
RZĄDOWA RADA LUDNOŚCIOWA

**SYTUACJA
DEMOGRAFICZNA
POLSKI**

RAPORT 2033-2014

Warszawa 2014

Autorzy:

*Dr hab. prof. SGH **Zbigniew Strzelecki** (Wstęp, Wprowadzenie, Rekomendacje, redakcja naukowa)*

*Szkoła Główna Handlowa
Rządowa Rada Ludnościowa*

*Prof. dr hab. **Piotr Błędowski** (Rozdział VII)*

Szkoła Główna Handlowa

*Dr **Andrzej Gałązka** (Rozdział VI)*

Szkoła Główna Handlowa

*Mgr **Lucyna Nowak** (Rozdział VIII)*

Główny Urząd Statystyczny

*Dr **Irena Kowalska** (Rozdział II)*

Szkoła Główna Handlowa

*Dr hab. prof. UE **Jolanta Kurkiewicz** (Rozdział III)*

Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

*Dr hab. prof. UE **Ireneusz Kuropka** (Rozdział IV)*

Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu

*Mgr **Joanna Napierała** (Rozdział V)*

Ośrodek Badań nad Migracjami UW

*Dr **Alina Potrykowska** (Wprowadzenie)*

Rządowa Rada Ludnościowa

*Prof. dr hab. **Izydor Sobczak** (Rozdział I)*

Gdańska Wyższa Szkoła Humanistyczna w Gdańsku

***Władysława Czech-Matuszewska** – redakcja językowa*

*Mgr **Ewa Orzelek** – redakcja*

Rządowa Rada Ludnościowa

ISBN 978-83-7027-515-0



Druk i oprawa: Zakład Wydawnictw Statystycznych
al. Niepodległości 208, 00-925 Warszawa

SPIS TREŚCI

WSTĘP	7
WPROWADZENIE I REKOMENDACJE	8
Rozdział I. BILANS LUDNOŚCI	29
1.1. Stan i rozwój liczebny ludności	29
1.1.1. Tempo przyrostu (ubytku) ludności w okresach międzypisowych	29
1.1.2. Tempo przyrostu (ubytku) liczby mężczyzn i kobiet w latach 1988-2011	30
1.1.3. Tempo przyrostu (ubytku) liczby ludności w latach 2000-2011 w przekroju rocznym	31
1.1.4. Składniki bilansu ludności	34
1.2. Ludność według płci	37
1.2.1. Ludność według płci w miastach i na wsi	37
1.2.2. Współczynniki feminizacji według wieku	38
1.3. Struktura ludności według wieku	39
1.3.1. Zmiany w strukturze ludności według biologicznych grup wieku	40
1.3.2. Zmiany w strukturze ludności według ekonomicznych grup wieku	45
1.3.3. Dzieci i młodzież według edukacyjnych grup wieku	52
Rozdział II. MAŁŻEŃSTWA I ROZWODY	56
2.1. Małżeństwa	56
2.1.1. Zmiany w liczbie małżeństw w latach 2001-2011	56
2.1.2. Współczynniki zawierania pierwszych małżeństw	69
2.1.3. Zmiany w strukturze nowożeńców według wieku w momencie zawierania małżeństwa	70
2.1.4. Małżeństwa binacjonalne	76
2.1.5. Małżeństwo i rodzina w systemie norm i wartości	77
2.1.6. Obraz małżeństwa i rodziny w badaniach empirycznych	77
2.2. Rozwody	79
2.2.1. Liczba i struktura rozwodów	79
2.2.2. Wiek rozwodzących się małżonków	81
2.2.3. Czas trwania rozwodzących się małżeństw	81
2.2.4. Małoletnie dzieci w rozwodzących się małżeństwach	82
2.2.5. Przyczyny rozwodów w statystyce orzeczeń GUS i w badaniach empirycznych ..	85
2.2.6. Przyczyny rozwodów	90
2.3. Skala przemocy w rodzinie i trendy jej zmian w latach 2000-2011	91
2.3.1. Ofiary przemocy w rodzinie	92
2.3.2. Sprawcy przemocy w rodzinie	93
2.4. Podsumowanie	95
Rozdział III. URODZENIA I PŁODNOŚĆ	97
3.1. Urodzenia żywe i ich natężenie	97
3.2. Struktura urodzeń żywych według ich kolejności	101
3.3. Urodzenia żywe według poziomu wykształcenia matki	105
3.4. Urodzenia małżeńskie i pozamałżeńskie	121
3.5. Przemiany płodności kobiet w latach 1980-2011	122
3.5.1. Poziom płodności ogólnej	122
3.5.2. Zmiany wzorca płodności	123
3.5.3. Dynamika współczynników dzietności teoretycznej	130

3.5.4	Przemiany struktury według wieku populacji kobiet w okresie zdolności rozrodczej	133
3.5.5.	Wpływ zmian wzorca płodności i struktury populacji kobiet w okresie zdolności rozrodczej na poziom płodności ogólnej	138
3.6.	Zachowania prokreacyjne z uwzględnieniem kolejności urodzeń w latach 2000–2011	140
3.6.1.	Wzorzec płodności według wieku matek i kolejności urodzeń w 2011 r.	140
3.6.2.	Współczynniki dzietności teoretycznej według kolejności urodzeń	150
3.7.	Wzorzec płodności według wieku matek i wykształcenia w 2011 r.	157
3.8.	Podsumowanie	165
Rozdział IV.	UMIERALNOŚĆ I TRWANIE ŻYCIA	168
4.1.	Umieralność ogółem	168
4.2.	Umieralność według miejsca zamieszkania	173
4.3.	Umieralność według płci i wieku	174
4.4.	Długość życia	178
4.5.	Umieralność niemowląt	181
4.6.	Porównania międzynarodowe	185
Rozdział V.	MIGRACJE ZAGRANICZNE	193
	Wstęp	193
5.1.	Emigracja z Polski w świetle dostępnych danych	194
5.2.	Uchodźcy	204
5.3.	Repatrianci	206
5.4.	Naturalizacja	208
5.5.	Imigracja pracownicza	211
5.6.	Migracje a edukacja	218
5.7.	Migracje nielegalne	224
5.8.	Podsumowanie	228
Rozdział VI.	PRZESTRZENNE ZRÓŻNICOWANIA PROCESÓW DEMOGRAFICZNYCH W POLSCE W DZIESIĘCIOLECIU 2002-2011	230
6.1.	Sieć osadnicza i liczba ludności	230
6.2.	Przyrost i ubytek rzeczywisty ludności	233
6.3.	Małżeństwa	236
6.4.	Urodzenia	239
6.5.	Umieralność niemowląt	241
6.6.	Umieralność ludności	244
6.7.	Przyrost i ubytek naturalny ludności	247
6.8.	Struktura ludności według ekonomicznych grup wieku oraz płci	250
6.9.	Migracje	253
6.9.1.	Migracje wewnętrzne	253
6.9.2.	Migracje zagraniczne	257
6.9.3.	Saldo migracji ogółem	261
6.10.	Migracje wewnątrzwojewódzkie i międzywojewódzkie	263
6.10.1.	Migracje wewnątrzwojewódzkie ludności na pobyt stały według kierunków: miasta-wieś	263
6.10.2.	Migracje wewnątrzwojewódzkie – struktura kierunków odpływu i napływu ludności z i do poszczególnych województw	264
6.11.	Podsumowanie	270

Rozdział VII. SYTUACJA LUDZI STARSZYCH	271
Wstęp	271
7.1. Sytuacja finansowa seniorów w Polsce	272
7.1.1. Dochody osób starszych	272
7.1.2. Ubóstwo wśród seniorów	274
7.2. Warunki mieszkaniowe i wyposażenie gospodarstw domowych	276
7.3. Sytuacja rodzinna	279
7.4. Pomoc dla osób niesamodzielnych	281
Rozdział VIII. WNIOSKI Z NSP 2011 DLA POLITYKI SPOŁECZNO-GOSPODARCZEJ.....	285
8.1. Stan ludności i dynamika rozwoju	285
8.2. Struktura demograficzna ludności	287
8.2.1. Ludność według płci i wieku	287
8.2.2. Stan cywilny ludności	290
8.3. Emigranci z Polski przebywający czasowo za granicą	294
8.4. Perspektywa rozwoju demograficznego	296
8.4.1. Najważniejsze wyzwania wynikające z rozwoju demograficznego	296
8.5. Konsekwencje zmian w rozwoju ludności dla polityki społeczno-gospodarczej ...	298
SŁOWNIK POJĘĆ UŻYWANYCH W RAPORCIE	299
SPIS TABLIC	304
SPIS WYKRESÓW	308
SPIS RYCIN	314

WSTĘP

Rządowa Rada Ludnościowa przedkłada kolejny XXXVII raport: *Sytuacja demograficzna Polski w latach 2011–2012* na podstawie §3 pkt 1, który brzmi „1) dokonywanie oceny sytuacji demograficznej kraju oraz opracowywanie dla Rady Ministrów okresowych (corocznych) raportów o sytuacji demograficznej kraju”, Zarządzenia Nr 85 Prezesa Rady Ministrów z dnia 29 maja 2006 r. w sprawie Rady do Spraw Koordynacji działań międzyresortowych w zakresie polityki ludnościowej¹.

Kolejne rozdziały raportu zawierają analizy i oceny dotyczące: bilansu ludności i zmian w strukturze demograficznej mieszkańców Polski; ruchu naturalnego ludności (zawierania małżeństw, rozwodów, urodzeń i płodności oraz umieralności), migracji zagranicznych i przestrzennego zróżnicowania procesów demograficznych. Rozdziały VII i VIII poświęcone są prezentacji sytuacji ludzi starszych w Polsce oraz wyników z NSP 2011 dla polityki społeczno-gospodarczej.

We wprowadzeniu do Raportu przedstawiono główne tendencje w procesach demograficznych, ze szczególnym uwzględnieniem zjawisk, które miały miejsce w 2011 r. oraz wstępnie oszacowanych za 2012 rok. Zawarto w nim także syntetyczne ustalenia z poszczególnych części merytorycznych raportu oraz – zamiast rekomendacji – *Deklarację II Kongresu Demograficznego w Polsce „POLSKA W EUROPIE – PRZYSZŁOŚĆ DEMOGRAFICZNA”*, który odbywał się w okresie 22 marca – 23 listopada 2012 roku pod patronatem Pana Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego i Komitetu Honorowego składającego się z najwyższych władz Państwa i Kościoła. W *Deklaracji* zawarto syntetyczną ocenę obecnej i przyszłej sytuacji demograficznej Polski, wartości w jakich należy postrzegać tę sytuację oraz najważniejsze działania, jakie powinny być podjęte przez właściwe instytucje Państwa odpowiedzialne za różne obszary jego funkcjonowania, w celu poprawy sytuacji demograficznej kraju.

Autorami Raportu są wybitni eksperci z zakresu problematyki ludnościowej, polityki społecznej i geografii. Raport został opracowany pod redakcją Przewodniczącego Rządowej Rady Ludnościowej dr hab. prof. SGH Z. Strzeleckiego. Treść Raportu jest dostępna także w formie elektronicznej pod adresem: www.stat.gov.pl

Czytelników Raportu prosimy o przekazywanie do Sekretariatu Rządowej Rady Ludnościowej uwag, które pozwolą na doskonalenie kolejnych jego edycji.

*Dr hab. Zbigniew Strzelecki prof. SGH
Przewodniczący
Rządowej Rady Ludnościowej*

¹ Zmiany tego Zarządzenia zostały dokonane Zarządzeniem Nr 165 Prezesa Rady Ministrów z dnia 7 listopada 2006 r., Zarządzeniem Nr 29 Prezesa Rady Ministrów z dnia 23 marca 2007 r. oraz Zarządzeniem nr 40 Prezesa Rady Ministrów z dnia 14 maja 2012.

WPROWADZENIE I REKOMENDACJE

WPROWADZENIE

Tendencje ogólne

1. **Rok 2011 przyniósł zasadniczą zmianę informacji o liczbie ludności Polski, związaną z istotną jej korektą.** Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011 (według stanu w dniu 31 marca 2011 r.) wykazał, że Polskę zamieszkiwało 38 511,8 tys. ludności, co oznacza, iż jest to więcej o ok. 312 tys. w stosunku do stanu z bilansu z końca 2010 r., szacowanego na podstawie wyników NSP 2002 (38 200 tys.). W wyniku przyrostu naturalnego i migracji zagranicznych stan spisowy do końca 2011 r. wzrósł do 38 538 tys. osób (o 36 tys.), a do końca 2012 r. liczba ta według wstępnych danych zwiększyła się jedynie o 4 tys. Szacuje się, że w dniu 31 grudnia 2012 r. Polskę zamieszkiwało 38 542 tys. osób¹.

W latach 2002–2011 mieszkańców tracili województwa: opolskie, łódzkie, śląskie, świętokrzyskie, lubelskie i podlaskie. Pozostałe regiony, zwłaszcza aglomeracje miejskie, zyskiwały mieszkańców. Dotyczy to zwłaszcza rejonów Warszawy, Trójmiasta, Poznania, aglomeracji bydgosko-toruńskiej, Wrocławia i Krakowa, a w mniejszym stopniu powiatów otaczających Szczecin, Olsztyn, Białystok, Lublin, Rzeszów, Łódź i Zieloną Górę.

Wszystko jednak wskazuje na to, że po przejściowym okresie niewielkiego (20–30 tys.) wzrostu liczby mieszkańców w latach 2008–2011 Polska wkracza w ponowny okres depopulacji, podobnie jak to miało miejsce w latach 1997–2007, który jednak tym razem będzie już miał charakter trwałej tendencji. Podstawy do sformułowania takiej tezy dają prezentowane niżej trendy w zakresie czynników kształtujących zmiany w liczbie ludności Polski.

2. O prawdziwości tej tezy świadczy **obniżająca się od 2010 r. wielkość przyrostu naturalnego ludności** (po krótkotrwałym wzroście do 2008 r.). W 2010 r. wyniósł on blisko 35 tys. osób, ale **w roku 2011 obniżył się prawie trzykrotnie do 12,9 tys., aby w 2012 r. wynieść 9,6 tys.** Zmiany w strukturze wieku kobiet oraz spadek liczby zawieranych małżeństw dają podstawy do twierdzenia, że przyrost naturalny w dalszym ciągu będzie się zmniejszał; w latach 2011 i 2012 był już niemal zerowy w miastach.

Skala przyrostu naturalnego jest istotnie zróżnicowana terytorialnie i najjaskrawiej występuje w ujęciu powiatowym, a przedział zmian współczynnika przyrostu naturalnego kształtuje się od minus 7% do plus 8%. **Największy ubytek naturalny występuje w powiatach przeważającej części województw: podlaskiego, lubelskiego, łódzkiego, świętokrzyskiego, opolskiego i śląskiego, a także w fragmentach województw dolnośląskiego i mazowieckiego. Ubytek naturalny notowany jest w znacznej części powiatów grodzkich.** Ta dywersyfikacja przestrzenna ubytku naturalnego utrwała się w czasie.

3. **Rok 2011 był też trzecim z kolei, w którym zmniejsza się liczba urodzeń żywych** (z 417,6 w 2009 r. do 388,4 tys. w 2011 r.). Szacuje się, że w 2012 r. liczba ta wzrosła o ok. 1,5 tys. Dzieje się tak zarówno wśród mieszkańców miast, jak i wsi. Rok 2011 był kolejnym okresem wzrostowej tendencji udziału urodzeń pozamałżeńskich – poza małżeństwami urodziło się już ponad 21% dzieci i od 2000 r. udział ten zwiększył się prawie dwukrotnie.

Najwyższy poziom urodzeń żywych ma miejsce w województwach północnych i zachodnich (pomorskie, warmińsko-mazurskie, lubuskie i wielkopolskie), co warunkowane

¹ Wszystkie dane podawane we „Wprowadzeniu” według stanu na dzień 31 grudnia 2012 r. są danymi wstępnymi. *Informacja o sytuacji społeczno-gospodarczej kraju. Rok 2012*, GUS, Warszawa, styczeń 2013, s. 9–17.

jest relatywnie młodszą strukturą wieku mieszkańców. Najniższy poziom urodzeń cechuje powiaty całej wschodniej połowy woj. podlaskiego, przeważającej części zachodniopomorskiego, południe dolnośląskiego, opolskie, północ śląskiego, sąsiadujące ze sobą powiaty podkarpackiego i lubelskiego oraz większość powiatów grodzkich.

4. Ten niekorzystny trend spadku liczby urodzeń żywych w dłuższym okresie należy wiązać z **pogłębieniem się od 2009 r. niekorzystnych zmian wzorca płodności kobiet oraz struktury według wieku w populacji kobiet w okresie prokreacyjnym**. Zmniejszeniu ulega liczba urodzeń wszystkich kolejności; z upływem czasu obniżająca się płodność rozszerza się na coraz starsze grupy wieku; **decyzje o urodzeniu dziecka są odraczane na późniejszy wiek** w wyniku czego **wzrasta średni wiek rodzących matek**; **rośnie deficyt urodzeń**, których liczba mogłaby zagwarantować prostą zastępowalność pokoleń (**wyniósł on w 2011 r. dla Polski 370 dziewczynek, a w miastach 405 i na wsi 322**); wystąpił wzrost płodności kobiet mających wykształcenie średnie i powyżej średniego, a obniżył się dla kobiet z wykształceniem zasadniczym zawodowym i podstawowym. Kontynuowanie tych trendów będzie pogłębiać już stosunkowo wysoki deficyt w zastępowalności pokoleń, który wynosi obecnie ponad 1/3 urodzeń.
5. **Jednocześnie rok 2011 był kolejnym, w którym miał miejsce spadek umieralności** (choć tempo tego spadku zanika). Od 2000 r. **liczba zgonów** waha się w granicach 370–380 tys., **w 2011 r. była najniższa od 2007 r.** (377,2 tys.) i wyniosła 377,5 tys. Od 2012 r. należy się liczyć już ze wzrostem umieralności, gdyż liczba zgonów w tym roku była już wyższa o 4 tys. niż w roku poprzednim.

Poziom umieralności ogólnej w Polsce wykazuje dość istotne zróżnicowania regionalne. Międzywojewódzki zakres zróżnicowań standaryzowanego współczynnika umieralności (w celu wyeliminowania wpływu różnic w strukturze wieku ludności) ukształtował się w 2010 r. od 910 do 1107 na 100 tys. ludności. **Niekorzystne warunki umieralności ludności występują w województwach: kujawsko-pomorskim, zachodniopomorskim, śląskim, lubuskim, warmińsko-mazurskim, dolnośląskim, lubelskim i łódzkim.**

6. Na **ogólny** poziom umieralności pozytywnie wpływa obniżająca się umieralność niemowląt (dzieci do jednego roku). **Rok 2011 był kolejnym rokiem spadku poziomu umieralności niemowląt, współczynnik obniżył się o dalsze 0,3 pkt. prom. i wyniósł 4,7 na 1000 urodzeń żywych** (chłopcy 5,14%, dziewczynki 4,29%, a liczba zgonów wyniosła 1,8 tys. i była niższa o 0,3 tys. niż w 2010 r.). W roku 2012 poziom ten obniżył się już tylko o 0,1 pkt. prom. Oznacza to, że **dalsze obniżanie umieralności niemowląt w Polsce będzie coraz trudniejsze** i w systemie ochrony zdrowia muszą zostać podjęte radykalne programy opieki nad matką i dzieckiem, aby zbliżyć się do poziomu krajów notujących w tym zakresie największe osiągnięcia. Do tego trendu spadkowego umieralności naszych najmłodszych mieszkańców przychodzących na świat przyczynił się spadek umieralności dzieci – noworodków w pierwszym tygodniu życia.

Podobnie jak **natężenie zgonów w całej populacji, tak i wśród niemowląt jego poziom jest wyższy w porównaniu z krajami wysoko rozwiniętymi.** Choć bez wątpienia ochrona zdrowia w Polsce może traktować duży spadek umieralności niemowląt jako duże osiągnięcie, to przewyższa ona jeszcze 2–3-krotnie wartości, jakie notują w tym zakresie przodujące pod względem opieki medycznej nad matką i dzieckiem kraje nawet europejskie (współczynniki na poziomie 2–3‰).

Umieralność niemowląt jest istotnie zróżnicowana przestrzennie. Współczynnik umieralności średni z lat 2002–2011 kształtuje się od 4,9‰ w woj. opolskim (sytuacja najkorzystniejsza) do 7,2‰ w woj. dolnośląskim (sytuacja najgorsza). Niepokojąco wysoki poziom zgonów niemowląt dość trwale występuje w powiatach we fragmentach tzw. „ściany zachodniej” oraz „wschodniej”. Średnioroczny poziom zgonów niemowląt w uję-

ciu powiatowym kształtuje się od 3‰ do 10‰, co jest przedziałem o bardzo dużej rozpiętości. Sytuacja w tym zakresie w powiatach o relatywnie bardzo wysokiej umieralności niemowląt w okresie ostatnich 10 lat powinna zostać poddana szczegółowej analizie przez ministra zdrowia oraz określonych wojewodów, a wnioski w celu podjęcia stosownych działań zaradczych powinny zostać przedstawione Radzie Ministrów.

Pozytywne zmiany w umieralności pozostają w ścisłym związku z ograniczaniem zgonów z tytułu najważniejszej przyczyny zgonów: chorób układu krążenia. Mniejsza poprawa dotyczyła umieralności spowodowanej przyczynami zewnętrznymi. **Niekorzystnym zjawiskiem jest wzrost liczby zgonów powodowanych chorobami nowotworowymi** (w 1990 r. stanowiły 20% zgonów, a w 2011 r. już 25%). Mimo pozytywnych zmian należy wskazać na **nadumieralność Polaków spowodowaną chorobami układu krążenia w porównaniu z wieloma krajami** (np. dwukrotna w przypadku chorób układu krążenia w porównaniu z Hiszpanią czy Holandią). **Notuje się niepokojący wzrost umieralności spowodowanej chorobami układu trawiennego**, a nie widać istotnego postępu w zmniejszaniu umieralności wywołanej chorobami układu oddechowego.

7. W **wyniku** tych różnokierunkowych, ale w większości pozytywnych, zmian w umieralności ludności **rok 2011 był kolejnym okresem trwającej od wielu lat tendencji wzrostu długości trwania życia Polaków.** Dotyczy ona wszystkich generacji mieszkańców. Noworodek chłopiec w warunkach umieralności 2011 r. miał przed sobą 72,44 lat przeciętnego trwania życia, a dziewczynka – 80,9. W ciągu ostatnich 21 lat przeciętne trwanie życia chłopca wydłużyło się o 6,21 lat, a dziewczynki o 5,66 lat. Wydłużanie trwania życia Polaków przez wiele lat wynikało głównie ze spadku umieralności niemowląt, a obecnie coraz większego znaczenia nabiera spadek natężenia zgonów wśród osób starszych.
8. W **procesach** tworzenia rodzin należy zwrócić uwagę na **zmniejszającą się liczbę małżeństw – rok 2011 był czwartym, a 2012 – piątym z kolei w tym trendzie.** W wyniku wchodzenia w wiek matrymonialny i prokreacyjny roczników niżu demograficznego w dalszym ciągu będzie się zmniejszać liczba małżeństw, a w konsekwencji i liczba urodzeń, co przy rosnącej liczbie zgonów w związku ze starzeniem się społeczeństwa spowoduje nasilające się zjawisko ubytku naturalnego ludności, a w efekcie – zmniejszania się liczby ludności Polski.

Coraz niższe jest natężenie zawierania małżeństw w młodszych grupach wieku, co należy wiązać z opóźnianiem decyzji o zawarciu małżeństwa, pozostawania przez nich w związkach nieformalnych lub rezygnacji z życia w związku małżeńskim w ogóle. **Na niezmiennym poziomie pozostaje od lat udział pierwszych związków małżeńskich wśród ogółu zawieranych małżeństw** (ok. 85%).

W **warunkach** swobody przemieszczania się ludności, jaką uzyskali Polacy po transformacji ustrojowej, a szczególnie po uzyskaniu członkostwa w UE, **małżeństwa Polaków z cudzoziemcami nie są znaczącym zjawiskiem** (w 2011 r. 3,3 tys. małżeństw).

Rok 2012 to szósty z kolei rok spadku (poza przejściowym niewielkim wzrostem w 2011 r.) **rozpadu małżeństw poprzez rozwód małżonków.** Po szczycie liczby rozwodów w 2006 r. (71,9 tys.) w 2012 r. orzeczono ich o blisko 11 tys. mniej (61 tys.). W głównej mierze należy to wiązać ze zmniejszającą się liczbą małżeństw, a szczególnie z malejącym natężeniem zawierania małżeństw przez mieszkańców w młodszych grupach wieku (te związki bowiem narażone są głównie na ryzyko rozwodów). Niestety **2011 r. przyniósł wzrost skali konsekwencji rozwodów dla nieletnich dzieci, których liczba w rozwiedzionych małżeństwach wzrosła z 52,2 tys. w 2010 r. do 54,1 tys.** Powoduje to istotny wzrost konsekwencji dla funkcjonowania takich rodzin oraz wzrost rodzin samotnych matek z nieletnimi dziećmi.

- 9. Polska od wielu lat jest krajem emigracyjnym.** Różnica w potencjałach ekonomicznych Polski i krajów zachodnich jest główną przyczyną tego zjawiska, którego skali nie oddaje statystyka wymeldowań i zameldowań z powodu wyjazdu za granicę. Obejmuje ona jedynie niewielką część takich migracji. Saldo migracji stałych już czwarty rok z rzędu oscyluje blisko zera (w 2009 r. minus 1,2 tys., a w 2012 r. minus 5,7 tys.). Wyjazdy na stałe w liczbie 15–20 tys. osób są równoważone imigracją na stałe zamieszkanie w Polsce, co świadczyłoby o spadku skłonności Polaków do emigracji. Należy jednak wskazać, że to źródło informacji o bieżących migracjach zagranicznych, chociaż wielce niedoskonałe, jest zagrożone, gdyż od 2016 r. planuje się całkowite zniesienie obowiązku meldunkowego. W tej sytuacji skalę emigracji Polaków można oceniać, opierając się na szacunkach ze spisów powszechnych ludności. Na tej podstawie **skala emigracji Polaków jest znacząca i w ostatnich latach istotnie wzrosła** (szczególnie po akcesji Polski do UE i sukcesywnym znoszeniu barier w dostępie do rynków pracy krajów UE). **W 2002 r. poza granicami Polski przebywało 786,1 tys. mieszkańców, a obecnie nie przebywających w miejscu zamieszkania ponad 3 miesiące jest ponad 2 mln, a pozostających poza krajem przez co najmniej rok – ok. 1,5 mln.** Taka skala emigracji z jednej strony uszczupla potencjał demograficzny Polski, z drugiej zaś zmniejsza skalę negatywnych problemów na rynku pracy. Jednakże negatywną stroną tego procesu jest skala wyjazdów młodych mieszkańców Polski dobrze wykształconych i o wysokich kwalifikacjach zawodowych, których niejednokrotnie nie wykorzystują w kraju docelowym i tracą je.
- 10.** W wyniku procesów ruchu naturalnego (urodzeń i zgonów), migracji oraz wydłużania się trwania życia ludności mają miejsce istotne przekształcenia w strukturze ludności według wieku. **Rok 2012 jest początkiem okresu zmniejszania się liczebności zasobów pracy** (ludność w wieku produkcyjnym 18–59 lat kobiety i 18–64 lata mężczyźni). W stosunku do poprzedniego roku zmniejszyła się ona o blisko 118 tys. (z tego o 100 tys. w wieku niemobilnym – 40–59/64 lata). **Największym udziałem zasobów pracy (ludność w wieku produkcyjnym) wyróżnia się w większości zachodnia połowa kraju oraz szczególnie duże miasta i aglomeracje miejskie.**
- 11.** **Od początku tego stulecia następuje gwałtowne zmniejszanie się liczby dzieci i młodzieży (0–17 lat).** W 2012 r. ich udział w ogólnej liczbie mieszkańców wyniósł 18,3%, a w 2000 r. – 24,4%. **Przyspieszeniu ulega proces starzenia się ludności Polski.** Wskazują na to tendencje zmian dotyczące z jednej strony udziału ludności w wieku poprodukcyjnym (kobiety 60, a mężczyźni 65 i więcej lat), który od 2000 r. wzrósł z 14,8% do 17,8% w 2012 r. (w tym o 0,5 pkt. proc. w stosunku do 2011 r.), z drugiej zaś strony – wzrostu odsetka osób starszych (65 lat i więcej), który wynosił 12,4% w 2000 r. i już 14% w 2012 roku. **Ekonomicznym wyrazem tych zmian jest wynik wymiany generacji** („wchodzenie” ludności w wiek produkcyjny i przejście z niego do roczników wieku poprodukcyjnego oraz liczba zgonów ludności w wieku produkcyjnym i saldo migracji zagranicznych ludności w tym wieku), który **wraz z upływem czasu jest coraz mniej korzystny.** Przyrost netto tej populacji wynosił bowiem w 2002 r. 337,0 tys. osób, w 2007 r. – 63,6 tys., a w 2011 r. miał miejsce już ubytek wynoszący 92,4 tys. osób. Nie ma jak dotychczas podstaw do zahamowania tych tendencji w przewidywalnej przyszłości.
- 12.** W związku z powyższym ważne stają się warunki życiowe i sytuacja ludzi starszych. Na podstawie badania „PolSenior” (wyniki z badania, na którym oparto rozdział VII Raportu) wskazują, że **sytuacja finansowa osób starszych w Polsce** (aczkolwiek w indywidualnych przypadkach często trudna) **nie może być uznana za złą.** Można ją uznać za stabilną i niepodlegającą większym wahaniom wynikającym np. ze zmian na rynku pracy. Od początku procesu transformacji społeczno-gospodarczej były one bowiem szczególnie chronione.

Procesy społeczne i ekonomiczne prowadzą do osłabienia rodziny i ograniczenia jej roli w zaspokajaniu potrzeb osób starszych, co zwiększa popyt na funkcje opiekuńcze nad takimi osobami dla instytucji państwa. W miarę wzrostu wieku osób starszych wzrasta zapotrzebowanie na pomoc innej osoby. W grupie wieku 65–69 lat potrzeba taka dotyczy co dziesiętnastej, a w wieku 90 i więcej lat – już co drugiej osoby. Konieczne zatem staje się wprowadzenie regulacji prawnych i finansowych wspierających rodzinę w jej funkcjach opiekuńczych nad niesamodzielnymi członkami w rodzinie oraz rozważenia wymaga skuteczne wprowadzenie w tym celu obowiązkowej zasady ubezpieczeniowej.

13. Muszą zostać podjęte kompleksowe działania z zakresu polityki ludnościowej. Pewien skutek poprawy sytuacji w tym zakresie przyniosły podjęte (lub kontynuowane) na szerszą skalę przez większość zachodnich krajów europejskich działania prorodzinne w polityce społecznej². W większości tych krajów nie rysują się tak negatywne kierunki w rozwoju demograficznym. Są to przede wszystkim kraje Europy Północnej czy Francja. Dlatego działania te są pilne i powinny mieć charakter strategiczny.

14. Rok 2012 nie zahamował procesu zmniejszania się od kilku ostatnich lat liczby mieszkańców miast. W dalszym ciągu pogłębiał się proces dezurbanizacji, co przede wszystkim należy wiązać z procesami „rozlewania się miast” i suburbanizacją. W tym czasie też nie doszło do porządkowania legislacji z zakresu gospodarki przestrzennej i w związku z tym oba procesy prowadzą do narastania wielu problemów społecznych i gospodarczych, a przede wszystkim infrastrukturalnych w otoczeniu miast. Wsie w otoczeniu miast de facto stają się zurbanizowanymi obszarami miejskimi przy pozostawianiu w dalszym ciągu wsiami w sensie administracyjnym.

15. Wyniki spisu 2011 wykazały istotne zmiany w strukturze wieku ludności. Przede wszystkim miało miejsce zmniejszenie liczby dzieci i młodzieży w ogólnej liczbie ludności kraju do poziomu 7,2 mln oraz duży wzrost liczby osób starszych w wieku poprodukcyjnym – do 6,5 mln.

W 2011 roku 24,8 mln osób było w wieku produkcyjnym, z tego prawie 1/3 w wieku co najmniej 45 lat, w tzw. wieku mobilnym. W latach 2002–2011 przyrost liczby ludności w wieku produkcyjnym wynosił ponad 1170 tys., z tego prawie 1,0 mln dotyczył osób w wieku niemobilnym. Zmiany te oddziałują na rynek pracy, kreują zwiększoną podaż siły roboczej przede wszystkim przez osoby w wieku starszym – niemobilnym.

W tym samym okresie zwiększyła się znacząco o prawie 800 tys. (13,3 %) liczba osób w wieku poprodukcyjnym. Perspektywy zmian w najbliższych latach potwierdzają zaawansowany proces starzenia się ludności.

Jednocześnie gwałtownie zmniejszyła się liczba dzieci i młodzieży w wieku poniżej 18 lat (o ponad 1600 tys. – ok. 19,6%). Zaobserwowano także niekorzystne zmiany w grupach wieku osób będących w wieku matrymonialnym oraz kobiet będących w wieku prokreacyjnym. Zmiany te będą negatywnie wpływać na proces dzietności, a w konsekwencji na perspektywy rozwoju demograficznego. Dodatkowo te zmiany będą potęgowane utrzymywaniem się dużych rozmiarów emigracji ludności, które oddziałują perturbacyjnie na proces dzietności.

Wyniki spisu ludności wskazują także na nierównomierny rozwój demograficzny regionów, a zwłaszcza regionów miejskich, w tym także na zmniejszanie się liczby ludności dużych miast. Jednocześnie występuje intensywny rozwój ludności obszarów wokół dużych miast co wiąże się z procesami „rozlewania się miast” i suburbanizacją. Konsekwencją m.in. tego trendu jest nierównomierny rozwój społeczno-gospodarczy regionów pomimo wspierania rozwoju regionów uboższych.

² Temu tematowi poświęcono opracowanie: *Polityka rodzinna w krajach Unii Europejskiej – wnioski dla Polski*, Biuletyn RPO – Materiały nr 67, Zeszyty Naukowe, Warszawa 2009.

ZAMIAST REKOMENDACJI

Rządowa Rada Ludnościowa przedstawia w odróżnieniu od dotychczasowej formy rekomendacji:

1. DEKLARACJĘ II KONGRESU DEMOGRAFICZNEGO W POLSCE „ POLSKA W EUROPIE – PRZYSZŁOŚĆ DEMOGRAFICZNA POLSKI”, przyjętą jednogłośnie przez uczestników Sesji Końcowej Kongresu.
2. ZAŁOŻENIA PROGRAMU POLITYKI LUDNOŚCIOWEJ POLSKI, które zostaną przedłożone Radzie Ministrów, a następnie złożone jako projekt Narodowego Programu Polityki Ludnościowej – Parlamentowi RP. Założenia były przedmiotem obrad II Kongresu Demograficznego w Polsce, który odbywał się w okresie 22 marca–23 listopada 2012 r. wraz z wieloma towarzyszącymi mu seminariami i konferencjami naukowymi i środowiskowymi. Zostały one przyjęte jednogłośnie przez uczestników podczas Sesji Końcowej II Kongresu Demograficznego.



DEKLARACJA II KONGRESU DEMOGRAFICZNEGO W POLSCE

„POLSKA W EUROPIE – PRZYSZŁOŚĆ DEMOGRAFICZNA”

(22 III – 23 XI 2012)

Postulat zorganizowania II Kongresu został wysunięty podczas obrad I Kongresu Demograficznego, który odbywał się w latach 2001–2002, jak również został zgłoszony w przesłaniu końcowym I Kongresu. II Kongres Demograficzny, nad którym honorowy patronat objął Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Pan Bronisław Komorowski, odbywał się w okresie 22 marca–23 listopada 2012 r. pod tytułem „Polska w Europie – Przyszłość demograficzna”. Polska po akcesji do Unii Europejskiej w maju 2004 roku, na początku II dekady XXI wieku stoi w obliczu poważnych problemów demograficznych wyrażających się m.in.: niską liczbą urodzeń, trudnościami w zakładaniu i rozwoju rodzin, wysoką umieralnością w porównaniu z krajami Europy Zachodniej, krótszym niż w Unii Europejskiej trwaniem życia ludzkiego, deficytami w stanie zdrowia ludności, realną perspektywą dużego spadku liczby mieszkańców i poważnym naruszeniem równowagi międzypokoleniowej. Sytuacja ta wymaga odnowy demograficznej, która będzie możliwa poprzez podjęcie aktywnej i kompleksowej polityki ludnościowej wymagającej długofalowych działań państwa znajdujących aprobatę i zaufanie społeczeństwa.

Uczestnicy II Kongresu Demograficznego w Polsce uznają, że:

- ciągłość pokoleń jest sprawą zasadniczą dla miejsca naszego Narodu i Państwa we współczesnym świecie.
- cele zrównoważonego rozwoju gospodarczego i społecznego, Strategia „Europa 2050”, „Europa 2020”, Strategia „Polska 2030”, Raport „Polska 2050” (Komitetu Prognoz Polska 2000 plus) oraz „Milenijne Cele Rozwoju Narodów Zjednoczonych” tworzą podstawowe zasady rozwoju naszego kraju.
- punktem wyjścia dla *kwestii demograficznej* powinno być przekonanie o poszanowaniu życia ludzkiego.
- starzenie się ludności nie powinno być traktowane jako zagrożenie, wymaga natomiast zrozumienia przebiegu procesów dostosowywania się do tej zmiany demograficznej, mającej charakter globalny.
- pomimo wystąpienia w ostatnich latach pozytywnych zmian demograficznych: obniżania się umieralności niemowląt, dzieci i młodzieży, wydłużania się przeciętnego trwania życia ludzkiego, dostrzegają pilną potrzebę podjęcia planowych kroków zaradczych.

Za szczególnie istotne uważamy:

- wspieranie takich systemów wartości, które podnoszą etos rodziny i małżeństwa w społeczeństwie polskim.
- upowszechnienie świadomości, że za przyszłość demograficzną odpowiedzialność ponoszą: państwo, jego instytucje, obywatele i ich organizacje.
- uwzględnienie zagadnień demograficznych w realizowanej polityce gospodarczej, społecznej i regionalnej.
- realizowanie takich programów gospodarczych, które zapewniłyby zadowalające tempo wzrostu gospodarczego, dawałyby szanse na pracę, godziwe zarobki i mieszkania dla młodego pokolenia oraz zapewnienie godziwej starości i ograniczenie ubóstwa.
- wzmocnienie skuteczności polityki rodzinnej, stworzenie dobrego klimatu dla rodziny oraz zwiększenie rzeczywistego i efektywnego udziału państwa w działaniach na rzecz pomocy rodzinie w wychowaniu dzieci.
- wprowadzenie stosownych instrumentów polityki sprzyjającej rodzinie i stworzenie odpowiednich warunków dla zwiększenia liczby urodzeń i zapewnienia dzieciom dobrych warunków rozwoju.
- włączenie się pracodawców w działania na rzecz zapewnienia równowagi między obowiązkami zawodowymi a rodzinnymi, w tym – organizowanie form opieki nad dziećmi swoich pracowników.
- umacnianie poczucia międzygeneracyjnej odpowiedzialności za ludzi starszych – zarówno wśród członków rodziny, jak i poza nią.
- tworzenie warunków sprzyjających integracji w starzejącym się społeczeństwie – zmniejszanie skali zagrożenia wykluczeniem społecznym ludzi starszych, niesamodzielnych i niepełnosprawnych.
- utratę równowagi międzypokoleniowej w wyniku procesów demograficznych, która może stać się barierą grożącą zahamowaniem rozwoju.
- poprawę jakości potencjału ludzkiego przez stworzenie odpowiednich warunków do podniesienia jakości kształcenia na wszystkich poziomach i we wszystkich formach edukacji.
- opracowanie i realizację skoordynowanej publicznej polityki zdrowotnej, w oparciu o stosowne programy zdrowotne oraz budowę infrastruktury zdrowia publicznego, w celu poprawy stanu zdrowia ludności i ograniczenia umieralności.

- wypracowanie i realizację długofalowej polityki migracyjnej, zgodnej z celami rozwoju ludnościowego i społeczno-gospodarczego.
- poprawę bezpieczeństwa obywateli poprzez zwalczanie istniejących zagrożeń przestępczością, a szczególnie usuwanie ich przyczyn oraz radykalną poprawę bezpieczeństwa w ruchu drogowym i kolejowym.
- respektowanie równych praw i ludzkiej godności kobiet i mężczyzn, celów i zasad zapisanych w Karcie Narodów Zjednoczonych oraz w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka i innych międzynarodowych aktach dotyczących praw człowieka.
- wykorzystanie wyników NSP 2011, jako zasobu informacyjnego dla tworzenia programów działania na różnych szczeblach zarządzania krajem – na rzecz rozwoju ludności i rodzin.

Uczestnicy II Kongresu Demograficznego w Polsce uważają, że:

odnowa demograficzna w Polsce jest konieczna. Będzie ona możliwa kiedy zostaną stworzone warunki sprzyjające powstawaniu rodzin i realizacji planów prokreacyjnych, w tym łączenia pracy z obowiązkami rodzinnymi, i tworzenie warunków sprzyjających rozwojowi młodego pokolenia w rodzinie jako czynnika poprawy jakości kapitału ludzkiego (wspieranie rodziny w ponoszeniu kosztów wychowania młodego pokolenia), zapobieganiu wykluczeniu społecznemu i dysfunkcji w rodzinach. Powinny one uwzględniać zmiany zachodzące we współczesnym społeczeństwie w młodych generacjach – w ich stylach życia, dokonywanych wyborach, życiowych priorytetach, a także w nowych wzorcach przebiegu całego życia.

Uczestnicy II Kongresu Demograficznego w Polsce uznają także, że:

- zmiany demograficzne wymagają kontynuacji szerokiej debaty społecznej nad ich istotą, uwarunkowaniami i konsekwencjami, rozwojem badań i powszechnej edukacji demograficznej.
- przygotowania i przebieg Kongresu wniosły istotny impuls do szerokiej debaty publicznej nad oceną znaczenia współczesnych procesów demograficznych dla Europy i Polski oraz koniecznych do podjęcia działań w zakresie polityki ludnościowej.
- Kongres przyczynił się do znacznej mobilizacji środowisk zajmujących się problemami ludnościowymi i odpowiedzialnymi za działania w tym zakresie.
- Kongres istotnie upowszechnił wiedzę demograficzną i jej znaczenie w życiu kraju.
- Kongres wywołał włączenie się w debatę nad problemami demograficznymi Polski najwyższych władz państwowych, z Prezydentem RP na czele, instytucji i organizacji, przekonując o potrzebie ich uwzględniania w polityce społecznej i gospodarczej państwa.

Uczestnicy II Kongresu Demograficznego w Polsce zwracają się:

- do społeczeństwa polskiego z przesłaniem o istniejącym poważnym zagrożeniu potencjału biologicznego Narodu.
- do władz publicznych, organizacji obywatelskich, kościołów i związków wyznaniowych, pracodawców, społeczności lokalnych i związków zawodowych z postulatem o podjęcie skoordynowanych działań polityki społecznej, gospodarczej i ludnościowej, mogących zahamować niekorzystne zjawiska w procesach demograficznych. Wymaga to działań obejmujących: procesy tworzenia i funkcjonowania rodzin, rozrodność, poprawę stanu zdrowia i ograniczanie umieralności, warunki sprzyjające aktywnej, twórczej i godnej starości oraz procesy migracyjne.
- do władz państwowych o bezzwłoczne przyjęcie i wdrożenie „Założeń polityki ludnościowej w Polsce” w postaci „Narodowego Programu Polityki Ludnościowej” uchwalonej przez Parlament RP oraz o wyeksponowanie we właściwej randze polityki rodzinnej w strukturze administracji rządowej.
- do jego uczestników o wykorzystanie bogactwa zgromadzonego materiału poznawczego i postulatów zawartych m.in. w Deklaracji Kongresowej i zgłoszonych w trakcie obrad Kongresu.

Uczestnicy II Kongresu Demograficznego w Polsce postulują stworzenie warunków do zorganizowania kolejnego III Kongresu Demograficznego.

Przewodniczący Komitetu II Kongresu Demograficznego

CZEŚĆ SYNTETYCZNA – STRESZCZENIA

Bilans ludności

Przyrost rzeczywisty ludności w Polsce będący rezultatem przyrostu naturalnego i salda migracji zagranicznych w ostatnich kilkunastu latach był zróżnicowany. Oznacza to, że relacje między liczbą urodzeń i zgonów oraz imigracją i emigracją ulegały istotnym zmianom.

W 2000 r. przyrost naturalny ludności był jeszcze dodatni, choć już bardzo mały, wynosił bowiem tylko 10,3 tys. osób (na 1000 ludności tylko 0,3 osoby). Znacznie większe od przyrostu naturalnego ujemne saldo migracji zagranicznych spowodowało w 2000 r. zmniejszenie liczby ludności w kraju. Spadek populacji notowano także w kolejnych latach aż do 2007 r. włącznie.

Należy jednak zauważyć, że zmieniła się rola przyrostu naturalnego w kształtowaniu spadku liczby ludności. Pomimo iż w latach 2000 i 2001 liczba urodzeń przewyższała jeszcze liczbę zgonów, to jednak w 2002 r. omawiane relacje zostały odwrócone. Po raz pierwszy w rozwoju demograficznym Polski po II wojnie światowej liczba zgonów była większa niż liczba urodzeń, powodując ubytek naturalny ludności. Zjawisko takie wystąpiło także w latach 2003, 2004 i 2005. Oznacza to, że spadek rzeczywisty liczby ludności w Polsce w okresie 2002–2005 był wynikiem zarówno ujemnego przyrostu naturalnego jak i ujemnego salda migracji zagranicznych.

W 2008 r. zmniejszanie się stanu liczebnego ludności zostało zahamowane. W roku tym nie obserwujemy już ubytku ludności, lecz jej wzrost. W kolejnych latach – z roku na rok aż do 2011 r. włącznie – populacja kraju była coraz liczniejsza. Proces ten był uwarunkowany – z jednej strony – zwiększonym przyrostem naturalnym ludności, z drugiej zaś – dużym spadkiem ujemnego salda migracji zagranicznych.

Rok 2011 był czwartym z kolei, w którym wystąpił wzrost liczby ludności w Polsce. Należy odpowiedzieć, w jakim stopniu wzrosła populacja w 2011 r. w porównaniu z 2010 r. Przedtem trzeba wyjaśnić, że na podstawie wyników spisu ludności z 31 III 2011 r. GUS dokonał szacunku stanu liczebnego ludności nie tylko na dzień 31 XII 2011 r., lecz także zweryfikował poprzedni szacunek na dzień 31 XII 2010 r.

Według poprzedniego szacunku ludność w Polsce w dniu 31 XII 2010 r. liczyła 38 200,0 tys. osób, zaś według nowego – 38 529,9 tysięcy. Nowa liczba ludności okazała się o 329,9 tys. większa od poprzedniej. Zatem stan ludności na dzień 31 XII 2011 r. wynoszący 38 538,4 tys. osób jest – z jednej strony – wynikiem przyrostu rzeczywistego ludności, który w 2011 r. wynosił 8,6 tys. osób (przyrost naturalny 12,9 tys. osób pomniejszony o 4,3 tys. osób ujemnym saldem migracji zagranicznych), z drugiej zaś – rezultatem uprzednio przedstawionej różnicy między poprzednim i nowym szacunkiem liczby ludności na dzień 31 XII 2010 r.

Przedstawiony przyrost rzeczywisty ludności w 2011 r. wynoszący 8,6 tys. osób obserwuje się – podobnie jak w latach poprzednich – wyłącznie na wsi, miasta natomiast – tak jak w minionych kilkunastu latach – zmniejszyły swą populację. W końcu 2011 r. ludność w miastach zamieszkiwało 23 385,8 tys. osób, na wsi – 15 152,6 tys., zaś udziały względne stanowiły odpowiednio 60,7% i 39,3%.

Procesy urodzeń, zgonów, imigracji i emigracji ludności kształtują nie tylko stan liczebny ludności kraju, lecz także jej strukturę według płci i wieku. W relacjach liczbowych mężczyzn i kobiet nie dostrzega się istotnych zmian. Współczynniki feminizacji (liczba ko-

biet przypadająca na 100 mężczyzn) pozostały w 2011 r. takie same jak w 2010 r. i wynosiły w Polsce 106,6, przy czym były one zdecydowanie wyższe w miastach (110,7) i bardzo niskie na wsi (100,6). Świadczą one o niekorzystnej strukturze ludności według płci w miastach i niemal równych relacjach liczbowych mężczyzn i kobiet w populacji wiejskiej.

Analiza współczynników feminizacji według 5-letnich grup wieku wykazuje, że w Polsce w 2011 r. – począwszy od grupy wiekowej 0–4 lata do grupy 40–44 lata włącznie – miała miejsce nadwyżka liczby mężczyzn nad liczbą kobiet. Najkorzystniejsze relacje liczbowe w tym względzie zauważa się w przedziale wieku 45–49 lat (współczynnik feminizacji prawie 100,0). W kolejnych, starszych przedziałach wiekowych występuje wyraźna nadwyżka liczby kobiet. Na przykład w grupie wieku 80–84 lata na 100 mężczyzn przypadało 204,6 kobiet.

W miastach przewaga liczby mężczyzn nad liczbą kobiet kończy się wcześniej, bo już w grupie wieku 30–34 lata. W kolejnej starszej grupie wiekowej 35–39 lat omawiane relacje liczbowe są prawie wyrównane, gdyż współczynnik feminizacji wynosił 99,8. W następnym przedziale wiekowym 40–44 lata omawiany współczynnik był już wyższy i wynosił 102,2. Jednakże począwszy od grupy wieku 45–49 lat nadwyżka liczby kobiet nad liczbą mężczyzn jest już wyraźna i rośnie w kolejnych coraz starszych grupach wieku.

Inaczej kształtowały się relacje liczbowe mężczyzn i kobiet na wsi. Tu w 2011 r. aż do 60. roku życia dostrzega się znaczącą nadwyżkę liczby mężczyzn nad liczbą kobiet. Dopiero w grupie wieku 60–64 lata przewagę liczebną uzyskują kobiety. Na 100 mężczyzn przypadało 103,7 kobiet. W kolejnych starszych grupach omawiany współczynnik – podobnie jak w miastach – stale zwiększał swą wartość. Należy podkreślić, że w populacji wiejskiej nie tylko w młodszych, ale i starszych rocznikach wieku produkcyjnego brakuje kobiet.

Stosowne dane przedstawione w Raporcie informują o utrzymującej się niekorzystnej tendencji w strukturze wieku ludności. Wyraża się ona w spadku udziału względnego populacji w wieku przedprodukcyjnym w liczbie ludności ogółem, który w końcu 2011 r. zmalał do 18,5%. Jej wyrazem są także stale rosnące od wielu już lat liczby bezwzględne i względne ludności w wieku poprodukcyjnym. W końcu 2011 r. udział tej populacji w ogólnej liczbie ludności wzrósł do 17,3%.

Dane zaprezentowane w Raporcie wskazują również na wzmagający się z roku na rok proces demograficznego starzenia ludności w Polsce. Świadczy o tym wzrost odsetka ludności w wieku 65 lat i więcej w populacji ogółem (w końcu 2011 r. udział ten wynosił 13,8%). Proces ten potwierdza rosnąca wartość mediany (wiek środkowy ludności), która w końcu tego samego roku wyniosła 38,4 lat. O nasilającym się procesie starzenia ludności świadczy także zwiększająca się od wielu już lat liczba osób w wieku 65 i więcej lat przypadająca na 1000 osób w wieku 0–14 lat (w końcu 2011 r. stosowny współczynnik osiągnął wartość 915,1).

Niekorzystne zmiany zachodzą także w strukturze ludności w wieku produkcyjnym. Rośnie udział procentowy roczników w starszym wieku produkcyjnym, czyli w wieku niemobilnym, maleje zaś udział populacji w młodszym wieku produkcyjnym, tj. w wieku mobilnym. Oznacza to, że w Polsce procesem starzenia demograficznego została objęta zarówno ogólna liczba ludności, jak i zasoby pracy.

Małżeństwa i rozwody

Ewolucja procesów demograficznych sprzed lat odbija się na obrazie zarówno obecnego stanu i struktury ludności, jak i podstawowych składników ruchu naturalnego. Podobnie przemiany dokonujące się obecnie znajdują swoje odbicie w procesach ludnościowych w niedawnej przeszłości.

Analiza zachowań matrymonialnych w Polsce w latach 2001–2011 pozwala na sformułowanie szeregu wniosków dotyczących przemian w tworzeniu rodzin, ich trwałości oraz przewidywanego rozwoju demograficznego kraju w najbliższej przyszłości.

Po kilkuletnim okresie pożądanego wzrostu liczby zawieranych związków małżeńskich, stanowiących podstawę tworzenia rodzin, w 2011 r. zawarto ich 206,5 tys., w tej liczbie 122,7 tys. w miastach (59,4% ogółu) oraz 83,7 tys. na wsi (40,6%). Są to wielkości zbliżone do liczby związków zawieranych w kraju na początku lat 90. minionego wieku, a znacząco niższe, o 9,6%, w porównaniu z 2010 r. Dynamika zmian w miastach jest nieco wyższa niż na wsi: ubytek w pierwszej grupie wynosi 10,6%, na wsi – 8,1%.

Zdecydowaną większość zawartych małżeństw stanowią związki wyznaniowe. W 2011 r. ich udział wśród ogółu zawartych małżeństw w skali kraju wynosił 64,9%, w tym 60,1% w miastach i 72,5% na wsi. Do 2004 r. proporcje związków wyznaniowych systematycznie rosły; od 2005 r. jest notowany powolny spadek ich odsetka.

Po szczycie rozwodów w 2006 r., kiedy orzeczono rozpad 71,9 tys. związków, w kolejnych latach notowano malejący trend rozwodów do osiągnięcia poziomu 61,3 tys. w 2010 roku. W 2011 r. liczba rozwodów powiększyła się o kolejne 3,3 tys., w tym o 1,8 tys. w miastach i o 1,5 tys. na wsi.

Systematyczne zmniejszanie się liczby nowo zawieranych związków, idące w parze ze wzrostem liczby małżeństw rozpadających się, prowadziło w konsekwencji do postępującego ubytku istniejących par małżeńskich. Po raz pierwszy w 2006 r. liczba związków rozwiązanych przekroczyła o 13,3 tys. liczbę nowo zawartych małżeństw.

Bilans związków zawartych i rozwiązanych nie pozostaje bez wpływu na prawidłowy rozwój demograficzny kraju, zwłaszcza w sytuacji gdy około 80% ogółu dzieci rodzi się w małżeństwach. Systematyczny spadek liczby nowych związków w kolejnych latach i ubytek małżeństw istniejących prowadzi do redukcji liczby rodzin pełnych, tworzonych przez oboje rodziców i dzieci, przy jednoczesnym wzroście liczby rodzin niepełnych.

Z danych Narodowego Spisu Powszechnego 2002 wynikało jednoznacznie, że model związku bez ślubu w Polsce występował wówczas nieporównywalnie rzadziej niż w innych częściach Europy. W spisie tym zanotowano 197,4 tys. związków nieformalnych, co w stosunku do ogółu istniejących małżeństw stanowiło zaledwie 1,9%, w tym 2,4% w miastach i 1,3% na wsi. Struktura osób tworzących związki partnerskie dawała wówczas podstawę do postawienia tezy, że związki te w naszym kraju są w równej mierze traktowane jako forma współżycia poprzedzająca ewentualne zawarcie małżeństwa bądź zastępująca związek formalny przez ludzi młodych, jak i – uznawana za stosowną formę pozostawiania z partnerem, lub też z partnerem i dziećmi po okresie nieudanego wcześniejszego związku – przez pokolenie średnie i starsze. Kilka lat dzielących od daty minionego spisu i wstępne dane ostatniego Narodowego Spisu Powszechnego 2011 potwierdzają przyjęte założenia i wskazują na znaczące powiększenie skali związków nieformalnych.

Z danych spisowych wynika jednoznacznie, że przy niemal niezmienniej liczbie osób zamężnych i żonatyh w 2011 r. w stosunku do roku 2002 (wzrost o 0,8%) oraz ich udziale w ogólnej liczbie ludności, dwukrotnie powiększyła się liczba partnerek i partnerów: w grupie kobiet wzrost wynosi 93,3%, w grupie mężczyzn – 101%. Wzrósł również udział osób rozwiedzionych oraz owdowiałych w relacji do ogółu ludności. W grupie mężczyzn zanotowano wzrost liczby rozwodników o 39,2%, a w grupie kobiet – wzrost o 34,8%. Minimalnie zmieniły się liczby osób żonatyh i zamężnych (mniej niż o 1%). Ubyło znacznie osób separowanych (40% wśród mężczyzn oraz 37% wśród kobiet).

Z analizy danych pochodzących z najnowszych empirycznych badań postaw wobec małżeństwa i związków nieformalnych wynika, że w rankingu możliwych form wspólnego, dopuszczalnego sposobu życia kobiety i mężczyzny wyraźnie wyższe miejsce zajmuje małżeństwo tradycyjne niż związek nieformalny. Jedynie 8% ogółu ankietowanych osób uznaje je za formę przestarzałą, wobec 80% nie zgadzających się z taką opinią i 12% nie mających

zdecydowanego stanowiska w tej kwestii. Wyrażane opinie różnią się istotnie w zależności od wieku respondenta, jego stanu cywilnego, wykształcenia, miejsca zamieszkania i pozycji w rodzinie. Szczególnie duża rozbieżność występuje między pokoleniami: wśród osób w wieku powyżej 60 lat ponad połowa (52%) uznaje wyłączność małżeństwa dla wspólnego życia kobiety i mężczyzny, podczas gdy wśród osób młodych (18–19 lat oraz 20–24 lata) mniej niż co piąty zgadza się z takim twierdzeniem (18% i 17%), a prawie 60% jest mu przeciwnie. Podobnego zdania jak młodzi są osoby z wyższym wykształceniem, stanu wolnego i rozwiedzione, a także mieszkańcy dużych miast.

Co druga osoba z ankietowanych uważa, że można akceptować trwanie w związku konkubenckim bez zamiaru zawarcia małżeństwa. Około jedna czwarta jest przeciwna i tyle samo nie ma zdania. Największe przyzwolenie dla takich związków występuje wśród osób w wieku 20–29 lat, z wykształceniem średnim lub wyższym, w dużych miastach i nie żyjących w małżeństwie. Wśród osób mieszkających na wsi, o niższym poziomie wykształcenia oraz w grupie osób starszych relatywnie więcej jest tych, którzy nie mają zdania w tej sprawie.

Na pytanie o preferowany styl życia rodzinnego ponad 90% badanych wybrało dla siebie małżeństwo, w tym 9% poprzedzone okresem wspólnego zamieszkiwania przed ślubem, 2% poprzestałoby na konkubinacie, 2% preferowało utrzymywanie więzi seksualnych, ale bez wspólnego zamieszkiwania; 4% chciałoby mieszkać samotnie, a 1% – współzamieszkiwać więcej niż z jedną osobą.

Zatem uzyskane wyniki nie wskazują jednoznacznie na wzrost skłonności do tworzenia związków nieformalnych. Przeciwnie – stwarzają podstawę do twierdzenia, że instytucja małżeństwa w Polsce, jak na razie, nie jest zagrożona, co niewątpliwie należy uznać za pozytywne zjawisko. We wszystkich grupach wieku, poza osobami najmłodszymi, które nie ukończyły 20 lat, udział osób wybierających małżeństwo jest taki sam i wynosi dziewięć na dziesięć. Różnica sprowadza się tylko do rosnącego odsetka wśród tych młodszych osób, które poprzedziłyby małżeństwo okresem konkubinatu. Dla respondentów w wieku 20–24 lata wskaźnik ten jest najwyższy i wynosi 19%. Nie bez znaczenia jest fakt, iż skłonność do zawarcia małżeństwa jest zbliżona wśród mężczyzn i kobiet.

Podobnie oceniana jest rodzina. W rankingu wartości uznawanych za ważne lub bardzo ważne w codziennym życiu niezmiennie najistotniejszą wartością jest szczęście rodzinne – docenia je 84% ogółu ankietowanych.

Uogólniając powyższe rozważania, można stwierdzić występowanie wielu znamion zarówno ewolucji postaw i zachowań matrymonialnych młodego pokolenia kobiet i mężczyzn w naszym kraju, jak i tradycyjnych wzorców postaw i zachowań. Wyraźnymi symptomami przyspieszonej, transformacji demograficznej we wzorcach tworzenia małżeństw są zmiany częstości zawierania małżeństw przez osoby niemal we wszystkich grupach wieku, ale w szczególności przez osoby w wieku 20–29 lat, i wyraźnie postępujący jej spadek od połowy lat 90. Jednocześnie nie sposób nie dostrzec rosnącej dezintegracji małżeństw, wyrażającej się rosnącym współczynnikiem rozwodów. Postrzegane zmiany stanowią wyzwanie do podejmowania działań wspierających rodziny, a w nich w szczególności dzieci, od których w niedalekiej przyszłości będą zależały losy starszego pokolenia.

Urodzenia i płodność

Podsumowując charakterystykę kształtowania się zachowań prokreacyjnych w Polsce w latach 1980–2011 należy wskazać następujące cechy ich przemian:

1. W latach 1980–2003 obserwowano spadkową tendencję zarówno liczby urodzeń jak i ich natężenia w przeliczeniu na 1000 mieszkańców. Był to rezultat przemian struktury populacji i kształtowania się zachowań prokreacyjnych. Trend wzrostowy pojawił się w 2003 r., gdy do wieku o wyższej płodności zaczęły dochodzić wyższe generacje początku lat 80.

2. Przemiany zachowań prokreacyjnych znalazły odzwierciedlenie w strukturze urodzeń według ich kolejności. Gdy karierę rodzinną zaczęły realizować pokolenia, które przychodziły na świat na początku lat 80., zaobserwowano wzrost liczby urodzeń kolejności pierwszej. Miało to miejsce w latach 2003–2007. Z rocznym opóźnieniem, to znaczy od 2004 r. odnotowano wzrost liczby urodzeń drugich. Zatem zmiany w procesie rozrodczości w Polsce w pierwszej dekadzie XXI w. zachodzą za sprawą przede wszystkim ludzi młodych, a więc w rodzinach, których kształtowanie się jest w toku.
3. Przyjmując za podstawę porównań 1980 r., stwierdzamy, że liczba urodzeń pierwszych charakteryzowała się jednak systematycznym spadkiem i nie powróciła do poziomu z okresu wyjściowego. Liczba urodzeń kolejności drugiej przewyższała poziom z 1980 r. w dwóch latach rozważanego okresu, a mianowicie w latach 1983 i 1984. Liczby urodzeń kolejności trzeciej oraz kolejności przynajmniej czwartej wzrastały w okresie 1981–1988 i przewyższyły poziom z 1980 roku. Urodzenia te osiągnęły najwyższy poziom w latach 1982–1985. Zatem wyżowe pokolenia tego okresu przychodziły na świat jako kolejne dzieci w rodzinach o dłuższym stażu.
4. W rozważanym okresie zachodziły istotne zmiany w poziomie wykształcenia ludności Polski. Proces ten znalazł odzwierciedlenie w strukturze urodzeń, a mianowicie:
 - a) ogólny wzrost wykształcenia ludności powoduje, że coraz więcej dzieci przychodzi na świat w rodzinach o wyższym poziomie edukacji,
 - b) proces kształcenia się może być przyczyną odkładania zarówno zawierania małżeństw jak i rodzicielstwa,
 - c) wraz ze wzrostem poziomu wykształcenia zmieniają się postawy i zachowania prokreacyjne,
 - d) niezależnie od poziomu wykształcenia w ogólnej liczbie urodzeń żywych wzrastał udział urodzeń pierwszych. Porównując matki z wykształceniem wyższym, średnim i podstawowym, stwierdzamy najsilniejszy przyrost liczby urodzeń wśród kobiet z wykształceniem wyższym, a następnie – z podstawowym. Najślabszy był on w populacji matek mających średnie wykształcenie.
5. Kontynuowany był wzrost udziału urodzeń pozamałżeńskich w ogólnej liczbie urodzeń żywych.
6. W latach 1980–2011 zmieniał się zarówno wzorzec płodności, jak i struktura według wieku populacji kobiet w okresie zdolności rozrodczej. Na podstawie standaryzowanych współczynników płodności ogólnej wykazano, że za sprawą dojścia do okresu zdolności rozrodczej generacji urodzonych na początku lat 80., zmiany w strukturze populacji kobiet w pierwszej dekadzie XXI wieku działały na rzecz wzrostu płodności. Oddziaływanie to uległo jednak osłabieniu już w 2010 r. i było kontynuowane w 2011 roku. Zmiany wzorca płodności również przyczyniały się do wzrostu poziomu płodności ogólnej, ale podobnie jak w przypadku uwarunkowań strukturalnych ten pozytywny wpływ, zahamowany w 2010 r., utrzymał się w 2011 roku.
7. Przemiany wzorca płodności w Polsce w rozważanym okresie charakteryzowały się następującymi cechami:
 - a) w latach 1990–2004 obniżała się płodność kobiet poniżej 30. roku życia,
 - b) począwszy od 2005 r. systematycznie wzrastały wartości współczynników płodności kobiet w wieku 25–39 lat,
 - c) od połowy lat 90. maksymalny poziom płodności kobiet występuje w wieku 25–29 lat,
 - d) przemiany wzorca płodności są zróżnicowane w zależności od miejsca zamieszkania (w miastach lub na wsi),
 - e) w miastach maksimum płodności już w 1996 r. przesunęło się z klasy wieku 20–24 lata do 25–29 lat, również wcześniejszy był spadek wartości współczynników płodności w wieku poniżej 30 lat i wcześniej nastąpił wzrost płodności po przekroczeniu tego wieku, gdy zaczęła się realizacja urodzeń odroczonych,

- f) na wsi jeszcze w 2000 r. maksimum płodności przypadało na wiek 20–24 lata, a wzrost płodności w wieku 30–34 lata oraz 35–30 lat wystąpił w 2004 r.,
 - g) na ogół obserwowane przemiany wcześniej pojawiają się w miastach, a później występują na wsi, ale ich natężenie jest niższe niż w środowisku miejskim.
8. Zapoczątkowany w okresie transformacji systemowej malejący trend płodności mierzonej współczynnikiem dzietności teoretycznej został odwrócony na początku XXI wieku. Tendencja wzrostowa utrzymywała się do 2009 roku.
 9. We wszystkich rozważanych układach (Polska, miasta, wieś) wzrastał średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci z krótkookresowym spadkiem w latach 1988–1991.
 10. W latach 2003–2009 w Polsce wzrastały wartości współczynników dzietności teoretycznej kolejności pierwszej i drugiej. W przypadku kolejności trzeciej współczynniki te obniżały się w latach 2000–2006, w okresie 2007–2008 zaobserwowano wzrost, a w latach 2009–2011 nastąpił powrót do trendu spadkowego. Lata 2000–2011 były okresem zmniejszania się płodności związanej z urodzeniami kolejności przynajmniej czwartej. Prawidłowości te występowały także w przekroju miasta–wieś z nieznacznymi odchyleniami co do momentu zmian kierunku tendencji rozwojowej.
 11. Wzrastał średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci wszystkich kolejności. Przy niskim poziomie płodności jest to rezultat odraczania urodzeń.

W roku 2011 zaobserwowano następujące prawidłowości:

1. Kontynuowany był spadkowy trend liczby urodzeń żywych ogółem w Polsce i w miastach, a tempo tego spadku w porównaniu z 2010 r. było wyższe niż w 2010 r. w porównaniu z 2009 rokiem. Ponadto pojawił się on także na wsi. Obniżyła się również liczba urodzeń żywych przypadających na 1000 mieszkańców we wszystkich rozważanych układach.
2. W porównaniu do 2010 r. zmniejszyła się liczba urodzeń żywych wszystkich kolejności.
3. Oceniając spadek płodności, który rozpoczął się w drugiej dekadzie XXI wieku, stwierdzono, że w 2010 r. był to rezultat obniżenia się płodności we wszystkich rozważanych układach (Polska, miasto, wieś) w populacji przed 25. rokiem życia. W 2011 r. spadek ten objął populację w wieku 15–39 lat ogółem w Polsce i na wsi, a w miastach wystąpił on także wśród kobiet w wieku 40–44 lata.
4. Kontynuowany był spadek ogólnego poziomu płodności mierzonej współczynnikiem dzietności teoretycznej, który pozwala ocenić stopień zastępowalności pokoleń.
5. Oceniając ten poziom w 2011 r., stwierdzono, że jeśli umieralność i płodność przez długi czas pozostawałaby taka jak w rozważanym okresie, to dla zapewnienia prostej zastępowalności powinno się urodzić dodatkowo: ogółem w Polsce 370 córek, w miastach 405, a na wsi 322 córki.
6. Obserwowano wzrost średniego wieku matek w chwili rodzenia dzieci, co przy niskim poziomie płodności świadczy o odraczaniu urodzeń.
7. Zastosowanie procedury standaryzacji współczynnika płodności ogólnej pozwoliło wykazać, że (przy ustalonej strukturze populacji w wieku rozrodczym) współczesne zmiany wzorca płodności doprowadziły do wzrostu poziomu płodności ogólnej w porównaniu z sytuacją w 2005 roku. Zmiany struktury populacji kobiet w wieku zdolności rozrodczej (przy ustalonym wzorcu płodności) przyczyniały się do spadku płodności, ale po 2000 r. nastąpiło osłabienie wpływu tego czynnika za sprawą dojścia do wieku zdolności rozrodczej generacji urodzonych na początku lat 80. W porównaniu z 2010 r. korzystne oddziaływanie struktury populacji kobiet w wieku zdolności rozrodczej uległo osłabieniu, przede wszystkim ogółem w Polsce i na wsi.

Przemiany płodności z uwzględnieniem kolejności urodzeń w latach 2000–2011 charakteryzowały się następującymi prawidłowościami:

1. Występowały różnice we wzorcach płodności na wsi i w mieście. Obserwowane przemiany wcześniej pojawiały się w miastach. Później następowały na wsi, ale ich natężenie było niższe niż w miastach.
2. Opóźnianie urodzeń niższych kolejności wpływało na wzorec płodności kolejności wyższych.
3. Wśród zmian zaobserwowanych w tym zakresie w 2011 r. na uwagę zasługują:
 - ✓ obniżenie się natężenia urodzeń dzieci kolejności pierwszej i drugiej w populacji kobiet w wieku 15–34 lata oraz wzrost poziomu płodności wśród matek powyżej 35. roku życia we wszystkich rozważanych przekrojach terytorialnych,
 - ✓ spadek natężenia urodzeń trzeciej kolejności w grupach wieku od 20 do 39 lat ogółem w Polsce i w miastach oraz wzrost poziomu płodności (wyraźniejszy w miastach) w populacji kobiet w wieku 35–39 lat,
 - ✓ spadek płodności kolejności trzeciej na wsi wśród kobiet w wieku 15–19 oraz 25–39 lat, przy nieznacznym jej wzroście w wieku 20–24 lata,
 - ✓ wzrost natężenia urodzeń trzeciej kolejności przez kobiety w wieku przynajmniej 40 lat na ogół we wszystkich rozważanych przekrojach,
 - ✓ obniżenie się płodności związanej z urodzeniami kolejności czwartej z uwzględnieniem możliwości występowania wahań przypadkowych w związku z niskim natężeniem urodzeń tej kolejności.

W ciągu pierwszej dekady XXI wieku zachodziły zmiany płodności według wykształcenia:

1. Stwierdzono wzrost płodności kobiet z wykształceniem wyższym w wieku przynajmniej 25 lat we wszystkich rozważanych ujęciach terytorialnych (nieznaczny spadek na wsi w najstarszej grupie wieku).
2. Wzrastało natężenie urodzeń w populacji z wykształceniem policealnym.
3. Zwiększyła się płodność kobiet z wykształceniem średnim poza populacją w wieku 20–24 lata.
4. Zmiany płodności kobiet z wykształceniem podstawowym i zasadniczym zawodowym miały podobny przebieg w Polsce ogółem i w miastach.
5. Wśród mieszkanek wsi z wykształceniem podstawowym i zasadniczym zawodowym spadek płodności był przeważający.
6. Zmiany wzorca płodności ukształtowały ogólny jej poziom mierzony współczynnikiem dzietności teoretycznej według wykształcenia. W świetle danych z NSP 2012 współczynniki te były w przeważającej większości wyższe niż w 2002 roku.
7. Zmiany średniego wieku matek w chwili rodzenia były zróżnicowane. Wzrósł on we wszystkich rozpatrywanych populacjach z wykształceniem wyższym, średnim i podstawowym, a obniżył się wśród kobiet o wykształceniu zasadniczym zawodowym i niepełnym podstawowym.

Umieralność i trwanie życia

Rok 2011 był kolejnym, w którym odnotowano w Polsce dalszy spadek umieralności. Takiego kierunku zmian natężenia zgonów doświadczamy w kraju systematycznie od czasu transformacji społeczno-gospodarczej. Zmiany te następują w różnym tempie, ale ich kierunek nie ulega zmianie. W efekcie występujących przemian w 2011 r. noworodek płci męskiej miał przed sobą średnio 72,4 lat życia, a noworodek płci żeńskiej 80,9 lat. W porównaniu z 2010 r. nastąpił w obu przypadkach przyrost o ponad 0,3 roku. Były to mniejsze przyrosty niż w roku poprzednim (2009–2010), kiedy przeciętne dalsze trwanie życia mężczyzn wydłużyło się o 0,6 roku, a kobiet o 0,5 roku, ale większe w wielu przypadkach niż notowane w niektórych latach okresu 1990–2010.

Kontynuacja tych pozytywnych tendencji była przede wszystkim efektem ciągłego ograniczania zgonów z tytułu najważniejszych przyczyn zgonów. Należy odnotować, że w 2010 r. spadek umieralności z powodu chorób układu krążenia i chorób nowotworowych był znacznie większy niż w latach wcześniejszych. O ile w okresie 2007–2008 standaryzowany współczynnik zgonów z powodu chorób układu krążenia zmniejszył się o 2,4%, to rok później zmiana ta wyniosła tylko 0,2%, a w latach 2009–2010 spadek przekroczył 5%. Natężenie zgonów wywołanych nowotworami poprawiło się w mniejszym stopniu. Standaryzowany współczynnik zgonów zmniejszył się w latach 2007–2008 o 2,2%, w latach 2008–2009 o 1,2%, a rok później o 1,9%. Mniejsza niż w latach poprzednich była poprawa umieralności spowodowanej przyczynami zewnętrznymi. Natężenie zgonów z tych powodów w roku 2010 było o 3,1% niższe niż w 2009 r., podczas gdy w 2009 r. było mniejsze o 5,5% niż w 2008 r. Należy zwrócić uwagę na dużą liczbę zgonów spowodowanych przez jedną z przyczyn w tej grupie, tj. przez samouszkodzenia. Są one nie tylko powodem dużej liczby zgonów, ale w 2010 r. (były przyczyną 6342 zgonów) takich zgonów było więcej niż w latach: 1995, 2000 czy 2005.

Mimo tych pozytywnych zmian natężenia zgonów, powodowanych najważniejszymi przyczynami, dystans dzielący Polskę od innych krajów ciągle jest znaczny. Umieralność z powodu chorób układu krążenia jest w naszym kraju dwukrotnie wyższa niż np. w Hiszpanii czy Holandii. Mniejszy dystans dzieli nas od innych krajów w przypadku natężenia zgonów z powodu nowotworów złośliwych. Korzystniejsza na tle innych krajów jest sytuacja kobiet, natomiast umieralność mężczyzn wywołana nowotworami wyraźnie przewyższa notowaną w wielu krajach UE. Podkreślić jednak należy, że w ostatnich latach sytuacja ta ulega systematycznej poprawie.

Niepokojące są obserwowane zmiany w oddziaływaniu chorób układu trawiennego i oddechowego. Natężenie zgonów z ich powodu jest co prawda znacznie mniejsze niż z powodu wyżej wymienionych przyczyn, ale istotne są kierunki zmian tego natężenia. Umieralność wywołana chorobami układu trawiennego w latach 1990–2010 znacznie wzrosła i to zarówno wśród kobiet, jak i mężczyzn w wieku 0–59 lat. Natomiast natężenie zgonów z powodu chorób układu oddechowego niewiele się zmniejszyło.

Oddziaływanie przyczyn zgonów jest znacznie zróżnicowane przez wiek i płeć. W zbiorowości mężczyzn w wieku 5–44 lata najczęstszym powodem zgonów są przyczyny zewnętrzne. Natomiast mężczyźni starsi umierają przede wszystkim na choroby układu krążenia i udział zgonów wywołanych tymi chorobami systematycznie rośnie do granicy wieku emerytalnego. Dla młodych kobiet, podobnie jak dla mężczyzn, najgroźniejsze są przyczyny zewnętrzne, ale już wśród kobiet w wieku 35–69 lat najwięcej zgonów powodowały nowotwory. Choroby układu krążenia natomiast są najczęstszą przyczyną zgonów kobiet starszych. Taki wzorzec oddziaływania przyczyn zgonów nie zmienia się od lat.

W szczególnie ważnej zbiorowości, wśród niemowląt, kontynuowany był malejący trend umieralności. W 2011 r. współczynnik zgonów chłopców wyniósł 5,14, a wśród dziewczynek 4,29 na 1000 urodzeń żywych i wielkości te się zmniejszyły w porównaniu z rokiem poprzednim, kiedy to po raz pierwszy przekroczone zostały granice, odpowiednio 6‰ i 5‰. Przyczynił się do tego zwłaszcza spadek umieralności dzieci w pierwszym tygodniu życia. Tempo spadku umieralności najmłodszych dzieci w 2011 r. zmniejszyło się w porównaniu z 2010 r., ale i tak było większe niż w wielu latach dekady 2000–2010. Podobnie jak i natężenie zgonów w całej populacji, tak i wśród niemowląt ciągle współczynniki zgonów niemowląt przewyższają wartości w przodujących pod tym względem krajach, gdzie wielkości te wahają się między 2–3‰.

Postępujący systematycznie spadek umieralności niemowląt przez wiele lat był główną przyczyną wzrostu długości życia Polaków. Z upływem czasu coraz większą rolę w wydłużaniu długości życia odgrywa zmniejszanie natężenia zgonów osób starszych. W okresie

2000–2011 to wpływ spadku zgonów osób starszych na długość życia był dwu–trzykrotnie większy niż zmiany umieralności wśród najmłodszych.

Porównanie współczynników zgonów niemowląt według płci w 2011 r. wskazuje na zmniejszanie się różnicy w natężeniu umieralności chłopców i dziewczynek. Wśród dzieci różnice te nie są duże. Natomiast w starszych grupach wieku ciągle są bardzo duże. Młodzi mężczyźni w wieku 20–29 lat umierali w 2011 r. nawet 4 razy częściej niż ich rówieśniczki. Konsekwencją tej „nierówności wobec śmierci” jest ciągle o ponad 8 lat dłuższe przeciętne dalsze trwanie życia kobiet w Polsce, gdy tymczasem w krajach o najniższej umieralności dystans ten wynosi około 4 lata.

Nie wszyscy mieszkańcy Polski korzystają w równym stopniu z osiągnięć w zwalczaniu umieralności. W latach 2010–2011 w zbiorowościach mężczyzn skrócenie przeciętnego dalszego trwania życia zanotowano w ośmiu spośród 66 podregionów, a wśród kobiet takich podregionów było 10. W większości przypadków nie były to znaczne spadki, ale w podregionie gorzowskim przeciętne dalsze trwanie życia kobiet zmniejszyło o 0,9 roku.

Mimo systematycznego obniżania umieralności ciągle duży jest dystans dzielący Polaków od mieszkańców takich krajów jak Islandia czy Szwajcaria, gdzie mężczyźni mają przed sobą prawie (lub ponad) 80 lat życia, a kobiety ponad 84 lata, lub nawet jak w Hiszpanii – ponad 85 lat.

Szanse na dalsze pozytywne zmiany umieralności tkwią w poprawie stanu zdrowia Polaków. Przede wszystkim należy kontynuować działania prowadzące do poprawy stylu życia. Konieczna jest intensyfikacja działań profilaktycznych ukierunkowanych na ograniczenie palenia tytoniu czy konsumpcję alkoholu oraz wzrost aktywności fizycznej. Kampanie informacyjne powinny uświadamiać Polakom wpływ właściwego odżywiania na stan zdrowia. Innym ważnym elementem warunkującym ograniczenie umieralności jest realizacja programów diagnozujących stan zdrowia. Te i inne elementy działań prozdrowotnych zapisane są w Założeniach Polityki Ludnościowej, dokumencie przyjętym przez II Kongres Demograficzny.

Migracje zagraniczne

Statystyki dotyczące migracji z Polski są obecnie oparte głównie na rejestrze PESEL. Osoby dokonujące wymeldowania/zameldowania z pobytu stałego czy czasowo zmieniające miejsce zamieszkania są definiowane jako emigranci/imigranci. Z uwagi na brak respektowania przez mieszkańców Polski przepisów prawa mówiących o powiadamianiu władz o zmianach miejsca pobytu, statystyki te są obecnie mało wiarygodne, a od 2016 r. planowane jest całkowite zniesienie obowiązku meldunkowego. Powoduje to, że w następnych latach konieczne jest zastanowienie się nad wprowadzeniem do systemu statystyki publicznej innych rozwiązań umożliwiających pozyskiwanie informacji o mobilności mieszkańców Polski.

W 2011 r. przeprowadzono w Polsce kolejny spis powszechny ludności, będący jednocześnie pierwszym zrealizowanym w okresie poakcesyjnym. Zebrane informacje umożliwią spojrzenie na zmiany w dynamice, strukturze oraz kierunkach strumienia migracyjnego obserwowanego z Polski, a wywołanych zmianami instytucjonalnymi związanymi z akcesją. W pierwszym etapie, czyli w okresie dwóch lat obowiązywania siedmioletniego okresu przejściowego w związku z akcesją, Polacy mogli swobodnie podejmować zatrudnienie jedynie w Wielkiej Brytanii, Irlandii i Szwecji. Spowodowało to, że w krótkim czasie Wielka Brytania i Islandia stały się głównymi krajami przyjmującymi polskich pracowników. W drugim etapie, trwającym trzy lata, ograniczenia zniosły: Portugalia, Hiszpania, Grecja, Finlandia i Islandia (1 maja 2006 r.), Włochy (27 lipca 2006 r.), Holandia (1 maja 2007 r.), Luksemburg (1 listopada 2007 r.) oraz Francja (1 lipca 2008 r.). Dopiero 1 maja 2009 r. zakończył się okres przejściowy w Belgii, Danii i Norwegii, chociaż dynamiczny napływ migrantów z Pol-

ski do Norwegii obserwowano znacznie wcześniej. W niektórych krajach pozostawienie barier w dostępie do rynków pracy nie zamknęło całkowicie do nich wejścia, gdyż Polacy mogli korzystać ze swobody świadczenia usług, czyli zakładania własnej działalności lub delegowania pracowników do wykonywania tam usług. Z obawy przed masowym napływem polskich pracowników jedynie takie państwa, jak: Niemcy, Szwajcaria i Austria, utrzymały okresy przejściowe do końca jego obowiązywania, czyli do 1 maja 2011 roku. Przyciągnięcie polskich pracowników przez brytyjski i irlandzki rynek pracy, a także wspomniana możliwość swobodnego świadczenia usług spowodowały, że wraz z zakończeniem okresu przejściowego nie obserwuje się zwiększonego odpływu Polaków do Niemiec. Obecnie w związku z zawirowaniami spowodowanymi kryzysem gospodarczym obserwujemy przepływ Polaków z krajów, w których spadł popyt na pracę cudzoziemców (np. Islandia, Irlandia, Hiszpania), i napływ do tych, gdzie spowolnienie gospodarcze nie jest odczuwalne, np. Holandia, Norwegia. Część osób, które w związku z kryzysem straciły pracę, zdecydowała się na powrót do kraju i poszukiwanie zatrudnienia na polskim rynku pracy. Jak się okazuje, powroty Polaków nie przebiegają bezproblemowo, gdyż obserwuje się utrudnienia związane zarówno z uznaniem przez polskich pracodawców kwalifikacji Polaków zdobytych podczas ich nieobecności, jak również (w przypadku powrotów całych rodzin) problemy z integracją dzieci reemigrantów w polskich szkołach, które okazały się nieprzygotowane na nauczanie osób, których język polski nie jest pierwszym językiem. Problemy z nauczeniem się języka polskiego mają również cudzoziemcy, którzy mogą korzystać z Indywidualnych Programów Integracyjnych. Jak wiadomo, znajomość języka kraju przyjmującego jest kluczowym aspektem w procesie integracji migrantów, gdyż znacznie zwiększa ona szanse na znalezienie przez nich zatrudnienia, a tym samym na posiadanie środków utrzymania i podjęcie decyzji o osiedleniu się. Cudzoziemcy przebywający w Polsce mają również problem ze znalezieniem zatrudnienia rejestrowanego. Wprowadzone zmiany w polskim prawie, oznaczające większe kary dla pracodawców zatrudniających nielegalnie przebywających cudzoziemców oraz zwiększenie kontroli legalności zatrudnienia, nie są wystarczające, aby zmniejszyć skalę zjawiska zarówno nierejestrowanej pracy, jak i nielegalnego pobytu. Do niektórych prac, zwłaszcza sezonowych, ze względu na wysokie koszty zatrudnienia (składki ZUS, podatki) pracodawcom nie „opłaca” się oferować pracy rejestrowanej i dotyczy to zarówno Polaków jak i cudzoziemców. Z kolei brak możliwości udokumentowania posiadania wystarczających środków do utrzymania siebie i rodziny powoduje, że cudzoziemiec ma w Polsce utrudnioną możliwość legalizacji swojego pobytu. Dla grupy takich osób w 2011 r. przygotowano kolejną ustawę abolicyjną, która miała umożliwić zalegalizowanie pobytu niektórym cudzoziemcom przebywającym nielegalnie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Liczba złożonych wniosków, a w sumie przyjęto ich ponad 9,4, potwierdza istnienie problemu. Analiza historii cudzoziemców, którzy złożyli wniosek, pomogłaby zidentyfikować typy ścieżek prowadzących do nielegalnych pobytów w Polsce.

Przestrzenne zróżnicowanie procesów demograficznych w Polsce

Dziesięcioletni okres obserwacji wybranych elementów sytuacji demograficznej w Polsce, prowadzony w stałym zakresie przedmiotowym i jednolitym układzie przestrzennym, pozwala na sformułowanie kilku spostrzeżeń mających walor dużej wiarygodności zarówno odnośnie do byłych, jak i przyszłych trendów zmian sytuacji demograficznej Polski:

- Okres po 2000 r. charakteryzuje się wyraźnie i znacznie zdywersyfikowanym przestrzennie rozkładem przyrostu rzeczywistego ludności na terytorium Polski. W szczególności widoczna jest tu wyjątkowa (i jak się wydaje rosnąca) rola wielofunkcyjnych aglomeracji, w tym obszarów metropolitalnych jako swoistych biegunów rozwoju społeczno-gospodarczego. Jednocześnie na przeważających obszarach kraju można zaobserwować stagnację lub nawet regres w zakresie liczby ludności. Wydaje się, iż tych zmian nie moż-

na *a priori* oceniać negatywnie. Nie obserwuje się zmasowanych migracji ludności na obszary metropolitalne czy do aglomeracji miejskich. Nie pojawia się zjawisko „ułamnej urbanizacji”, rozumianej jako substandardowy sposób zagospodarowania żywiłowo zasiedlanych terenów podmiejskich itp. Wspomniane zmiany w rozmieszczeniu ludności, a raczej tendencje zmian, można uznać za uzasadnione przestrzenne przemieszczenia potencjału demograficznego w kraju – stosowne do współczesnych determinant lokalizacji działalności gospodarczej.

- Pozytywne odwrócenie niekorzystnych trendów w zakresie ilościowego rozwoju ludności obserwowane po 2005 r. okazało się, zgodnie z prognozami, zjawiskiem nietrwałym. Były one wynikiem osłabionego wpływu wchodzenia w wiek zakładania rodzin roczników wyżu demograficznego lat 80. Po roku 2008 zaczęła się zmniejszać bezwzględna i względna ilość zawieranych małżeństw oraz urodzeń żywych. Przy utrzymywaniu się liczby zgonów na ustabilizowanym poziomie przyniosło to ponownie stopniowe zmniejszanie się rozmiarów przyrostu naturalnego.
- W zakresie rejestrowanych migracji wewnętrznych nie nastąpiło gwałtowne zwiększenie ich rozmiarów, ale sumarycznie uczestniczyło w nich w okresie 1996–2011 prawie 6,9 mln osób. Kierunki tych migracji są zgodne z przewidywaniami zarówno w układzie międzywojewódzkim, jak i międzypowiatowym. Dominuje napływ na obszary koncentracji procesów rozwoju społeczno-gospodarczego, a odbywa się to kosztem obszarów degresywnych, w tym tradycyjnego niskotowarowego rolnictwa Polski wschodniej oraz „starych”, monofunkcyjnych aglomeracji przemysłowych.
- Szczególnej uwagi wymagają migracje zagraniczne. Z danych wstępnych NSP 2012 wynika, iż zjawisko to osiągnęło niepokojące rozmiary, zaburzające nie tylko rozwój gospodarczy kraju, ale również niszczące potencjał demograficzny Polski. Nie można, jak się wydaje, nadal akceptować tego typu procesów, choć przeciwdziałanie tym zjawiskom będzie bardzo trudne. U ich podłoża bowiem leży przede wszystkim głęboka nierównowaga między dostępnym, osiągniętym w Polsce poziomem warunków materialno-bytowych ludności a analogicznymi warunkami dostępnymi dla migrantów w najwyżej rozwiniętych państwach UE.

Sytuacja ludzi starszych

Mimo trudności natury metodologicznej, związanej z przyjęciem powszechnie obowiązującej granicy starości oraz zebraniem danych dotyczących sytuacji wszystkich seniorów, a nie tylko pozostających w gospodarstwach domowych emerytów, ocena sytuacji życiowej ludzi starszych jest względnie pozytywna.

W 2011 r. przeciętna miesięczna emerytura wypłacana z ZUS wyniosła 1783,06 zł i była o 73% wyższa od przeciętnej emerytury wypłacanej z KRUS. Wysokość świadczeń emerytalnych jest raczej mało zróżnicowana: ponad 2/3 emerytów otrzymywało świadczenia z ZUS w wysokości nie przekraczającej 2000 złotych, ale wśród pobierających najniższe świadczenia dominują kobiety. Dochody gospodarstw emeryckich należały jednak do najwyższych we wszystkich grupach gospodarstw domowych.

Ocena możliwości gospodarowania dochodem jest w opinii 2/3 seniorów pozytywna, choć zapewne wynika to z dostosowania zakresu zaspokajanych potrzeb do możliwości finansowych, co w dłuższym okresie może prowadzić do pauperyzacji. W gorszej sytuacji są gospodarstwa jednoosobowe i jednopokoleniowe, częściej także konfrontowane z koniecznością rezygnacji z zaspokojenia niektórych potrzeb ze względów finansowych.

Ocena sytuacji mieszkaniowej wykazuje ciągłą jej poprawę, szczególnie wówczas, gdy senior mieszka z innymi osobami. Mieszkania zajmowane przez gospodarstwa jednoosobowe i jednopokoleniowe są najmniej dostosowane do poziomu sprawności osób starszych

i najsłabiej wyposażone w podstawowe instalacje. Gospodarstwa domowe seniorów są dość dobrze wyposażone w urządzenia, a co ważniejsze, starsze osoby mają możliwość użytkowania tych urządzeń.

Ocena sytuacji rodzinnej pokazuje postępującą atomizację rodzin i dalszy wzrost odsetka gospodarstw domowych jednoosobowych i jednopokoleniowych. Ogółem pozostaje w nich połowa seniorów w Polsce, w tym w miastach liczących ponad 500 tys. mieszkańców 61%, a na wsi – 36%. Pośrednio wskazuje to na ograniczenie roli rodziny jako źródła wsparcia dla niesamodzielnych seniorów, ale wciąż pełni ona w tym zakresie najważniejszą funkcję. Nadal również seniorzy ogrywają aktywną rolę w transferach międzygeneracyjnych, będąc nie tylko biorcami pomocy, ale i udzielając jej bez względu na wiek i własną sytuację materialną.

Z pomocy rodziny w największym stopniu korzystają osoby o najniższym poziomie sprawności – niesamodzielne z racji wieku czy przewlekłej choroby. Z reguły pomocy tej udzielają dzieci i ich współmałżonkowie oraz – znacznie rzadziej – wnuki. Opieka udzielana przez placówki pomocy społecznej lub środowiskowe służby medyczne należą do rzadkości.

Skala zapotrzebowania na pomoc jest na ogół zależna od wieku osoby niesamodzielnej. W praktyce oznacza to często, iż jest ona także zależna od czasu trwania niesamodzielności. Odsetek osób w wieku 65–69 lat wyrażających opinię, że zdecydowanie potrzebują pomocy kogoś innego wynosi 5,5%. W kolejnych grupach wieku odsetek ten szybko wzrasta i wśród osób w wieku co najmniej 90 lat osiąga wartość 50,3%. Jakkolwiek takie zapotrzebowanie na pomoc jest zaspokajane – przede wszystkim przez rodzinę – w rachunku ekonomicznym dotyczącym takiej pomocy nie uwzględnia się osłabionej pozycji zawodowej i problemów osobistych opiekunów nieformalnych. Konieczne są działania mające na celu zapewnienie stabilnego i przejrzystego systemu finansowania tych świadczeń. Jedną z konsekwencji wprowadzenia spójnego systemu finansowania opieki długoterminowej będzie w przyszłości rozwój oferty świadczeń udzielanych w miejscu zamieszkania oraz ujednoczenie struktury placówek zakładowych. W niedalekiej przyszłości konieczne będą działania, mające na celu wprowadzenie w życie spójnego systemu opieki długoterminowej, uwzględniającego zarówno medyczne, jak i społeczne potrzeby osoby niesamodzielnej. Taki system musi zakładać finansowanie go według zasady solidarności społecznej i rozłożenie kosztów związanych z ryzykiem niesamodzielności solidarnie na całe społeczeństwo. Dostatecznie stabilne powinno być finansowanie tych świadczeń na podstawie zasady ubezpieczeniowej, przy czym ubezpieczenie to powinno mieć charakter obowiązkowy.

Wnioski z NSP 2011 dla polityki społeczno-gospodarczej

Wyniki spisu ludności i mieszkań z 2011 r. wykazały 38 511,8 tys. mieszkańców Polski. Przyrost liczby ludności wynosił 282 tys., tj. 0,7% w stosunku do roku 2002, kiedy miał miejsce poprzedni spis ludności. W latach 2002–2011 wystąpiły jednak znaczące zmiany w rozwoju ludności na obszarach miejskich i wiejskich oraz w regionach. Liczba ludności w miastach zmniejszyła się o 0,9%, zaś na wsi wzrosła o 3,3 %. Najszybsze tempo rozwoju demograficznego wykazały województwa: pomorskie (4,4 %), małopolskie (3,3%), mazowieckie (2,8%) oraz wielkopolskie (także 2,8%). Natomiast duże zmniejszenie liczby ludności wystąpiło w trzech województwach: opolskim (–4,6), łódzkim (–2,8%), śląskim (–2,4%) oraz mniejsze – w woj. świętokrzyskim (–1,3 %) i lubelskim (+1,1 %).

Sytuację demograficzną w kraju i w regionach oraz perspektywy ich rozwoju demograficznego kształtują czynniki demograficzne będące konsekwencją procesów ludnościowych zachodzących w latach wcześniejszych, jak również aktualne uwarunkowania społeczno-ekonomiczne.

Wyniki spisu 2011 wykazały istotne zmiany w strukturze wieku ludności. Przede wszystkim miało miejsce zmniejszenie liczby dzieci i młodzieży w ogólnej liczbie ludności kraju do poziomu 7,2 mln oraz duży wzrost liczby osób starszych w wieku poprodukcyjnym – do 6,5 mln. Natomiast zmiany liczby osób w wieku produkcyjnym dotyczyły przede wszystkim wieku niemobilnego, co determinuje starzenie się zasobów siły roboczej. W 2011 roku 24,8 mln osób było w wieku produkcyjnym, z tego prawie 1/3 w wieku co najmniej 45 lat, w tzw. wieku mobilnym. W latach 2002–2011 przyrost liczby ludności w wieku produkcyjnym wynosił ponad 1170 tys., z tego prawie 1,0 mln dotyczył osób w wieku niemobilnym. Zmiany te oddziałują na rynek pracy, kreują zwiększoną podaż siły roboczej przede wszystkim przez osoby w wieku starszym – niemobilnym. W tym samym okresie zwiększyła się znacząco o prawie 800 tys. (13,3%) liczba osób w wieku poprodukcyjnym. Perspektywy zmian w najbliższych latach potwierdzają zaawansowany proces starzenia się ludności.

Jednocześnie gwałtownie zmniejszyła się liczba dzieci i młodzieży w wieku poniżej 18 lat (o ponad 1600 tys. – ok. 19,6%). Zaobserwowano także niekorzystne zmiany w grupach wieku osób będących w wieku matrymonialnym oraz kobiet będących w wieku prokreacyjnym. Zmiany te będą negatywnie wpływać na proces dzietności, a w konsekwencji na perspektywy rozwoju demograficznego. Dodatkowo te zmiany będą potęgowane utrzymywaniem się dużych rozmiarów emigracji ludności, które oddziałują perturbacyjnie na proces dzietności.

Zmiany w rozwoju ludności będą silnie oddziaływać na następujące obszary:

- rynek pracy – poprzez zmniejszanie się podaży siły roboczej; zmniejszenie podaży siły roboczej przyczyni się do ograniczenia bezrobocia, ale może spowodować także zwiększony popyt na pracę w określonych zawodach – generowany przez przedsiębiorców;
- ochronę zdrowia – poprzez zwiększenie popytu na usługi medyczne;
- system pomocy społecznej – możliwy wzrost liczby biorców świadczeń z zakresu pomocy społecznej, z uwagi na niskie emerytury kapitałowe lub brak zabezpieczenia społecznego dla grup ludności pozostających w sferze wykluczenia społecznego;
- system edukacji – w perspektywie kilkunastu lat będzie występować zmniejszanie się popytu na usługi edukacyjne, przy czym w poszczególnych okresach będzie dotyczyło różnych grup dzieci i młodzieży objętych systemem szkolnictwa;
- finanse publiczne – zwiększy się obciążenie systemu emerytalnego, złagodzone w związku z wydłużeniem w perspektywie do 67 lat wieku przechodzenia na emeryturę, a także zwiększą się wydatki na ochronę zdrowia;
- rynek usług – będzie obserwowany wzrost popytu na usługi generowane przez osoby starsze wiekiem (opiekuńcze, edukacyjne, komunikacyjne, usługi przeciwdziałające wykluczeniu społecznemu itp.) – powinien powstać specjalny rynek usług dla ludzi starszych;
- budownictwo mieszkaniowe – należy stworzyć segment budownictwa mieszkaniowego przystosowanego dla osób w starszym wieku, w podaży mieszkań powinny być oferowane mieszkania o określonym standardzie, przystosowane do potrzeb ludzi starszych, zwłaszcza mieszkających samotnie.

Wyniki spisu ludności wskazują także na nierównomierny rozwój demograficzny regionów, a zwłaszcza regionów miejskich, w tym także na „kurczenie się” dużych miast. Jednocześnie występuje intensywny rozwój ludności obszarów wokół dużych miast. Konsekwencją m.in. także tego trendu jest nierównomierny rozwój społeczno-gospodarczy regionów pomimo wspierania rozwoju regionów uboższych.

Na obszarach miejskich proces starzenia jest już mocno zaawansowany, ale w najbliższych latach nastąpi jego intensyfikacja także na wsi, gdzie infrastruktura w zakresie usług dla ludności jest znacznie uboższa.

ROZDZIAŁ I. BILANS LUDNOŚCI

Prezentowany w rozdziale I bilans ludności ukazuje w ujęciu syntetycznym wyniki dwóch współzależnych procesów demograficznych a) ruchu naturalnego ludności i b) ruchu wędrownego ludności. W pierwszym przypadku chodzi o liczbę urodzeń i liczbę zgonów oraz wynikającą z nich wielkość przyrostu naturalnego ludności; w drugim zaś o strumień napływu i odpływu zagranicznego ludności i powstałej w ich wyniku wielkości przyrostu migracyjnego, czyli salda migracji. Bezwzględne liczby przyrostu (ubytku) naturalnego ludności i przyrostu (ubytku) migracyjnego rozstrzygają o **tempie przyrostu (ubytku) rzeczywistego ludności** w danym roku. W bilansie ludności uwzględnia się dodatkowo przepływy wewnętrzne między miastami i wsiami, wynikające z nich saldo wędrowek ludności oraz zmiany granic administracyjnych miast i wsi i ich wpływ na stany liczbowe ludności tych środowisk.

Proces urodzeń i zgonów oraz migracje decydują nie tylko o wzroście, застоju czy ubytku liczebnym ludności, lecz także kształtują jej strukturę według płci i wieku. W rozdziale zostały przedstawione zmiany struktury ludności według płci oraz poziom współczynników feminizacji w pięcioletnich przedziałach wieku. Ukazano także przekształcenia w strukturze ludności według wieku: w ujęciu trójdzielnym typu biologicznego i typu społeczno-ekonomicznego oraz bilans ludności w wieku produkcyjnym. Omówiono również zmiany w kształtowaniu się liczebności dzieci i młodzieży według edukacyjnych grup wieku.

Rozwój liczebny ludności został przedstawiony w dwóch ujęciach czasowych: w pierwszym ludność prezentowana jest w wieloletnich okresach między spisami z lat 1988 i 2002 oraz 2002 i 2011; w drugim zaś – obejmującym lata 2000–2011 – w przekrojach jednorocznych.

Źródłem danych do analizy były szacunki GUS na dzień 31 XII oparte na wynikach spisów ludności z 7 XII 1988 r., 20 V 2002 r. i 31 III 2011 r. oraz na sprawozdawczości bieżącej.

1.1. Stan i rozwój liczebny ludności

1.1.1. Tempo przyrostu (ubytku) ludności w okresach międzyspisowych

Dane prezentowane w tabelicy 1.1 wskazują na stosunkowo małą dynamikę liczby ludności w ostatnim – ponad dwudziestoletnim – okresie. Między spisami z 1988 r. i 2011 r., czyli w ciągu dwudziestu trzech lat populacja w Polsce zwiększyła się o 653,8 tys. osób, tj. o 1,7%¹.

Jeśli cofniemy się o taką samą liczbę lat, czyli do okresu 1965–1988, okaże się, że ludność w kraju wzrosła o 6 338,0 tys. osób, czyli o 20,1%².

Niski ogólny przyrost ludności w Polsce miał miejsce w obu okresach, tzn. w latach 1989–2002 i 2003–2011. Tempo przyrostu liczby ludności w omawianych latach kształtowało się jednak odmiennie w przekroju miasto–wieś. W miastach ludność zwiększała swą liczbę tylko w pierwszym okresie, w zaś w drugim notowano jej ubytek. Na wsi omawiany proces przebiegał odwrotnie. Spadek liczby ludności notowano w pierwszym wymienionym uprzednio okresie, wzrost natomiast w drugim (tabl. 1).

¹ Na podstawie szacunku GUS na dzień 31 XII 1988 r. i 31 XII 2011 r.

² Zob. *Rocznik Demograficzny 2011*, GUS, Warszawa 2012, s. 26.

Tablica 1.1. Rozwój liczebny ludności w kilkuletnich okresach w świetle spisów powszechnych ludności w Polsce w latach 1988, 2002 i 2011

Stan w dniu 31 XII ^a	Ogółem		Mężczyźni		Kobiety	
	Ludność ogółem w tysiącach					
1988	37 884,7		18 467,1		19 417,6	
2002	38 218,5		18 506,8		19 711,7	
2011	38 538,5		18 654,6		19 883,9	
Przyrost, ubytek (-) ludności ogółem						
w okresie	w tys.	w %	w tys.	w %	w tys.	w %
1988–2002	333,8	0,9	39,7	0,2	294,1	1,5
2002–2011	320,0	0,8	147,8	0,8	172,2	0,9
Ludność w miastach w tysiącach						
1988	23 186,8		11 126,4		12 060,4	
2002	23 571,2		11 211,4		12 359,8	
2011	23 385,8		11 100,2		12 285,6	
Przyrost, ubytek (-) ludności w miastach						
w okresie	w tys.	w %	w tys.	w %	w tys.	w %
1988–2002	384,4	1,7	85,0	0,8	299,4	2,5
2002–2011	-185,4	-0,8	-111,2	-1,0	-74,2	-0,6
Ludność na wsii w tysiącach						
1988	14 697,9		7 340,7		7 357,2	
2002	14 647,3		7 295,4		7 351,9	
2011	15 152,7		7 554,4		7 598,3	
Przyrost, ubytek (-) ludności na wsi						
w okresie	w tys.	w %	w tys.	w %	w tys.	w %
1988–2002	-50,6	-0,3	-45,3	-0,6	-5,3	-0,1
2002–2011	505,4	3,5	259,0	3,6	246,4	3,4

^a Szacunek GUS na podstawie spisów powszechnych ludności przeprowadzonych w dniach: 7 XII 1988, 20 V 2002, 31 III 2011 oraz sprawozdawczości bieżącej.

Źródło: dla 1988 i 2002 r. – Rocznik Demograficzny 2004, dla 2011 r. – Rocznik Demograficzny 2012 oraz obliczenia własne.

Widzimy, że ogólny przyrost ludności w Polsce w latach 1989–2002 był rezultatem głównie procesów demograficznych zachodzących na wsi. Zróżnicowana dynamika liczby ludności w wymienionych okresach i środowiskach świadczy, że niejednakowy był także udział ruchu naturalnego i ruchu wędrownego w ogólnym przyroście (ubytku) ludności w mieście i na wsi.

1.1.2. Tempo przyrostu (ubytku) liczby mężczyzn i kobiet w latach 1989–2011

Zwraca uwagę niejednakowa dynamika liczby mężczyzn i kobiet. Z danych tablicy 1.1 ujętych łącznie dla obu okresów wynika, że w latach 1989–2011 liczba mężczyzn zwiększyła się tylko o 1,0%, podczas gdy liczba kobiet o 2,4%. Populacja kobiet, jak widać, rośnie szybciej, mimo że rodzi się więcej chłopców niż dziewczynek.

Przyczyn tego stanu rzeczy należy upatrywać w dużej wciąż w Polsce nadumieralności mężczyzn, zwłaszcza w młodszym wieku produkcyjnym, tzw. mobilnym. Pewien wpływ ma tu także ujemne – od wielu lat – saldo migracji zagranicznych, które dotyczy obu płci, choć w niejednakowym stopniu.

Wspomniany nieduży ogólny wzrost liczby osób płci męskiej to wyłącznie rezultat zaistniałych procesów na wsi, tu bowiem w latach 1989–2011 liczba mężczyzn zwiększyła się o 2,9%, podczas gdy w miastach zaobserwowano ich ubytek o 0,2%.

Odmienne kształtował się rozwój liczebny kobiet. Populacja ta w tym samym okresie zwiększyła swój stan w obu środowiskach, choć w niejednakowym stopniu: w miastach o 1,9%, na wsi zaś o 3,3% (tabl. 1.1).

Wyższa dynamika liczby kobiet niż mężczyzn na wsi uwarunkowana została – począwszy od 2000 r. – dodatnim saldem migracji wewnętrznych w tym środowisku. Zauważa się w nim zwiększony napływ kobiet z miast na wieś i malejący ich odpływ ze wsi do miast³.

1.1.3. Tempo przyrostu (ubytku) liczby ludności w latach 2000–2011 w przekroju rocznym

Przedstawione wcześniej rozważania ukazały dynamikę liczby ludności w dwóch dłuższych okresach. Obecnie zajmujemy się szczegółowymi danymi charakteryzującymi rozwój liczebny ludności w odstępach krótszych, tj. rocznych. Odnoszą się one do okresu 2000–2011 (tabl. 1.2). Wynika z niej, że w latach 2000–2007 każdego roku miał miejsce ubytek ludności. Jego bezwzględne wielkości w poszczególnych latach wahały się od -9,9 tys. osób (2007 r.) do -27,9 tys. osób (2003 r.); w wymiarze zaś względnym zamykały się w granicach od -0,03% do -0,08%. Należy zauważyć, że ubytek populacji miał miejsce tylko w miastach, na wsi – przeciwnie, każdego roku notowano wzrost liczby mieszkańców.

Tendencja spadkowa liczby ludności w Polsce została zatrzymana w 2008 roku. W roku tym nie obserwujemy już ubytku liczby ludności, lecz przeciwnie – jej wzrost; wyniósł on 20,3 tys. osób, tj. 0,05%. W 2009 r. populacja kraju powiększyła się w stopniu jeszcze większym (tabl. 1.2).

Zwraca uwagę stan liczebny ludności w Polsce w dniu 31 XII 2010 r. Był on o 362,6 tys. osób większy niż w końcu 2009 r., co wskazywałoby na bardzo duży przyrost rzeczywisty ludności. Tak jednak nie jest. Liczba ta jest głównie – bo w 91% – skutkiem nowego szacunku GUS opartego na wynikach spisu ludności z 31 III 2011 r., a tylko w 9% rezultatem przyrostu rzeczywistego ludności, czyli sumy przyrostu naturalnego i salda migracji zagranicznych.

Według poprzedniego szacunku, ludność w Polsce w dniu 31 XII 2010 r. liczyła 38 200 tys. osób⁴, zaś według nowego szacunku – 38 529,9 tysięcy⁵. Stan ludności został więc powiększony o 329,9 tys. osób. Jeśli do tej liczby dodamy przyrost rzeczywisty wynoszący 32,7 tys. osób (tabl. 1.2) otrzymamy wymienioną uprzednio liczbę 362,6 tysięcy.

Liczba ludności w Polsce w dniu 31 XII 2011 r. porównana z danymi z końca roku 2010 wskazuje na dalszy wzrost populacji. Przyrost rzeczywisty ludności w 2011 r. – jako skutek przyrostu naturalnego ludności i salda migracji zagranicznych – był jednak zdecydowanie mniejszy niż w każdym z trzech poprzednich lat i wyniósł tylko 8,5 tys. osób, tj. 0,02% (tabl. 1.2).

³ Zob. *Rocznik Demograficzny 2004*, s. 424 oraz *Rocznik Demograficzny 2011*, s. 405.

⁴ *Rocznik Demograficzny 2011*, s. 28.

⁵ Dane GUS.

Tablica 1.2. Roczne tempo przyrostu, ubytku (-) rzeczywistego ludności w Polsce w latach 2000–2011

Lata	Ludność. Stan w dniu 31 XII			Przyrost, ubytek (-) ludności					
	w tysiącach			w tysiącach			w procentach		
	ogółem	miasta	wieś	ogółem	miasta	wieś	ogółem	miasta	wieś
2000	38 254,0 ^a	23 670,3 ^a	14 583,7 ^a	x	x	x	x	x	x
2001	38 242,2 ^a	23 626,8 ^a	14 615,4 ^a	-11,8 ^a	43,5 ^a	31,7 ^a	-0,03	-0,18	0,22
2002	38 218,5	23 571,2	14 647,3	-23,7	-55,6	31,9	-0,06	-0,24	0,22
2003	38 190,6	23 513,4	14 677,2	-27,9	-57,8	29,9	-0,07	-0,25	0,20
2004	38 173,8	23 470,1	14 703,7	-16,8	-43,3	26,5	-0,04	-0,18	0,18
2005	38 157,1	23 423,8	14 733,3	-16,7	-46,3	29,6	-0,04	-0,20	0,20
2006	38 125,5	23 368,9	14 756,6	-31,6	-54,9	23,3	-0,08	-0,23	0,16
2007	38 115,6	23 316,9	14 798,7	-9,9	-52,0	42,1	-0,03	-0,22	0,29
2008	38 135,9	23 288,2	14 847,7	20,3	-28,7	49,0	0,05	-0,12	0,33
2009	38 167,3	23 278,2	14 889,1	31,4	-10,0	41,4	0,08	-0,04	0,28
2010	38 529,9 ^b	23 429,1 ^b	15 100,8 ^b	32,7 ^c	-33,7 ^c	66,4 ^c	0,08	-0,14	0,44
2011	38 538,4	23 385,8	15 152,6	8,5	-43,3	51,8	0,02	-0,18	0,34

^a Przedstawione w tablicy dane o ludności zostały oszacowane przez GUS na podstawie wyników spisu ludności z 20 V 2002 r. oraz danych sprawozdawczości bieżącej. Dla lat 2000 i 2001 są one nieco niższe od danych prezentowanych w edycjach *Roczników Demograficznych* z lat 2001 i 2002. ^b Jest to nowy szacunek GUS stanu ludności na dzień 31 XII 2010 r. oparty na wynikach spisu ludności z 31 III 2011 r. i danych sprawozdawczości bieżącej. Liczba ta jest nieco wyższa od danych prezentowanych w *Roczniku Demograficznym 2011* oraz Raporcie Rządowej Rady Ludnościowej 2010/2011. ^c Z uwagi na nowy, wyższy szacunek GUS stan ludności na dzień 31 XII 2010 r., wielkość przyrostu rzeczywistego ludności w tymże roku nie jest wynikiem różnicy między liczbą ludności z początku i z końca 2010 r., lecz jest sumą przyrostu naturalnego i salda migracji zagranicznych.

Źródło: *Ludność. Stan i struktura w przekroju terytorialnym. Stan w dniu 31 XII. Zeszyty dla lat 2004, 2005, 2006, 2007, 2008 i 2009. GUS, Warszawa. Dla lat 2010 i 2011 dane GUS.*

W wyniku przedstawionych uprzednio faktów populacja w Polsce w dniu 31 XII 2011 roku liczyła ogółem 38 538,4 tys. osób, z tego w miastach 23 385,8 tys., zaś na wsi 15 152,6 tys. osób (tabl. 1.2). Wymieniona uprzednio ogólna liczba ludności jest wypadkową niejednakowego tempa przyrostu populacji w miastach i na wsi. Jak wynika z danych tablicy 1.2, począwszy od 2000 r. aż do 2009 r. włącznie, ludność w miastach nieprzerwanie – z roku na rok – zmniejszała swój stan liczebny.

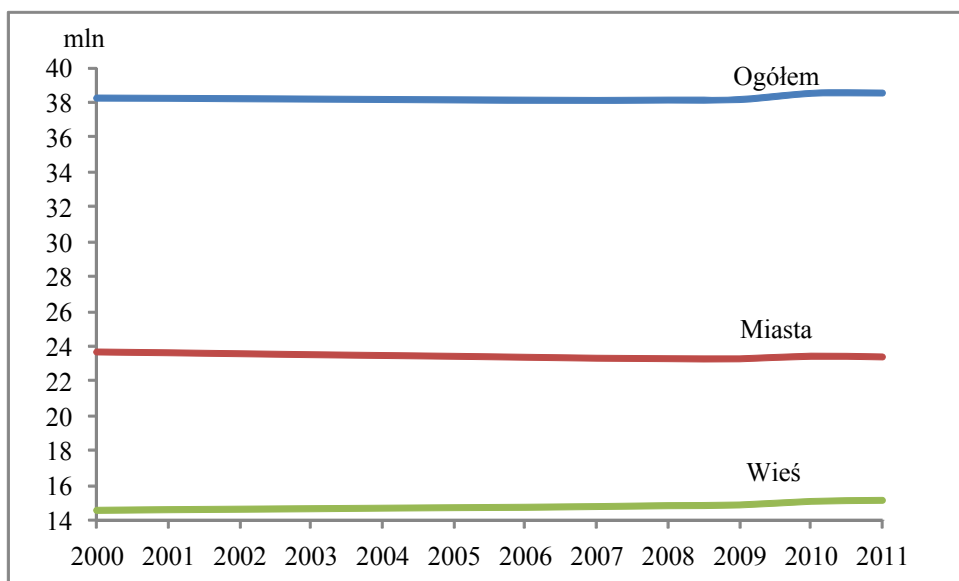
Większa w miastach w końcu 2010 r. niż w 2009 r. liczba ludności nie wynika jednak z przyrostu rzeczywistego (czyli sumy przyrostu naturalnego i salda migracji zagranicznych), lecz spowodowana została przedstawionym wcześniej nowym szacunkiem GUS. Przyrost rzeczywisty ludności w 2010 r. – jak pokazują dane tablicy 1.2 – był bowiem ujemny i wyniósł -33,7 tys. osób. Takie samo zjawisko miało miejsce w 2011 r., w którym ujemny przyrost rzeczywisty był jeszcze większy, stanowiąc -43,3 tys. osób.

Jeśli wyłączymy zwiększoną liczbę ludności w miastach powstałą wskutek nowego szacunku GUS i ograniczymy się do przyrostu rzeczywistego, który był w latach 2010 i 2011 ujemny, dojdziemy do wniosku, że w okresie 2000–2011 – w każdym roku – miasta charakteryzowały się ubytkiem ludności.

Odmienne natomiast kształtował się rozwój liczebny ludności wiejskiej. W tym środowisku – w omawianym okresie – każdego roku populacja nieprzerwanie rosła.

Z powyższych rozważań wynika następujący wniosek: ogólny wzrost liczby ludności w Polsce w latach 2000–2011 wynoszący 284,4 tys. osób, czyli 0,7%, zawdzięczać trzeba wyłącznie procesom demograficznym na wsi.

Wykres 1.1. Ludność w Polsce ogółem, w miastach i na wsi w latach 2000-2011
Stan w dniu 31 XII



Źródło: jak w tabelicy 1.2.

Niejednakowa dynamika liczby ludności w miastach i na wsi w latach 2000–2011 przełożyła się na zmiany w udziale względnym tychże populacji w liczbie ludności ogółem omawianych środowisk. Odpowiednie współczynniki przedstawia tabela 1.3.

Tabela 1.3. Udział procentowy populacji miejskiej i wiejskiej w liczbie ludności ogółem w Polsce w latach 2000–2011. Stan w dniu 31 XII

Lata	Odsetek ludności		
	ogółem	w miastach	na wsi
2000	100,0	61,9	38,1
2003	100,0	61,6	38,4
2005	100,0	61,4	38,6
2007	100,0	61,2	38,8
2008	100,0	61,1	38,9
2009	100,0	61,0	39,0
2010	100,0	60,8	39,2
2011	100,0	60,7	39,3

Źródło: obliczono na podstawie danych tabelicy 1.2.

Zwraca uwagę bardzo powolne zmniejszanie się udziału względnego ludności w miastach i jego wzrost na wsi. W 2000 r. wynosił on w miastach 61,9%, zaś w końcu 2011 r. 60,7%; na wsi natomiast – w tych samych latach – odpowiednie udziały stanowiły 38,1% i 39,3%. Oznacza to, że – w ostatnich kilku latach – w Polsce ma miejsce mało jeszcze zauważalny proces dezurbanizacji.

1.1.4. Składniki bilansu ludności

Wcześniej zaznaczono, że wielkość przyrostu rzeczywistego ludności jest rezultatem przyrostu naturalnego i migracyjnego. W jednym okresie o tempie przyrostu rzeczywistego ludności na danym obszarze może rozstrzygać przyrost naturalny, w innym – przyrost migracyjny.

W Polsce w latach 2000–2011 udział wymienionych składników w dynamice liczby ludności nie był jednakowy i niezmienny w czasie. Jednoznaczny był tu tylko wpływ migracji zagranicznych. Każdego roku emigracja przewyższała imigrację kształtując różnej wielkości ujemne salda: od -9,3 tys. osób (2004 r.) do -36,1 tys. osób (2006 r.). W latach 2009, 2010 i 2011 ubytek ludności z tego powodu był znacznie mniejszy niż w poprzednich latach. Ujemne saldo migracji zagranicznych w wymienionych latach wynosiło bowiem odpowiednio: -1,2 tys. osób, -2,1 tys. i -4,3 tys. osób.

Tablica 1.4. Składniki rozwoju liczebnego ludności w Polsce w latach 2000–2011 w tys.

Lata	Przyrost (+), ubytek (-)		
	w tym		
	rzeczywisty	naturalny ^a	migracji zagranicznych ^b
	w tysiącach		
2000	-9,4	+10,3	-19,7
2001	-11,7	+5,0	-16,7
2002	-23,6	-5,7	-17,9
2003	-27,9	-14,1	-13,8
2004	-16,7	-7,4	-9,3
2005	-16,8	-3,9	-12,9
2006	-31,6	+4,5	-36,1
2007	-9,8	+10,7	-20,5
2008	+20,3	+35,1	-14,8
2009	+31,5	+32,7	-1,2
2010	+32,7	+34,8	-2,1
2011	+8,6	+12,9	-4,3

^a Różnica między liczbą urodzeń żywych i liczbą zgonów. ^b Różnica między liczbą imigrantów i emigrantów.

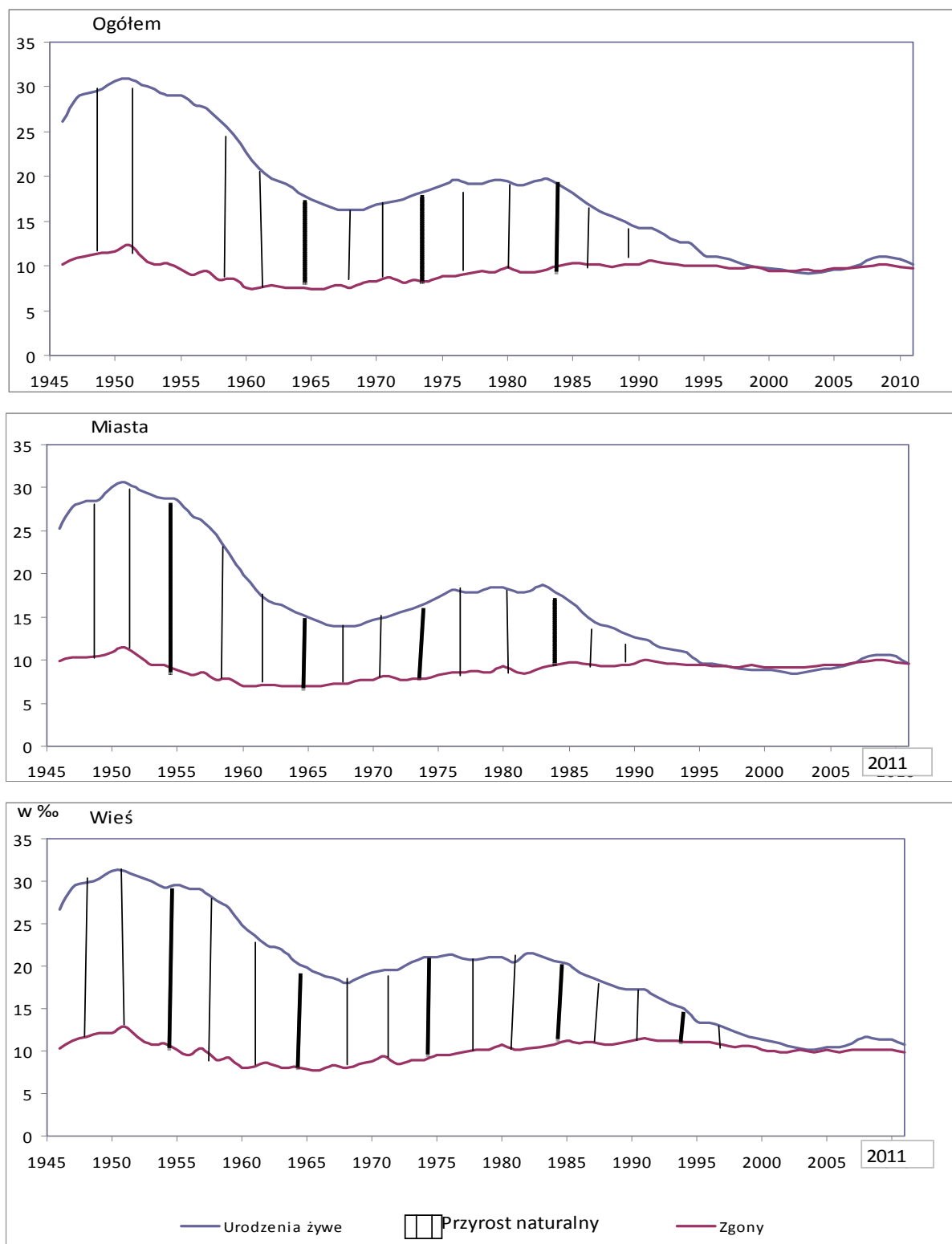
Źródło: Roczniki Demograficzne z odpowiednich lat.

Wpływ przyrostu naturalnego na zmiany w stanie liczebnym ludności w Polsce w okresie 2000–2011 był wyraźnie mniejszy i zmienny. W latach 2000 i 2001 urodzenia żywe przewyższały jeszcze zgony, przyrost naturalny – wprawdzie już bardzo mały – ale nie wywierał ujemnego wpływu na przyrost rzeczywisty ludności. Jednakże w 2002 r. – po raz pierwszy w blisko 60-letnim po II wojnie światowej rozwoju demograficznym Polski – liczba urodzeń nie zrekompensowała ogólnej liczby zgonów, przynosząc w efekcie ubytek naturalny ludności. Wystąpił on także w latach 2003, 2004 i 2005.

Sytuacja w tym względzie zmieniła się w ostatnich sześciu latach (2006–2011). Liczba urodzeń, podobnie jak przed rokiem 2002, znów przewyższyła liczbę zgonów, wpływając korzystnie na tempo przyrostu ludności. Jednakże zbyt mały jeszcze przyrost naturalny w latach 2006 i 2007 nie był w stanie zniwelować ujemnego salda migracji zagranicznych, wskutek czego w tym okresie obserwowano nadal ubytek rzeczywisty ludności. Ten stan rzeczy uległ zmianie dopiero po 2007 roku. W 2008 r. przyrost naturalny ludności osiągnął 35,1 tys. osób, w 2009 r. 32,7 tys., a w 2010 r. 34,9 tys. i zdecydowanie górował nad liczbami

z lat 2006 i 2007. Jeśli uwzględnimy, że po 2007 r. wyraźnie skurczyło się ujemne saldo migracji zagranicznych (tabl. 1.5), powstały warunki, w ramach których przyrost rzeczywisty ludności z wartości ujemnych przekształcił się w wartości dodatnie. W roku 2009 wyniósł on 31,4 tys. osób, a w 2010 r. 32,7 tys. osób (tabl. 1.2).

Wykres 1.2. Ruch naturalny ludności w Polsce w latach 1946-2011 (na 1000 ludności)



Źródło: Roczniki demograficzne z odpowiednich lat.

Znaczący w wymienionych dwóch latach przyrost rzeczywisty ludności w 2011 r. zmalał radykalnie, stanowił bowiem tylko 8,6 tys. osób. Oznacza to, że uległy zmianie składniki określające jego wielkość (tabl. 1.5).

Omówiony uprzednio udział przyrostu naturalnego i migracyjnego w rozwoju liczebnym ludności w Polsce nie wyczerpuje wszystkich składników bilansu ludności. Prezentując przyrost naturalny ludności, nie przedstawiono bowiem, jaki wpływ na jego wielkość miały zmiany w liczbie urodzeń, a jaki w liczbie zgonów. Z kolei prezentując przyrost rzeczywisty ludności w miastach i na wsi, zaznaczono, że był on rezultatem przyrostu naturalnego oraz salda migracji wewnętrznych i zagranicznych. Tymczasem wiadomo, że stany liczebne ludności w tych środowiskach w danym czasie pozostają także pod wpływem zmian administracyjnych granic miast i wsi.

Tablica 1.5. Bilans ludności Polski dla lat 2009, 2010 i 2011

Wyszczególnienie	2009			2010			2011		
	Ogółem	Miasto	Wieś	Ogółem	Miasto	Wieś	Ogółem	Miasto	Wieś
1. Ludność – stan w dniu 1 I	38 135,9	23 288,2	14 847,7	38 497,2 ^b	23 462,8 ^b	15 034,3 ^b	38 529,9	23 429,1	15 100,8
2. Urodzenia żywe	417,6	246,4	171,2	413,3	241,9	171,4	388,4	225,7	162,7
3. Zgony	384,9	231,8	153,2	378,5	227,5	151,0	375,5	225,5	150,0
4. Przyrost naturalny (2-3)	+32,7	+14,7	+18,0	+34,8	+14,5	+20,4	+12,9	+0,2	+12,7
5. Saldo migracji wewnętrznych ^a	0,0	-41,1	+41,1	x	-46,0	+46,0	x	-39,8	+39,8
6. Saldo migracji zagranicznych ^a	-1,2	-1,5	+0,3	-2,1	-2,2	0,1	-4,3	-3,7	-0,7
7. Przyrost/ubytek rzeczywisty (4+5+6)	+31,5	-27,9	+59,4	+32,7	-33,7	+66,4	+8,6	-43,3	+51,9
8. Saldo zmian administracyjnych	x	+18,0	-18,0	x	32,9 ^c	-32,9 ^c	x	–	–
9. Ludność – stan w dniu 31 XII	38 167,3	23 278,2	14 889,1	38 529,9	23 429,1	15 100,8	38 538,4	23 385,8	15 152,6

^a Liczby dotyczą migracji osób zameldowanych i wymeldowanych na pobyt stały. ^b Wyższa liczba ludności w dniu 1 stycznia 2010 r. niż w dniu 31 grudnia 2009 r. wynika z nowego szacunku GUS, opartego na danych spisu z 31 XII 2011 r. (Zob. przypisy w tablicy 1.2). ^c Dane zawierają zmiany administracyjne z lat 2010 i 2011.

Źródło: dane GUS.

Dodatkowe dane dotyczące bilansu ludności prezentuje tablica 1.5. Informuje ona, że liczba urodzeń w 2010 r. – w stosunku do 2009 r. – zmniejszyła się o 4,3 tys. osób. W tym samym czasie zmalała także – i to w większym stopniu, bo o 6,4 tys. osób – liczba zgonów, wskutek czego przyrost naturalny ludności wzrósł o 2,1 tys. osób.

W roku 2011 miał miejsce dalszy spadek liczby urodzeń, wyniósł on – w stosunku do 2010 r. – 24,9 tys. osób. Jednocześnie zmalała także i liczba zgonów. Spowodowało to, że przyrost naturalny w 2011 r. był o 21,9 tys. osób mniejszy niż w 2010 roku.

Jeżeli chodzi o przyrost migracyjny, to jego rola w rozwoju ludności nie była jednakowa w miastach i na wsi. W miastach w latach 2009, 2010 i 2011 saldo migracji zarówno wewnętrznych jak i zagranicznych było ujemne, co oznacza, że wpływały one negatywnie na stany liczebne ludności. Na wsi natomiast dodatnie salda wystąpiły tylko w ramach migracji wewnętrznych, stając się jednym z czynników stymulujących wzrost populacji. W ramach migracji zagranicznych natomiast występujące od wielu już lat na wsi (podobnie jak w miastach) ujemne salda hamowały dynamikę liczby ludności wiejskiej. Wyjątek stanowią tu lata 2009 i 2010, w których zanotowano bardzo małe, bo wynoszące

tylko 0,3 tys. i 0,1 tys. osób, dodatnie saldo w ramach ruchu zagranicznego ludności. Zjawisko to nie wystąpiło już jednak w 2011 roku.

W wyniku zmian administracyjnych między miastami i wsią ludność miejska w 2009 r. zwiększyła się o 18,0 tys. osób, wiejska zaś zmalała o 18,0 tysięcy. Wskutek zmian administracyjnych w latach 2010 i 2011 ujętych łącznie populacja w miastach wzrosła o 32,9 tys. osób, natomiast na wsi zmniejszyła się o taką samą liczbę (tabl. 1.5).

1.2. Ludność według płci

Ludność płci męskiej i żeńskiej w Polsce ogółem, w miastach i na wsi oraz występujące między nimi relacje liczbowe w poszczególnych grupach wieku zmieniają się w czasie i są różne w przestrzeni. Warunkują one zarówno bieżące, jak i przyszłe procesy demograficzne, w tym zwłaszcza liczbę urodzeń i zgonów. Odgrywają także ważną rolę w społeczno-gospodarczym rozwoju kraju.

1.2.1. Ludność według płci w miastach i na wsi

Strukturę ludności według płci kształtują z jednej strony naturalne procesy biologiczne, takie jak stale występująca wśród noworodków przewaga liczby chłopców nad liczbą dziewcząt (na 100 dziewczynek rodzi się w Polsce 105–107 chłopców) oraz większa częstość zgonów mężczyzn niż kobiet, z drugiej zaś uwarunkowane procesami społeczno-gospodarczymi ruchy wędrownicze ludności. Jedne regiony częściej przyciągają mężczyzn, inne zaś – kobiety.

Liczbę mężczyzn i kobiet w Polsce w latach 1988–2011 przedstawiono w tablicy 1.6. Łatwo w niej dostrzec wyraźną przewagę liczebną kobiet – w dniu 31 XII 1988 r. wynosiła ona 950,5 tys. osób. Współczynnik feminizacji, czyli liczba kobiet przypadająca na 100 mężczyzn, wyniósł wówczas 105,1. W miarę upływu czasu nadwyżka liczby kobiet nad liczbą mężczyzn powoli rosła. W dniu 31 XII 2002 r. wynosiła 1204,9 tys. osób, powodując zwiększenie się współczynnika feminizacji do 106,5.

Tablica 1.6. Ludność według płci w Polsce w latach 1988–2011. Stan w dniu 31 XII

Lata	Ogółem		Miasto		Wieś		Ogółem	Miasto	Wieś
	mężczyźni	kobiety	mężczyźni	kobiety	mężczyźni	kobiety			
	w tysiącach								
1988	18 467,1	19 417,6	11 126,4	12 060,4	7 340,7	7 357,2	105,1	108,4	100,2
2002	18 506,8	19 711,7	11 211,4	12 359,8	7 295,4	7 351,9	106,5	110,2	100,8
2005	18 453,9	19 703,2	11 119,5	12 304,2	7 334,4	7 399,0	106,8	110,7	100,9
2009	18 428,8	19 738,5	11 022,7	12 255,5	7 406,1	7 483,0	107,1	111,1	101,0
2010	18 653,1	19 876,7	11 124,8	12 304,3	7 528,3	7 572,4	106,6	110,6	100,6
2011	18 654,6	19 883,9	11 100,2	12 285,6	7 554,4	7 598,3	106,6	110,7	100,6

Źródło: Rocznik Demograficzny 2004 oraz Ludność. Stan i struktura w przekroju terytorialnym. Stan w dniu 31 XII. Zeszyty dla lat 2005, 2008, 2009. GUS, Warszawa. Dla lat 2010 i 2011 – dane GUS oraz obliczenia własne.

Szacunek GUS, sporządzony na podstawie wyników spisu z 31 III 2011 r. i sprawozdawczości bieżącej, wykazuje, że na koniec 2011 r. populacja kobiet była o 1229,3 tys. liczniejsza od populacji mężczyzn, a współczynnik feminizacji – wynoszący 106,6 – był niemal taki sam, jaki zanotowano w roku poprzedniego spisu ludności, czyli w 2002 r. (tabl. 1.6).

Tej wielkości współczynnik feminizacji świadczy o lekko niezrównoważonej relacji liczbowej mężczyzn i kobiet. Jeśli jednak uwzględnimy, że kobiety żyją dłużej niż mężczyźni, wskutek czego ich przewaga liczebna po 60. roku życia wyraźnie się zwiększa, wartość tego współczynnika staje się oczywista.

Relacje liczbowe mężczyzn i kobiet w miastach i na wsi wyraźnie się różnią. Istnieje i wzrasta przewaga liczebna kobiet w miastach. W 1988 r. na 100 mężczyzn przypadało tu 108,4 kobiet. W 2002 r. współczynnik ten wzrósł do 110,2, zaś w 2011 r. osiągnął wartość 110,7. Powyższe dane świadczą o niekorzystnych relacjach liczbowych mężczyzn i kobiet w środowisku miejskim.

Inne wartości współczynników feminizacji występują na wsi. W 1988 r. na 100 mężczyzn przypadało tam 100,2 kobiet; w 2002 r. poziom tego współczynnika wzrósł minimalnie i wyniósł 100,8. W końcu 2011 r. jego poziom był zbliżony do wartości z 2002 r. i wynosił 100,6. Jak widać, w całej populacji wiejskiej można mówić o niemalże idealnej relacji liczbowej ludności według płci. Duża przewaga liczebna kobiet w miastach i prawie równowaga liczebna obu płci na wsi to głównie rezultat odpływu kobiet, zwłaszcza młodych, ze wsi do miast w minionych latach.

1.2.2. Współczynniki feminizacji według wieku

Przedstawiona wcześniej występująca powszechnie prawidłowość polegająca na tym, że rodzi się więcej chłopców niż dziewczynek, powoduje, że wśród dzieci i młodzieży występuje wyraźna przewaga liczebna płci męskiej.

Wyższa umieralność chłopców niż dziewcząt sprawia, że istniejąca przewaga liczebna chłopców – w miarę osiągania coraz to starszych grup wieku – stopniowo się wyczerpuje i wreszcie zanika, po czym liczniejszą populacją stają się kobiety. Informują o tym dane tablicy 1.7. W Polsce zarówno w 2002 r. jak i w 2011 r. w populacjach, które nie osiągnęły jeszcze 25. roku życia, na 100 osób płci męskiej przypadało 94–97 osób płci żeńskiej. W kolejnych trzech grupach: 25–29 lat, 30–34 lata i 35–39 lat omawiane współczynniki były nieco wyższe.

Najbardziej zbliżona do siebie liczba mężczyzn i kobiet w Polsce w latach 2002 i 2011 wystąpiła w grupie wieku 40–44 lata. W przedziale tym na 100 mężczyzn przypadało odpowiednio 100,1 i 98,3 kobiet. Tej wartości współczynnik feminizacji nie występuje zarówno w młodszych jak i starszych 5-letnich grupach wiekowych.

W grupie wieku 45–49 lat (w 2002 r.) i w grupie wieku 50–54 lata (w 2011 r.) przewagę liczebną – w ogólnej liczbie ludności – uzyskują już kobiety; następnie im starsza grupa, tym wyższy współczynnik feminizacji. Był on bardzo wysoki wśród mieszkańców w wieku powyżej 79 lat. W 2002 r. np. w grupie wieku 80–84 lata wynosił 220,2, a w 2011 r. 204,6. Jest to rezultat nie tylko różnic w przeciętnej długości trwania życia mężczyzn i kobiet, lecz także negatywnych następstw II wojny światowej. Chodzi tu o duże straty w czasie okupacji hitlerowskiej wśród młodych mężczyzn spowodowane bezpośrednimi działaniami na polach bitew, w walkach partyzanckich, w obozach pracy, w więzieniach itp. Wielu mężczyzn zginęło także w pierwszych latach po II wojnie światowej w walkach bratobójczych rozgrywanych o cele i ideały społeczno-politycznego ustroju powojennej Polski.

Mężczyźni – wówczas w młodym wieku – obecnie znajdują się w najstarszych grupach wieku poprodukcyjnego i w stosunku do liczby kobiet w tych samych grupach wieku stanowią zbiorowość mniej liczną.

Relacje liczbowe mężczyzn i kobiet w poszczególnych grupach wieku kształtują się inaczej w miastach i na wsi. W środowisku wiejskim w zdecydowanie większej liczbie grup wiekowych przeważają liczebnie mężczyźni. W końcu 2011 r. na wsi nadwyżka liczby mężczyzn utrzymywała się aż do około 60. roku życia, w miastach – do około 40. roku.

Tablica 1.7. Współczynniki feminizacji w 5-letnich przedziałach wiekowych w Polsce w latach 2002 i 2011. Stan w dniu 31 XII (na 100 mężczyzn przypada kobiet)

Grupa wieku	Ogółem		Miasto		Wieś	
	2002	2011	2002	2011	2002	2011
0–4 lata	94,9	94,9	94,5	95,0	95,3	94,8
5–9	95,5	94,9	95,4	94,9	95,6	94,9
10–14	95,4	95,0	95,3	95,0	95,5	95,1
15–19	95,7	95,7	96,5	96,3	94,6	95,1
20–24	96,7	96,2	99,7	98,4	91,6	93,2
25–29	97,1	97,1	99,5	99,3	93,0	93,7
30–34	97,2	97,2	99,5	99,5	93,6	93,5
35–39	98,9	97,4	103,5	99,8	90,1	93,7
40–44	100,1	98,3	108,4	102,2	87,5	93,0
45–49	102,9	99,7	111,7	106,7	87,4	90,4
50–54	106,8	103,5	113,8	112,7	93,7	90,0
55–59	112,6	108,5	116,4	117,6	105,3	93,1
60–64	122,1	116,2	126,4	123,0	114,7	103,7
65–69	133,2	128,2	137,2	132,1	126,9	120,9
70–74	150,3	147,0	152,1	151,5	147,7	139,4
75–79	191,0	170,2	196,3	171,9	184,0	167,5
80–84	220,2	204,6	233,2	201,2	205,1	210,0
85 lat i więcej	282,2	284,5	311,1	286,3	248,6	281,8

Źródło: Ludność według płci, wieku, województw, powiatów, miast i gmin. Stan w dniu 31 XII 2002. Opracowanie na podstawie wyników ostatecznych NSP 2002, GUS, Warszawa 2003. Dla 2011 roku obliczenia własne na podstawie liczb bezwzględnych GUS.

W środowisku wiejskim dopiero w przedziale wieku 60–64 lata wystąpiła wyraźna przewaga liczebna kobiet, w miastach natomiast – w grupie wieku 40–44 lata. W kolejnych, coraz to starszych grupach wieku przewaga liczebna kobiet zarówno w miastach jak i na wsi stale się zwiększa. W wieku 85 lat i więcej współczynnik feminizacji osiągnął bardzo wysokie wartości: w miastach 286,3, na wsi 281,8 (tabl. 1.7).

1.3. Struktura ludności według wieku

Zmiany w liczbie i strukturze ludności według wieku są kształtowane przez trzy czynniki: liczbę urodzeń, liczbę zgonów oraz liczebność i strukturę migrantów. Ten ostatni czynnik może powodować zarówno starzenie się, jak i odmładzanie społeczeństwa w zależności od tego, w jakim wieku jest migrująca ludność. W migracjach częściej uczestniczy ludność młodsza, dlatego też migracje wpływają na odmłodzenie społeczeństw tych terenów, na które przybywają migranci, i starzenie się ludności obszarów, z których migranci wybywają.

W przypadku zgonów ich wpływ na odmładzanie czy też starzenie ludności sprowadza się w tym wypadku do problemu, w jakich grupach wieku – dziecięcych i młodzieżowych czy też w starszych – pozostaje przy życiu więcej osób dzięki zmniejszeniu się poziomu umieralności.

Jednakże głównym czynnikiem powodującym przeobrażenia w strukturze ludności według wieku są urodzenia; to dzięki wysokiej częstości urodzeń rośnie szybko liczba dzieci i zwiększa się ich udział procentowy w ogólnej liczbie ludności, i odwrotnie, spadek poziomu urodzeń zmniejsza liczbę dzieci, a tym samym powiększa względny udział populacji w starszym wieku.

Struktura ludności według wieku – podobnie jak struktura ludności według płci – zmienia się w czasie i jest zróżnicowana w przestrzeni.

1.3.1. Zmiany w strukturze ludności według biologicznych grup wieku

Chcąc ocenić zmiany w strukturze ludności według wieku, musimy ją podzielić (w zależności od potrzeb badawczych) na małe lub duże grupy wiekowe. Wyodrębniając określone grupy wiekowe, możemy kierować się właściwościami biologicznymi danej populacji i stosować podział ludności według biologicznych grup wieku, ale też właściwościami ekonomicznymi i stosować podział ludności według ekonomicznych grup wieku. Obok wymienionych podziałów dla potrzeb oświatowo-wychowawczych wyodrębnia się także edukacyjne grupy wieku.

Dokonując szerokiego podziału ludności według wieku typu biologicznego, wyodrębnia się najczęściej trzy grupy wieku: 0–14, 15–64 oraz 65 lat i więcej. Podział ten pozwala określić, jaki odsetek ogółu ludności stanowią dzieci (umownie określane jako wnukowie), jaki ludność dorosła (umownie określane rodzicami), a jaki ludzie starzy (umownie określane dziadkami), i w konsekwencji wskazać stopień zaawansowania demograficznej starości ludności danego kraju lub regionu.

Wymienione wcześniej czynniki spowodowały w Polsce w okresie 1988–2002 głębokie przeobrażenia w strukturze ludności według wieku. Jak wynika z tablicy 1.8, wyrażają się one w znacznym spadku liczby dzieci i dużym wzroście populacji w starszym wieku. Zbiorowość dzieci w wieku 0–14 lat zmalała w latach 1988–2002 z 9672,8 tys. do 6804,2 tys. osób, tj. o 2868,6 tys. osób; zmniejszyła się więc w ciągu 14 lat o 29,7%, przy czym w większym stopniu w miastach, bo o 34,6%, w mniejszym zaś na wsi – o 22,5%. Był to rezultat stałego spadku liczby urodzeń, jaki wystąpił w tych środowiskach w omawianym okresie. Spadek liczebności dzieci w wieku 0–14 lat zmienił radykalnie ich udział względny w ogólnej liczbie ludności. Zmalał on z 25,5% w 1988 r. do 17,8% w 2002 r., przy czym zjawisko to silniej zarysowało się w miastach niż na wsi.

Dane z 31 XII 2011 r. informują o dalszym spadku (do 5819,0 tys.) liczby dzieci w wieku 0–14 lat. Obniżył się także odsetek dzieci w obu środowiskach ich zamieszkiwania. W końcu 2011 r. ich udział w ogólnej liczbie ludności kraju wyniósł 15,1%, przy czym w miastach 13,9%, na wsi 17,0% (tabl. 1.8).

W kolejnej, znacznie większej populacji w wieku 15–64 lata, obejmującej aż 50 roczników, umownie określanej ludnością dorosłą, w latach 1988–2002 nastąpił wzrost liczebności z 24 507,4 tys. osób do 26 526,6 tys., czyli o 2019,2 tys. osób (w miastach o 1445,6 tys., na wsi natomiast o 573,6 tys. osób). Rosnąca tendencja wzrostu tej zbiorowości trwała do 2010 roku. W końcu 2011 r. nieznacznie jej liczebność się obniżyła, do 27 394,4 tys. osób. Udział ludności w wieku 15–64 lata w tymże roku stanowił 71,1% ogółu ludności; w stosunku do 1988 r. zwiększył się o 6,4 punktu procentowego. Wśród mieszkańców miast udział ten był wyższy, gdyż wynosił 71,7%, na wsi zaś 70,1% (tabl. 1.8).

Trzecia grupa ludności wyodrębniona w ramach podziału biologicznego, 65 lat i więcej, charakteryzuje się największym tempem zmian. Jej liczebność w okresie 1988–2002 zwiększyła się o 1183,2 tys. osób, tj. o 31,9%. Zdecydowanie szybszy przyrost liczby ludności starszej miał miejsce w miastach, gdyż osiągnął 46,1%, podczas gdy na wsi kształtował się na poziomie 15,5%.

**Tablica 1.8. Ludność Polski według biologicznych grup wieku w latach 1988–2011.
Stan w dniu 31 XII**

Wyszczególnienie	Ogółem	W wieku lat			Ogółem	W wieku lat		
		0–14	15–64	65 i więcej.		0–14	15–64	65 i więcej.
	w tysiącach				w odsetkach			
Ogółem 1988	37 884,7	9 672,8	24 507,4	3 704,5	100,0	25,5	64,7	9,8
2002	38 218,5	6 804,2	26 526,6	4 887,7	100,0	17,8	69,4	12,8
2005	38 157,1	6 189,2	26 892,1	5 075,8	100,0	16,2	70,5	13,3
2009	38 167,3	5 782,8	27 223,1	5 161,4	100,0	15,2	71,3	13,5
2010	38 529,9	5 855,8	27 483,7	5 190,4	100,0	15,2	71,3	13,5
2011	38 538,4	5 819,0	27 394,4	5 325,0	100,0	15,1	71,1	13,8
Miasta 1988	23 186,8	5 727,0	15 467,6	1 992,2	100,0	24,7	66,7	8,6
2002	23 571,2	3 747,8	16 913,2	2 910,2	100,0	15,9	71,8	12,3
2005	23 423,8	3 397,3	16 948,2	3 078,3	100,0	14,5	72,4	13,1
2009	23 278,2	3 223,6	16 842,5	3 212,1	100,0	13,8	72,4	13,8
2010	23 429,1	3 250,0	16 919,1	3 260,0	100,0	13,9	72,2	13,9
2011	23 385,8	3 239,1	16 775,1	3 371,6	100,0	13,9	71,7	14,4
Wieś 1988	14 697,9	3 945,8	9 039,8	1 712,3	100,0	26,8	61,5	11,7
2002	14 647,3	3 056,5	9 613,4	1 977,4	100,0	20,9	65,6	13,5
2005	14 733,3	2 791,9	9 943,9	1 997,5	100,0	18,9	67,5	13,6
2009	14 889,1	2 559,2	10 380,6	1 949,3	100,0	17,2	69,7	13,1
2010	15 100,8	2 605,8	10 564,6	1 930,4	100,0	17,3	70,0	12,8
2011	15 152,6	2 579,9	10 619,3	1 953,4	100,0	17,0	70,1	12,9

Źródło: Demografia 1990, GUS, Warszawa 1991; Ludność według płci, wieku, województw, podregionów, powiatów, miast i gmin. Stan w dniu 31 XII 2002 r., GUS, Warszawa 2003; Ludność. Stan i struktura w przekroju terytorialnym. Stan w dniu 31 XII. Zeszyty dla lat 2005, 2008 i 2009, GUS, Warszawa oraz obliczenia własne. Dla lat 2010 i 2011 dane GUS według nowego szacunku opartego na wynikach spisu ludności z 31 III 2011 roku oraz sprawozdawczości bieżącej.

Zbiorowość ludzi starszych wciąż się zwiększa. W końcu 2011 r. liczyła ona 5325,0 tys., co oznacza, że od 2002 r. zwiększyła się o 437,3 tys. osób. W wyniku tego procesu powiększa się stale udział ludności w wieku 65 lat i więcej w ogólnej populacji kraju: w końcu 1988 r. wynosił on 9,8%, w 2002 r. – 12,8%, a w 2011 r. – 13,8%.

Przytoczone liczby świadczą o bardzo dużych zmianach, jakie dokonały się w strukturze ludności według biologicznych grup wieku. Z dużą wyrazistością ukazują je także dane zawarte w tablicy 1.9 informujące o wielkościach przyrostu i spadku poszczególnych populacji w długim okresie, tj. od 1988 (roku spisu powszechnego ludności) do 2011 r. (kolejnego spisu), tj. w ciągu 23 lat.

Z tablicy 1.9 wynika, że w wymienionym obszarze populacja w wieku 0–14 lat zmalała w Polsce o 3853,8 tys. osób, tj. o 39,8% (w miastach o 43,4%, na wsi o 34,6%), natomiast ludność w wieku 15–64 lata powiększyła swą liczebność o 2887,0 tys. osób, czyli o 11,8% (w miastach o 8,5%, na wsi o 17,5%). Bardzo duży przyrost ludności w omawianym okresie wystąpił w grupie wieku 65 lat i więcej, bo aż o 1620,5 tys. osób, tj. o 43,7% (w miastach o 69,2%, na wsi o 14,1%).

Tablica 1.9. Przyrost, ubytek (-) liczby ludności według biologicznych grup wieku w Polsce w latach 1988–2011^a

Wyszczególnienie	Ogółem		W wieku					
			0–14 lat		15–64		65 lat i więcej	
	w tys.	w %	w tys.	w %	w tys.	w %	w tys.	w %
Ogółem	653,7	1,7	-3 853,8	-39,8	2 887,0	11,8	1 620,5	43,7
Miasta	199,0	0,9	-2 487,9	-43,4	1 307,5	8,5	1 379,4	69,2
Wieś	454,7	3,1	-1 365,9	-34,6	1 579,5	17,5	241,1	14,1

^a Zmiany w okresie 31 XII 1988 – 31 XII 2011.

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych tabl. 1.8.

Szybkie w ostatnich kilkunastu latach tempo wzrostu liczby ludności w wieku 65 lat i więcej, a także stałe zwiększanie się jej udziału względnego w całej populacji, świadczy o **nasilaniu się procesu starzenia demograficznego** ludności w naszym kraju.

Inną miarą procesu starzenia demograficznego ludności jest relacja między liczbą dzieci a liczbą ludzi starszych. Wskazuje ona, ilu ludzi w wieku 65 lat i więcej przypada na 1000 dzieci będących w wieku 0–14 lat. W 1988 r. wskaźnik ten wyniósł 383,0, a w końcu 2011 r. jego wartość była już blisko dwa i pół razy wyższa, wynosiła bowiem 915,1. W tym względzie miasta wyraźnie górowały nad wsią, odpowiednie wskaźniki wynosiły bowiem 1040,9 i 757,2 (tabl. 1.10).

Tablica 1.10. Relacje między liczbą dzieci i liczbą ludzi starych w Polsce w latach 1988–2011. Stan w dniu 31 XII (na 1000 dzieci w wieku 0–14 lat przypada osób w wieku 65 lat i więcej)

Wyszczególnienie	1988	2002	2005	2009	2010	2011
Ogółem	383,0	718,3	820,1	892,5	886,4	915,1
Miasta	347,9	776,5	906,1	996,4	1 003,1	1 040,9
Wieś	434,0	646,9	715,5	761,7	740,8	757,2

Źródło: obliczenia własne na podstawie tabl. 1.8.

Na podstawie danych tablicy 1.10 można stwierdzić, że w ciągu 23 lat znacznie pogorszyły się liczebne relacje międzypokoleniowe między dziadkami i wnukami.

Trzeba nadmienić, że rośnie nie tylko liczba ludności w wieku 65 lat i więcej, lecz także dokonują się istotne zmiany w jej strukturze wieku. Informują o tym dane tablicy 1.11 i 1.12. Pokazują one, że stały wzrost populacji w wieku 65 lat i więcej w latach 2002–2011 był spowodowany wyłącznie powiększaniem się liczebności osób w wieku 80 lat i więcej, czyli populacji w sędziwym wieku.

Tablica 1.11. Ludność w starszym wieku (65–79 lat) i w sędziwym wieku (80 lat i w.) w Polsce w latach 2002–2011. Stan w dniu 31 XII

Wyszczególnienie	Ludność w wieku					
	65 lat i więcej razem	w tym		65 lat i więcej razem	w tym	
		65-79 lat	80 lat i więcej		65-79 lat	80 lat i więcej
	w tysiącach			w odsetkach		
Ogółem 2002	4 887,6	4 029,7	857,9	100,0	82,4	17,6
2005	5 075,8	4 045,0	1 030,8	100,0	79,7	20,3
2009	5 161,5	3 904,3	1 257,2	100,0	75,6	24,4
2010	5 190,4	3 862,4	1 328,0	100,0	74,4	25,6
2011	5 325,0	3 934,7	1 390,3	100,0	73,9	26,1
Miasta 2002	2 910,2	2 424,8	485,4	100,0	83,3	16,7
2005	3 078,3	2 481,9	596,4	100,0	80,6	19,4
2009	3 212,1	2 468,4	743,7	100,0	76,8	23,2
2010	3 260,1	2 469,9	790,2	100,0	75,8	24,2
2011	3 371,7	2 537,4	834,3	100,0	75,3	24,7
Wieś 2002	1 977,4	1 604,9	372,5	100,0	81,2	18,8
2005	1 997,5	1 563,1	434,4	100,0	78,3	21,7
2009	1 949,4	1 435,9	513,5	100,0	73,7	26,3
2010	1 930,3	1 392,5	537,8	100,0	72,1	27,9
2011	1 953,3	1 397,3	556,0	100,0	71,5	28,5

Źródło: jak w tablicy 1.8 oraz obliczenia własne.

Zbiorowość ta – jak wynika z tablic 1.11 i 1.12 – zwiększyła się o 437,4 tys. osób, czyli o 8,9%. Tymczasem ludność w wieku 65–79 lat w okresie 2002–2011 nie wzrosła, lecz przeciwnie wykazała ubytek wynoszący -95,0 tys. osób, tj. -2,4%. Mały wzrost tej zbiorowości miał miejsce tylko w miastach, na wsi zaś nastąpił spadek jej liczebności.

Tablica 1.12. Przyrost, ubytek (-) liczby ludności w starszym (65–79 lat) i sędziwym wieku (80 lat i więcej) w Polsce w latach 2002–2011^a

Wyszczególnienie	65 lat i więcej razem		W wieku			
			65-79 lat		80 lat i więcej	
	w tys.	w %	w tys.	w %	w tys.	w %
Ogółem	437,4	8,9	-95,0	-2,4	532,4	62,1
Miasta	461,5	15,9	112,6	4,6	348,9	71,9
Wieś	-24,1	-1,2	-207,6	-12,9	183,5	49,3

^a Zmiany w okresie 31 XII 2002 – 31 XII 2011.

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych tabl. 1.11.

Wyraźnie większy wzrost liczby ludności miał miejsce w grupie wieku 80 lat i więcej. Jak wynika z tablicy 1.12, w okresie 2002–2011 wyniósł on 532,4 tys. osób, tj. 62,1%. Populacja w tym wieku zwiększyła swą liczebność zarówno w miastach jak i na wsi.

Niejednakowa dynamika liczby ludności w omawianych grupach wieku spowodowała zmiany w strukturze wiekowej populacji w starszym wieku. Zmalał mianowicie udział względny populacji w wieku 65–79 lat, wzrósł zaś w wieku 80 lat i więcej w ogólnej liczbie ludności w wieku 65 lat i więcej. W końcu 2002 r. udziały te stanowiły 82,4% i 17,6%, zaś w końcu 2011 r. odpowiednio 73,9% i 26,1% (tabl. 1.11). Liczby te świadczą o procesie starzenia się ludności pozostającej w grupie wieku 65 i więcej lat. Jest to z jednej strony rezultat stałego wydłużania przeciętnego trwania życia, z drugiej zaś wchodzenia w ostatnich kilkunastu latach do grupy wieku 80 lat i więcej licznych generacji urodzonych w latach 1920–1925.

W ocenie zmian stopnia starości społeczeństwa znajduje również zastosowanie miara przedstawiająca wiek środkowy ludności, czyli mediana⁶.

**Tablica 1.13. Mediana (wiek środkowy) ludności w Polsce w latach 1988–2011.
Stan w dniu 31 XII**

Wyszczególnienie	1988	2002	2005	2009	2010	2011
	w wieku lat					
Ogółem	32,4	35,9	36,7	37,7	38,0	38,4
mężczyźni	31,1	33,9	34,7	35,9	36,3	36,7
kobiety	33,8	38,0	38,9	39,8	39,9	40,2
Miasta	32,9	37,2	38,0	38,9	39,3	39,6
mężczyźni	31,5	34,7	35,5	36,6	37,0	37,4
kobiety	34,3	39,5	40,5	41,5	41,7	42,0
Wieś	31,5	34,0	34,8	36,0	36,2	36,6
mężczyźni	30,4	32,7	33,6	34,7	35,2	35,5
kobiety	32,9	35,3	36,2	37,3	37,4	37,7

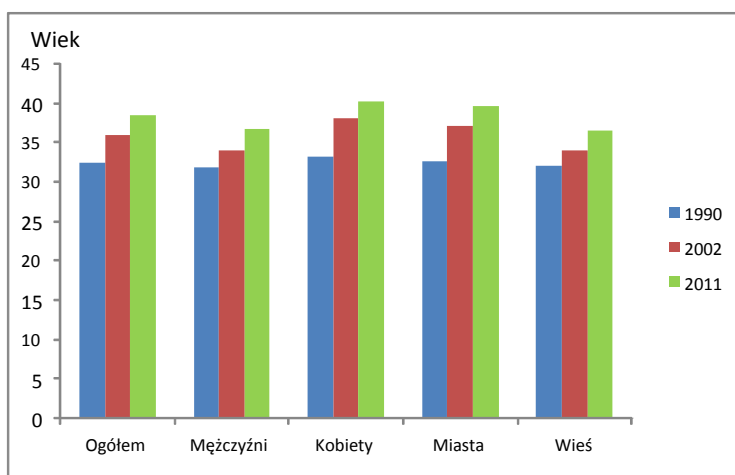
Źródło: dane GUS.

Tablica 1.13 pokazuje, że w latach 1988–2011 mediana wieku ludności w naszym kraju wyraźnie wzrosła: z 32,4 lat do 38,4 lat. Wyraża ona stan zaawansowania procesu starzenia demograficznego ludności w Polsce.

Należy zaznaczyć, że w 2011 r. wyższą wartość mediany zanotowano w zbiorowości kobiet (40,2 lat), niższą natomiast w zbiorowości mężczyzn (36,7 lat). Jest to rezultat dłuższego przeciętnego trwania życia kobiet niż mężczyzn.

⁶ Jeśli jej wartość rośnie, oznacza to, że dana populacja się starzeje, jeśli zaś mediana się zmniejsza, świadczy to, że dana społeczność się odmładza.

**Wykres 1.3. Mediana (wiek środkowy) ludności w Polsce w latach 1990, 2002 i 2011.
Stan w dniu 31 XII**



Źródło: Jak w tablicy 1.13.

Zauważalne są także różnice w wartości mediany w miastach i na wsi. W końcu 2011 roku wynosiła ona w populacji miejskiej 39,6 lat, w wiejskiej natomiast 36,6 lat. Taki stan rzeczy spowodowany jest wyższym poziomem urodzeń, jaki charakteryzuje od wielu już lat środowisko wiejskie.

1.3.2. Zmiany w strukturze ludności według ekonomicznych grup wieku

Do oceny aktualnego społeczno-gospodarczego i demograficznego stanu kraju bądź regionu i określenia jego perspektyw rozwojowych podział ludności na trzy duże grupy wiekowe typu biologicznego jest niewystarczający. Niezbędny jest także podział ludności według wieku, oparty na przesłankach społeczno-ekonomicznych, w ramach którego wyodrębnia się trzy duże grupy wiekowe: wiek przedprodukcyjny (0–17 lat), produkcyjny (18–59 lat kobiety, 18–64 lata mężczyźni) i poprodukcyjny (60 lat i więcej kobiety, 65 lat i więcej mężczyźni).

Takie ujęcie poznawcze umożliwia ustalenie w badanym okresie liczby osób wkraczających w wiek produkcyjny i liczby tej populacji, która wychodzi z tego wieku, a w rezultacie określenie wielkości potencjalnych zasobów rąk do pracy. Znajomość ich wielkości jest natomiast nieodzowna w analizie podaży i popytu na rynku pracy.

Dane tablicy 1.14 informują, że populacja w wieku przedprodukcyjnym w końcu 1988 roku osiągnęła 11 352,0 tys. osób. Można uznać, że była to zbiorowość stosunkowo liczna, a jej udział w ogólnej liczbie ludności stanowił 30,0%. Zjawisko takie mogło zaistnieć dlatego, że w 1988 r. w przedziale wieku 0–17 lat znalazły się m.in. liczne roczniki osób, które przyszły na świat w latach 70., a więc w okresie wyraźnego wzrostu liczby urodzeń spowodowanych m.in. wejściem w wiek rozrodczy dużych liczebnie generacji urodzonych w okresie wyżu demograficznego w latach 50.

Tablica 1.14. Ludność Polski według ekonomicznych grup wieku w latach 1988–2011.
Stan w dniu 31 XII w tysiącach

Wyszczególnienie	Ogółem	Ludność w wieku		
		przedprodukcyjnym (0–17 lat)	produkcyjnym (mężczyźni 18–64, kobiety 18–59 lat)	poprodukcyjnym (mężczyźni 65 lat i więcej, kobiety 60 i więcej)
Ogółem 1988	37 884,7	11 352,0	21 821,6	4 711,1
2002	38 218,5	8 663,7	23 789,8	5 765,0
2005	38 157,1	7 863,8	24 405,1	5 888,2
2009	38 167,3	7 231,3	24 624,4	6 311,6
2010	38 529,9	7 243,2	24 831,0	6 455,6
2011	38 538,4	7 146,6	24 738,5	6 653,4
Miasta 1988	23 186,8	6 785,5	13 828,2	2 573,1
2002	23 571,2	4 848,8	15 239,2	3 483,2
2005	23 423,7	4 354,1	15 450,1	3 619,5
2009	23 278,2	4 014,5	15 265,9	3 997,8
2010	23 429,1	3 998,1	15 302,3	4 128,7
2011	23 385,8	3 947,7	15 155,0	4 283,1
Wieś 1988	14 697,9	4 566,5	7 993,4	2 138,0
2002	14 647,3	3 814,9	8 550,6	2 281,8
2005	14 733,4	3 509,7	8 955,0	2 268,7
2009	14 889,1	3 216,8	9 358,5	2 313,8
2010	15 100,8	3 245,2	9 528,7	2 326,9
2011	15 152,6	3 198,9	9 583,5	2 370,2

Źródło jak w tablicy 1.8.

Po roku 1988 wskutek wyraźnie malejącego poziomu urodzeń liczba ludności w wieku 0–17 lat zaczęła się zmniejszać i w końcu 2002 r. wynosiła już tylko 8663,7 tys. osób. Spadek ten był większy w miastach, mniejszy zaś na wsi. W kolejnych latach liczba ludności w tym wieku nadal malała i w końcu 2011 r. wynosiła 7146,6 tys. osób. W porównaniu z 1988 r. zmniejszyła się o 4205,4 tys. osób, czyli o 37,0%. Ubytek ten wystąpił zarówno w miastach jak i na wsi i stanowił odpowiednio –41,8% i –29,9% (tabl. 1.15).

Tablica 1.15. Przyrost, ubytek (-) liczby ludności według ekonomicznych grup wieku w Polsce w latach 1988–2011^a

Wyszczególnienie	Ogółem		W wieku					
			przedprodukcyjnym ^b		produkcyjnym ^c		poprodukcyjnym ^d	
	w tys.	w %	w tys.	w %	w tys.	w %	w tys.	w %
Ogółem	653,7	1,7	-4 205,4	-37,0	2 916,9	13,4	1 942,3	41,2
Miasta	199,0	0,9	-2 837,8	-41,8	1 326,8	9,6	1 710,0	66,5
Wieś	454,7	3,1	-1 367,6	-29,9	1 590,1	19,9	232,2	10,9

^a Zmiany w okresie 31 XII 1988 – 31 XII 2011. ^b Ludność w wieku 0–17 lat. ^c Mężczyźni w wieku 18–64 lata, kobiety 18–59 lat. ^d Mężczyźni w wieku 65 lat i więcej, kobiety 60 lat i więcej.

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych tabl. 1.14.

Regres w rozwoju liczebnym populacji w wieku przedprodukcyjnym zmniejszył radykalnie jej udział w ogólnej liczbie ludności. W końcu 2011 r. udziały te wynosiły w populacji ogółem, miejskiej i wiejskiej odpowiednio: 18,5%, 16,9% i 21,1%. Widzimy, że zdecydowanie wyższym odsetkiem mieszkańców w wieku przedprodukcyjnym charakteryzuje się społeczność wiejska (tabl. 1.16).

**Tablica 1.16. Ludność Polski według ekonomicznych grup wieku w latach 1988–2011.
Stan w dniu 31 XII w odsetkach**

Wyszczególnienie	Ogółem	Ludność w wieku		
		przedprodukcyjnym (0–17 lat)	produkcyjnym (mężczyźni 18–64, kobiety 18–59 lat)	poprodukcyjnym (mężczyźni 65 lat i więcej, kobiety 60 i więcej)
Ogółem 1988	100,0	30,0	57,6	12,4
2002	100,0	22,7	62,2	15,1
2005	100,0	20,6	64,0	15,4
2009	100,0	19,0	64,5	16,5
2010	100,0	18,8	64,4	16,8
2011	100,0	18,5	64,2	17,3
Miasta 1988	100,0	29,3	59,6	11,1
2002	100,0	20,6	64,6	14,8
2005	100,0	18,6	66,0	15,5
2009	100,0	17,2	65,6	17,2
2010	100,0	17,1	65,3	17,6
2011	100,0	16,9	64,8	18,3
Wieś 1988	100,0	31,1	54,4	14,5
2002	100,0	26,0	58,4	15,6
2005	100,0	23,8	60,8	15,4
2009	100,0	21,6	62,9	15,5
2010	100,0	21,5	63,1	15,4
2011	100,0	21,1	63,2	15,6

Źródło: jak w tablicy 1.8 oraz obliczenia własne.

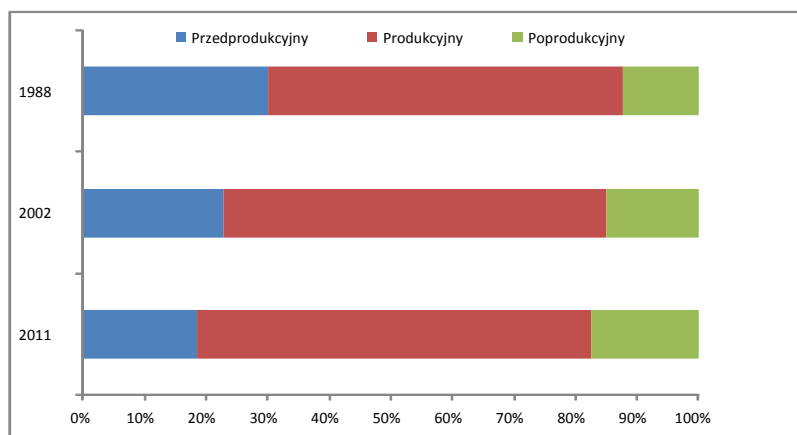
Kolejna grupa wieku oparta na ekonomicznych przesłankach klasyfikacyjnych, ściśle związana z rynkiem pracy, to populacja w wieku produkcyjnym. Ludność ta odgrywa ważną rolę w dynamice społeczno-gospodarczego rozwoju kraju czy regionu. **Zjawiska demograficzne najsilniej oddziałują na gospodarkę właśnie przez liczbę i strukturę ludności w tym wieku.** Zbiorowość ta określa wielkość potencjalnych zasobów pracy, te zaś z kolei rozmiary zatrudnienia. W efekcie ludność w wieku produkcyjnym jest istotnym elementem siły produkcyjnej społeczeństwa.

Granice wieku produkcyjnego są zakreslane dość szeroko. Rozpiętość między najmłodszymi rocznikami tej grupy – 18 lat a najstarszymi liczącymi 59 lat (kobiety) i 64 lata (mężczyźni) wynosi odpowiednio 42 i 47 roczników. Oznacza to, że w grupie wieku produkcyjnego np.: w 1988 r. czy 2011 r. znajdowały się generacje o różnej liczebności; są w tej zbiorowości liczne roczniki wyżu z lat 50., mniej liczne roczniki niżu urodzeń z lat 60.; są tu także stosunkowo liczne generacje, które przyszedły na świat w latach 70. itp.

Proces ubytku naturalnego i migracyjnego ludności w wieku produkcyjnym, jaki się dokonywał w latach 1988–2011, był rekompensowany nowymi, licznymi generacjami, które osiągnęły 18 lat, wywodzącymi się z wyżu urodzeń lat 70. W rezultacie tych procesów ludność w wieku produkcyjnym w tym okresie stale zwiększała swą liczebność. Jak wykazują dane tablicy 1.14, w 1988 r. populacja ta liczyła 21 821,6 tys. osób, w 2002 r. była już o 1968,2 tys. większa; po 2002 r. nadal rosła i w końcu 2011 r. liczyła 24 738,5 tys. osób. W stosunku do 1988 r. ludność w wieku produkcyjnym zwiększyła się o 2916,9 tys. osób, tj. o 13,4% (tabl. 1.15).

Przedstawione przyrosty liczby ludności w wieku produkcyjnym przełożyły się na znaczne powiększenie jej udziału w ogólnej liczbie ludności. W końcu 2011 r. wzrósł on w stosunku do 1988 r. w całym kraju o 6,6 pkt. proc. – do 64,2%, w miastach odpowiednio o 5,2 pkt. proc. – do 64,8%, na wsi zaś o 8,8 pkt. proc. – do 63,2% (tabl. 1.16). Przewaga udziału tej populacji w miastach wynika z wieloletniego odpływu młodych generacji ze wsi do miast.

**Wykres 1.4. Ludność Polski według ekonomicznych grup wieku w latach 1988–2011.
Stan w dniu 31 XII**



Źródło: jak w tablicy 1.16.

Spadek liczby ludności w wieku przedprodukcyjnym i wzrost w wieku poprodukcyjnym zmieniły radykalnie obciążenie demograficzne ludności w wieku produkcyjnym wyżej wymienionymi populacjami. Stosowne wskaźniki dla lat 1988–2011 prezentuje tablica 1.17.

Zwraca uwagę bardzo duży spadek obciążenia demograficznego ludności produkcyjnej populacją w wieku przedprodukcyjnym, znaczący zaś wzrost obciążenia ludnością w wieku poprodukcyjnym.

W roku 2002 na 100 osób w wieku produkcyjnym przypadało 36,4 osób w wieku przedprodukcyjnym, zaś w końcu 2011 r. wskaźnik ten obniżył się do 28,9 osób. Jeśli idzie

o obciążenie ludności produkcyjnej ludnością poprodukcyjną, to odpowiednie wskaźniki w tych samych latach wzrosły z 24,2 do 26,9 osób.

Tablica 1.17. Obciążenie demograficzne ludności w wieku produkcyjnym ludnością w wieku przedprodukcyjnym i poprodukcyjnym w Polsce w latach 1988-2011

Wyszczególnienie	Na 100 osób w wieku produkcyjnym przypada osób w wieku		
	przedprodukcyjnym	poprodukcyjnym	razem w wieku nieprodukcyjnym
Ogółem 1988	52,0	21,6	73,6
2002	36,4	24,2	60,6
2005	32,2	24,1	56,3
2009	29,4	25,6	55,0
2010	29,2	26,0	55,2
2011	28,9	26,9	55,8
Miasto 1988	49,1	18,6	67,7
2002	31,8	22,9	54,7
2005	28,2	23,4	51,6
2009	26,3	26,2	52,5
2010	26,1	27,0	53,1
2011	26,0	28,3	54,3
Wieś 1988	57,1	26,7	83,8
2002	44,6	26,7	71,3
2005	39,2	25,3	64,5
2009	34,4	24,7	59,1
2010	34,1	24,4	58,5
2011	33,4	24,7	58,1

Źródło: jak w tablicy 1.14 oraz obliczenia własne.

Wraz z upływem czasu zmienia się nie tylko liczba, ale i struktura populacji w wieku produkcyjnym. Młode generacje wstępujące w wiek produkcyjny i najstarsze, wychodzące z tej grupy wieku, zmieniają relacje pomiędzy liczbą osób w tzw. wieku mobilnym (18–44 lata) i wieku niemobilnym (45–64 lata mężczyźni i 45–59 lat kobiety). Jeśli w ogólnej liczbie ludności w wieku produkcyjnym rośnie udział względny osób w starszym wieku, co nieuchronnie pociąga za sobą spadek udziału generacji w młodszym wieku, mówimy, że ludność produkcyjna się starzeje. Jeśli obserwujemy zjawisko odwrotne, mówimy o odmładzaniu się tej populacji.

Niejednakowa dynamika liczby ludności w wieku produkcyjnym mobilnym i niemobilnym spowodowała zmiany w udziale względnym tychże subpopulacji w ogólnej liczbie ludności w wieku produkcyjnym. W 2002 r. udział ludności w wieku mobilnym stanowił 64,1%, natomiast w wieku niemobilnym 35,9% ogółu ludności w wieku produkcyjnym. W końcu 2011 r. odpowiednie wskaźniki wynosiły 62,3% i 37,7%. Wartości te oznaczają, że zasoby pracy w naszym kraju również się starzeją (tabl. 1.18).

**Tablica 1.18. Stan i struktura ludności w wieku produkcyjnym w Polsce latach 1988—2011.
Stan w dniu 31 XII**

Wyszczególnienie	Ludność w wieku produkcyjnym					
	razem ^a	mobilnym ^b	niemobilnym ^c	razem	mobilnym	niemobilnym
	w tysiącach			w odsetkach		
Ogółem 1988	21 821,6	15 188,3	6 633,3	100,0	69,6	30,4
2002	23 789,8	15 257,0	8 532,8	100,0	64,1	35,9
2005	24 405,0	15 250,9	9 154,1	100,0	62,5	37,5
2009	24 624,4	15 321,5	9 302,9	100,0	62,2	37,8
2010	24 831,0	15 423,9	9 407,1	100,0	62,1	37,9
2011	24 738,5	15 418,4	9 320,1	100,0	62,3	37,7
Miasta 1988	13 828,2	9 729,6	4 098,6	100,0	70,4	29,6
2002	15 239,2	9 540,6	5 698,6	100,0	62,6	37,4
2005	15 450,1	9 426,8	6 023,3	100,0	61,0	39,0
2009	15 265,9	9 330,5	5 935,4	100,0	61,1	38,9
2010	15 302,3	9 337,5	5 964,8	100,0	61,0	39,0
2011	15 155,0	9 300,3	5 854,7	100,0	61,4	38,6
Wieś 1988	7 993,4	5 458,7	2 534,7	100,0	68,3	31,7
2002	8 550,6	5 716,4	2 834,2	100,0	66,9	33,1
2005	8 954,9	5 824,1	3 130,8	100,0	65,0	35,0
2009	9 358,5	5 991,0	3 367,5	100,0	64,0	36,0
2010	9 528,7	6 086,4	3 442,3	100,0	63,9	36,1
2011	9 583,5	6 118,1	3 465,4	100,0	63,8	36,2

^a Mężczyźni w wieku 18–64 lata, kobiety 18–59 lat. ^b Mężczyźni i kobiety w wieku 18–44 lata. ^c Mężczyźni w wieku 45–64 lata, kobiety 45–59 lat.

Źródło: jak w tablicy 1.8 oraz obliczenia własne.

Przedstawione w tablicy 1.18 dane dla okresu od 1988 do końca 2011 r. wskazują na duży przyrost liczby ludności w wieku produkcyjnym niemobilnym i minimalny wzrost liczby ludności w wieku produkcyjnym mobilnym. Pierwsza zbiorowość zwiększyła się o prawie 40,5%, druga zaś zaledwie o 1,5% (tabl. 1.19).

Tablica 1.19. Przyrost, ubytek (-) liczby ludności w wieku produkcyjnym mobilnym i niemobilnym w Polsce w latach 1988–2011^a

Wyszczególnienie	Razem w wieku produkcyjnym ^b		W wieku produkcyjnym			
			mobilnym ^c		niemobilnym ^d	
	w tys.	w %	w tys.	w %	w tys.	w %
Ogółem	2 916,9	13,4	230,1	1,5	2 686,8	40,5
Miasta	1 326,8	9,6	-429,3	-4,4	1 756,1	42,8
Wieś	1 590,1	19,9	659,4	12,1	930,7	36,7

^a Zmiany w okresie 31 XII 1988 – 31 XII 2011. ^b Mężczyźni w wieku 18–64 lata, kobiety 18–59 lat. ^c Mężczyźni i kobiety w wieku 18–44 lata. ^d Mężczyźni w wieku 45–64 lata, kobiety 45–59 lat.

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych tabl. 1.18.

Rozważania dotyczące zmian w liczbie i strukturze ludności w wieku produkcyjnym zamyka bilans tej populacji sporządzony dla lat: 2002, 2005, 2007, 2009 i 2011. Odpowiednie dane będące składnikami bilansu ukazuje tablica 1.20.

Tablica 1.20. Bilans ludności w wieku produkcyjnym w Polsce w latach 2000-2011 w tys.

Lata	Stan w dniu 1 I	Ludność osiagająca wiek		Wynik wymiany generacji (+) (-)	Ubytek z powodu zgonów i ujemnego salda migracji zagranicznych	Przyrost (ubytok -) netto	Stan w dniu 31 XII
		produkcyjny (18 lat)	poprodukcyjny (65 lat m.) (60 lat k.)				
Ogółem							
2002	23 041,1	667,6	330,6	+337,0	117,1	219,9	23 261,0
2005	24 239,6	582,4	303,4	+279,0 ^a	113,6 ^a	165,4	24 405,0
2007	24 481,7	553,6	366,4	+187,2	123,6	63,6 ^a	24 545,3 ^a
2009	24 590,5	533,6	391,8	+141,8	107,9	33,9	24 624,4
2011	24 831,0	484,3	467,9	+16,4	108,8	-92,4	24 738,6
Mężczyźni							
2002	11 865,0	341,4	146,5	+194,9	86,0	108,9	11 973,9
2005	12 429,3	298,3	136,7	+161,6	84,9	76,7	12 506,0
2007	12 567,6	283,1	120,6	+162,5	92,5	70,0	12 637,6
2009	12 707,3	273,2	124,0	+149,2	79,8	69,4	12 776,7
2011	12 982,1	247,6	176,6	+71,0	82,3	-11,3	12 970,8
Kobiety							
2002	11 176,1	326,2	184,1	+142,1	31,1	111,0	11 287,1
2005	11 810,3	284,2	166,7	+117,5	28,8	88,7	11 899,0
2007	11 914,1	270,5	245,8	+24,7	31,2	-6,5	11 907,6
2009	11 883,2	260,4	267,8	-7,4	28,1	-35,5	11 847,7
2011	11 848,9	236,8	291,4	-54,6	26,5	-81,1	11 767,8

^a Wskutek zaokrąglenia danych mężczyzn i kobiet do wartości tysięcznych, niektóre liczby ogółem zostały powiększone lub pomniejszone o 0,1 tys. osób.

Źródło: Rocznik Demograficzny 2010. Dla 2011 roku szacunek GUS oparty na wynikach spisu ludności z 31 III 2011 oraz sprawozdawczości bieżącej.

Jak kształtują się relacje między liczbą ludności wstępującą w wiek produkcyjny (osiagającą 18 lat) i liczbą ludności wychodzącą z wieku produkcyjnego (osiagającą wiek 65 lat mężczyźni i 60 lat kobiety)? Okazuje się, że wynik wymiany generacji – wraz z upływem lat – jest coraz mniej korzystny. Wprawdzie wynik ten charakteryzuje się jeszcze wartościami dodatnimi, tzn. że liczebność generacji wstępującej w wiek produkcyjny przewyższa jeszcze liczebność osób wychodzących z wieku produkcyjnego, jednakże saldo tej wymiany jest z każdym rokiem coraz mniejsze. Jak wykazują dane tablicy 1.20, wynosiło ono: w 2002 r. 337,0 tys. osób, w 2007 r. 187,2 tys., a w 2011 r. 16,4 tys. osób. Jeśli od tych liczb odejmiemy ubytek ludności w wieku produkcyjnym z powodu zgonów i ujemnego salda migracji zagranicznych, to przyrost netto omawianej populacji w wymienionych uprzednio latach stanowić będzie (w tys. osób): 219,9, 63,6, a w 2011 r. wystąpiła już wartość ujemna wynosząca -92,4 tys. osób (tabl. 1.20).

Wniosek z tych liczb płynie jasny. Rynek pracy w Polsce zasilany jest z każdym rokiem coraz mniejszą liczebnie młodą generacją, a to oznacza, że uwarunkowania demograficzne – obecne i w najbliższych latach – będą czynnikiem przeciwdziałającym bezrobociu w naszym kraju, a w perspektywie mogą wystąpić braki na rynku pracy.

Trzecią grupę wieku wyodrębnioną na podstawie kryteriów ekonomicznych stanowi ludność w wieku poprodukcyjnym. Zbiorowość tę tworzą kobiety w wieku 60 i więcej lat oraz mężczyźni w wieku 65 i więcej lat. W przeciwieństwie do ludności w wieku przedprodukcyjnym, którą – jak wcześniej wykazano – znamionuje malejąca tendencja rozwoju liczebnego, ludność w wieku poprodukcyjnym od wielu już lat stale zwiększa swą liczebność. Populacja ta pod względem tempa przyrostu wyprzedzała w ostatnich latach i wyprzedzać będzie w przyszłości także dynamikę liczby ludności w wieku produkcyjnym.

Oceny dotyczące zmian w liczbie tej kategorii ludności są podobne jak w przypadku ludności w wieku 65 lat i więcej. W okresie od 1988 r. do końca 2011 r. populacja, która zakończyła swą aktywność zawodową, stale i dynamicznie się powiększała. W 1988 r. liczyła ona 4711,1 tys. osób, zaś w końcu 2011 r. 6653,4 tys. osób (tabl. 1.14). Jak pokazują dane tablicy 1.15, oznacza to wzrost o 1942,3 tys. osób, tj. o 41,2%. Jej udział w ogólnej liczbie ludności wzrósł w tych latach z 12,4% do 17,3% (tabl. 1.16), a zatem co szósty–siódmy mieszkaniec kraju zakończył już swój wiek produkcyjny.

Duży wzrost liczby ludności w wieku poprodukcyjnym stwarza wiele następstw. Przede wszystkim spowoduje obciążenie budżetu państwa różnymi formami emerytur i rent, zwiększy zapotrzebowanie na miejsca w domach opieki społecznej, spowoduje wzrost zadań z zakresu pomocy społecznej i opieki lekarskiej. Rozszerzeniu będzie musiało ulec poradnictwo, profilaktyka i leczenie geriatryczne. Rozwój infrastruktury i różnego rodzaju usług związanych z ludźmi starymi będzie w nadchodzących latach wciąż pozostawał pod silną presją czynnika demograficznego.

1.3.3. Dzieci i młodzież według edukacyjnych grup wieku

Do edukacyjnych grupy wieku zalicza się roczniki, które wymagają szczególnej opieki ze strony państwa i społeczeństwa. Mamy tu na uwadze dzieci w tzw. wieku żłobkowym i przedszkolnym, dzieci w wieku szkoły podstawowej, w wieku gimnazjalnym i licealnym oraz w wieku szkoły wyższej. Zbiorowość ta obejmuje dość dużą grupę wiekową 0–24 lata.

Klasyfikację w poszczególnych grupach wiekowych dla lat 1988–2011 prezentowaną w tablicy 1.21 dostosowano do obecnego systemu szkolnictwa, wyodrębniając grupy wiekowe: 0–2 lata⁷, 3–6, 7–12, 13–15, 16–18, 19–24 lata.

Liczba dzieci w wieku żłobkowym 0–2 lata określa wielkość specyficznych potrzeb i wynikających stąd zadań dla instytucji ochrony zdrowia. Mowa tu o usługach z zakresu pediatrii, wysiłkach zmierzających do dalszego obniżania umieralności niemowląt, miejscach w żłobkach dla dzieci kobiet pracujących zawodowo, domach małego dziecka, a także urlopach i zasiłkach wychowawczych itp. W badanym okresie od 1988 r. do końca 2011 r. obserwuje się dwie odmienne tendencje w kształtowaniu się liczby dzieci w wieku 0–2 lata: pierwsza w latach 1988–2004, uwarunkowana obniżaniem się poziomu urodzeń, charakteryzuje się stałym spadkiem liczebnym tej subpopulacji; druga obejmująca lata 2005–2011 ukazuje powolny wzrost tej zbiorowości spowodowany większą liczbą urodzeń w tychże latach.

W końcu 2011 r. subpopulacja dzieci w wieku 0–2 lata liczyła 1236,1 tys. osób, wobec 1065,9 tys. w 2005 r.; zwiększyła się więc o 170,2 tys. osób, czyli o 13,8%. Jej udział względny w ogólnej liczbie ludności w tych samych latach wzrósł nieznacznie: z 2,8% do

⁷ Dzieci w wieku 0–2 lata nie są zaliczane do wieku edukacyjnego.

3,2%. Nie została jednak osiągnięta zarówno liczba bezwzględna jak i udział procentowy tej zbiorowości w ogólnej liczbie ludności z 1988 roku.

Kolejna grupa, w tym przypadku stanowiąca już edukacyjną grupę wieku, to dzieci w wieku przedszkolnym 3–6 lat. Podobnie jak dzieci w wieku żłobkowym tworzy ona również popyt na określone dobra i usługi. Wynika on z konieczności zapewnienia tej subpopulacji wszechstronnego rozwoju, m.in. przez właściwą opiekę lekarską, odżywianie, wychowanie w przedszkolach itp.

W latach 1988–2008 liczebność subpopulacji w wieku 3–6 lat stale się zmniejszała. W końcu lat 1988, 2002 i 2008 odpowiednie liczby wynosiły: 2736,5 tys., 1607,4 tys. i 1415,8 tys. osób, a ich udziały względne w liczbie ludności ogółem odpowiednio: 7,2%, 4,2% i 3,7%. Nieduży wzrost liczby omawianej zbiorowości zanotowano w latach 2009, 2010 i 2011 (tabl. 1.21). Zdecydowanie niższa obecnie niż przed laty liczba dzieci w wieku 3–6 lat stwarza możliwości objęcia wychowaniem przedszkolnym znacznie wyższego odsetka dzieci w tym wieku, niż to było dotychczas.

Kolejna grupa edukacyjna to dzieci w wieku szkoły podstawowej 7–12 lat. Ich liczebność od 2002 r. nieustannie malała. Wyrażają to liczby w końcu danego roku: 2977,6 tys. w 2002 r. i 2191,6 tys. osób w 2011 r., zaś udziały względne w ogólnej liczbie ludności wynosiły odpowiednio: 7,8% i 5,7% (tabl. 1.21).

**Tablica 1.21. Dzieci i młodzież według edukacyjnych grup wieku w Polsce w latach 1988–2011.
Stan w dniu 31 XII**

Wyszczególnienie	Populacja w wieku lat					
	0–2	3–6	7–12	13–15	16–18	19–24
	w tysiącach					
Ogółem 1988	1 797,4	2 736,5	3 913,8	1 799,5	1 627,8	2 978,6
2002	1 091,6	1 607,4	2 977,6	1 712,3	1 953,7	3 889,9
2005	1 065,9	1 471,7	2 611,5	1 589,4	1 707,9	3 928,2
2008	1 172,5	1 415,8	2 340,2	1 383,1	1 585,5	3 629,3
2009	1 217,9	1 436,6	2 264,9	1 326,2	1 519,2	3 504,2
2010	1 278,0	1 516,9	2 226,6	1 271,7	1 453,5	3 382,0
2011	1 236,1	1 590,6	2 191,6	1 225,9	1 386,7	3 278,0
Miasta 1988	997,6	1 612,6	2 385,6	1 094,2	1 016,8	1 760,1
2002	606,8	871,6	1 626,7	980,2	1 176,5	2 482,7
2005	612,9	814,1	1 405,4	870,2	991,6	2 422,5
2008	681,8	807,7	1 259,5	740,8	884,8	2 150,6
2009	712,2	827,0	1 224,3	708,0	838,9	2 048,7
2010	742,8	864,3	1 201,1	674,6	787,8	1 975,6
2011	718,3	909,5	1 187,8	648,3	745,5	1 882,2
Wieś 1988	799,8	1 123,9	1 528,2	705,3	611,0	1 218,5
2002	484,8	735,8	1 350,9	732,1	777,2	1 407,2
2005	453,0	657,6	1 206,1	719,2	716,3	1 505,7
2008	490,7	608,1	1 080,7	642,3	700,7	1 478,7
2009	505,7	609,6	1 040,7	618,2	680,3	1 455,5
2010	535,2	652,6	1 025,5	597,1	665,7	1 406,4
2011	517,8	681,1	1 003,8	577,6	641,2	1 395,7

**Tablica 1.21. Dzieci i młodzież według edukacyjnych grup wieku w Polsce w latach 1988–2011.
Stan w dniu 31 XII (dok.)**

Wyszczególnienie	Populacja w wieku lat					
	0–2	3–6	7–12	13–15	16–18	19–24
	w tysiącach					
% danej grupy wiekowej w ogólnej liczbie ludności danego środowiska						
Ogółem 1988	4,7	7,2	10,3	4,7	4,3	7,9
2002	2,9	4,2	7,8	4,5	5,1	10,2
2005	2,8	3,9	6,8	4,2	4,5	10,3
2008	3,1	3,7	6,1	3,6	4,2	9,5
2009	3,2	3,8	5,9	3,5	4,0	9,2
2010	3,3	3,9	5,8	3,3	3,8	8,8
2011	3,2	4,1	5,7	3,2	3,6	8,5
Miasta 1988	4,3	7,0	10,3	4,7	4,4	7,6
2002	2,6	3,7	6,9	4,2	5,0	10,5
2005	2,6	3,5	6,0	3,7	4,2	10,3
2008	2,9	3,5	5,4	3,2	3,8	9,2
2009	3,1	3,6	5,3	3,0	3,6	8,8
2010	3,2	3,7	5,1	2,9	3,4	8,4
2011	3,1	3,9	5,1	2,8	3,2	8,0
Wieś 1988	5,4	7,6	10,3	4,7	4,2	8,3
2002	3,3	5,0	9,2	5,0	5,3	9,6
2005	3,1	4,5	8,2	4,9	4,9	10,2
2008	3,3	4,1	7,3	4,3	4,7	10,0
2009	3,4	4,1	7,0	4,2	4,6	9,8
2010	3,5	4,3	6,8	4,0	4,4	9,3
2011	3,4	4,5	6,6	3,8	4,2	9,2

Źródło: jak w tablicy 1.8 oraz obliczenia własne.

Malejąca tendencja występuje także w liczebności dzieci w wieku gimnazjalnym 13–15 lat. Liczyła ona: w 1988 r. 1799,5 tys., w 2002 r. 1712,3 tys. i w 2011 r. 1225,9 tys. osób; kurczyły się tym samym jej udziały względne w ogólnej liczbie ludności w tych samych latach: 4,7%, 4,5% i 3,2%.

Duży spadek populacji w wieku 7–12 lat oraz 13–15 lat spowodował zmniejszenie się liczby uczniów w odpowiednich typach szkół, a w konsekwencji spadek liczby szkół i zatrudnionych nauczycieli itp. Jednocześnie mniejsza liczba uczniów w szkole, a w wielu przypadkach i w klasach szkolnych umożliwia stworzenie lepszych warunków do prowadzenia dydaktyki i podniesienia jakości nauczania.

Inaczej kształtowała się liczebność starszych grup wiekowych, czyli 16–18 lat i 19–24 lata. Zbiorowość osób wieku licealnego (16–18 lat) w okresie 1988–2002 wyraźnie się zwiększyła i w 2002 r. wynosiła 1953,7 tys. osób. Po roku 2002 jej stan liczebny stale się zmniejszał; w końcu 2011 r. wynosił 1386,7 tys. osób. Udział względny tej subpopulacji w liczbie ludności ogółem zmalał odpowiednio z 5,1% w 2002 r. do 3,6% w 2011 roku.

Z kolei młodzież w wieku szkoły wyższej, wchodzenia na rynek pracy, zakładania rodzin (19–24 lata) począwszy od 1988 r. aż do 2004 r. stale zwiększała swą liczebność. W 2005 r. liczyła 3928,2 tys. osób, a jej udział względny w ogólnej liczbie ludności stanowił 10,3%; w ostatnich latach (2005–2011) zauważa się jednak powolne zmniejszanie się liczby tej subpopulacji. W końcu 2011 r. liczyła ona 3278,0 tys. osób, a jej udział względny stanowił 8,5% (tabl. 1.21).

Przytoczone uprzednio liczby wskazują na znaczne wahania w kształtowaniu się liczebności dzieci i młodzieży w latach 1988–2011. Jeśli jednak ich stany liczbowe z końca 2011 r. odniesiemy do danych z 1988 r., wyłoni się przejrzysta, prawie jednokierunkowa tendencja rozwoju liczebnego poszczególnych grup wiekowych. Przedstawia ją tablica 1.22.

Tendencja ta wyraża się – począwszy od grupy wiekowej 0–2 lata aż do grupy wiekowej 16–18 lat – w dużym spadku liczby dzieci. Wyjątek stanowi tu grupa wiekowa 19–24 lata, w której to populacja w 2011 r. – w stosunku do 1988 r. – nie zmalała, lecz wzrosła. Jednakże – jak wcześniej zaznaczono – i w tej zbiorowości po 2005 r. rozpoczął się powolny spadek liczby młodzieży. Mimo to omawiana zbiorowość jeszcze przewyższa liczebnie populację w tej samej grupie wieku z 1988 roku.

Tablica 1.22. Przyrost, ubytek (-) liczby dzieci i młodzieży według edukacyjnych grup wieku w Polsce w latach 1988–2011^a

Populacja w wieku	Ogółem		Miasta		Wieś	
	w tys.	w %	w tys.	w %	w tys.	w %
0–2	-561,3	-31,2	-279,3	-28,0	-282,0	-35,3
3–6	-1 145,9	-41,9	-703,1	-43,6	-442,8	-39,4
7–12	-1 722,2	-44,0	-1 197,8	-50,2	-524,4	-34,3
13–15	-573,6	-31,9	-445,9	-40,8	-127,7	-18,1
16–18	-241,1	-14,8	-271,3	-26,7	30,2	4,9
19–24	299,4	10,1	122,1	6,9	177,2	14,5

^a Zmiany w okresie 31 XII 1988–31 XII 2011.

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych tabl. 1.21.

Spadek liczby dzieci w najmłodszych grupach wieku w okresie 1988–2011 był nieunikniony na skutek dużego w ostatnich kilkunastu latach zmniejszenia się poziomu urodzeń. Wzrost zaś liczby młodzieży w starszych grupach wieku jest rezultatem wzrostu liczby urodzeń, jaki miał miejsce na przełomie lat 70. i 80.

Ze zmniejszającej się liczby dzieci i młodzieży wynikają określone – doraźne i perspektywiczne – skutki dla polityki edukacyjnej oraz dla innych dziedzin życia społecznego. Skoro już dziś notujemy znacznie mniejszą liczbę uczniów w szkołach podstawowych niż kilka lat temu, to wkrótce takie samo zjawisko wystąpi w gimnazjach i liceach, a w przyszłości w szkołach wyższych. Nasilać się więc będą znane już dziś negatywne zjawiska związane z niżem demograficznym. Ta sama mniej liczna populacja po ukończeniu szkoły średniej i wyższej podejmować będzie pracę, czyli kształtować w dużym stopniu sytuację na rynku pracy, zwłaszcza w sferze wykwalifikowanych kadr.

Fakty powyższe należy uwzględnić w aktualnej i perspektywicznej polityce ludnościowej, zwłaszcza w polityce rodzinnej i migracyjnej.

Rozdział II. MAŁŻEŃSTWA I ROZWODY

2.1. Małżeństwa

Kompleksowa analiza wzorca zawierania małżeństw jest niezbędna do gruntownego poznania innych procesów demograficznych i ich uwarunkowań, wśród nich – przemian płodności. Zarówno natężenie i struktura pierwszych oraz kolejnych związków małżeńskich, jak i wiek nowożeńców wpływają bowiem w zasadniczy sposób na kształtowanie procesu zastępowalności pokoleń. W naszym kraju oddziaływanie to jest szczególne, gdyż zdecydowana większość dzieci (w ostatnich latach około 80%) rodzi się w małżeństwach, zatem im mniej zawartych związków, tym mniej urodzeń. Nie mniejszą rolę odgrywa również proces rozpadu małżeństw w wyniku owdowienia lub rozwodu zwłaszcza wtedy, gdy rozpad ten ma miejsce po upływie niewielu lat od zawarcia małżeństwa. Efektem zmian we wzorcach zawierania związków są niekorzystne zmiany struktury ludności według stanu cywilnego (m.in. malejący udział osób w wieku matrymonialnym), które w znaczącej mierze określają aktualne i przewidywane procesy demograficzne, wśród nich zwłaszcza – wzorce prokreacyjne.

W opisie kalendarza zmian wzorca zawierania małżeństw coraz mniejsze znaczenie ma również wiek nowożeńców w momencie zawierania związku. Wyniki licznych badań wykazują, że wcześniejsza zmiana stanu na żonaty/zamężna przestała być ważnym czynnikiem wzrostu płodności, a wśród małżeństw zawieranych później jest coraz więcej takich, które poprzestają na jednym dziecku.

2.1.1. Zmiany w liczbie małżeństw w latach 2001–2011

Miniona dekada XXI stulecia, obejmująca lata 2001–2010 była okresem kontynuacji znaczących zmian w procesach demograficznych, zainicjowanych przed dwudziestu laty. W czasie jej trwania zawarto w kraju łącznie 2192,8 tys. małżeństw, w tej liczbie 60,5% stanowiły nowe związki w miastach (tabl. 2.1). Informacje o malejącej liczbie zawieranych małżeństw oraz urodzeń w pierwszej połowie tej dekady nie wróżą ani pozytywnych zmian w strukturze ludności według wieku, ani też pożądanej zastępowalności pokoleń. Najnowsze dane statystyczne o 206,5 tys. związków zawartych w 2011 r. – wobec 228,3 tys. zanotowanych rok wcześniej oraz 250,8 tys. i 257,7 tys. par ślubujących w latach 2008 i 2009 – jednoznacznie wskazują, że boom matrymonialny pozostał w tyle i trudno oczekiwać jego rychłego powrotu. W stosunku do stanu rok wcześniej łączna liczba nowych par małżeńskich była niższa o 21,8 tys. w wyrażeniu absolutnym oraz o 9,5% – w wyrażeniu względnym. W miastach populacja małżeństw zmniejszyła się o 14,5 tys., tj. o 10,6%, a na wsi – o 7,4 tys. (8,1%). Szczegółowe dane o absolutnej liczbie związków w kolejnych latach oraz współczynnika liczby małżeństw w przeliczeniu na 1000 ludności prezentuje tablica 2.1.

Malejący trend zawieranych małżeństw w trzech ostatnich latach jest zwiastunem nieodwracalnego negatywnego trendu par ślubujących w najbliższej przyszłości. Nietrudno przewidzieć, że w nadchodzących latach będzie zawierać związki małżeńskie coraz mniej par, ponieważ roczniki osiągające wiek matrymonialny będą z roku na rok mniej liczne (od 1984 r. liczba urodzeń systematycznie zmniejszała się z roku na rok z 723,6 tys. do 351,1 tys. w 2003 r.).

Tablica 2.1. Zmiany w liczbie małżeństw w Polsce w latach 2001–2011

Lata	Małżeństwa					
	ogółem	miasta	wieś	ogółem	miasta	wieś
	w t y s i ą c a c h			n a 1000 l u d n o ś c i		
2001	195,1	118,2	76,9	5,1	5,0	5,2
2002	191,9	115,8	76,1	5,0	4,9	5,2
2003	195,4	118,7	76,7	5,1	5,1	5,2
2004	191,8	116,4	75,4	5,0	5,0	5,1
2005	206,9	125,6	81,3	5,4	5,4	5,5
2006	226,2	137,2	89,0	5,9	5,9	6,0
2007	248,7	150,2	98,5	6,5	6,5	6,6
2008	257,7	154,9	102,8	6,8	6,7	6,9
2009	250,8	152,7	98,1	6,6	6,6	6,6
2010	228,3	137,2	91,1	5,9	5,9	6,0
2011	206,5	122,7	83,7	5,4	5,2	5,5
DYNAMIKA ZMIAN LICZBY MAŁŻEŃSTW						
I_{2011/2010}	0,905	0,894	0,919	0,915	0,881	0,917
I_{2010/2001}	1,170	1,161	1,185	1,157	1,180	1,154

Źródło: zestawienie na podstawie danych GUS.

Jednocześnie już dzisiaj istotnym czynnikiem ograniczającym liczbę małżeństw jest i pozostanie coraz niższa intensywność zawierania związków w wyodrębnionych grupach wieku kandydatów do małżeństwa. Z obu wspomnianych determinant zmian liczby związków na plan pierwszy wysuwa się zdecydowanie coraz niższe natężenie zawierania związków w młodszych grupach wieku, dotychczas ślubujących najczęściej. Zjawisko to wynika głównie z opóźniania decyzji o zawarciu małżeństwa m.in. z powodu rosnącej skłonności młodych do pozostawania w związkach nieformalnych, a po części – z faktu rezygnacji z życia w małżeństwie w ogóle. Dla przykładu: o ile w 2001 r. na 1000 ogółu małżeństw zawieranych przez osoby w wieku 25–29 lat przypadało średnio 50 mężczyzn oraz 33 kobiety, o tyle w końcu dekady proporcje te wynosiły odpowiednio 62 i 55. Wśród osób w wieku 30–34 lata w 2001 r. na 1000 ogółu ślubujących przypadało przeciętnie 15 mężczyzn i 8 kobiet; w końcu dekady poziom proporcji wynosił odpowiednio 28 i 18. Z porównania poziomu zmian powyższych proporcji wynika, że dynamika ich wzrostu wśród osób w wieku 30–34 lata była w latach 2001–2010 znacząco wyższa w grupie kobiet w porównaniu z tempem zmian wśród mężczyzn: o ile wśród pań zanotowano wzrost proporcji o 125%, o tyle w grupie mężczyzn tylko o 87%.

Przytoczone liczby jednoznacznie wskazują na opóźnianie momentu zawierania małżeństwa, co jest wyraźnym symptomem przemian demograficznych. O skali zmian wzorca małżeństw i ich konsekwencji informują m.in. zmiany struktury ludności według wieku i stanu cywilnego faktycznego, zanotowane w okresie międzypisowym 2002–2011. Z najnowszych dostępnych danych pochodzących ze wspomnianych spisów wynika, że przy niemal niezmiennym udziale osób owdowiałych w obu latach spisowych (9,2% w 2002 r. i 9,4% w 2011 r.) i nieznacznych różnicach w poziomie odsetków kawalerów i panien (27,9% i 27,2%) o 2 punkty procentowe zmniejszył się udział osób pozostających w związkach małżeńskich a o 1,1 punktu procentowego zwiększył się odsetek związków partnerskich. Szczegółowe informacje o strukturze ludności według stanu cywilnego i wieku prezentują tablice 2.2 oraz 2.3.

Tablica 2.2. Ludność Polski według stanu cywilnego faktycznego. NSP 2002, 2011 (liczby absolutne)

Stan cywilny	2002			2011		
	ogółem	miasta	wieś	ogółem	miasta	wieś
OGÓŁEM						
OGÓŁEM	31 288,4	19 776,1	11 512,3	32 679,6	20 166,9	12 512,7
Kawalerowie, panny	8 732,0	5 446,9	3 285,1	8 900,7	5 272,7	3 628,0
Żonaci i zamężne	17 703,8	11 011,9	6 691,9	17 841,7	10 806,1	7 035,6
Partnerzy, partnerki	396,1	297,2	98,9	780,5	602,0	178,5
Wdowcy, wdowy	2 871,0	1 735,4	1 135,6	3 074,8	1 892,7	1 182,1
Rozwiedzeni, rozwiedzione	1 030,0	856,1	173,9	1 430,1	1 129,3	300,8
Separowani	309,2	214,0	95,1	190,8	131,2	59,6
Nieustalony	246,4	214,6	31,8	461,0	332,9	128,1
MEŻCZYŹNI						
OGÓŁEM	14 962,1	9 269,8	5 692,3	15 652,2	9 451,1	6 201,1
Kawalerowie	4 863,0	2 879,1	1 983,9	5 021,4	2 835,9	2 185,5
Żonaci	8 823,4	5 481,3	3 342,1	8 907,1	5 395,2	3 511,9
Partnerzy	198,0	148,6	49,4	397,7	307,2	90,5
Wdowcy	424,7	253,9	170,8	468,9	288,4	180,5
Rozwiedzieni	394,2	309,5	84,7	548,9	403,8	140,6
Separowani	134,0	88,9	45,0	80,7	52,2	28,4
Nieustalony	124,8	108,6	16,3	227,5	163,9	63,6
KOBIETY						
OGÓŁEM	16 326,3	10 506,3	5 820,0	17 027,4	10 715,8	6 311,6
Panny	3 869,0	2 567,9	1 301,2	3 879,3	2 436,8	1 442,5
Zamężne	8 880,4	5 530,6	3 349,8	8 934,6	5 410,9	3 523,7
Partnerki	198,0	148,6	49,4	382,8	294,9	87,9
Wdowy	2 446,3	1 481,5	964,8	2 605,9	1 604,3	1 001,5
Rozwiedzione	635,8	546,6	89,2	881,2	721,0	160,2
Separowane	175,2	125,1	50,1	110,1	78,9	31,2
Nieustalony	121,5	106,0	15,5	233,5	169,0	64,5

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych tabl. I.8, zamieszczonej w Raporcie z wyników Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2002, GUS, Warszawa 2003, s. 24; Raport z wyników Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2011, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2012 oraz tabl. 25, zamieszczona w Roczniku Demograficznym 2012, GUS, s. 157.

Tablica 2.3. Ludność Polski według stanu cywilnego faktycznego, NSP 2002, 2011 (odsetki)

Stan cywilny	2002			2011		
	ogółem	miasta	wieś	ogółem	miasta	wieś
OGÓŁEM						
OGÓŁEM	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Kawalerowie	27,9	27,5	28,5	27,2	26,1	29,0
Żonaci i zameżne	56,6	55,7	58,1	54,6	53,6	56,2
Partnerzy	1,3	1,5	0,9	2,4	3,0	1,4
Wdowcy	9,2	8,8	9,9	9,4	9,4	9,4
Rozwiedzieni	3,3	4,3	1,5	4,4	5,6	2,4
Separowani	1,0	1,1	0,8	0,6	0,7	0,5
Nieustalony	0,8	1,1	0,3	1,4	1,7	1,0
MĘŻCZYŻNI						
OGÓŁEM	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Kawalerowie	32,5	31,1	34,9	32,1	30,0	35,2
Żonaci	59,0	59,1	58,7	56,9	57,1	56,6
Partnerzy	1,3	1,6	0,9	2,5	3,2	1,5
Wdowcy	2,8	2,7	3,0	3,0	3,1	2,9
Rozwiedzieni	2,6	3,3	1,5	3,5	4,3	2,3
Separowani	0,9	1,0	0,8	0,5	0,6	0,5
Nieustalony	0,8	1,2	0,3	1,5	1,7	1,0
KOBIETY						
OGÓŁEM	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Panny	23,7	24,4	22,4	22,8	22,7	22,9
Zameżne	54,4	52,6	57,5	52,5	50,5	55,8
Partnerki	1,2	1,4	0,8	2,2	2,8	1,4
Wdowy	15,0	14,1	16,6	15,3	15,0	15,9
Rozwiedzione	3,9	5,2	1,5	5,2	6,7	2,5
Separowane	1,1	1,2	0,9	0,6	0,7	0,5
Nieustalony	0,7	1,0	0,3	1,4	1,6	1,0

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych tabl. I.8, zamieszczonej w Raporcie z wyników Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2002, GUS, Warszawa 2003, s. 24; Raport z wyników Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2011, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2012 oraz tabl. 25, zamieszczona w Roczniku Demograficznym 2012, GUS, s. 157.

Od 2005 r. do 2008 r. zmiany absolutnej liczby zawieranych związków szły w parze z coraz wyższym poziomem ogólnego współczynnika małżeństw, mierzonego proporcją liczby zawieranych związków przypadających na 10 tys. ogółu mieszkańców w wieku 15 lat i więcej. W kraju ogółem jego poziom zwiększył się z 65 do 80, w tym w miastach – z 63 do 78 na 10 tys. osób ogółem, a na wsi – z 68 do 84. Tempo zmian poziomu powyższego współczynnika w przekroju miasta-wieś było bardzo zbliżone: poziom proporcji w kraju ogółem zwiększył się o 23,1%, w tym – o 23,8% w miastach oraz o 23,5% na wsi. W dwu ostatnich latach objętych analizą analogiczne proporcje były minimalnie niższe: w 2010 r. w kraju ogółem na 10 tys. ludności przypadało średnio 70 małżeństw, a w rok później – 63 związki. W miastach adekwatne proporcje wynosiły 68 i 61, a na wsi – 73 i 67 w przeliczeniu na 10 tys. osób w wieku 15 lat i więcej. Tempo spadku intensywności zawierania związków w tych latach było wyższe w miastach niż na wsi: w pierwszej grupie zanotowano spadek proporcji o 10,3%, w drugiej – o 8,2%. W kraju ogółem natężenie zawartych małżeństw było w 2011 r. o 10% niższe w zestawieniu ze stanem rok wcześniej. Wyniki szczegółowej analizy zmian natężenia zawierania związków rok po roku wskazują na zanikanie różnic w przekroju miasta-wieś zarówno w poziomie proporcji jak i w dynamice jej zmian.

Pozytywnym zjawiskiem we wzorcu zawierania małżeństw jest utrzymujący się od lat na niemal niezmiennym poziomie udział pierwszych związków wśród ogółu par ślubujących (tab. 2.4). W 2011 r. na 1000 zawieranych małżeństw przypadało średnio 839 związków kawalerów z pannami; rok wcześniej proporcja ta wynosiła 847. W 2001 r. pierwsze związki stanowiły 86,7% ogółu małżeństw, a w kolejnych latach adekwatny odsetek powoli obniżał się do 86,6% w 2005 r. i do 84,7% w końcu dekady. Udział małżeństw powtórnych zawieranych przez obie osoby owdowiałe lub rozwiedzione przez cały okres pozostawał na niemal niezmiennym poziomie i wynosił: 5,3% w 2011 r., 4,8% rok wcześniej, 4,3% w 2005 r. 4,0% w 2001 r., 4,3% w 2005 roku. W miastach odsetki kolejnych związków były nieco wyższe w zestawieniu z poziomem na wsi. Niski poziom odsetków kolejnych związków i jego nieznaczne różnice w kolejnych latach potwierdzają hipotezę o wyraźnie malejącej skłonności do zawierania kolejnych związków. Wysoce prawdopodobne jest, że zastępują je nieformalne związki.

Od lat większość zawieranych małżeństw stanowią związki wyznaniowe. W 2011 r. na takie związki zdecydowało się 134,1 tys. nowożeńców, w tej liczbie 72,6 tys. w miastach, 60,2 tys. na wsi oraz 1,3 tys. za granicą: ich udziały w ogólnej liczbie par ślubujących w tym roku wynosiły odpowiednio 64,9% w kraju ogółem, 59,1% w miastach oraz 79,1% na wsi. Rok wcześniej adekwatne liczby wynosiły 154,2 tys. w kraju ogółem, w tym 86,0 tys. w miastach i 68,2 tys. na wsi, co odpowiadało odsetkom 55,8% w miastach i 44,2% na wsi. W ciągu całej dekady, obejmującej lata 2001–2010, udział związków wyznaniowych wśród ogółu par w kraju wynosił 70,7%, w tym 65,7% w miastach oraz 78,4% na wsi, a w kolejnych latach systematycznie obniżał się odpowiednio z 73,4% w 2001 r. do 68,1% w 2010 r. wśród par ślubujących w miastach i na wsi łącznie, w tym z 68,6% do 63,4% w miastach oraz z 82,7% do 75,2% na wsi.

Z porównania przytoczonych danych wynika, że w ostatnich dwu latach w kraju ogółem ubyłoby 13,9% związków wyznaniowych, w tym 15,6% w miastach oraz 11,7% na wsi, co wskazuje jednoznacznie na systematyczny spadek udziału związków wyznaniowych w ogólnej liczbie zawieranych małżeństw.

W 2011 r. w grupie ślubujących mężczyzn udział zawieranych przez nich małżeństw wyznaniowych w kraju ogółem wynosił 68,4%, w tym 63,6% w miastach oraz 75,4% na wsi. Wśród kobiet zmieniających stan na małżeński poziom adekwatnych odsetków różnił się minimalnie i wynosił: 68,3% w miastach i na wsi łącznie, w tym 63,1% w miastach oraz 76,1% na wsi.

O ile w dwu ostatnich latach struktura małżeństw wyznaniowych w podziale na miasta i wieś różniła się nieznacznie, o tyle w stosunku do proporcji w 2005 r. skala zmian w ostatnich latach jest wyraźnie większa. W 2005 r. wyznaniowe związki w grupie ślubujących mężczyzn stanowiły 71,6% ogółu małżeństw zawartych w kraju, w tym 66,9% w miastach oraz 78,8% na wsi; w populacji kobiet adekwatne udziały wynosiły odpowiednio: 71,5% i 66,4% oraz 79,4%.

Uzupełniającym obrazem zmian wzorca małżeństw są dane o strukturze ludności według wieku i stanu cywilnego faktycznego, pochodzące z narodowych spisów powszechnych w latach 2002 i 2011. Wynika z nich jednoznacznie, że przy niemal niezmiennym udziale osób rozwiedzionych oraz owdowiałych w relacji do ogółu ludności, w obu latach spisowych istotne różnice zanotowano w poziomie odsetków kawalerów i panien oraz osób pozostających w związkach małżeńskich lub partnerskich. Wyraźny wzrost udziału osób w stanie wolnym (z 27,1% do 32,8% wśród mężczyzn oraz z 19,1% do 23,9% wśród kobiet) idzie w parze ze znaczącym spadkiem odsetka małżonków i partnerów (odpowiednio z 62,8% do 56,6% w grupie panów oraz z 62,8% do 56,6% wśród pań). Szczegółowe informacje o strukturze ludności według wieku i stanu cywilnego prezentuje tablica 2.3.

Rok 2011 był dwudziestym ósmym z kolei rokiem po szczycie wyżu urodzeń, który miał miejsce w 1983 roku. Populacja osób urodzonych w kolejnych latach była z roku na rok coraz mniejsza, co – wobec najwyższego natężenia zawierania małżeństw przez osoby w wieku 20–24 i 25–29 lat – zapowiadało nieuniknioną redukcję kandydatów do małżeństwa w najbliższych latach. Ich postępujący ubytek odbija się najpierw na redukcji zawieranych związków, a nieco później doprowadzi do spadku liczby urodzeń.

Opóźnianie momentu zawierania małżeństw i czynniki osłabiające ich trwałość są wyraźnymi symptomami transformacji demograficznej, które prowadzą m.in. do różnic w strukturze ludności w latach 2002 i 2011. Z danych spisowych wynika jednoznacznie, że przy niemal niezmiennym udziale osób rozwiedzionych oraz owdowiałych w stosunku do ogółu ludności w tych latach istotne różnice zanotowano w poziomie odsetków kawalerów i panien oraz osób pozostających w związkach małżeńskich lub partnerskich. Wyraźny wzrost udziału osób w stanie wolnym (z 27,1% do 32,8% wśród mężczyzn oraz z 19,1% do 23,9% wśród kobiet) idzie w parze ze znaczącym spadkiem odsetka małżonków i partnerów (odpowiednio z 62,8% do 56,6% w grupie mężczyzn oraz z 62,8% do 56,6% w grupie kobiet). Szczegółowe informacje o strukturze ludności według stanu cywilnego i wieku prezentują tablice 2.1 i 2.2.

W okresie międzypisowym zanotowano znaczące zmiany zarówno w liczbie ludności ogółem, jak i w jej podziale na stan cywilny faktyczny i miejsce zamieszkania. Liczba kobiet i mężczyzn w kraju powiększyła się o 4,4%, w tym – o 2,0% w miastach i 8,7% na wsi. Nieznacznie (o 1,9%) zwiększyła się grupa kawalerów i panien: do czego przyczynił się przyrost o 10,4% w miastach oraz ubytek o 3,2% na wsi. Przybyło również wdów i wdowców: 7,1% w kraju ogółem, w tym 9,1% w miastach i 4,1% na wsi. Największą dynamikę wzrostu zanotowano w grupie partnerów i partnerek: ich liczba powiększyła się niemal dwukrotnie (dokładnie o 97,0%), przy czym w miastach wzrost wynosił 102,6%, a na wsi – 80,5%. O 38,8% powiększyła się populacja osób rozwiedzionych: w miastach przyrost wyniósł 31,9%, a na wsi – 73%.

Wynikiem powyższych zmian były znaczące różnice w strukturze stanu cywilnego kobiet i mężczyzn. W 2011 r. mężatki stanowiły ponad połowę – 52,5% ogółu kobiet, a żonaci mężczyźni – 56,9%. Odsetek kawalerów wynosił 32,1%, a panien – 22,8%. Zdumiewa fakt ponad pięciokrotnej przewagi wdów nad wdowcami (owdowiałe kobiety stanowiły 15,3%, a mężczyźni – 3,0%) oraz wyższy odsetek kobiet rozwiedzionych nad częstością mężczyzn po rozwodzie: adekwatne odsetki w tych grupach wynoszą 5,2% oraz 3,5%. Osoby w separacji stanowiły jedynie 0,6% w grupie kobiet oraz 0,5% wśród mężczyzn.

Od lat na niemal niezmiennym poziomie utrzymuje się udział małżeństw pierwszych wśród ogółu zawieranych związków (tabl. 2.4). W 2001 r. na 1000 zawieranych małżeństw przypadało średnio 867 związków pierwszych dla obojga małżonków; w kolejnych latach dekady proporcja ta nie wykazywała większych zmian. W 2010 r. pary zawierające związek pierwszy raz stanowiły 84,7% ogółu; w rok później odsetek ten był też nieco niższy w zestawieniu z poziomem rok wcześniej – wyniósł on 83,9%. Udział małżeństw powtórných, zawieranych przez obie osoby owdowiałe lub rozwiedzione, w całym okresie pozostawał na zbliżonym poziomie i wynosił: 4,6% w 2001 r., 4,3% w 2005 r., 4,9% w końcu minionej dekady, a 5,2% – na początku nowego dziesięciolecia. W miastach odsetki kolejnych związków były wyższe w zestawieniu z poziomem na wsi. Niska i nieznacznie różniąca się wielkość analizowanego odsetka w ostatnich latach przeczy twierdzeniu o malejącej skłonności do zawierania kolejnych związków. Wysoce prawdopodobne jest, że zastępują je nieformalne związki.

Małżeństwa kawalerów lub panien z osobami rozwiedzionymi stanowiły 6,2% ogółu związków w 2001 r., 8,1% – w 2010 r., a 8,8% rok później. Najmniej liczną grupę tworzyły związki obu osób owdowiałych lub rozwiedzionych: na 1000 ogółu ślubujących par przypadało średnio 46 takich związków na początku minionej dekady, 49 – w jej końcu, a 52 – w pierwszym roku obecnego dziesięciolecia. Pary osób owdowiałych z rozwiedzionymi stanowiły w 2001 r. 1,4 % ogółu związków, w 2010 – 1,2%, a w 2011 r. – 1,3%.

Różnokierunkowe trendy nowo zawieranych związków w minionej dekadzie, idące w parze ze wzrostem liczby małżeństw rozpadających się, prowadziły w konsekwencji do różnic salda małżeństw zawieranych i rozwiązywanych. W latach 2001–2005 ubytek istniejących związków pogłębiał się z -17,2 tys. w pierwszym roku do -24,5 tys. w ostatnim roku tego okresu; w kolejnych pięciu latach (2006–2010) saldo zmieniało się od -13,3 tys. do +6,3 tys. W miastach adekwatne różnice wynosiły -32,6 tys. oraz -6,7 tys., a na wsi – odpowiednio +19,5 tys. i +13,6 tys.

W 2011 r. w kraju było 17,0 tys. małżeństw: na tę liczbę złożył się ujemny bilans w miastach równy minus 34,4 tys., złagodzony o 17,9 tys. nadwyżką związków na wsi. Różnica równa 0,5 tys. w poziomie salda wynika z pominięcia w rachunku rozwodów orzeczonych z powództwa osób zamieszkałych za granicą.

Ogólna liczba par małżeńskich zarejestrowanych w końcu 2011 r. w kraju ogółem wyniosła 9109,3 tys., w tej liczbie 5510,5 tys., tj. 60,5% stanowiły związki w miastach; na wsi mieszkało 3599,2 tys. par, tj. 39,5% ogółu. Warto podkreślić, że w latach 2006–2010 udział małżeństw w miastach powoli zmniejszał się w stosunku do ogółu związków istniejących w kraju z 61,4% w 2005 r. do 60,0% w pięć lat później oraz do 59,8% w 2011 roku. Mając na uwadze to, że w tym samym czasie odsetek osób w wieku matrymonialnym (15 lat lub więcej) pozostawał na niezmiennym poziomie 16,2%, można wnosić, że część osób w wieku matrymonialnych rezygnuje z zawierania małżeństwa.

Tablica 2.4. Nowożeńcy według płci i poprzedniego stanu cywilnego w latach 2001–2011

Lata	Wyszczególnienie	Ogółem	Panny	Wdowy	Rozwiedzione	Ogółem	Panny	Wdowy	Rozwiedzione
		w tys.				w %			
2001	Ogółem	195,1	176,8	5,0	13,3	100,0	90,6	2,6	6,8
	Kawalerowie	175,9	169,2	1,3	5,4	90,1	86,7	0,7	2,7
	Wdowcy	4,6	0,9	2,3	1,4	2,4	0,5	1,2	0,7
	Rozwiedzieni	14,6	6,7	1,4	6,5	7,5	3,4	0,7	3,4
2002	Ogółem	192,0	174,2	4,6	13,2	100,0	90,7	2,4	6,9
	Kawalerowie	172,9	166,4	1,1	5,4	90,1	86,7	0,6	2,8
	Wdowcy	4,4	0,9	2,1	1,4	2,3	0,5	1,1	0,7
	Rozwiedzieni	14,7	6,9	1,4	6,4	7,6	3,5	0,7	3,3
2003	Ogółem	195,5	177,2	4,7	13,6	100,0	90,6	2,4	7,0
	Kawalerowie	176,2	169,3	1,2	5,7	90,1	86,6	0,6	2,9
	Wdowcy	4,2	0,8	2,1	1,3	2,2	0,4	1,1	0,7
	Rozwiedzieni	15,1	7,1	1,4	6,6	7,7	3,6	0,7	3,4
2004	Ogółem	191,8	174,8	4,1	12,9	100,0	91,1	2,1	6,8
	Kawalerowie	173,4	167,0	1,1	5,3	90,4	87,1	0,6	2,8
	Wdowcy	4,0	0,8	1,8	1,4	2,1	0,4	0,9	0,7
	Rozwiedzieni	14,4	7,0	1,2	6,2	7,5	3,6	0,6	3,3
2005	Ogółem	206,9	188,0	4,2	14,8	100,0	90,9	2,0	7,1
	Kawalerowie	186,6	179,1	1,0	6,5	90,2	86,6	0,5	3,1
	Wdowcy	3,8	0,7	1,9	1,2	1,8	0,3	0,9	0,6
	Rozwiedzieni	16,5	8,2	1,3	7,1	8,0	4,0	0,6	3,4
2006	Ogółem	226,2	204,2	4,3	17,7	100,0	90,3	1,9	7,8
	Kawalerowie	202,5	193,6	1,1	7,7	89,5	85,6	0,5	3,4
	Wdowcy	3,9	0,7	1,8	1,4	1,7	0,3	0,8	0,6
	Rozwiedzieni	19,8	9,9	1,4	8,6	8,8	4,4	0,6	3,8
2008	Ogółem	257,7	230,9	4,8	22,0	100,0	89,6	1,9	8,5
	Kawalerowie	229,9	193,6	1,4	10,0	89,2	84,8	0,5	3,9
	Wdowcy	3,9	0,8	1,7	1,4	1,5	0,3	0,7	0,5
	Rozwiedzieni	19,8	11,6	1,7	10,6	9,3	4,5	0,7	4,1
2009	Ogółem	250,8	224,6	4,7	21,5	100,0	89,6	1,9	8,6
	Kawalerowie	223,6	212,6	1,3	9,7	89,2	84,8	0,5	3,9
	Wdowcy	3,8	0,7	1,7	1,4	1,5	0,3	0,7	0,5
	Rozwiedzieni	23,4	9,9	1,7	10,4	9,3	4,5	0,7	4,1
2010	Ogółem	228,3	204,5	3,9	19,9	100,0	89,6	1,7	8,7
	Kawalerowie	203,5	193,4	1,1	8,9	89,2	84,7	0,5	3,9
	Wdowcy	3,3	0,7	1,4	1,3	1,4	0,3	0,6	0,6
	Rozwiedzieni	21,5	10,4	1,4	9,7	9,4	4,6	0,6	4,2
2011	Ogółem	206,5	183,5	3,8	19,2	100,0	88,9	1,8	9,3
	Kawalerowie	182,8	173,3	1,0	8,5	88,5	83,9	0,5	4,1
	Wdowcy	3,2	0,6	1,4	1,2	1,6	0,3	0,7	0,6
	Rozwiedzieni	20,5	9,6	1,4	9,5	9,9	4,7	0,7	4,6

Źródło: zestawienie na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego.

Obraz notowanych trendów liczby związków zawieranych w kolejnych latach i dynamika ich zmian wiąże się ściśle z wielkością populacji kandydatów do małżeństwa oraz z intensywnością zawierania przez nich związków. Od kilku lat postępuje redukcja liczby kandydatów do małżeństwa. Najbardziej kurczy się populacja potencjalnych młodszych kandydatów, należących do grupy rówieśników w wieku 20–24 lata i poniżej 20 lat. W latach 2001–2011 udział najmłodszych kandydatów obniżył się z 8,6% w pierwszym roku tego okresu do 7,7% w połowie dekady oraz do 6,5% w roku kończącym dekadę; w 2011 r. adekwatny odsetek wyniósł 6,2%. W grupie osób w wieku 20–24 lata analizowany udział zmienił się z 8,3% w 2001 r. do 8,7% w 2005 r.; w kolejnych pięciu lat poziom odsetka obniżył się do 7,6%, a w 2011 r. – do 7,3%. W kolejnej grupie kandydatów do małżeństwa, mających od 25 do 29 lat, adekwatne odsetki wynosiły: 7,6% w pierwszym roku minionej dekady, 8,1% – w jej połowie, a 8,6% w roku kończącym dekadę. Na początku nowej dekady zanotowano minimalny spadek odsetka do poziomu 8,4%. Z przytoczonych liczb wynika jednoznaczny wniosek o powolnie postępującym ubytku kandydatów do małżeństwa w grupach o najwyższym natężeniu zawierania związków.

Z negatywnym trendem liczby kandydatów do małżeństwa idzie w parze osłabienie intensywności zawierania związków w grupach o dotychczas największym natężeniu. W 2001 r. na 1000 ogółu kobiet w wieku poniżej 20 lat przypadały średnio 132 ślubujące; w kolejnych latach adekwatne proporcje zmniejszały się do 93 w 2005 r., 74 – w 2010 r. oraz do 63 w rok później. Wśród kobiet w wieku 20–24 lata w 2001 r. związek małżeński zawarło średnio 628 na 1000 ogółu równolatek, w połowie dekady liczba tych związków obniżyła się do 557, a w jej końcu – do 561. Na początku nowego dziesięciolecia w grupie kobiet w wieku 20–24 lata związek zawarła połowa populacji.

O ile w młodszych grupach kandydatek do małżeństwa w kolejnych latach notowano zmniejszenie natężenia zawierania związków, o tyle w grupie osób starszych w wieku 25–29 częstość zmian stanu cywilnego z panny na zamężną do 2010 r. wyraźnie rosła z 334 związków na 1000 kobiet w 2001 r. do 457 w 2005 r. oraz do 556 w końcu dekady; wyjątek stanowił 2011 r., w którym ta proporcja obniżyła się do 506 w przeliczeniu na 1000 ogółu kobiet w tym wieku.

Podobny kierunek zmian wskazuje intensywność zawierania związków przez mężczyzn. W grupie najmłodszych nowożeńców (w wieku poniżej 20 lat) w 2001 r. ślubowało 26 panów, a w 2005 r. – średnio 15. W końcu dekady na 1000 mężczyzn w tym wieku przypadało średnio 10 związków, a w pierwszym roku nowej dekady – 9. W kolejnej grupie wieku (25–29 lat) natężenie zmiany stanu cywilnego z kawalera na „żonaty” rosło z 498 na 10 tys. ogółu kandydatów do małżeństwa w tym wieku w 2001 r. do 582 w 2005 r. oraz do 624 w 2010 roku. W pierwszym roku nowej dekady proporcja zmniejszyła się do 557.

Z porównania powyższych liczb wynika, że w latach 2010–2011 poza grupą wieku 55 i więcej lat, w której natężenie pozostało na niezmiennym poziomie, we wszystkich pozostałych rocznikach wieku nowożeńców intensywność zawierania związków obniżyła się w granicach od 12,5% wśród mężczyzn w wieku 20–24 i 10,7% – w kolejnej grupie wieku – do 2,8% w populacji mężczyzn w wieku 35–39 lat.

Tempo zmian analizowanego natężenia zawierania związków różniło się zarówno w zależności od płci, jak i od miejsca zamieszkania kandydatów do małżeństwa. W 2011 r. w grupie kobiet intensywność zawierania małżeństw była niższa w stosunku do poziomu w 2010 r. o 9,7% w kraju ogółem, w tym o 10,2% w miastach i o 9,0% na wsi. W wyodrębnionych grupach wieku w całym kraju trend intensywności zmieniał się od spadku o 14,9% w grupie najmłodszej (ślubującej w wieku 19 lat i mniej) i o 10,9% w grupie wieku 20–24 lata do wzrostu o 3% wśród kobiet starszych, zawierających małżeństwa w wieku 40–44 lata.

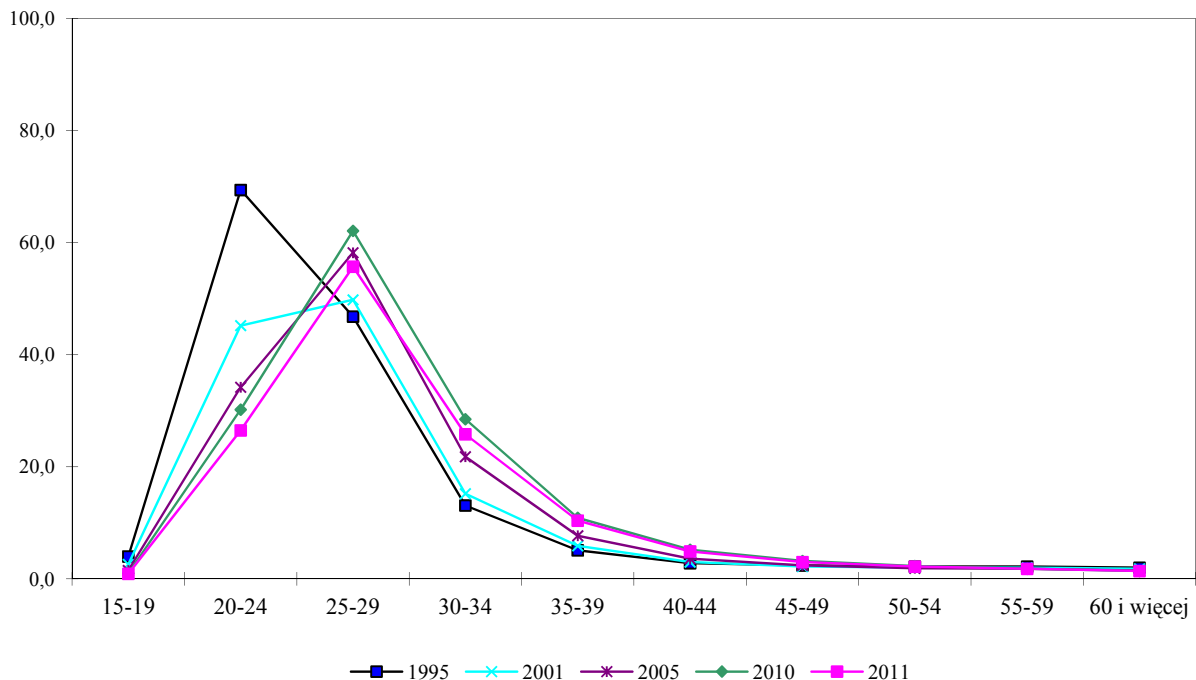
W miastach tempo spadku było wyższe niż na wsi (spadek odpowiednio o 10,2% i 9,0%). W poszczególnych grupach wieku kobiet i ich miejsca zamieszkania zmiany intensywności różniły się nieznacznie. Największy wzrost natężenia małżeństw, równy 8,3%, zanotowano wśród mieszkanek wsi ślubujących w wieku 40–44 lata; jednocześnie na wsi zanotowano największy spadek o 16,2% w grupie kobiet w wieku 19 lat i mniej. Wśród mieszkanek miast zakres zmian wyznaczał spadek intensywności zawierania małżeństw w granicach od minus 14,3% w grupie wieku 19 lat i mniej do plus 5% wśród osób w wieku 20–24 lata. W pozostałych grupach wieku kobiet spadek natężenia małżeństw w miastach zawierał się w przedziale od minus 14,3% w grupie wieku 19 lat i mniej do minus 5,2% wśród kobiet zmieniających stan cywilny w wieku 30–34 lata.

W grupie ślubujących mężczyzn w kraju ogółem w większości grup wieku zanotowano spadek intensywności zawierania związków w granicach od -12,5% wśród osób w wieku 20–24 lata do -2,8% w grupie osób 35–39 lat. W miastach zakres zmian wyznaczały liczby od -14,8% w grupie wieku 20–24 lata i -11,6% w wieku 25–29 lat do +4,4% wśród mężczyzn ślubujących w wieku 55 lat i więcej.

Istotnym czynnikiem determinującym negatywny trend w liczbie zawieranych małżeństw jest notowane w ostatnich trzech latach wyraźne osłabienie intensywności zawierania związków przez osoby w wieku 25–29 lat. Dla przykładu: o ile w 2009 r. na 10 tys. mężczyzn w tej grupie wieku zamieszkałych na wsi przypadało średnio 695 związków, a w 2010 r. – 639, o tyle w 2011 r. proporcja ta wyniosła 600 na 10 tys. Proporcje te w miastach osiągnęły poziom odpowiednio 674, 609 i 531. W tej samej grupie wieku kobiet na wsi natężenie obniżało się w kolejnych latach odpowiednio z 546 do 504 i do 484 związków na 10 tys. Podobne trendy zanotowano wśród osób w wieku 30–34 lata. W grupie mężczyzn w tym wieku na 10 tys. w kraju ogółem przypadały w 2009 r. średnio 304 związki, a w rok później – 285 związków; proporcje te w grupie kobiet w tym samym wieku wynosiły odpowiednio 190 i 179. W 2011 r. proporcja mężczyzn zawierających związki w wieku 30–34 lata w całym kraju była niższa niż przed rokiem; na 10 tys. potencjalnych kandydatów do zmiany stanu cywilnego na żonaty ślubowało wówczas 258 mężczyzn, podczas gdy rok wcześniej liczba ta wynosiła 280; w grupie kobiet w tym samym wieku natężenie zawierania małżeństw obniżyło się ze 176 w 2010 r. do 167 w rok później. Przytoczone wskaźniki są wyrazem jednoznacznej redukcji natężenia zawieranych związków w grupach o dotychczas największej intensywności zmian stanu cywilnego. Wobec coraz mniejszej liczby takich kandydatów do małżeństwa, trudno być optymistą co do naszej przyszłości demograficznej.

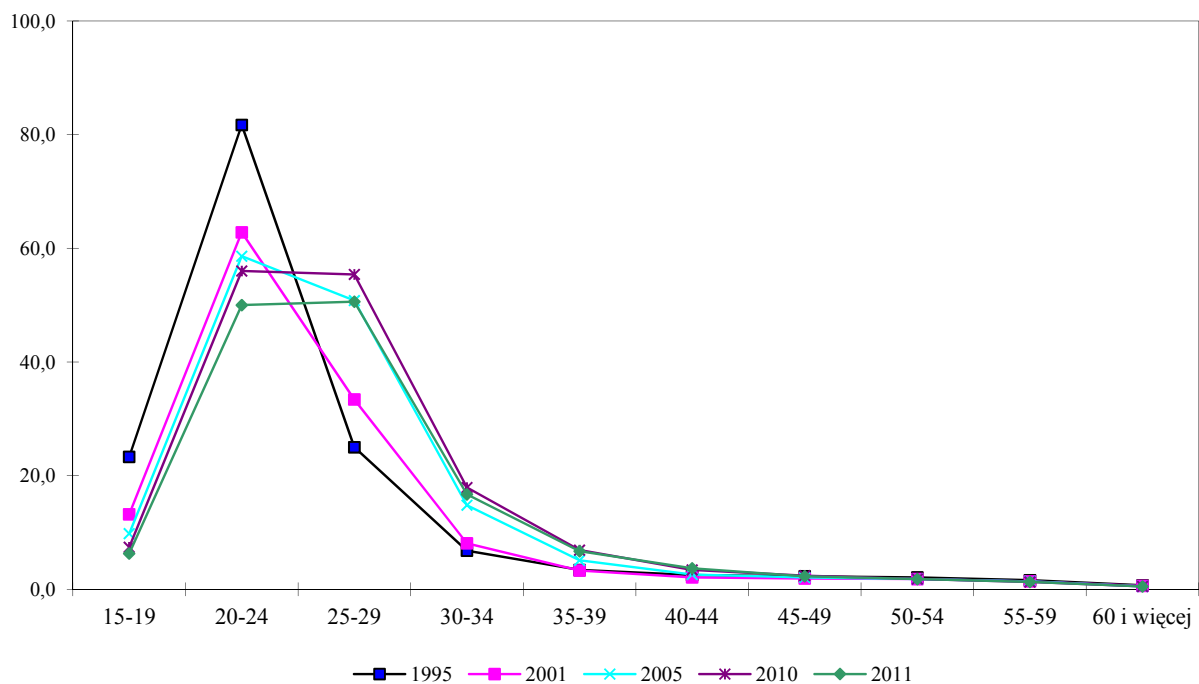
Notowane trendy oraz zmiany postaw i zachowań matrymonialnych w naszym kraju nie odbiegają od przeobrażeń notowanych od wielu lat w krajach Europy Zachodniej i Północnej, a w Europie Środkowej i Wschodniej – od początku transformacji ekonomicznej. Obraz oznak drugiego przejścia demograficznego, na które składa się opóźnianie zawierania małżeństw, wzrost liczby nierejestrowanych związków i coraz niższy udział małżeństw powtórnych w ogólnej liczbie małżeństw, nie różni się w naszym kraju znacząco od obrazu w innych krajach europejskich, niezależnie od ich położenia na mapie Europy.

**Wykres 2.1. Małżeństwa na 1000 ludności w latach 1995, 2001, 2005, 2010 i 2011
Polska, mężczyźni**



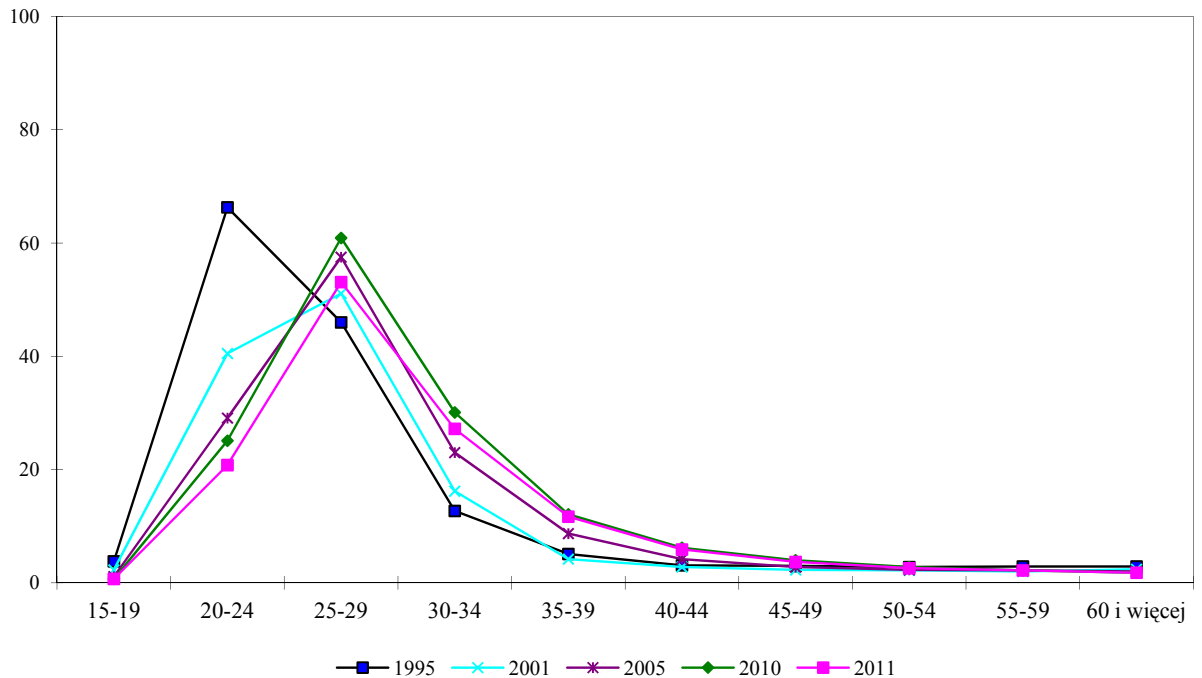
Źródło: dane GUS.

**Wykres 2.2. Małżeństwa na 1000 ludności w latach 1995, 2001, 2005, 2010 i 2011
Polska, kobiety**



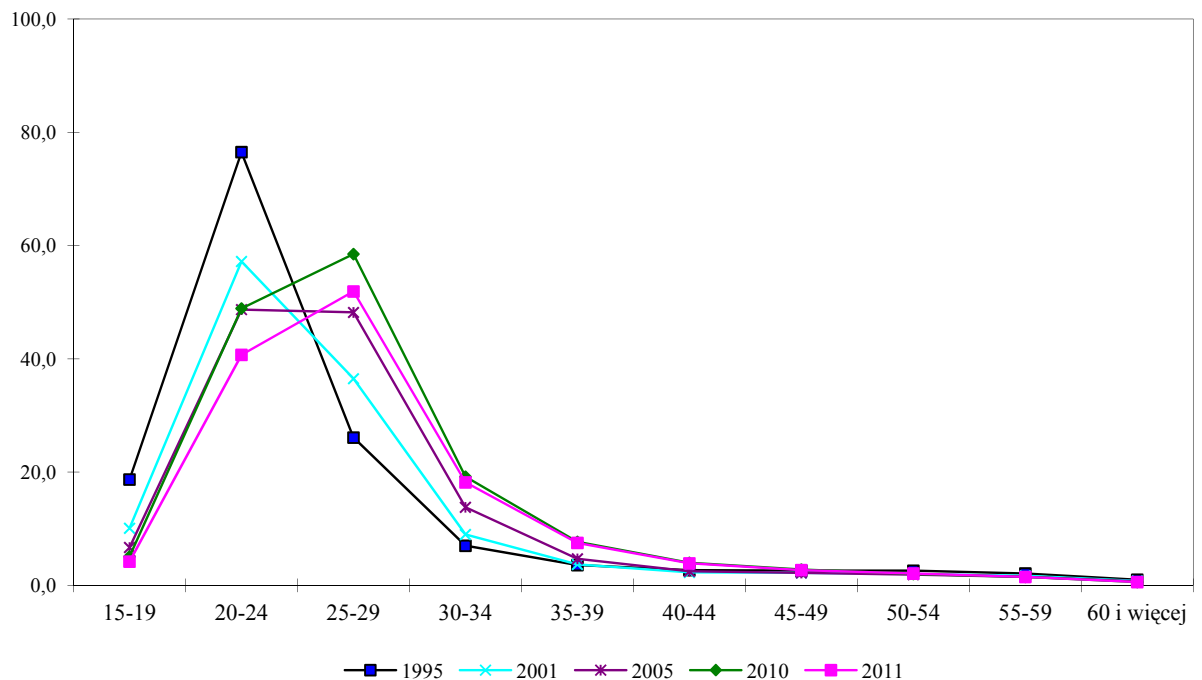
Źródło: dane GUS.

**Wykres 2.3. Małżeństwa na 1000 ludności w latach 1995, 2001, 2005, 2010 i 2011
Miasta, mężczyźni**



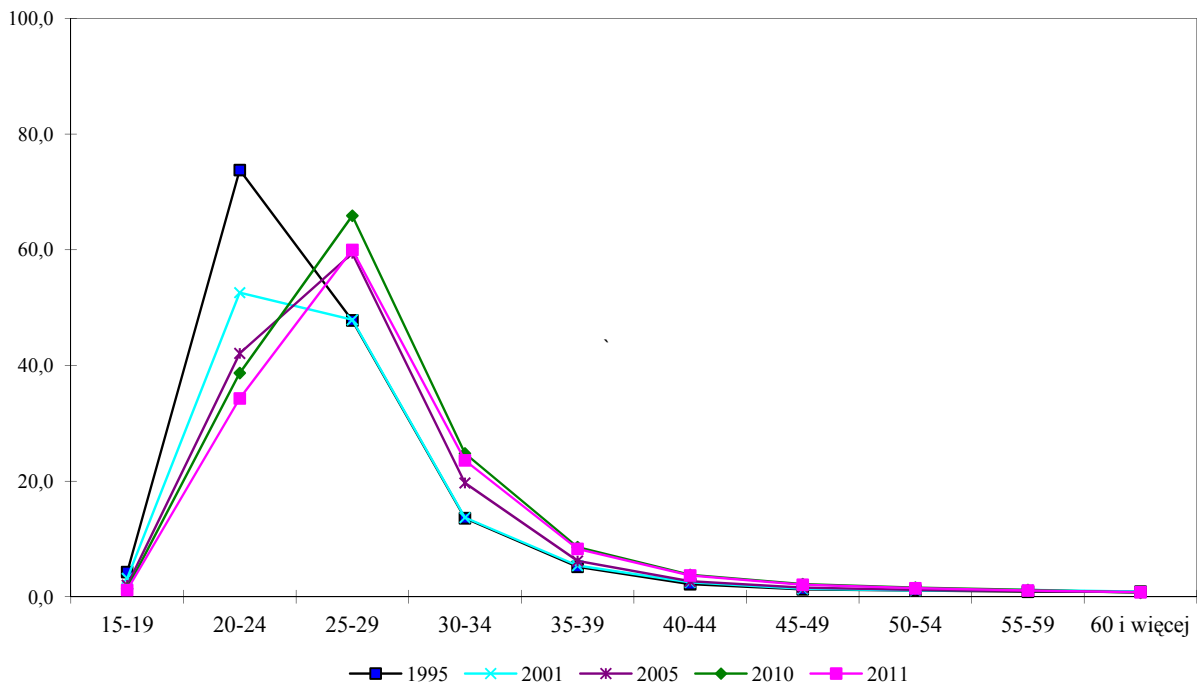
Źródło: dane GUS.

**Wykres 2.4. Małżeństwa na 1000 ludności w latach 1995, 2001, 2005, 2010 i 2011
Miasta, kobiety**



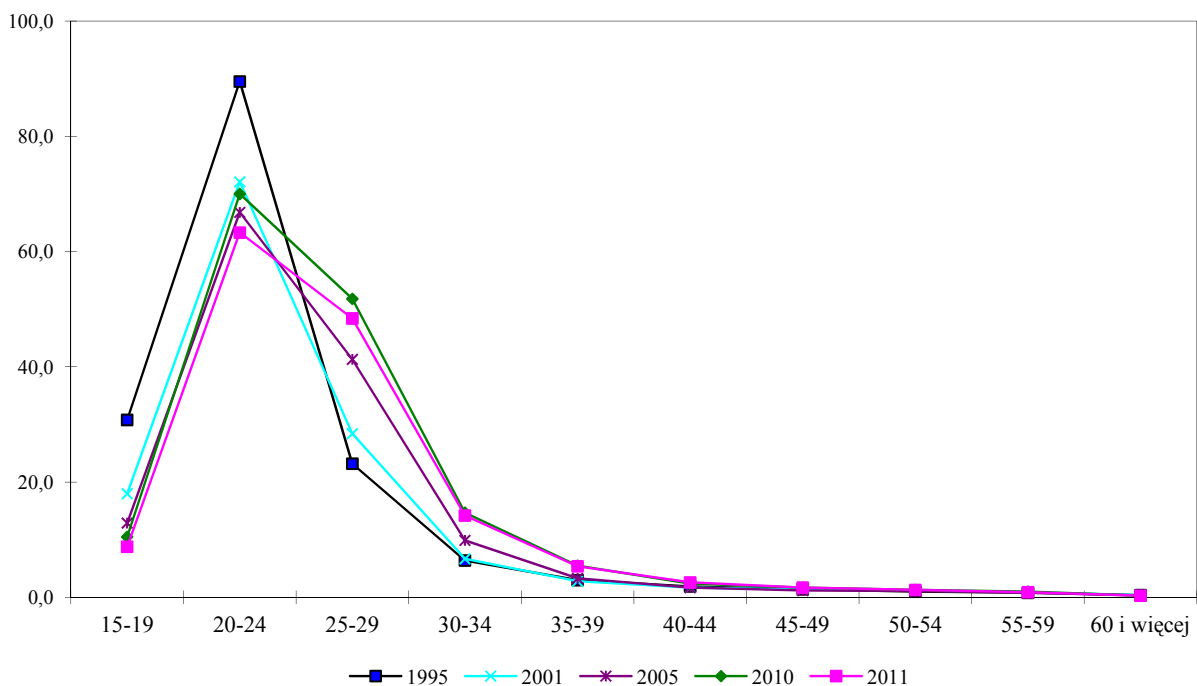
Źródło: dane GUS.

**Wykres 2.5. Małżeństwa na 1000 ludności w latach 1995,2001, 2005, 2010 i 2011.
Wieś, mężczyźni**



Źródło: dane GUS.

**Wykres 2.6. Małżeństwa na 1000 ludności w latach 1995,2001, 2005, 2010 i 2011
Wieś, kobiety**



Źródło: dane GUS.

W zaprezentowanym obrazie zmian współczynników małżeństw nie sposób nie dostrzec wyraźnie zbliżonego kierunku zmian intensywności zawierania małżeństw przez kobiety i mężczyzn w miastach oraz na wsi. Wykresy 2.1–2.6 potwierdzają fakt, że w okresie 2001–2011 wystąpił wyraźny spadek współczynników zawierania małżeństw przez najmłodszych kandydatów do małżeństwa, należących do grupy wieku 19 lat i mniej oraz 20–24 lata. Wyraźne różnice w dynamice spadku częściowych współczynników małżeństw w poszczególnych grupach wieku stanowią efekt przesuwania momentu zawierania małżeństwa na lata późniejsze. Kształt krzywych na wykresach wskazuje jednocześnie na znaczące dysproporcje w tempie przeobrażeń zachodzących w miastach i na wsi, aczkolwiek skala tych różnic ulega systematycznej redukcji. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż spadek częściowych współczynników zawierania małżeństw w miastach jest silniejszy niż na wsi. Jednocześnie widoczne są różnice w intensywności zawierania związków małżeńskich przez kobiety w wieku 20–24 lata oraz 25–29 lat w zależności od miejsca zamieszkania. O ile na wsi kobiety młodsze (w wieku 20–24 lata) wychodzą za mąż znacznie częściej w porównaniu ze starszymi (25–29 lat), o tyle w miastach natężenie w obu grupach jest mniej zróżnicowane. W 2011 r. na 1000 kobiet młodszych w miastach przypadało średnio 41 małżeństw, a na wsi – 63; w starszej grupie wieku analogiczne proporcje wynosiły 52 i 48. Wysoce prawdopodobne jest powolne, systematyczne zanikanie notowanych dysproporcji.

2.1.2. Współczynniki zawierania pierwszych małżeństw

Dla okresu transformacji społeczno-ekonomicznej, znamienny był wzrost skłonności do pozostawania w stanie panieńskim lub kawalerskim; jego wyrazem był spadek współczynnika pierwszych małżeństw. Miernik ten określał odsetek kobiet i mężczyzn, którzy zawarli związek małżeński przed ukończeniem 50 lat.

Począwszy od 2006 r. za porównywalną miarę skłonności do zawierania związków małżeńskich są uznawane odsetki pierwszych małżeństw, zawieranych przez kawalerów i panny, bez ograniczania ich wieku w momencie ślubowania do 50 lat. Z uwagi na różnice w definicji pierwszych małżeństw do 2005 r. i od 2006 r. analiza różnic udziału związków pierwszych dla obojga małżonków wśród ogółu zawartych małżeństw w latach 2001–2011 jest możliwa przy przyjęciu jednej z powyższych definicji: w niniejszym opracowaniu jest nim wariant bez ograniczania wieku.

Według liczbowej oceny analogicznych miar w kolejnych latach minionej dekady 2001–2010, w jej pierwszej połowie odsetki związków kawalerów z pannami były wyższe niż w drugiej. Jednocześnie poziom proporcji w populacji kobiet przewyższał analogiczną częstość w grupie mężczyzn. Początek nowej dekady przyniósł minimalny spadek udziału związków kawalerów i pańien w ogólnej liczbie małżeństw: w 2011 r. wyniósł on 83,9%, tj. o 0,8 pkt. proc. mniej niż rok wcześniej.

Z zestawienia proporcji pierwszych związków zawieranych w minionej dekadzie jednoznacznie wynika postępujący spadek udziału małżeństw pierwszych dla obojga małżonków w ogólnej liczbie związków notowanych w ostatnich latach przy jednoczesnym wzroście liczby par, w których przynajmniej jedna osoba ma za sobą życie w związku: w latach 2001–2010 udział pierwszych związków dla obojga nowożeńców w kraju ogółem zmniejszył się systematycznie z 86,7% na początku dekady do 86,5% w jej połowie i 84,7% w jej końcu. W miastach odsetki te wynosiły odpowiednio: 65,2%, 64,3% i 60,5%, a na wsi – 66,3%, 64,6% i 59,7%, z czego wynika wniosek, że tempo spadku analizowanego odsetka było nieco większe na wsi (spadek o 10%) niż w miastach (spadek o 7,2%).

W 2011 r. udział pierwszych związków dla obojga nowożeńców w całym kraju wyniósł 83,9%, w tym w miastach – 59,1%, a na wsi – 59,4%. Spadek w stosunku do poziomu sprzed roku określają liczby: –0,9% w miastach i na wsi łącznie, w tym –1,7% w miastach; na wsi zanotowano minimalny wzrost analizowanego odsetka o 0,5%.

2.1.3. Zmiany w strukturze nowożeńców według wieku w momencie zawierania małżeństwa

Jedną z istotnych cech demograficznej transformacji jest opóźnianie momentu zawierania małżeństwa. Składa się na nie wiele przyczyn, wśród nich m.in. wydłużanie okresu nauki, ograniczenia związane z trudnościami na rynku pracy ludzi młodych, bariery w godzeniu życia małżeńskiego i rodzinnego z pracą zawodową, ograniczone możliwości nabycia mieszkania itp. Obok wymienionych czynników na uwagę zasługuje również, a może głównie – zmiana postaw matrymonialnych młodej generacji, będąca jednym z ogniw w łańcuchu zmian systemu norm i wartości. Zawarcie małżeństwa i założenie rodziny ustępuje miejsca takim celom, jak: zdobycie odpowiedniego wykształcenia, znalezienie interesującej i dobrze płatnej pracy, zakup własnego mieszkania itp. Wspomniane cele są konkurencyjne w stosunku do wartości takich jak małżeństwo, rodzina i dziecko.

Analiza zmian struktury nowożeńców według wieku w momencie zawierania małżeństwa w ostatnich latach minionego stulecia oraz na początku nowego wieku wyraźnie potwierdza występowanie w kraju opóźniania zawierania małżeństw, które stanowi jedną z istotnych oznak drugiej transformacji demograficznej.

Do połowy dekady obejmującej lata 2001–2010 najczęściej związków było zawieranych przez osoby w wieku 20–24 lata. Niemniej jednak udział tych osób wśród ogółu nowożeńców w tym okresie wykazywał systematyczny spadek. Względne tempo spadku było najsilniejsze wśród mężczyzn zamieszkałych w miastach (obniżenie o 31,8% w 2005 r. w stosunku do roku 2001); mieszkanki miast zmieniające stan cywilny w tym wieku stanowiły w 2001 r. 47,7% ogółu ślubujących, a starsze o pięć lat – 27,4%. W kolejnych latach poziom odsetków najmłodszych nowożeńców systematycznie obniżał się na rzecz starszych grup: w końcu dekady na 1000 ogółu pań ślubujących w kraju przypadało średnio 349 w wieku 20–24 lata oraz 393 w wieku 25–29 lat. W tym samym roku proporcja mężczyzn zawierających związki w wieku 20–24 wyniosła 196 na 1000, a nowożeńców o 5 lat starszych 452 na 1000, podczas gdy adekwatne dane pięć lat wcześniej wynosiły 279 oraz 440. Najmłodszy nowożeńcy w wieku poniżej 20 lat stanowili w 2010 r. odpowiednio 3,9% w grupie kobiet oraz 0,6% wśród mężczyzn.

Początek nowego dziesięciolecia przyniósł zmiany nie odbiegające zasadniczo od przeobrażeń notowanych wcześniej. W 2011 r. grupa najmłodszych kobiet zmieniających stan cywilny w wieku poniżej 20 lat stanowiła 3,5% ogółu zawierających związki małżeńskie, a udział kobiet w wieku 20–24 lata wynosił 33,4%. Najliczniejszą grupę pań młodych tworzyły kobiety w wieku 25–29 lat z odsetkiem 39,3%. Przeciętnie co ósma kobieta ślubowała w wieku 30–34 lata, a co dziewięta po osiągnięciu 35 lat.

Nowożeńcy płci męskiej decydowali się na małżeństwo później niż kobiety. Najmłodszy z nich, mający nie więcej niż 20 lat, stanowili zaledwie 0,5% ogółu, a w wieku 20–24 lata – 18,4%. Najliczniej byli prezentowani nowożeńcy w wieku 25–29 lat i 30–34 lata: udział pierwszej grupy wynosił 44,6% ogółu nowożeńców, a kolejnej – 19,9%. Przeciętnie co szósty mężczyzna decydował się na zawarcie małżeństwa w wieku 35 lat i później.

Zarówno kierunek jak i tempo zmian struktury wieku nowożeńców, notowane od połowy minionego dziesięciolecia, w 2011 r. nie odbiegały zasadniczo od postrzeganych kilka lat wcześniej przeobrażeń, których głównym symptomem był rosnący udział małżonków coraz później decydujących się na zawarcie związku.

Z porównania struktury wieku nowożeńców w dwu ostatnich latach w miastach i na wsi wynika, że – niezależnie od miejsca zamieszkania – wśród ogółu ślubujących mężczyzn zdecydowanie dominują nowożeńcy w wieku 25–29 lat (45,3% ogółu w 2010 r. i 44,6% w 2011 r.). W grupie ślubujących kobiet różnice w udziale młodszej i starszej grupy (20–24 i 25–29 lat) nie są tak wyraźne: w 2010 r. odsetki te wynosiły odpowiednio 38,3%, a w 2011 r. – 39,3%. Większy przyrost odsetka starszych kobiet zanotowano wśród mieszkanki miast. Szczegółowe dane o strukturze nowożeńców według wieku prezentują tablice 2.5 i 2.6 oraz wykresy 2.7–2.12.

Tablica 2.5. Nowożeńcy według wieku w latach 2000–2011 (liczby absolutne)

Lata	Ogółem	Nowożeńcy w wieku									
		19 lat i mniej	20–24	25–29	30–34	35–39	40–44	45–49	50–54	55–59	60 lat i więcej
MĘŻCZYŹNI											
2000	211 150	5 437	85 991	74 318	19 262	8 061	5 142	3 732	2 801	1 544	4 862
2001	195 122	4 466	78 813	73 573	19 039	7 595	4 576	3 379	2 582	1 564	4 535
2002	191 935	3 857	66 486	76 702	20 834	7 585	4 374	3 421	2 631	1 658	4 387
2003	195 446	3 263	63 180	81 258	23 048	7 977	4 509	3 405	2 748	1 700	4 358
2004	191 824	2 559	57 297	83 392	24 548	7 941	4 145	3 314	2 598	1 905	4 125
2005	206 916	2 244	57 645	91 052	29 900	9 237	4 551	3 544	2 756	2 004	3 983
2006	226 181	2 126	58 890	99 219	35 792	11 135	5 331	3 979	3 162	2 409	4 138
2007	248 702	2 366	60 741	108 900	42 396	13 190	6 143	4 433	3 591	2 667	4 275
2008	257 744	2 380	59 760	113 163	45 786	14 709	6 527	4 583	3 817	2 726	4 293
2009	250 794	1 890	53 239	112 656	46 227	15 167	6 567	4 243	3 753	2 696	4 356
2010	228 337	1 320	44 683	103 417	44 104	14 772	6 162	4 005	3 357	2 458	4 059
2011	206 471	1 090	37 920	92 002	41 100	14 770	5 974	3 668	3 085	2 501	4 361
DYNAMIKA ZMIAN LICZBY ŚLUBUJĄCYCH MĘŻCZYŹN											
I_{2011/2010}	0,904	0,826	0,849	0,890	0,932	1,000	0,969	0,916	0,918	1,017	1,074
I_{2010/2001}	1,170	0,296	0,567	1,405	2,317	1,945	1,347	1,185	1,300	1,572	0,895
KOBIETY											
2000	211 150	25 668	111 275	45 851	9 904	4 582	3 806	3 448	2 583	1 344	2 689
2001	195 122	21 651	99 169	47 723	9 829	4 200	3 291	3 071	2 456	1 269	2 463
2002	191 935	19 536	93 549	51 623	10 820	4 150	2 958	3 030	2 410	1 452	2 407
2003	195 446	16 821	92 635	57 236	12 220	4 304	2 953	2 923	2 545	1 495	2 314
2004	191 824	13 863	88 365	60 575	13 239	4 033	2 661	2 891	2 500	1 494	2 203
2005	206 916	13 356	90 633	69 534	16 512	4 890	2 800	2 869	2 525	1 624	2 173
2006	226 181	13 478	95 088	77 895	20 457	6 057	3 222	3 203	2 786	1 811	2 184
2007	248 702	13 687	100 281	88 122	24 481	7 443	3 812	3 500	3 119	2 050	2 207
2008	257 744	13 826	98 967	94 188	26 844	8 777	4 097	3 483	3 252	2 009	2 301
2009	250 794	11 494	91 026	95 939	28 170	9 096	4 237	4 240	3 052	2 097	2 443
2010	228 337	9 007	79 746	89 646	26 972	9 159	3 927	2 964	2 711	1 978	2 236
2011	206 471	7 300	68 913	81 181	25 874	9 321	3 999	2 833	2 707	1 961	2 382
DYNAMIKA ZMIAN LICZBY ŚLUBUJĄCYCH KOBIET											
I_{2011/2010}	0,904	0,810	0,864	0,906	0,959	1,018	1,018	0,956	0,999	0,991	1,065
I_{2010/2001}	1,170	0,416	0,804	1,878	2,744	2,181	1,193	0,965	1,104	1,559	0,967

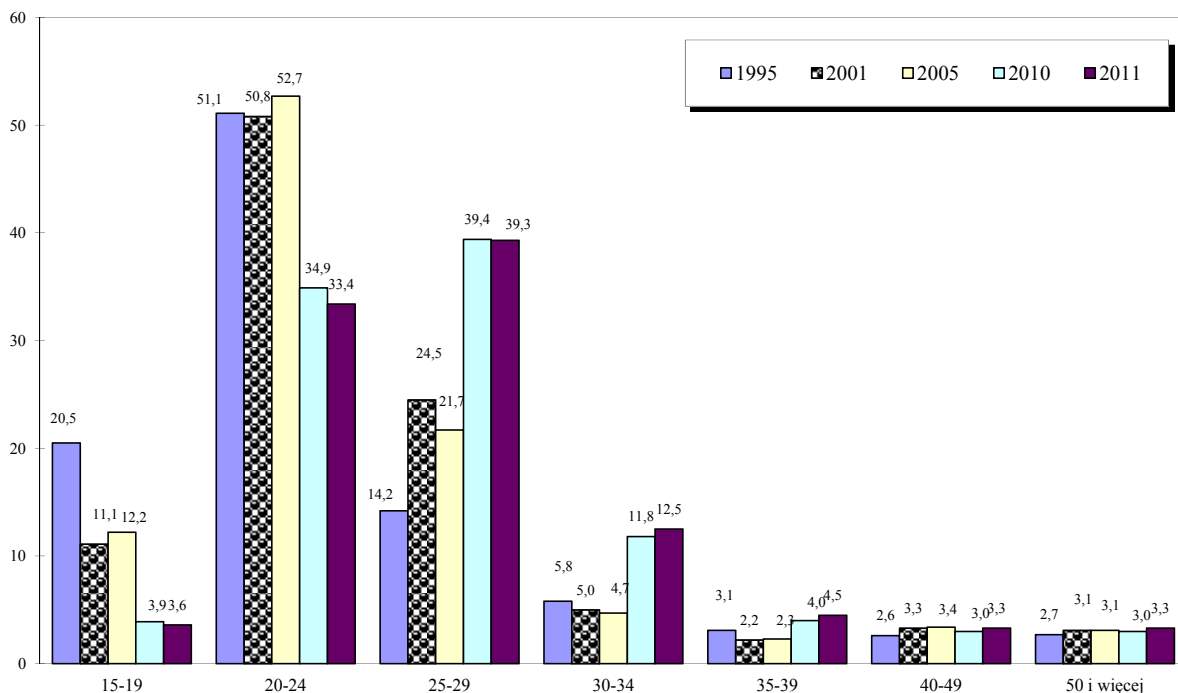
Źródło: zestawienie sporządzone na podstawie danych zamieszczonych w Rocznikach Demograficznych GUS z lat 2001–2012.

Tablica 2.6. Nowożeńcy według wieku w latach 2000–2011 (na 1000 ludności w wieku 15 lat i więcej danej płci i grupy wieku)

Lata	Ogółem	Nowożeńcy w wieku									
		19 lat i mniej	20–24	25–29	30–34	35–39	40–44	45–49	50–54	55–59	60 lat i więcej
MĘŻCZYŹNI											
2000	14,1	3,2	53,0	52,1	15,6	6,1	3,2	2,4	2,3	2,0	1,9
2001	12,8	2,3	41,4	52,1	16,6	6,2	3,0	2,2	2,0	2,0	1,7
2002	12,8	2,3	41,4	52,1	16,6	6,2	3,0	2,2	2,0	2,0	1,7
2003	13,0	2,0	38,5	53,9	17,9	6,6	3,3	2,2	2,0	1,8	1,7
2004	12,7	1,6	34,3	54,2	18,5	6,6	3,1	2,2	1,8	1,9	1,6
2005	13,6	1,5	34,2	58,2	21,8	7,7	3,6	2,4	1,9	1,8	1,5
2006	14,8	1,5	35,1	62,9	25,2	9,2	4,3	2,7	2,2	2,0	1,6
2007	16,2	1,7	36,8	68,3	29,0	10,7	5,1	3,2	2,5	2,1	1,6
2008	16,7	1,7	37,5	69,7	30,7	11,6	5,5	3,4	2,6	2,1	1,5
2009	16,2	1,4	34,7	68,2	30,4	11,6	5,6	3,3	2,6	2,0	1,5
2010	14,6	1,0	30,3	62,4	28,0	10,7	5,2	3,2	2,3	1,8	1,4
2011	13,2	0,9	26,5	55,7	25,8	10,4	4,9	3,0	2,2	1,8	1,4
DYNAMIKA ZMIAN NATEŻENIA MAŁŻEŃSTW											
I _{2011/2010}	0,892	0,900	0,875	0,893	0,921	0,972	0,942	0,938	0,957	1,000	1,000
I _{2010/2001}	1,141	0,435	0,732	1,198	1,687	1,726	1,733	1,455	1,150	0,900	0,824
KOBIETY											
Lata	Ogółem	19 lat i mniej	20–24	25–29	30–34	35–39	40–44	45–49	50–54	55–59	60 lat i więcej
2000	13,0	15,6	71,0	33,3	8,3	3,5	2,4	2,2	2,0	1,6	0,7
2001	11,7	11,2	60,1	36,1	8,9	3,4	2,0	1,9	1,7	1,6	0,6
2002	11,7	12,2	60,1	36,1	8,9	3,6	2,0	1,9	1,7	1,4	0,6
2003	11,9	10,9	58,3	39,1	9,8	3,6	2,1	1,8	1,7	1,4	0,6
2004	11,6	9,3	54,7	40,5	10,2	3,6	2,0	1,8	1,7	1,3	0,6
2005	12,4	9,3	55,7	45,7	12,4	3,4	2,2	1,9	1,6	1,3	0,5
2006	13,5	9,8	58,6	50,5	14,8	4,2	2,6	2,1	1,8	1,4	0,5
2007	14,8	10,2	62,9	56,9	17,2	5,1	3,2	2,4	2,0	1,5	0,5
2008	15,3	10,6	64,2	59,7	18,4	6,1	3,5	2,6	2,1	1,4	0,5
2009	14,8	9,1	61,4	59,7	19,0	7,1	3,6	2,5	2,0	1,4	0,6
2010	13,4	7,4	56,1	55,6	17,6	7,1	3,3	2,4	1,8	1,3	0,5
2011	12,1	6,3	50,0	50,6	16,7	6,8	3,4	2,3	1,8	1,3	0,5
DYNAMIKA ZMIAN NATEŻENIA MAŁŻEŃSTW											
I _{2011/2010}	0,903	0,851	0,891	0,910	0,949	0,958	1,030	0,958	1,000	1,000	1,000
I _{2010/2001}	1,145	0,661	0,933	1,540	1,978	2,088	1,650	1,263	1,059	0,813	0,833

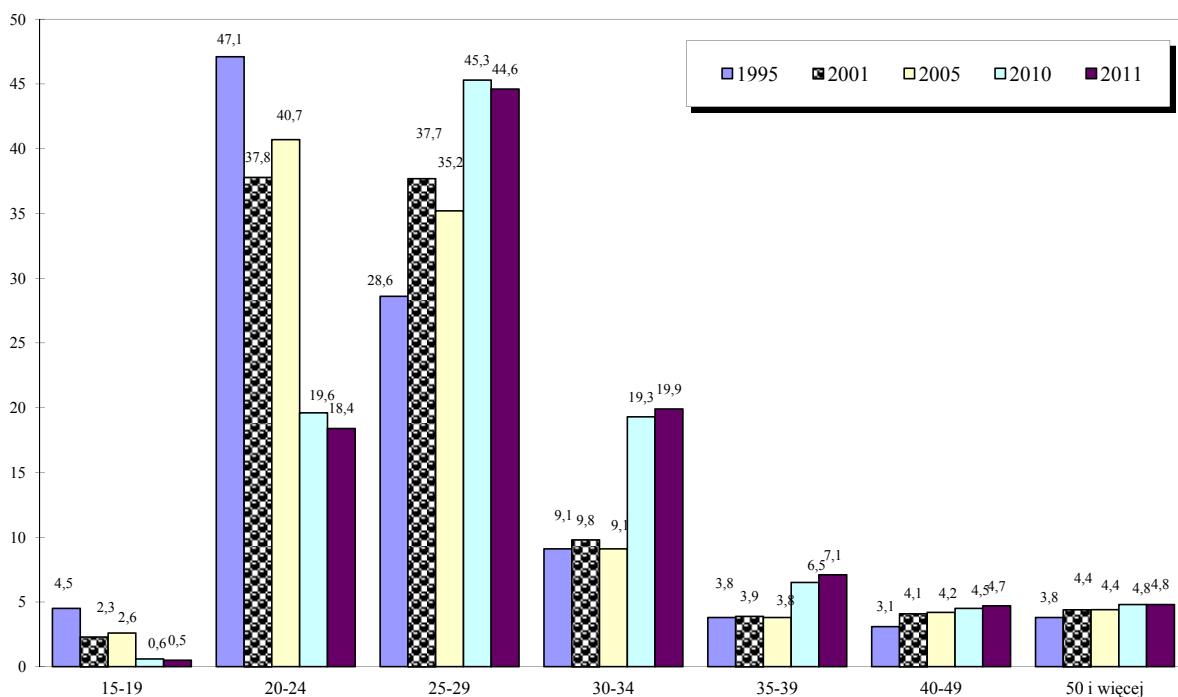
Źródło: zestawienie sporządzone na podstawie danych zamieszczonych w Rocznikach Demograficznych GUS z lat 2001–2012.

Wykres 2.7. Nowożeńcy według wieku w momencie zawierania małżeństwa w latach 1995, 2001, 2005, 2010 i 2011. Polska, kobiety



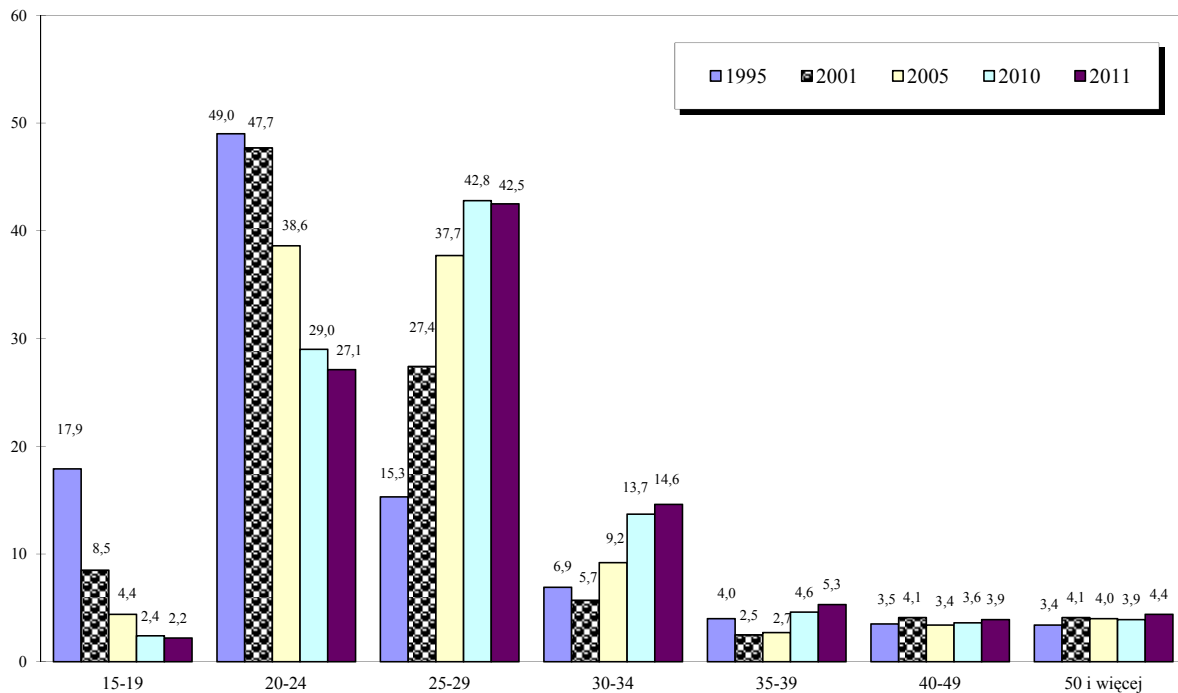
Źródło: dane GUS.

Wykres 2.8. Nowożeńcy według wieku w momencie zawierania małżeństwa w latach 1995, 2001, 2005, 2010 i 2011. Polska, mężczyźni



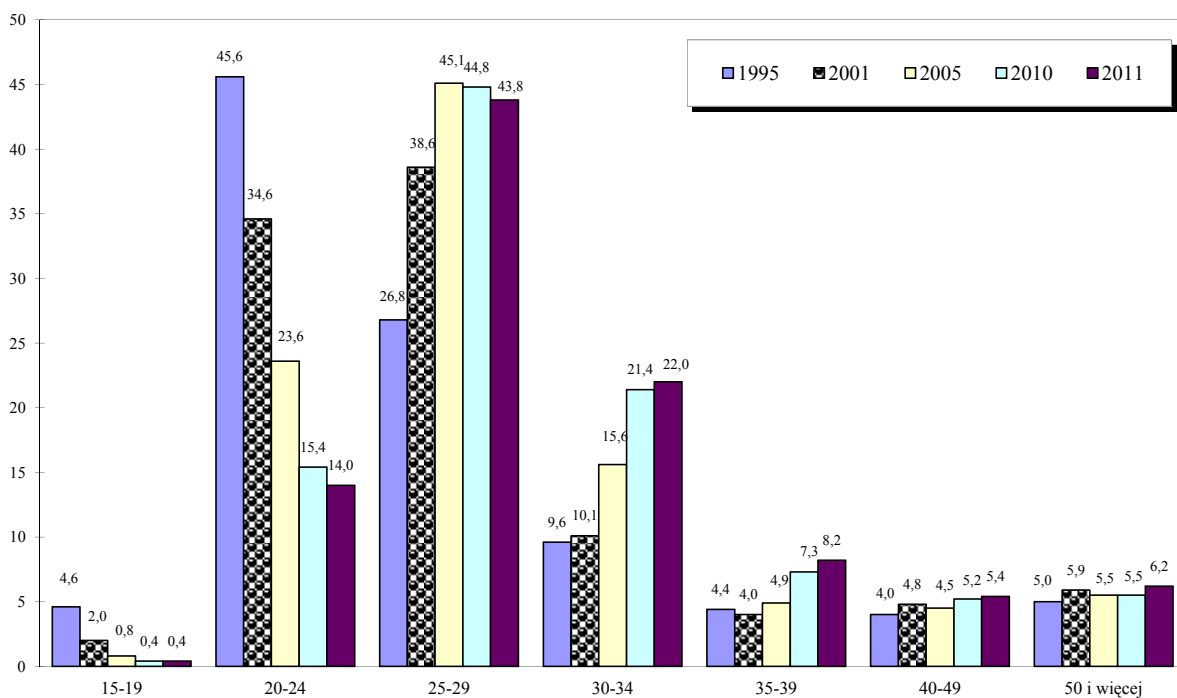
Źródło: dane GUS.

Wykres 2.9. Nowożeńcy według wieku w momencie zawierania małżeństwa w latach 1995, 2001, 2005, 2010 i 2011. Miasta, kobiety



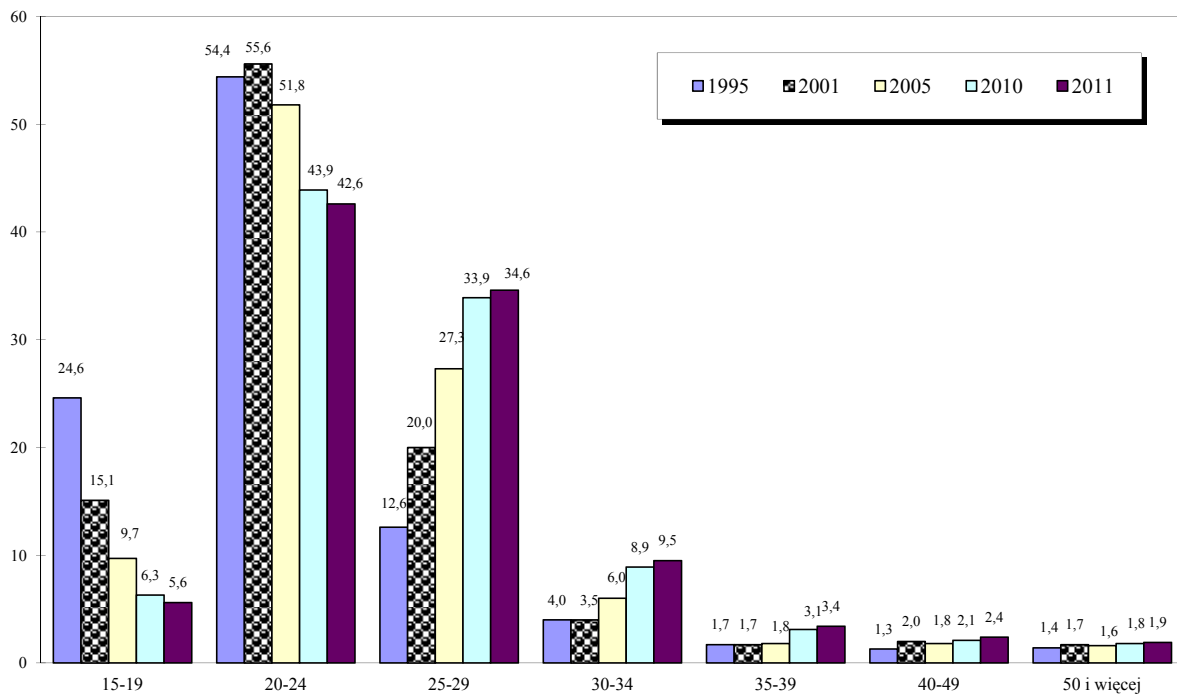
Źródło: dane GUS.

Wykres 2.10. Nowożeńcy według wieku w momencie zawierania małżeństwa w latach 1995, 2001, 2005, 2010 i 2011. Miasta, mężczyźni



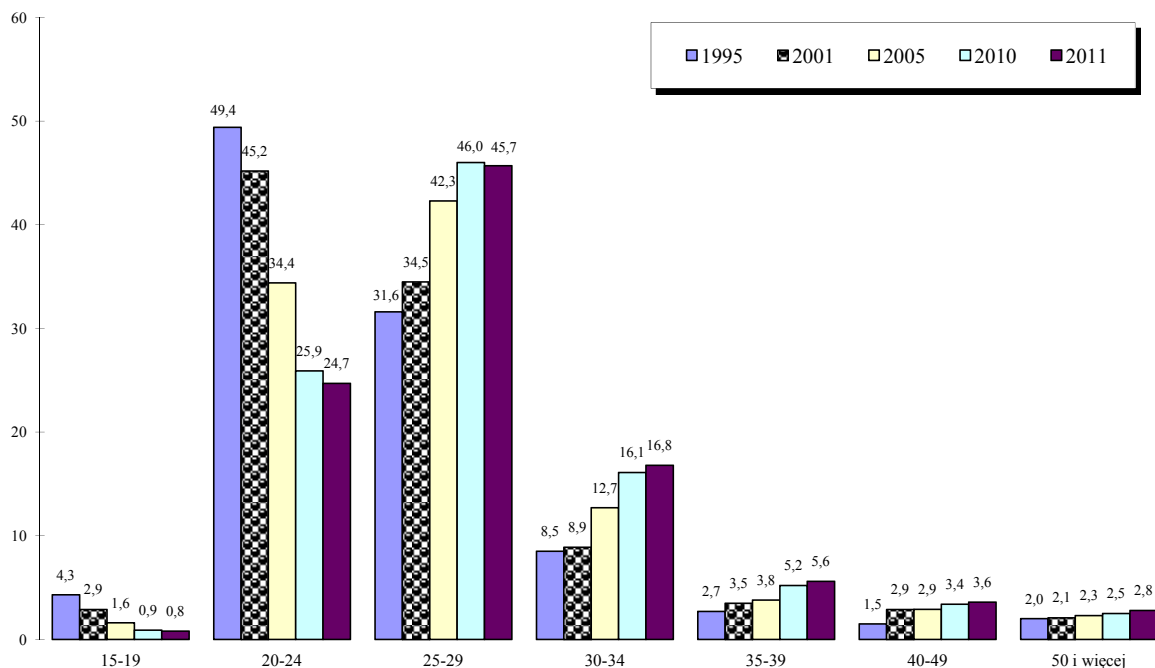
Źródło: dane GUS.

Wykres 2.11. Nowożeńcy według wieku w momencie zawierania małżeństwa w latach 1995, 2001, 2005, 2010 i 2011. Wieś, kobiety



Źródło: dane GUS.

Wykres 2.12. Nowożeńcy według wieku w momencie zawierania małżeństwa w latach 1995, 2001, 2005, 2010 i 2011. Wieś, mężczyźni



Źródło: dane GUS.

Na zakończenie rozważań o przemianach wzorca tworzenia małżeństw warto podkreślić, iż charakterystyczną cechą polskich małżeństw jest zbliżony wiek obojga małżonków oraz ich homogeniczność (jednorodność) pod względem posiadanego wykształcenia.

W roku 2011 pary nowożeńców należących do tych samych grup wieku stanowiły 12,9% w kraju ogółem, w tym 13,4% w miastach oraz 12,1% na wsi: odsetki te były minimalnie wyższe w porównaniu z poziomem w 2010 roku. Gdyby do tej grupy dołączyć związki, w których różnica wieku małżonków nie przekraczała dwóch lat, udziały małżeństw jednorodnych ze względu na wiek wyniosłyby odpowiednio: 50,5% dla Polski ogółem, w tym 51,0% w miastach i 49,9% na wsi. Związki nowożeńców należących do tych samych, pięcioletnich grup wieku stanowiły odpowiednio 49,3%, 50,5% oraz 47,6%, a pary z mężem starszym od żony – 68,9% w kraju ogółem, w tym 67,5% w miastach oraz 70,9% na wsi; dla par ze starszą żoną adekwatne udziały wynosiły 18,2%, 19,1% i 16,9%.

Jeśli chodzi o homogeniczność par ze względu na poziom wykształcenia, ich udział wyniósł w skali kraju 53,6%, w tym w miastach – 56,9%, a na wsi – 48,8%. Po raz pierwszy wśród ogółu związków jednorodnych pod względem poziomu edukacji w całym kraju największy udział przypadł parom z wykształceniem wyższym – 26,0% ogółu; kolejne miejsca zajmowały pary z wykształceniem średnim – 20,7% i zasadniczym zawodowym – 4,9%; w miastach dominowali małżonkowie z dyplomami wyższych uczelni – 32,2% ogółu oraz ze świadectwami maturalnymi – 19,2%, a na wsi pary z wykształceniem średnim – 23,0% ogółu związków oraz z wyższym – 17,0%.

2.1.4. Małżeństwa binacjonalne

Wobec rosnącej skali przemieszczeń ludności w Europie i na świecie w analizie procesu zawierania małżeństw nie sposób pominąć zjawiska związków mieszanych (binacjonalnych), czyli zawieranych przez osoby o różnym obywatelstwie. Jest ich coraz więcej, ale wiedza o ich funkcjonowaniu jest bardzo ograniczona. Zakres badań podejmowanych w tym temacie jest wąski, a ograniczony dostęp do odpowiednich danych nie pozwala na głębszą analizę problemu. Warto zatem zaprezentować obraz podstawowych cech demograficzno-społecznych małżonków pochodzących z różnych krajów, a na jego podstawie próbować zdiagnozować zalety i bariery w zawieraniu takich związków.

W latach 2001–2011 odnotowano w kraju łącznie 62 tys. związków Polek lub Polaków z cudzoziemcami. Z tej liczby 83% przypadło na lata 2001–2006, a 17% – na ostatnie 5 lat. W 2011 r. zawarto 3318 związków mieszanych, co stanowi 1,6% ogółu małżeństw zawartych w kraju (rok wcześniej odsetek ten wynosił 2%). W relacji do stanu w 2010 r. zanotowana liczba oznacza spadek o 414 związków w wyrażeniu absolutnym oraz o 11,1% w ujęciu względnym.

Istotną cechą zjawiska małżeństw mieszanych jest fakt dysproporcji między liczbą związków mężczyzn narodowości polskiej z cudzoziemkami a liczbą małżeństw zawieranych poza granicami przez Polki z cudzoziemcami. Wśród ogółu małżeństw mieszanych zawartych w Polsce w 2011 r. związki mężczyzn spoza granic kraju z Polkami stanowiły 79,2% (tj. niemal tyle samo, ile rok wcześniej, w którym odsetek ten wynosił 78,8%), a pary cudzoziemek z Polakami – 20,8%. Wśród nich odsetek kawalerów wyniósł 83,9%, rozwiedzionych – 14,9%, a wdowców – 1,2%. W grupie kobiet cudzoziemek wychodzących za mąż za Polaków panny stanowiły 70,6%, rozwódki – 26,8%, a wdowy – 2,6%.

Podobnie jak w przypadku małżeństw Polaków, wśród związków mieszanych najliczniej – niezależnie od płci – reprezentowane są osoby w wieku 25–29 lat (26,5% ogółu mężczyzn i 33,3% ogółu kobiet). Młodszych nowożeńców (20–24 lata) jest relatywnie więcej wśród kobiet niż wśród mężczyzn: odpowiednio 20,7% i 6,4%.

Jeśli chodzi o narodowość małżonków, wśród ogółu małżeństw binacjonalnych nadal dominującym typem związków są małżeństwa Polek z mieszkańcami Europy Zachodniej i związki Polaków z obywatelkami państw byłego Związku Radzieckiego.

W grupie związków zawieranych przez Polki z cudzoziemcami prym wiodą zdecydowanie małżeństwa z Brytyjkami – 628 związków (23,9%) oraz z Niemcami – 384 związki (14,6%); kolejne, odległe miejsca w rankingu zajmują pary Polek z Włochami – 159 (6,1%), z Irlandczykami – 134 (5,1%) oraz z Francuzami – 105 (4% ogółu).

Wśród małżeństw zawieranych przez Polaków z cudzoziemkami wyraźnie dominują małżeństwa zawierane z Ukrainkami, Białorusinkami i Rosjankami, z wyraźną przewagą Ukrainek. W 2011 r. związek z Ukrainkami zawarło 214 nowożeńców z Polski (tj. 31,0% ogółu), z Białorusinkami 87 (12,6%) oraz z Rosjankami 85 (12,3%). Ten typ małżeństw równoważy – choć tylko w niewielkim zakresie – skutki odpływu z Polski „żon Polek” osiedlających się w kraju pochodzenia męża.

Podobnie jak w przypadku homogenicznych małżeństw Polaków, wśród związków mieszanych najliczniej reprezentowani są mężczyźni w wieku 30–34 lat (29,7% ogółu mężczyzn) oraz w wieku 25–29 lat (26,5%); w grupie kobiet przeważają małżonki w wieku 25–29 lat (33,3%) oraz w wieku 20–24 lata (20,7%). Młodszych nowożeńców (w wieku 20–24 lata) jest relatywnie znacznie więcej wśród kobiet niż wśród mężczyzn: odpowiednio 20,7% i 6,4%.

2.1.5. Małżeństwo i rodzina w systemie norm i wartości

Niezależnie od notowanych zmian w systemie norm i wartości współczesnych społeczeństw dla Polaków małżeństwo i rodzina są nieustannym źródłem zadowolenia. Wprawdzie wyniki ostatnich sondaży dotyczących satysfakcji z relacji małżeńskich i rodzinnych są mniej optymistyczne w porównaniu z notowanymi dotychczas, ale nadal zdecydowana większość małżonków wyraża zadowolenie ze swojego związku oraz z życia rodzinnego. W grudniu 2008 r. odsetek tych osób wyniósł 78%, a wśród nich 49% deklarowało pełną satysfakcję ze wspólnego życia. Niemal wszyscy rodzice deklarowali zadowolenie ze swoich dzieci (90%, w tym 66% przyznało, że są z nich bardzo zadowoleni).

Satysfakcji z małżeństwa sprzyjają dobre warunki materialne oraz optymistyczne perspektywy życiowe małżonków. Małżonkowie, których dotknęła trauma rodzinna, tzn. przeżyli rozwód, separację lub śmierć współmałżonka, wyraźnie rzadziej niż pozostali doznają uczuć pozytywnych, natomiast częściej niż inni są narażeni na stany depresyjne. Jednocześnie osoby te mniej niż inne są zadowolone ze swoich osiągnięć i z łękiem patrzą w przyszłość.

2.1.6. Obraz małżeństwa i rodziny w badaniach empirycznych

Z analizy danych Centrum Badania Opinii Społecznej pochodzących z najnowszych empirycznych badań postaw wobec małżeństwa i związków nieformalnych wynika, że w rankingu możliwych form wspólnego dopuszczalnego sposobu życia kobiety i mężczyzny wyraźnie wyższe miejsce zajmuje małżeństwo tradycyjne niż związek nieformalny. Jedynie 8% ogółu ankietowanych osób uznaje je za formę przestarzałą, wobec 80% nie zgadzających się z taką opinią i 12% nie mających zdecydowanego stanowiska w tej kwestii. Wyrażane opinie różnią się istotnie w zależności od wieku respondentów, ich stanu cywilnego, wykształcenia, miejsca zamieszkania i pozycji w rodzinie. Szczególnie duża rozbieżność występuje między pokoleniami: wśród osób w wieku powyżej 60 lat ponad połowa (52%) uznaje wyłączność małżeństwa dla wspólnego życia kobiety i mężczyzny, podczas gdy wśród osób młodych (18–19 lat oraz 20–24 lata) mniej niż co piąta zgadza się z takim twierdzeniem

(18% i 17%), a niemal 60% jest mu przeciwne. Podobnego zdania jak młodzi są osoby: z wyższym wykształceniem, stanu wolnego i rozwiedzione, a także mieszkańcy dużych miast.

Co druga osoba z ankietowanych uważa, że można akceptować trwanie w związku konkubenckim bez zamiaru zawarcia małżeństwa. Około jedna czwarta jest przeciwna i tyle samo nie ma zdania. Największe przyzwolenie dla takich związków występuje wśród osób w wieku 20–29 lat, z wykształceniem średnim lub wyższym, w dużych miastach i nie żyjących w małżeństwie. Wśród osób mieszkających na wsi, o niższym poziomie wykształcenia oraz w grupie osób starszych, relatywnie więcej jest tych, którzy nie mają zdania w tej sprawie.

Na pytanie o preferowany styl życia rodzinnego ponad 90% badanych wybrało dla siebie małżeństwo, w tym 9% – poprzedzone okresem wspólnego zamieszkiwania przed ślubem, 2% poprzestałoby na konkubinacie, 2% preferowało utrzymywanie więzi seksualnych, ale bez wspólnego zamieszkiwania; 4% wybrałoby samotność, a 1% – współzamieszkiwanie więcej niż z jedną osobą.

Zatem uzyskane wyniki nie wskazują jednoznacznie na wzrost skłonności do tworzenia związków nieformalnych. Przeciwnie, stwarzają podstawę do twierdzenia, że instytucja małżeństwa w Polsce, jak na razie, nie jest zagrożona, co – niewątpliwie – należy uznać za zjawisko pozytywne. We wszystkich grupach wieku, poza osobami najmłodszymi, które nie ukończyły jeszcze 20 lat, udział osób wybierających małżeństwo jest taki sam i wynosi dziewięć na dziesięć ogółu kandydatów. Różnica sprowadza się tylko do rosnącego odsetka wśród tych młodszych osób, które poprzedziłyby małżeństwo okresem konkubinatu. Dla respondentów w wieku 20–24 lata wskaźnik ten jest najwyższy i wynosi 19%. Nie bez znaczenia jest fakt, iż skłonność do zawarcia małżeństwa jest zbliżona wśród mężczyzn i kobiet.

Podobnie oceniana jest rodzina. W rankingu wartości uznawanych za ważne lub bardzo ważne w codziennym życiu niezmiennie najistotniejszą wartością jest szczęście rodzinne – docenia je 84% ogółu ankietowanych.

Uogólniając powyższe rozważania, można stwierdzić zarówno występowanie wielu znamion ewolucji postaw i zachowań matrymonialnych młodego pokolenia kobiet i mężczyzn w naszym kraju, jak i tradycyjnych wzorców postaw i zachowań. Wyraźnymi symptomami przyspieszonej transformacji demograficznej we wzorcach tworzenia małżeństw są zmiany częstości zawierania małżeństw przez osoby niemal we wszystkich grupach wieku, ale w szczególności – przez osoby w wieku 20–29 lat, i wyraźnie postępujący jej spadek od połowy lat 90. Jednocześnie nie sposób nie dostrzec rosnącej dezintegracji małżeństw, wyraźnej rosnącym współczynnikiem rozwodów. Postrzegane zmiany stanowią wyzwanie do podejmowania działań wspierających rodziny, a w nich w szczególności dzieci, od których w niedalekiej przyszłości będą zależały losy starszego pokolenia.

Jednocześnie wyniki badań CBOS na temat kontrowersji wokół różnych zjawisk związanych z małżeństwem i rodziną wskazują, że postawy społeczne wobec norm obyczajowych, które w tradycyjnym społeczeństwie regulowały życie małżeńsko-rodzinne, podlegają znacznej liberalizacji. Jest to szczególnie widoczne wśród najmłodszych badanych, dobrze wykształconych, uzyskujących wysokie dochody i niepraktykujących religijnie. Osoby te znacznie częściej są otwarte na nowe – alternatywne dla małżeństwa – formy życia.

W świadomości Polaków coraz częściej miejsce barier ekonomicznych, utrudniających rozwój rodziny, zajmują bariery społeczne i psychologiczne, związane na przykład z realizowanym stylem życia. Zmieniają się funkcje przypisywane rodzinie, modyfikacji ulega również samo rozumienie tej podstawowej komórki życia społecznego. Już pięć lat temu, tj. w 2006 r. respondenci zapytani o to, czym jest rodzina i kto ją tworzy – oprócz tradycyjnych form rodziny tworzonej przez rodziców i dzieci – w zdecydowanej większości za rodzinę uznali osoby pozostające w konkubinacie i wspólnie wychowujące potomstwo (71%) oraz

małżeństwo bez dzieci (67%). Jedna czwarta ankietowanych (26%) nazwała rodziną związek dwojga ludzi żyjących bez ślubu i nie posiadających potomstwa.

Istotne jest również to, że – pomimo odkładania przez osoby młode decyzji małżeńskich czy prokreacyjnych, wzrostu liczby związków nieformalnych, coraz częściej dostrzegalnego życia w pojedynkę oraz liberalizacji poglądów na temat małżeństwa – większość ankietowanych tęskni za stworzeniem szczęśliwej rodziny złożonej z rodziców i dzieci. Wartości rodzinne w deklaracjach Polaków zajmują wciąż najważniejsze miejsce, a więzi rodzinne w ich życiu od wielu lat nie ulegają istotnemu osłabieniu. Silna jest wiara w trwałość miłości małżeńskiej aż do śmierci, duże znaczenie przypisuje się okazywaniu szacunku rodzicom. Nie oznacza to jednak, że pożądany wzorzec życia rodzinnego idzie w parze z rzeczywistymi zachowaniami małżonków i dzieci, tworzących rodziny. Uzasadnieniem dla tego wniosku są wyniki narodowych spisów powszechnych z lat 2002 i 2011, traktujące o zmianach w kraju zarówno liczby, jak i struktury ludności według stanu cywilnego.

2.2. Rozwody

2.2.1. Liczba i struktura rozwodów

Od początku lat 90., wraz z przemianami ustrojowymi i przeobrażeniami w świadomości społecznej oraz ze zmianami w funkcjonowaniu współczesnych rodzin, intensywnie wzrasta w Polsce liczba rozwodów. Według danych GUS, w roku 1991 orzeczono ich 33,8 tys., w 1995 – 38,1 tys., a w 2000 r. – 42,8 tys. Od tego czasu daje się zauważyć postępujący wzrost liczby postanowień sądu o rozpadzie małżeństwa – z 45,3 tys. w 2001 r. do 67,6 tys. w 2005 r. i 61,3 tys. w 2010 roku. Szczegółowe informacje o liczbie orzeczonych rozwodów w latach 2001–2011 prezentuje tablica 2.7.

W minionej dekadzie orzeczono w Polsce łącznie 593,8 tys. rozwodów, w tej liczbie 80,7% przypadało na rozwody w miastach (478,9 tys.). Pierwsza połowa tej dekady charakteryzowała się niespotykanym wcześniej dynamicznym wzrostem liczby rozwodów od poziomu 45,3 tys. w 2001 r. do 67,6 tys. cztery lata później; w wyrażeniu względnym łączny przyrost w tym okresie wynosił 58,7%, a średnie roczne tempo wzrostu – 12,2%.

W 2011 r. orzeczono 64,6 tys. rozwodów, tj. o 5,4% więcej niż rok wcześniej, kiedy zanotowano 61,3 tys. orzeczeń. Na uwagę zasługuje fakt, że – podobnie do zmian w dwu poprzednich latach – wynikiem znaczącego wzrostu liczby orzeczonych rozwodów w kraju ogółem był istotny przyrost rozwodów na wsi o 11,2%, podczas gdy w miastach zanotowano wzrost równy 3,8%.

Z zestawienia liczby rozwodów oraz małżeństw nowo zawartych w skrajnych latach minionej dekady, obejmującej lata 2001–2010, wynika, że zarówno w skali ogólnopolskiej, jak i w przekroju miasta–wieś współczynnik rozwodów w przeliczeniu na 1000 małżeństw nowo zawartych zwiększył się znacząco: w pierwszym roku tej dekady rozpadły się 232 związki, w tym 323 na 1000 w miastach i 92 na 1000 na wsi. W miarę stabilny poziom współczynnika do 2000 r. wynikał – przy spadającej liczbie małżeństw nowo zawartych – ze zbliżonego tempa zmian absolutnej liczby rozwodów. Istotny wzrost orzeczeń rozwodowych w roku 2001 – przy jednoczesnym zmniejszeniu populacji nowych związków – spowodował znaczące zwiększenie poziomu współczynnika rozwodów w przeliczeniu na 1000 nowo zawartych małżeństw. W połowie dekady zanotowano maksymalny poziom powyższego współczynnika: w 2005 r. na 1000 zawartych związków przypadło 327 rozwodów w kraju ogółem (przyrost o 60% w stosunku do 2000 r.), w tej liczbie 427 na 1000 w miastach (przyrost o 51,7%) oraz 170 na 1000 na wsi (wzrost o 167%). W 2011 r. – mimo uprzedniego spadku bezwzględnej liczby rozwodów – analizowana proporcja zwiększyła z 269 do 313 na 1000 nowo zawartych związków. W miastach jej poziom wzrósł z 345 do 401; na wsi zanotowano

średnio 177 rozwodów w przeliczeniu na 1000 małżeństw zawartych, tj. o 30 więcej niż rok wcześniej. Szczegółowe informacje o liczbie i natężeniu rozwodów oraz tempie ich zmian w latach 2001–2011 zawiera tablica 2.7.

Tablica 2.7. Rozwody w Polsce w latach 2001–2011

Lata	Liczba rozwodów	Współczynniki rozwodów na 10 tys. ludności w wieku 20 lat i więcej			Współczynniki rozwodów na 1000 nowo zawartych małżeństw		
		Ogółem	Miasta	Wieś	Ogółem	Miasta	Wieś
2001	45 308	11,7	16,1	4,7	232	323	92
2002	45 414	11,8	16,2	4,7	237	330	93
2003	48 632	12,7	17,4	5,2	249	344	100
2004	56 322	14,7	19,6	7,0	293	395	136
2005	67 578	17,7	23,0	9,3	327	427	170
2006	71 912	18,9	24,6	9,3	318	422	155
2007	66 586	17,5	22,6	8,7	278	354	132
2008	65 475	17,2	22,4	8,8	254	335	127
2009	65 345	17,1	22,2	9,0	261	337	137
2010	61 300	16,1	20,4	9,0	269	345	147
2011	64 594	21,3	26,1	13,0	313	401	177
DYNAMIKA ZMIAN							
I_{2011/2010}	1,054	1,323	1,279	1,444	1,164	1,162	1,204
I_{2010/2001}	1,353	1,376	1,267	1,915	1,159	1,068	1,598

Źródło: zestawienie na podstawie danych GUS.

Jeśli chodzi o przyczyny zmian zachodzących w liczbie rozwodów w ostatnich latach, ich jednoznaczne określenie jest bardzo trudne. W poprzednich edycjach raportu w rozważaniach na temat uwarunkowań rozwodów podkreślono wagę pogarszających się warunków bytu rodzin i zagrożenia obniżeniem poziomu życia w przypadku rozwodu, pociągającego za sobą konieczność utrzymywania rodziny przez jednego z rodziców, głównie przez samotną matkę. Czynniki te wstrzymywały małżonków przed decyzjami rozwodowymi. Z drugiej strony, informacje o wzroście liczby wnoszonych wniosków rozwodowych po zmianach ustawodawczych dotyczących systemu świadczeń na rzecz rodziny, które preferują rodziny niepełne, mogą wskazywać, że istotny wpływ na formalny rozpad związku może mieć polityka państwa. Bez wątplenia nowa ustawa o zasadach przyznawania zasiłków rodzinnych, obowiązująca od 1 maja 2004 r., różnicująca istotnie wysokość zasiłków na korzyść rodzin z jednym z rodziców, mogła stanowić jeden z głównych czynników wzmożonych starań o uzyskanie sądowych orzeczeń o rozpadzie małżeństwa. Dane o rozwodach z ostatnich lat wskazują, że mogła to być przyczyna wiarygodna.

Mimo że ustawa przewiduje możliwość zakwestionowania prawa do zwiększonego zasiłku na dzieci w przypadku stwierdzenia – przez odpowiednie władze samorządowe lub ośrodki pomocy społecznej – wspólnego zamieszkiwania małżonków i prowadzenia jednego gospodarstwa domowego wbrew formalnemu orzeczeniu rozwodu, ale możliwość ta z reguły może być bardzo trudna w realizacji. Poznanie związku między wprowadzonymi zmianami legislacyjnymi oraz ewentualnymi zmianami trendu liczby orzekanych rozwodów i innymi czynnikami wymaga przeprowadzenia dodatkowych badań empirycznych.

2.2.2. Wiek rozwodzących się małżonków

Zarówno dane bieżącej statystyki jak i wyniki empirycznych badań skali i uwarunkowań zmian liczby i natężenia rozwodów wskazują m.in., że wczesny wiek zawierania małżeństw nie sprzyja ich trwałości. Z informacji o strukturze osób rozwodzących się według wieku w momencie zawarcia małżeństwa jednoznacznie wynika, że na ryzyko rozwodu – po krótkim okresie wspólnego pożycia – narażone są głównie związki zawarte przez osoby w młodym wieku. Z zestawienia odpowiednich wskaźników wynika, że największy udział wśród rozwodzących się mają, niezależnie od płci, te osoby, które zawarły związek małżeński w wieku 20–24 lata. W 2005 r. osoby należące do tej grupy stanowiły 53,3% ogółu rozwódek, a mężczyźni – 49,7% ogółu rozwiedzionych, co wskazuje na wyrównywanie analizowanych proporcji w grupie rozwodzących się mężczyzn i kobiet, zawierających małżeństwa w wieku 20–24 lata. W 2010 r. analizowane odsetki zmieniły się nieznacznie do poziomu 51,8% ogółu rozwiedzionych kobiet oraz 48,1% mężczyzn ślubujących w wieku 20–24 lata.

2.2.3. Czas trwania rozwodzących się małżeństw

Z obserwacji struktury rozwodzących się małżeństw według czasu ich trwania wynika, że decyzje o rozpadzie związku pojawiają się najczęściej w grupach o najkrótszym stażu: przez wiele lat najczęściej rozwodziły się pary, które przeżyły ze sobą od 5 do 9 lat. Ich udział wśród ogółu rozwodzących się par obniżał się w minionym dziesięcioleciu, obejmującym lata 2001–2010, od 22,6% w 2001 r. do 22,4% w środku analizowanego okresu i do 20,2% na jego końcu. W 2011 r. na 1000 ogółu par o takim stażu średnio przypadło 199 par rozwiedzionych.

Kolejną grupę pod względem częstości rozwodów stanowią małżeństwa ze stażem od 10 do 14 lat. Poziom ich udziału w kraju ogółem nieznacznie się obniżał, ale cały czas oscylował wokół 20%. W 2010 r. po raz pierwszy najwyższy udział par rozwodzących się przypadł grupie związków mających za sobą 20 i więcej lat wspólnego życia: ich odsetek wyniósł 26,5%, co – wobec wspomnianego wyżej udziału 20,2% w 2001 r. – oznacza przewagę małżeństw o stażu 5–9 lat o 6,3 pkt. proc. W 2011 r. zanotowano minimalny wzrost odsetka do poziomu 26,7%.

Znaczącą grupę wśród rozwodzących się par stanowią również osoby z ponad dwudziestoletnim stażem małżeńskim. Ich udział wykazuje systematyczny wzrost. W latach 2001–2010 odsetek tych par zwiększał się z 23,0% na początku dekady do 23,8% w jej połowie oraz 26,5% w 2010 r.; w rok później udział tych związków wzrósł minimalnie do poziomu 26,7%.

Od wielu lat w ponad 2/3 przypadków powództwo o rozwód wnoszą kobiety. W 2001 r. ich udział wyniósł 68%, w 2005 r. – 74,8%, a w końcu dekady – 67,7%. W 2011 r. poziom odsetka minimalnie zwiększył się do 68,4%. Wyjątkowo wysoki odsetek, zanotowany w środku dekady, był z dużym prawdopodobieństwem spowodowany zmianami rozwiązań legislacyjnych w sferze przyznawania świadczeń rodzinnych. Możliwość korzystania z priorytetów dla rodzin niepełnych, przewidzianych wówczas w nowym systemie wspierania rodzin przez państwo, zaowocowało znaczącym wzrostem liczby powództw o rozwód i idących za nimi orzeczeń. Wobec nieprzewidzianych konsekwencji nieuzasadnionego korzystania ze świadczeń w sytuacji orzeczeń formalnych rozwodów zaistniała wówczas konieczność jednoznacznego określenia, czy formalny rozwód wynikał z rzeczywistych, udokumentowanych przyczyn, czy też nie, czy rozwiedzeni małżonkowie faktycznie żyli pod jednym dachem i wspólnie utrzymywali rodzinę, a po ustaleniu rzeczywistej sytuacji – uzależnienia prawa do nowych świadczeń od stanu faktycznego rodziny.

Wśród małżonków wnoszących pozew o rozwód zdecydowanie dominują kobiety, a orzeczenie z winy żony następuje zwykle bardzo rzadko. W 2011 r. na 1000 orzeczeń ogółem jedynie w 33 przypadkach winą obarczono kobiety, inaczej mówiąc – tylko w 3,3%, odsetek orzeczeń z winy męża wynosił 18,9% oraz z winy obu stron 4,8%. Pozostałe 72,9% rozwodów orzeczono bez podania winy stron. Wspomniane odsetki od lat pozostają na niemal niezmiennym poziomie.

2.2.4. Małoletnie dzieci w rozwodzących się małżeństwach

Rozwód pary małżeńskiej wiąże się zwykle z przykrymi konsekwencjami dla dzieci, które są wychowywane przez te pary. Świadczą o tym zarówno ogólnodostępne statystyki rozwodów jak i informacje o ich przyczynach i skutkach. Mimo że z założenia ustanowione prawo stoi na straży dobra małoletnich dzieci i ogranicza rozwody w przypadkach, gdyby miały one ucierpieć, to jednak 60% ogółu orzeczonych rozwodów dotyczy małżeństw z dziećmi (dane w tabl. 2.6). W 2001 r. udział małżeństw bezdzietnych w ogólnej liczbie związków rozpadających się wynosił 36,5%, a w połowie dziesięciolecia obniżył się do 32,4%. W 2010 r. odsetek małżonków bez dzieci zwiększył się do poziomu 40,8%, a w ostatnim roku – minimalnie wzrósł do 41,6%. W miastach obliczone odsetki kształtowały się w analizowanych latach na poziomie równym odpowiednio 31,0% i 34,3% oraz 43,2%, natomiast na wsi wynosiły 26,3% i 24,8% i 35,9%. Na skutek tego, że w miastach ukształtował się model rodziny jedno i dwudziecnej, wśród ogółu rozwodzących się par wzrósł odsetek małżeństw z jednym dzieckiem, a zmalał procent par z większą liczbą dzieci. Szczegółowe dane o strukturze rozwiedzionych związków według liczby dzieci prezentuje tablica 2.8.

W 2011 r. skutki rozwodu dotknęły 54 104 dzieci: wobec liczby 52 165 dzieci rok wcześniej oznaczało to regres w ochronie nieletnich przed konsekwencjami rozpadu rodziny. Jego wyrazem był wzrost liczby najmłodszych ofiar o 1939 dzieci w wyrażeniu absolutnym, a o 3,7% – w ujęciu względnym. Mając na względzie redukcję liczby dzieci z 56 305 do 52 165, tj. o 4140 dzieci odpowiadającą spadkowi o 6,2% w parach rozwiedzionych w latach 2009–2010, z przykrością należy stwierdzić zdecydowanie negatywne zmiany w statystyce rozwodów w ostatnich dwu latach.

Wobec mniejszej liczebnie populacji dzieci i młodzieży w wieku poniżej 18 lat w roku 2010 w porównaniu z 2005 r., proporcja małoletnich dzieci dotkniętych rozwodem rodziców w relacji do ogółu dzieci w kraju w obu latach wzrosła ponad dwukrotnie z 44 do 89 w przeliczeniu na 10 tys. dzieci w wieku 18 lat w całej populacji.

Jeśli chodzi o strukturę wieku dzieci w rozwodzących się małżeństwach, to w analizowanym okresie stwierdzono postępujące obniżanie odsetka dzieci w wieku przedszkolnym na rzecz wzrostu proporcji dzieci w wieku szkolnym. W rozwodzących się małżeństwach z dziećmi w 2011 r. 59,6% ogółu stanowiły dzieci starsze w wieku 7–17 lat, odsetek dzieci w wieku 3–6 lat wynosił 26,4%, a dzieci najmłodszych (poniżej 3 lat) – 14%. Dla porównania: w 2010 r. udział dzieci w wieku szkolnym wyniósł 61,1%, grupa dzieci w wieku przedszkolnym (od 3-6 lat) stanowiła 25,5% ogółu nieletnich dzieci doświadczonych rozpadem rodzin, a dzieci najmłodsze (poniżej 3 lat) – 13,4%. Strukturę rozwodów według liczby małoletnich dzieci prezentuje tablica 2.9.

Z danych Narodowego Spisu Powszechnego 2002 wynika, że rozwiedzione matki utrzymywały w 2002 r. łącznie 458 tys. dzieci; 79,7% tej liczby przypadało na matki zamieszkałe w miastach.

Średnio biorąc, na jedną matkę rozwiedzioną w skali ogólnopolskiej przypadało średnio 1,54 dziecka, w tym 1,49 w miastach i 1,76 na wsi. W rodzinach niepełnych z rozwiedzionymi ojcami pozostawało na utrzymaniu łącznie 48,2 tys. w kraju ogółem, w tym 38,6 tys. dzieci (tj. 80,1%) w miastach oraz 9,6 tys. (19,9%) na wsi. Na jednego ojca przypadało, średnio biorąc, odpowiednio 1,31, 1,28 oraz 1,42 dziecka.

Tablica 2.8. Rozwiedzione małżeństwa według liczby małoletnich dzieci. Polska, lata 2001–2011

Lata	Rozwiedzione małżeństwa					
	Ogółem	bez dzieci	o liczbie dzieci			
			1	2	3	4 i więcej
	w liczbach bezwzględnych					
2001	45 308	16 545	18 121	8 290	1793	559
2002	45 414	16 803	18 101	8 282	1691	537
2003	48 632	18 435	19 388	8 516	1740	553
2004	56 332	19 780	22 413	10 794	2490	855
2005	67 578	21 883	26 944	13 801	3488	1462
2006	71 912	26 888	28 225	12 938	2815	1046
2007	66 586	25 791	26 166	11 684	2273	672
2008	65 475	25 975	25 410	11 272	2183	635
2009	65 345	26 341	25 194	11 205	1990	615
2010	61 300	25 002	23 373	10 655	1805	465
2011	64 594	26 902	24 402	10 889	1883	518
DYNAMIKA ZMIAN						
I_{2011/2010}	1,054	1,076	1,044	1,022	1,043	1,114
I_{2010/2001}	1,353	1,511	1,290	1,285	1,007	0,832
w odsetkach ogółu						
2001	100,0	36,5	40,0	18,3	4,0	1,2
2002	100,0	37,0	39,9	18,2	3,7	1,2
2003	100,0	37,9	39,9	17,5	3,6	1,1
2004	100,0	35,1	39,8	19,2	4,4	1,5
2005	100,0	32,4	39,9	20,4	5,2	2,1
2006	100,0	37,4	39,2	18,0	3,9	1,5
2007	100,0	38,7	39,4	17,5	3,4	1,0
2008	100,0	39,7	38,8	17,2	3,3	1,0
2009	100,0	40,3	38,6	17,1	3,0	1,0
2010	100,0	40,8	38,1	17,4	2,9	0,8
2011	100,0	41,6	37,8	16,9	2,9	0,8
DYNAMIKA ZMIAN						
I_{2011/2010}	x	1,020	0,992	0,971	1,000	1,000
I_{2010/2001}	x	1,118	0,953	0,951	0,725	0,667

Źródło: obliczenia na podstawie roczników demograficznych GUS.

Tablica 2.9. Małoletnie dzieci według wieku pozostające z małżeństw rozwiedzionych w latach 2001–2011

Wyszczególnienie	Ogółem	Dzieci w wieku			
		0–2 lata	3–6	7–15	16–17 lat
Liczyby absolutne					
Rok 2011					
OGÓLEM	54 104	7 550	14 307	28 108	4 139
MIASTA	39 155	5 349	10 444	20 377	2 985
WIEŚ	14 606	2 158	3 773	7 546	1 129
ZAGRANICA	343	43	90	185	25
Rok 2010					
OGÓLEM	52 165	6 972	13 312	27 696	4 185
MIASTA	38 431	5 042	9 930	20 309	3 150
WIEŚ	13 446	1 904	3 290	7 234	1 018
ZAGRANICA	288	26	92	153	17
Rok 2005					
OGÓLEM	71 623	6 815	16 600	42 603	5 605
MIASTA	53 211	5 199	12 686	31 298	4 028
WIEŚ	18 358	1 615	3 902	11 267	1 574
ZAGRANICA	54	1	12	38	3
Rok 2001					
OGÓLEM	42 571	4 828	10 940	23 856	2 947
MIASTA	34 435	3 861	8 911	19 228	2 435
WIEŚ	8 099	964	2 022	4 606	507
ZAGRANICA	37	3	7	22	5
Odsetki					
Rok 2011					
OGÓLEM	100,0	14,0	26,4	52,0	7,6
MIASTA	100,0	13,7	26,7	52,0	7,6
WIEŚ	100,0	14,8	25,8	51,7	7,7
ZAGRANICA	100,0	12,5	26,2	54,0	7,3
Rok 2010					
OGÓLEM	100,0	13,7	23,2	59,5	7,8
MIASTA	100,0	13,7	26,7	52,0	7,6
WIEŚ	100,0	14,8	25,8	51,7	7,7
ZAGRANICA	100,0	9,0	32,0	53,1	5,9
Rok 2005					
OGÓLEM	100,0	9,5	23,2	59,5	7,8
MIASTA	100,0	9,8	23,8	58,8	7,6
WIEŚ	100,0	8,8	21,2	61,4	8,6
ZAGRANICA	100,0	1,8	22,2	70,4	5,6
Rok 2001					
OGÓLEM	100,0	11,4	25,7	56,0	6,9
MIASTA	100,0	11,2	25,9	55,8	7,1
WIEŚ	100,0	11,9	25,0	56,9	6,2
ZAGRANICA	100,0	8,1	18,9	59,5	13,5

Uwaga. Wiersze „Zagranica” dotyczą dzieci z obojgiem rodziców mieszkających za granicą.

Źródło: Roczniki demograficzne GUS z lat 2002, 2006, 2011 i 2012.

Wspomniane istotne różnice w liczbie rodzin niepełnych z rozwiedzioną matką lub ojcem wynikają głównie z faktu, że w przypadku orzeczenia trwałego rozpadu małżeństwa sąd najczęściej przyznaje prawo do opieki nad dziećmi matce (w 2011 r. w 59,8% ogółu rozwodów), zaś ojcu – niezwykle rzadko (w 4,5% przypadków). Średnio w 34 na 100 decyzji sądowych wykonywanie władzy rodzicielskiej i opieki powierzono matce i ojcu jednocześnie, a w jednym przypadku na 100 odrębnie. Nieznaczna część dzieci z rozwiedzionych małżeństw (w 2011 r. około 0,8% ogółu) jest umieszczana w rodzinach zastępczych i placówkach opiekuńczych.

Według danych statystyki bieżącej w dniu 31 grudnia z 2011 r. w kraju zamieszkiwało 7146,6 tys. dzieci w wieku poniżej 18 lat. Porównując liczbę 54 104 dzieci w rozwiedzionych parach w tym roku z najnowszą liczbą dzieci zarejestrowanych, otrzymujemy proporcję 75 dzieci dotkniętych konsekwencjami rozejścia rodziców w przeliczeniu na 10 tys. dzieci ogółem.

2.2.5. Przyczyny rozwodów w statystyce orzeczeń GUS i w badaniach empirycznych

W orzeczeniach rozwodów, wydawanych przez sądy, jako najczęstsze przyczyny rozpadu małżeństw podawane są: niedochowanie wierności małżeńskiej, nadużywanie alkoholu oraz niezgodność charakterów. W 2011 r. przyczyny te przesądziły o rozpadzie 79,7% (83,5% w 2000 r.) ogółu związków, w tym w 24,3% (30,9%) o rozwodzie zadecydowała niewierność, w 20,2% (28,1%) – alkoholizm współmałżonka, a w 35,2% (24,5%) – niezgodność charakterów. Rok wcześniej adekwatne proporcje były bardzo zbliżone i wynosiły odpowiednio: 80,0%, 25,4%, 19,8% oraz 34,8%. W połowie dekady powyższe przyczyny łącznie zadecydowały o rozpadzie 80,8%, w tym w 22,7% było to niedochowanie wierności, w 25,8% – nadużywanie alkoholu i w 32,3,0% – niezgodność charakterów. Przytoczone liczby wskazują, że na znaczeniu tracą niewierność oraz alkoholizm współmałżonka na rzecz niezgodności charakterów (tabl. 2.10).

Tablica 2.10. Przyczyny rozkładu pożycia małżeńskiego

Przyczyny rozkładu pożycia małżeńskiego	LATA			
	2001	2005	2010	2011
Liczyby absolutne				
OGÓLEM	45 308	67 578	61 300	64 594
Niedochowanie wierności	11 584	15 327	15 546	15 727
Nadużywanie alkoholu	10 905	17 441	12 151	13 044
Niezgodność charakterów	14 031	21 838	21 327	22 732
Pozostałe przyczyny				
Odsetki ogółu przyczyn				
OGÓLEM	80,7	80,8	80,0	79,7
Niedochowanie wierności	25,6	22,7	25,4	24,3
Nadużywanie alkoholu	24,1	25,8	19,8	20,2
Niezgodność charakterów	31,0	32,3	34,8	35,2
Pozostałe przyczyny	19,3	19,2	20,0	20,3

Źródło: Roczniki demograficzne z lat 2002–2012, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa.

Pojęcie niezgodności charakterów jest bardzo pojemne i niejednoznaczne w swojej treści. Z tego względu trudno określić, w jakim stopniu odzwierciedla ono różnice w zachowaniach, postawach i dążeniach małżonków, a w jakie mierze jest wykorzystywane m.in. jako pozorna przyczyna we wnioskach o fikcyjne rozwody, warunkowane względami finansowymi (m.in. wyraźnie wyższymi świadczeniami rodzinnymi na rzecz samotnych rodziców z dziećmi). Podobny wydzźwięk może mieć wzrost wagi nieporozumień na tle finansowym jako przyczyny rozpadu małżeństwa. O ile w 2001 r. czynnik ten zdecydował o rozpadzie 6,8% małżeństw, o tyle w 2005 r. na skutek niesnasek w sferze gromadzenia i gospodarowania środkami rozwiodło się 8,1% par małżeńskich, a w latach 2010–2011 – 7,3%.

Struktura przyczyn rozpadu w orzeczeniach jest bardzo zbliżona do wyników ankietowych badań dotyczących uwarunkowań rozpadu rodzin. Najczęstsze przyczyny rozwodów – z punktu widzenia kobiet – to alkoholizm męża (rzadziej nadużywanie alkoholu), zdrada lub trwały związek uczuciowy z inną osobą, brak zainteresowania rodziną, niemożliwość porozumienia się w sprawach życia codziennego oraz znęcanie się fizyczne. Znacznie rzadziej, w porównaniu z wyżej wymienionymi, przyczyną rozwodu bywa wpływ osób trzecich lub brak samodzielnego mieszkania. Alkoholizm i znęcanie się nad rodziną, często współwystępujące ze sobą, są najczęściej przyczyną rozwodów małżonków mieszkających na wsi, natomiast zdrada lub trwały związek uczuciowy z inną osobą częściej powodują rozpad małżeństw mieszkających w miastach.

Mężczyźni najczęściej jako przyczyny rozwodu wymieniają: brak możliwości porozumienia z żoną w sprawach życia codziennego, zdradę lub trwały związek uczuciowy z inną osobą, a rzadziej wpływ osób trzecich. Ze znacznie niższą częstością wskazują także takie przyczyny, jak: brak własnego mieszkania, alkoholizm (lub nadużywanie alkoholu przez siebie bądź przez żonę), niedobór seksualny, brak zainteresowania rodziną oraz różnice poglądów i przekonań.

W poszukiwaniu obiektywnych czynników stymulujących wzrost liczby rozwodów należy w pierwszej kolejności zwrócić uwagę na czynniki ekonomiczne. Ich znaczenie w wyborach życiowych, w tym również dotyczących rozpadu związku małżeńskiego, niewątpliwie rośnie. Rosnący poziom wykształcenia rozbudza ambicje zawodowe, co przejawia się w zmianie postawy na taką, która preferuje osobisty rozwój jednostki i podporządkowuje mu decyzje dotyczące rodziny. Wzrost wymagań na rynku pracy i rosnąca konkurencyjność tej sfery działalności wobec aktywności na polu rodzinnym powoduje stres, który także może rzutować na trwałość związków.

Transformacji systemowej towarzyszą, obok przemian ekonomicznych, również przemiany kulturowe i światopoglądowe, szczególnie młodych generacji. Te również mogą mieć wpływ na intensywność rozpadu małżeństw. Chodzi tu m.in. o dążenie do większej niezależności i indywidualizmu, o pojawianie się odmiennego od dotychczasowego systemu wartości i norm, bardziej liberalnego w kwestii nierozzerwalności związków małżeńskich. Przyjmowanie ich przez młode pokolenia i równoczesne odrzucenie tradycyjnych norm obyczajowych może sprzyjać dezintegracji małżeństw.

Można zaryzykować hipotezę, że istotny wzrost liczby rozwodów w 2005 r. mógł w znaczącej mierze wynikać ze zmian rozwiązań legislacyjnych w sferze przyznawania świadczeń rodzinnych. Możliwość korzystania z priorytetów dla rodzin niepełnych w nowym systemie wspierania rodzin przez państwo mogło zaowocować znaczącym wzrostem liczby orzekanych rozwodów i sytuacja w tym zakresie nie ulegnie zmianie, o ile nie zostaną podjęte kroki w kierunku jednoznacznego określenia, czy formalny rozwód jest uzasadniony udokumentowanymi, rzeczywistymi przyczynami, czy też nie, oraz czy rozwiedzeni małżonkowie faktycznie żyją pod jednym dachem i wspólnie utrzymują rodzinę.

Oprócz czynników stymulujących wzrost częstości rozwodów w ostatnim okresie istnieją też inne, ograniczające intensywność rozpadu małżeństw. Były nimi zmiany legislacyjne w sądownictwie, które nastąpiły po 1 stycznia 1990 roku. Dla wielu par były to czynniki na tyle trudne do pokonania, że decydowały o zaniechaniu wnoszenia sprawy rozwodowej.

W podobnym kierunku działał znowelizowany w grudniu 1999 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy, ustanawiający instytucję separacji. Separacja miała stanowić alternatywną dla rozwodu formę rozwiązania wszystkich cywilnoprawnych więzi między małżonkami. Tymczasem po osiągnięciu szczytu 11 600 separacji w 2005 r. w kolejnych latach ich liczba zmniejszała się z roku na rok, osiągając 3233 w 2011 roku. W stosunku do stanu na początku dekady liczba ta była o 141,3% wyższa, w relacji zaś do wielkości w 2005 r. stanowiła zaledwie 28%. Interesujący jest fakt, że w ostatnich latach powoli rośnie odsetek separacji orzekanych wśród par małżeńskich na wsi. Warto zwrócić uwagę, że fakt ten jest zbieżny z postępującym tam wzrostem odsetka rozwodów.

W 2011 r. na 100 separacji ogółem średnio 72 przypadają na miasta; dla porównania – w 2005 r. proporcja ta wynosiła 66 na 100. Liczba separacji w przeliczeniu na 1000 zawartych małżeństw wynosiła w skali kraju 14, w tym 17 w miastach oraz 9 na wsi; w 2005 roku proporcje te kształtowały się na poziomie odpowiednio 56, 61 i 48 separacji. W przekroju województw w 2011 r. współczynnik separacji wahał się od 20 w województwie śląskim do 18 w województwie warmińsko-mazurskim i 17 w województwie łódzkim oraz podlaskim; najniższe proporcje równe 9 separacji w przeliczeniu na 1000 zawartych małżeństw zanotowano w województwie świętokrzyskim, zachodniopomorskim i opolskim. W miastach współczynniki separacji zawierały się w przedziale od 11 w województwie zachodniopomorskim i opolskim do 22 w województwie śląskim i podlaskim; na wsi kształtowały się w granicach od 5 w województwie świętokrzyskim do 14 w województwie warmińsko-mazurskim i 15 w województwie śląskim.

Na separacje decydowali się najczęściej małżonkowie ze stażem 30 lat i więcej – 24,1% ogółu; kolejne miejsca zajmowały pary mające za sobą od 5 do 9 lat wzajemnego współżycia – 14,3% oraz od 15 do 19 lat – 14,1%. W miastach udział orzeczeń o separacji zawierał się w przedziale od 18,3% w grupie o najdłuższym stażu 30 lat i więcej do 5,3% w grupie par ze stażem poniżej 2 lat. Na wsi przeważały pary decydujące się na rozstanie po upływie od 15 do 19 lat – 17,4% oraz mające za sobą 10–14 lat wzajemnego współżycia – 15,6%.

Wśród ogółu par separowanych najliczniejsze grupy stanowili małżonkowie z wykształceniem średnim (33,9% ogółu) i zasadniczym zawodowym – 29,0% oraz wyższym – 20,8%; znacznie niższy był udział osób z wykształceniem podstawowym – 11,8%.

Separowane małżeństwa miały najczęściej jedno lub dwoje dzieci: odpowiednio 27,6% oraz 19,8% ogółu par. Pary z trójgiem lub większą liczbą dzieci stanowiły 8,7%. Przeciętna liczba dzieci we wszystkich parach separowanych wynosiła 1,74 i wahała się od 1,56 w województwie śląskim do 2,19 w województwie zachodniopomorskim. W miastach na 100 ogółu separowanych par przypadało średnio 165 dzieci, a na wsi – 192.

Struktura separacji według głównej przyczyny rozkładu pożycia różniła się nieznacznie od tej w przypadku orzeczeń rozwodu. Średnio w 32 przypadkach na 100 o separacji zdecydowało nadużywanie alkoholu, w 29 – niezgodność charakterów, w 16 – niedochowanie wierności małżeńskiej i nadużywanie alkoholu, a w 10 przypadkach na 100 – nieporozumienia na tle finansowym.

Przedstawiony obraz separacji wskazuje, że przestaje ona spełniać oczekiwania jej pomysłodawców. Natężenie orzeczeń o separacji zmniejsza się wyraźnie, zatem instytucja ta przestaje być traktowana jak etap przejściowy na drodze do rozwodu. Notowane zmiany budzą niepokój o trwałość przyszłej polskiej rodziny. Niepokoi wysoka dynamika wzrostu liczby orzekanych rozwodów w ostatnich latach oraz liczby małoletnich dzieci w rodzinach rozbitych. Można je uznać za symptom kryzysu etyczno-moralnego, zawierający w sobie elementy konfliktogenne i mogący stanowić potencjalne źródło kryzysu małżeństwa w dalszych fazach rozwoju rodziny. Jedną z tych przesłanek jest rosnący udział wśród ogółu małżeństw rozpadających się związków z długim stażem.

Za istotny czynnik sprzyjający dezintegracji małżeństw można uznać również emigrację ludzi młodych za granicę. Wskazuje na to m.in. znaczące zróżnicowanie współczynnika rozwodów i separacji w przeliczeniu na liczbę małżeństw zawartych w przekroju województw. Jego poziom jest istotnie wyższy w tych regionach, w których odpływ za granicę młodej generacji jest relatywnie większy w porównaniu z innymi. Czynnikiem ten powinien znaleźć odpowiednie miejsce w dyskusji nad przyszłością demograficzną kraju i rolą emigracji w kształtowaniu przyszłych struktur ludności według podstawowych cech demograficznych i społeczno-ekonomicznych.

Zaprezentowane dane Głównego Urzędu Statystycznego o skali rozwodów i ich przyczynach, uznanych w orzeczeniach o rozwodzie, można i warto uzupełnić informacjami o uwarunkowaniach rozpadu związków, pochodzącymi z badań empirycznych. Bogatym źródłem takich danych są raporty z sondaży Centrum Badania Opinii Społecznej (CBOS). Jednym z nich jest badanie zatytułowane „Stosunek Polaków do rozwodów”, zrealizowane w 2008 r. na liczącej 1137 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców kraju, innym – badania Instytutu Statystyki i Demografii SGH prowadzone przez Martę Styrc.

Według danych pochodzących z badań CBOS wzrastająca liczba rozwodów jest odbiciem rosnącego społecznego przyzwolenia na rozwiązywanie małżeństw w drodze postępowania sądowego oraz liberalizacji społecznych poglądów w tym zakresie.

Z ostatnich sondaży Centrum wynika, że zdecydowani zwolennicy rozwodów stanowią licniejszą grupę niż zagorzali ich przeciwnicy. W 2008 r. przeciętnie co siódmy respondent (dokładnie 15% ogółu ankietowanych) bezwzględnie nie aprobował rozwodów, co piąty zaś (20%) wychodził z założenia, że jeśli oboje małżonkowie zdecydują się na rozwiązanie swojego związku w drodze postępowania sądowego, nie powinni mieć ku temu żadnych przeszkód. Najlicniejszą grupę – blisko dwie trzecie ogółu (62%) – stanowili umiarkowani zwolennicy rozwodów, którzy wprawdzie ich nie popierali, ale w pewnych sytuacjach uznawali za dopuszczalne. Tylko nieliczni respondenci nie potrafili zająć stanowiska w tej kwestii (2,5%) lub mieli inne zdanie na ten temat (1%).

Bezwarunkową akceptację rozwodów częściej niż inni wyrażali badani w wieku 25–34 lata (28%), a zdecydowany sprzeciw – stosunkowo najczęściej osoby mające 65 lat lub więcej (30%). Liczba zagorzałych przeciwników rozwodów malała wyraźnie wraz ze wzrostem poziomu wykształcenia respondentów. Bezwzględnym brakiem usprawiedliwienia rozwodów relatywnie najczęściej wyróżniały się osoby, które swoją edukację zakończyły na szkole podstawowej (22%), natomiast przyzwolenie na rozwiązywanie związków małżeńskich na drodze sądowej deklarowali głównie respondenci z wyższym wykształceniem (25%). Ze względu na status zawodowy ankietowanych idea rozwodów znajdowała najwięcej zwolenników wśród robotników niewykwalifikowanych (41%), a następnie kadry kierowniczej (28%), rencistów (27%) i bezrobotnych (25%), natomiast – z uwagi na warunki materialne – stosunkowo najczęściej za rozwodami opowiadały się osoby o najwyższych dochodach na głowę (26%).

Istotny wpływ na różnice w opiniach na temat rozwodów wywiera stan cywilny respondentów, częstość ich udziału w praktykach religijnych oraz deklarowane poglądy polityczne. Nie dziwi fakt, że najbardziej liberalne podejście do kwestii rozwodów mają osoby rozwiedzione lub będące w separacji. Ponad połowa z nich (51%) uważa, że jeżeli oboje małżonkowie zdecydują się na rozwód, nie powinni mieć ku temu żadnych przeszkód. Stosunkowo najbardziej restrykcyjne w tym względzie pozostają osoby owdowiałe. Jedna trzecia z nich (34%) deklaruje sprzeciw wobec rozwiązywania małżeństw bez względu na sytuację.

Przyzwolenie na rozwody znacznie rośnie wraz ze spadkiem częstości udziału w praktykach religijnych. Niemal dwie piąte badanych w ogóle niepraktykujących religijnie (39%) zdecydowanie aprobują rozwody, podczas gdy tyle samo respondentów, którzy praktykują kilka razy w tygodniu, deklaruje całkowity sprzeciw wobec tego zjawiska. Liberalizacji

podejścia do kwestii rozwodów sprzyja również lewicowa orientacja polityczna. Osoby o poglądach prawicowych wykazują w tym względzie nieco większą zachowawczość, a także dezaprobatę.

Jak wynika z badań Marty Styrc – przeprowadzonych w Instytucie Statystyki Demografii SGH w ramach projektu FAMWELL, zatytułowanego „Nowe wzorce formowania rodziny w Polsce”, na próbie 3 tys. kobiet w wieku 25–40 lat – wśród czynników zwiększających prawdopodobieństwo rozpadu¹ małżeństwa na uwagę zasługują przede wszystkim: młody wiek w momencie zawarcia małżeństwa, poczęcia przedmałżeńskie oraz urodzenie dziecka przed małżeństwem (zarówno wspólnego dziecka późniejszych małżonków, jak i dzieci z poprzednich związków)².

Autorka badania zwraca uwagę na znaczny wzrost niestabilności małżeństw w Polsce od drugiej połowy lat 90. XX wieku. W latach 70. i 80. prawdopodobieństwo rozpadu małżeństwa, mierzone przekrojowym współczynnikiem rozwodów, oscylowało wokół 0,15, natomiast w pierwszej połowie lat 90. spadło do poziomu 0,10 (w 1993 r.)³. W kolejnych latach prawdopodobieństwo rozwodów rosło, osiągając szczególnie wysokie tempo zmian w latach 2003–2006. Po 2006 r. współczynnik rozwodów ustabilizował się na poziomie około 0,30. Wskazuje to na zmiany norm społecznych i postaw wobec rozwodu, ale także pozostaje pod wpływem zmian prawnych decydujących o trwaniu procedury rozwodowej i łatwości otrzymania rozwodu. Przykładowo, zmiany mediany czasu trwania procedury rozwodowej współwystępują ze zmianami współczynnika rozwodów: wzrostowi prawdopodobieństwa rozwodów w pierwszej połowie lat 90. towarzyszy wzrost mediany z 5 miesięcy do ponad 6 miesięcy, natomiast wzrost intensywności rozwodów z drugiej połowy lat 90. wiąże się ze skróceniem postępowania rozwodowego (w 2007 r. mediana wyniosła 3 miesiące)⁴.

Wyniki badania wskazują, że posiadanie dzieci może, ale niekoniecznie musi zwiększać trwałość związku. Jedynie obecność dzieci do drugiego roku życia sprawia, że rodzice rzadziej decydują się na rozwód. Starsze dzieci nie mają wpływu na wzmacnianie trwałości związku. Z analiz wynika też, że w ciągu pierwszego roku małżeństwa intensywność rozpadu jest bardzo niska, natomiast najtrudniejszy do przetrwania jest okres od dwóch do sześciu lat po ślubie. Po tym okresie intensywność rozpadu znowu spada.

Kolejnym czynnikiem wpływającym na decyzje o rozpadzie małżeństwa jest wykształcenie partnerów. Ze statystyk GUS wynika, że do rozwodów bardziej skłonne są obecnie osoby słabiej wykształcone. Podobnych wyników dostarczają wyniki badań ankietowych. Analizy prowadzone za pomocą metod analiz historii zdarzeń pozwalają na standaryzację wyników dotyczących wykształcenia małżonków według innych cech związków (szczególnie ważna wydaje się w tym przypadku standaryzacja według czasu kalendarzowego i klasy miejscowości wychowania). W badaniach przeprowadzonych przez J. Härkönenä i J. Dronkersa⁵ w wykorzystaniu danych z „Family and Fertility Survey” odnoszących się do okresu sprzed 1991 r. stwierdzono, że kobiety z wyższym wykształceniem przejawiały większą skłonność do rozwodu niż kobiety z wykształceniem podstawowym. Natomiast M. Styrc we wspomnianym już badaniu na danych z 2006 r. zaobserwowała najniższą skłonność do rozwodu u kobiet z wyższym wykształceniem. Zestawienie tych dwóch wyników sugerowało potencjalne

¹ Należy jednak zauważyć, że autorka zajmuje się korelatami faktycznych rozpadów małżeństwa, a nie korelatami rozwodów.

² M. Styrc, *Czynniki wpływające na stabilność pierwszych małżeństw w Polsce*, „Studia Demograficzne” 2010, nr 1–2(157–158), ss. 27–60 (http://www.sd.pan.pl/images/stories/pliki/Archiwum/2010_1-2_4_ms.pdf).

³ I.E. Kotowska, J. Józwiak, A. Matysiak, A. Baranowska, *Poland: fertility decline as a response to profound societal and labour market changes?*, „Demographic Research” 2008, nr 19(22), ss. 795–854 (<http://www.demographic-research.org/Volumes/Vol19/22/>).

⁴ M. Styrc, *Czynniki...*, ed. cit.

⁵ J. Härkönen, J. Dronkers, *Stability and change in the educational gradient of divorce. A Comparison of seventeen countries*, „European Sociological Review” 2006, nr 22(5), ss. 501–517.

odwrócenie gradientu edukacyjnego niestabilności małżeństw, jednak analizy prowadzone na najnowszych danych z badania „Generations and Gender Survey”, zrealizowanego na przełomie lat 2010/2011, nie potwierdziły tego przypuszczenia⁶.

W literaturze przedmiotu odwołującej się do badań międzynarodowych wśród czynników sprzyjających trwałości małżeństwa wymieniane są: stała praca małżonków, stabilizacja materialna i dobry stan zdrowia. Lepszemu funkcjonowaniu związku z reguły sprzyja również zawieranie związku w starszym wieku: wówczas znacznie częściej decyzja o ślubie jest podejmowana bez przymusu i ze znaczącą rozważą.

2.2.6. Przyczyny rozwodów

Jak wynika z danych GUS, najczęstszą przyczyną orzekania rozwodów jest niezgodność charakterów małżonków. Wśród ogółu orzeczeń o winie w 2005 r. w blisko jednej trzeciej ogółu rozwodów (20,9 tys., dokładnie 31% ogółu) była to jedyna lub jedna z kilku przyczyn rozstania. W następnej kolejności znalazły się takie powody, jak: niedochowanie wierności małżeńskiej (15,3 tys., 22,7%) oraz nadużywanie alkoholu (17,4 tys., 25,8%). Rzadziej orzekano rozpad małżeństwa (wyłącznie lub między innymi) z powodu nieporozumień finansowych między małżonkami (5,5 tys., tj. 8,1%) oraz negatywnego stosunku jednego z małżonków do pozostałych członków rodziny (5,3 tys., 7,9%). Tylko w relatywnie niewielu przypadkach za jedyną lub jedną z przyczyn rozwodu uznano trudności mieszkaniowe (752), dłuższą nieobecność małżonka (240), niedobranie seksualne (246) oraz różnice światopoglądowe (12).

W 2011 r. obraz struktury rozwodów według przyczyn ich orzekania nie różnił się istotnie w porównaniu do stanu sprzed sześciu lat. Niezgodność charakterów małżonków uznano w tym roku za najważniejszą w 22,7 tys. orzeczeń, odpowiadających 35,2% ogółu ustalonych przyczyn. Na drugim miejscu znalazło się 15,7 tys. przypadków niedochowania wierności małżeńskiej, równoważnych 24,3% łącznej liczby orzeczeń. Kolejne pozycje zajęło nadużywanie alkoholu, orzeczone w 13,0 tys. przypadków, odpowiadających 20,2% wszystkich uznanych przyczyn rozkładu pożycia małżeńskiego, oraz nieporozumienia na tle finansowym (4,7 tys., tj. 7,3% ogółu). Naganny stosunek do członków rodziny uznano za przyczynę 3,7 tys. rozwodów, stanowiących 5,8% wszystkich orzeczeń o uwarunkowaniach rozejścia małżonków. Pozostałe przyczyny stanowią 7,2% ogółu: wśród nich znajduje się m.in. dłuższa nieobecność – 1834 przypadki, trudności mieszkaniowe – 982 orzeczenia o rozwodach, różnice światopoglądowe – 338 przypadków oraz niedobór seksualny – 268 orzeczeń.

Z punktu widzenia osób ankietowanych przez CBOS najczęściej wskazywaną przez Polaków wystarczającą przyczyną rozwodu może być brutalne traktowanie członków rodziny przez jednego z małżonków (w tym przypadku przyzwolenie na rozwód sięga aż 94%). Niemal powszechne jest również społeczne przekonanie o dopuszczalności rozwodu w razie opuszczenia rodziny przez jednego z małżonków (85%). Ponad trzy czwarte ankietowanych (77%) za wystarczający powód do rozwiązania małżeństwa uznaje alkoholizm jednego z małżonków, a blisko dwie trzecie (63,2%) – zdradę małżeńską. Do argumentów mogących przemawiać za rozwodem niemal trzy piąte badanych zalicza niezgodność charakterów małżonków (59%) oraz ich niedobranie seksualne (56%). Rzadziej wskazywana jest choroba psychiczna współmałżonka (43%) lub choroba weneryczna (40%); w tych dwu przypadkach brak zgody na rozwód jest nieco częstszy niż przyzwolenie. Najrzadziej natomiast usprawiedliwia-

⁶ M. Styrz, A. Matysiak, *Women's employment and marital stability: the role of the context*, „Studia Demograficzne” 2012, nr 1(161), ss. 81–101 (<http://www.degruyter.com/view/j/studdem.2012.1.issue-161/v10274-012-0004-9/v10274-012-0004-9.xml>).

nym przez Polaków powodem rozwiązania małżeństwa jest niemożność posiadania dzieci przez jednego z małżonków. W takim przypadku rozwód dopuszcza tylko co piąty ankietowany (22%), a ponad dwie trzecie (69%) wyraża sprzeciw.

W opinii zdecydowanych przeciwników rozwodów niektóre sytuacje mimo wszystko usprawiedliwiają decyzję o rozpadzie małżeństwa. Dla przykładu większość ankietowanych w tej grupie przejawia zdecydowanie mniejszy rygoryzm wobec tego zjawiska w kontekście brutalnego traktowania rodziny przez jednego z małżonków: aż 82% jest zdania, że sytuacja taka może być wystarczającą przyczyną rozwodu. Dwie trzecie zdeklarowanych przeciwników rozwodów (65%) uznaje opuszczenie rodziny przez jednego z małżonków za wystarczający powód do rozwiązania małżeństwa, ponad połowa (56%) wskazuje na alkoholizm współmałżonka, blisko połowa – na zdradę (47%) lub niezgodność charakterów małżonków (43%). Ponad jedna trzecia zdecydowanych przeciwników rozwodów uważa, że usprawiedliwieniem decyzji o rozwiązaniu małżeństwa może być niedobranie seksualne małżonków (37%), choroba weneryczna jednego z nich (37%) lub zaburzenia psychiczne (34%). Jedna piąta (20%) dopuszcza rozwód w przypadku bezpłodności jednego z partnerów.

Nie ulega wątpliwości, iż wzrost liczby rozwodów w naszym kraju dla znacznej części mieszkańców staje się powoli zjawiskiem, z którym zaczynają się oswajać coraz bardziej i nierzadko traktują je jako formę radzenia sobie z problemami małżeńskimi czy rodzinnymi.

Z drugiej strony wzrost liczby rozwodów nadal budzi w polskim społeczeństwie wiele kontrowersji, czego potwierdzeniem mogą być chociażby poparte liczbami sprzeczności w opiniach wyrażanych na ich temat. Okazuje się, że ogólnie wyznawany rygoryzm w tym względzie w wielu konkretnych sytuacjach istotnie słabnie, deklarowany liberalizm w niektórych przypadkach jest wyraźnie ograniczony.

Zaprezentowane różnice w strukturze przyczyn orzeczonych rozwodów w statystykach Głównego Urzędu Statystycznego oraz zarejestrowanych w badaniach CBOS wynikają z odmienności zarówno badanych grup jak i metodyki badania, a to uniemożliwia ich bezpośrednie porównywanie. Niemniej jednak dane te można wykorzystać do prezentacji różnorodnych elementów wzorca liczby orzekanych rozwodów i ich przyczyn, które się wzajemnie uzupełniają i ostatecznie wzbogacają obraz tworzenia rodzin i ich funkcjonowania. Liczbowe dane GUS uzupełniane wynikami badań podejmowanych przez CBOS tworzą bogatszy obraz życia rodzin, ich potrzeb oraz dysfunkcji; poznawszy gromadzone dane liczbowe można je wykorzystać przy tworzeniu pożądanego programu polityki prorodzinnej.

2.3. Skala przemocy w rodzinie i trendy jej zmian w latach 2001–2011

Jednym z istotnych przejawów dysfunkcji małżeństw i rodzin jest przemoc kierowana ku najbliższymi. W ostatnim okresie temat przemocy zajmuje naczelne miejsce w społecznej dyskusji nad sposobami ochrony przed nią bezbronnych członków rodzin oraz metodami ich prawnego zabezpieczenia. Liczne kontrowersje wokół problemu były wyrazem jego złożoności i powagi. Nie ustają dyskusje na temat proponowanych i wdrażanych sposobów ochrony przed przemocą jej ofiar oraz kar dla sprawców. Z uwagi na fakt, iż przemoc w rodzinie dotyczy zarówno małżonków, jak i dzieci, i że często sposobem ochrony przed nią jest rozwód, zasadne wydaje się poruszenie tego tematu w prezentowanym raporcie.

Według definicji przemoc w rodzinie to jednorazowe lub powtarzające się umyślne działania bądź zaniechanie naruszające prawa lub dobra osobiste (osób najbliższych lub innych osób wspólnie zamieszkujących lub gospodarujących), w szczególności narażające te osoby na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia, naruszające ich godność, nietykalność cielesną, wolność, w tym seksualną, powodujące szkody na ich zdrowiu fizycznym lub psychicznym, a także wywołujące cierpienia i krzywdy moralne u osób dotkniętych przemocą (art. 2 pkt. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie

(Dz. U. Nr 180, poz. 1493, z późn. zm.)); ustawa z dnia 10 czerwca 2010 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2010 r. Nr 125, poz. 842).

Podstawowym źródłem danych o przemocy w rodzinie są „Sprawozdania z realizacji przez jednostki organizacyjne Policji procedury »Niebieskie karty«” oraz analiza ilościowa i jakościowa prowadzonych badań. Statystyki policyjne z minionej dekady wskazują na blisko dwukrotny wzrost liczby przypadków znęcania się nad członkami rodziny, w tym nad dziećmi. W latach 2001–2010 Policja przeprowadziła łącznie 6 012 841 interwencji domowych, wśród nich 896 772 interwencje dotyczyły przemocy w rodzinie: w wyrażeniu względnym na 1000 interwencji ogółem przypadało średnio 149 związanych z rodzinną przemocą. W 2011 r. liczba interwencji wynosiła 584 279, w tej liczbie 70 867 interwencji (12,1% ogółu) odnosiło się do rodziny.

2.3.1. Ofiary przemocy w rodzinie

Liczba ofiar przemocy domowej w minionej dekadzie, obejmującej lata 2001–2010 wyniosła 1 381 606; znalazło się w niej 475 460 dzieci i nieletnich w wieku do 18 lat. Z porównania obu przytoczonych liczb wynika, że na 1000 ofiar ogółem przypadało średnio 344 nieletnich: wśród nich – 226 dzieci przed ukończeniem 13 lat oraz 131 małoletnich w wieku od 13 do 18 lat. W 2011 r. skutki przemocy dotyczyły 32 098 dzieci i małoletnich, co stanowiło 28,3% ogółu osób nią dotkniętych.

W latach 2002–2006 skala przemocy zarówno wśród ogółu członków rodzin, jak i wśród dzieci systematycznie się zwiększała, osiągając w 2006 r. stan o 38,7% wyższy w porównaniu z rokiem 2001 w odniesieniu do liczby ofiar ogółem oraz o 17,8% – w relacji do nieletnich. W 2007 r. zanotowano jednorazowy spadek liczby osób doświadczonych przemocą: w stosunku do stanu w 2006 r. wynosił on 17,2% w grupie ofiar ogółem oraz 18,7% w populacji nieletnich. Ostatni 2011 rok objęty analizą przyniósł znaczącą redukcję liczby ofiar przemocy o 17,2% przy jednoczesnym minimalnym spadku liczby interwencji o 0,3%. Dynamika spadku w grupie dzieci do lat 13 była wyższa w zestawieniu z tempem zmian w grupie nieletnich w wieku od 13 do 18 lat. Liczba młodszych ofiar zmniejszyła się o 20,2%, podczas gdy w populacji małoletnich od 13 do 18 lat spadek wynosił 19,6%. W subpopulacji kobiet liczba ofiar została zredukowana o 13,9%, a w grupie mężczyzn – o 15,3%.

Przedstawione tendencje znajdują wyraz w powolnym obniżaniu proporcji nieletnich ofiar przemocy w relacji do ogółu osób nią doświadczonych. W 2001 r. na 100 ofiar ogółem przypadało średnio 36 dzieci w wieku poniżej 18 lat, w 2005 r. – 35, a w końcu dekady – 29 dzieci. W pierwszym roku nowej dekady wśród 1000 ogółu ofiar znalazły się średnio 623 kobiety, 94 mężczyzn, 188 dzieci do lat 13 i 94 małoletnich od 13 do 18 lat.

W grupie nieletnich na szczególną uwagę zasługują dzieci najmłodsze, w wieku do 13 lat, najbardziej bezbronne i wrażliwe na krzywdę doznawaną od najbliższych. W latach 2001–2011 przemoc dotknęła 337 988 z nich, co stanowiło dwie trzecie ogółu nieletnich ofiar przemocy. Odsetek ten rósł powoli z roku na rok z poziomu 63,9% w pierwszym roku tego okresu do 67,7% w latach 2005–2006; w kolejnych pięciu latach objętych analizą najmłodsze ofiary przemocy stanowiły 66,7% ogółu. Szczegółowe dane o skali przemocy w rodzinie oraz o trendach jej zmian prezentuje tablica 2.11.

Tablica 2.11. Ofiary przemocy w rodzinie w latach 2001–2011

Wyszczególnienie	LATA										
	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011
OFIARY PRZEMOCY – LICZBY ABSOLUTNE											
OGÓLEM	113 794	127 515	137 299	150 266	156 788	157 854	130 682	139 747	132 796	134 866	113 546
W tym:											
Kobiety	66 991	74 366	80 185	88 388	91 374	91 032	76 162	81 985	79 811	82 102	70 730
Mężczyźni	5 589	7 121	7 527	9 214	10 387	10 313	8 556	10 664	11 728	12 651	10 718
Dzieci do lat 13	26 395	30 073	32 525	35 137	37 227	38 233	31 001	31 699	27 502	26 802	21 394
Nieletni od 13 do 18 lat	14 908	15 955	17 062	17 527	17 800	18 276	14 963	15 399	13 755	13 311	10 704
OFIARY PRZEMOCY – ODSETKI OGÓŁU OFIAR W KOLEJNYCH LATACH											
OGÓLEM	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
W tym:											
Kobiety	58,9	58,3	58,4	58,8	58,3	57,7	58,3	58,7	60,1	60,9	62,3
Mężczyźni	4,9	5,6	5,5	6,1	6,6	6,5	6,5	7,6	8,8	9,4	9,4
Dzieci do lat 13	23,1	23,6	23,7	23,4	23,7	24,2	23,7	22,7	20,7	19,9	18,9
Nieletni od 13 do 18 lat	13,1	12,5	12,4	11,7	11,4	11,6	11,5	11,0	10,4	9,8	9,4

Źródło: strona internetowa <http://www.policja.pl>

2.3.2. Sprawy przemocy w rodzinie

Według statystyk policyjnych z kolejnych lat minionej dekady i z początku nowego dziesięciolecia zmiany liczby sprawców przemocy domowej oraz ich udziału wśród ogółu sprawców przebiegały odmiennie od trendu zmian liczby ofiar przemocy. W latach 2001–2010 zanotowano łącznie 920 383 sprawców przemocy, w tej liczbie znalazło się 2389 nieletnich w wieku do 18 lat.

W kolejnych latach populacja ogółu sprawców przemocy w rodzinie zmieniała się: od 69,1 tys. w 2001 r. poprzez 97,1 tys. w 2005 r. do 83,4 tys. w 2010 r.; jednocześnie liczba nieletnich sprawców wahała się od 577 na początku okresu do 220 w 2010 roku. Szczegółowe dane prezentuje tablica 2.12. Wśród 2966 nieletnich sprawców przemocy 484 (tj. przeciętnie co szósty) było pod wpływem alkoholu, a 84 z nich trafiło do izb wytrzeźwień.

W 2011 r. zanotowano znaczący spadek ogółu sprawców przemocy do poziomu 71,9 tys.: w porównaniu ze stanem sprzed roku populacja osób winnych przemocy zmniejszyła się o 11,5 tys. w wyrażeniu absolutnym i o 13,8% w wyrażeniu względnym. Zmiany te można uznać za znaczący postęp w ograniczaniu tego zjawiska.

Struktura sprawców według przynależności do wyodrębnionych grup w kolejnych latach zmieniała się nieznacznie. Udział mężczyzn wśród ogółu sprawców zmieniał się od 96,3% w 2003 r. do 94,9% w latach 2009 i 2011, a odsetek kobiet zawierał się w przedziale od minimalnego poziomu 3,4% w latach 2001 i 2003 do 4,8% w trzech ostatnich latach. Najmłodszy sprawcy przemocy stanowili od 0,6% w 2001 r. i 0,4% w rok później do 0,2% i 0,3% w pozostałych latach. Szczegółowe dane prezentuje tablica 2.12.

Tablica 2.12. Sprawcy przemocy w rodzinie w latach 2001–2011

Wyszczególnienie	LATA										
	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011
SPRAWCY PRZEMOCY – LICZBY ABSOLUTNE											
OGÓŁEM	69 138	76 991	83 330	92 920	97 142	96 775	81 743	86 568	81 472	83 390	71 914
W tym:											
Kobiety	2 361	2 903	2 861	3 501	4 153	4 074	3 632	3 942	3 926	3 981	3 471
Mężczyźni	66 376	73 759	80 233	88 180	92 776	92 526	77 937	82 425	77 326	79 204	68 248
Małoletni od 13 do 18 lat	401	329	236	239	213	175	170	201	220	205	195
SPRAWCY PRZEMOCY – ODSETKI OGÓŁU OFIAR W KOLEJNYCH LATACH											
OGÓŁEM	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
W tym:											
Kobiety	3,4	3,8	3,4	3,8	4,3	4,2	4,5	4,6	4,8	4,8	4,8
Mężczyźni	96,0	95,8	96,3	95,9	95,5	95,6	95,3	95,2	94,9	95,0	94,9
Małoletni od 13 do 18 lat	0,6	0,4	0,3	0,3	0,2	0,2	0,2	0,2	0,3	0,2	0,3

Źródło: strona internetowa <http://www.policja.pl>

Według statystyk policyjnych dotyczących liczby domowych interwencji policji, zarejestrowanych od początku minionej dekady, a wśród nich danych o interwencjach dotyczących przemocy w rodzinie, udział policji w sytuacjach przemocy w kolejnych latach wykazywał zmienne tendencje, aczkolwiek absolutna liczba interwencji rokrocznie pozostawała na poziomie od 85,5 tys. w 2003 r. do 96,8 tys. w 2005 r.; w 2010 r. policja interweniowała 83,5 tys. razy. Łączna liczba interwencji dotyczących przemocy w rodzinie w latach 2001–2010 wyniosła 1 485 492. To oznacza, że w każdym roku istniała konieczność interwencji średnio w 148 549 rodzinach, a w ciągu miesiąca przeciętnie 12 379 razy w sytuacjach, w których ktoś doświadczał krzywdy ze strony osoby bliskiej. Szczegółowe dane przedstawia tablica 2.13.

Tablica 2.13. Interwencje domowe policji ogółem w latach 2001-2011

Wyszczególnienie	LATA										
	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011
INTERWENCJE DOMOWE POLICJI – LICZBY ABSOLUTNE											
OGÓŁEM	482 007	559 387	593 727	610 941	608 751	620 662	718 819	658 651	573 834	586 062	584 279
W tym:											
dotyczące przemocy w rodzinie – liczby absolutne	86 545	96 449	85 512	92 495	96 773	96 099	81 404	85 512	92 495	83 488	70 867
Odsetki ogółu interwencji	18,0	17,2	14,4	15,1	15,9	15,5	11,3	13,0	16,1	14,2	12,1

Źródło: strona internetowa <http://www.policja.pl>

Zaprezentowany obraz danych świadczących o dysfunkcji rodzin i ich następstwach znajduje wyraźne odbicie m.in. we wzorcu skali orzekanych rozwodów oraz czynników, uznawanych za wystarczające do rozpadu małżeństw w świetle prawa lub też zdecydowanie sprzeciwiających się orzeczeniom o rozbijaniu związków.

2.4. Podsumowanie

Ewolucja procesów demograficznych sprzed lat odbija się w obrazie zarówno obecnego stanu i struktury ludności, jak i podstawowych składników ruchu naturalnego. Podobnie przemiany dokonujące się obecnie znajdują odbicie w procesach ludnościowych w niedalekiej przyszłości.

Analiza zachowań matrymonialnych w Polsce w minionej dekadzie lat 2001–2011 pozwala na sformułowanie szeregu wniosków dotyczących przemian w tworzeniu rodzin, ich trwałości oraz przewidywanego rozwoju demograficznego kraju w najbliższej przyszłości.

Po kilkuletnim okresie oczekiwanego wzrostu liczby zawieranych związków małżeńskich stanowiących podstawę tworzenia rodzin w 2011 r. zawarto 206,5 tys. małżeństw, w tej liczbie 122,7 tys. w miastach (59,4% ogółu) oraz 83,7 tys. na wsi (40,6%). Są to wielkości zbliżone do liczby związków zawieranych w kraju na początku lat 90. minionego wieku, a niższe o 9,9% w porównaniu z 2010 rokiem. Dynamika zmian w miastach jest nieco wyższa niż na wsi: w pierwszej grupie ubyło 10,6% związków, a w drugiej – 8,1% w stosunku do stanu w 2010 roku.

Zdecydowaną większość zawartych małżeństw stanowią związki wyznaniowe. W 2011 r. ich udział wśród ogółu zwartych małżeństw w skali kraju wynosił 64,9% (rok wcześniej adekwatny odsetek wyniósł 68,1%); w miastach udział wynosił 59,9% (wobec 63,7% przed rokiem), a na wsi – 72,4% (podczas gdy w 2010 r. związki wyznaniowe stanowiły 75,4% ogółu zawartych małżeństw). Mając na uwadze zmiany analizowanego odsetka z dłuższej perspektywy, warto wspomnieć, że do 2004 r. proporcje związków wyznaniowych systematycznie rosły; od 2005 r. notowany jest powolny spadek ich udziału w ogólnej liczbie zawartych małżeństw.

Z danych o zmianach liczby rozwodów oraz ich struktury według podstawowych cech wynika, że po szczycie rozwodów w 2006 r., kiedy orzeczono rozpad 71,9 tys. związków, w kolejnych latach notowano trend malejący do osiągnięcia poziomu 61,3 tys. w końcu minionej dekady; w 2011 r. orzeczono 64,6 tys. rozwodów, tj. o 5,4% więcej niż rok wcześniej.

Systematyczne zmniejszanie się liczby nowo zawieranych związków, idące w parze ze wzrostem liczby małżeństw rozpadających się, prowadziło w konsekwencji do postępującego ubytku istniejących par małżeńskich: w 2011 r. ubyło 17 tys. związków. W 2005 r. ujemne saldo wyniosło -24,5 tys.: na tę liczbę złożyły się ubytek 35,6 tys. w miastach oraz nadwyżka 11,1 tys. na wsi. W latach 2009–2010 zanotowano saldo dodatnie 28,0 tys.: wielkość ta wynikała z nadwyżki 60,2 tys. małżeństw zawartych nad rozwiązanymi na wsi oraz z ubytku o 32,2 tys. w miastach. W powyższym podziale nie uwzględniono rozwodów z powodztwa osób zamieszkałych za granicą ze względu na ich mało znaczące liczby.

Bilans związków nowo zawartych i rozwiązanych nie pozostaje bez wpływu na prawidłowy rozwój demograficzny kraju, zwłaszcza w sytuacji gdy około 80% ogółu dzieci rodzi się w małżeństwach. Systematyczny spadek liczby nowych związków w kolejnych latach i ubytek małżeństw istniejących prowadzi do redukcji liczby rodzin pełnych, tworzonych przez oboje rodziców i dzieci, przy jednoczesnym wzroście liczby rodzin niepełnych.

Z danych Narodowego Spisu Powszechnego 2002 wynikało jednoznacznie, że wówczas model związku bez ślubu w Polsce występował nieporównywalnie rzadziej niż w innych częściach Europy. W spisie zanotowano 197,4 tys. związków nieformalnych, co w stosunku do ogółu istniejących małżeństw stanowiło zaledwie 1,9%, w tym 2,4% w miastach i 1,3% na wsi. Struktura osób tworzących związki partnerskie dawała wówczas podstawę do postawienia tezy, że są one w naszym kraju w równej mierze traktowane jako forma współżycia przez ludzi młodych, jak i – uznawane za stosowną formę pozostawania z partnerem lub też z partnerem i dziećmi po okresie nieudanego wcześniejszego związku – przez pokolenie średnie i starsze. Zatem można było sądzić, że związki konkubenckie w Polsce nie stanowią alternatywy dla małżeństw formalnych. Kilka lat dzielących dzisiejszy stan od daty minionego spisu potwierdza w części przyjęte założenia, oczekiwany dostęp do nowych, szczegółowych danych pomoże w ich utwierdzeniu lub też sformułowaniu wniosku o rosnącej skali związków nieformalnych.

III. URODZENIA I PŁODNOŚĆ

3.1. Urodzenia żywe i ich natężenie

Liczba urodzeń żywych stanowi wyjściową informację do badania zachowań prokreacyjnych rozważanych populacji oraz do określenia zastępowalności współczesnych pokoleń przez następne generacje. Analizując obserwowane w tym zakresie prawidłowości, należy mieć na uwadze, że ogólna liczba urodzeń żywych jest informacją niedoskonałą w kontekście interpretacji i oceny przebiegu badanych zjawisk. Na liczbę tę mają bowiem wpływ:

- 1) ogólna wielkość populacji, a bezpośrednio liczebność tej jej części, która jest w wieku zdolności rozrodczej,
- 2) struktura populacji, a mianowicie udział ludności w wieku zdolności rozrodczej oraz relacja między populacją w starszym i młodszym wieku,
- 3) struktura populacji w wieku zdolności rozrodczej,
- 4) postawy i zachowania prokreacyjne.

Tendencje rozwojowe liczby urodzeń żywych dla całej Polski oraz z podziałem na miasta i wieś w latach 1980–2011 przedstawiono w tablicy 3.1 i na wykresie 3.1.

Tablica 3.1. Liczba urodzeń żywych oraz surowe współczynniki urodzeń w Polsce w latach 1980–2011

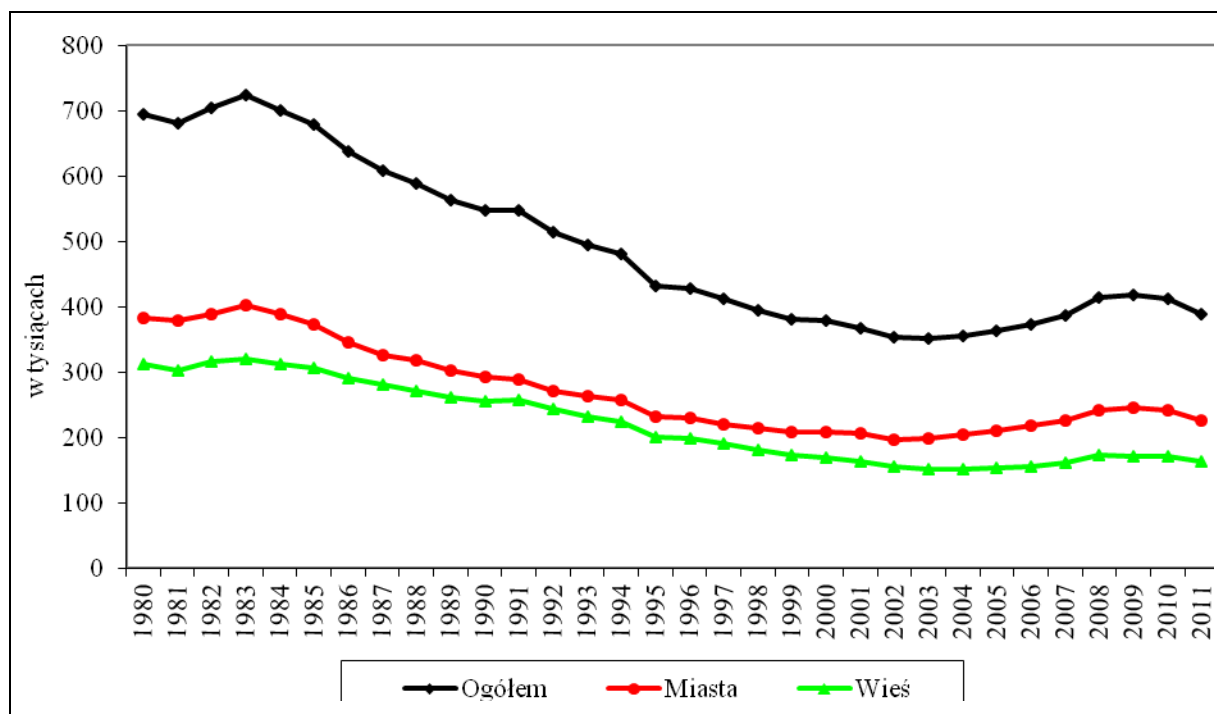
Rok	Liczba urodzeń żywych			Surowe współczynniki urodzeń		
	ogółem	miasta	wieś	ogółem	miasta	wieś
	w tysiącach			na 1000 mieszkańców		
1980	695,8	383,4	312,4	19,5	18,5	21,1
1981	681,7	378,9	302,8	19,0	17,9	20,5
1982	705,4	388,3	317,1	19,5	18,0	21,5
1983	723,6	403,1	320,5	19,7	18,8	21,2
1984	701,7	389,5	312,2	19,0	17,9	20,6
1985	680,1	372,8	307,3	18,2	16,9	20,3
1986	637,2	345,6	291,6	17,0	15,5	19,2
1987	607,8	326,9	280,9	16,1	14,4	18,6
1988	589,9	318,8	271,1	15,6	13,9	18,1
1989	564,4	303,4	261,0	14,8	13,0	17,8
1990	547,7	292,5	255,2	14,3	12,4	17,5
1991	547,7	289,3	258,4	14,3	12,2	17,8
1992	515,2	271,7	243,5	13,5	11,5	16,7
1993	494,3	262,7	231,6	12,9	11,1	15,8
1994	481,3	258,0	223,3	12,6	10,9	15,3
1995	433,1	232,7	200,4	11,3	9,8	13,7
1996	428,2	229,8	198,4	11,2	9,7	13,6
1997	412,7	221,1	191,6	10,8	9,3	13,1
1998	395,6	214,1	181,5	10,3	9,1	12,4

Tablica 3.1. Liczba urodzeń żywych oraz surowe współczynniki urodzeń w Polsce w latach 1980–2011 (dok.)

Rok	Liczba urodzeń żywych			Surowe współczynniki urodzeń		
	ogółem	miasta	wieś	ogółem	miasta	wieś
	w tysiącach			na 1000 mieszkańców		
1999	382,0	208,2	173,8	10,0	8,8	11,9
2000	378,3	208,3	170,0	9,9	8,9	11,6
2001	368,2	205,7	162,5	9,6	8,7	11,0
2002	353,8	197,5	156,3	9,3	8,4	10,6
2003	351,1	199,6	151,5	9,2	8,5	10,3
2004	356,1	204,9	151,2	9,3	8,8	10,2
2005	364,4	211,2	153,2	9,6	9,0	10,4
2006	374,2	218,0	156,2	9,8	9,3	10,5
2007	387,9	225,6	162,2	10,2	9,7	10,9
2008	414,5	241,3	173,2	10,9	10,4	11,6
2009	417,6	246,4	171,2	11,0	10,6	11,4
2010	413,3	241,9	171,4	10,8	10,4	11,4
2011	388,4	225,7	162,7	10,2	9,7	10,9

Źródło: Rocznik Demograficzny GUS 2009, www.stat.gov.pl oraz dane udostępnione przez GUS.

Wykres 3.1. Liczba urodzeń żywych w Polsce w latach 1980–2011



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W latach 1980–2003 liczba urodzeń wykazywała trend spadkowy. Zmiana kierunku tej ogólnej tendencji w Polsce i w miastach pojawiła się w 2003 r., a na wsi z rocznym opóźnieniem, to znaczy w 2004 roku. Obserwowany obecnie wzrost liczby urodzeń jest

w znacznej mierze związany z przemianami struktury ludności Polski, ponieważ do wieku zdolności rozrodczej, w którym natężenie urodzeń jest wysokie, doszły wyżowe generacje z lat 1982–1984. Liczba urodzeń w miastach jest wyższa niż na wsi, co wynika z większej liczby mieszkańców miast. Począwszy od 2003 r. w miastach i od 2004 r. na wsi liczba urodzeń w każdym następnym roku jest wyższa niż w poprzednim. Do 2008 r. przyrosty te z roku na rok były coraz większe. W 2009 r. przy rosnącej liczbie urodzeń nastąpiło zwolnienie tempa przyrostu, a w 2010 r. liczba urodzeń w Polsce ogółem i w miastach była niższa niż w roku poprzednim. Na wsi natomiast zaobserwowano nieznaczny jej wzrost. Spadek liczby urodzeń żywych był kontynuowany w 2011 roku. Tempo tego spadku w porównaniu do 2010 r. było wyższe niż w 2010 r. w porównaniu do 2009 roku. Ponadto pojawił się on także na wsiach. Zmiany te odzwierciedlają dane zawarte w tablicy 3.2.

Tablica 3.2. Dynamika liczby urodzeń żywych oraz surowych współczynników urodzeń w Polsce w latach 2000–2011 (w porównaniu z rokiem poprzednim)

Rok	Liczba urodzeń żywych			Surowe współczynniki urodzeń		
	ogółem	miasta	wieś	ogółem	miasta	wieś
	przyrosty względne w procentach					
2000	99,03	100,05	97,81	99,00	101,14	97,48
2001	97,33	98,75	95,59	96,97	97,75	94,83
2002	96,09	96,01	96,18	96,88	96,55	96,36
2003	99,24	101,06	96,93	98,92	101,19	97,17
2004	101,42	102,66	99,80	101,09	103,53	99,03
2005	102,33	103,07	101,32	103,23	102,27	101,96
2006	102,69	103,22	101,96	102,08	103,33	100,96
2007	103,65	103,50	103,86	104,08	104,30	103,81
2008	106,86	106,94	106,76	106,86	107,22	106,42
2009	100,75	102,11	98,85	100,92	101,92	98,28
2010	98,97	98,17	100,12	98,18	98,11	100,00
2011	93,98	93,30	94,92	94,44	93,27	95,61

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Ogólnopolskie przyrosty liczby urodzeń wynosiły odpowiednio (w stosunku do roku poprzedniego): 1,42% (w 2004 r.), 2,33% (w 2005 r.), 2,69% (w 2006 r.), 3,65% (2007 r.), 6,76% (w 2008 r.) oraz 6,86% (w 2008 r.). W roku 2009 liczba urodzeń żywych w Polsce była wyższa już tylko o 0,75% niż w roku poprzednim. W 2010 r. liczba urodzeń w Polsce ogółem była o 1,03% niższa niż w roku poprzednim. W 2011 r. liczba urodzeń żywych była niższa o 6,02% niż w 2010 roku. Liczba urodzeń w miastach zwiększała się odpowiednio o: 1,06% (w 2003 r.), 2,66% (w 2004 r.), 3,07% (2005 r.), 3,22% (2006 r.), 3,50% (w 2007 r.) oraz 6,76% (w 2008 r.). W roku 2009 liczba ta była już tylko o 2,11% wyższa niż w roku poprzednim. W 2010 r. liczba urodzeń żywych w miastach obniżyła się o 1,83%. W 2011 r. liczba urodzeń żywych w miastach była o 6,7% niższa niż w 2010 roku. Odpowiednie przyrosty względne liczby urodzeń na wsi wynosiły: 1,32% (w 2005 r.), 1,96% (w 2006 r.), 3,86% (w 2007 r.), 6,76% (w 2008 r.), a w 2009 r. liczba urodzeń na wsi była już niższa o 1,15% niż w 2008 roku. W 2010 r. zaobserwowano wzrost liczby urodzeń na wsi o 0,12% w porównaniu z 2009 rokiem. W 2011 roku obniżyła się ona o 5,08% w porównaniu z 2010 rokiem.

Rozpatrując dynamikę liczby urodzeń żywych, trudno jest jednoznacznie wskazać przyczyny obserwowanych trendów, ponieważ przemiany te kształtują trzy czynniki, a mianowicie: ogólna liczba ludności, jej struktura według płci i wieku oraz zachowania prokreacyjne. Wpływ liczby ludności niwelujemy, posługując się surowym współczynnikiem urodzeń. Oddziaływanie struktur demograficznych wskazują obliczone na podstawie standaryzowanych współczynników płodności ogólnej indeksy wpływu zmian strukturalnych (punkt 3.6.5). Zachowania prokreacyjne opisują cząstkowe współczynniki płodności, współczynnik dzietności teoretycznej oraz średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci (punkt 3.7).

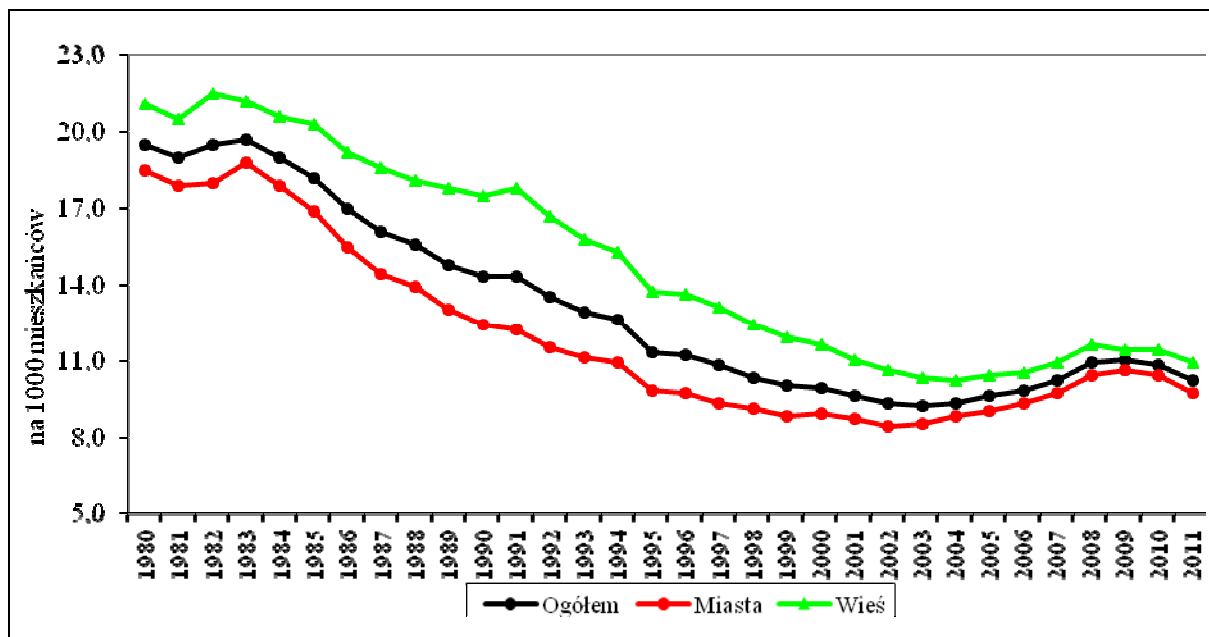
Najprostszym miernikiem natężenia urodzeń jest surowy współczynnik urodzeń, który podaje liczbę urodzeń w przeliczeniu na 1000 mieszkańców. Pozwala zatem porównywać populacje o różnej liczebności, ale na jego wielkość mają jednak wpływ:

- 1) struktura ludności w wieku zdolności rozrodczej,
- 2) postawy i zachowania prokreacyjne.

W związku z tym dynamika natężenia urodzeń obserwowana w latach 1980–2011 odzwierciedla równoczesne przemiany zachowań prokreacyjnych oraz struktury populacji.

Wykres 3.2, wykonany na podstawie danych zawartych w tabeli 3.1, przedstawia trendy surowego współczynnika urodzeń w latach 1980–2011 odpowiednio dla Polski ogółem oraz dla miast i wsi.

Wykres 3.2. Surowe współczynniki urodzeń w Polsce w latach 1980–2011



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

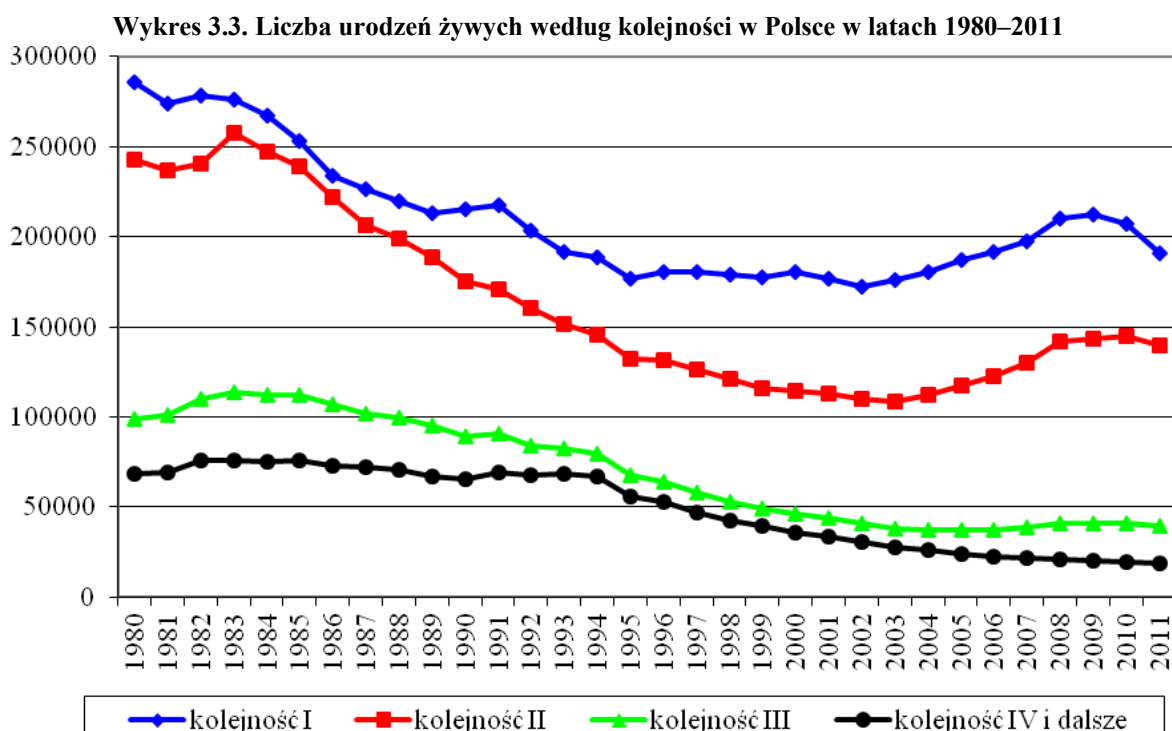
Trendy surowego współczynnika urodzeń w latach 1980–2009 były podobne do trendów ogólnej liczby urodzeń żywych. Bez trudu można zauważyć, że po zneutralizowaniu wpływu liczby mieszkańców, natężenie urodzeń na wsi w całym rozważanym okresie było wyższe niż w miastach. Dość znaczna w początkowych latach różnica między miastami i wsią zmniejsza się sukcesywnie. Podobnie jak w przypadku liczby urodzeń zmiana kierunku ogólnej spadkowej w rozważanym okresie tendencji wystąpiła około 2003 r. (z rocznym opóźnieniem na wsi).

W latach 2006–2008 przyrost względny natężenia urodzeń był z roku na rok wyższy i w porównaniu z rokiem poprzednim wynosił: ogółem w Polsce 2,08% (2006 r.), 4,08% (2007 r.), 6,86% (2008 r.); w miastach odpowiednio 3,33%, 4,30%, 7,22% oraz na wsi w tych samych okresach: 0,96%, 3,81%, 6,42% (tabl. 3.2). W roku 2009 obniżyło się tempo wzrostu natężenia urodzeń na 1000 mieszkańców. Ogółem w Polsce natężenie to było tylko o 0,92% wyższe niż w 2008 roku. Jest to wypadkowa wzrostu natężenia urodzeń w miastach o 1,92% oraz jego spadku na wsi o 1,72% w stosunku do 2008 roku. W 2010 r. natężenie urodzeń ogółem w Polsce było niższe o 1,82%, a w miastach o 1,89% w porównaniu do roku poprzedniego. Wzrost liczby urodzeń żywych w przeliczeniu na 1000 mieszkańców wsi w 2010 r. nie uległ zmianie w stosunku do 2009 roku. W 2011 r. liczba urodzeń żywych przypadających na 1000 mieszkańców była niższa niż w 2010 r. ogółem w Polsce o 5,56%, o 6,73% w miastach oraz o 4,39% na wsi.

3.2. Struktura urodzeń żywych według ich kolejności

Trendy liczby urodzeń żywych z uwzględnieniem ich kolejności¹, obserwowane w latach 1980–2011, można prześledzić na wykresie 3.3. Ponadto w tabelicy 3.3 zamieszczono indywidualne indeksy dynamiki urodzeń żywych wyróżnionych kolejności. Wartości te obliczono w porównaniu do roku poprzedniego oraz do wyjściowego momentu obserwacji, którym jest 1980 rok.

Występujące tendencje wskazują, że demograficzny wyż początku lat 80. był w znacznej mierze rezultatem wzrostu liczby urodzeń kolejności wyższych. Wzrost liczby urodzeń pierwszych (o 1,7%) odnotowano w 1982 r. w porównaniu z 1981 rokiem. Występował on także w niektórych latach okresu 1990–2000. Były to lata: 1990, 1991, 1996, 1997 oraz 2000.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

¹ W strukturze tej nie uwzględniono urodzeń o kolejności nieokreślonej.

Tablica 3.3. Wskaźniki dynamiki liczby urodzeń według kolejności w Polsce w latach 1980–2011

Rok	Kolejność urodzenia				Kolejność urodzenia			
	I	II	III	IV i dalsze	I	II	III	IV i dalsze
	rok poprzedni = 100				1980 r. = 100			
1980	*	*	*	*	100,00	100,00	100,00	100,00
1981	95,92	97,68	102,49	101,10	95,92	97,68	102,49	101,10
1982	101,70	101,52	108,80	109,44	97,54	99,17	111,51	110,65
1983	99,05	106,99	103,74	99,93	96,61	106,10	115,68	110,57
1984	96,89	95,90	98,36	98,85	93,60	101,74	113,78	109,30
1985	94,62	96,70	100,22	100,92	88,56	98,38	114,04	110,31
1986	92,62	93,11	95,31	96,81	82,03	91,60	108,68	106,78
1987	96,66	92,94	95,46	98,60	79,29	85,13	103,74	105,29
1988	97,05	96,45	97,79	97,86	76,95	82,11	101,45	103,04
1989	97,05	94,72	95,39	94,48	74,68	77,77	96,78	97,35
1990	101,12	92,69	93,87	97,95	75,52	72,09	90,84	95,35
1991	100,75	97,41	101,16	105,80	76,08	70,23	91,90	100,88
1992	93,55	93,90	92,98	97,51	71,17	65,94	85,45	98,37
1993	94,14	94,81	97,97	101,54	67,00	62,52	83,71	99,89
1994	98,74	95,94	96,48	97,78	66,15	59,98	80,77	97,67
1995	93,55	90,97	84,83	83,94	61,88	54,56	68,52	81,98
1996	102,03	99,14	94,45	93,61	63,14	54,09	64,71	76,74
1997	100,11	96,48	91,13	89,57	63,21	52,19	58,97	68,73
1998	99,18	95,62	90,90	90,07	62,69	49,90	53,60	61,91
1999	99,11	95,60	93,30	92,50	62,13	47,71	50,01	57,27
2000	101,93	99,12	94,37	91,70	63,33	47,29	47,20	52,51
2001	97,88	98,69	94,51	93,78	61,99	46,67	44,61	49,25
2002	97,23	96,98	92,98	91,04	60,27	45,26	41,48	44,83
2003	102,48	98,83	93,64	90,01	61,77	44,73	38,84	40,35
2004	102,40	103,07	98,14	93,60	63,25	46,10	38,12	37,77
2005	103,62	105,00	99,94	91,68	65,54	48,41	38,09	34,63
2006	102,48	104,10	99,76	94,77	67,17	50,39	38,00	32,82
2007	102,96	106,17	104,10	98,17	69,15	53,50	39,56	32,22
2008	106,59	109,28	104,56	95,81	73,71	58,47	41,37	30,87
2009	101,04	101,09	100,61	95,43	74,47	59,10	41,62	29,46
2010	97,37	101,19	100,09	98,23	72,51	59,81	41,65	28,94
2011	92,27	95,99	96,09	93,06	66,88	57,41	40,02	26,91

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS; pogrubiono wskaźniki oznaczające wzrost liczby urodzeń.

Liczba urodzeń kolejności drugiej wzrastała odpowiednio o 1,52% w 1982 r. w porównaniu do 1981 r. oraz o 6,99% w 1983 r. w porównaniu do 1982 roku. Wzrostowy trend urodzeń kolejności trzeciej był obserwowany w latach 1981–1983. W porównaniu do roku poprzedniego wynosił on odpowiednio o 2,49% (1981 r.); 8,80% (1982 r.); 3,74% (1983 r.).

Wzrastała również liczba urodzeń czwartych i dalszych w 1981 r. (o 1,10%) i w 1982 r. (o 9,44%) w odniesieniu do roku poprzedniego. Liczba urodzeń kolejności trzeciej oraz przynajmniej czwartej wykazała nieznaczny wzrost jeszcze w 1985 r. (odpowiednio o 0,22% i o 0,92%).

Analizując dynamikę liczby urodzeń w porównaniu do 1980 r., stwierdzamy, że liczba urodzeń pierwszych w całym rozważanym okresie charakteryzowała się systematycznym spadkiem, a więc nigdy nie powróciła do poziomu z 1980 roku. Liczba urodzeń kolejności drugiej przewyższała poziom z 1980 r. w dwóch latach rozważanego okresu, a mianowicie w 1983 r. o 6,10% i w 1984 r. o 1,74%. Liczby urodzeń kolejności trzeciej oraz kolejności

przynajmniej czwartej wzrastały w okresie 1981–1988, a zatem przewyższały poziom osiągnięty w 1980 roku. Urodzenia tych kolejności w porównaniu do 1980 r. osiągnęły najwyższy poziom w latach 1982–1985. W przypadku urodzeń kolejności trzeciej przyrosty wynosiły odpowiednio: 11,51% (1982 r.), 15,68% (1983 r.), 13,78% (1984 r.) i 14,04% (1985 r.), a dla kolejności czwartej i wyższych: 10,65% (1982 r.), 10,57% (1983 r.), 9,30% (1984 r.), 10,31% (1985 r.). Początek lat 80. był zatem okresem, w którym powiększały się rodziny o dłuższym stażu, posiadające już potomstwo, a udział w tych procesach związków młodszych był mniejszy.

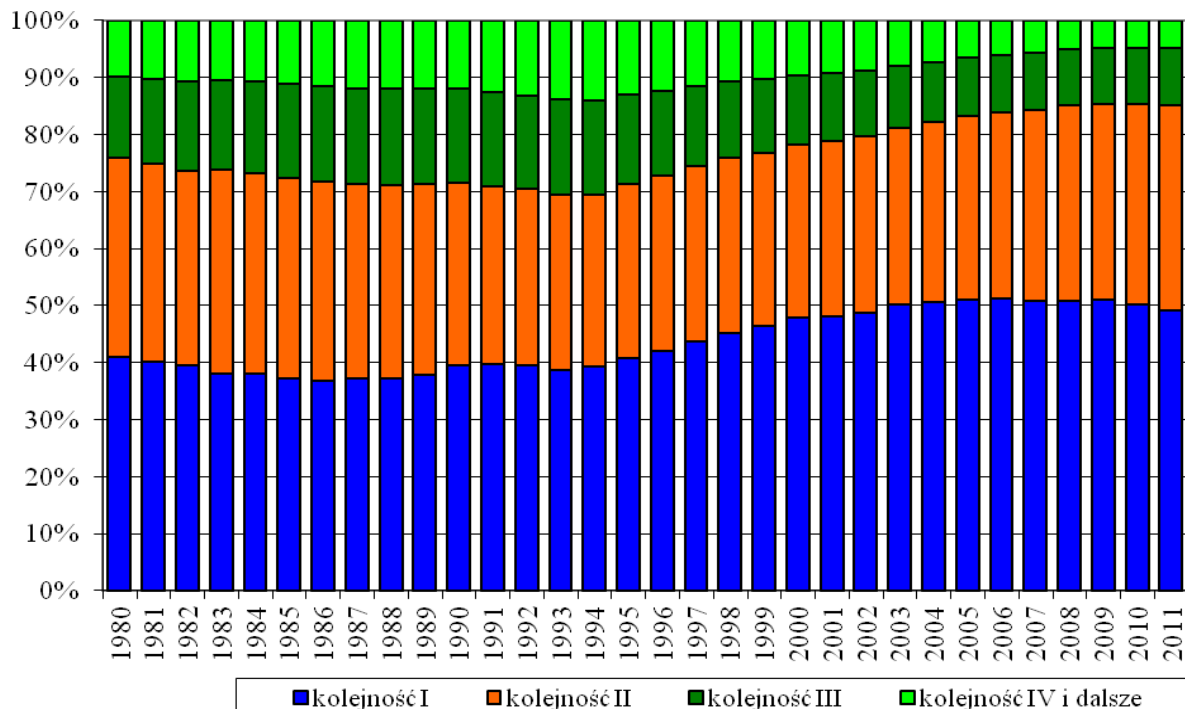
W latach 2003–2009 wzrastała (w porównaniu z rokiem poprzednim) liczba urodzeń kolejności pierwszej, w 2004 r. rozpoczął się wzrost liczby urodzeń kolejności drugiej, a od 2007 r. trzeciej kolejności. W 2008 r. liczba urodzeń pierwszych była o 6,59%, drugich o 9,28%, a trzecich o 4,56% wyższa niż w 2007 roku. Liczba urodzeń dzieci kolejności czwartej i wyższej była niższa o 4,19% niż w roku poprzednim. W 2009 r. nastąpiło osłabienie dynamiki wzrostu liczby urodzeń kolejności od pierwszej do trzeciej. W porównaniu z 2008 r. urodzeń pierwszych było więcej tylko o 1,04%, drugich o 1,09%, a trzecich o 0,61%. Obniżyła się liczba urodzeń czwartej i dalszej kolejności. W 2009 r. urodzeń tych było o 4,57% mniej niż w 2008 roku. W 2010 r. liczba urodzeń kolejności pierwszej obniżyła się w porównaniu z 2009 r. o 2,67%. W dalszym ciągu wzrastała natomiast liczba urodzeń drugich i trzecich odpowiednio o 1,19% oraz o 0,09% w stosunku do poprzedniego roku. Kontynuowany był zaś spadek liczby urodzeń czwartej i dalszych kolejności. W 2010 r. w porównaniu z 2009 r. liczba urodzeń tych kolejności była niższa o 1,77%. W 2011 r. nastąpił spadek liczby urodzeń żywych wszystkich kolejności w porównaniu do 2010 roku. Liczba urodzeń pierwszych była niższa o 7,73%, drugich o 4,01%, trzecich o 3,91%, a czwarty i dalszych o 6,94%.

Przyjmując jako podstawę porównań 1980 r., stwierdzamy, że liczba urodzeń wszystkich kolejności obniżała się, począwszy od 1989 roku. Nieznaczny wzrost dynamiki urodzeń czwartej i wyższych kolejności (o 0,88%) wystąpił w 1991 roku. W 2009 r. liczba urodzeń kolejności pierwszej obniżyła się o 25,53%, kolejności drugiej o 40,90%, kolejności trzeciej o 58,38%, a kolejności przynajmniej czwartej o 70,54%. W 2010 r. spadek ten był kontynuowany. Liczba urodzeń pierwszych była niższa o 27,49%, drugich o 40,19%, trzecich o 58,35%, a czwartych i wyższych o 71,06%. W 2011 r. nastąpiło dalsze obniżenie liczby urodzeń wszystkich kolejności w porównaniu do 1980 r. odpowiednio: urodzeń pierwszych o 33,12%, drugich o 42,59%, trzecich o 59,98%, czwartych i dalszych o 73,09%.

Tendencje w zmianach liczby urodzeń według kolejności obserwowane od 2003 r. wskazują, że rosnący trend liczby urodzeń żywych w Polsce był podtrzymywany przez pokolenie wyżu demograficznego z początku lat 80. XX wieku. Zatem inaczej niż na początku lat 80., w pierwszej dekadzie XXI w. wzrastała liczba urodzeń przede wszystkim wśród osób rozpoczynających karierę rodzinną. Spadek liczby urodzeń kolejności pierwszej, jaki pojawił się w 2010 r., w porównaniu do 2009 r. sugerował, że tendencja ta w nadchodzących latach może dotknąć także urodzeń wyższych kolejności. Przypuszczenie to potwierdziło się już w 2011 roku.

W rozważanym okresie zmieniała się struktura urodzeń żywych według kolejności mierzona udziałem dzieci danej kolejności w ogólnej liczbie urodzeń. Przemiany te ilustruje wykres 3.4. Wraz ze wzrostem kolejności urodzeń maleje ich odsetek. Udział urodzeń kolejności pierwszej był najwyższy w całym rozważanym okresie, a od 1986 r. charakteryzował się ciągłym wzrostem, który został zahamowany w 2010 roku. W latach 1983–1993 obniżał się udział urodzeń drugiej kolejności. W latach 1980–1993 wzrastał odsetek trzecich oraz czwartych i wyższych kolejności urodzeń. Spadkowy trend rozpoczął się w 1994 roku. Począwszy od 2000 r. wzrasta odsetek urodzeń drugiej kolejności.

Wykres 3.4. Struktura urodzeń żywych według kolejności w Polsce w latach 1980–2011
(w % ogółu urodzeń żywych)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W roku 2011 – w porównaniu do roku poprzedniego – obniżył się udział urodzeń pierwszych (z 5,11% do 49,19%) oraz urodzeń czwartych i dalszych (z 4,8% do 4,75%). Wzrastał natomiast procent urodzeń drugich (z 35,15% do 35,9%) oraz trzecich (z 9,94% do 10,16%).

Obserwowane w latach 1980–2011 trendy liczby urodzeń żywych, ich natężenia w przeliczeniu na 1000 mieszkańców oraz z uwzględnieniem kolejności urodzeń umożliwiając wskazanie następujących prawidłowości:

- Współcześnie karierę rodzinną realizują pokolenia, które przychodziły na świat na początku lat 80. i to one w znacznej mierze kształtują trendy obserwowane w całej pierwszej dekadzie i na początku drugiego dziesięciolecia XXI wieku.
- W 2003 r. została przerwana spadkowa tendencja zarówno ogólnej liczby urodzeń, jak i ich natężenia.
- Rosnący trend liczby urodzeń żywych obserwowano do 2009 roku.
- W 2009 r. zarówno liczba urodzeń żywych, jak i ich natężenie w przeliczeniu na 1000 mieszkańców jeszcze nadal wykazywały wzrost, ale jego tempo było już wyraźnie niższe niż wcześniej.
- W 2010 r. obniżyła się (w porównaniu z 2009 r.) liczba urodzeń żywych ogółem w Polsce i w miastach, ale wzrosła wśród mieszkańców wsi. Podobne zmiany nastąpiły w przypadku natężenia urodzeń w przeliczeniu na 1000 mieszkańców, przy czym na wsiach natężenie to nie uległo zmianie.
- W 2011 r. kontynuowany był spadek liczby urodzeń żywych ogółem w Polsce i w miastach. Tempo tego spadku w porównaniu do 2010 r. było wyższe niż w roku 2010 w porównaniu do 2009 roku. Ponadto pojawił się on także na wsiach. Obniżyła się również liczba urodzeń żywych przypadających na 1000 mieszkańców we wszystkich rozważanych układach.

Rosnący trend liczby urodzeń żywych obserwowany w latach 2003–2011 miał różny przebieg w zależności od kolejności urodzeń.

- W latach 2003–2006 z roku na rok następował wzrost liczby urodzeń pierwszej kolejności.
- Z rocznym opóźnieniem, to znaczy od 2004 r., w kolejnych latach wzrastała liczba urodzeń dzieci drugiej kolejności.
- W latach 2007–2010 występował wzrost liczby urodzeń kolejności trzeciej.
- W 2011 r. zmniejszyła się liczba urodzeń żywych wszystkich kolejności w porównaniu do 2010 roku.

3.3. Urodzenia żywe według poziomu wykształcenia matki

Na wstępie należy zwrócić uwagę na to, że biorąc pod uwagę wyłącznie liczbę urodzeń, nie można uzyskać odpowiedzi na pytanie, czy w badanym okresie proces edukacji wpływał na zmiany postaw i zachowań prokreacyjnych. Rozpatrywane rozkłady liczby urodzeń żywych są bowiem uzależnione od struktury populacji kobiet według wykształcenia. Ocena wpływu zmian jego poziomu na zachowania prokreacyjne jest przedstawiona w punkcie 3.7.

Przemiany struktury urodzeń żywych według poziomu wykształcenia matek opisują informacje zawarte w tabelicy 3.4 i zilustrowane na wykresach 3.5–3.7. Rozpatrujemy lata 2006–2011. Jest to okres krótszy od rozważanego dotychczas, ponieważ począwszy od 2006 r. pojawiły się absolwentki gimnazjum i w związku z tym aktualne dane stały się nieporównywalne z wcześniejszymi. W tabelicy 3.4 struktury są uporządkowane według rosnącego poziomu wykształcenia, a na wykresach według wysokości procentowych udziałów urodzeń w wyjściowym momencie obserwacji, tj. 2006 roku. Pozwala to łatwiej śledzić dynamikę zmian udziału urodzeń w ramach danego poziomu wykształcenia matki.

Tabelica 3.4. Struktura urodzeń żywych według wykształcenia matek w Polsce w latach 2006–2011 (w %)

Wykształcenie	Ogółem	Miasta	Wieś
2006			
Wyższe	29,23	37,89	17,17
Policealne	1,53	1,69	1,31
Średnie	37,25	35,96	39,06
Zasadnicze zawodowe	21,56	15,84	29,53
Gimnazjalne	2,10	1,91	2,35
Podstawowe	8,23	6,60	10,50
Niepełne podstawowe	0,10	0,11	0,08
Razem	100,00	100,00	100,00

Tablica 3.4. Struktura urodzeń żywych według wykształcenia matek w Polsce w latach 2006–2011 (w %) (cd.)

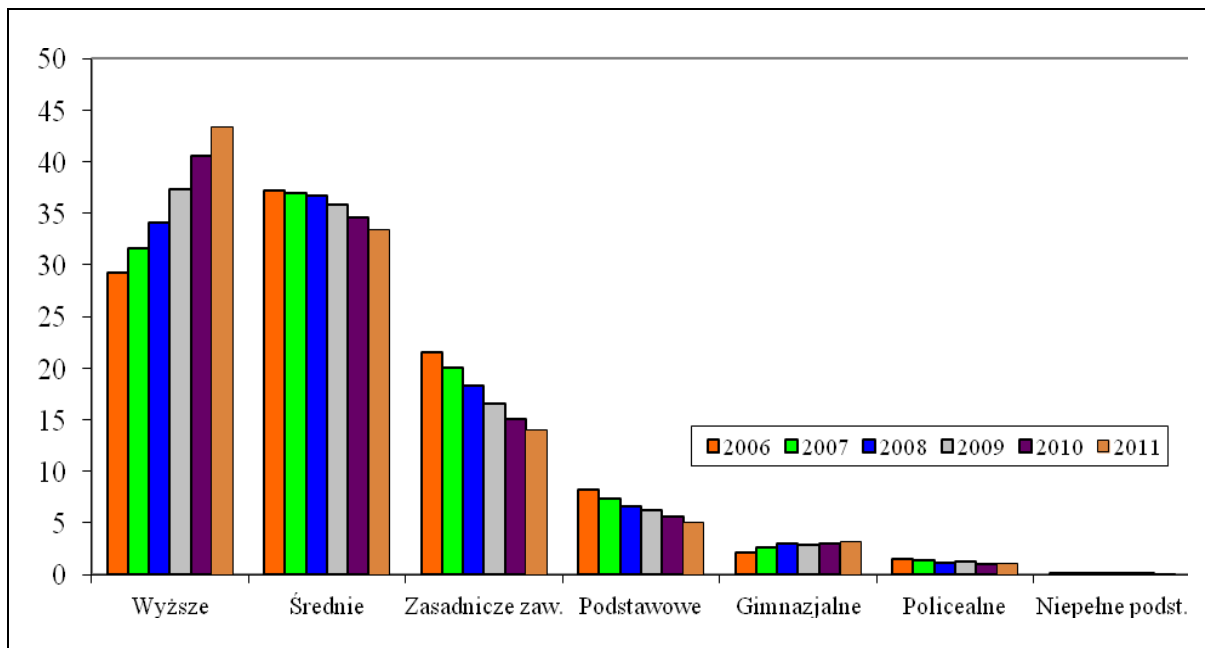
Wykształcenie	Ogółem	Miasta	Wieś
2007			
Wyższe	31,62	40,57	19,20
Policealne	1,42	1,55	1,25
Średnie	36,95	35,01	39,63
Zasadnicze zawodowe	19,98	14,52	27,57
Gimnazjalne	2,57	2,25	3,01
Podstawowe	7,37	6,01	9,27
Niepełne podstawowe	0,08	0,09	0,07
Razem	100,00	100,00	100,00
2008			
Wyższe	34,12	43,01	21,76
Policealne	1,19	1,31	1,02
Średnie	36,76	34,23	40,28
Zasadnicze zawodowe	18,28	13,24	25,29
Gimnazjalne	3,03	2,72	3,46
Podstawowe	6,56	5,43	8,15
Niepełne podstawowe	0,05	0,06	0,03
Razem	100,00	100,00	100,00
2009			
Wyższe	37,31	45,94	24,91
Policealne	1,20	1,26	1,11
Średnie	35,79	32,92	39,91
Zasadnicze zawodowe	16,51	12,01	22,97
Gimnazjalne	2,89	2,53	3,42
Podstawowe	6,25	5,28	7,64
Niepełne podstawowe	0,05	0,06	0,04
Razem	100,00	100,00	100,00

**Tablica 3.4. Struktura urodzeń żywych według wykształcenia matek w Polsce
w latach 2006–2011 (w %) (dok.)**

Wykształcenie	Ogółem	Miasta	Wieś
2010			
Wyższe	40,60	49,45	28,12
Policealne	1,07	1,07	1,06
Średnie	34,61	31,22	39,39
Zasadnicze zawodowe	15,02	10,73	21,06
Gimnazjalne	3,06	2,62	3,68
Podstawowe	5,58	4,84	6,63
Niepełne podstawowe	0,07	0,07	0,06
Razem	100,00	100,00	100,00
2011			
Wyższe	43,27	52,27	30,80
Policealne	1,02	1,05	0,98
Średnie	33,43	29,57	38,77
Zasadnicze zawodowe	13,99	9,86	19,71
Gimnazjalne	3,17	2,77	3,72
Podstawowe	5,06	4,40	5,98
Niepełne podstawowe	0,07	0,08	0,05
Razem	100,00	100,00	100,00

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

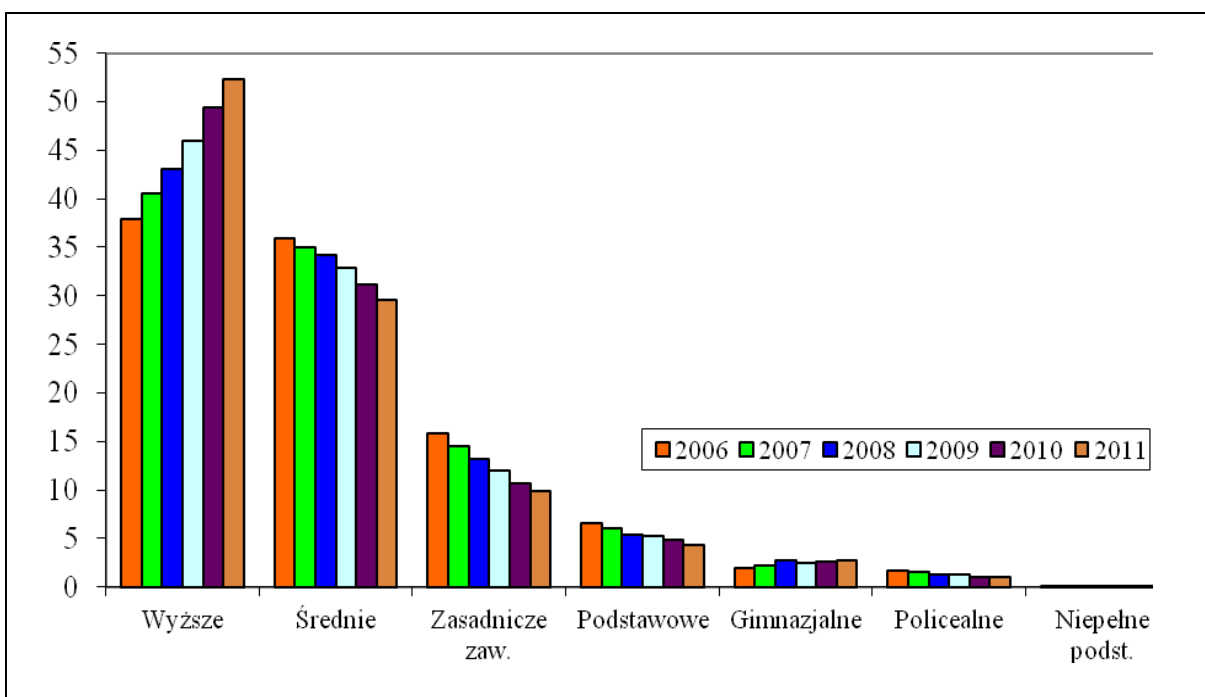
Wykres 3.5. Struktura urodzeń żywych według wykształcenia matek w Polsce w latach 2006–2011 (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)



Uwaga: Uporządkowanie poziomów wykształcenia według wysokości odsetka urodzeń żywych w 2006 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

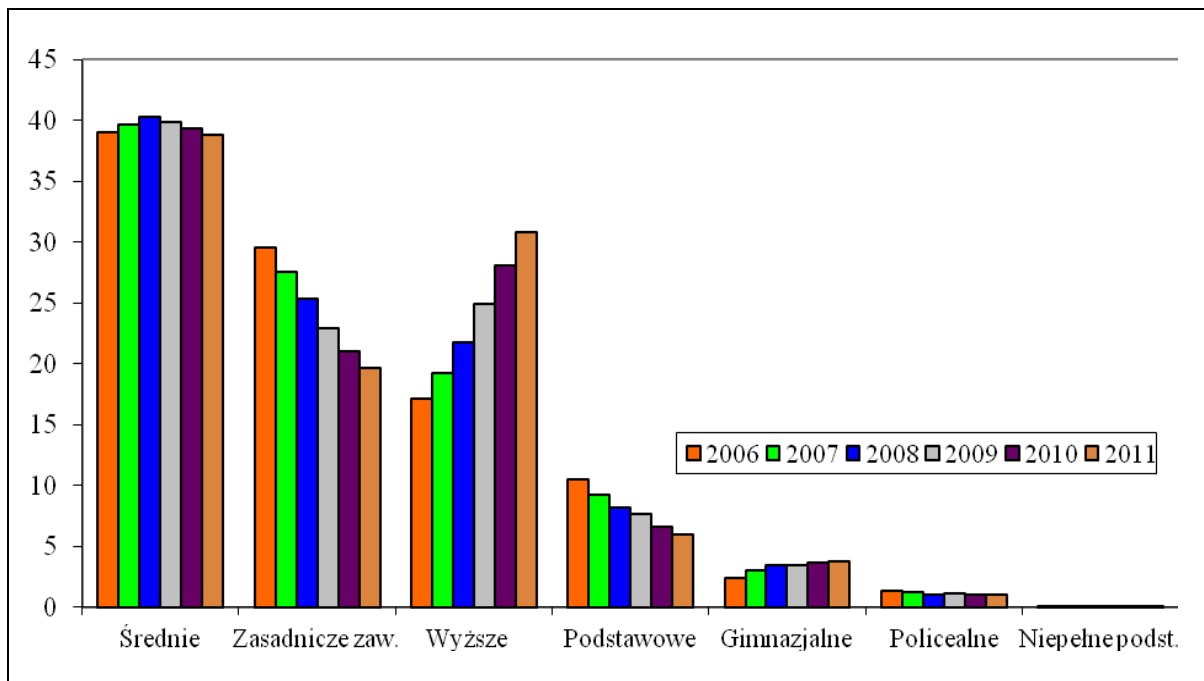
Wykres 3.6. Struktura urodzeń żywych według wykształcenia matek w miastach w latach 2006–2010 (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)



Uwaga: Uporządkowanie poziomów wykształcenia według wysokości odsetka urodzeń żywych w 2006 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.7. Struktura urodzeń żywych według wykształcenia matek na wsi w latach 2006–2010 (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)



Uwaga: Uporządkowanie poziomów wykształcenia według wysokości odsetka urodzeń żywych w 2006 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

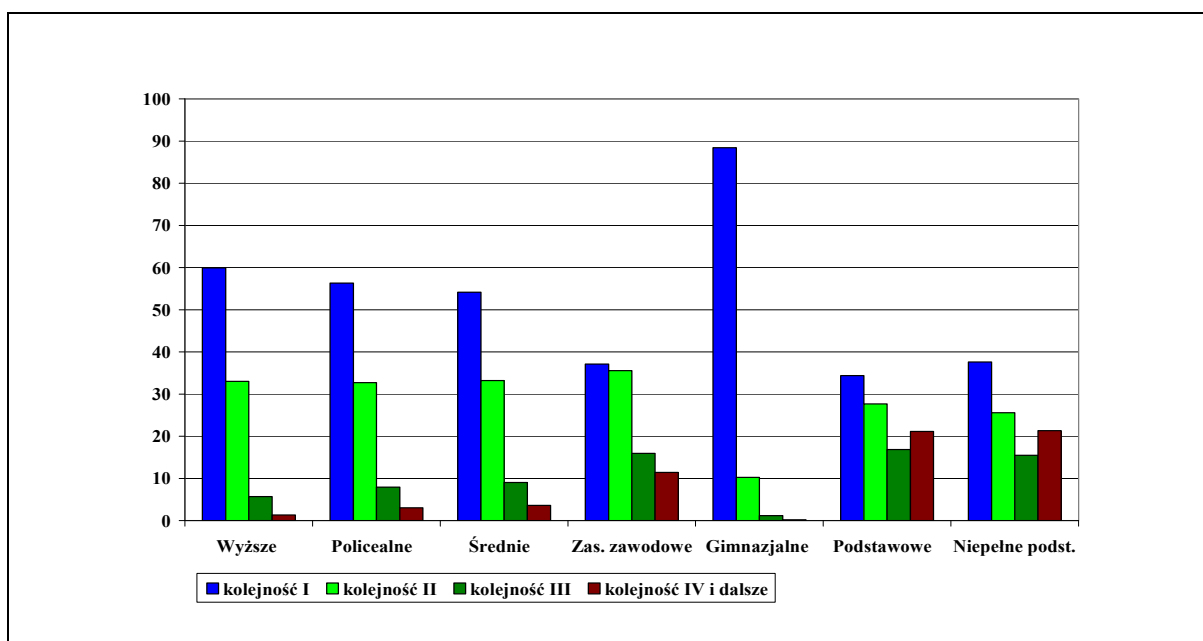
W rozważanym okresie struktury urodzeń żywych według wykształcenia matek ogółem w Polsce i w miastach były podobne zarówno pod względem kształtu rozkładów, jak i dynamiki przemian. W latach 2006–2008 najwyższy udział miały urodzenia przez matki z wykształceniem średnim. Począwszy od 2009 r. najwyższe odsetki przypisane były kolejno: urodzeniom przez matki z wykształceniem wyższym, średnim i zasadniczym zawodowym. Omawiana struktura na wsi charakteryzowała się pewną specyfiką. W latach 2006–2008 najwyższy udział miały urodzenia dzieci przez matki z wykształceniem średnim, na drugim miejscu z wykształceniem zasadniczym zawodowym, a dopiero na trzecim z wykształceniem wyższym. Od 2009 r. w dalszym ciągu dominują urodzenia wśród matek z wykształceniem średnim. Drugie miejsce w strukturze zajmują matki z wykształceniem wyższym, a udział urodzeń wśród kobiet z wykształceniem zasadniczym przesunął się na trzecie miejsce.

W latach 2006–2011 w miastach wzrosły udziały urodzeń wśród matek z wykształceniem wyższym. W przypadku pozostałych typów wykształcenia odsetki te malały. Nieznacznie wzrastał udział urodzeń przez kobiety z wykształceniem gimnazjalnym. Jest to skutek sukcesywnego wzrostu populacji absolwentek szkół tego typu. Trendy te rzutują na dynamikę omawianej struktury urodzeń ogółem w Polsce. Na wsi wzrastały odsetki urodzeń wśród kobiet z wykształceniem wyższym i gimnazjalnym. Od 2009 r. zaczął obniżać się odsetek urodzeń przez matki z wykształceniem średnim. W rozważanym okresie systematycznie obniżał się udział urodzeń przez kobiety posiadające wykształcenie zasadnicze i podstawowe. Przemiany te bezpośrednio odzwierciedlają kształtowanie się struktury populacji kobiet według wykształcenia w mieście i na wsi.

Strukturę urodzeń żywych według wykształcenia matek z uwzględnieniem kolejności wydanych na świat dzieci przedstawiają wykresy 3.8–3.25, wykonane na podstawie informacji zawartych w tabelicy 3.5. Jeśli uwzględnimy kolejność urodzeń, to zauważamy, że wspólną cechą rozważanych populacji jest wysoki udział urodzeń kolejności pierwszej dla wszystkich poziomów wykształcenia. Odsetki urodzeń wyższych kolejności sukcesywnie

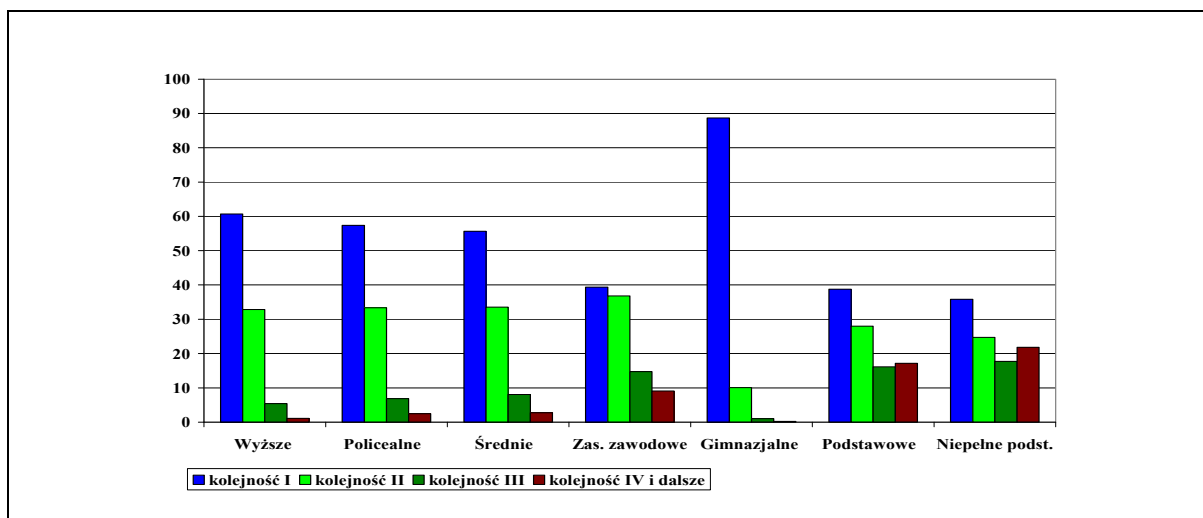
maleją z wyjątkiem struktury urodzeń wśród matek z wykształceniem podstawowym i niepełnym podstawowym; tu procent urodzeń kolejności czwartej i wyższej jest większy niż trzeciej. Począwszy od 2006 r., wśród kobiet z wykształceniem zasadniczym zawodowym odsetek urodzeń kolejności drugiej nieznacznie przewyższa procent pierwszych urodzeń. Wysoka częstość urodzeń dzieci pierwszej kolejności przez matki z wykształceniem gimnazjalnym łączy się z niskim wiekiem tych kobiet. Kształcenie na poziomie gimnazjalnym w Polsce pojawiło się bowiem dopiero 9 lat temu. Zgodnie z oczekiwaniem z czasem wzrasta w tej populacji udział urodzeń wyższych kolejności, na razie w stopniu najbardziej dostrzegalnym w przypadku urodzeń drugich.

Wykres 3.8. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek w Polsce w 2006 r. (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.9. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek w miastach w 2006 r. (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Tablica 3.5. Struktura urodzeń żywych według kolejności i poziomu wykształcenia matki w Polsce w latach 2006–2011 (w %)

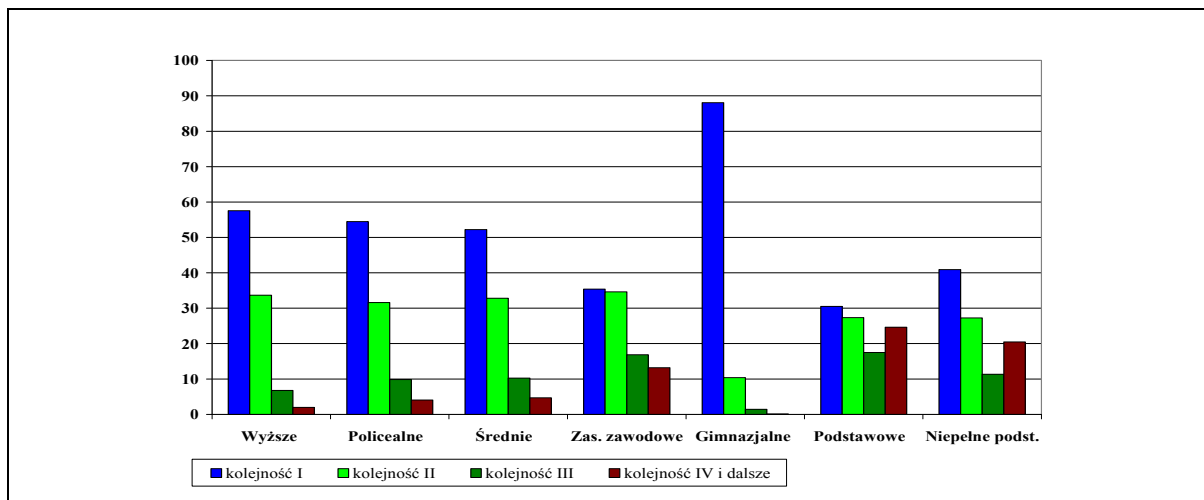
Wykształcenie	Kolejność urodzenia																	
	ogółem						miasta						wieś					
	I	II	III	IV i dalsze	I	II	III	IV i dalsze	I	II	III	IV i dalsze						
	2006																	
Ogółem	51,27	32,70	10,01	6,02	54,51	32,95	8,48	4,07	46,75	32,36	12,15	8,74						
Wyższe	59,93	33,03	5,71	1,33	60,71	32,81	5,37	1,11	57,54	33,69	6,77	2,00						
Policealne	56,33	32,72	7,90	3,05	57,36	33,32	6,83	2,48	54,47	31,63	9,82	4,08						
Średnie	54,17	33,23	9,01	3,59	55,68	33,55	8,04	2,73	52,22	32,82	10,26	4,70						
Zasadnicze zawodowe	37,11	35,54	15,93	11,42	39,40	36,80	14,72	9,08	35,40	34,59	16,83	13,18						
Gimnazjalne	88,40	10,23	1,19	0,18	88,71	10,08	0,99	0,22	88,04	10,40	1,42	0,14						
Podstawowe	34,36	27,66	16,85	21,13	38,77	27,99	16,11	17,13	30,50	27,38	17,49	24,63						
Niepełne podstawowe	37,60	25,60	15,47	21,33	35,80	24,69	17,70	21,81	40,91	27,27	11,36	20,45						
	2007																	
Ogółem	50,83	33,44	10,04	5,69	53,76	33,83	8,51	3,90	46,76	32,91	12,16	8,17						
Wyższe	58,24	34,51	5,91	1,34	58,94	34,39	5,48	1,18	56,16	34,87	7,17	1,80						
Policealne	55,60	33,81	7,81	2,78	56,23	34,44	6,93	2,40	54,55	32,69	9,30	3,46						
Średnie	53,81	33,64	9,10	3,45	55,15	34,01	8,19	2,64	52,16	33,20	10,20	4,43						
Zasadnicze zawodowe	35,29	36,54	16,61	11,56	37,45	37,95	15,32	9,29	33,69	35,58	17,54	13,18						
Gimnazjalne	88,85	10,05	1,00	0,10	89,54	9,52	0,82	0,12	88,11	10,62	1,19	0,08						
Podstawowe	32,49	27,59	18,08	21,85	36,75	28,34	17,39	17,51	28,67	26,97	18,75	25,60						
Niepełne podstawowe	35,99	27,39	14,65	21,97	38,38	24,24	14,14	23,23	32,46	33,33	14,91	19,30						
	2008																	
Ogółem	50,80	34,26	9,84	5,11	53,15	34,86	8,40	3,60	47,52	33,42	11,85	7,21						
Wyższe	57,49	35,33	5,87	1,31	57,93	35,45	5,49	1,13	56,28	34,99	6,91	1,82						
Policealne	54,71	33,83	8,50	2,97	56,06	34,35	7,59	2,00	52,29	32,90	10,12	4,69						
Średnie	52,91	34,84	9,06	3,18	53,87	35,49	8,18	2,47	51,78	34,08	10,11	4,03						
Zasadnicze zawodowe	35,08	36,86	16,92	11,14	36,11	38,61	16,03	9,25	34,33	35,58	17,58	12,52						
Gimnazjalne	84,89	13,18	1,70	0,23	85,77	12,41	1,56	0,26	83,92	14,03	1,85	0,20						
Podstawowe	31,74	28,14	18,98	21,14	35,89	28,56	17,58	17,98	27,89	27,75	20,28	24,08						
Niepełne podstawowe	36,27	25,49	15,20	23,04	34,21	25,00	15,79	25,00	42,31	26,92	13,46	17,31						

Tablica 3.5. Struktura urodzeń żywych według kolejności i poziomu wykształcenia matki w Polsce w latach 2006–2011 (w %) (dok.)

Wykształcenie	Kolejność urodzenia																	
	ogółem						miasta						wieś					
	I	II	III	IV i dalsze	I	II	III	IV i dalsze	I	II	III	IV i dalsze	I	II	III	IV i dalsze		
	2009																	
Ogółem	50,95	34,38	9,83	4,84	53,09	34,86	8,51	3,53	47,87	33,69	11,72	6,72	57,40	35,19	6,15	1,27		
Wyższe	57,40	35,19	6,15	1,27	57,80	35,31	5,75	1,14	56,32	34,87	7,20	1,61	53,10	35,16	8,79	2,95		
Policealne	53,10	35,16	8,79	2,95	54,19	35,22	8,45	2,14	51,32	35,06	9,35	4,28	52,20	35,30	9,34	3,15		
Średnie	52,20	35,30	9,34	3,15	53,21	35,74	8,54	2,51	51,00	34,79	10,29	3,92	34,94	36,34	17,46	11,26		
Zasadnicze zawodowe	34,94	36,34	17,46	11,26	35,52	38,11	16,74	9,63	34,51	35,01	18,01	12,47	82,87	14,31	2,43	0,39		
Gimnazjalne	82,87	14,31	2,43	0,39	84,18	13,42	2,03	0,37	81,48	15,27	2,85	0,41	33,02	28,48	17,74	20,76		
Podstawowe	33,02	28,48	17,74	20,76	37,25	28,55	16,34	17,86	28,81	28,41	19,13	23,64	34,86	22,48	18,81	23,85		
Niepełne podstawowe	34,86	22,48	18,81	23,85	34,21	23,68	18,42	23,68	36,36	19,70	24,24							
	2010																	
Ogółem	50,12	35,15	9,94	4,80	53,46	34,21	5,53	6,80	47,14	34,40	11,90	6,55	56,28	36,16	6,29	1,27		
Wyższe	56,28	36,16	6,29	1,27	56,71	36,29	5,86	1,14	55,20	35,84	7,36	1,61	52,31	35,64	9,30	2,75		
Policealne	52,31	35,64	9,30	2,75	54,75	34,79	8,22	2,24	48,84	36,85	10,84	3,47	50,76	36,18	9,76	3,30		
Średnie	50,76	36,18	9,76	3,30	51,58	36,84	8,93	2,65	49,83	35,45	10,70	4,02	33,60	36,40	18,04	11,97		
Zasadnicze zawodowe	33,60	36,40	18,04	11,97	34,73	37,69	17,01	10,57	32,78	35,47	18,78	12,97	78,51	17,41	3,30	0,78		
Gimnazjalne	78,51	17,41	3,30	0,78	79,65	16,87	2,86	0,62	77,37	17,95	3,75	0,94	30,34	27,89	19,17	22,60		
Podstawowe	30,34	27,89	19,17	22,60	34,63	28,07	17,46	19,84	25,93	27,72	20,92	25,44	35,77	21,90	15,33	27,01		
Niepełne podstawowe	35,77	21,90	15,33	27,01	35,39	24,72	15,17	24,72	36,46	16,67	15,63	31,25						
	2011																	
Ogółem	49,19	35,90	10,16	4,75	51,26	36,38	8,80	3,56	46,31	35,23	12,05	6,41	54,88	37,17	6,56	1,39		
Wyższe	54,88	37,17	6,56	1,39	55,25	37,39	6,10	1,26	54,03	36,63	7,64	1,71	52,48	36,03	8,70	2,78		
Policealne	52,48	36,03	8,70	2,78	53,43	36,80	8,16	1,61	51,07	34,89	9,51	4,53	49,40	36,70	10,44	3,46		
Średnie	49,40	36,70	10,44	3,46	50,66	36,99	9,56	2,79	48,07	36,39	11,36	4,17	32,68	36,67	18,57	12,08		
Zasadnicze zawodowe	32,68	36,67	18,57	12,08	33,25	37,91	17,73	11,11	32,29	35,81	19,14	12,75	73,30	20,56	4,85	1,30		
Gimnazjalne	73,30	20,56	4,85	1,30	74,67	19,88	4,50	0,95	71,88	21,27	5,20	1,65	29,15	27,45	19,43	23,97		
Podstawowe	29,15	27,45	19,43	23,97	33,56	27,43	18,36	20,65	24,65	27,47	20,52	27,36	31,08	27,09	16,73	25,10		
Niepełne podstawowe	31,08	27,09	16,73	25,10	29,76	25,60	17,86	26,79	33,73	30,12	14,46	21,69						

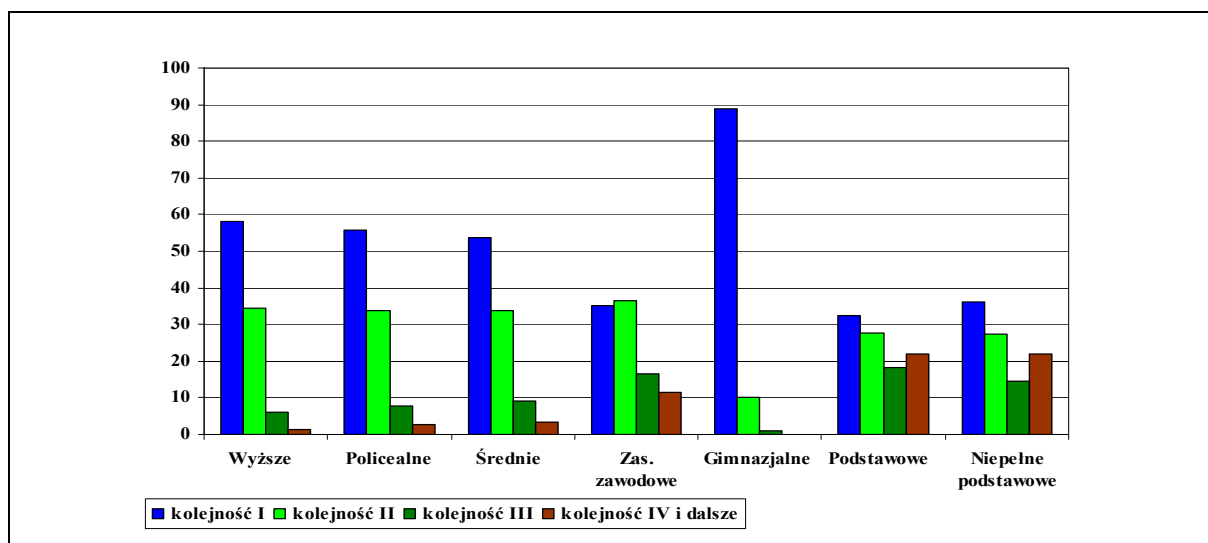
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.10. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek na wsi w 2006 r. (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)



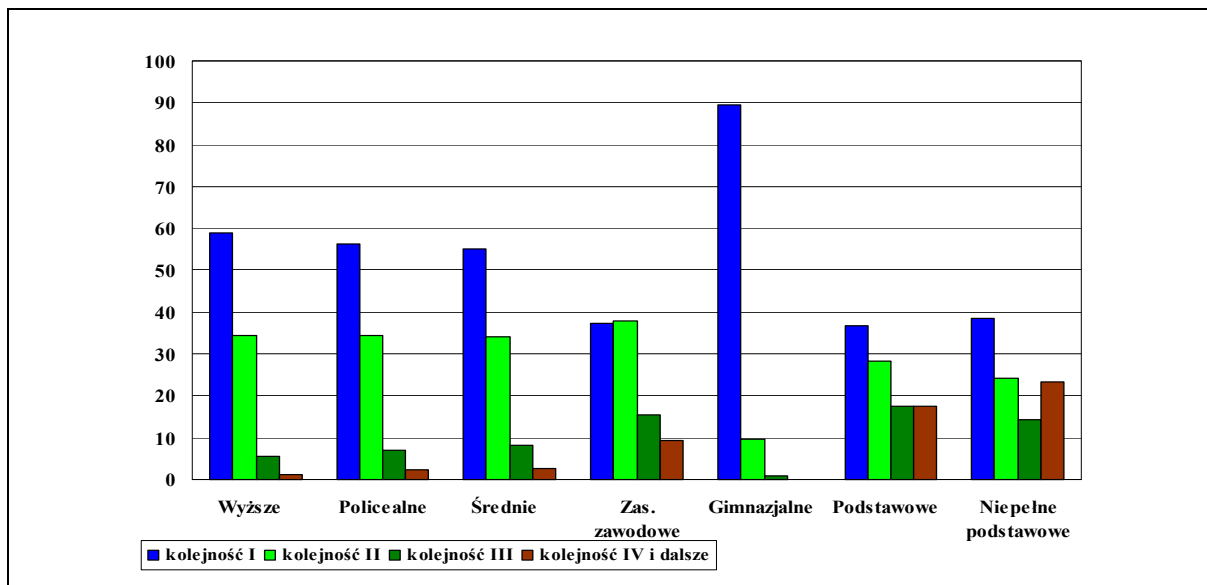
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.11. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek w Polsce w 2007 r. (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)



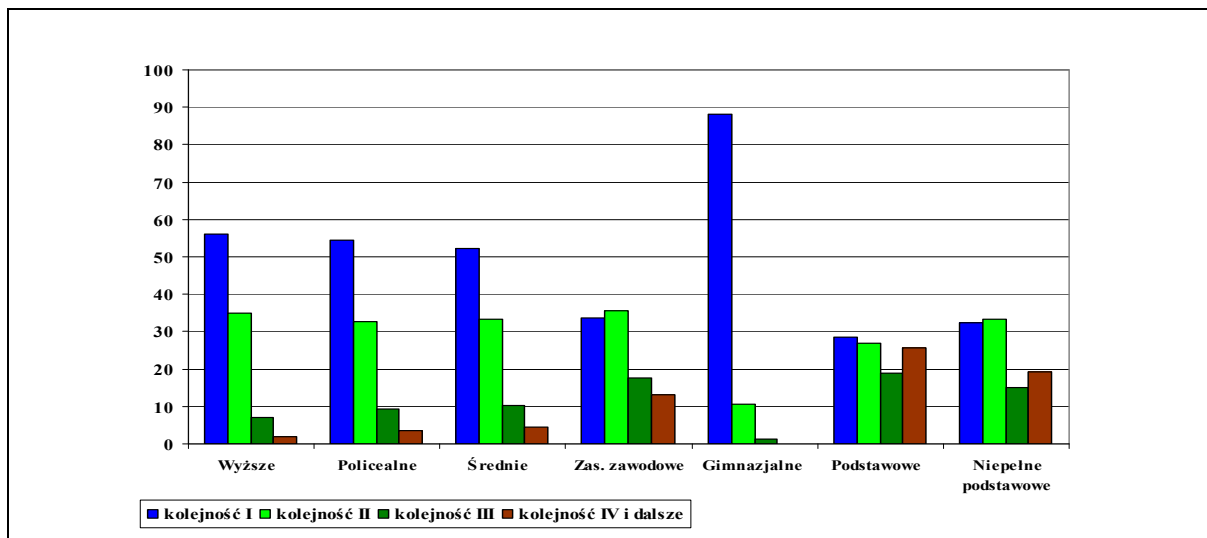
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.12. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek w miastach w 2007 r. (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)



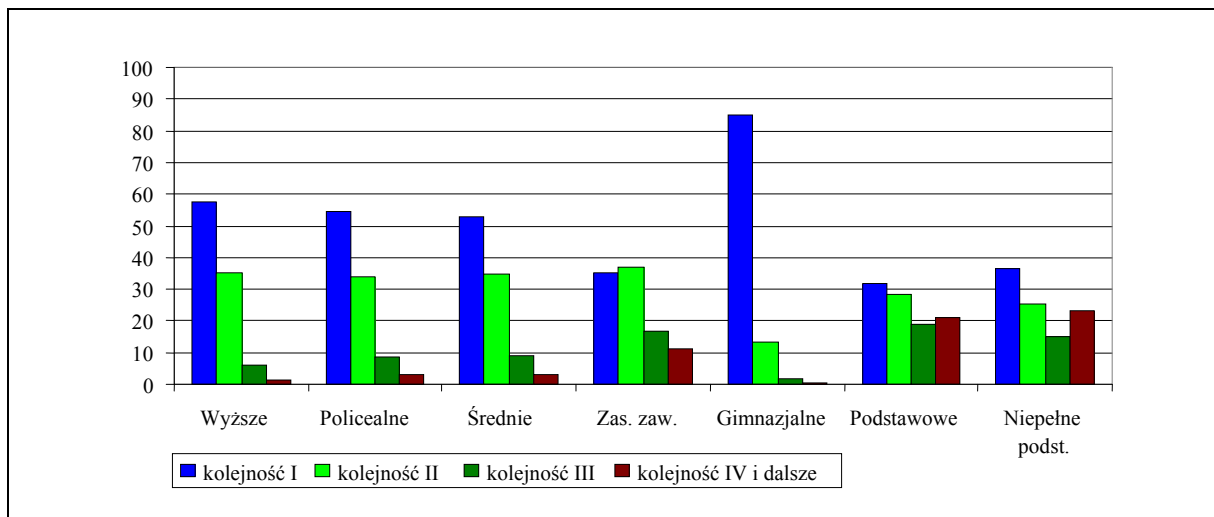
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.13. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek na wsi w 2007 r. (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)



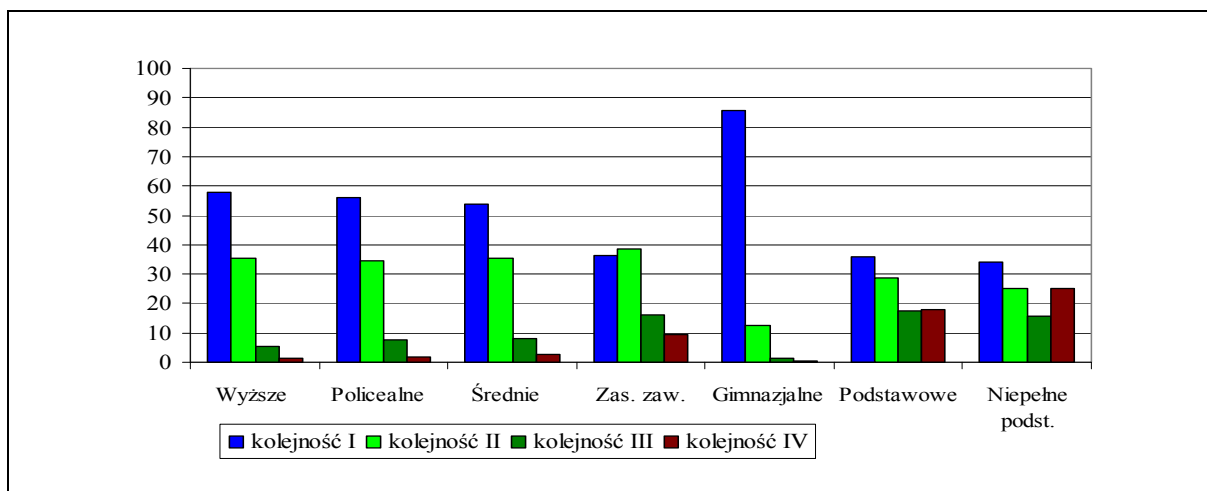
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.14. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek w Polsce w 2008 r. (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)



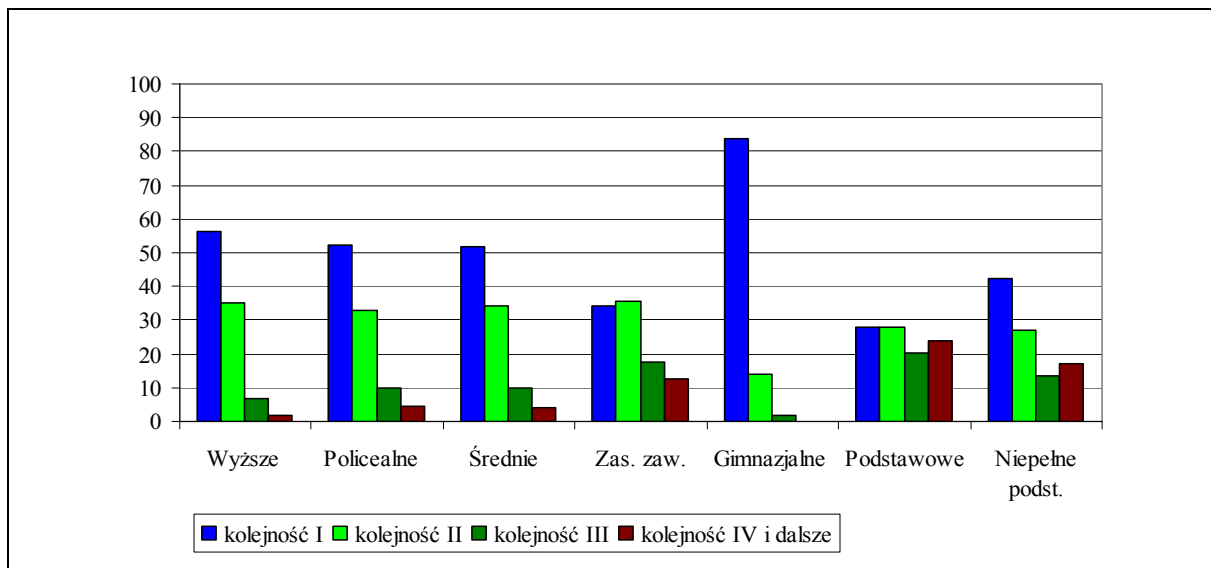
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.15. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek w miastach w 2008 r. (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)



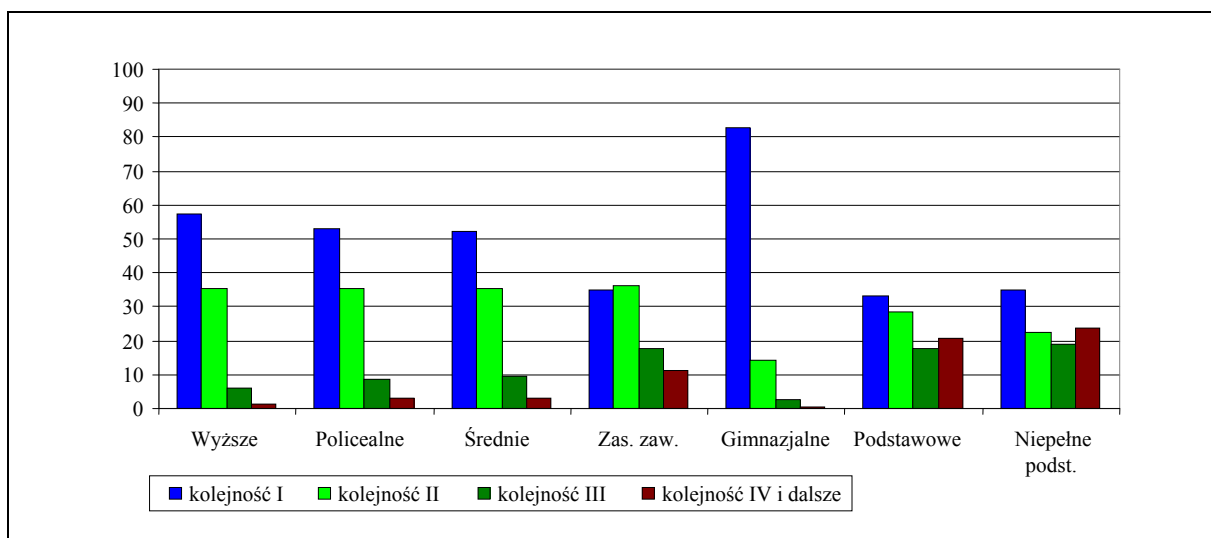
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.16. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek na wsi w 2008 r. (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)



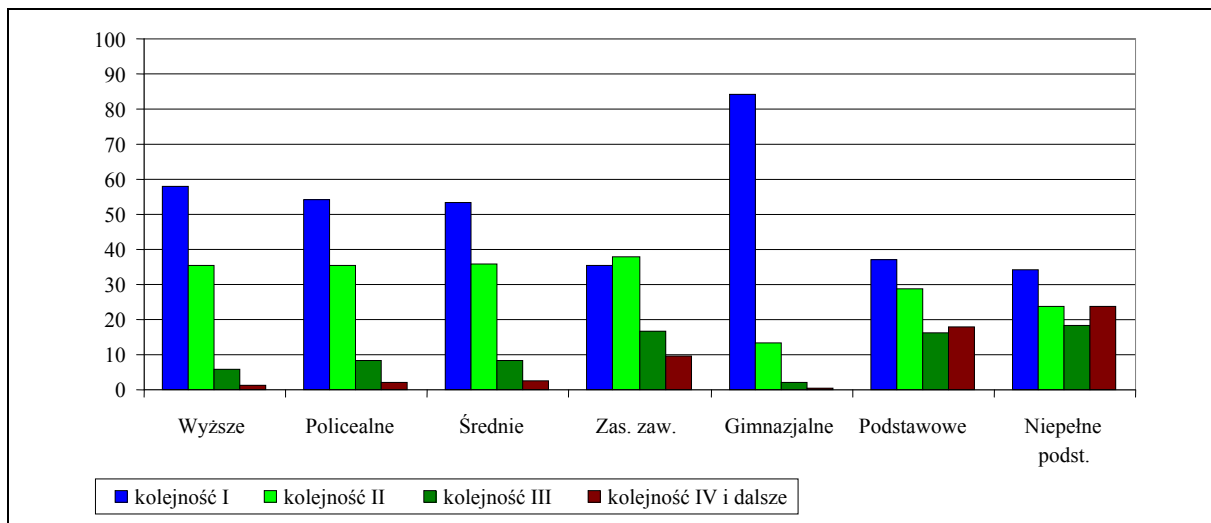
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.17. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek w Polsce w 2009 r. (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)



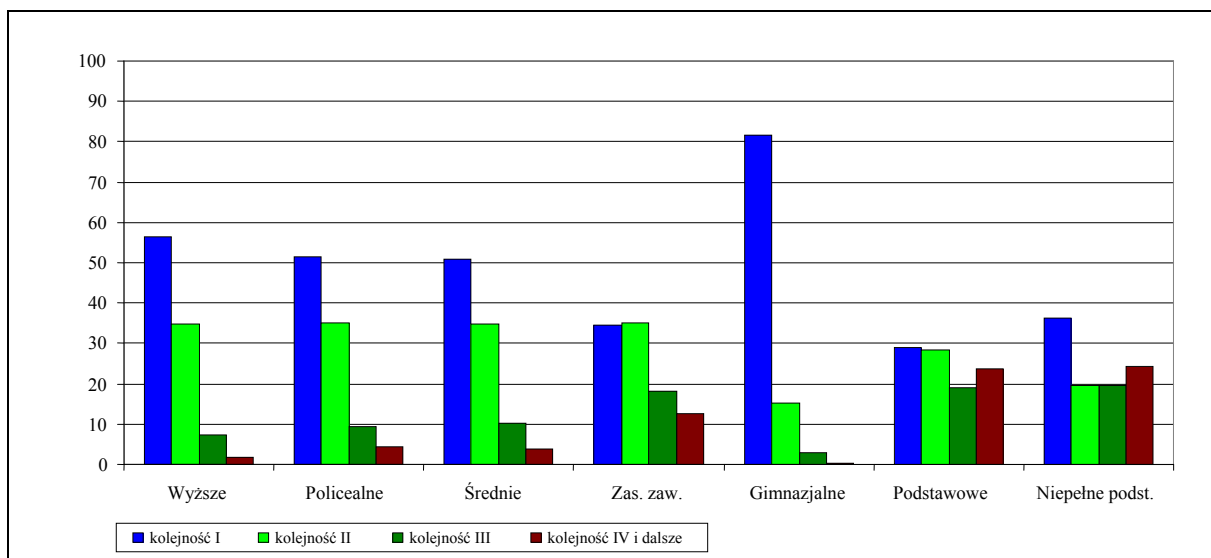
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.18. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek w miastach w 2009 r. (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)



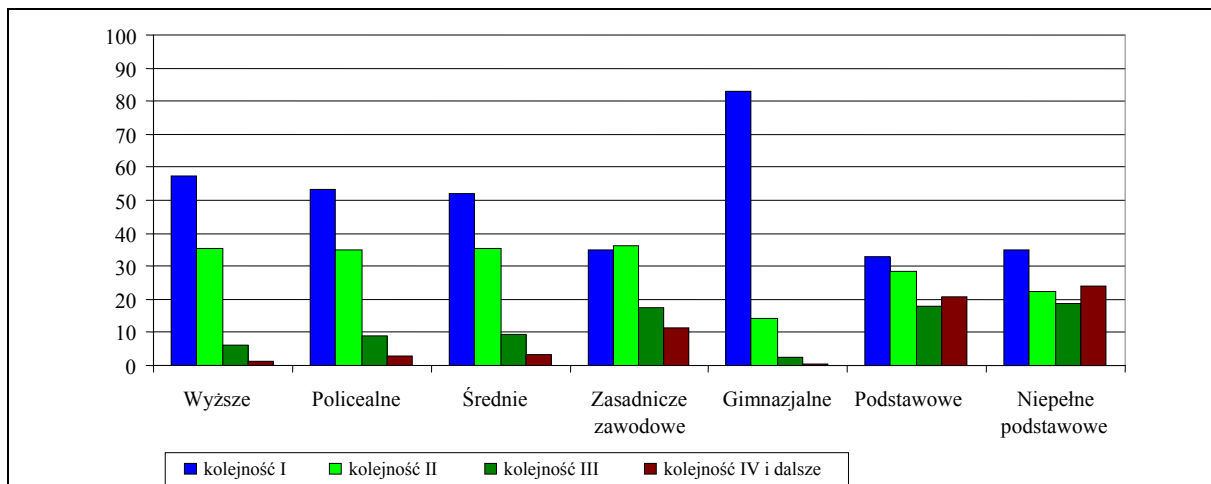
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.19. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek na wsi w 2009 r. (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)



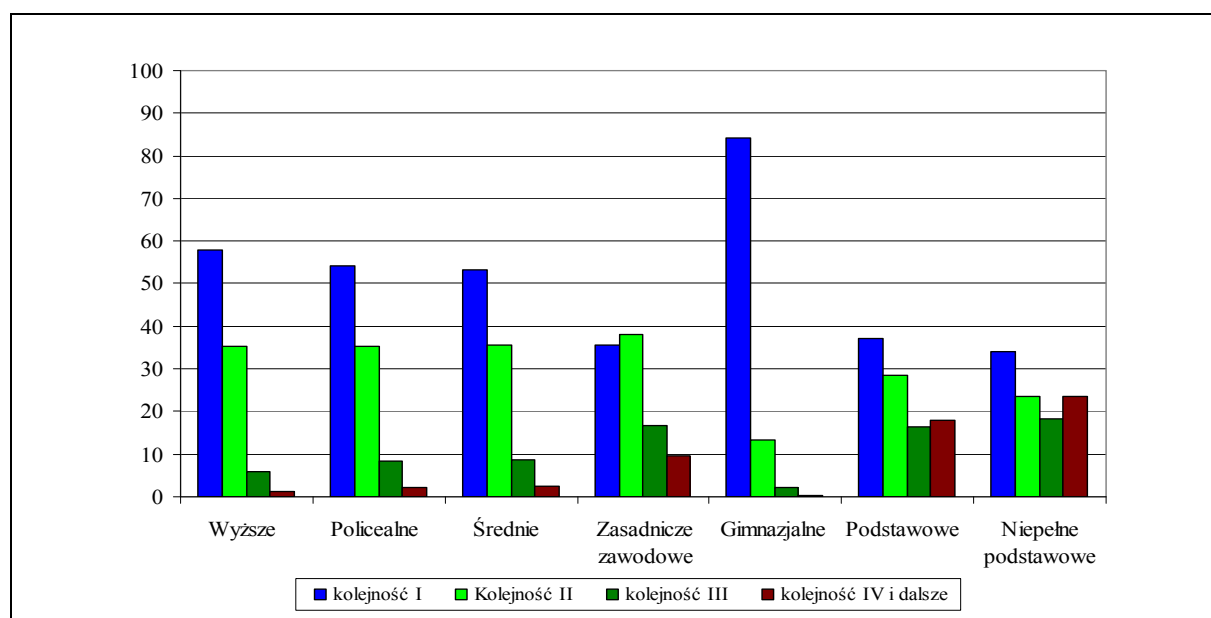
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.20. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek w Polsce w 2010 r. (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)



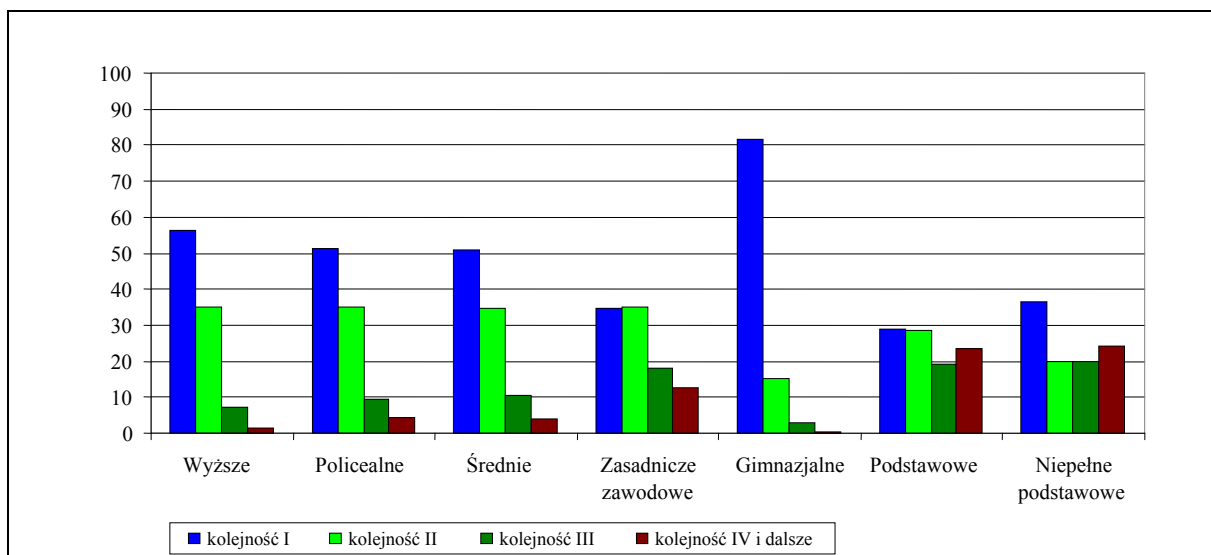
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.21. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek w miastach w 2010 r. (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)



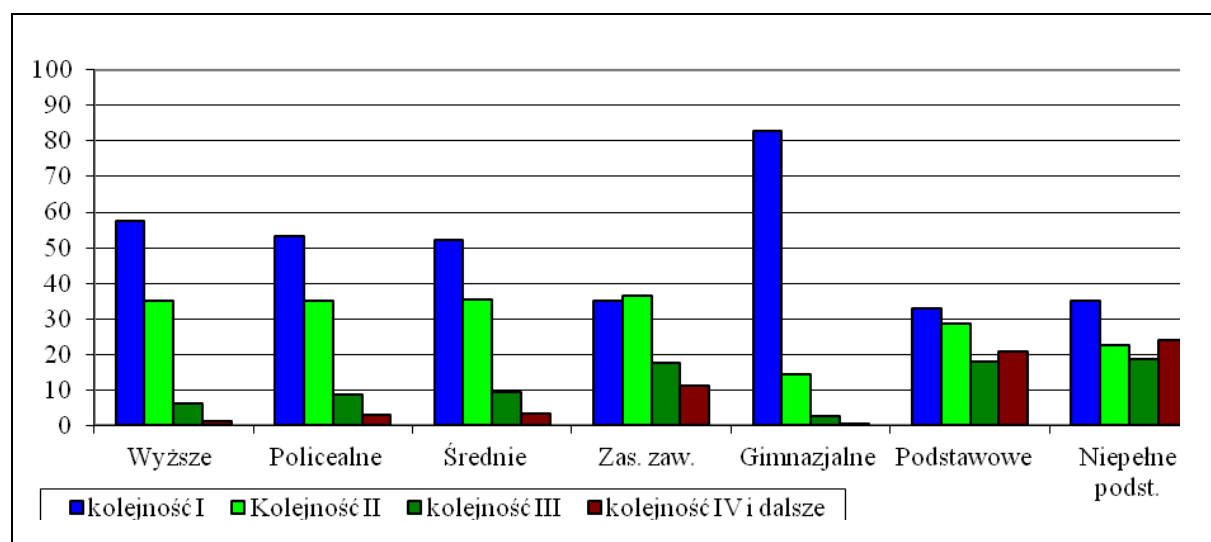
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.22. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek na wsi w 2010 r. (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)



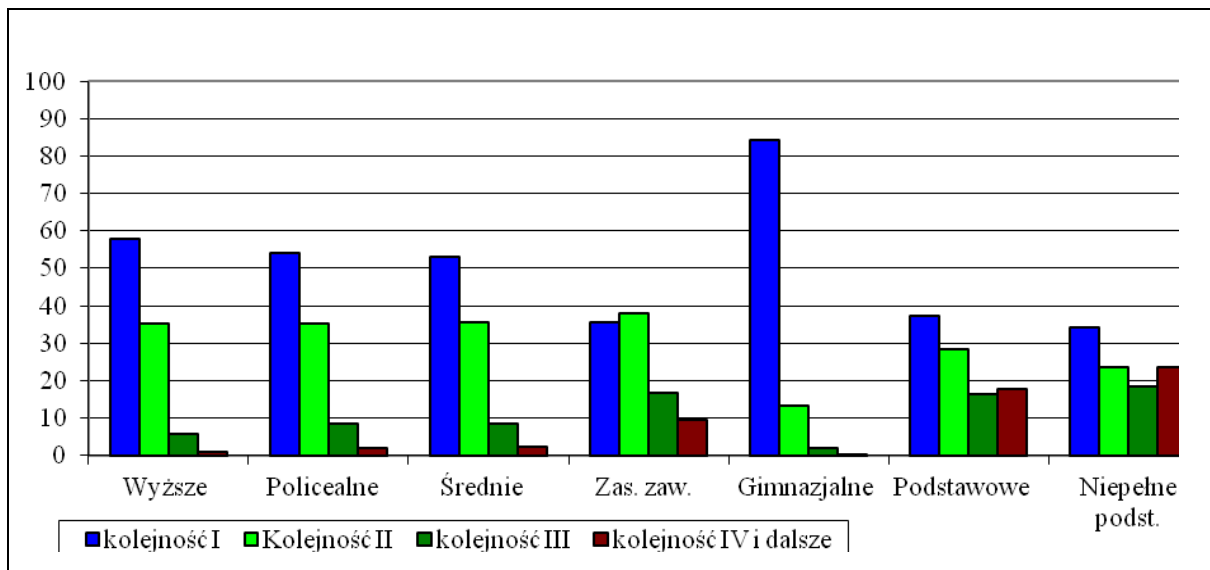
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.23. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek w Polsce w 2011 r. (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)



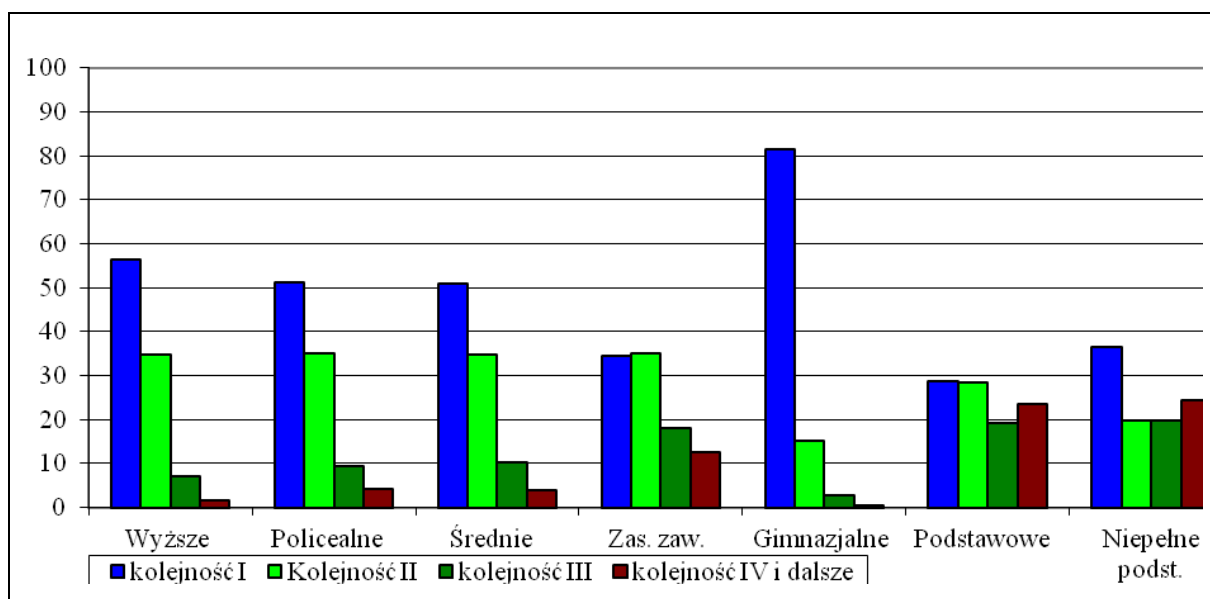
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.24. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek w miastach w 2011 r. (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.25. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek na wsi w 2011 r. (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

3.4. Urodzenia małżeńskie i pozamałżeńskie

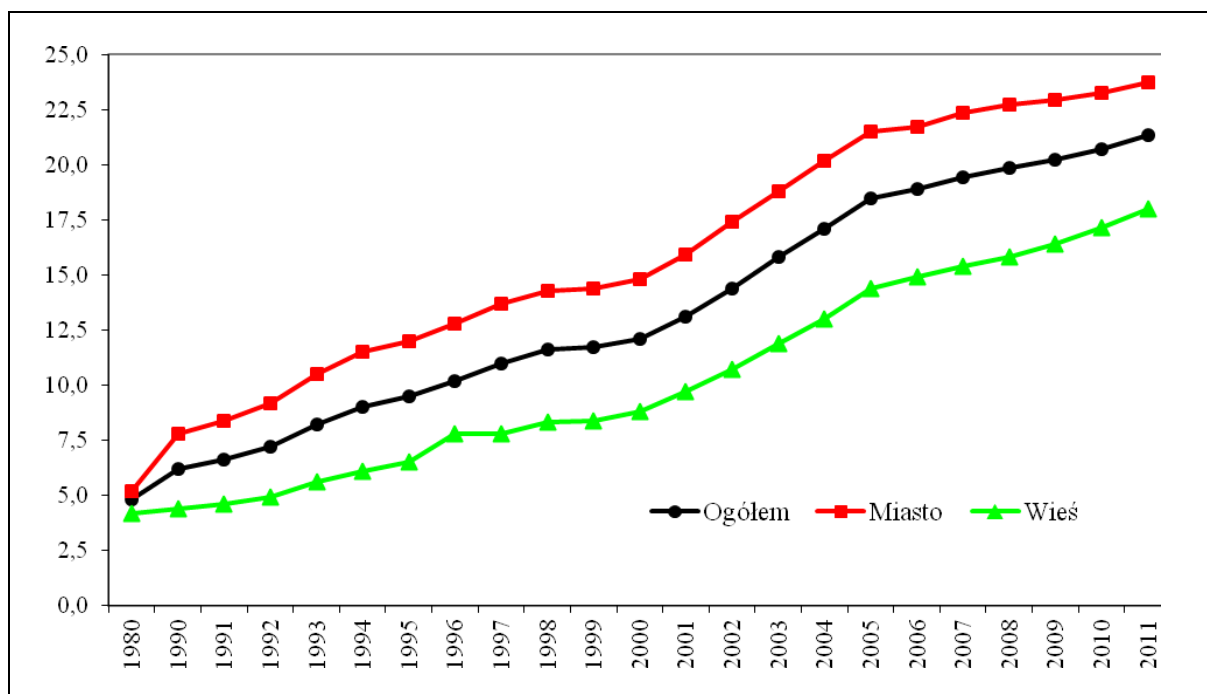
Charakterystyczną cechą współczesnych zachowań demograficznych jest ciągły wzrost odsetka urodzeń pozamałżeńskich w ogólnej liczbie urodzeń. Odpowiednie dane zamieszczono w tablicy 3.6. Trendy obserwowane w Polsce z podziałem na miasta i wieś w latach 1980–2011 ilustruje wykres 3.26.

Tablica 3.6. Urodzenia pozamałżeńskie w Polsce w latach 1980–2011 (w % ogółu urodzeń żywych)

Rok	Ogółem	Miasta	Wieś	Rok	Ogółem	Miasta	Wieś
1980	4,8	5,2	4,2	2001	13,1	15,9	9,7
1990	6,2	7,8	4,4	2002	14,4	17,4	10,7
1991	6,6	8,4	4,6	2003	15,8	18,8	11,9
1992	7,2	9,2	4,9	2004	17,1	20,2	13,0
1993	8,2	10,5	5,6	2005	18,5	21,5	14,4
1994	9,0	11,5	6,1	2006	18,89	21,72	14,93
1995	9,5	12,0	6,5	2007	19,46	22,37	15,42
1996	10,2	12,8	7,8	2008	19,86	22,74	15,84
1997	11,0	13,7	7,8	2009	20,24	22,92	16,39
1998	11,6	14,3	8,3	2010	20,71	23,24	17,13
1999	11,7	14,4	8,4	2011	21,34	23,76	17,98
2000	12,1	14,8	8,8				

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.26. Urodzenia pozamałżeńskie w Polsce w latach 1980–2011 (w % ogółu urodzeń żywych)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W latach 1980–2011 odsetek urodzeń pozamałżeńskich charakteryzował się tendencją wzrostową. W 2011 r. udział urodzeń pozamałżeńskich w ogólnej liczbie urodzeń porównaniu do 1980 r. powiększył się ponad trzykrotnie, odpowiednio: ogółem w Polsce o 344,62%, w miastach o 357,00% oraz o 328,14% na wsi. W stosunku do 2010 r. odsetek urodzeń pozamałżeńskich był wyższy odpowiednio w Polsce ogółem o 3,06%, w miastach o 2,25% oraz o 4,95% na wsi.

Interesujące wyjaśnienie zmian udziału urodzeń pozamałżeńskich w ogólnej liczbie urodzeń podaje A. Baranowska w pracy: *Premarital conceptions and their resolution. The evidence from rural and urban areas in Poland 1985-2009* (“Working Papers” 2011, nr 10, Institute of Statistics and Demography, Warsaw School of Economics). Na podstawie przeprowadzonych badań autorka wykazała, że istotny wpływ na wzrost odsetka urodzeń pozamałżeńskich zarówno na wsi, jak w miastach miał spadek płodności w związkach małżeńskich obserwowany w Polsce od początku lat 90. W związku z tym interpretowanie tego miernika na poziomie makro w kontekście wskaźnika zmian w sferze zachowań prokreacyjnych powinno być ostrożne.

3.5. Przemiany płodności kobiet w latach 1980–2011

Płodność jako zjawisko demograficzne obserwowane poprzez urodzenia żywe jest rozpatrywana w ujęciu ilościowym i charakteryzowana za pomocą miar, w których zbiorowość żywo urodzonych jest odnoszona do populacji w wieku zdolności rozrodczej, którą najczęściej stanowią kobiety w wieku 15–49 lat (ujęcie makro). W badaniach prowadzonych w skali mikro obserwacji podlega para w wieku zdolności rozrodczej, a za taką uważa się związek, w którym kobieta nie przekroczyła pięćdziesiątego roku życia. Badania zachowań prokreacyjnych w odniesieniu do populacji mężczyzn w wieku zdolności rozrodczej nie są zbyt często podejmowane. Trudniej jest bowiem uzyskać odpowiednie dane. Ponadto granice okresu zdolności rozrodczej mężczyzn nie są tak wyraźnie określone jak dla kobiet. W przypadku urodzeń pozamałżeńskich ojciec może pozostać nieznany.

W tej części Raportu analizie poddano płodność, która jest obserwowana w wybranych latach okresu 1980–2010. Jest to więc analiza w ujęciu przekrojowym w skali makro. Przemiany zachowań prokreacyjnych mogą znajdować odzwierciedlenie zarówno w zamianach poziomu płodności, jak i jej realizacji w ciągu życia populacji (przyspieszenia, odroczenia, rekompensaty). Stosować będziemy odpowiednie miary, które charakteryzują:

1) poziom płodności:

- współczynnik płodności ogólnej,
- współczynniki dzietności teoretycznej;

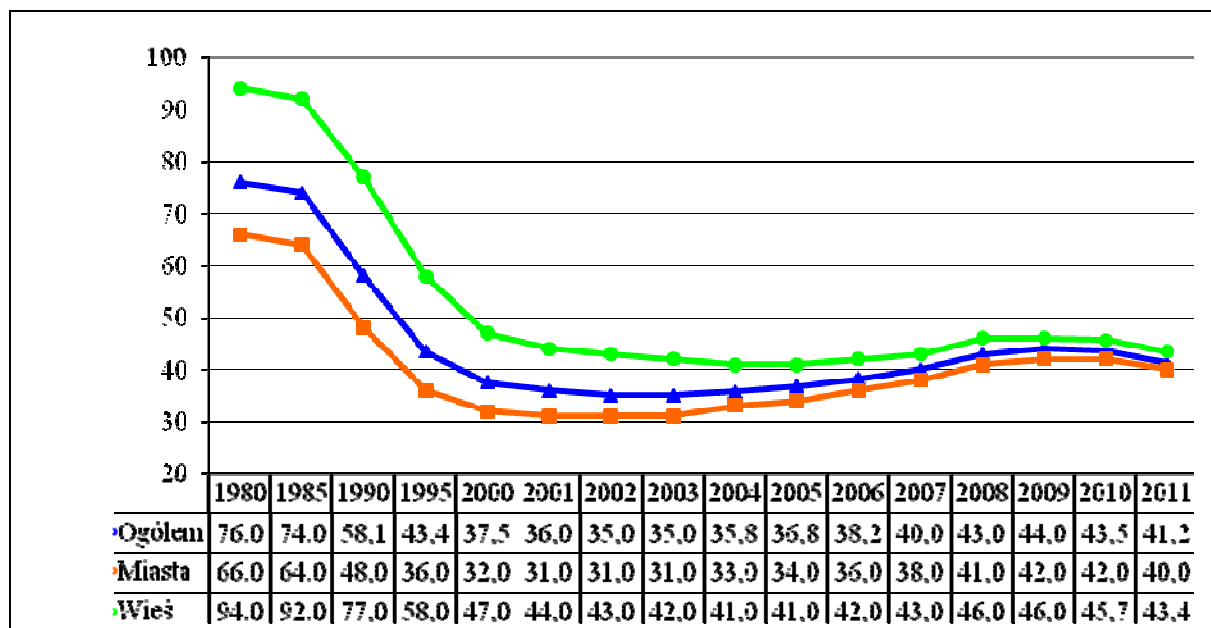
2) rozkład płodności według wieku matek (wzorzec płodności) scharakteryzowany przez cząstkowe współczynniki płodności według wieku matek oraz ujmowany sumarycznie za pomocą średniego wieku matek w chwili rodzenia dzieci.

3.5.1. Poziom płodności ogólnej

Współczynnik płodności ogólnej podaje liczbę dzieci żywo urodzonych w danym okresie kalendarzowym w przeliczeniu na 1000 kobiet w wieku zdolności rozrodczej. Wykres 3.27 przedstawia dynamikę tego miernika w wybranych latach okresu 1980–2011 wraz z odpowiednimi danymi liczbowymi. W latach 1980–2003 roku obserwowano obniżający się poziom płodności ogólnej. Trend ten zmienił kierunek w 2004 r. i rozpoczął się wówczas trwający do 2009 r. wzrost liczby urodzeń żywych przypadających na 1000 kobiet w wieku 15–49. W 2010 r. zaobserwowano spadek płodności ogólnej w Polsce. Na zmianę tę miało wpływ obniżenie się poziomu płodności na wsi, podczas gdy w miastach wartość

omawianego miernika nie zmieniła się w porównaniu z rokiem poprzednim. W 2011 r. liczba dzieci żywo urodzonych w przeliczeniu na 1000 kobiet w wieku zdolności rozrodczej obniżyła się we wszystkich trzech rozpatrywanych populacjach.

Wykres 3.27. Współczynniki płodności ogólnej w Polsce w latach 1980–2011



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Oceniając te przemiany, należy wziąć pod uwagę to, że na wartość współczynnika płodności ogólnej wpływają:

- cząstkowe współczynniki płodności według wieku matek (wzorzec płodności),
- struktura według wieku kobiet w okresie zdolności rozrodczej.

Prześledzimy przemiany obydwu wymienionych czynników.

3.5.2. Zmiany wzorca płodności

Podstawą analizy są trendy cząstkowych współczynników płodności oraz współczynników dzietności teoretycznej w latach 1980–2011 podane w tablicy 3.7. Wykresy 3.28–3.30 przedstawiają wzorce płodności dla Polski ogółem oraz dla miast i wsi. Dla lepszej przejrzystości wybrano tylko niektóre lata okresu 1980–2010.

Tablica 3.7. Charakterystyki wzorca płodności w Polsce w latach 1980–2011

OGÓLEM									
Rok	Urodzenia żywe na 1000 kobiet w grupach wieku							Współ- czynnik dziet- ności	Średni wiek matek
	15–19	20–24	25–29	30–34	35–39	40–44	45–49		
1980	32,9	179,6	136,4	69,1	29,0	7,5	0,6	2276	26,47
1981	32,1	177,6	133,6	66,8	28,9	7,4	0,5	2235	26,46
1982	34,2	184,9	137,3	70,3	32,0	7,8	0,6	2336	26,50
1983	34,9	189,1	146,5	73,1	31,9	7,2	0,5	2416	26,48
1984	35,7	185,5	142,8	71,8	31,0	7,0	0,5	2372	26,44
1985	35,1	182,6	140,7	69,9	30,2	6,9	0,5	2329	26,43
1986	32,8	174,9	134,1	66,1	28,3	6,8	0,4	2217	26,42
1987	32,2	171,6	129,5	63,1	27,2	6,9	0,4	2154	26,38
1988	31,6	168,5	128,6	62,9	26,3	6,8	0,4	2126	26,39
1989	30,9	168,0	124,8	60,2	24,9	6,3	0,4	2066	26,31
1990	31,5	165,2	121,4	58,6	24,5	6,2	0,3	1991	26,26
1991	32,2	164,0	122,3	59,8	25,2	6,2	0,3	1978	26,30
1992	29,3	150,2	117,9	57,7	24,5	6,0	0,4	1850	26,43
1993	27,2	138,0	114,2	57,9	25,4	6,3	0,4	1766	26,64
1994	25,5	128,6	113,4	59,0	26,2	6,5	0,3	1720	26,84
1995	22,0	113,0	104,5	53,7	23,2	5,5	0,3	1545	26,89
1996	21,1	107,6	103,9	54,6	23,2	5,5	0,3	1525	27,01
1997	19,5	100,7	100,0	53,4	22,3	5,3	0,3	1468	27,09
1998	18,7	92,6	96,2	52,2	21,2	4,9	0,2	1407	27,15
1999	17,5	85,6	92,8	51,1	21,1	4,9	0,2	1373	27,28
2000	17,0	83,3	94,6	51,7	21,4	4,8	0,2	1367	27,36
2001	15,9	76,0	92,3	52,4	21,5	4,8	0,2	1315	27,55
2002	15,2	68,4	88,8	51,8	21,4	4,7	0,2	1249	27,71
2003	14,5	64,1	88,1	52,9	20,9	4,6	0,2	1222	27,83
2004	13,8	60,9	89,1	55,5	21,9	4,8	0,2	1227	28,03
2005	13,5	58,7	90,3	59,2	22,7	4,8	0,2	1243	28,18
2006	13,9	57,7	91,1	62,8	24,0	4,9	0,2	1267	28,30
2007	14,8	58,2	91,7	67,0	25,9	5,2	0,2	1306	28,40
2008	16,3	61,0	96,2	72,5	28,2	5,5	0,2	1390	28,46
2009	16,0	59,0	96,0	74,0	30,0	6,0	0,0	1398	28,59
2010	15,0	56,0	94,0	75,0	31,0	6,0	0,0	1382	28,76
2011	14,1	51,3	88,5	71,8	30,3	6,1	0,3	1301	28,88

Tablica 3.7. Charakterystyki wzorca płodności w Polsce w latach 1980–2011 (cd.)

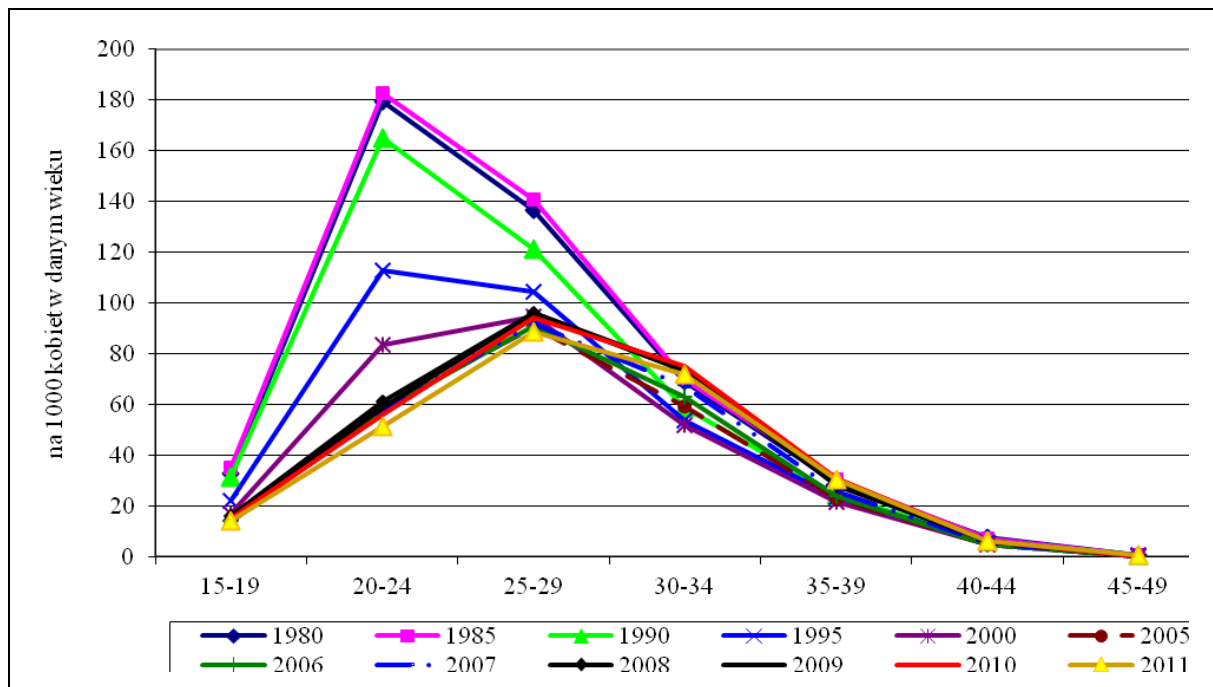
MIASTA									
Rok	Urodzenia żywe na 1000 kobiet w grupach wieku							Współ- czynnik dziet- ności	Średni wiek matek
	15–19	20–24	25–29	30–34	35–39	40–44	45–49		
1980	28,0	151,0	121,0	59,0	22,0	5,0	0,0	1928	26,35
1981	27,0	150,0	119,0	57,0	23,0	5,0	0,0	1909	26,37
1982	29,0	153,0	121,0	60,0	25,0	6,0	0,0	1968	26,45
1983	33,0	166,0	133,0	64,0	26,0	5,0	0,0	2137	26,32
1984	33,0	162,0	129,0	64,0	26,0	5,0	0,0	2095	26,34
1985	33,0	159,0	125,0	61,0	25,0	5,0	0,0	2045	26,29
1986	30,0	153,0	118,0	58,0	23,0	5,0	0,0	1936	26,29
1987	30,0	150,0	112,0	54,0	22,0	5,0	0,0	1873	26,20
1988	30,0	149,0	111,0	55,0	22,0	5,0	0,0	1860	26,22
1989	28,0	147,0	110,0	52,0	21,0	5,0	0,0	1743	26,21
1990	29,0	143,0	106,0	50,0	20,0	5,0	0,0	1721	26,14
1991	28,0	140,0	107,0	51,0	21,0	5,0	0,0	1623	26,25
1992	26,0	128,0	103,0	49,0	20,0	5,0	0,0	1513	26,35
1993	24,0	118,0	100,0	50,0	21,0	5,0	0,0	1455	26,57
1994	23,0	110,0	100,0	51,0	22,0	5,0	0,0	1427	26,76
1995	20,0	96,0	93,0	47,0	19,0	5,0	0,0	1286	26,86
1996	19,0	91,0	92,0	48,0	19,0	4,0	0,0	1269	26,93
1997	18,0	84,0	89,0	47,0	19,0	4,0	0,0	1220	27,06
1998	17,0	76,7	87,0	47,2	18,2	3,9	0,2	1184	27,21
1999	16,1	71,3	84,4	46,5	17,9	4,0	0,2	1170	27,33
2000	15,3	68,2	85,7	48,2	18,6	3,9	0,2	1201	27,48
2001	14,5	62,4	84,6	49,6	19,1	4,0	0,2	1171	27,70
2002	13,7	55,8	80,8	49,3	19,2	3,9	0,2	1110	27,88
2003	13,2	52,9	81,8	51,7	18,8	3,9	0,2	1107	28,01
2004	12,8	50,7	83,1	54,8	20,4	4,1	0,2	1124	28,22
2005	12,6	49,2	84,2	59,3	21,6	4,2	0,2	1149	28,40
2006	12,8	48,3	85,4	63,2	23,5	4,3	0,0	1179	28,55
2007	13,8	49,0	85,3	67,2	25,4	4,6	0,2	1216	28,64
2008	15,2	51,4	89,9	72,6	28,1	5,0	0,2	1300	28,72
2009	16,0	50,0	91,0	75,0	31,0	5,0	0,0	1330	28,81
2010	15,0	47,0	89,0	75,0	32,0	6,0	0,0	1309	29,02
2011	13,1	43,2	83,5	71,8	30,5	5,9	0,3	1228	29,16

Tablica 3.7. Charakterystyki wzorca płodności w Polsce w latach 1980–2011 (dok.)

WIEŚ									
Rok	Urodzenia żywe na 1000 kobiet w grupach wieku							Współ- czynnik dziet- ności	Średni wiek matek
	15–19	20–24	25–29	30–34	35–39	40–44	45–49		
1980	40,0	229,0	167,0	90,0	42,0	12,0	1,0	2908	26,68
1981	39,0	224,0	162,0	87,0	41,0	12,0	1,0	2829	26,68
1982	41,0	241,0	171,0	93,0	46,0	12,0	1,0	3022	26,69
1983	37,0	221,0	172,0	92,0	45,0	11,0	1,0	2905	26,84
1984	38,0	219,0	169,0	90,0	43,0	11,0	1,0	2850	26,78
1985	38,0	215,0	169,0	89,0	42,0	11,0	1,0	2817	26,78
1986	36,0	204,0	163,0	85,0	40,0	11,0	1,0	2695	26,81
1987	35,0	200,0	160,0	82,0	39,0	10,0	1,0	2631	26,78
1988	34,0	193,0	159,0	81,0	38,0	10,0	1,0	2579	26,82
1989	34,0	196,0	149,0	77,0	35,0	10,0	1,0	2626	26,67
1990	35,0	196,0	146,0	75,0	34,0	9,0	1,0	2576	26,57
1991	38,0	197,0	147,0	77,0	36,0	9,0	1,0	2613	26,58
1992	35,0	182,0	142,0	74,0	35,0	9,0	1,0	2455	26,69
1993	32,0	168,0	137,0	73,0	36,0	10,0	1,0	2329	26,92
1994	29,0	156,0	134,0	73,0	36,0	10,0	1,0	2253	27,10
1995	26,0	138,0	123,0	66,0	31,0	8,0	0,0	2017	27,02
1996	24,0	133,0	122,0	66,0	31,0	8,0	0,0	1992	27,12
1997	23,0	127,0	117,0	64,0	30,0	8,0	0,0	1920	27,16
1998	21,5	118,0	110,6	60,8	27,6	7,1	0,3	1817	27,17
1999	19,8	109,0	106,2	58,8	27,1	6,9	0,3	1745	27,29
2000	19,6	110,0	109,4	57,5	26,1	6,6	0,3	1652	27,22
2001	17,9	99,8	105,4	56,9	25,5	6,4	0,3	1564	27,38
2002	17,4	90,3	102,8	55,9	25,0	6,2	0,3	1488	27,51
2003	16,5	83,2	99,2	54,8	24,3	6,1	0,3	1421	27,62
2004	15,1	77,6	99,9	56,6	24,4	6,1	0,3	1400	27,81
2005	14,8	73,7	101,5	59,0	24,4	6,0	0,3	1399	27,92
2006	15,4	72,1	101,7	62,0	24,9	5,8	0,0	1409	27,99
2007	16,0	71,7	103,3	66,4	26,6	6,2	0,2	1449	28,11
2008	17,6	74,7	107,3	72,2	28,4	6,2	0,3	1528	28,09
2009	17,0	70,0	104,0	73,0	29,0	7,0	0,0	1496	28,30
2010	16,0	68,0	103,0	75,0	31,0	6,0	0,0	1486	28,44
2011	15,0	61,9	96,4	72,0	29,9	6,4	0,3	1402	28,57

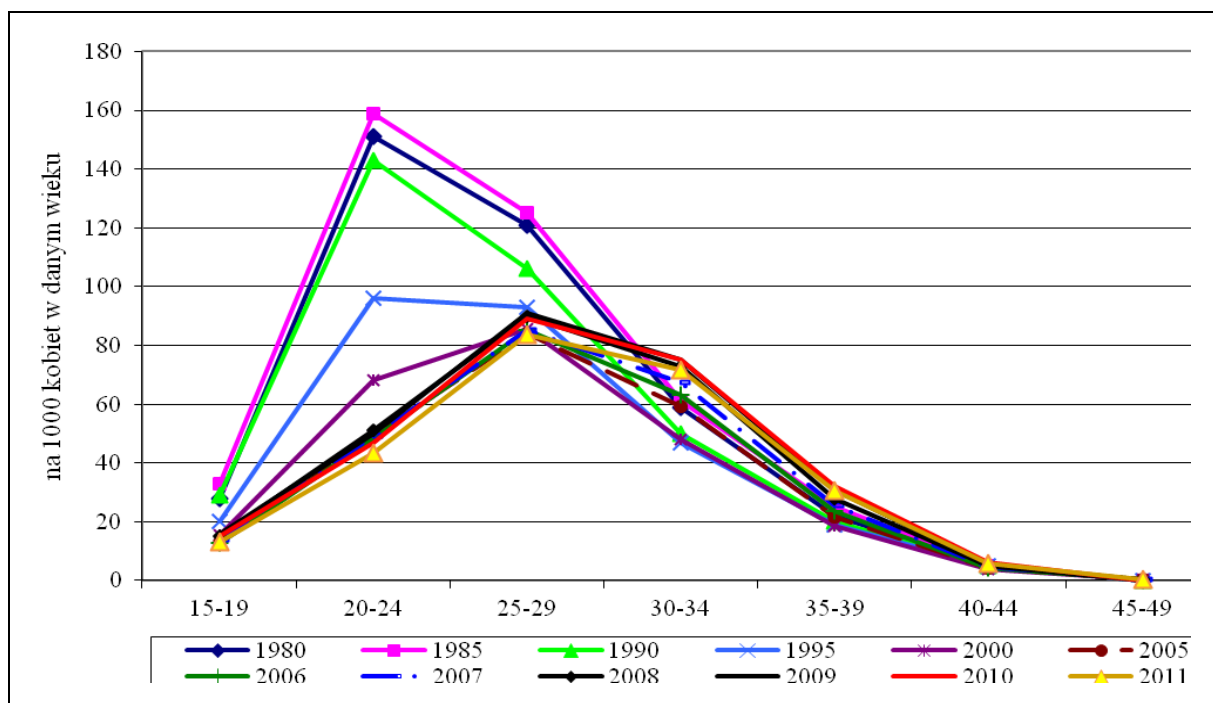
Źródło: dane GUS (www.stat.gov.pl).

Wykres 3.28. Współczynniki płodności według wieku matek w Polsce w latach 1980–2011



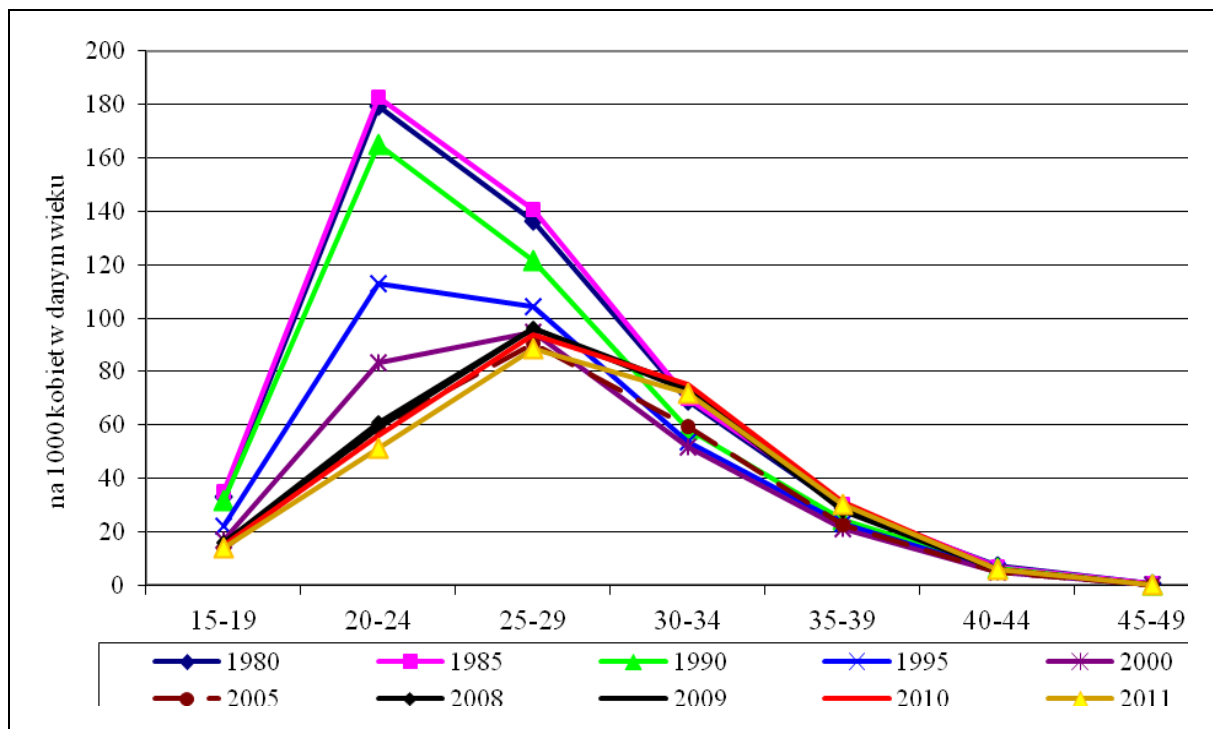
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.29. Współczynniki płodności według wieku matek w miastach w latach 1980–2011



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.30. Współczynniki płodności według wieku matek na wsi w latach 1980–2011



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W przemianach wzorca płodności w Polsce w latach 1980–2011 na ogół dominowała tendencja spadkowa, przerywana krótkookresowymi wzrostami. Do takich należał 1982 r., w którym nastąpił wzrost poziomu płodności we wszystkich grupach wieku. W roku 1983 zwiększyły się cząstkowe współczynniki płodności wśród kobiet przed 35. rokiem życia. Lata 1984–1990 były okresem spadku płodności we wszystkich grupach wieku. Odchylenie od tej ogólnej tendencji wykazały cząstkowe współczynniki płodności kobiet w wieku 15–19 lat w latach 1984 i 1990).

Począwszy od 1991 r. trendy płodności były nieco bardziej zróżnicowane w zależności od wieku. Cząstkowe współczynniki płodności kobiet liczących od 15 do 19 lat obniżały się w okresie 1992–2005. W latach 2006–2008 pojawił się wzrost płodności w rozważanej grupie wieku. W 2009 r. nastąpił powrót do spadkowej tendencji, która utrzymała się do 2011 roku. Płodność kobiet w wieku 20–24 wykazywała spadek w latach 1991–2006. Po dwuletnim okresie wzrostu, podobnie jak w poprzednio omawianej grupie wieku, spadek pojawił się ponownie w 2009 r. i utrzymał się do 2011 roku. Spadkowa tendencja liczby urodzeń żywych przypadających na 1000 kobiet w wieku 25–29 lat występowała w okresie 1992–1999 i po rocznej przerwie powróciła na kolejne trzy lata w 2001 roku. Począwszy od 2004 r. do 2008 r. obserwowano wzrost poziomu płodności. Lata 2009–2011 były okresem spadkowej tendencji. Rozpatrując zmiany poziomu płodności kobiet w wieku 30–34 lata, stwierdzamy, że w latach 1991–2002 występował trend o zmiennym kierunku. Pojawiały się krótkookresowe wzrosty i spadki poziomu płodności. Wyraźna tendencja wzrostowa była obserwowana w latach 2003–2010. W roku 2011 pojawił się spadek płodności wśród kobiet w wieku 30–34 lata. Podobne zmiany charakteryzują populację kobiet w wieku 35–39. Różnice dotyczą momentów, w których następował zwrot ogólnej tendencji. Zmienne kierunki występowały w okresie 1991–2003. W latach 2004–2010 obserwowano trend wzrostowy, a w 2011 r. poziom płodności w rozważanej grupie wieku był nieznacznie niższy niż w 2010 r. (spadek z 31,0 do 30,3).

Poziom płodności kobiet w wieku 40–44 lata obniżał się w okresie 1980–2003 (z 7,5 urodzeń żywych na 1000 kobiet w momencie wyjściowym do 4,6 w 2003 r.). Począwszy od 2004 r. obserwowany był wzrost poziomu płodności, która w 2011 r. wyniosła 6,1 urodzeń żywych na 1000 kobiet. Najstarsza grupa wieku (45–49 lat) wykazywała znaczne wahania płodności w rozważanym okresie. Ogólną spadkową tendencję obserwowano w latach 1980–1997 (z 6 do 2 urodzeń żywych na 10 000 kobiet). W kolejnych jedenastu latach (1998–2008) poziom był stały (2 urodzenia żywe na 10 000 kobiet). W 2011 r. na 10 000 kobiet w wieku 45–49 lat przypadają 3 urodzenia żywe.

Przemiany wzorca płodności są zróżnicowane w zależności od miejsca zamieszkania. W miastach w latach 1980–2011 charakteryzowały się one podobnymi tendencjami do tych, które wyżej opisano dla Polski. Na ogół dominowała także tendencja spadkowa, przerywana krótkookresowymi wzrostami. Cezury tych okresów były jednak nieco inne niż dla całego kraju. W 1981 r. obniżyła się płodność wśród kobiet w wieku poniżej 35 lat, a wzrosła płodność populacji w wieku 35–39 lat. W 1982 r. nastąpił wzrost płodności we wszystkich grupach wieku. W kolejnym roku wzrost ten objął kobiety w wieku poniżej 40. roku życia, a jego skala była najwyższa w wieku 20–24 lata oraz 25–29 lat. Począwszy od 1985 r. systematyczny spadek poziomu płodności następował wśród kobiet w wieku: 15–19 (do 2005 r.), 20–24 lata (do 2006 r.), 25–29 (do 2003 r.). Te malejące trendy były sporadycznie przerywane wzrostem płodności w pojedynczych latach kalendarzowych. W grupach wieku 30–34 lata i 35–39 lat w okresie 1985–2002 nie stwierdzono występowania dłuższych jednokierunkowych zmian. Wzrosty i spadki przeplatały się wzajemnie. Systematyczny wzrost poziomu płodności w wieku 30–34 lata zaobserwowano w latach 2003–2009. Rosnący trend płodności w populacji kobiet wieku 35–39 lat wystąpił z rocznym opóźnieniem i dotrwał do 2010 r.; w 2011 r. płodność obniżyła się we wszystkich grupach wieku.

W całym rozważanym okresie płodność kobiet w wieku 40–44 lata była znacznie niższa niż ogółem w Polsce. Do 1995 r. utrzymywała się na poziomie 5 urodzeń żywych na 1000 kobiet. Po obniżeniu się o około jedno urodzenie w 1996 r. pozostawała w tym stanie do 2004 roku. W 2005 r. pojawiła się tendencja wzrostowa utrzymująca się do 2010 r., osiągając 6 urodzeń na 10 000 kobiet. Wartość ta obniżyła się do 5,9 w 2011 roku.

Rozpatrując dynamikę płodności według wieku kobiet na wsi, stwierdzamy, że podobnie jak w miastach w 1981 r. obniżyła się płodność wśród kobiet poniżej 35. roku życia, ale – inaczej niż w miastach – spadek ten objął także kobiety w wieku 35–39 lat. W 1982 r., tak jak w mieście, nastąpił wzrost płodności we wszystkich grupach wieku. Począwszy od 1983 r. sukcesywny spadek płodności występował w populacji kobiet w wieku:

- 20–24 lata – do 2011 r. z przejściowym wzrostem w latach 1991, 2000 i 2008,
- 25–29 lat – do 2003 r. z przejściowymi wzrostami w latach 1991 i 2000,
- 30–34 – do 2003 r. z przejściowym wzrostem w 1991 r.,
- 35–39 lat – do 2003 r. z przejściowym wzrostem w latach 1991 i 1993.

Od 2004 r. w niektórych grupach wieku pojawił się wzrost płodności. Były to grupy: 25–29 lat (do 2008 r.), 30–34 lata i 35–39 lat (do 2009 r.). W 2010 r. obniżyła się płodność kobiet przed 30. rokiem życia, a w 2011 r. spadek ten objął także populację w wieku 30–39 lat. W całym rozważanym okresie płodność kobiet w wieku 40–44 lata była znacznie wyższa niż ogółem w miastach. Charakteryzowała się ona ogólną tendencją spadkową z poziomu 12 urodzeń żywych na 1000 kobiet w 1980 r. do 6,4 w 2011 r. z przejściowymi okresami wzrostu w latach 1993, 1994 i 2009.

Oceniając spadek płodności, którym rozpoczęła się druga dekada XXI w., stwierdzamy, że w 2010 r. był to rezultat obniżenia się płodności we wszystkich rozważanych układach (Polska, miasta, wieś) w populacji przed 25. rokiem życia. W roku 2011 spadek płodności w populacji 15–39 lat zaobserwowano ogółem w Polsce i na wsi, a w miastach spadek objął także kobiety w wieku 40–33 lata.

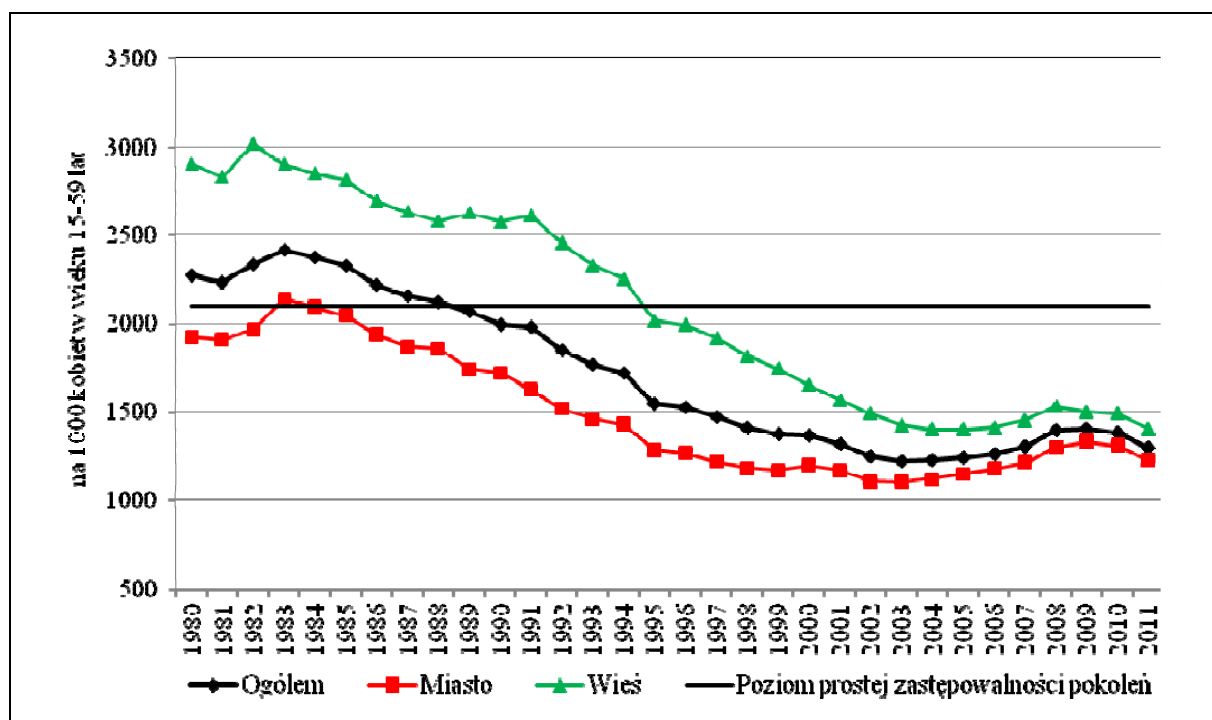
W całym rozważanym okresie równoległe ze zmianą poziomu płodności następowało przemieszczanie się wzorca płodności w kierunku starszych grup wieku okresu zdolności rozrodczej. W rezultacie najwyższe natężenie płodności przesunęło się z klasy wieku 20–24 lata do grupy 25–29 lat. W Polsce odnotowano tę zmianę w 1998 r., w mieście nastąpiła ona w 1996 r., a na wsi w 2001 roku. Jest to jeden z symptomów odraczania urodzeń.

3.5.3. Dynamika współczynników dzietności teoretycznej

Opisane przemiany wzorca płodności według wieku ujmujemy syntetycznie za pomocą współczynnika dzietności teoretycznej, który informuje, jaką średnią liczbę dzieci urodziłaby kobieta w okresie zdolności rozrodczej przy cząstkowych współczynnikach płodności ustalonych na poziomie danego roku kalendarzowego oraz przy braku umieralności. Trendy tej miary w latach 1980–2011 ogółem w Polsce oraz w miastach i na wsi przedstawia wykres 3.31.

W latach 1982–1983 w Polsce ogółem i w miastach wzrósł poziom płodności w porównaniu do 1980 r. (tabl. 3.7). W Polsce ogółem w 1980 r. współczynnik dzietności teoretycznej wynosił 2276 urodzeń na 1000 kobiet, a w 1983 r. osiągnął on poziom 2416.

Wykres 3.31. Współczynniki dzietności teoretycznej w Polsce w latach 1980–2011



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W 1980 r. 1000 kobiet w miastach urodziłoby w ciągu okresu zdolności rozrodczej 1928 dzieci², a w 1983 r. wartość omawianego współczynnika była równa 2137. Na wsi na początku lat 80. najwyższy poziom płodności wystąpił w 1982 r., gdy współczynnik dzietności teoretycznej wyniósł 3022 (w przeliczeniu na 1000 kobiet). W 1980 r. wartość tego

² Przy odpowiednich założeniach.

współczynnika wynosiła 2908. Lata 1984–2003 były okresem spadku poziomu płodności w Polsce ogółem i w miastach, a na wsi spadek ten obserwowano do 2005 roku. Najniższe wartości współczynników dzietności teoretycznej na początku XXI w. wystąpiły ogółem w Polsce i w miastach w 2003 r. i wyniosły odpowiednio: 1222 (Polska), 1107 (miasta). Na wsi najniższy poziom płodności w 2005 r. osiągnął wartość 1399 urodzeń żywych na 1000 kobiet. W 2006 r. współczynniki dzietności teoretycznej wzrosły odpowiednio do 1267 (Polska), 1179 (miasta), 1409 (wieś). Wzrostowa tendencja była obserwowana w miastach i w Polsce ogółem do 2009 r., w którym wartości omawianego miernika były odpowiednio równe: 1398 (ogółem) oraz 1330 (w miastach). Na wsi natomiast wystąpił spadek współczynnika dzietności teoretycznej, którego wartość w 2009 r. wyniosła 1496 urodzeń żywych w przeliczeniu na 1000 kobiet (1528 w 2008 r.). W roku 2010 poziom płodności obniżył się we wszystkich rozważanych ujęciach. Spadek ten był kontynuowany w 2011 roku. Gdyby cząstkowe współczynniki płodności były ustalone na takim poziomie jak w 2011 r., to średnia liczba dzieci urodzonych w okresie zdolności rozrodczej (w przeliczeniu na 1000 kobiet) wyniosłaby odpowiednio: 1301 ogółem w Polsce; 1228 w miastach oraz 1402 na wsi.

Na podstawie współczynników dzietności teoretycznej można ocenić poziom zastępowalności pokoleń, to znaczy uzyskać odpowiedź na pytanie, czy żyjące współcześnie generacje przy danej płodności zostaną zastąpione przez przyszłe pokolenia. Przy aktualnej umieralności prosta zastępowalność generacji – oznaczająca, że każda matka zostanie zastąpiona tylko przez jedną córkę – może być osiągnięta przy współczynniku dzietności teoretycznej równym 2100 (na 1000 kobiet). Na wykresie 3.31 zastępowalność tę wyznacza pozioma czarna linia. Począwszy od 1989 r. płodność obserwowana w Polsce nie gwarantuje prostej zastępowalności generacji. W latach 1980–1988 była ona podtrzymywana dzięki wyższej płodności na wsi, gdzie współczynnik dzietności teoretycznej osiągnął wartość poniżej 2100 dopiero w 1994 roku. W miastach natomiast w całym rozważanym okresie – z wyjątkiem 1983 r. – współczynnik dzietności teoretycznej był niższy od tej granicznej wartości. W 2009 r. różnice między zaobserwowaną wartością współczynnika dzietności teoretycznej i wartością wyznaczającą poziom prostej zastępowalności były równe odpowiednio: w Polsce ogółem -702, w miastach -770 oraz -604 na wsi. W roku 2010 różnice te wyniosły: w Polsce ogółem -718, w miastach -791 oraz -614 na wsi, a w 2011 r. odpowiednio: -799, -872, -698.

Oceniając stopień zastępowalności pokoleń na podstawie współczynnika dzietności teoretycznej, przyjmujemy założenie, że umieralność nie występuje. Proces ten został uwzględniony we współczynniku zastępowalności pokoleń, który informuje, jaka jest średnia liczba żywo urodzonych dziewczynek, które przy założeniu ustalonego wzorca płodności z danego okresu kalendarzowego i przy stałej umieralności zgodnej z tablicami trwania życia dla tego okresu, osiągną wiek zdolności rozrodczej i zastąpią w prokreacji swoje matki. Współczynnik ten wyraża relację między populacją matek i córek. Jeśli jest on (w zależności od przyjętego przelicznika) wyższy od jedności (lub od 1000), to oznacza zastępowalność rozszerzoną; niższy od tej wartości wskazuje, że jest ona zawężona, a równy jedności (lub 1000) oznacza prostą zastępowalność generacji. W tabelicy 3.8 podano wartości współczynnika zastępowalności pokoleń netto dla wybranych lat okresu 1980–2010. Od początku lat 90. płodność i umieralność kształtują zastępowalność pokoleń ludności Polski na poziomie zawężonym. Oceniając ten poziom w 2011 r., stwierdzamy, że jeśli umieralność i płodność przez długi czas pozostawałyby takie jak w rozważanym okresie, to dla zapewnienia prostej zastępowalności powinno się urodzić dodatkowo: ogółem w Polsce 370, w miastach 405, a na wsi 322 dziewczynek.

Tablica 3.8. Współczynniki zastępowalności pokoleń w Polsce w latach 1980–2011

Rok	Ogółem	Miasta	Wieś
1980	1073	910	1368
1990	934	779	1209
2000	653	572	792
2008	673	632	735
2009	675	644	721
2010	663	631	709
2011	630	595	678

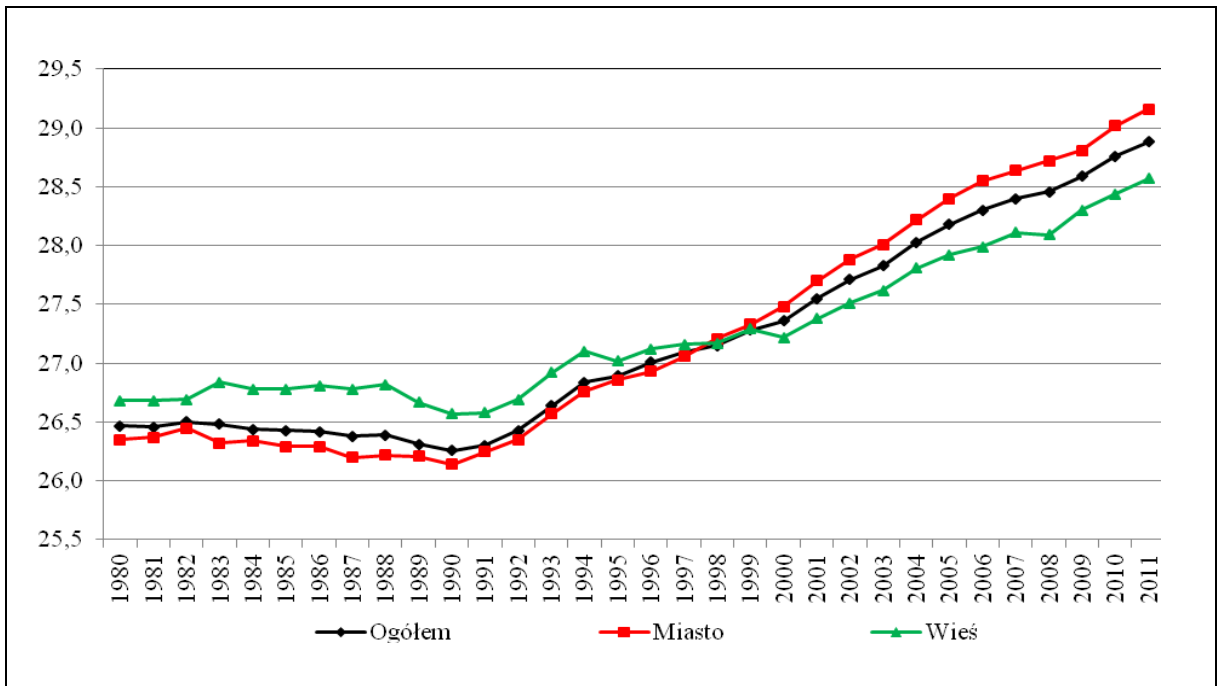
Źródło: dane GUS.

Zachodzącym przemianom poziomu płodności towarzyszył wzrost średniego wieku matek w chwili rodzenia dzieci (tabl. 3.7) z okresowym spadkiem w latach 1988–1991. Obserwowane tendencje ogółem w Polsce, w miastach i na wsi ilustruje wykres 3.32. Do roku 1998 średni wiek matek na wsi był wyższy niż w miastach, ponieważ wyższy poziom dzietności kobiet wiejskich wymagał dłuższego okresu realizacji płodności. Po 1998 r. płodność na wsi pozostawała nadal wyższa, ale opóźnianie macierzyństwa w miastach doprowadziło do takiego wzrostu średniego wieku matek, że przewyższył on wartość zaobserwowaną dla wsi. W 1980 r., który stanowi podstawę porównań, średni wiek rodzenia dzieci wynosił 26,47 lat w Polsce ogółem, 26,35 lat w miastach oraz 26,68 lat na wsi. W roku 1998, gdy dłuższy okres realizacji płodności na wsi zbiegł się z odkładaniem urodzeń w mieście, wartości omawianego parametru były zbliżone. Wyniosły one odpowiednio: 27,15 lat (Polska ogółem), 27,21 lat (miasta), 27,17 lat (wieś).

W kolejnych latach średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci był coraz wyższy; w 2010 r. osiągnął on poziom: ogółem w Polsce 28,76 lat, w miastach 29,02 lat oraz 28,44 lat na wsi. W 2011 r. następował dalszy wzrost i w rezultacie średni wiek matek w chwili rodzenia wyniósł odpowiednio: w Polsce 28,88 lat, w miastach 29,16 lat oraz 28,57 lat na wsi.

Przy niskim poziomie płodności wzrost średniego wieku matek świadczy o odraczaniu urodzeń. Odkładanie momentu poczęcia dziecka na późniejsze lata życia jest jedną z przyczyn niepłodności (w ujęciu demograficznym), na którą oprócz niepłodności rzeczywistej i bardzo wczesnych strat ciąży może wpływać zmiana sytuacji życiowej, spowodowana np. pogorszeniem stanu zdrowia, rozpadem związku, zmianą ekonomicznej sytuacji rodziny.

Wykres 3.32. Średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci w Polsce w latach 1980–2011



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

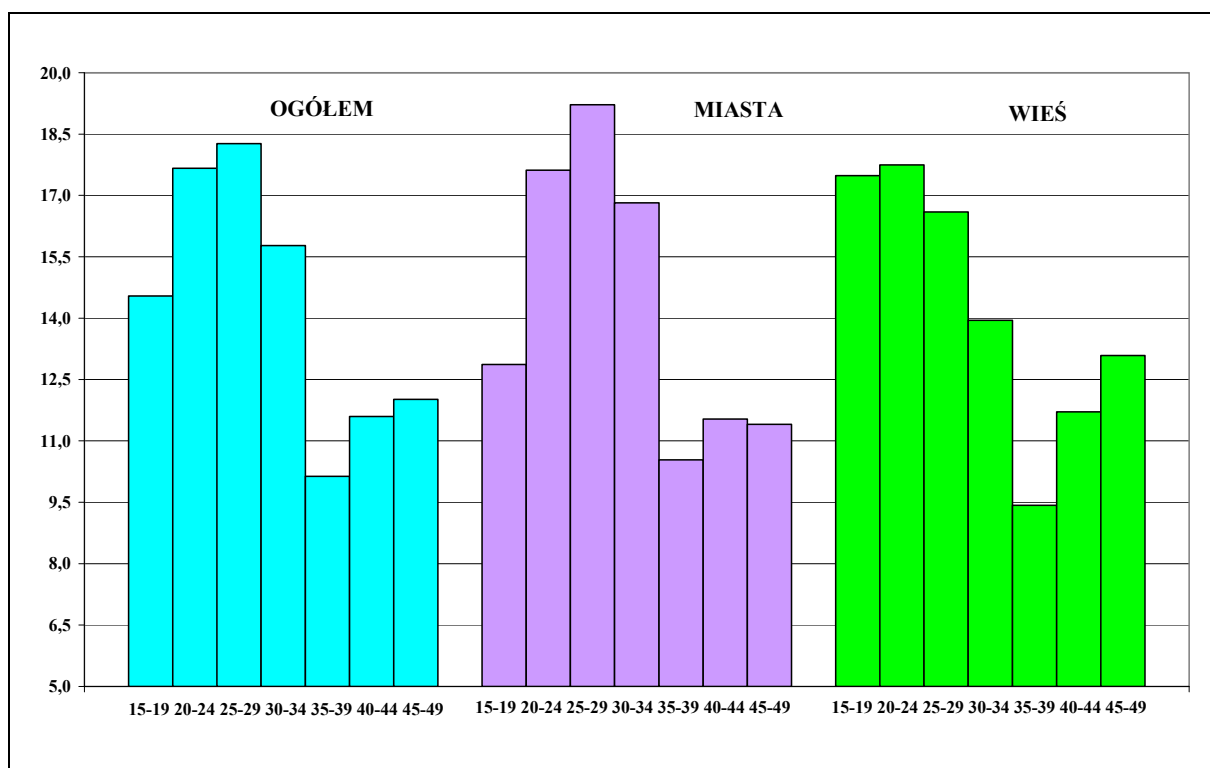
3.5.4. Przemiany struktury według wieku populacji kobiet w okresie zdolności rozrodczej

W latach 1980–2011 zmieniał się zarówno wzorzec płodności jak i struktura według wieku populacji kobiet w okresie zdolności rozrodczej. Przemiany wzorca płodności omówiono w podrozdziale 3.5.2. Strukturę populacji kobiet w rozważanym okresie kalendarzowym przedstawiają wykresy 3.33–3.39.

Charakterystyczną cechą współczesnych przemian tej struktury jest przechodzenie przez kolejne klasy wieku generacji powojennego wyżu demograficznego z lat 1947–1961. W 1980 r. kobiety należące do tego wyżu były w wieku 20–34 lata, a więc znajdowały się w okresie najwyższej płodności. W 1995 r. generacje te przesunęły się do klas 29–44 lata. W 2000 r. miały od 34 do 49 lat. Począwszy od 2010 r. pokolenie powojennego wyżu demograficznego znajduje się już poza okresem zdolności rozrodczej. Na początku rozważanego okresu obecność powojennego wyżu demograficznego w wieku najwyższej płodności przyczyniała się do wzrostu ogólnego poziomu płodności. Sukcesywne starzenie się tej populacji wpływało niekorzystnie na liczbę urodzeń. Ponadto za tymi generacjami „podąża” niż demograficzny lat 60, będący, z jednej strony, echem pokolenia II wojny światowej, a z drugiej – rezultatem przemian modelu rodziny w latach 60. Populacja ta w okresie 1982–1998 była w wieku najwyższej płodności (20–29 lat). W 2000 r. generacje te liczyły 31–38 lat, a w 2010 r. miały od 41 do 48 lat. Dzieci powojennego wyżu (wyżowe echo demograficzne), urodzone w latach 70., w 2000 r. znajdowały się w wieku charakteryzującym się najwyższym poziomem płodności (24–30 lat). W 2010 r. były w wieku 34–40 lat.

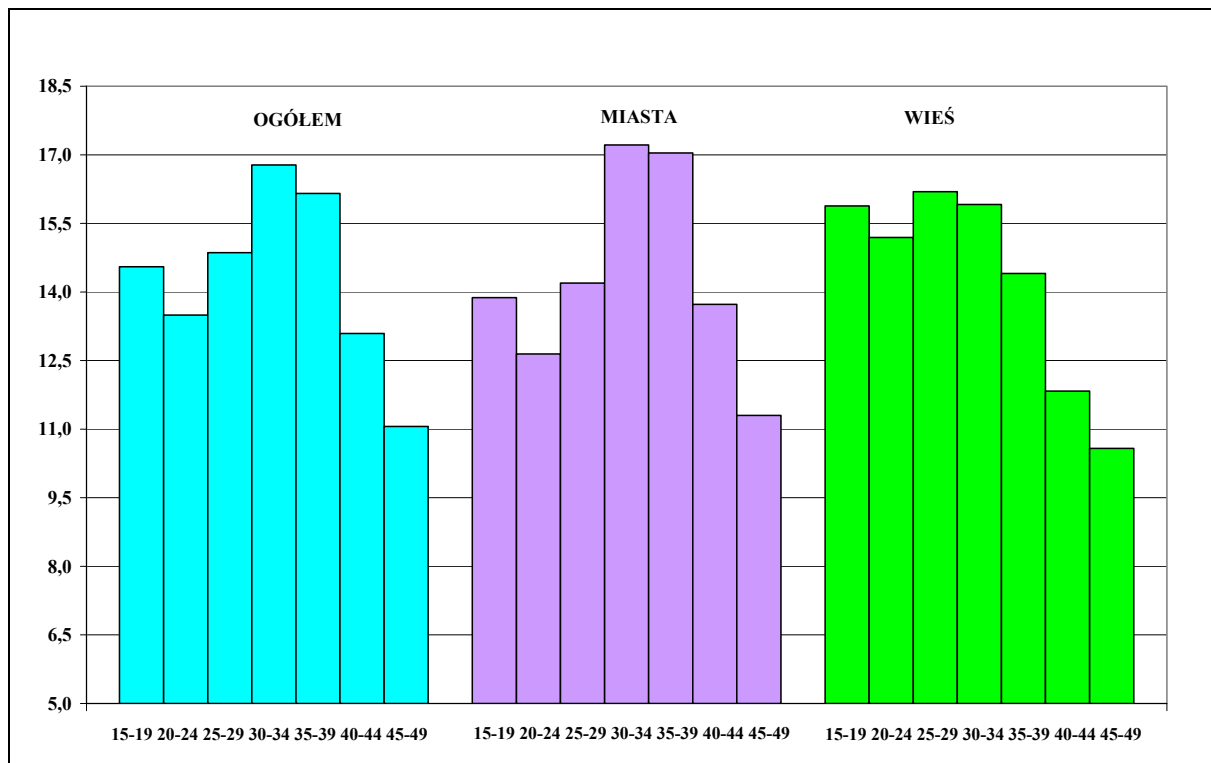
Wyż demograficzny z początku lat 80. (1982–1983) zaczął wkraczać w okres zdolności rozrodczej już od 1998 roku. Początkowo, będąc w wieku 15–19 lat, generacje te miały jeszcze niewielki wpływ na wzrost liczby urodzeń. Znaczący ich udział można rozważać od 2003 r. do 2006 r., gdy znalazły się w wieku 20–24 lat. W klasach o najwyższym poziomie płodności (25–29 lat) były w latach 2007–2010. Najmłodsze z nich pozostaną tam jeszcze w 2012 roku. W 2011 r. generacje urodzone w latach 1982–1983 były w wieku 28–29 lat, a w latach 2012–2018 będą mieć 30–34 lata; ten wiek charakteryzuje się obecnie relatywnie wysokimi współczynnikami płodności. Do 2010 r. charakteryzowały się one tendencją wzrostową. W 2011 r. zaobserwowano spadek liczby natężenia urodzeń wśród matek w wieku 30–34 lata. W przeliczeniu na 1000 kobiet płodność w tej populacji obniżyła się ogółem w Polsce i w miastach z 75 do 71,8 urodzeń żywych oraz do 72 urodzeń na wsi.

Wykres 3.33. Struktura według wieku kobiet w okresie zdolności rozrodczej w Polsce w 1980 r.



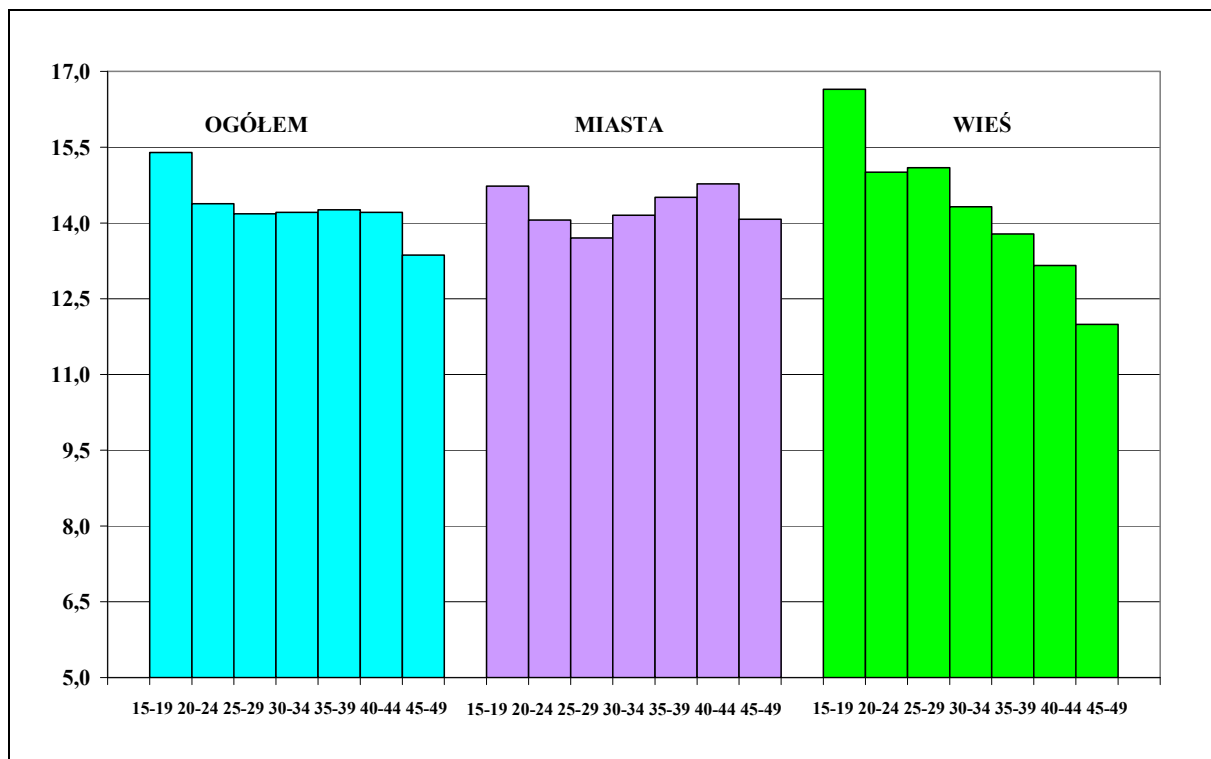
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.34. Struktura według wieku kobiet w okresie zdolności rozrodczej w Polsce w 1990 r.



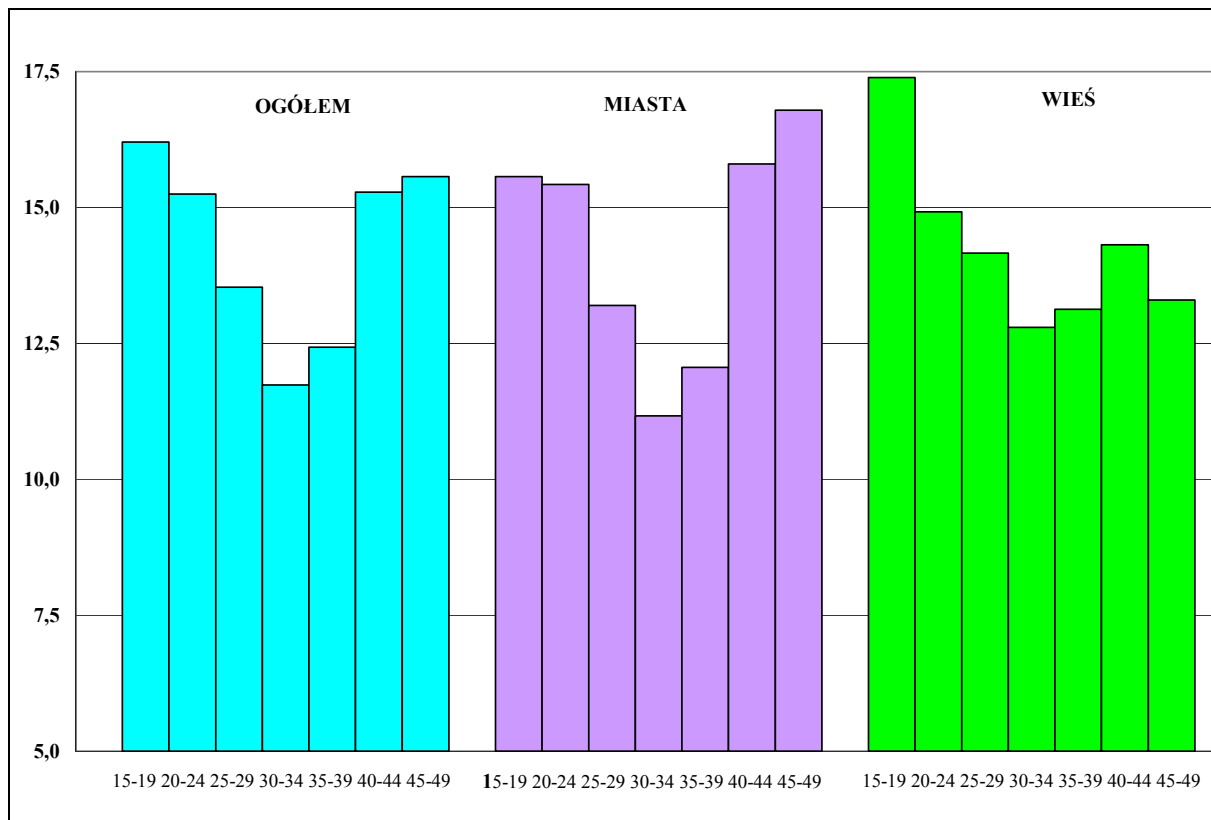
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.35. Struktura według wieku kobiet w okresie zdolności rozrodczej w Polsce w 1995 r.



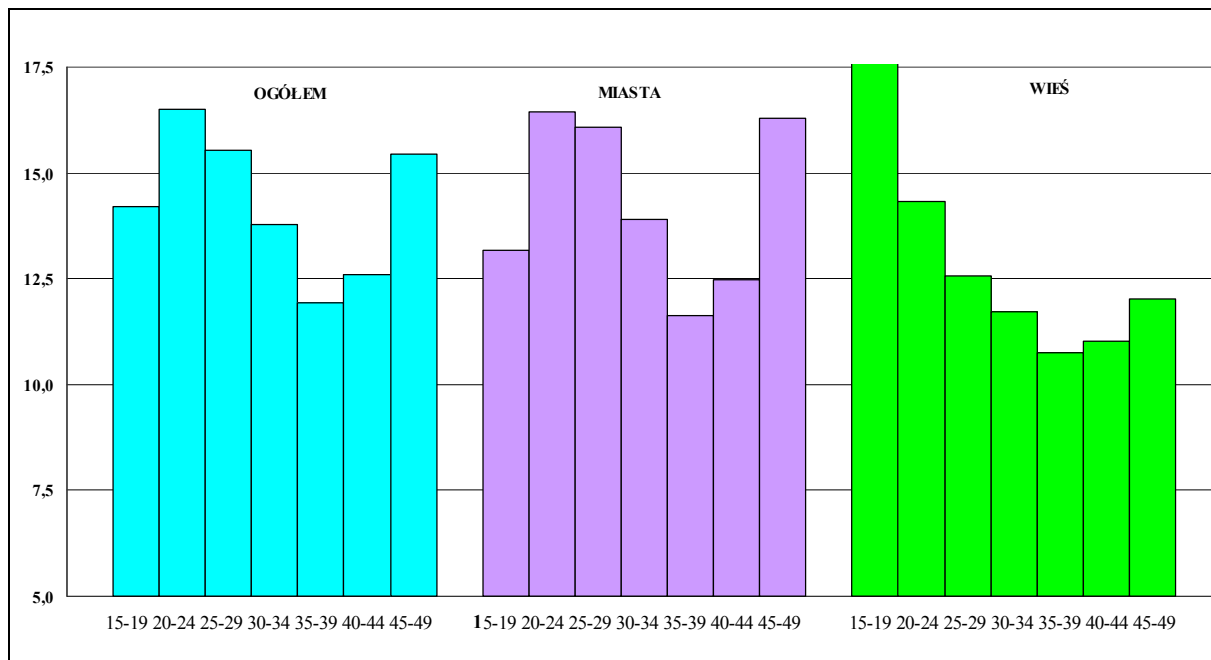
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.36. Struktura według wieku kobiet w okresie zdolności rozrodczej w Polsce w 2000 r.



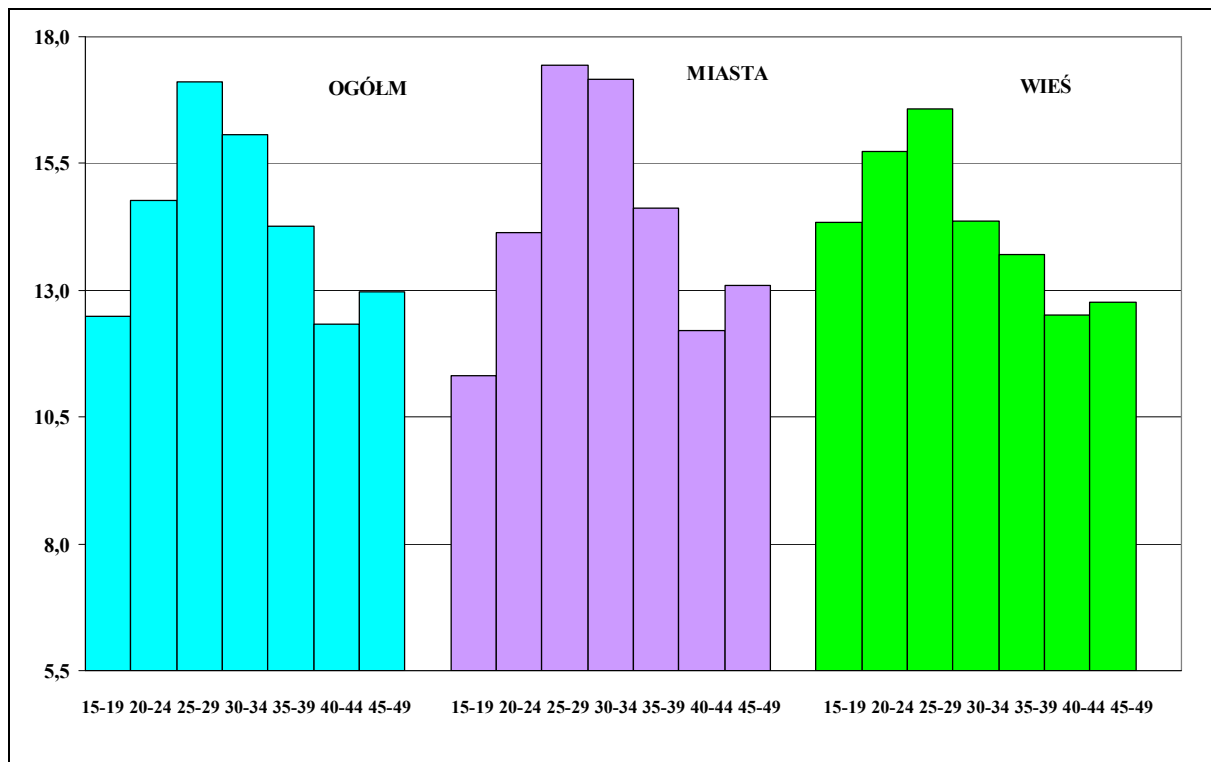
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.37. Struktura według wieku kobiet w okresie zdolności rozrodczej w Polsce w 2005 r.



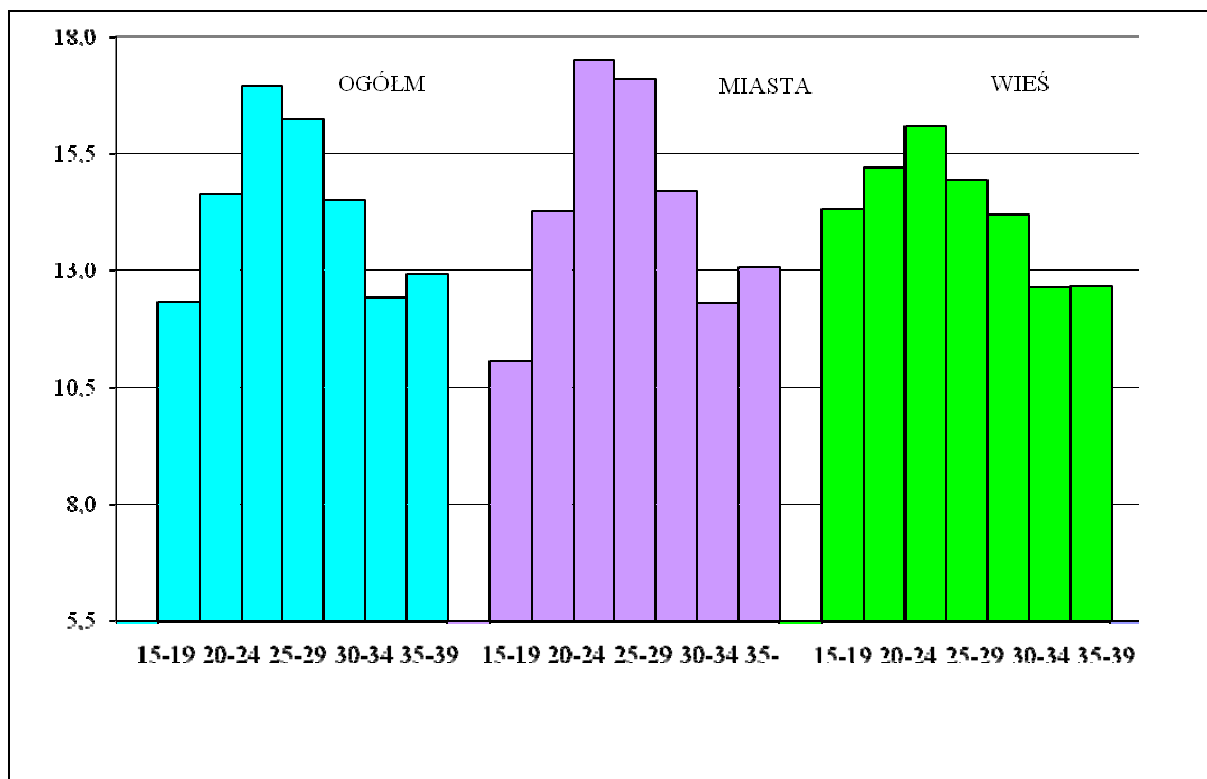
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.38. Struktura według wieku kobiet w okresie zdolności rozrodczej w Polsce w 2010 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.39. Struktura według wieku kobiet w okresie zdolności rozrodczej w Polsce w 2011 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

3.5.5. Wpływ zmian wzorca płodności i struktury populacji kobiet w okresie zdolności rozrodczej na poziom płodności ogólnej

W celu określenia wpływu zmian wzorca płodności na jej ogólny poziom zastosowano procedurę standaryzacji bezpośredniej. Jako standardową przyjęto strukturę populacji kobiet w 2011 roku. Dla rzeczywistych współczynników płodności w poszczególnych latach rozważanego okresu obliczono standaryzowane współczynniki płodności ogólnej, które informują, jaki byłby ogólny poziom płodności, gdyby przy rzeczywistych cząstkowych współczynnikach płodności, struktura populacji kobiet w rozważanych środowiskach (odpowiednio ogółem w Polsce, w miastach i na wsi) była taka jak w 2011 roku.

Do ustalenia wpływu zmian struktury populacji kobiet w okresie zdolności rozrodczej wykorzystano procedurę standaryzacji pośredniej. Jako standardowe przyjęto współczynniki płodności cząstkowej zaobserwowane w 1980 r. (odpowiednio w Polsce w miastach i na wsi). Dla każdego roku kalendarzowego obliczono standaryzowane współczynniki płodności ogólnej wskazujące, jaka liczba urodzeń żywych przypadłaby na 1000 kobiet w wieku 15–49 lat, gdyby przy rzeczywistej strukturze populacji wzorzec płodności był taki jak w 1980 roku. Miarami dynamiki płodności są dwa indeksy: indeks o stałej strukturze oraz indeks wpływu zmian strukturalnych. Rezultaty przeprowadzonych obliczeń zawiera tablica 3.9.

Wartości indeksów o stałej strukturze (standaryzacja bezpośrednia) wskazują, że za sprawą zmian cząstkowych współczynników płodności według wieku ogólny poziom płodności w 2011 r. był niższy niż w 1980 r. odpowiednio o 31,04% w Polsce ogółem, o 33,05% w miastach oraz o 50,93% na wsi. W porównaniu do lat 90. odpowiednie różnice były już mniejsze, ale w dalszym ciągu płodność ogólna w 2011 r. była niższa niż w 1990 r. odpowiednio w Polsce ogółem o 24,07%, w miastach o 26,28% oraz na wsi o 42,58%.

W odniesieniu do 1995 r. poziom ten – po wyeliminowaniu wpływu struktury – był niższy w Polsce o 5,56%, w miastach o 8,31% oraz o 27,37% na wsi. Porównując poziom płodności ogólnej w 2011 r. do jej poziomu w 2000 r., zauważamy, że przy ustalonej strukturze populacji kobiet w wieku 15–49 lat płodność była już wyższa ogółem w Polsce o 8,71%, a wśród mieszkańców miast o 5,54%. Na wsi poziom płodności w 2011 r. był o 13,7% niższy niż w 2000 roku. Dzięki wzrostowi cząstkowych współczynników płodności według wieku matek ogólny poziom płodności w 2011 r. był wyższy niż w 2005 r. odpowiednio o: 11,34% (Polska), 8,1% (miasta), 1,59% (wieś). W porównaniu z 2010 r. poziom płodności w 2011 r. obniżył się z powodu spadku cząstkowych współczynników płodności o 2,38% ogółem w Polsce, o 5,22% w miastach oraz o 4,73% na wsi.

Do ustalenia wpływu zmian struktury populacji kobiet w okresie zdolności rozrodczej wykorzystano procedurę standaryzacji pośredniej. Jako standardowe przyjęto współczynniki płodności cząstkowej zaobserwowane w 1980 roku. Dla każdego roku kalendarzowego obliczono standaryzowane współczynniki płodności ogólnej wskazujące, jaka liczba urodzeń żywych przypadłaby na 1000 kobiet w wieku 15–49 lat, gdyby przy rzeczywistej strukturze populacji wzorzec płodności był taki jak w 1980 roku. W rozważanym przypadku miarą dynamiki płodności jest indeks wpływu zmian strukturalnych. Rezultaty przeprowadzonych obliczeń zawiera również tablica 3.9. Indeks wpływu zmian strukturalnych (standaryzacja pośrednia) we wszystkich przypadkach przyjął wartości niższe od 100%. Oznacza to, że gdyby w porównywanych okresach cząstkowe współczynniki płodności były takie jak w 1980 r. (odpowiednio w Polsce, w miastach i na wsi), to ogólny poziom płodności we wszystkich rozważanych ujęciach byłby niższy na skutek zmian w strukturze populacji kobiet w wieku zdolności rozrodczej.

Tablica 3.9. Standaryzowane współczynniki płodności ogólnej w latach 1980–2011

Standaryzacja bezpośrednia – struktura standardowa z 2010 r.												
Rok	Współczynniki płodności ogólnej						Indeks o stałej strukturze			Przyrosty		
	Rzeczywiste		Standaryzowane				Ogółem	Miasta	Wieś	Ogółem	Miasta	Wieś
	Ogółem	Miasta	Wieś	Ogółem	Miasta	Wieś						
	na 1000 kobiet w wieku 15–49 lat											
1980	76,0	66,0	94,0	59,75	59,75	88,45	68,96	66,95	49,07	-31,04	-33,05	-50,93
1990	58,1	48,0	77,0	54,26	54,26	75,58	75,93	73,72	57,42	-24,07	-26,28	-42,58
1995	43,4	36,0	58,0	43,63	43,63	59,75	94,44	91,69	72,63	-5,56	-8,31	-27,37
2000	37,5	32,0	47,0	37,90	37,90	50,29	108,71	105,54	86,30	8,71	5,54	-13,70
2005	36,8	34,0	41,0	37,00	37,00	42,72	111,34	108,10	101,59	11,34	8,10	1,59
2010	44,0	42,0	46,0	39,75	39,75	42,91	97,62	94,78	95,27	-2,38	-5,22	-4,73
2011	41,2	40,0	43,4	41,2	40,0	43,4	100,00	100,00	100,00	0,00	0,00	0,00
	Standaryzacja pośrednia – standardowe cząstkowe współczynniki płodności na poziomie 1980 r.											
Rok	Współczynniki płodności ogólnej						Indeks o stałej strukturze			Przyrosty		
	Rzeczywiste		Standaryzowane				Ogółem	Miasta	Wieś	Ogółem	Miasta	Wieś
	Ogółem	Miasta	Wieś	Ogółem	Miasta	Wieś						
	na 1000 kobiet w wieku 15–49 lat											
1980	76,0	66,0	94,0	76,00	66,00	94,00	100,00	100,00	100,00	0,00	0,00	0,00
1990	58,1	48,0	77,0	66,63	54,74	90,09	87,67	82,95	95,84	-12,33	-17,05	-4,16
1995	43,4	36,0	58,0	65,34	54,21	86,61	85,97	82,14	92,14	-14,03	-17,86	-7,86
2000	37,5	32,0	47,0	64,13	53,65	83,65	84,38	81,28	88,99	-15,62	-18,72	-11,01
2005	36,8	34,0	41,0	69,54	59,36	81,36	91,50	89,94	86,55	-8,50	-10,06	-13,45
2010	44,0	42,0	46,0	70,21	59,59	89,78	92,38	90,28	95,52	-7,62	-9,72	-4,48
2011	41,2	40,0	43,4	69,89	59,75	88,45	91,96	90,53	94,09	-8,04	-9,47	-5,91

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

W Polsce ogółem i w miastach ujemny wpływ tego czynnika wykazywał tendencję wzrostową do 2000 r., a następnie ulegał osłabieniu. W przypadku wsi zmiana struktury populacji kobiet w wieku rozrodczym nasilała swoje oddziaływanie jeszcze do 2005 roku. W 1990 r., za sprawą zmian strukturalnych, poziom płodności był niższy niż w 1980 r. w Polsce o 12,33%, w miastach o 17,05% oraz o 4,16% na wsi. W pięć lat później spadkowe oddziaływanie było nieco silniejsze (14,03% w Polsce, 17,86% w miastach, a znacznie wzrosło na wsi (7,86%)). W 2000 r. zmiany strukturalne przyczyniły się do obniżenia poziomu płodności o 15,62% w Polsce, o 18,72% w miastach oraz o 11,01% na wsi. Po upływie pięciu lat dały znać o sobie sprzyjające zmiany struktury w Polsce i miastach. Za ich sprawą płodność obniżyła się do 8,5% ogółem w Polsce oraz do 10,06% w miastach. Na wsi natomiast wartość omawianego miernika wzrosła do 13,45%. W 2010 r. w związku ze zmianami struktury populacji kobiet w wieku zdolności rozrodczej płodność ogólna była niższa niż w 1980 r. odpowiednio: ogółem w Polsce o 7,62%, w miastach o 9,72%, a na wsi o 4,48%. W 2011 r. spadek poziomu płodności w porównaniu z 1980 r. był większy niż w 2010 r. w Polsce ogółem, gdzie wyniósł 8,04% oraz na wsi (5,91%). W miastach zmiany były porównywalne z 2010 r. (9,47% w 2011 r. wobec 9,72% w 2010 r.). Otrzymane wyniki świadczą więc o tym, że za sprawą dojścia do okresu zdolności rozrodczej generacji urodzonych na początku lat 80., zmiany w strukturze populacji kobiet na początku XXI w. zaczęły działać na rzecz wzrostu płodności, ale poprawa ta nie osiągnęła stanu z 1980 roku. Podsumowując powyższe rozważania, należy zwrócić uwagę na to, że w 2011 r. kontynuowana była zmiana trendów współczynników dzietności teoretycznej, której symptomy wystąpiły w 2010 roku. W porównaniu z 2009 r. w roku 2010 zaobserwowano, że wartości tych mierników (w przeliczeniu na 1000 kobiet) obniżyły się odpowiednio o 16 urodzeń żywych w Polsce ogółem i o 10 urodzeń na wsi. W miastach odnotowano natomiast wzrost o 9 urodzeń. W 2011 r. we wszystkich rozpatrywanych ujęciach zaobserwowano spadek poziomu płodności mierzonej współczynnikiem dzietności teoretycznej odpowiednio o 81 urodzeń żywych (na 1000 kobiet) ogółem w Polsce, o 71 w miastach oraz o 84 na wsi.

Wzrastał średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci. Zastosowanie procedury standaryzacji współczynnika płodności ogólnej pozwoliło wykazać, że (przy ustalonej strukturze populacji w wieku rozrodczym) współczesne zmiany wzorca płodności doprowadziły do wzrostu poziomu płodności ogólnej w porównaniu z sytuacją w 2005 roku. Zmiany struktury populacji kobiet w wieku zdolności rozrodczej (przy ustalonym wzorcu płodności) przyczyniały się do spadku płodności, ale po 2000 r. nastąpiło osłabienie wpływu tego czynnika za sprawą dojścia do wieku zdolności rozrodczej generacji urodzonych na początku lat 80. W porównaniu z 2010 r. korzystne oddziaływanie struktury populacji kobiet w wieku zdolności rozrodczej uległo osłabieniu, przede wszystkim ogółem w Polsce i na wsi.

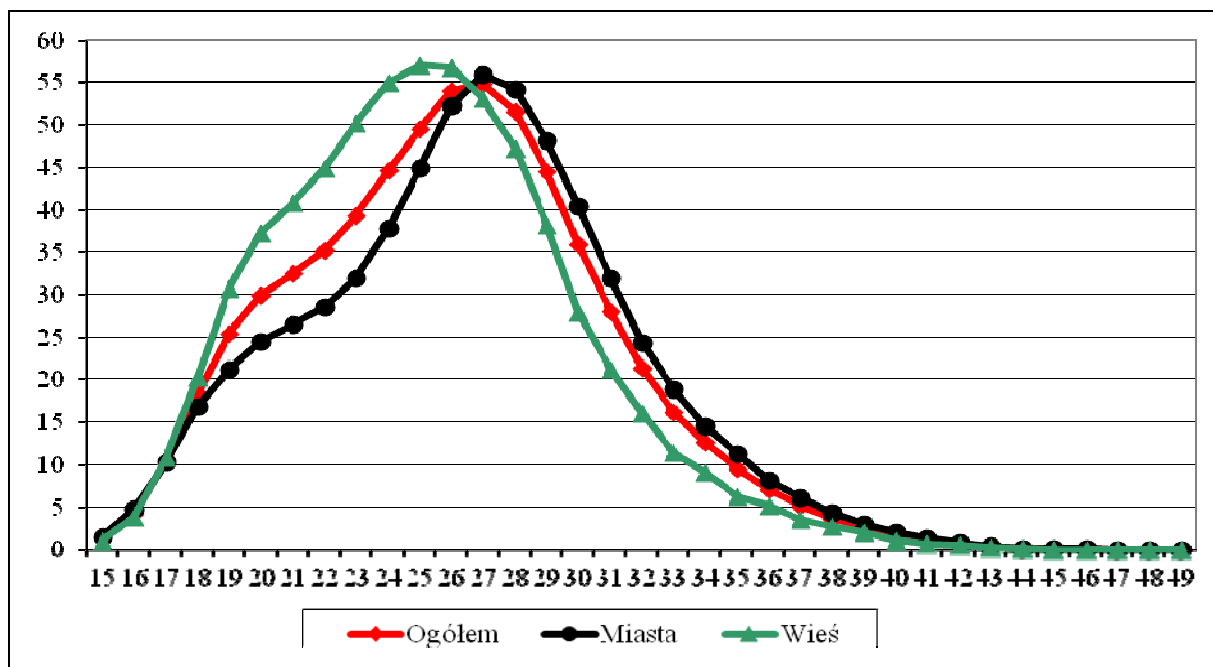
3.6. Zachowania prokreacyjne z uwzględnieniem kolejności urodzeń w latach 2000–2011

3.6.1. Wzorzec płodności według wieku matek i kolejności urodzeń w 2011 r.

Rozważane w poprzednim punkcie przemiany wzorca płodności, który tworzą cząstkowe współczynniki płodności według wieku matek w chwili rodzenia dzieci wraz ze współczynnikami dzietności teoretycznej, są rezultatem zmian struktury płodności między innymi według kolejności urodzeń. Z kolei wzorzec płodności dla Polski jest wypadkową rozkładu współczynników płodności według wieku matek w miastach i na wsi. Na wykresach 3.43–3.46 przedstawiono rozkłady współczynników płodności według wieku matek w 2011 r. dla urodzeń kolejności: pierwszej, drugiej, trzeciej oraz czwartej i wyższej w trzech układach: dla Polski ogółem, dla miast oraz dla wsi.

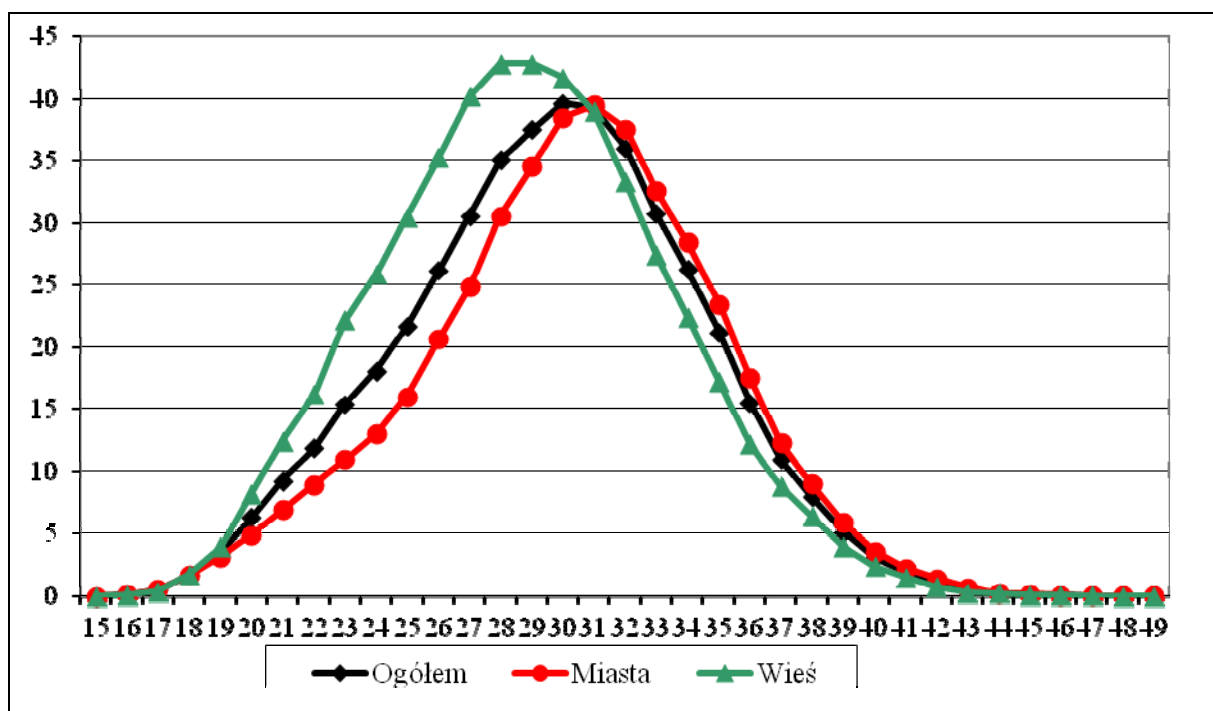
Rozpatrując urodzenia kolejności pierwszej, zauważamy, że do 26. roku życia płodność kobiet zamieszkałych na wsi była wyższa niż mieszkanek miast. Po przekroczeniu tego wieku natężenie płodności w miastach jest wyższe niż na wsi. Najwyższy poziom płodności ogółem w Polsce i w miastach przypada na wiek 27 lat, a na wsi jest to wiek 25 lat (26 lat w 2010 r.).

Wykres 3.40. Współczynniki płodności kolejności pierwszej w Polsce w 2011 r.



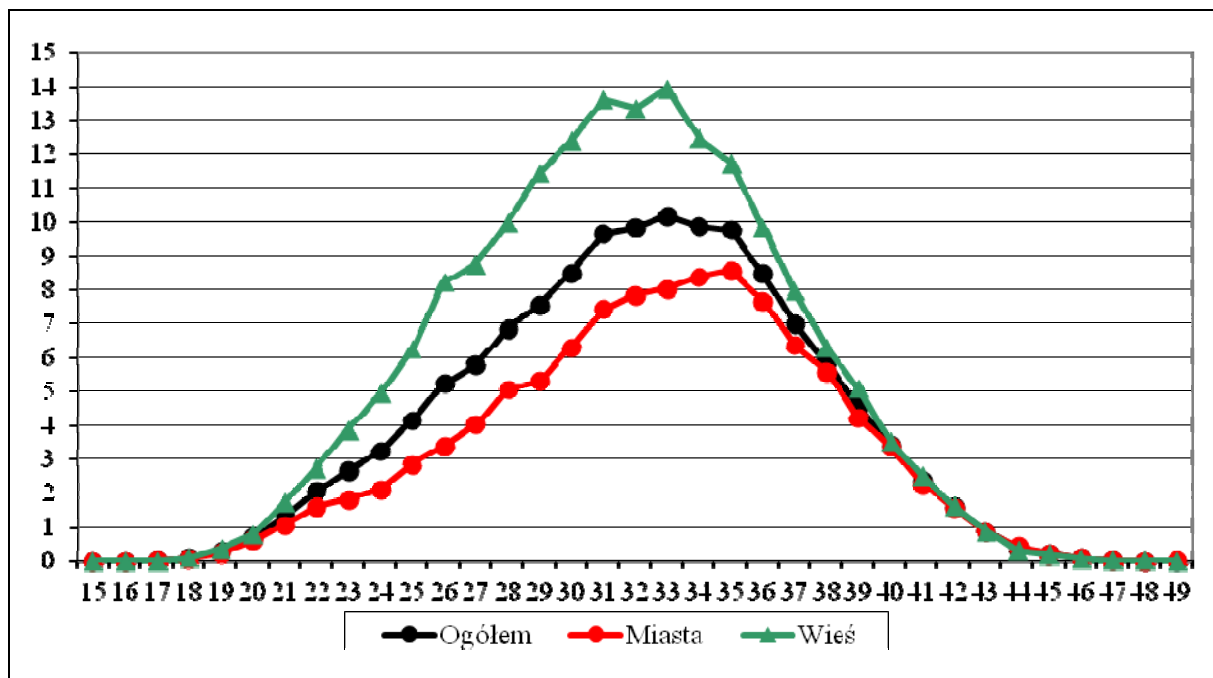
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.41. Współczynniki płodności kolejności drugiej w Polsce w 2011 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.42. Współczynniki płodności kolejności trzeciej w Polsce w 2011 r.

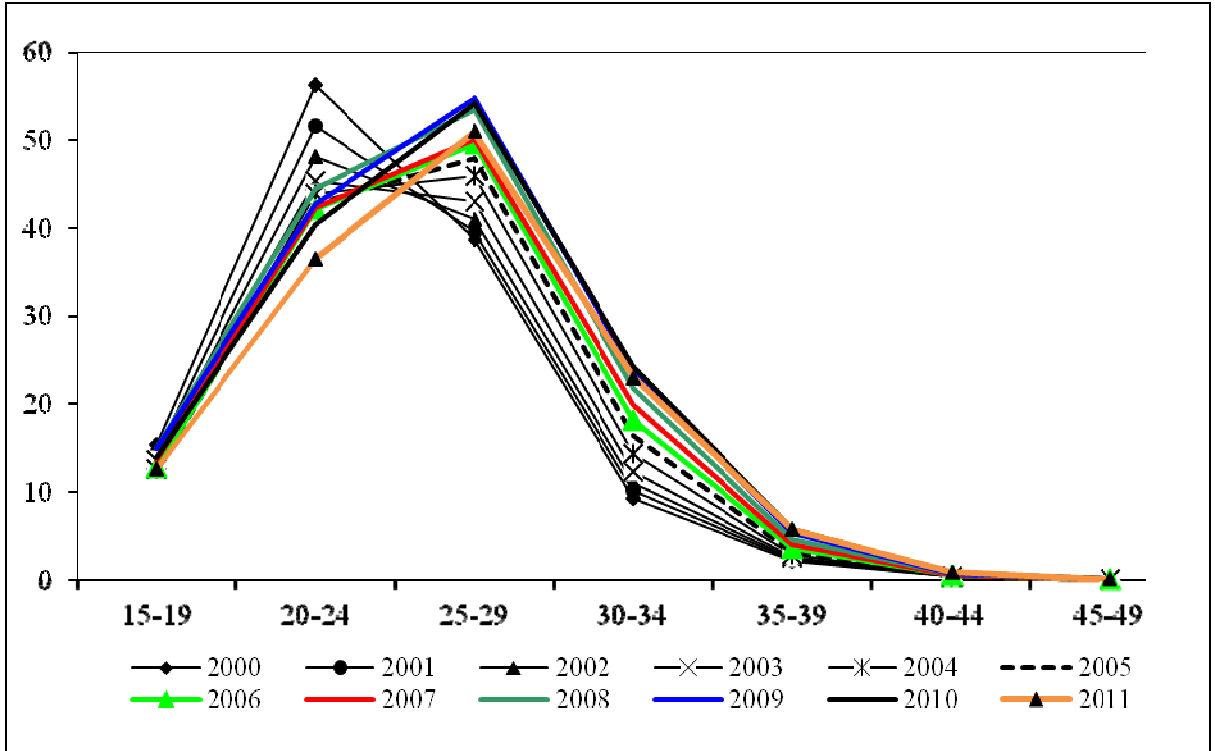


Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W przypadku kolejności drugiej wyższe natężenie płodności na wsi utrzymywało się do 31. roku życia. Po przekroczeniu tego wieku wyższa była płodność kobiet zamieszkałych w miastach. Maksymalna płodność tej kolejności przypadała odpowiednio na wiek 30 lat ogółem w Polsce i w miastach, a na wsi było to 29 lat. W przypadku urodzeń kolejności trzeciej płodność kobiet wiejskich była wyższa do 39. roku życia, a potem jej poziom był zbliżony w obu środowiskach. Maksimum płodności w mieście wystąpiło w wieku 35 lat, a na wsi najwyższym natężeniem urodzeń trzeciej kolejności charakteryzowały się kobiety 33-letnie. Natężenie urodzeń kolejności przynajmniej czwartej było w całym okresie rozrodczym kobiet wyższe na wsi niż w miastach. Najwyższa płodność w miastach wystąpiła wśród kobiet 37-letnich. Na wsi maksymalny współczynnik płodności kolejności przynajmniej czwartej zaobserwowano wśród kobiet w wieku 36 lat. Obserwowane prawidłowości świadczą o odraczaniu macierzyństwa w związku z przedłużającym się okresem edukacji i karierą zawodową przede wszystkim kobiet.

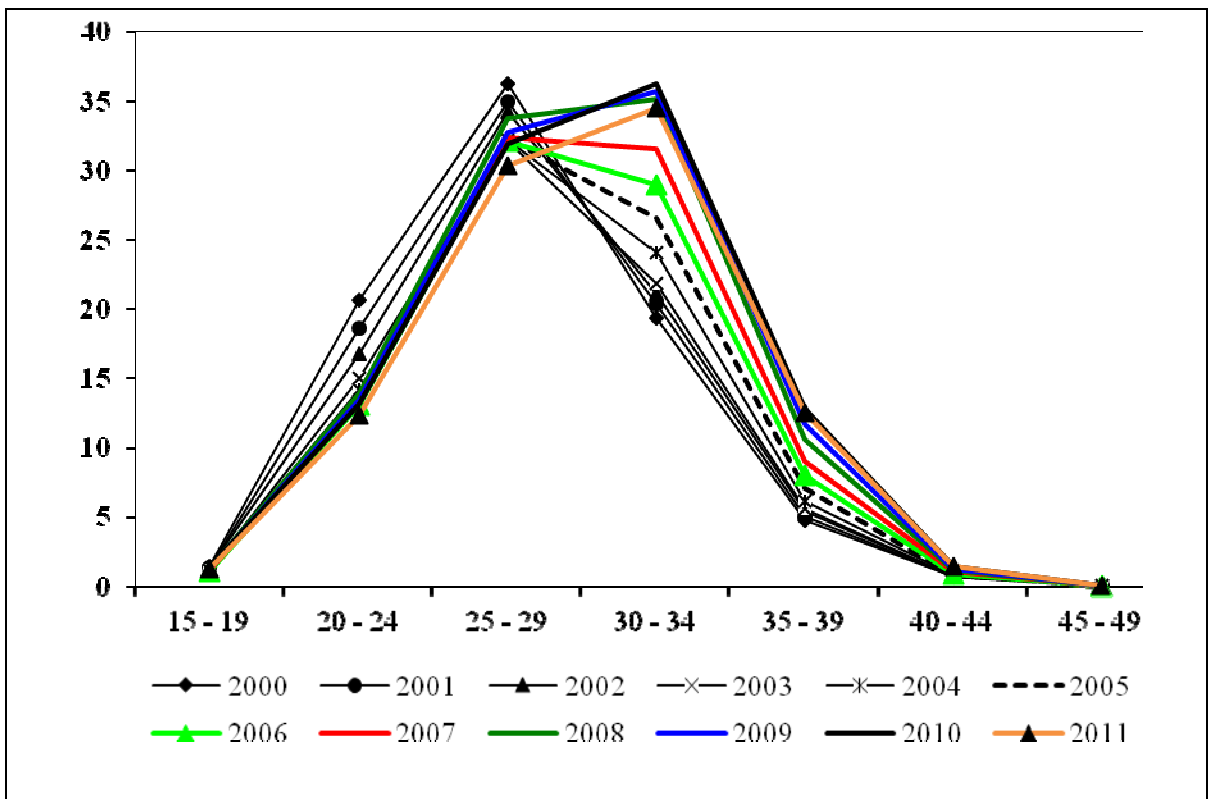
W celu prześledzenia tendencji rozwojowych wzorca płodności z uwzględnieniem kolejności urodzeń w Polsce w latach 2000–2011 wykonano wykresy 3.43–3.54, które przedstawiają współczynniki płodności w pięcioletnich grupach wieku kobiet. Wykresy 3.43–3.46 ilustrują sytuację w Polsce ogółem, wykresy 3.47–3.50 odnoszą się do miast, a wykresy 3.51–3.54 przedstawiają sytuację na wsi.

Wykres 3.43. Współczynniki płodności kolejności pierwszej w Polsce w latach 2000–2011



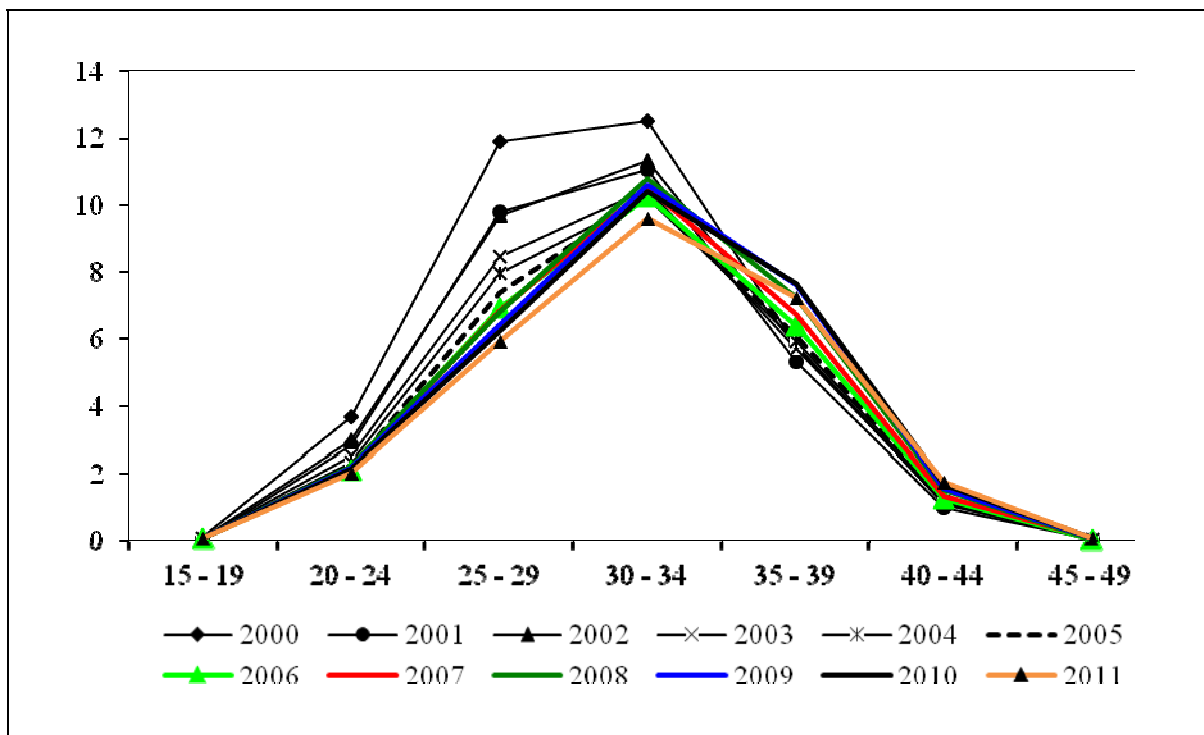
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.44. Współczynniki płodności kolejności drugiej w Polsce w latach 2000–2011



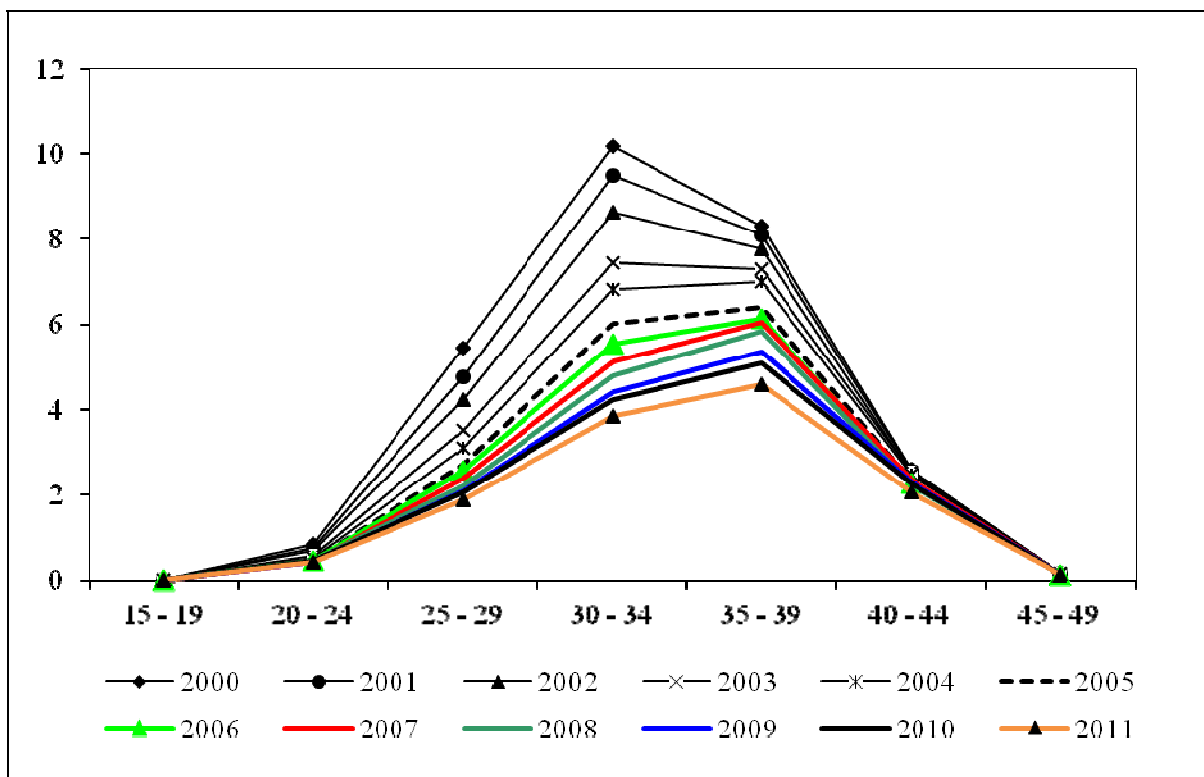
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.45. Współczynniki płodności kolejności trzeciej w Polsce w latach 2000–2011



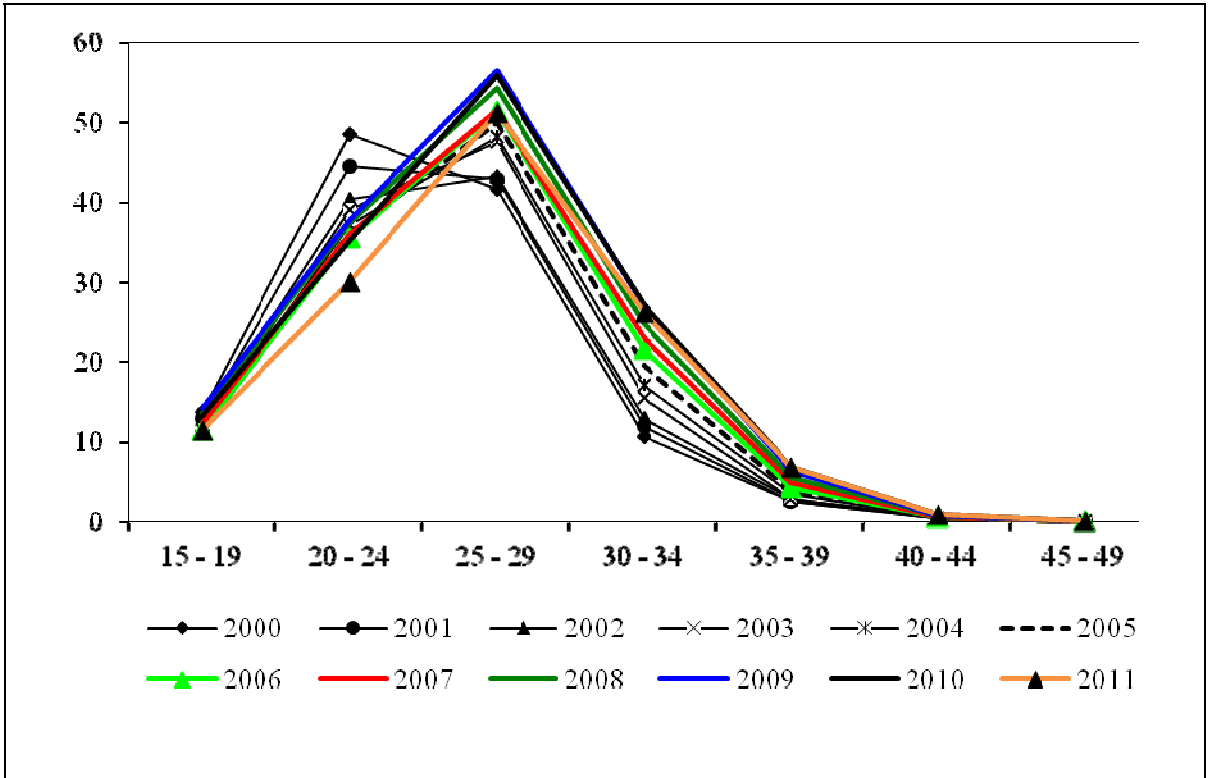
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.46. Współczynniki płodności kolejności czwartej i dalszych w Polsce w latach 2000–2011



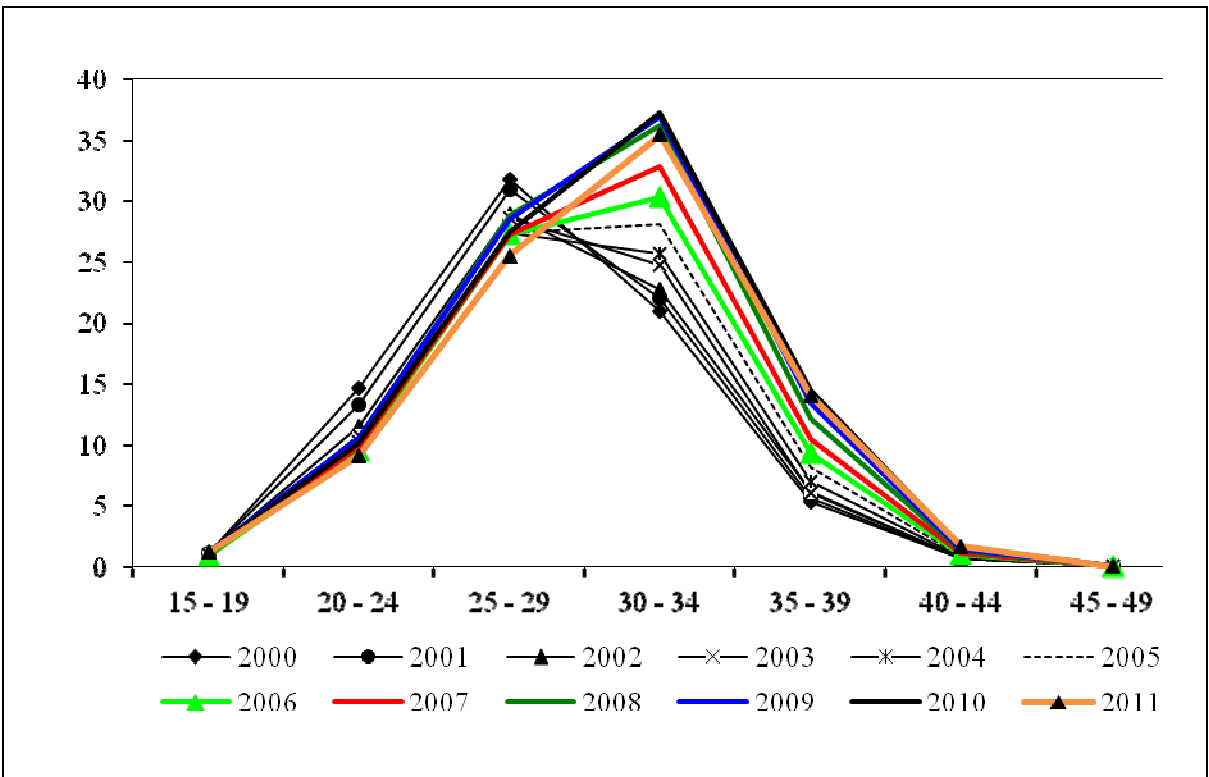
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.47. Współczynniki płodności kolejności pierwszej w miastach w latach 2000–2011



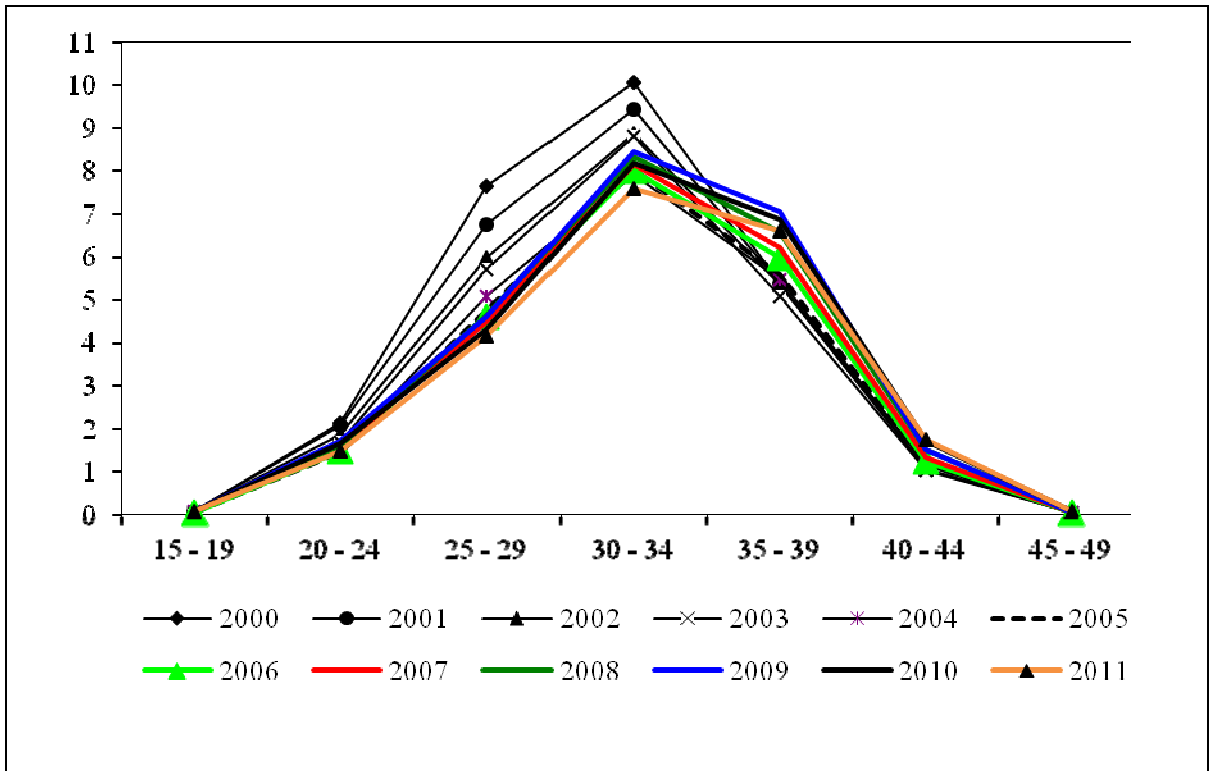
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.48. Współczynniki płodności kolejności drugiej w miastach w latach 2000–2011



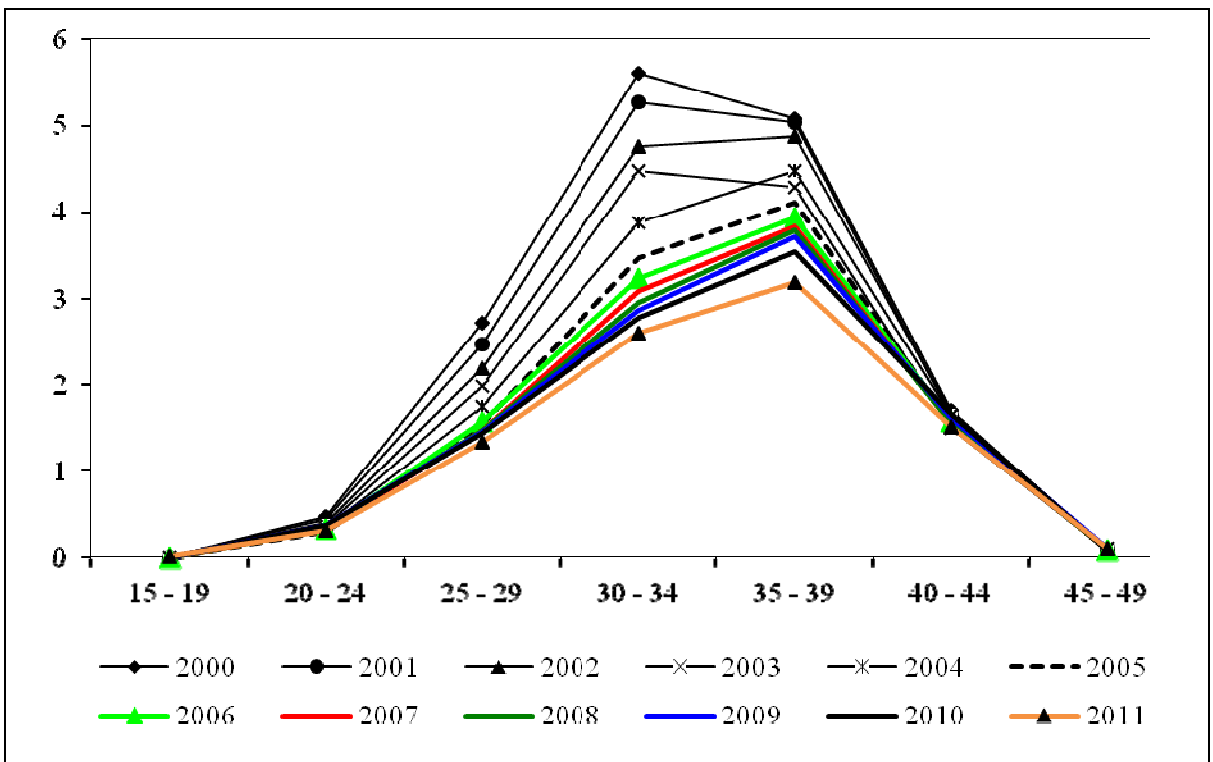
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.49. Współczynniki płodności kolejności trzeciej w miastach w latach 2000–2011



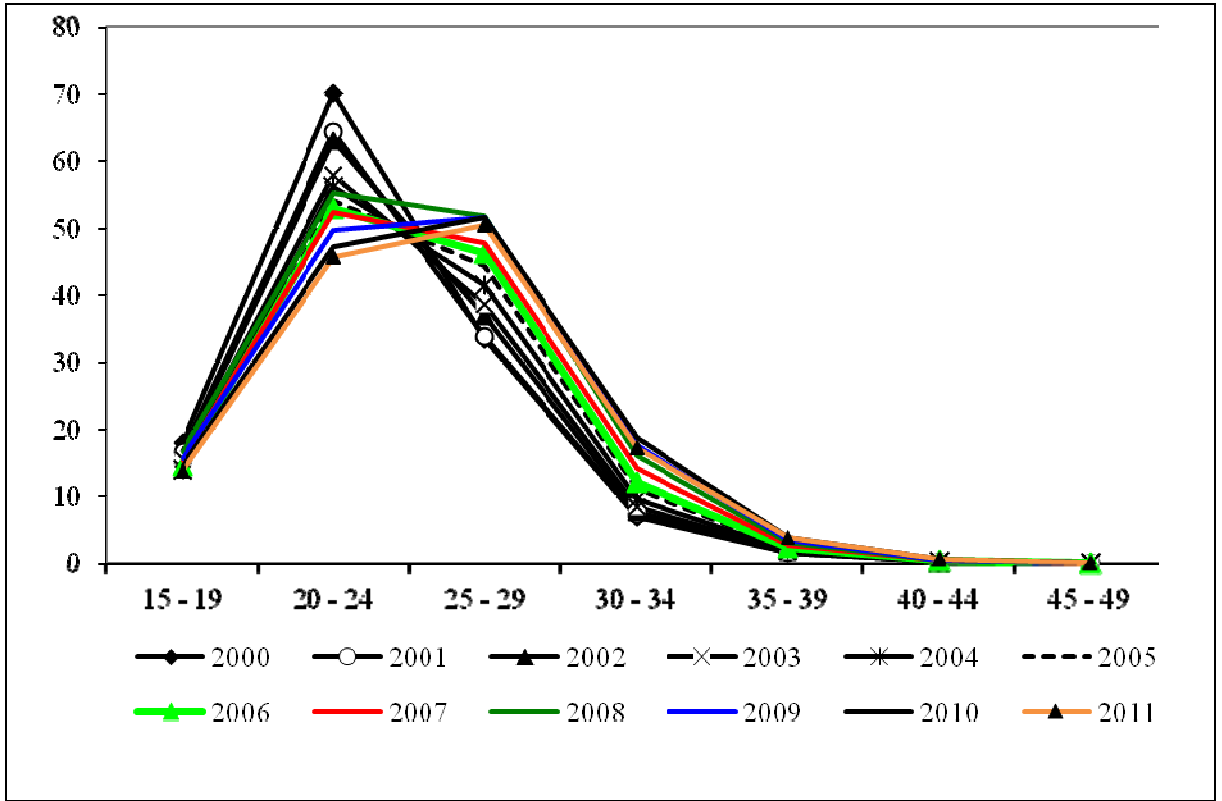
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.50. Współczynniki płodności kolejności czwartej i dalszych w miastach w latach 2000–2010



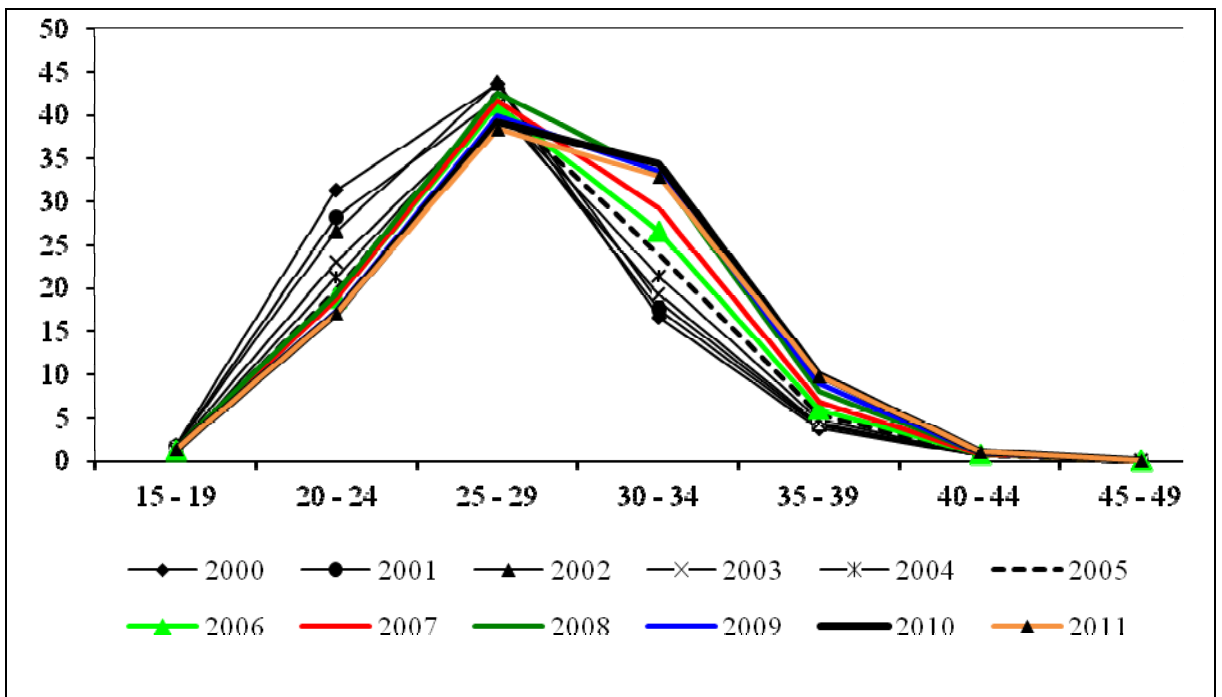
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.51. Współczynniki płodności kolejności pierwszej na wsi w latach 2000–2011



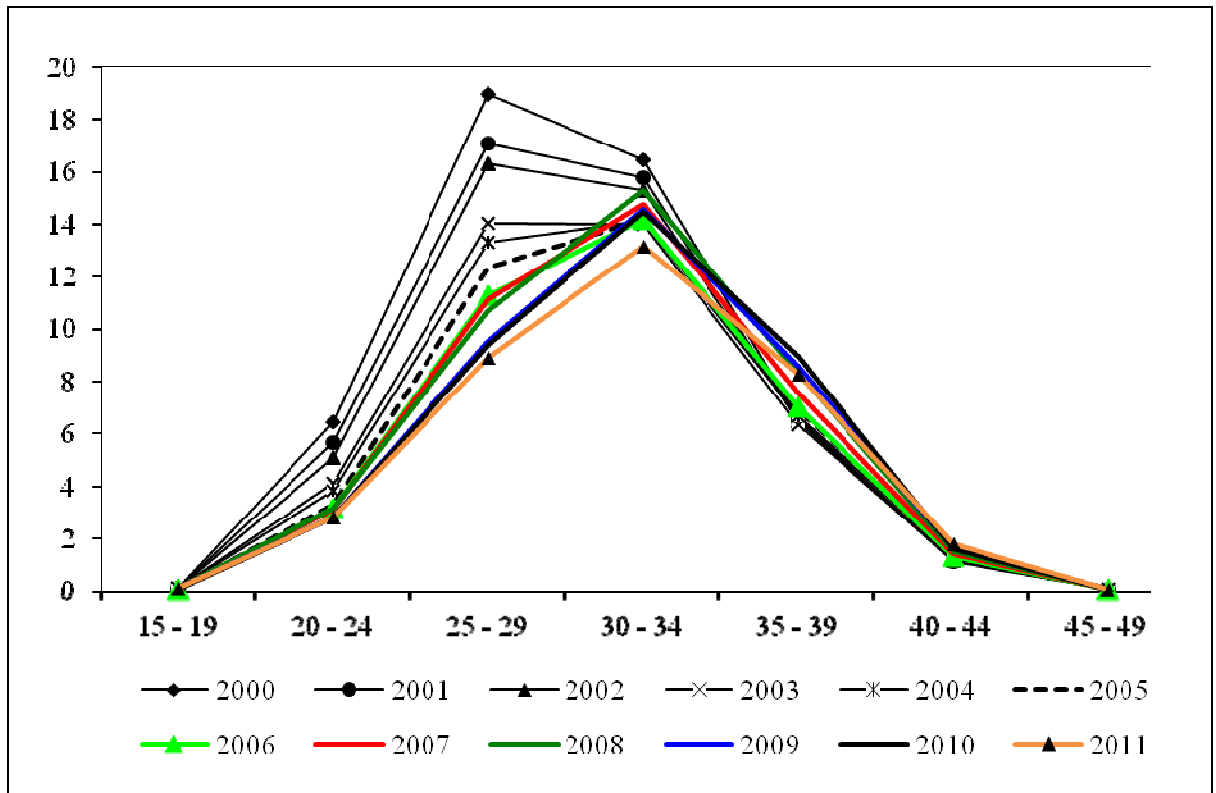
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.52. Współczynniki płodności kolejności drugiej na wsi w latach 2000–2011



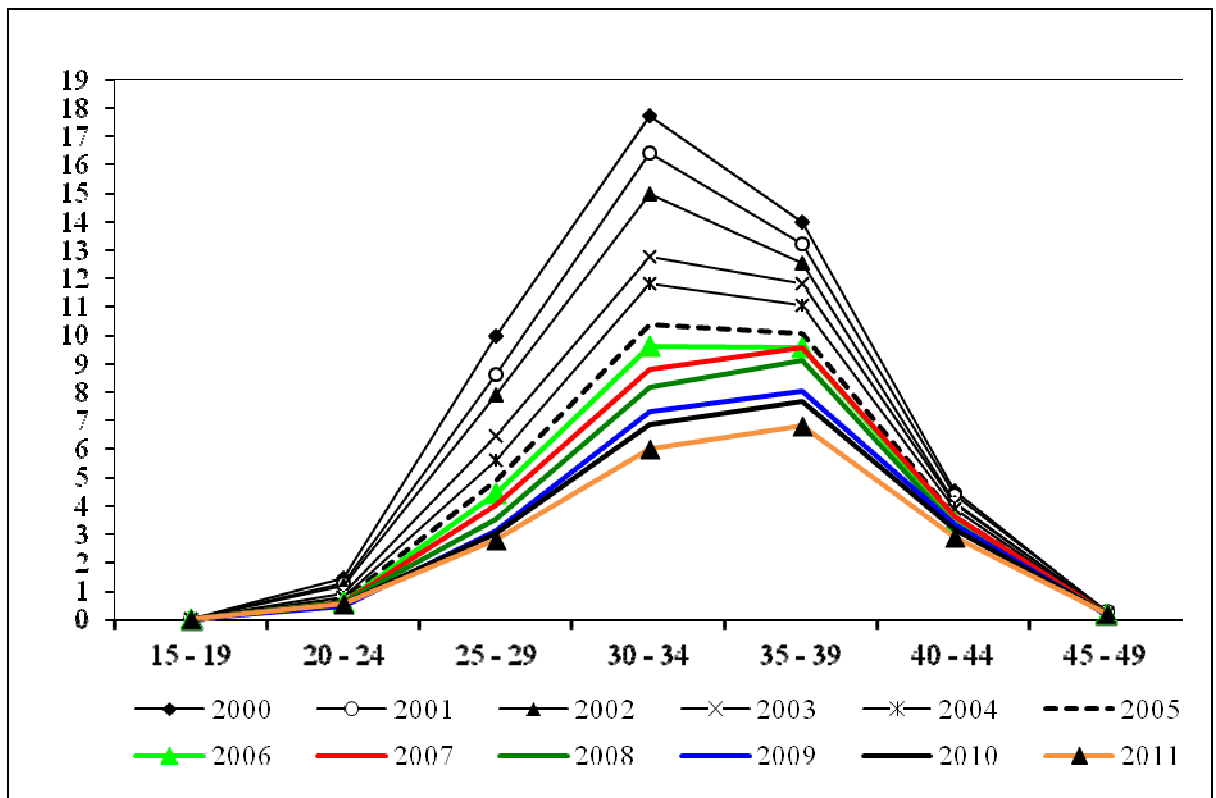
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.53. Współczynniki płodności kolejności trzeciej na wsi w latach 2000–2011



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.54. Współczynniki płodności kolejności czwartej i dalszych na wsi w latach 2000–2011



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W przypadku Polski ogółem w latach 2000–2003 najwyższą płodnością kolejności pierwszej charakteryzowały się kobiety w wieku 20–24 lata. W latach 2004–2011 maksimum płodności przypadło na wiek 25–29 lat. Te przemiany świadczą o odkładaniu urodzenia już pierwszego dziecka. W miastach opóźnienia pierwszych urodzeń pojawiły się o rok wcześniej, bowiem począwszy od 2003 r. najwyższą płodnością charakteryzowały się kobiety w wieku 25–29 lat. W środowisku wiejskim do 2008 r. najwyższa płodność kolejności pierwszej przypadała na kobiety w wieku 20–24 lata, przy zmniejszającej się systematycznie różnicy w porównaniu do klasy 25–29 lat. W 2011 r. maksimum płodności już wyraźnie przesunęło się do wieku 25–29 lat. We wszystkich ujęciach (Polska, miasta, wieś) w latach 2000–2010 obniżała się płodność pierwszej kolejności wśród kobiet w wieku 15–19 oraz 20–24, a wzrastała w wieku 25–44 lata. Tendencje te można łączyć zarówno z odkładaniem urodzeń, jak i z realizowaniem tych odkładanych na początku transformacji systemowej. W 2011 r. zwiększyły się rozmiary spadku płodności w porównaniu z 2010 rokiem. Objął on populację kobiet w wieku 15–34 lata we wszystkich trzech rozważanych przekrojach terytorialnych. Zmniejszenie się płodności było największe wśród kobiet w wieku 15–19 lat oraz 20–24 lata. Płodność kobiet w wieku 15–19 lat zmniejszyła się odpowiednio o 15,6% ogółem w Polsce, o 19,5% w miastach oraz o 11,4% na wsi. Natężenie pierwszych urodzeń wśród kobiet w wieku 20–24 lata ogółem w Polsce obniżyło się o 14,6%. Odpowiedni cząstkowy współczynnik płodności w miastach był niższy o 20,1%, a na wsi o 7,9%. W 2011 r. natężenie urodzeń pierwszej kolejności było wyższe niż w 2010 r. w populacji kobiet w wieku przynajmniej 35 lat.

W kształtowaniu się płodności związanej z urodzeniami dzieci drugiej kolejności w 2011 r. zaobserwowano spadek płodności kobiet w grupach wieku 15–19, 20–24, 25–29, 30–34 lata (w porównaniu do roku poprzedniego). W ujęciu ogólnopolskim i w miastach do 2005 r., najwyższa płodność związana z tą kolejnością urodzeń przypadała na wiek 25–29 lat. Od 2006 r. maksimum przesunęło się do klasy 30–34 lata. W środowisku wiejskim również pojawiły się opóźnienia urodzeń, ale uwidaczniały się one w obniżaniu się natężenia urodzeń dzieci drugich wśród matek w wieku 25–29 i jego wzroście w populacji kobiet w wieku 30–34 lata. Ta grupa wieku nadal charakteryzuje się najwyższą płodnością rozważanej kolejności na wsi. W porównaniu z 2010 r. ogółem w Polsce i w miastach w największym stopniu obniżyły się cząstkowe współczynniki płodności kobiet w wieku 20–24 lata: ogółem w Polsce o 8,2% i o 14,2% w miastach oraz w wieku 25–29 lat (o 7,4% w Polsce i o 10,4% w miastach). Wśród mieszkanek wsi spadek był słabszy. Najsilniejszy był on wśród kobiet w wieku 15–19 lat (5,3%) oraz w populacji liczącej 20–24 lata (4%). Wzrosło natomiast natężenie urodzeń dzieci drugich wśród matek powyżej 35. roku życia.

W przypadku urodzeń kolejności trzeciej w Polsce i w miastach maksimum płodności w całym rozważanym okresie przypadało na wiek 30–34 lata, przy czym zaobserwowano (szczególnie w miastach) wzrost poziomu płodności w wieku 35–39 lat. Na wsi w latach 2000–2002 najwyższą płodnością kolejności trzeciej charakteryzowały się matki w wieku 25–29 lat. Od 2004 r. są to kobiety w wieku 30–34 lata. W porównaniu z 2011 r. obniżyło się natężenie urodzeń trzeciej kolejności w Polsce ogółem i w miastach. Spadek objął grupy wieku 20–24, 25–29, 30–34 i 35–39 lat. Na wsi zmniejszyła się płodność wśród kobiet w wieku 15–19, 25–29, 30–34 oraz 35–39 lat. Na zwrócenie uwagi zasługuje nieznaczny wzrost poziomu płodności kobiet w wieku 20–24 lata.

Przemiany zachowań prokreacyjnych w zakresie urodzeń kolejności czwartej i dalszej wykazywały największe podobieństwo zmian we wszystkich rozpatrywanych ujęciach (Polska, miasta, wieś). We wszystkich grupach wieku obserwowano spadek poziomu płodności. Na początku rozważanego okresu najwyższa płodność występowała w wieku 30–34 lata, przesuując się później do klasy następnej. W Polsce ogółem proces ten

rozpoczął się od 2004 r., a w miastach od 2001 r. (z odchyleniem w 2003 r.). Na wsi najwyższy poziom płodności omawianych kolejności przypada na wiek 30–34 lata dopiero od 2006 roku.

Przemiany płodności z uwzględnieniem kolejności urodzeń w latach 2000–2011 charakteryzowały się następującymi prawidłowościami:

1. Występowały różnice we wzorcach płodności na wsi i w miastach. Obserwowane przemiany wcześniej pojawiały się w miastach. Później następowały na wsi, ale ich natężenie było niższe niż w miastach.
2. Opóźnianie urodzeń niższych kolejności wpływało na wzorec płodności kolejności wyższych.
3. Wśród zmian, jakie zaobserwowano w 2011 r., warto zwrócić uwagę na:
 - obniżenie się natężenia urodzeń dzieci kolejności pierwszej i drugiej w populacji kobiet w wieku 15–34 lata oraz wzrost poziomu płodności wśród matek powyżej 35. roku życia we wszystkich rozważanych przekrojach terytorialnych;
 - spadek natężenia urodzeń trzeciej kolejności w grupach wieku od 20 do 39 lat ogółem w Polsce i w miastach oraz wzrost poziomu płodności (wyraźniejszy w miastach) w populacji kobiet w wieku 35–39 lat;
 - spadek płodności kolejności trzeciej na wsi wśród kobiet w wieku 15–19 oraz 25–39 lat, przy nieznacznym jej wzroście w wieku 20–24 lata;
 - wzrost natężenia urodzeń trzeciej kolejności przez kobiety w wieku przynajmniej 40 lat na ogół we wszystkich rozważanych przekrojach;
 - obniżenie się płodności związanej z urodzeniami kolejności czwartej z uwzględnieniem możliwości występowania wahań przypadkowych w związku z niskim natężeniem urodzeń tej kolejności.

3.6.2. Współczynniki dzietności teoretycznej według kolejności urodzeń

W celu syntetycznego ujęcia obserwowanych trendów posłużono się odpowiednimi miarami uwzględniającymi przemiany zachowań prokreacyjnych zarówno w zakresie poziomu płodności, jak i jej rozkładu według wieku. Są to: współczynniki dzietności teoretycznej według kolejności urodzeń, średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci danej kolejności, udział kobiet, które przy obserwowanej w danym roku płodności urodziłyby przynajmniej jedno dziecko, oraz tych, które pozostałyby bezdzietne. Wartości tych miar dla Polski ogółem i w przekroju miasta–wieś w latach 2000–2011 zamieszczono w tablicy 3.10.

Tablica 3.10. Współczynniki dzietności teoretycznej (WDT)* oraz średni wiek matek według kolejności urodzeń w Polsce w przekroju miasta-wieś w latach 2000–2011

Kolejność urodzenia dziecka (k)	WDT(k)	Średni wiek matek	WDT(k)	Średni wiek matek	WDT(k)	Średni wiek matek
	Ogółem		Miasta		Wieś	
2000						
I	609,25	24,54	592,67	24,98	652,95	23,85
II	415,04	27,95	435,52	28,63	488,73	27,03
III	175,44	30,88	137,44	31,65	248,74	30,18
IV i wyższa	137,30	33,74	78,57	34,12	239,23	33,63
2001						
I	591,00	24,77	575,95	25,24	620,59	24,02
II	404,50	28,20	368,54	28,86	468,32	27,28
III	164,27	31,16	124,65	31,85	231,28	30,36
IV i wyższa	129,01	33,94	74,74	34,24	220,48	33,81
2002						
I	583,15	24,98	559,16	25,48	630,26	24,21
II	396,74	28,42	356,00	29,15	474,51	27,43
III	154,66	31,25	116,10	32,00	222,49	30,50
IV i wyższa	119,52	34,09	69,92	34,47	204,45	33,86
2003						
I	586,26	25,21	583,61	25,82	613,44	24,41
II	381,85	28,66	358,67	29,34	447,64	27,72
III	141,96	31,50	111,86	32,06	198,93	30,76
IV i wyższa	107,04	34,38	63,36	34,39	181,22	34,19
2004						
I	599,68	25,51	589,20	26,03	617,82	24,67
II	392,12	28,92	360,75	29,58	451,60	28,00
III	138,74	31,71	106,14	32,42	196,52	30,99
IV i wyższa	100,00	34,56	60,92	34,81	166,42	34,34
2005						
I	615,67	25,74	606,00	26,26	629,83	24,90
II	405,39	29,21	375,82	29,87	460,62	28,28
III	136,17	31,93	105,32	32,56	190,95	31,27
IV i wyższa	89,97	34,67	55,19	34,90	149,13	34,45
2006						
I	628,10	25,88	616,93	26,43	640,43	25,00
II	417,65	29,43	388,65	30,09	470,81	28,52
III	135,01	32,08	106,77	32,70	185,62	31,43
IV i wyższa	85,68	34,73	53,84	34,89	139,74	34,54
2007						
I	652,11	25,97	640,89	26,49	662,85	25,15
II	441,47	29,61	412,61	30,25	491,81	28,72
III	138,57	32,18	109,41	32,77	190,30	31,57
IV i wyższa	82,15	34,89	51,73	34,96	133,84	34,75

Tablica 3.10. Współczynniki dzietności teoretycznej (WDT)* oraz średni wiek matek według kolejności urodzeń w Polsce w przekroju miasta–wieś w latach 2000–2011 (dok.)

Kolejność urodzenia dziecka (k)	WDT(k)	Średni wiek matek	WDT(k)	Średni wiek matek	WDT(k)	Średni wiek matek
	Ogółem		Miasta		Wieś	
2008						
I	698,87	26,02	682,44	26,53	716,18	25,24
II	478,69	29,76	449,68	30,39	527,10	28,91
III	143,32	32,32	113,82	32,88	195,34	31,76
IV i wyższa	78,11	34,93	50,95	34,95	124,40	34,83
2009						
I	709,92	26,22	713,12	26,65	692,80	25,53
II	480,47	29,94	460,34	30,49	509,84	29,17
III	142,54	32,49	117,11	32,94	186,22	32,05
IV i wyższa	73,43	35,03	50,56	35,01	112,13	34,98
2010						
I	695,86	26,43	696,17	26,86	682,78	25,75
II	484,02	30,11	461,27	30,68	515,61	29,34
III	141,04	32,58	114,34	33,09	186,43	32,12
IV i wyższa	70,88	34,97	49,26	34,98	107,43	34,92
2011						
I	647,47	26,54	634,02	27,09	658,95	25,73
II	461,54	30,16	435,15	30,79	502,27	29,30
III	133,50	32,63	108,40	33,18	175,65	32,10
IV i wyższa	64,46	34,97	45,14	35,01	96,41	34,89

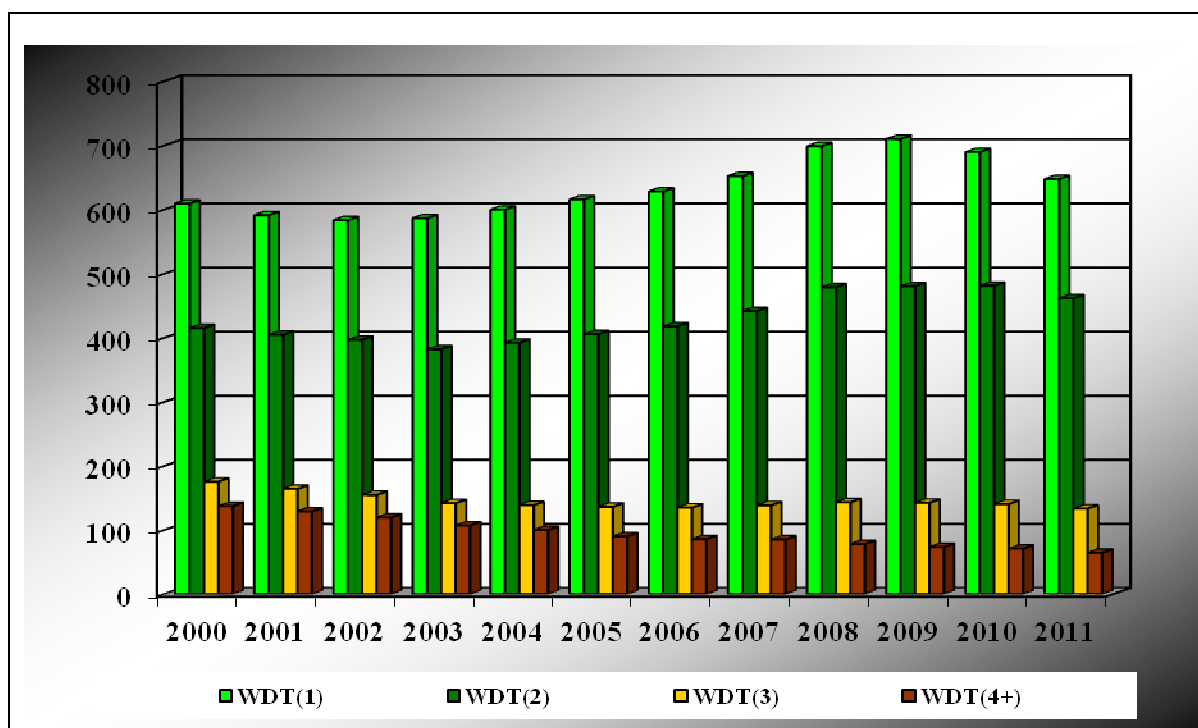
*Współczynnik dzietności teoretycznej danej kolejności (współczynnik dzietności kobiet danej kolejności), uzyskiwany jako suma współczynników urodzeń danej kolejności według wieku matek, informuje, jaką średnią liczbę dzieci danej kolejności urodziłaby kobieta w okresie zdolności rozrodczej przy cząstkowych współczynnikach płodności (według wieku i kolejności urodzeń), ustalonych na poziomie danego roku kalendarzowego.

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

W celu bardziej przejrzystego ukazania rozpatrywanych tendencji rozwojowych, na wykresach 3.55–3.57 zilustrowano kształtowanie się współczynników dzietności teoretycznej. Ich trendy były zróżnicowane w zależności od kolejności urodzenia oraz od miejsca zamieszkania w miastach lub na wsi. W Polsce ogółem współczynniki dzietności teoretycznej kolejności pierwszej i drugiej obniżały się w latach 2000–2002. Od roku 2003 rozpoczęła się tendencja wzrostowa. Spadek pojawił się ponownie dopiero w 2010 r. i był kontynuowany w 2011 roku. W przypadku kolejności trzeciej współczynnik ten obniżał się w latach 2000–2006, w okresie 2007–2008 zaobserwowano jego wzrost, a w latach 2009–2011 na nowo występowała tendencja spadkowa.

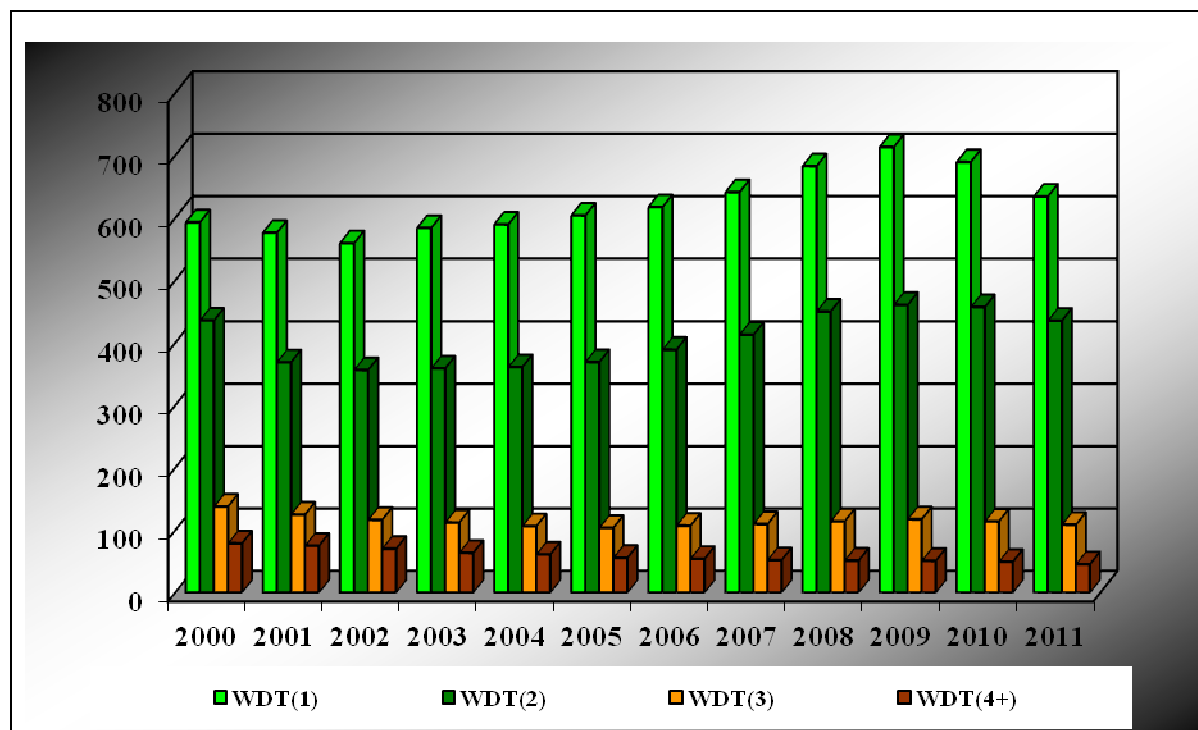
W miastach współczynniki dzietności teoretycznej pierwszej i drugiej kolejności wzrastały w latach 2004–2009. W 2010 r. odnotowano ich spadek, kontynuowany w 2011 roku. Wartość współczynnika dzietności teoretycznej kolejności trzeciej rosła w latach 2006–2008, a w 2010 r. nastąpił jej spadek, który zaobserwowano także w 2011 roku. W latach 2004–2009 systematycznie wzrastała wartość współczynnika dzietności teoretycznej kolejności pierwszej na wsi. W następnych latach (2009–2011) stwierdzono jej spadek.

Wykres 3.55. Współczynniki dzietności teoretycznej według kolejności urodzeń w Polsce w latach 2000–2011



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

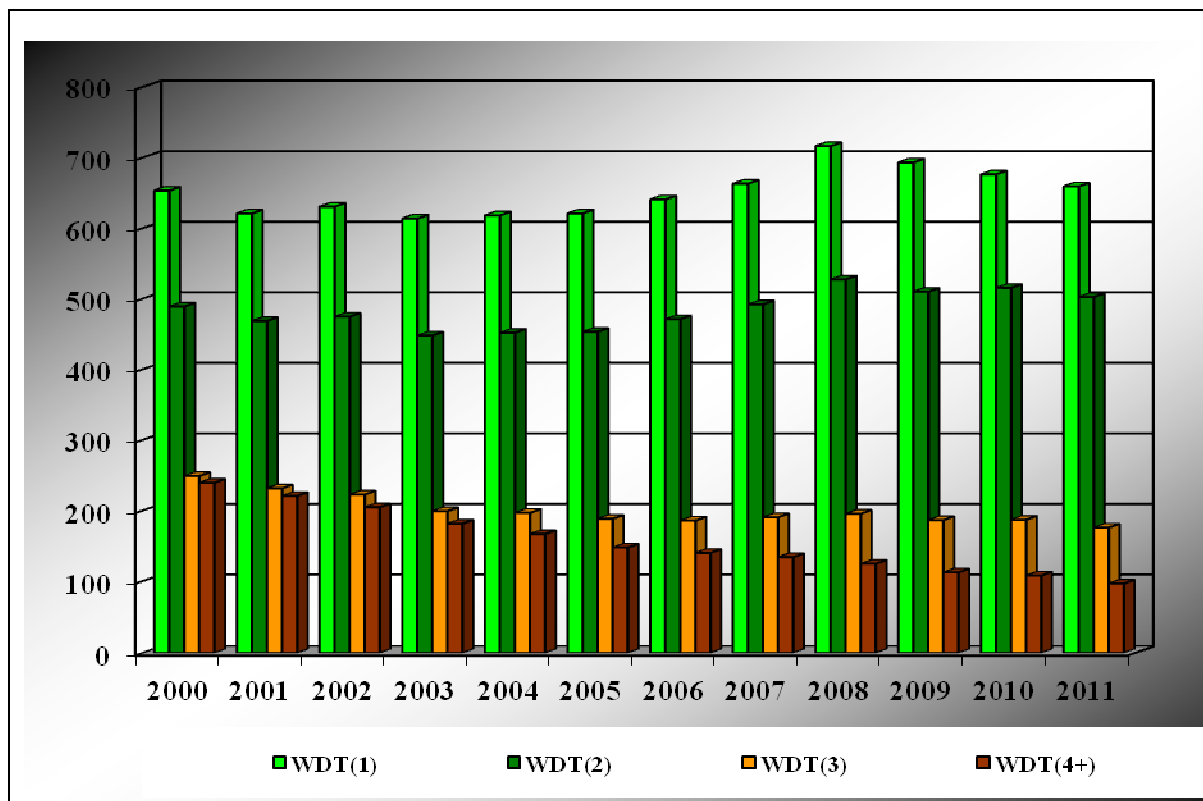
Wykres 3.56. Współczynniki dzietności teoretycznej według kolejności urodzeń w miastach w latach 2000–2011



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wzrostowa tendencja omawianego miernika płodności kolejności drugiej na wsi rozpoczęła się w 2005 r., trwała do 2009 r., a w 2010 r. pojawił się spadek kontynuowany w 2011 roku. Lata 2000–2007 były okresem spadku płodności związanej z urodzeniami kolejności trzeciej, w 2008 r. wystąpił jej wzrost, a po nim powrót do wcześniejszego trendu.

Wykres 3.57. Współczynniki dzietności teoretycznej według kolejności urodzeń na wsi w latach 2000–2011



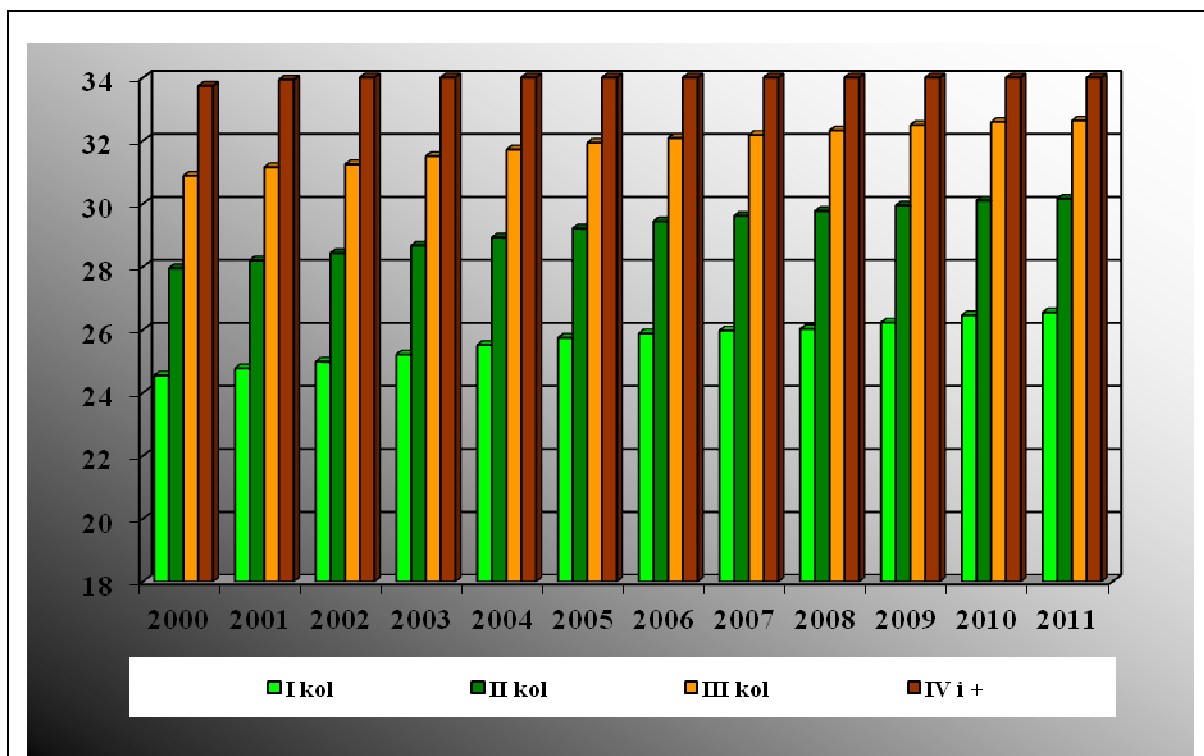
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W rozważanym okresie w Polsce ogółem, w miastach i na wsi obniżała się wartość mierników płodności kolejności czwartej i wyższej. Stwierdzony wcześniej w 2011 r. spadek współczynnika dzietności teoretycznej dla wszystkich kolejności łącznie ukształtował się w rezultacie obniżenia się poziomu płodności wszystkich kolejności (por. punkt 3.5.3).

W latach 2000–2011 we wszystkich rozważanych układach wzrastał średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci wszystkich kolejności. Przy niskim poziomie płodności jest to rezultat odraczania urodzeń. Zmiany te można prześledzić na wykresach 3.58–3.60.

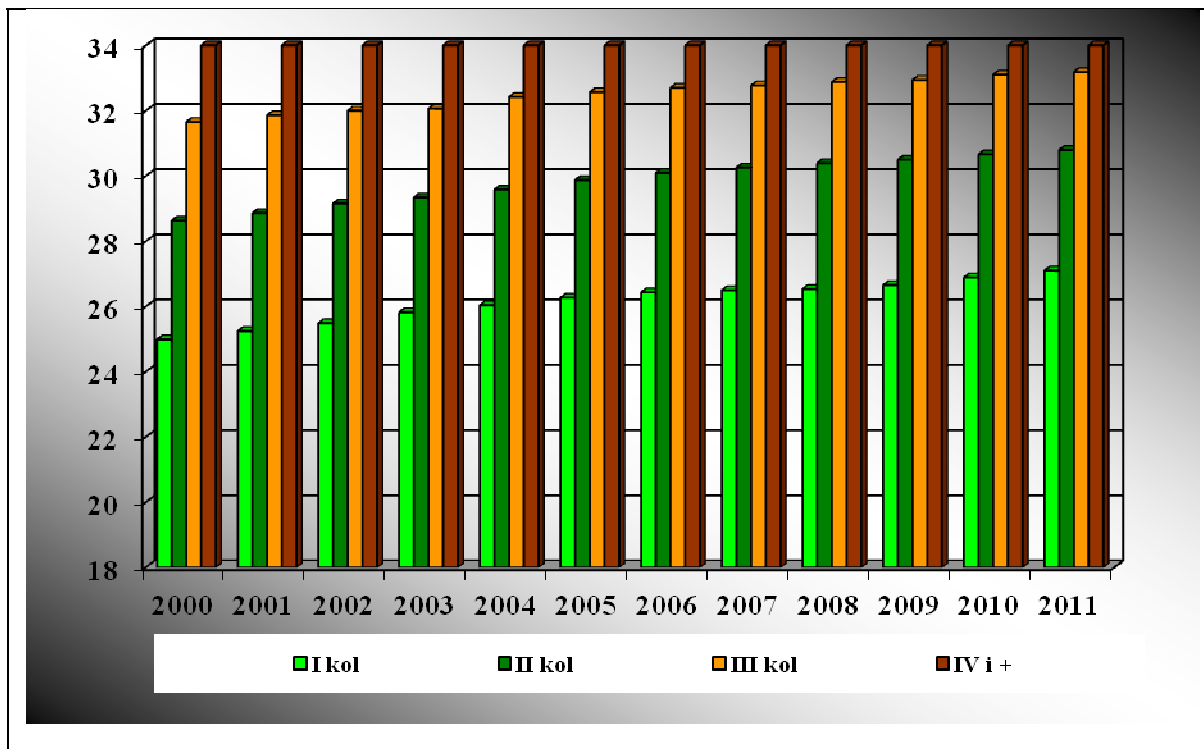
Informacje, jakich dostarczają współczynniki dzietności teoretycznej według kolejności urodzeń, można wykorzystać do oceny skutków ustabilizowania się na długi czas wzorców płodności właściwych danemu okresowi kalendarzowemu. Współczynniki dzietności teoretycznej odpowiadające pierwszej kolejności urodzeń pozwalają określić procent kobiet, które w ciągu okresu zdolności rozrodczej urodziłyby przynajmniej jedno dziecko przy założeniu, że cząstkowe współczynniki płodności z danego roku będą ustalone przynajmniej tak długo, jak trwa okres zdolności rozrodczej kobiety. Dopełnienie do 100% podaje, jaki w przyjętych warunkach byłby procent kobiet, które pozostałyby bezdzietne.

Wykres 3.58. Średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci według kolejności urodzeń w Polsce w latach 2000–2011



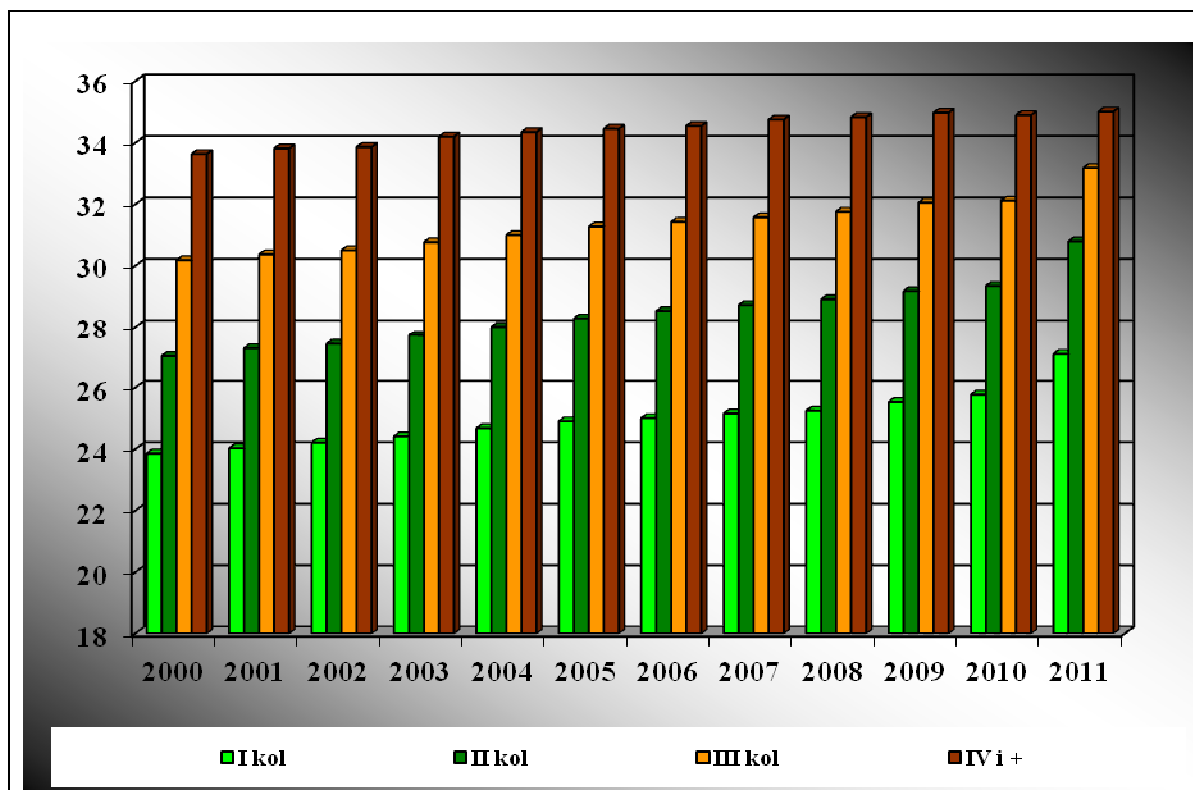
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.59. Średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci według kolejności urodzeń w miastach w latach 2000–2011



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.60. Średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci według kolejności urodzeń na wsi w latach 2000–2011



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W tabelicy 3.11 podano wartości tych miar dla poszczególnych lat okresu 2000–2011 z podziałem na miasta i wieś. Rozpatrując uzyskane wyniki, stwierdzamy, że gdyby cząstkowe współczynniki płodności zostały ustalone na poziomie z 2000 r., to w miastach matkami zostałyby 59,27%, a na wsi 65,30% kobiet. W 2001 r. procenty te obniżają się do: 59,10% ogółem, 57,60% w miastach i 62,06% na wsi. Spadek ten zatrzymał się w 2002 r. w Polsce ogółem i w miastach, a na wsi z dwuletnim opóźnieniem, to znaczy w 2004 roku. W latach 2004–2008 podniósł się poziom płodności, a z nim procent kobiet, które byłyby matkami w warunkach stabilizacji zachowań prokreacyjnych. Poziom z 2000 r. został przekroczony w miastach począwszy od 2005 r., a w środowisku wiejskim dopiero od 2007 roku.

Gdyby wzorce płodności ustaliły się na poziomie zaobserwowanym w 2009 r., to udział kobiet posiadających przynajmniej jedno dziecko wynosiłby odpowiednio: 70,99% w Polsce ogółem, 71,31% w miastach oraz 69,28% na wsi, a odsetki kobiet, które pozostałyby bezdzietne, byłyby równe odpowiednio: 29,01 (Polska ogółem), 28,69 (miasta), 30,72 (wieś). W 2009 r. obniżyła się nieznacznie płodność kobiet zamieszkałych na wsi i w związku z tym szacowany na podstawie tego roku procent kobiet, które urodziłyby przynajmniej jedno dziecko, był niższy niż w miastach. Płodność w 2010 r. była niższa niż w 2009 roku. Znalazło to odzwierciedlenie w odsetkach kobiet, które posiadałyby przynajmniej jedno dziecko, gdyby wzorce płodności były takie jak w 2010 roku. Wynosiłby one odpowiednio: 68,95 w Polsce ogółem, 68,90 w miastach oraz 67,60 na wsi, a odsetki kobiet, które pozostały bezdzietne, byłyby równe odpowiednio: 31,05 (Polska ogółem), 31,10 (miasta), 32,40 (wieś).

Tablica 3.11. Procent kobiet, które urodziłyby przynajmniej jedno dziecko, oraz procent tych, które pozostałyby bezdzietne przy wzorcach płodności ustalonych na poziomie danego roku kalendarzowego w Polsce w latach 2000–2011

Rok	Procent kobiet, które urodziłyby przynajmniej jedno dziecko			Procent kobiet, które pozostałyby bezdzietne		
	ogółem	miasta	wieś	ogółem	miasta	wieś
2000	60,92	59,27	65,30	39,08	40,73	34,70
2001	59,10	57,60	62,06	40,90	42,40	37,94
2002	58,32	55,92	63,03	41,68	44,08	36,97
2003	58,63	58,36	61,34	41,37	41,64	38,66
2004	59,97	58,92	61,78	40,03	41,08	38,22
2005	61,57	60,35	62,06	38,43	39,65	37,94
2006	62,81	61,69	64,04	37,19	38,31	35,96
2007	65,21	64,09	66,25	34,79	35,91	33,75
2008	69,89	68,24	71,62	30,11	31,76	28,38
2009	70,99	71,31	69,28	29,01	28,69	30,72
2010	68,95	68,90	67,60	31,05	31,10	32,40
2011	64,75	63,40	65,90	35,25	36,60	34,10

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Skutkiem długookresowego ustalenia się płodności na poziomie zaobserwowanym w 2011 r. byłyby wzrost odsetków kobiet, które posiadałyby przynajmniej jedno dziecko; byłyby one równe odpowiednio 64,75 ogółem w Polsce, 63,40 w miastach oraz 65,90 na wsi. Odsetki kobiet bezdzietnych ukształtowałyby się na poziomie 35,25 (Polska), 36,60 (miasta), 34,10 (wieś). Byłyby to zatem zauważalnie większe zmiany niż między 2009 i 2010 rokiem.

3.7. Wzorzec płodności według wieku matek i wykształcenia w 2011 r.

Jedną z charakterystycznych cech zmian płodności jest zróżnicowanie ich przebiegu ze względu na poziom wykształcenia. Wykształcenie można traktować jako zmienną symptomatyczną odzwierciedlającą oddziaływanie różnych czynników. W pewnym stopniu określa ono warunki życia rodzin i gospodarstw domowych, gdyż dochody są skorelowane z poziomem edukacji. Ponadto wykształcenie skupia w sobie uwarunkowania typu jakościowego. Może odzwierciedlać skłonność do przyjmowania nowych wzorców zachowań, wpływać na podejmowanie decyzji w zakresie wielkości rodziny i jej rozwoju. Dane o strukturze populacji kobiet w wieku zdolności rozrodczej według wieku i wykształcenia można uzyskać na podstawie spisów ludności. Analizę zróżnicowania wzorca płodności w zależności od wykształcenia w 2002 r. przedstawiono w Raporcie RRL 2003³, opierając się na danych z *NSP 2002*. Obecnie przedstawiamy kształtowanie się płodności według wykształcenia w świetle danych z *NSP 2011*. W tablicy 3.12 podano współczynniki płodności według wieku i wykształcenia kobiet w Polsce w latach 2002 i 2011 z podziałem na miasta i wieś. W ciągu pierwszej dekady XXI wieku zaszły następujące zmiany natężenia urodzeń w poszczególnych grupach wieku:

³ *Sytuacja demograficzna Polski*, Rządowa Rada Ludnościowa, Raport 2003, Warszawa 2004 (http://www.stat.gov.pl/bip/389_1456_PLK_HTML.htm – dostęp 5.10.2012).

1. Niezależnie od poziomu wykształcenia we wszystkich rozważanych ujęciach terytorialnych (ogółem, miasta, wieś) zaobserwowano:
 - wzrost płodności kobiet w wieku 15–19 lat z największym przyrostem w populacji o wykształceniu zasadniczym oraz nieznacznym spadkiem wśród mieszkanek wsi posiadających wykształcenie podstawowe,
 - spadek płodności w wieku 20–24 lata, który był największy wśród kobiet z wykształceniem wyższym i podstawowym.
2. Biorąc pod uwagę wykształcenie wyższe, stwierdzamy wzrost płodności wśród kobiet wieku przynajmniej 25 lat we wszystkich rozważanych ujęciach terytorialnych (nieznaczny spadek na wsi w najstarszej grupie wieku).
3. Wzrastało natężenie urodzeń w populacji z wykształceniem policealnym. Pojawiające się spadki na ogół nie przekraczały jednego urodzenia na 1000 kobiet poza populacją w wieku 20–24 lata w miastach (spadek o 2,20 na 1000 kobiet) oraz w wieku 30–34 lata na wsi (zmniejszenie o 1,20 na 1000 kobiet).
4. Poza wymienioną wcześniej populacją w wieku 20–24 lata zwiększyła się płodność kobiet z wykształceniem średnim.
5. Zmiany płodności kobiet z wykształceniem podstawowym i zasadniczym zawodowym miały podobny przebieg w Polsce ogółem i w miastach. Dominował wzrost płodności. Spadek wystąpił tylko w populacjach w wieku 20–24 lata oraz 25–29 lat. Wśród mieszkanek wsi spadek był przeważający. W przypadku wykształcenia podstawowego wzrost wystąpił tylko w wieku 15–19 lat i 30–34 lata, a dla wykształcenia zasadniczego zawodowego bardzo nieznaczny wzrost pojawił się w wieku 45–49 lat (0,02 na 1000 kobiet). Na uwagę zasługuje natomiast wyjątkowo wysokie obniżenie się płodności w wieku 20–24 lata (33,8 na 1000 kobiet).
6. Zmiany wzorca płodności ukształtowały ogólny jej poziom mierzony współczynnikiem dzietności teoretycznej według wykształcenia (zob. tabl. 3.12). W świetle danych *NSP 2011* współczynniki te były wyższe niż 2002 roku. Wyjątek stanowiła populacja z wykształceniem podstawowym w Polsce i na wsi.
7. Zmiany średniego wieku matek w chwili rodzenia były zróżnicowane. Wzrósł on we wszystkich rozpatrywanych populacjach z wykształceniem wyższym, średnim i podstawowym, a obniżył się wśród kobiet o wykształceniu zasadniczym zawodowym i niepełnym podstawowym.

Tablica 3.12. Wzorce płodności według wykształcenia w Polsce zgodnie z danymi NSP 2002 i 2011

Wiek	NSP 2002						NSP 2011					
	Wyższe	Policealne	Średnie	Zasadnicze zawodowe	Podstawowe	Niepełne podstawowe	Wyższe	Policealne	Średnie	Zasadnicze zawodowe	Podstawowe*	Niepełne podstawowe
15-19	-	-	18,20	75,60	10,10	3,60	-	3,00	19,38	108,63	10,89	12,25
20-24	54,20	22,00	53,60	129,50	121,80	24,50	43,57	21,50	46,75	124,04	99,54	19,33
25-29	90,90	26,10	96,40	104,10	95,10	18,90	102,99	27,50	103,32	98,89	92,26	24,00
30-34	73,30	16,40	49,60	52,60	54,90	12,30	101,18	16,05	69,72	59,20	56,68	16,33
35-39	27,40	5,90	18,90	23,90	28,10	5,90	46,15	7,48	28,55	24,99	30,01	5,67
40-44	5,10	1,40	4,30	5,40	6,50	2,60	9,03	1,53	5,55	6,01	6,65	2,00
45-49	0,20	0,10	0,20	0,20	0,20	0,10	0,48	0,11	0,26	0,23	0,25	0,00
WDT	1256	360	1206	1957	1584	340	1517	386	1368	2110	1481	398
Średni wiek	29,29	28,25	27,73	25,41	27,33	27,54	30,45	28,05	28,58	24,97	27,78	26,86

*Wykształcenie podstawowe w NSP 2011 obejmuje osoby posiadające ukończone wykształcenie podstawowe lub gimnazjalne. W taki sposób zostały sklasyfikowane dane o strukturze kobiet według wykształcenia.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Tablica 3.13. Wzorce płodności według wykształcenia w miastach zgodnie z danymi NSP 2002 i 2011

Wiek	NSP 2002						NSP 2011					
	Wyższe	Policealne	Średnie	Zasadnicze zawodowe	Podstawowe	Niepełne podstawowe	Wyższe	Policealne	Średnie	Zasadnicze zawodowe	Podstawowe	Niepełne podstawowe
15-19	-	-	14,40	77,50	9,50	4,50	-	-	14,73	110,50	11,09	18,50
20-24	47,7	18,8	42,7	119,3	112,9	27,8	35,39	16,60	36,68	115,02	100,78	21,50
25-29	87,2	23,8	87,7	93,9	85,4	23,5	96,07	24,56	93,00	92,73	91,93	23,00
30-34	73,3	15,4	46,6	46,2	48,3	14,6	100,58	14,81	66,14	56,00	55,32	16,50
35-39	27,6	5,2	17,2	20,4	24,5	4,7	46,53	7,02	27,50	23,41	30,09	3,00
40-44	47,7	1,2	3,7	4,4	5,3	2,9	9,03	1,47	5,19	5,39	6,43	3,00
45-49	0,2	0,1	0,2	0,2	0,2	0,0	0,52	0,12	0,23	0,19	0,17	0,00
WDT	1419	323	1063	1810	1431	390	1441	328	1217	2016	1479	428
Średni wiek	31,46	28,35	28,00	25,11	27,19	27,24	30,75	28,65	28,97	24,82	27,71	25,92

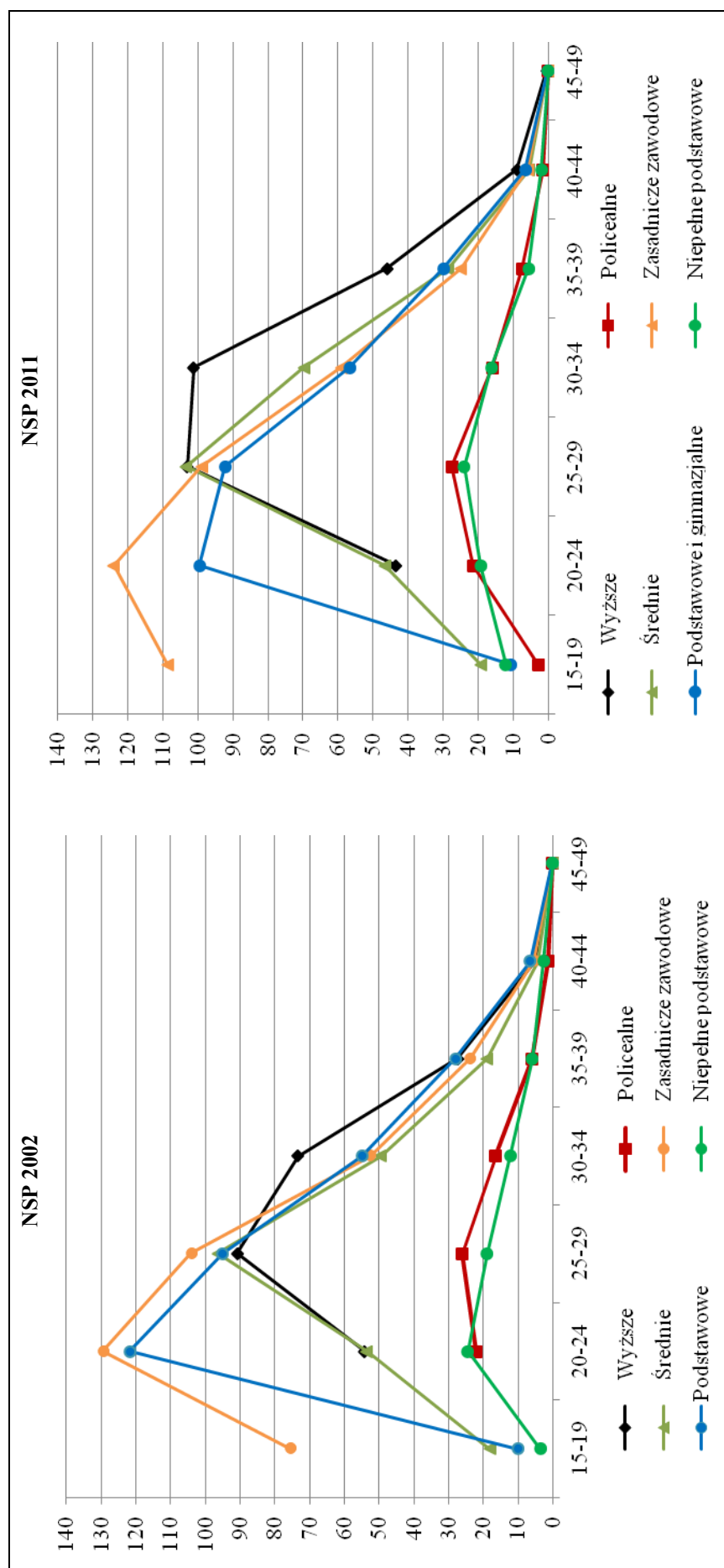
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Tablica 3.14. Wzorce płodności według wykształcenia na wsi zgodnie z danymi NSP 2002 i 2011

Wiek	NSP 2002						NSP 2011					
	Wyższe	Policealne	Średnie	Zasadnicze zawodowe	Podstawowe	Niepełne podstawowe	Wyższe	Policealne	Średnie	Zasadnicze zawodowe	Podstawowe	Niepełne podstawowe
15-19	-	-	26,90	73,90	10,90	2,6	-	-	27,41	114,25	10,65	6
20-24	74,9	29,1	78,5	138,5	131,9	20,1	58,68	29,67	61,11	130,89	98,10	15,0
25-29	106,4	31,7	112,9	112,8	103,3	14,2	120,17	33,53	116,65	103,74	95,76	26,0
30-34	72,8	19,3	55,0	58,2	60,1	10,3	103,05	18,00	74,11	62,21	57,79	8,0
35-39	26,4	8,2	22,3	27,3	30,9	6,9	44,91	8,69	30,00	26,23	29,96	5,5
40-44	6,5	2,1	5,6	6,6	7,59	2,4	9,00	1,69	6,18	6,50	6,80	1,5
45-49	0,4	0,1	0,3	0,3	0,29	0,2	0,37	0,08	0,31	0,26	0,31	0
WDT	1437	453	1508	2088	1725	284	1681	458	1579	2220	1497	310
Średni wiek	28,75	28,23	27,26	25,67	27,39	28,10	29,92	28,11	28,10	24,98	27,83	27,22

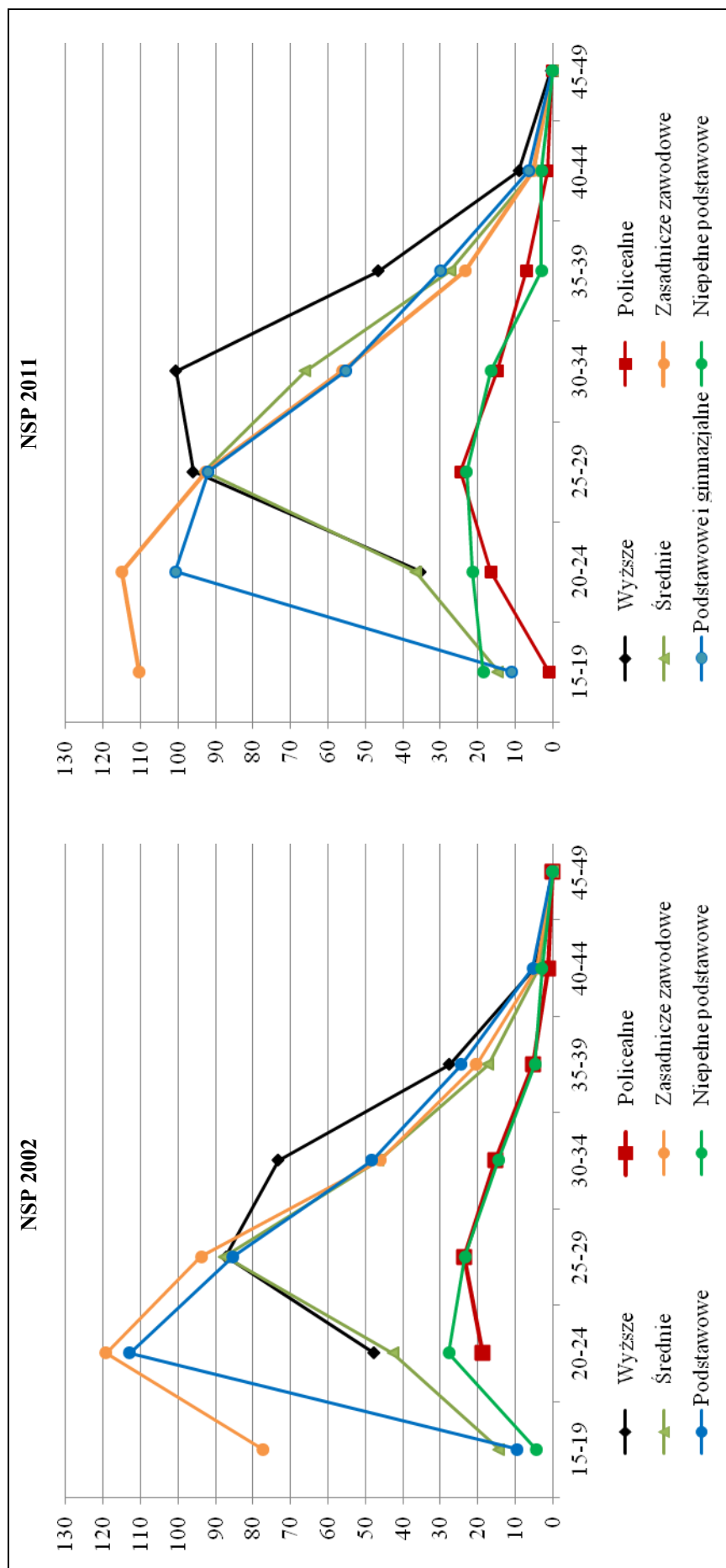
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.61. Wzorzec płodności według wykształcenia w Polsce według NSP 2002 i NSP 2011



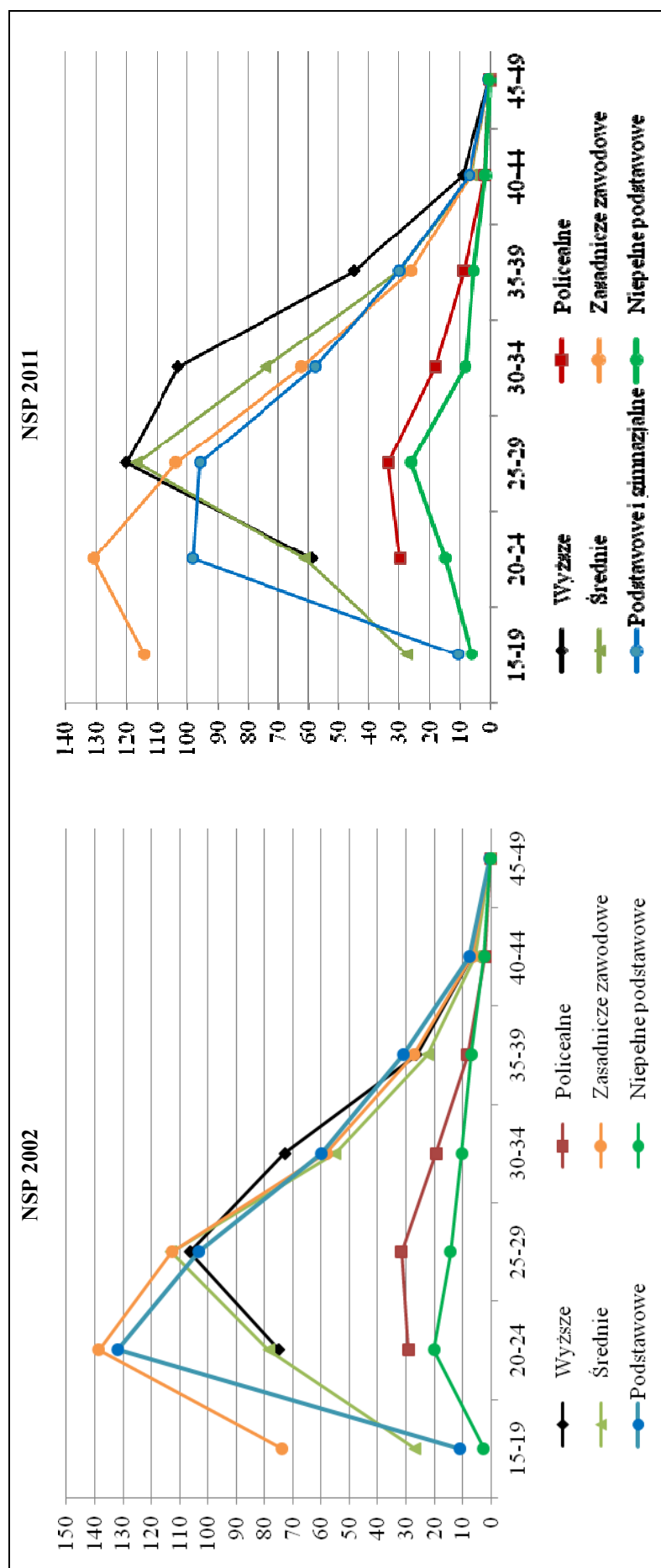
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.62. Wzorzec płodności według wykształcenia w miastach według NSP 2002 i NSP 2011



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.63. Wzorzec płodności według wykształcenia na wsi według NSP 2002 i NSP 2011



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

3.8. Podsumowanie

Podsumowując zaprezentowaną charakterystykę kształtowania się zachowań prokreacyjnych w Polsce w latach 1980–2011, należy wskazać następujące cechy ich przemian:

1. W latach 1980–2003 obserwowano spadkową tendencję zarówno liczby urodzeń, jak i ich natężenia w przeliczeniu na 1000 mieszkańców. Był to rezultat zmian struktury populacji i kształtowania się zachowań prokreacyjnych. Trend wzrostowy pojawił się w 2003 r., gdy do wieku o wyższej płodności zaczęły dochodzić wyżowe generacje początku lat 80.
2. Przemiany zachowań prokreacyjnych znalazły odzwierciedlenie w strukturze urodzeń według ich kolejności. Gdy karierę rodzinną zaczęły realizować pokolenia, które przychodziły na świat na początku lat 80., zaobserwowano wzrost liczby urodzeń kolejności pierwszej. Miało to miejsce w latach 2003–2007. Z rocznym opóźnieniem, to znaczy od 2004 r. odnotowano wzrost liczby urodzeń drugich. Zatem zmiany w procesie rozrodczości w Polsce w pierwszej dekadzie XXI w. zachodzą za sprawą przede wszystkim ludzi młodych, a więc w rodzinach, których kształtowanie się jest w toku.
3. Przyjmując za podstawę porównań 1980 r., stwierdzamy, że liczba urodzeń pierwszych charakteryzowała się jednak systematycznym spadkiem i nie powróciła do poziomu z okresu wyjściowego. Liczba urodzeń kolejności drugiej przewyższała poziom z 1980 r. w dwóch latach rozważanego okresu, a mianowicie w 1983 r. i w 1984 roku. Liczby urodzeń kolejności trzeciej oraz kolejności przynajmniej czwartej wzrastały w okresie 1981–1988 i przewyższyły poziom z 1980 roku. Urodzenia te osiągnęły najwyższy poziom w latach 1982–1985. Zatem wyżowe pokolenia tego okresu przychodziły na świat jako kolejne dzieci w rodzinach o dłuższym stażu.
4. W rozważanym okresie zachodziły istotne zmiany w poziomie wykształcenia ludności Polski. Proces ten znalazł odzwierciedlenie w strukturze urodzeń, a mianowicie:
 - a) ogólny wzrost wykształcenia ludności powoduje, że coraz więcej dzieci przychodzi na świat w rodzinach o wyższym poziomie edukacji,
 - b) proces kształcenia się może być przyczyną odkładania zarówno zawierania małżeństw, jak i rodzicielstwa,
 - c) wraz ze wzrostem poziomu wykształcenia zmieniają się postawy i zachowania prokreacyjne,
 - d) niezależnie od poziomu wykształcenia w ogólnej liczbie urodzeń żywych wzrastał udział urodzeń pierwszych. Porównując matki z wykształceniem wyższym, średnim i podstawowym, stwierdzamy najsilniejszy przyrost liczby urodzeń wśród kobiet z wykształceniem wyższym, a następnie – z podstawowym. Najsłabszy był on w populacji matek mających średnie wykształcenie.
5. Kontynuowany był wzrost udziału urodzeń pozamałżeńskich w ogólnej liczbie urodzeń żywych.
6. W latach 1980–2011 zmieniał się zarówno wzorzec płodności, jak i struktura według wieku populacji kobiet w okresie zdolności rozrodczej. Na podstawie standaryzowanych współczynników płodności ogólnej wykazano, że za sprawą dojścia do okresu zdolności rozrodczej generacji urodzonych na początku lat 80., zmiany w strukturze populacji kobiet w pierwszej dekadzie XXI w. działały na rzecz wzrostu płodności. Oddziaływanie to uległo jednak osłabieniu już w 2010 r. i było kontynuowane w 2011 roku. Zmiany wzorca płodności również przyczyniały się do wzrostu poziomu płodności ogólnej, ale podobnie jak w przypadku uwarunkowań strukturalnych ten pozytywny wpływ, zahamowany w 2010 r., utrzymał się w 2011 roku.

7. Przemiany wzorca płodności w Polsce w rozważanym okresie charakteryzowały się następującymi cechami:
 - a) w latach 1990–2004 obniżała się płodność kobiet poniżej 30. roku życia,
 - b) począwszy od 2005 r. systematycznie wzrastały wartości współczynników płodności kobiet w wieku 25–39 lat,
 - c) od połowy lat 90. maksymalny poziom płodności kobiet występuje w wieku 25–29 lat,
 - d) przemiany wzorca płodności są zróżnicowane w zależności od miejsca zamieszkania (w miastach lub na wsi),
 - e) w miastach maksimum płodności już w 1996 r. przesunęło się z klasy wieku 20–24 lata do 25–29 lat, również wcześniejszy był spadek wartości współczynników płodności w wieku poniżej 30 lat i wcześniej nastąpił wzrost płodności po przekroczeniu tego wieku, gdy zaczęła się realizacja urodzeń odroczonech,
 - f) na wsi jeszcze w 2000 r. maksimum płodności przypadało na wiek 20–24 lata, a wzrost płodności w wieku 30–34 lata oraz 35–30 lat wystąpił w 2004 r.,
 - g) na ogół obserwowane przemiany wcześniej pojawiają się w miastach, a później występują na wsi, ale ich natężenie jest niższe niż w środowisku miejskim.
8. Zapoczątkowany w okresie transformacji systemowej malejący trend płodności mierzonej współczynnikiem dzietności teoretycznej został odwrócony na początku XXI wieku. Tendencja wzrostowa utrzymywała się do 2009 roku.
9. We wszystkich rozważanych układach (Polska, miasta, wieś) wzrastał średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci z krótkookresowym spadkiem w latach 1988–1991.
10. W latach 2003–2009 w Polsce wzrastały wartości współczynników dzietności teoretycznej kolejności pierwszej i drugiej. W przypadku kolejności trzeciej współczynniki te obniżały się w latach 2000–2006, w okresie 2007–2008 zaobserwowano ich wzrost, a w latach 2009–2011 nastąpił powrót do trendu spadkowego. Lata 2000–2011 były okresem zmniejszania się płodności związanej z urodzeniami kolejności przynajmniej czwartej. Prawidłowości te występowały także w przekroju miasta–wieś z nieznacznymi odchyleniami co do momentu zmian kierunku tendencji rozwojowej.
11. Wzrastał średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci wszystkich kolejności. Przy niskim poziomie płodności jest to rezultat odraczania urodzeń.

W roku 2011 zaobserwowano następujące prawidłowości:

1. Kontynuowany był spadkowy trend liczby urodzeń żywych ogółem w Polsce i w miastach i tempo tego spadku w porównaniu z 2010 r. było wyższe niż w 2010 r. w porównaniu z 2009 rokiem. Ponadto spadkowy trend pojawił się także na wsi. Obniżyła się również liczba urodzeń żywych przypadających na 1000 mieszkańców we wszystkich rozważanych układach.
2. W porównaniu do 2010 r. zmniejszyła się liczba urodzeń żywych wszystkich kolejności.
3. Oceniając spadek płodności, którym rozpoczęła się druga dekada XXI w., stwierdzono, że w 2010 r. był to rezultat obniżenia się płodności we wszystkich rozważanych układach (Polska, miasta, wieś) w populacji przed 25. rokiem życia. W 2011 r. spadek ten objął populację w wieku 15–39 lat ogółem w Polsce i na wsi, a w miastach wystąpił on także wśród kobiet w wieku 40–44 lata.
4. Kontynuowany był spadek ogólnego poziomu płodności mierzonej współczynnikiem dzietności teoretycznej, który pozwala ocenić stopień zastępowalności pokoleń.
5. Oceniając ten poziom w 2011 r., stwierdzono, że jeśli umieralność i płodność przez długi czas pozostawałaby taka jak w rozważanym okresie, to do zapewnienia prostej zastępowalności powinno się urodzić dodatkowo: ogółem w Polsce 370 córek, w miastach 405 córek, a na wsi 322 córki.

6. Obserwowano wzrost średniego wieku matek w chwili rodzenia dzieci, co przy niskim poziomie płodności świadczy o odraczaniu urodzeń.
7. Zastosowanie procedury standaryzacji współczynnika płodności ogólnej pozwoliło wykazać, że (przy ustalonej strukturze populacji w wieku rozrodczym) współczesne zmiany wzorca płodności doprowadziły do wzrostu poziomu płodności ogólnej w porównaniu z sytuacją w 2005 roku. Zmiany struktury populacji kobiet w wieku zdolności rozrodczej (przy ustalonym wzorcu płodności) przyczyniały się do spadku płodności, ale po 2000 r. nastąpiło osłabienie wpływu tego czynnika za sprawą dojścia do wieku zdolności rozrodczej generacji urodzonych na początku lat 80. W porównaniu z 2010 r. korzystne oddziaływanie struktury populacji kobiet w wieku zdolności rozrodczej uległo osłabieniu, przede wszystkim ogółem w Polsce i na wsi.

Przemiany płodności z uwzględnieniem kolejności urodzeń w latach 2000–2011 charakteryzowały się następującymi prawidłowościami:

1. Występowały różnice we wzorcach płodności na wsi i w miastach. Obserwowane przemiany wcześniej pojawiały się w miastach. Później następowały na wsi, ale ich natężenie było niższe niż w miastach.
2. Opóźnianie urodzeń niższych kolejności wpływało na wzorzec płodności kolejności wyższych.
3. Wśród zmian zaobserwowanych w tym zakresie w 2011 r. na uwagę zasługują:
 - obniżenie się natężenia urodzeń dzieci kolejności pierwszej i drugiej w populacji kobiet w wieku 15–34 lata oraz wzrost poziomu płodności wśród matek powyżej 35. roku życia we wszystkich rozważanych przekrojach terytorialnych,
 - spadek natężenia urodzeń trzeciej kolejności w grupach wieku od 20 do 39 lat ogółem w Polsce i w miastach oraz wzrost poziomu płodności (wyraźniejszy w miastach) w populacji kobiet w wieku 35–39 lat,
 - spadek płodności kolejności trzeciej na wsi wśród kobiet w wieku 15–19 oraz 25–39 lat, przy nieznacznym jej wzroście w wieku 20–24 lata,
 - wzrost natężenia urodzeń trzeciej kolejności przez kobiety w wieku przynajmniej 40 lat na ogół we wszystkich rozważanych przekrojach,
 - obniżenie się płodności związanej z urodzeniami kolejności czwartej z uwzględnieniem możliwości występowania wahań przypadkowych w związku z niskim natężeniem urodzeń tej kolejności.

W ciągu pierwszej dekady XXI w. zachodziły zmiany płodności według wykształcenia:

1. Stwierdzono wzrost płodności kobiet z wykształceniem wyższym w wieku przynajmniej 25 lat we wszystkich rozważanych ujęciach terytorialnych (nieznaczny spadek na wsi w najstarszej grupie wieku).
2. Wzrastało natężenie urodzeń w populacji z wykształceniem policealnym.
3. Zwiększyła się płodność kobiet z wykształceniem średnim (poza populacją w wieku 20–24 lata).
4. Zmiany płodności kobiet z wykształceniem podstawowym i zasadniczym zawodowym miały podobny przebieg w Polsce ogółem i w miastach.
5. Wśród mieszanek wsi z wykształceniem podstawowym i zasadniczym zawodowym spadek płodności był przeważający.
6. Zmiany wzorca płodności ukształtowały ogólny jej poziom mierzony współczynnikiem dzietności teoretycznej według wykształcenia. W świetle danych z *NSP 2011* współczynniki te były w przeważającej większości wyższe niż 2002 roku.
7. Zmiany średniego wieku matek w chwili rodzenia były zróżnicowane. Wzrósł on we wszystkich rozpatrywanych populacjach z wykształceniem wyższym, średnim i podstawowym, a obniżył się wśród kobiet o wykształceniu zasadniczym zawodowym i niepełnym podstawowym.

IV. UMIERALNOŚĆ I TRWANIE ŻYCIA

4.1. Umieralność ogółem

Jeszcze na początku XXI w. liczba zgonów w Polsce się zmniejszała. Tak było do 2002 r., kiedy to zmarło 359,5 tys. mieszkańców kraju. W kolejnych latach do 2009 r. liczba ta rosła, ale w 2010 r. zanotowano mniej zgonów niż rok wcześniej, a w 2011 r. jeszcze mniej. Było takich przypadków 375,5 tys., czyli o ponad 9 tys. mniej niż w 2009 r. (tabl. 4.1). Stało się tak mimo ciągłego wzrostu udziału populacji ludzi starszych. Liczba osób w wieku 70 i więcej lat zwiększyła się w latach 2002–2009 z 3274,9 tys. do 3757,9 tys. i do 3841,9 tys. w 2011 roku. Tym samym udział tej grupy wieku w ogólnej liczbie mieszkańców Polski w latach 2002–2011 wzrósł z 8,6% do 10,0%. Od czasu transformacji społeczno-ekonomicznej obserwujemy w kraju korzystne zmiany umieralności. Podstawowa miara natężenia tego procesu, czyli standaryzowany (strukturą ludności z 2000 r.) współczynnik zgonów¹, zmniejszył się w latach 1990–2011 o ponad 33% (tabl. 4.1). Należy jednak zauważyć, że tempo tych pozytywnych zmian podlegało wahaniom. O ile w latach 2007–2008 współczynnik ten zmniejszył się o 3,6 pkt. proc., to rok później już tylko o 1,2 pkt. proc. W kolejnych latach można było oczekiwać spowolnienia tempa spadku natężenia zgonów, ale tak się nie stało. Standaryzowany współczynnik zgonów w latach 2009–2010 zmniejszył się o 4,2 pkt. proc. (i była to największa, korzystna zmiana tego miernika zanotowana po 2000 r.), a w latach 2010–2011 nastąpił jego dalszy spadek o 3,1 pkt. proc.

Tablica 4.1. Liczba zgonów (w tys.) oraz ogólne i standaryzowane współczynniki zgonów na 100 tys. ludności w wybranych latach okresu 1990–2010

Wyszczególnienie	1990	1995	2000	2005	2007	2008	2009	2010	2011
Liczba zgonów	390,3	386,1	368,0	368,3	377,2	379,4	384,9	378,5	375,5
Ogólny współczynnik zgonów	1024	1001	962	965	990	995	1009	991	975
Standaryzowany współczynnik zgonów	1138	1072	962	873	860	829	819	784	760

Źródło: dane GUS.

W rozważanym okresie 1990–2011 w największym stopniu obniżyła się umieralność niemowląt. Sytuacja taka jest konsekwencją ciągłej troski o najmłodszych, która przejawia się w staraniach służby zdrowia o możliwie dobry poziom opieki nad kobietą w ciąży i dziećmi, a także coraz wyższej świadomości rodziców w zakresie wychowania potomstwa. Ogólnie, w latach 1990–2011 w największym stopniu poprawiła się sytuacja w umieralności dzieci. Wśród tych do 14. roku życia współczynnik zgonów zmniejszył się o 50% lub więcej. Z biegiem czasu jednak tempo spadku cząstkowych współczynników zgonów się zmniejszało.

Oczywiście korzyści, jakie z tych pozytywnych zmian czerpały osoby w różnym wieku, były zróżnicowane. Ogólnie można stwierdzić, że w mniejszym stopniu zmniejszyło się natężenie zgonów osób starszych niż młodszych. Należy przy tym zwrócić uwagę na fakt większego obniżenia natężenia zgonów w zbiorowości osób w wieku 70 i więcej lat (czyli

¹ Do analizy zmian w czasie natężenia zgonów zastosowano miary standaryzowane, które w przeciwieństwie do współczynników ogólnych eliminują wpływ zmian struktury ludności na wartość współczynnika.

osób nieaktywnych zawodowo) niż młodszych – zwłaszcza tych w wieku 50–64 lata, co jest szczególnie widoczne w ostatnich latach (tabl. 4.2). Na przykład natężenie zgonów osób w wieku 70–74 lata zmniejszyło się w latach 2000–2011 o ponad 25%, podczas gdy wśród osób w wieku 50–54 lata o około 13%.

Tablica 4.2. Zgony ogółem według wieku w latach 1990–2011 na 100 tys. ludności danej grupy wieku

Wyszczególnienie	1990	1995	2000	2005	2009	2010	2011	2011	
								1990=100	2000=100
0*	1934	1360	811	642	557	498	473	24,46	58,32
1–4	59	43	31	27	22	21	20	33,90	64,52
5–9	27	22	17	16	14	12	12	44,44	70,59
10–14	29	24	19	17	18	15	15	51,72	78,95
15–19	69	63	52	47	49	44	45	65,22	86,54
20–24	104	86	78	69	69	65	66	63,46	84,62
25–29	119	106	89	79	72	70	71	59,66	79,78
30–34	174	150	122	108	104	95	95	54,60	77,87
35–39	259	243	196	178	162	152	151	58,30	77,04
40–44	398	388	332	291	268	257	248	62,31	74,70
45–49	620	592	523	500	446	418	400	64,52	76,48
50–54	928	883	787	753	717	695	665	71,66	84,50
55–59	1395	1281	1146	1090	1069	1029	990	70,97	86,39
60–64	2044	1913	1693	1541	1517	1453	1421	69,52	83,93
65–69	2981	2798	2532	2222	2117	2054	2005	67,26	79,19
70–74	4468	4209	3836	3337	3067	2989	2867	64,17	74,74
75–79	7282	6649	6021	5231	4915	4699	4487	61,62	74,52
80–84	11704	11043	9690	8671	8262	7855	7534	64,37	77,75
85 lat i więcej	20155	20524	18944	18344	16750	15950	15364	76,23	81,10

* na 100 tys. urodzeń żywych.

Źródło: dane GUS.

Najważniejszą przyczyną korzystnych zmian umieralności w Polsce od początku lat 90. XX wieku jest zmiana stylu życia. Grupa czynników składających się na styl życia w 50% kształtuje zdrowie człowieka. Pozostałe grupy determinant stanu zdrowia to: środowisko fizyczne i społeczne (ok. 20%), czynniki genetyczne (ok. 20%), organizacja opieki medycznej (ok. 10%)².

Styl życia obejmuje m.in. zachowania, postawy, działania i ogólną filozofię życiową człowieka, która przejawia m.in. w zachowaniach prozdrowotnych, takich jak: aktywność fizyczna, właściwy sposób odżywiania, ograniczona konsumpcja używek. A w tych obszarach nastąpiły w naszym kraju znaczne pozytywne zmiany. Między innymi zwiększyło się spożycie owoców z 29,8 kg/osobę w 1990 r. do 55,5 kg/osobę w 2009 r., zmniejszyła się

² Zob. Narodowy Program Zdrowia na lata 2007–2015.

konsumpcja papierosów z 2654 szt./osobę w 1990 r. do 1749 szt./osobę w 2009 roku³. Należy jednak zaznaczyć, że w 2010 r. odnotowano niekorzystne zmiany tych zjawisk. Spożycie owoców zmniejszyło się do 45 kg/osobę, a papierosów wzrosło do 1821 szt./osobę. Pozytywnie w rozważanym okresie oddziaływały na stan zdrowia również czynniki należące do innych grup. Restrukturyzacja gospodarki i upadek gałęzi przemysłu szkodliwych dla środowiska poprawiły stan środowiska, a ciągły postęp medycyny skutkowałam wprowadzaniem doskonalszych metod diagnozowania i leczenia. Wprowadzenie szeregu programów badań profilaktycznych zachęciło i ciągle zachęca Polaków do dbania o własne zdrowie. Działania te sprzyjają poprawie stanu zdrowia, co potwierdzają wyniki badań. W 2007 r. 56,9% Polaków oceniali swoje zdrowie jako dobre lub bardzo dobre, rok później odsetek ten wyniósł 57,7%⁴, a w 2010 r. 68%⁵.

Tablica 4.3. Zgony według głównych przyczyn w latach 1995, 2000, 2007–2010 (w %)

Grupa przyczyn zgonów	ICD-9*	1995	ICD-10*	2000	2007	2008	2009	2010
Ogółem		100,0		100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Choroby układu krążenia	390-459	50,4	I00-I99	47,7	45,4	45,6	46,2	46,0
Nowotwory	140-239	20,5	C00-D48	23,4	25,4	25,2	25,0	25,4
Przyczyny zewnętrzne	E800-E989	7,5	V01-Y98	7,0	6,6	6,7	6,3	6,2
Choroby układu oddechowego	460-519	3,4	J00-J98	5,0	5,1	5,1	5,4	5,1
Choroby układu trawiennego	520-579	3,3	K00-K92	4,0	4,4	4,5	4,4	4,3
Pozostałe przyczyny dokładnie określone		6,3		5,9	6,4	6,5	6,5	6,5
Przyczyny niedokładnie określone	780-799	8,6	R00-R99	6,6	6,7	6,4	6,2	6,5
Brak danych o przyczynie zgonu		.		0,5	0,0	0,0	0,0	0,0

*ICD – Międzynarodowa Klasyfikacja Chorób i Przyczyn Zgonów (ICD-9 – Rewizja 9, ICD-10 – Rewizja 10).

Źródło: dane GUS oraz obliczenia własne na podstawie danych GUS.

W Polsce i na świecie najważniejszymi przyczynami zgonów są: choroby układu krążenia, nowotwory oraz przyczyny zewnętrzne. Udział zgonów wywołanych chorobami z tych grup w 2010 r. wyniósł 77,6%, czyli zmienił się nieznacznie w porównaniu z latami wcześniejszymi (w 2009 r. wynosił 77,5%). W okresie 1995–2010 z upływem czasu zmniejszyło się znaczenie chorób układu krążenia oraz przyczyn zewnętrznych jako powodów zgonów, ale wzrósł udział zgonów z powodu chorób nowotworowych. Jak pokazują dane w tablicy 4.3, w ostatnich latach odsetek zgonów spowodowanych tymi najważniejszymi przyczynami podlega różnokierunkowym zmianom.

W latach 1995–2010 zwiększyły się udziały zgonów wywołanych chorobami układu oddechowego i trawiennego, w tym okresie udziały te wzrosły o 1–2 pkt. proc. Przy czym w ostatnich latach wskaźniki te niewiele się zmieniły i zmiany były różnokierunkowe (tabl. 4.3).

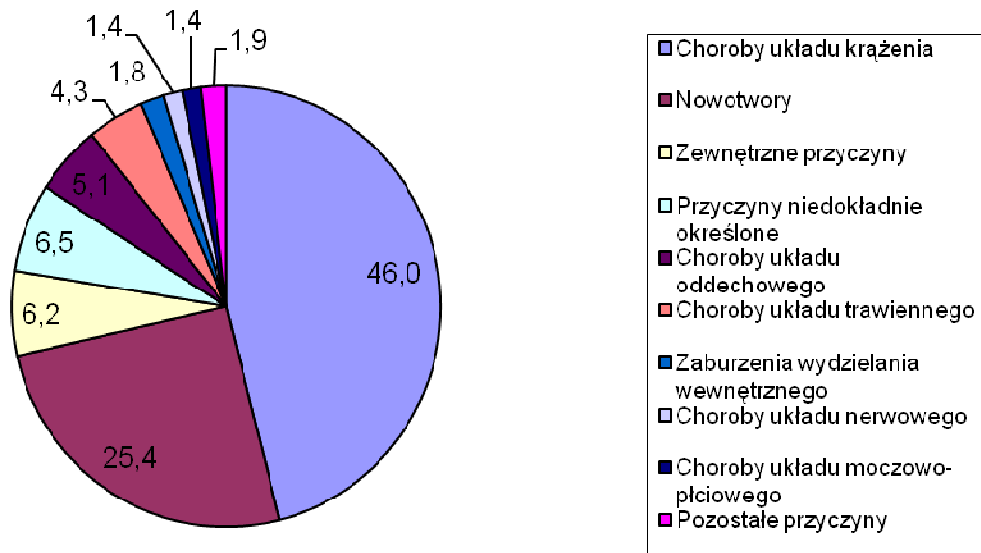
Bardziej szczegółowo strukturę zgonów według najważniejszych grup przyczyn (których udział w ogólnej liczbie zgonów przekraczał 1%) w 2010 r. przedstawia wykres 4.1.

³ *Rocznik Statystyczny 2010*, GUS, Warszawa 2011, s. 68–69.

⁴ *Dochody i warunki życia ludności Polski* (raport z badań EU-SILC 2007 i 2008), GUS, Warszawa 2009, s. 97 i 143.

⁵ *Zdrowie i ochrona zdrowia w 2010 r.*, GUS, Warszawa 2012, s. 130.

Wykres 4.1. Struktura zgonów według głównych grup przyczyn w Polsce w 2009 r.



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

W najważniejszej grupie chorób – chorób układu krążenia – najczęstszymi przyczynami zgonów ciągle są: choroba niedokrwienna serca, choroby naczyń mózgowych oraz miażdżyca. Udział zgonów z tych przyczyn wyniósł w 2010 r. odpowiednio: 12,1%, 9,4% i 8,3% i w każdym z tych przypadków był mniejszy niż w 2009 r., kiedy odsetek zgonów spowodowanych niedokrwienną chorobą serca wynosił 12,4%⁶, dla chorób naczyń mózgowych było to 9,5%, a dla miażdżycy 8,6%. O ile udział zgonów wywołanych chorobą niedokrwienną był w 2009 r. zbliżony w populacji mężczyzn i kobiet (dla kobiet wynosił 12,4%, a dla mężczyzn 12,5%), to w 2010 r. dla mężczyzn zmniejszył się do 11,7%, a dla kobiet utrzymał się na poziomie 12,4%. Jeszcze większe różnice według płci wystąpiły w przypadku chorób naczyń mózgowych i miażdżycy. W 2010 r. odsetek zgonów kobiet, wywołanych tymi przyczynami, wynosił odpowiednio: 11,3% i 11,2%, podczas gdy dla mężczyzn wielkości te wynosiły 7,7% i 5,7%.

Najczęstszymi nowotworami powodującymi zgon są nowotwory złośliwe oskrzeli i płuc (5,9% ogółu zgonów w 2010 r.), nowotwór złośliwy jelita grubego (1,9%) oraz nowotwór złośliwy żołądka (1,4%). Wielkości te były zbliżone do tych, jakie odnotowano w latach wcześniejszych. Wymienione przyczyny są najgroźniejszymi chorobami nowotworowymi dla mężczyzn. Nowotwory złośliwe oskrzeli i płuc w 2010 r. spowodowały wśród nich aż 8,1% ogółu zgonów, udział zgonów z powodu nowotworu złośliwego jelita grubego wyniósł 1,9%, a odsetek zgonów wywołanych nowotworem żołądka 1,7%. Dla kobiet najgroźniejsze są nowotwory narządów płciowych, sutka, a także oskrzeli i płuc. Choroby te były przyczyną odpowiednio: 3,5%, 2,9% i 3,4% zgonów kobiet.

Wśród przyczyn zewnętrznych najczęstszymi powodami zgonów w 2010 r. były zamierzone samouszkodzenia (1,7% ogółu zgonów) oraz wypadki komunikacyjne w transporcie lądowym (1,1%). W pierwszym przypadku odsetek ten był taki sam jak w roku 2009, ale wyższy niż w 2008 r., kiedy to wynosił 1,5%, a w drugim – niższy (1,3% w 2009 r.

⁶ Według badań NATPOL 2011 do ograniczenia umieralności powodowanej niedokrwienną chorobą serca w latach 1990–2011 w 54% przyczyniła się zmiana diety i częstości palenia papierosów, a w prawie 40% postęp w zakresie diagnostyki i terapii kardiologicznej.

i 1,6% w 2008 r.). Obie wymienione przyczyny odpowiadają za większy odsetek zgonów w zbiorowości mężczyzn niż kobiet. Udział zgonów wywołanych wypadkami komunikacyjnymi wśród mężczyzn wyniósł w 2010 r. 1,5% wszystkich zgonów, a wśród kobiet 0,5% i wielkości te były mniejsze niż rok wcześniej, kiedy wyniosły 1,8% i 0,6%. W przypadku zamierzonych samouszkodzeń udziały te wynosiły odpowiednio: 2,8% i 0,5% i niewiele się zmieniły w porównaniu z 2009 r., kiedy odnotowano: 2,7% i 0,5%. W przypadku zgonów spowodowanych samouszkodzeniami należy zwrócić uwagę na znaczne wahania ich liczby obserwowane w ostatnich latach. W Polsce w latach 1995–2005 zwiększyła się liczba zgonów spowodowanych zamierzonymi samouszkodzeniami. W 1995 r. takich przypadków było 5499, w 2000 r. – 5841, a w 2005 r. – 6045, czyli w tym przedziale czasu nastąpił wzrost o prawie 10%. Pozytywną zmianę odnotowano w 2006 r., kiedy to liczba zamierzonych samouszkodzeń zmniejszyła się do 5805. Rok później, czyli w 2007 r., ta przyczyna spowodowała jeszcze mniej, bo 5285 zgonów, ale w 2008 r. liczba ta ponownie wzrosła do 5681. A rok 2009 był pod tym względem jeszcze gorszy. Liczba zgonów wywołanych zamierzonymi samouszkodzeniami wyniosła aż 6474, w tym 5530 zgonów mężczyzn i 944 kobiet. W 2010 r. ponownie liczba zgonów z tego powodu w Polsce zmniejszyła się do 6342, z czego 5506 to były zgony mężczyzn, a 836 – zgony kobiet. Jednoznacznie pozytywnie należy natomiast ocenić zmiany liczby zgonów będących wynikiem przestępstw. W 2008 r. takich przypadków było 485, w 2009 r. 414, a w 2010 r. 353.

Spadek umieralności w Polsce w latach 1990–2010 jest spowodowany przede wszystkim obniżeniem natężenia zgonów wywołanych najgroźniejszymi chorobami, czyli chorobami układu krążenia oraz działaniem przyczyn zewnętrznych. W tym okresie standaryzowane współczynniki zgonów z powodu tych przyczyn znacznie się zmniejszyły (tabl. 4.4). Przede wszystkim obniżyła się umieralność wywoływana chorobami układu krążenia. Średnioroczne tempo spadku współczynnika zgonów w latach 1990–2010 wynosiło 2,8%, co przy bardzo dużym udziale zgonów z tej przyczyny w ogólnej liczbie zgonów, znacznie obniżyło natężenie umieralności w Polsce. W latach 2006–2009 obserwowano hamowanie tempa tych pozytywnych zmian, ale w kolejnym roku znów nastąpiła znacząca poprawa w tym zakresie. O ile w latach 2006–2009 standaryzowany współczynnik zgonów z powodu chorób układu krążenia zmniejszył się o 4,3 pkt. proc., to w latach 2009–2010 o 5,5 pkt. proc.

Tablica 4.4. Standaryzowane współczynniki zgonów na 100 tys. ludności z powodu najważniejszych przyczyn w wybranych latach okresu 1990–2009

Wyszczególnienie	1990	1995	2000	2005	2006	2007	2008	2009	2010
Choroby układu krążenia	604,3	545,6	458,5	392,5	379,5	372,9	364,1	363,3	343,5
Nowotwory	216,8	220,5	225,5	219,6	218,8	218,5	213,7	211,2	207,2
Przyczyny zewnętrzne	83,6	77,9	67,3	63,2	61,8	60,5	61,3	57,9	56,1

Źródło: dane GUS.

Pozytywnie na ogólny poziom zjawiska wpłynęło także ograniczenie intensywności zgonów wywołanych przyczynami zewnętrznymi. Średnioroczne tempo spadku standaryzowanego współczynnika zgonów z tych powodów wynosiło 2,0%, było więc mniejsze niż w przypadku chorób układu krążenia. Mniejsze tempo spadku i znacznie mniejszy udział zgonów wywołanych tymi przyczynami dały mniejsze korzyści (z powodu

ograniczenia oddziaływania przyczyn zewnętrznych) niż w przypadku chorób układu krążenia. Ale natężenie zgonów z przyczyn zewnętrznych także charakteryzuje trend malejący.

Przez wiele lat analizowanego okresu negatywnie na poziom umieralności wpływały zmiany w oddziaływaniu chorób nowotworowych. Dane zawarte w tablicy 4.4 wskazują na pewną poprawę sytuacji w tym obszarze, gdyż w latach 2005–2010 systematycznie obniżał się współczynnik zgonów z powodu chorób nowotworowych. W 2008 r. jego wartość była wreszcie niższa niż w 1990 r. i w kolejnych latach ta sytuacja się powtarzała.

4.2. Umieralność według miejsca zamieszkania

W Polsce ciągle utrzymuje się nieznacznie wyższa umieralność mieszkańców wsi niż miast. Ogólny standaryzowany strukturą ludności z 2000 r. współczynnik zgonów dla wsi przekraczał w 1990 r. o ponad 13 pkt. proc. współczynnik dla miast (tabl. 4.5). Pięć lat później dystans zmniejszył się niemal do 1%, ale z upływem czasu ponownie wzrósł i w 2011 r. współczynnik dla wsi przekraczał o prawie 9 pkt. proc. wartość dla miast.

Tablica 4.5. Standaryzowane współczynniki zgonów na 100 tys. ludności według miejsca zamieszkania w wybranych latach okresu 1990–2011

Miejsce zamieszkania	1990	1995	2000	2005	2009	2010	2011
Miasta	989	1073	954	853	798	755	704
Wieś	1124	1085	985	903	851	817	768

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Tablica 4.6. Zgony według głównych przyczyn i według miejsca zamieszkania w 2010 r. (w %)

Grupa przyczyn zgonów	ICD-10*	Miasta	Wieś
Ogółem		100,0	100,0
Choroby układu krążenia	I00-I99	43,8	49,2
Nowotwory	C00-D48	27,2	22,7
Przyczyny zewnętrzne	V01-Y98	5,8	6,9
Choroby układu oddechowego	J00-J98	5,0	5,3
Choroby układu trawiennego	K00-K92	4,8	3,6
Pozostałe przyczyny dokładnie określone		6,9	6,0
Przyczyny niedokładnie określone	R00-R99	6,6	6,3

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

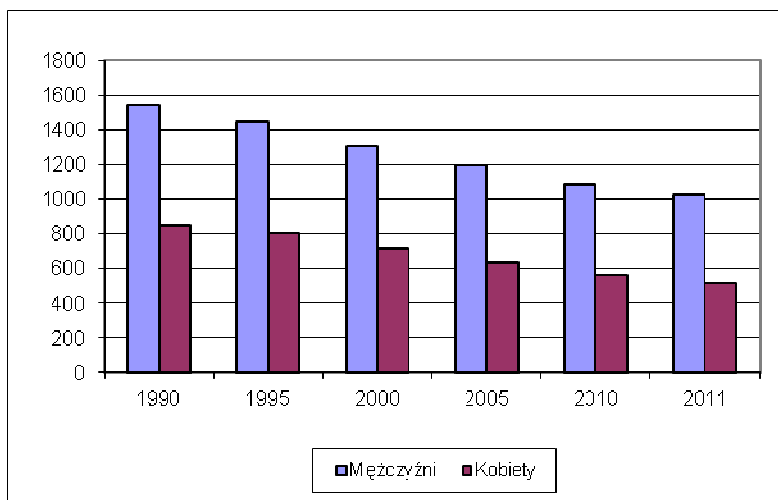
Większa umieralność na wsi niż w miastach to przede wszystkim silniejszy efekt działania chorób układu krążenia, czyli najważniejszej przyczyny zgonów. W latach 2009–2010 odsetek zgonów z powodu tych chorób stanowił na wsi prawie połowę wszystkich

zgonów, podczas gdy w miastach udział ten był o ponad 5 pkt. proc. niższy. Mniejszy udział w miastach był także odsetek zgonów wywołanych przyczynami zewnętrznymi oraz chorobami układu oddechowego. Natomiast wśród mieszkańców wsi mniej zgonów powodowały choroby nowotworowe, choroby układu trawiennego oraz pozostałe przyczyny (tabl. 4.6).

4.3. Umieralność według płci i wieku

Powszechnie obserwowanym zjawiskiem są częstsze zgony mężczyzn niż kobiet w tym samym wieku (tzw. zjawisko nadumieralności). W Polsce natężenie zgonów mężczyzn, mierzone współczynnikiem standaryzowanym, było w 1990 r. o 80% wyższe niż wśród kobiet, a w latach 2007–2010 r. umieralność mężczyzn o ponad 91–92% przekraczała umieralność kobiet. Natomiast w 2011 r. wskaźnik ten zwiększył się do 97%. Widać więc, że dystans dzielący osoby odmiennej płci nie tylko nie maleje, ale wręcz się zwiększył w rozważanym okresie (wykres 4.2).

Wykres 4.2. Standaryzowane współczynniki zgonów według płci w wybranych latach okresu 1990–2011



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Zróznicowanie umieralności jest zależne od wieku. Dane zawarte w tabelicy 4.7 pokazują, że najmniejsze różnice w umieralności między osobami odmiennej płci występują wśród dzieci do 15. roku życia oraz osób starszych powyżej 75. roku życia. Natężenie zgonów mężczyzn w tych przedziałach wiekowych jest o kilkanaście lub kilkadziesiąt procent większe niż dla kobiet. Natomiast dla osób z pozostałych grup wieku różnice te są znacznie większe i nie ulegają większym zmianom z upływem czasu. W Polsce od wielu lat natężenie zgonów mężczyzn z przedziału wiekowego 20–39 lat ponad trzykrotnie przekraczało natężenie zjawiska wśród kobiet. Grupą wieku, dla której te relacje kształtują się szczególnie niekorzystnie, jest od wielu lat przedział 20–24 lata. Mężczyźni w tym wieku umierają w Polsce z natężeniem czterokrotnie większym niż kobiety.

Tablica 4.7. Współczynniki zgonów według wieku dla mężczyzn w procentach współczynników zgonów kobiet w wybranych latach okresu 1990–2011

Wyszczególnienie	1990	1995	2000	2005	2009	2010	2011
0*	127,3	118,3	120,3	118,9	119,0	118,8	119,6
1–4	136,0	123,7	129,6	114,7	103,7	110,0	122,6
5–9	150,0	168,8	161,5	102,5	128,4	133,8	146,9
10–14	159,1	166,7	164,3	155,8	116,8	150,5	124,6
15–19	291,4	275,8	255,2	281,7	288,0	319,2	257,9
20–24	442,1	372,2	396,8	441,0	427,8	474,2	457,9
25–29	381,6	375,0	351,3	401,4	380,8	418,3	402,8
30–34	349,4	343,3	346,3	340,1	347,8	382,0	379,7
35–39	300,8	318,1	314,9	324,0	322,2	317,5	324,5
40–44	270,2	292,4	283,8	297,7	301,3	308,0	299,8
45–49	282,0	273,1	263,8	279,1	276,4	285,1	282,4
50–54	287,5	284,6	259,3	274,4	264,0	267,9	264,3
55–59	265,1	283,5	257,0	258,5	259,4	267,4	258,5
60–64	240,6	252,7	258,2	262,3	249,1	248,2	242,0
65–69	209,1	216,5	228,6	249,0	245,3	242,2	235,1
70–74	180,9	186,3	199,1	208,6	218,5	216,2	213,2
75–79	160,3	157,6	166,2	173,2	176,9	181,5	182,2
80–84	140,6	137,3	139,4	142,0	146,9	144,6	149,2
85 lat i więcej	118,5	109,5	115,6	115,3	118,4	116,7	120,7

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Wyższa umieralność mężczyzn niż kobiet uzasadniana jest m.in. różnicami biologicznymi, większym obciążeniem pracą, niehigienicznym trybem życia mężczyzn, niższym poziomem ich wykształcenia czy często lekceważącym traktowaniem swojego zdrowia⁷. Jest to wyraźnie widoczne w przypadku najważniejszych przyczyn zgonów. Jeśli chodzi o choroby układu krążenia i przyczyny zewnętrzne, jest tak we wszystkich wyróżnionych w tablicy 4.8 przedziałach wieku, natomiast w przypadku nowotworów większe natężenie zgonów obserwowane jest wśród mężczyzn po 45. roku życia. Choroby układu krążenia oddziałują ze znacznie większym natężeniem na mężczyzn niż kobiety w populacji osób do 60. roku życia. Standaryzowany współczynnik zgonów dla mężczyzn jest w tej zbiorowości 3–4 razy większy niż dla kobiet. Wśród osób starszych, w wieku 60 lat i więcej, zróżnicowanie to jest znacznie mniejsze. Dystans w umieralności między osobami odmiennej płci jest ciągle duży mimo widocznych, z upływem lat korzystnych, zmian w natężeniu zjawiska. Analiza natężenia zgonów, spowodowanego przez choroby nowotworowe, wskazuje na odmienny kierunek zmian zachodzących wraz z wiekiem. Różnice w umieralności mężczyzn i kobiet rosną (na niekorzyść tych pierwszych) wraz z wiekiem. W młodszej części populacji, w wieku 0–44 lata, standaryzowane współczynniki zgonów dla osób odmiennej płci niewiele się różnią.

⁷ Zob. *Raport Simensa 2012: Zdrowie — męska rzecz*, D. Cianciara (red.), Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego, Warszawa 2012.

W grupie wieku 45–59 lat umieralność mężczyzn w 1990 r. była większa o około 80%, a w 2010 r. ta „przewaga” zmniejszyła się do 34%. Ciągłe natomiast natężenie zgonów najstarszych mężczyzn prawie dwukrotnie przekracza natężenie zjawiska wśród kobiet. Szczególnie duża dysproporcja między osobami odmiennej płci widoczna jest w oddziaływaniu przyczyn zewnętrznych. Wśród mężczyzn w wieku poniżej 60 lat natężenie zgonów z tych powodów pięć i sześciokrotnie przewyższało natężenie zgonów kobiet. Na osoby starsze wpływ przyczyn wewnętrznych był mniej zróżnicowany.

Znacznie mniejsze jest natężenie zgonów z powodu chorób układu oddechowego i trawiennego, które także z większą intensywnością oddziałują na mężczyzn niż kobiety. Umieralność powodowana chorobami z tej pierwszej grupy wśród młodszych osób w wieku 0–59 lat wykazywała przez wiele lat tendencję malejącą, ale w ostatnich latach zanotowano wzrost współczynników zgonów w tej zbiorowości i to wśród zarówno kobiet, jak i mężczyzn. Należy jednak wspomnieć, że w 2010 r. natężenie to było mniejsze niż rok wcześniej. Zjawisko to w latach 2000–2010 szczególnie dotknęło mężczyzn w wieku 45–59 lat. Wśród osób starszych natężenie zgonów spowodowanych tymi chorobami systematycznie malało w ostatnich latach.

Tablica 4.8. Standaryzowane współczynniki zgonów na 100 tys. ludności z powodu najważniejszych przyczyn według płci i wieku w wybranych latach okresu 1990–2010

Wyszczególnienie	Płeć	0–44 lata				45–59 lata				60 lat i więcej			
		1990	2000	2005	2010	1990	2000	2005	2010	1990	2000	2005	2010
Choroby układu krążenia	Mężczyźni	44,0	24,6	20,4	19,8	537,3	376,2	321,5	290,4	3555,1	2665,4	2252,5	1997,5
	Kobiety	14,3	7,8	6,3	5,7	167,6	112,3	90,8	74,6	2863,9	2249,5	1946,6	1664,7
Nowotwory	Mężczyźni	22,5	17,7	14,8	12,4	352,2	299,0	274,2	240,4	1295,2	1432,5	1412,5	1334,8
	Kobiety	21,9	17,7	15,2	12,2	195,6	201,5	194,0	178,9	664,5	721,2	716,1	698,6
Przyczyny zewnętrzne	Mężczyźni	99,0	72,7	66,2	57,6	187,8	157,3	166,7	155,5	203,3	176,2	171,1	162,1
	Kobiety	17,7	14,6	12,6	9,7	31,1	29,4	28,3	25,0	121,2	100,5	82,6	64,4
Choroby układu trawiennego	Mężczyźni	6,8	10,5	9,4	9,5	52,1	76,5	83,8	76,6	182,4	178,1	181,8	156,7
	Kobiety	2,7	2,8	2,6	2,9	20,6	23,1	25,9	25,2	134,9	129,4	128,3	108,1
Choroby układu oddechowego	Mężczyźni	4,8	3,8	3,2	3,7	39,9	27,1	29,0	32,2	370,1	357,8	333,9	288,4
	Kobiety	3,3	2,0	1,5	1,7	11,8	12,5	10,3	11,2	140,6	184,8	159,7	138,5

Źródło: dane GUS.

Dane zawarte w tablicy 4.8 odzwierciedlają także niekorzystne zmiany w oddziaływaniu chorób układu trawiennego. W latach 1990–2010 wzrosło natężenie zgonów wywoływanych tymi chorobami wśród kobiet i mężczyzn w wieku 0–59 lat. Choć standaryzowane współczynniki zgonów w latach 2005–2010 zmniejszyły się, to ich wartości z 2010 r. ciągle przewyższają te z 1990 roku. Korzystniej kształtuje się sytuacja wśród starszej części populacji Polaków; w tej zbiorowości zachodzące w ostatnich latach zmiany zmierzają w pożądanym kierunku.

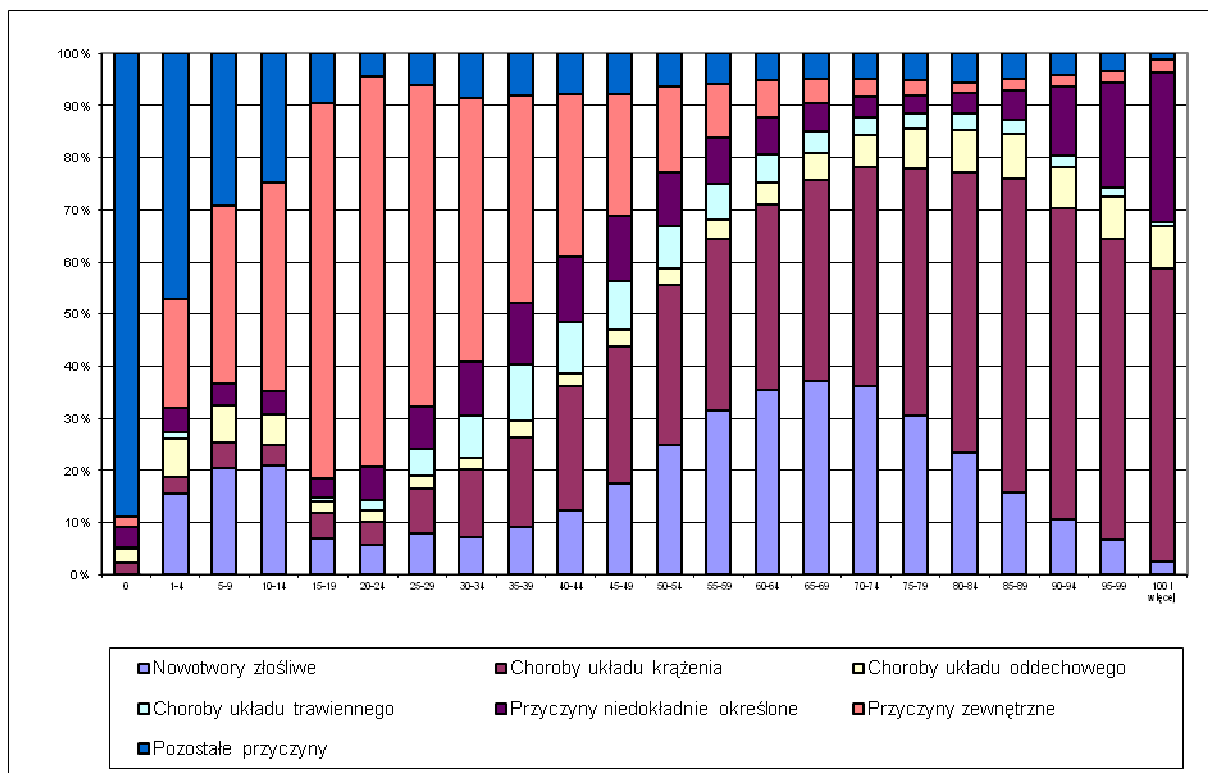
Dodatkowych informacji o oddziaływaniu głównych grup przyczyn zgonów dostarcza analiza uwzględniająca bardziej szczegółowy podział skali wieku. Na wykresach 4.3 i 4.4 przedstawiono strukturę zgonów według płci w pięcioletnich grupach wieku dla 2010 roku. Pokazują one wyraźnie zróżnicowane oddziaływanie najważniejszych przyczyn zgonów na osoby młodsze i starsze.

W zbiorowości młodych mężczyzn zdecydowanie najgroźniejszymi przyczynami zgonów są przyczyny zewnętrzne – były one najczęstszą przyczyną śmierci osób w wieku 5–44 lat. Szczególnie dużo zgonów, bo ponad 50%, przyczyny te spowodowały wśród mężczyzn w wieku 15–34 lata, a wśród tych w wieku 20–24 lata odpowiadały za prawie 75% zgonów. W porównaniu do 2009 r. udział zgonów mężczyzn spowodowanych przyczynami zewnętrznymi w większości grup wieku z przedziału 5–44 lata niewiele się zmienił⁸. Jeden z powodów ujmowanych w grupie przyczyn zewnętrznych, która odpowiada za stosunkowo dużą liczbę zgonów, tj. zamierzone samouszkodzenia, były przyczyną 5506 zgonów mężczyzn. Ponad połowa tych zgonów (54,7%) przypada na osoby w wieku 30–54 lata. W tej zbiorowości mężczyzn w 2010 r. zanotowano 3010 zgonów w wyniku samouszkodzenia. Najwięcej zgonów z tego powodu notuje się wśród mężczyzn będących w wieku 45–49 oraz 50–54 lata, w 2010 r. było takich przypadków odpowiednio 773 i 737. Należy odnotować korzystną (choć w niewielkim stopniu) zmianę liczby zgonów z tego powodu wśród młodzieży płci męskiej w wieku 15–24 lata. W 2009 r. miało miejsce 785 zgonów w wyniku samouszkodzeń, a rok później było 777 takich przypadków.

Znaczenie przyczyn zewnętrznych jako powodów zgonu maleje wraz z wiekiem osób zmarłych. Mężczyźni w wieku 45 lat i więcej umierają przede wszystkim na choroby układu krążenia. Udział zgonów wywołanych tymi chorobami systematycznie rośnie wraz z wiekiem (wykres 4.3).

Choroby nowotworowe nie są wyraźnie dominującą przyczyną zgonów w żadnej grupie wieku mężczyzn, ale spowodowały najwięcej zgonów, ponad 30% wśród osób będących w przedziale 55–79 lat, podobnie jak miało to miejsce w 2009 roku. Duży (ponad 20%) był udział zgonów z powodu nowotworów wśród chłopców w wieku 5–14 lat.

Wykres 4.3. Struktura zgonów mężczyzn według głównych grup przyczyn w Polsce w 2010 r.



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

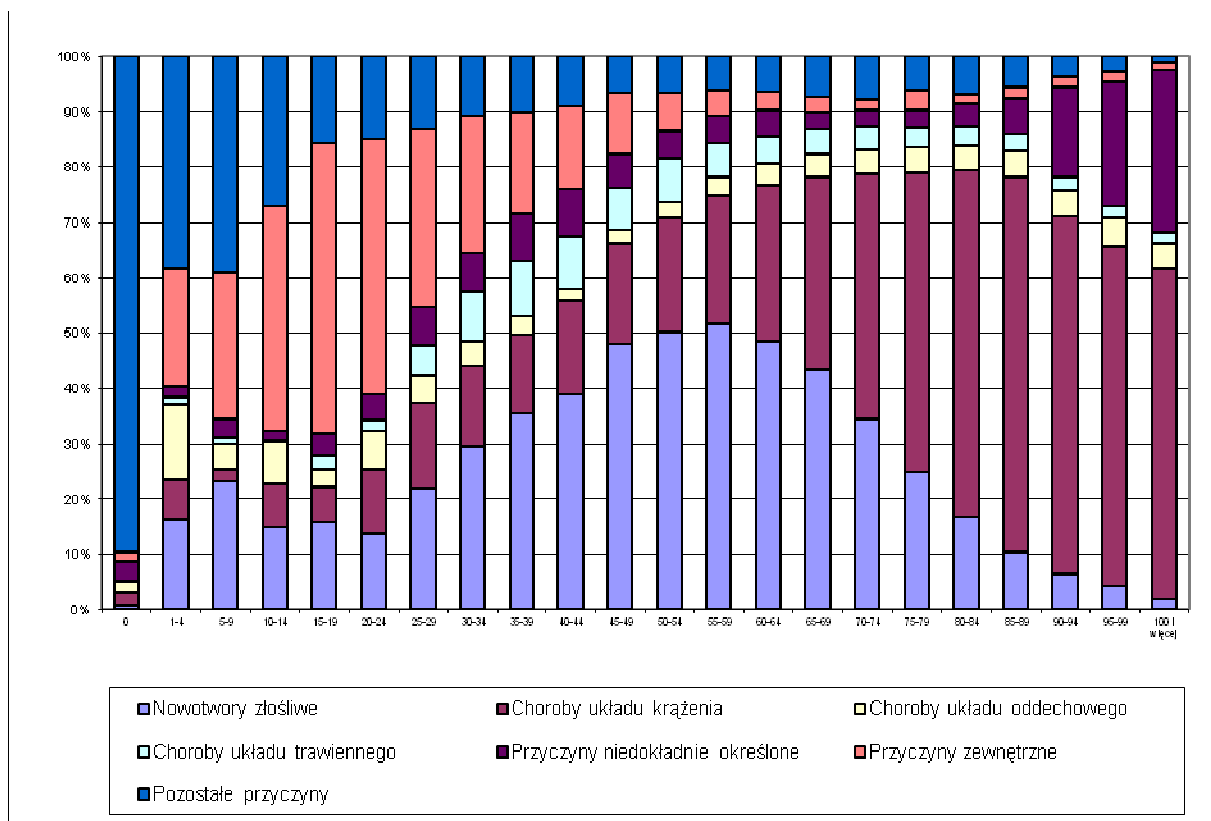
⁸ Zob. *Sytuacja demograficzna Polski 2010-2011*, Raport RRL, Warszawa 2011.

W populacji kobiet oddziaływanie najważniejszych przyczyn zgonów kształtuje się nieco inaczej niż w zbiorowości mężczyzn. Wśród dzieci (poza niemowlakami) i młodych kobiet najczęściej zgonów powodują przyczyny zewnętrzne. W 2010 r. te przyczyny odpowiadały za 40–50% zgonów kobiet będących w wieku 10–24 lata, a wśród tych w wieku 15–19 lat za ponad 50% zgonów (wykres 4.4).

Dla następnych roczników wieku wpływ przyczyn zewnętrznych był coraz mniejszy, a wzrastało oddziaływanie chorób nowotworowych. Te choroby spowodowały ponad 30% zgonów kobiet będących w wieku 30–74 lata, a wśród tych w wieku 50–59 lat odpowiadały za prawie połowę wszystkich zgonów. Choroby układu krążenia były najgroźniejszą przyczyną zgonów kobiet będących w wieku 65 lat i więcej, a odsetek zgonów przez nie spowodowanych przekraczał 40%.

W zbiorowości kobiet w wieku 30–54 lat zamierzone samouszkodzenia były powodem 50% ogółu zgonów spowodowanych przyczynami zewnętrznymi. Ale takich przypadków zanotowano wśród kobiet 417, czyli mniej niż w 2009 r. i ponad 7 razy mniej niż w zbiorowości mężczyzn. W 2009 r. najczęściej zgonów z tej przyczyny odnotowano wśród kobiet w wieku 45–49 i 50–54 lata, odpowiednio 118 i 117.

Wykres 4.4. Struktura zgonów kobiet według głównych grup przyczyn w Polsce w 2010 r.



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

4.4. Długość życia

Rok 2011 był kolejnym rokiem, w którym wzrosła długość życia Polaków. Takie korzystne zmiany notujemy od czasu transformacji. W latach 1990–2011 przeciętne dalsze trwanie życia noworodka płci męskiej zwiększyło się o ponad 6 lat z 66,23 do 72,44 roku, a w przypadku kobiet nastąpił przyrost z 75,24 do 80,90 roku, czyli o ponad 5 lat (tabl. 4.9).

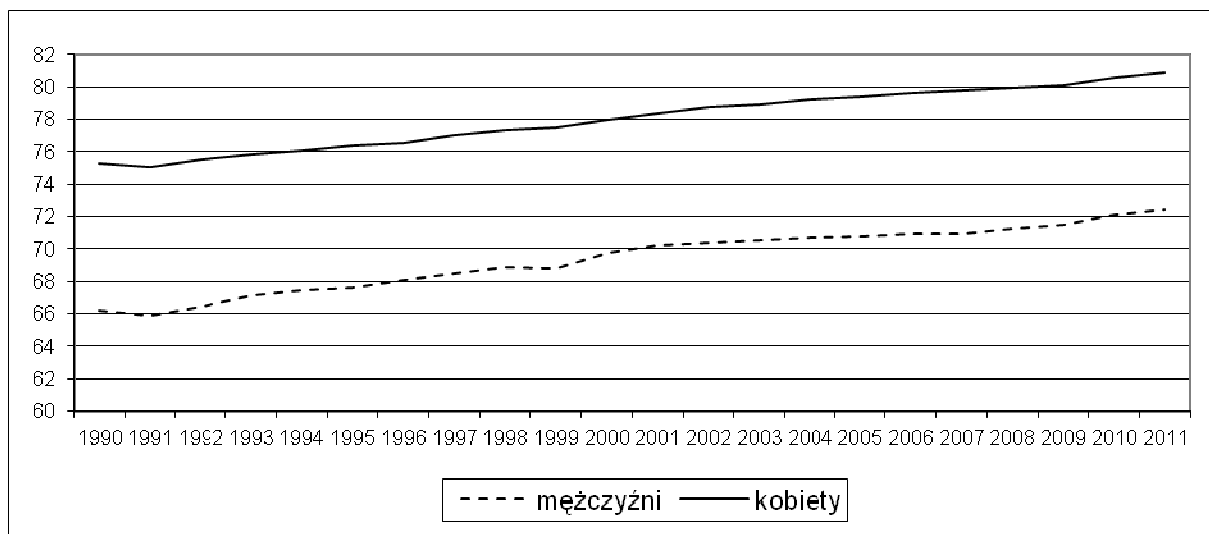
Tablica 4.9. Przeciętne trwanie życia według wieku i płci w wybranych latach okresu 1990–2011

Rok	0		15		30		45		60	
	Mężczyźni	Kobiety	Mężczyźni	Kobiety	Mężczyźni	Kobiety	Mężczyźni	Kobiety	Mężczyźni	Kobiety
1990	66,23	75,24	53,06	61,83	39,10	47,16	26,04	32,97	15,31	19,96
1995	67,62	76,39	53,92	62,56	39,81	47,87	26,68	33,61	15,84	20,52
2000	69,74	78,00	55,59	63,76	41,36	49,03	27,93	34,65	16,72	21,51
2005	70,81	79,40	56,49	65,04	42,23	50,27	28,71	35,84	17,51	22,65
2006	70,93	79,62	56,61	65,22	42,31	50,45	28,79	36,02	17,65	22,84
2007	70,96	79,74	56,62	65,33	42,35	50,58	28,83	36,12	17,69	22,94
2008	71,26	79,96	56,89	65,53	42,63	50,78	29,08	36,31	17,89	23,09
2009	71,53	80,05	57,13	65,62	42,86	50,85	29,25	36,39	17,90	23,15
2010	72,10	80,59	57,64	66,10	43,34	51,30	29,67	36,80	18,25	23,47
2011	72,44	80,90	57,97	66,38	43,67	51,61	30,01	37,10	18,52	23,76

Źródło: dane GUS.

Przyrosty długości życia zarówno mężczyzn, jak i kobiet, jakie odnotowano w latach 2010–2011, były co prawda mniejsze niż w latach 2009–2010, kiedy to wyniosły 0,6 roku (dla noworodka płci męskiej) i 0,5 roku (dla noworodka płci żeńskiej). Od 1990 r. dla mężczyzn tylko czterokrotnie odnotowano w Polsce większy przyrost (w latach 1992–1993, 1995–1996, 1999–2000 i 2009–2010), a wśród kobiet taka sytuacja miała miejsce siedem razy. Może to oznaczać, że dalsze obniżanie umieralności w naszym kraju jest możliwe i często pojawiające się w ostatnich latach obawy dotyczące wyczerpywania rezerw w tym zakresie się nie spełnią.

Wykres 4.5. Przeciętne dalsze trwanie życia noworodka według płci w Polsce w latach 1990–2011



Źródło: dane GUS.

Zmiany długości życia, jakich doświadczyliśmy w Polsce od 1990 r., były ogromne w porównaniu do lat wcześniejszych. W zbiorowości mężczyzn od 1965 r. do 1990 r. panowała bowiem stagnacja w tym zakresie. W krańcowych latach tego okresu przeciętne dalsze trwanie życia noworodka płci męskiej wynosiło odpowiednio 66,58 i 66,51 roku. W zbiorowości kobiet sytuacja kształtowała się korzystniej, przeciętne dalsze trwanie życia noworodka wynosiło w 1965 r. 72,40 roku i w ciągu 25 lat wzrosło o około 3 lata.

Korzystne zmiany nastąpiły po 1990 r. w długości życia mężczyzn w wieku produkcyjnym. Ta populacja wcześniej przez wiele lat doświadczała skracania długości życia, np. dla mężczyzn w wieku 45 lat przeciętne dalsze trwanie życia wynosiło w 1965 r. 28,05 r. i do 1990 r. zmniejszyło się do 26,04 r., a w latach 1990–2011 wzrosło o prawie 4 lata.

Należy jednak zwrócić uwagę na zróżnicowanie terytorialne zachodzących zmian. Nie wszyscy mieszkańcy Polski korzystają w równym stopniu z osiągnięć w zwalczaniu umieralności. W latach 2009–2010 w zbiorowościach mężczyzn skrócenie przeciętnego dalszego trwania życia zanotowano w trzech spośród 66 podregionów, a wśród kobiet takich podregionów było 7. Na przełomie kolejnych lat sytuacja taka dotknęła większą ilość zbiorowości. W 2011 r. długość życia mężczyzn była mniejsza niż w 2010 r. w ośmiu podregionach, a długość życia kobiet w 10 podregionach. W większości przypadków nie były to znaczne spadki; w podregionach: szczecińskim i zielonogórskim przeciętne dalsze trwanie życia mężczyzny zmniejszyło o 0,3 roku, ale w gorzowskim długość życia kobiet uległa skróceniu o 0,9 roku.

Pokazane wcześniej zjawisko większego natężenia zgonów mężczyzn niż kobiet ma swoje konsekwencje w zróżnicowaniu długości życia osób odmiennej płci. W Polsce dystans między długością życia mężczyzn i kobiet (wykres 4.5) ciągle jest znaczny. W latach 1990–2011 zmniejszył się on z 9,01 do 8,46 roku, czyli zaledwie o ponad 0,5 roku. Według obliczeń M. Mączyńskiej około 50% tej różnicy jest efektem większego spożycia alkoholu i palenia papierosów przez mężczyzn⁹. Przyczyn takiego stanu rzeczy jest wiele, ale najważniejszą z nich jest różnica w wykształceniu kobiet i mężczyzn¹⁰.

Odrabianie zaległości w tym zakresie, postępujące bez zakłóceń od 2007 r., następuje bardzo wolno i w porównaniu z wieloma krajami dystans dzielący osoby odmiennej płci pod względem długości życia jest w Polsce ciągle bardzo duży (por. tabl. 4.14).

Widoczne korzystne zmiany w długości życia mieszkańców Polski są efektem spadku natężenia zgonów, które w omawianym okresie zmieniało się w poszczególnych grupach wieku w różny sposób. Dekompozycja przyrostu długości życia pokazuje, że w latach 1990–2010 dla tego przyrostu najważniejszy był spadek natężenia zgonów wśród niemowląt (tabl. 4.10). Ponad rok z ponad sześcioletniego przyrostu przeciętnego dalszego trwania życia noworodków płci męskiej i ponad pięcioletniego dla noworodka płci żeńskiej (jaki zanotowano w tym okresie) był spowodowany zmniejszeniem umieralności najmłodszych osobników. Duże przyrosty wynoszące prawie jeden rok lub więcej dało także obniżenie natężenia zgonów wśród osób starszych w wieku 60–79 lat, a w przypadku kobiet w wieku 70–79 lat wpływ obniżenia umieralności na przyrost długości życia noworodka płci żeńskiej znacznie przekroczył poziom umieralności niemowląt. Wpływ zmian natężenia zgonów wśród osób z innych grup wieku na długość życia był mniejszy. Należy jednak podkreślić, że wśród osób w wieku produkcyjnym większy wpływ zmian natężenia zgonów wystąpił w przypadku mężczyzn niż kobiet, a wśród osób najstarszych sytuacja była odwrotna.

⁹ M. Mączyńska, *Female-Male Gap in Life Expectancy in Poland*, „Studia Demograficzne” 2011, nr 1.

¹⁰ Zob. *Raport Simensa 2012: Zdrowie — męska rzecz*, ed. cit.

Tablica 4.10. Dekompozycja^a przyrostu przeciętnego dalszego trwania życia noworodka według płci i grup wieku w Polsce w latach 1990–2011

Grupa wieku	Lata					
	1990/91–2011		1990/91–2000		2000–2011	
	mężczyźni	kobiety	mężczyźni	kobiety	mężczyźni	kobiety
0	1,14	1,05	0,89	0,78	0,25	0,28
1–9	0,18	0,15	0,12	0,10	0,06	0,05
10–19	0,15	0,06	0,10	0,05	0,04	0,02
20–29	0,30	0,10	0,23	0,04	0,07	0,06
30–39	0,49	0,22	0,31	0,13	0,17	0,09
40–49	0,69	0,38	0,33	0,13	0,36	0,25
50–59	0,87	0,43	0,52	0,19	0,35	0,25
60–69	1,04	0,95	0,44	0,51	0,60	0,44
70–79	0,95	1,50	0,35	0,56	0,60	0,95
80 lat i więcej	0,41	0,81	0,22	0,28	0,19	0,52

^a Dekompozycję przyrostów przeciętnego dalszego trwania życia przeprowadzono metodą Pollarda. Z powodu zaokrągleń nie zawsze suma wartości dla lat 1990/91–2000 i 2000–2011 równa jest wartości dla lat 1990/91–2011.

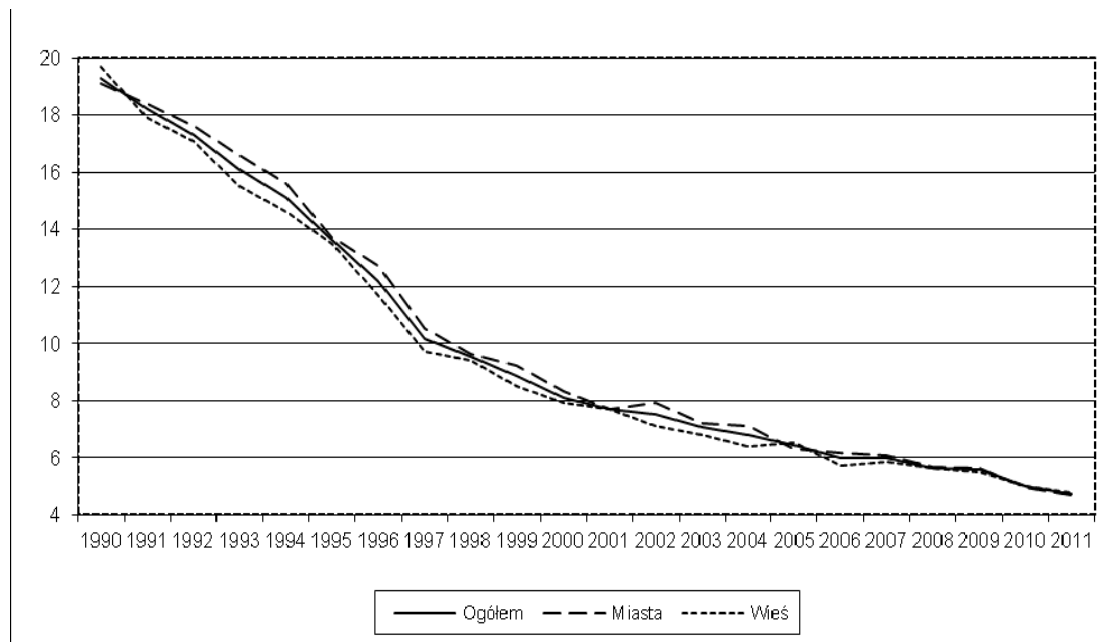
Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Z upływem lat zmniejszyło się znaczenie obniżania umieralności niemowląt oraz dzieci i młodzieży dla zmian długości życia, a wzrósł wpływ obniżania natężenia zgonów osób starszych. Jest to wyraźnie widoczne przy podziale rozważanego przedziału czasu na dwa podokresy: 1990–2000 i 2000–2011. W latach 2000–2011 przeciętne dalsze trwanie życia noworodka płci męskiej wzrosło o 2,7 roku, a płci żeńskiej o 2,9 roku. Ponad połowa tego przyrostu była efektem obniżenia umieralności mężczyzn i kobiet w wieku 60 lat i więcej (tabl. 4.10). I o ile zmiany umieralności osób w tym wieku w latach 2000–2011 wpłynęły w podobnym stopniu, jak w okresie 1990/91–2000 na przyrost długości życia noworodka, to w przypadku osób młodszych w wieku 1–29 lat wpływ spadku natężenia zgonów na wzrost długości życia był na początku XXI w. dużo mniejszy niż 10 lat wcześniej.

4.5. Umieralność niemowląt

Niemowlęta, jak wynika z wcześniejszej analizy, stanowią zbiorowość, w której spadek umieralności wpłynął korzystnie na zmiany przeciętnego dalszego trwania życia w latach 1990–2011. Natężenie zgonów najmłodszych zmniejsza się bowiem w Polsce systematycznie od wielu lat (wykres 4.6). Z upływem czasu tempo spadku jest jednak coraz mniejsze. W latach 1990–2000 średnioroczne tempo spadku współczynnika zgonów wynosiło 8,3%, a w latach 2000–2011 zmniejszyło się do 4,8%. Spowolnienie tempa zmian jest zjawiskiem naturalnym, każdy kolejny „sukces w obniżaniu umieralności” osiągnąć jest coraz trudniej. Podkreślić jednak należy fakt prawie ponad 10% spadku współczynnika zgonów niemowląt w latach 2009–2010 i ponad 5% spadek w latach 2010–2011. Ponadto rok 2011 był kolejnym, w którym współczynnik zgonów niemowląt był poniżej 5‰. Mimo tak znacznych osiągnięć natężenie zjawiska w Polsce ciągle znacznie przekracza wartości notowane w wielu innych krajach (por. tabl. 4.16).

Wykres 4.6. Współczynnik zgonów niemowląt (na 1000 urodzeń żywych) według miejsca zamieszkania w Polsce w latach 1990–2011



Źródło: dane GUS.

Prawie przez cały rozważany okres utrzymywało się w Polsce wyższe natężenie zgonów niemowląt w miastach niż na wsi. Jak widać na wykresie 4.6, jedynie w trzech latach, tj. w 1990, 2005 i 2011, umieralność niemowląt na wsi była wyższa niż w miastach. W 2008 r. współczynniki zgonów niemowląt w obu zbiorowościach zrównały się ze sobą. W miastach współczynnik wynosił 5,65 (na 1000 urodzeń żywych), a na wsi 5,63, w 2009 r. znów większe natężenie zgonów wystąpiło w miastach, a w 2010 r. dystans ponownie się zmniejszył i rok później sytuacja w miastach była korzystniejsza niż na wsi.

Natężenie zgonów niemowląt bardziej niż miejsce zamieszkania różnicuje płeć zmarłych. Niemowlęta płci męskiej umierają z większą intensywnością niż niemowlęta płci żeńskiej (tabl. 4.11). Zróżnicowanie to podlega wahaniom, ale ma tendencję malejącą. Z upływem czasu wartości współczynników zbliżyły się do siebie. W 1990 r. współczynnik zgonów niemowląt płci męskiej na 1000 urodzeń żywych był większy od współczynnika dla niemowląt płci żeńskiej o 4,63‰, w 2000 r. o 1,49‰, a w 2011 r. o 0,85‰.

W 2011 r. niższą umieralność chłopców odnotowano w miastach, gdzie współczynnik zgonów wyniósł 5,11 (na 1000 urodzeń żywych), podczas gdy na wsi było to 5,18‰. W przypadku dziewczynek natężenie zgonów w miastach wynosiło 4,25‰, a na wsi 4,35‰. Różnice między tymi wielkościami są niewielkie, co potwierdza tezę, że miejsce zamieszkania traci na znaczeniu jako przyczyna zróżnicowania natężenia zgonów niemowląt.

Przyczyną zgonów niemowląt są przede wszystkim przez choroby rozpoczynające się w okresie okołoporodowym. W 2010 r. spowodowały one 1060 zgonów, czyli 51,5% wszystkich zgonów niemowląt i odsetek ten był mniejszy niż rok wcześniej (54,8%). Ponad 64% (680 zgonów) wywołały m.in. czynniki środowiskowe, kulturowe, zakażenia powodujące skrócenie czasu trwania ciąży i małą urodzeniową masą ciała. Przyczyny te spowodowały podobny odsetek zgonów wśród chłopców i dziewczynek: odpowiednio 51,0% i 52,4% ogółu zgonów niemowląt danej płci. Dla porównania w 2008 r. te przyczyny spowodowały odpowiednio 55,5% oraz 53,7% zgonów niemowląt.

**Tablica 4.11. Zgony niemowląt według płci w Polsce w latach 1990–2011
(na 1000 urodzeń żywych)**

Lata	Ogółem	Chłopcy	Dziewczęta
1990	19,34	21,59	16,96
1995	13,60	14,71	12,43
2000	8,11	8,83	7,34
2001	7,70	8,33	6,96
2002	7,52	8,18	6,83
2003	7,04	7,66	6,38
2004	6,80	7,43	6,14
2005	6,42	6,96	5,85
2006	5,98	6,64	5,28
2007	5,99	6,55	5,39
2008	5,64	6,13	5,13
2009	5,57	6,04	5,08
2010	4,98	5,39	4,54
2011	4,73	5,14	4,29

Źródło: dane GUS.

Drugą pod względem znaczenia grupą przyczyn zgonów najmłodszych dzieci są wady rozwojowe wrodzone, które spowodowały 976 zgonów, czyli 47,5% ogółu zgonów niemowląt. Wśród nich najczęściej były to wady wrodzone układu krążenia (386 zgonów). Wady rozwojowe wrodzone odpowiadały w 2010 r. za 46,8% zgonów niemowląt płci męskiej i 48,2% zgonów niemowląt płci żeńskiej.

**Tablica 4.12. Umieralność okołoporodowa i niemowląt według wieku w momencie zgonu
w wybranych latach okresu 1995–2011**

Rok	Zgony okołoporodowe na 1000 urodzeń ogółem			Zgony niemowląt na 1000 urodzeń żywych					
	razem	martwe urodzenia	zgony w wieku 0–6 dni	ogółem	w wieku				
					0–6 dni		7–27 dni	powyżej 27 dni	
					razem	w tym 0 dni			
1995	15,3	7,3	8,0	13,6	8,0	4,7	2,0	3,5	
2000	9,7	5,6	4,1	8,1	4,1	2,4	1,5	2,5	
2005	8,0	4,6	3,4	6,4	3,4	1,6	1,1	1,9	
2006	8,0	4,7	3,3	6,0	3,3	1,6	1,1	1,6	
2007	7,9	4,7	3,2	6,0	3,2	1,6	1,1	1,7	
2008	7,6	4,7	2,9	5,6	2,9	1,4	1,0	1,7	
2009	7,2	4,2	3,0	5,6	3,0	2,0	1,0	1,6	
2010	6,8	4,2	2,6	5,0	2,6	1,6	0,9	1,5	
2011	6,7	4,2	2,4	4,7	2,4	1,5	0,8	1,5	

Źródło: dane GUS oraz obliczenia własne na podstawie danych GUS.

W ostatnim latach w porównaniu do okresu wcześniejszego obserwujemy znaczne zmniejszenie wartości współczynnika umieralności okołoporodowej: z 9,7 na 1000 urodzeń ogółem w 2000 r. do 7,2 w 2009 r. i 6,7 w 2011 roku. Przyczynił się do tego spadek udziału zarówno urodzeń martwych, jak i zgonów w pierwszych dniach życia w ogólnej liczbie urodzeń. Zmniejszenie natężenia umieralności okołoporodowej w 2011 r. w porównaniu z 2010 r. było efektem działania drugiego z tych czynników. Stabilna częstość urodzeń martwych w ostatnich latach wskazuje na konieczność zwrócenia większej uwagi na jakość opieki medycznej podczas trwania ciąży.

Niewielkim zmianom uległa bowiem umieralność niemowląt powyżej szóstego dnia życia. Natężenie zgonów najmłodszych niemowląt (czyli noworodków) w istotny sposób jest determinowane wagą w chwili urodzenia i kolejnością urodzenia dziecka u matki. Szczególnie duże ryzyko zgonu dotyczy noworodków o masie ciała nie przekraczającej 2 kg.

Spośród tych, które ważyły mniej niż 1 kg w 2011 r. zmarło prawie 40%. Zbiorowość ta, na szczęście nie jest liczna, w 2011 r. noworodki ważące nie więcej niż 1 kg stanowiły 0,4% wszystkich urodzeń żywych. Najmniejsza umieralność występuje natomiast wśród dzieci, które w chwili urodzenia ważyły od 3 do 5 kg. Stosunkowo duży jest współczynnik zgonów dzieci, które ważą 5 kg lub więcej, ale takich urodzeń było 503 i tylko dwoje dzieci spośród nich zmarło w 2011 roku.

Tablica 4.13. Zgony noworodków według wagi urodzeniowej w Polsce w 2011 r. (na 1000 urodzeń żywych danej wagi)

Waga noworodka w gramach					
5000 g i więcej	4999–4000	3999–3000	2999–2000	1999–1000	999–500
4,0	0,3	0,6	3,4	46,6	388,0

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

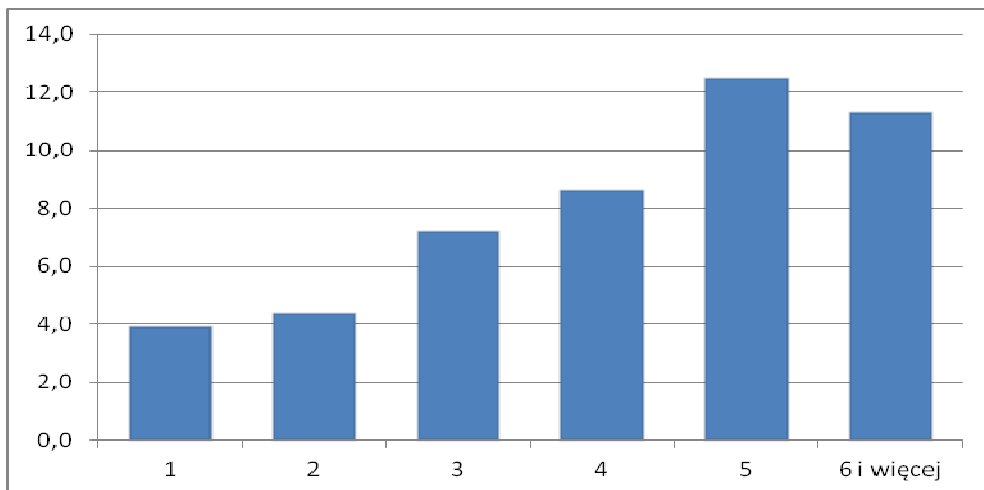
Na wagę dziecka w chwili urodzenia w znaczący sposób wpływa zachowanie przyszłej matki w czasie ciąży przejawiające się m.in. w sposobie odżywiania, trosce o higienę osobistą czy zachowaniach autodestrukcyjnych. Dzieci narażone w ciągu 9 miesięcy na działanie związków chemicznych zawartych w dymie tytoniowym rodzą się z przeciętną masą urodzeniową o 200–400 g niższą niż dzieci nie będące w takiej sytuacji¹¹. Z kolei alkohol spożywany przez kobietę w ciąży bez przeszkód trafia do krwioobiegu dziecka i prowadzi do zwiększenia ryzyka poronienia, przedwczesnego porodu, zahamowania wzrostu płodu czy wystąpienia wad wrodzonych. Z badań TNS OBOP wynika, że alkohol piła co dziesiąta ciężarna Polka¹². Pozytywnych sygnałów w tych obszarach dostarczają wyniki badań prowadzonych w ramach „Diagnozy społecznej”, z których wynika, że odsetek palących młodych kobiet zmniejsza się i że natężenie zachowań autodestrukcyjnych maleje ze wzrostem wykształcenia¹³.

¹¹ Zob. np. W. Zatoński, *Palenie tytoniu*, w: *Zdrowie kobiet w wieku prokreacyjnym 15–49 lat. Polska 2006*, T. Niemiec (red.), Program Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju, Warszawa 2007.

¹² Badanie TNS OBOP wśród kobiet w ciąży, 16.09.–01.10.2009 (<http://www.egospodarka.pl/article>).

¹³ *Diagnoza społeczna 2011*, J. Czapiński, T. Panek (red.), RMS, Warszawa 2011.

Wykres 4.7. Zgony niemowląt według kolejności urodzenia u matki w Polsce w 2011 r. (na 1000 urodzeń żywych danej kolejności urodzenia)



Źródło: dane GUS.

Odwrotnie niż waga urodzeniowa wpływa na ryzyko zgonu kolejność urodzenia dziecka. Z jej wzrostem rośnie zagrożenie ryzykiem zgonu. Szczególnie dotyczy to dzieci trzeciej i dalszej kolejności. Natężenie zgonów dla tych niemowląt znacznie przekracza umieralność dzieci urodzonych wcześniej przez matkę. Współczynnik zgonów dla dzieci czwartej kolejności jest dwukrotnie większy niż dla dzieci drugiej kolejności. Podobna sytuacja występowała również w latach wcześniejszych.

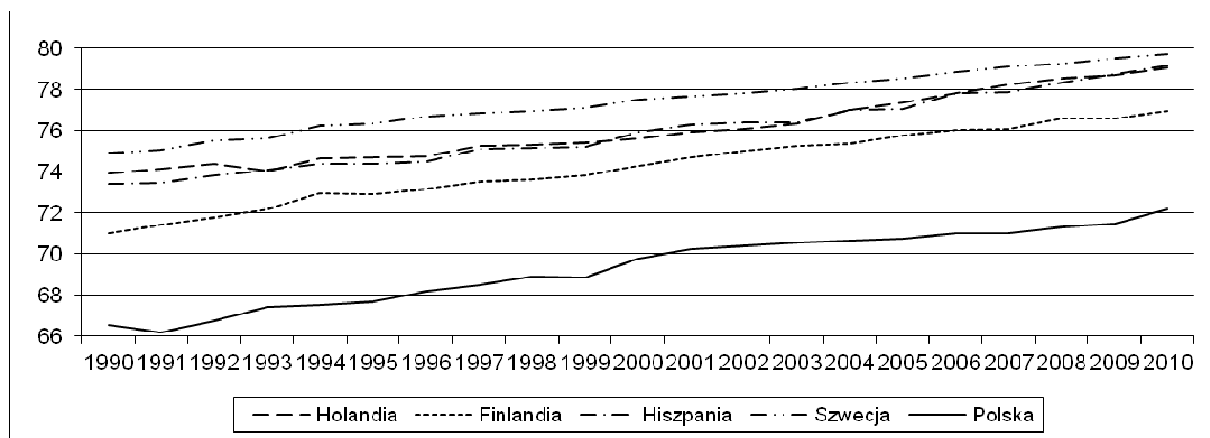
4.6. Porównania międzynarodowe

Mimo ciągłego znacznego postępu w obniżaniu umieralności, jaki obserwujemy w ostatnich latach, sytuacja w Polsce w tej dziedzinie ciągle jest znacznie gorsza niż w wielu innych krajach. Przeciętny Polak w 2010 r. miał bowiem przed sobą życie o około 7–8 lat krótsze niż mieszkaniec Islandii czy Szwajcarii. Lepsza jest pod tym względem sytuacja statystycznej Polki, która ma przed sobą tylko o 3–4 lata krótsze życie (tabl. 4.14) niż mieszkanki krajów najlepszych pod tym względem. Taki dystans utrzymuje się od kilku lat mimo niewątpliwego postępu w zwalczaniu umieralności w Polsce. Na świecie najdłuższym życiem cieszą się mieszkańcy stosunkowo zamożnych krajów. W Europie są to przede wszystkim kraje północnej i zachodniej jej części. Krócej żyją mieszkańcy jej części środkowej, a najgorzej przedstawia się sytuacja w krajach Europy Wschodniej.

Tablica 4.14. Przeciętne dalsze trwanie życia noworodka według płci w wybranych krajach europejskich w latach 2009–2010

Kraj	Mężczyźni		Kobiety	
	2009	2010	2009	2010
Austria	77,6	77,9	83,2	83,5
Czechy	74,2	74,5	80,5	80,9
Finlandia	76,6	76,9	83,5	83,5
Grecja	77,8	78,4	82,7	82,8
Hiszpania	78,8	79,1	85,0	85,3
Holandia	78,7	78,9	82,9	83,0
Islandia	79,8	79,8	83,8	84,1
Norwegia	78,7	79,0	83,2	83,3
Polska	71,5	72,1	80,1	80,7
Rosja	62,8	62,8	74,2	74,7
Szwajcaria	80,0	80,2	84,8	84,8
Szwecja	79,4	79,6	83,5	83,6
Ukraina	64,4	65,2	74,0	75,3
Wielka Brytania	78,3	78,7	82,5	82,6

Źródło: <http://epp.eurostat.ec.europa.eu>, <http://w3.unece.org/pxweb/Dialog> za: Trwanie życia w 2011 r., GUS, Warszawa 2012, s. 26 oraz European Health for All Database, World Health Organization, Regional Office for Europe, July 2012.

Wykres 4.8. Przeciętne dalsze trwanie życia noworodka płci męskiej w wybranych krajach europejskich w latach 1990–2010

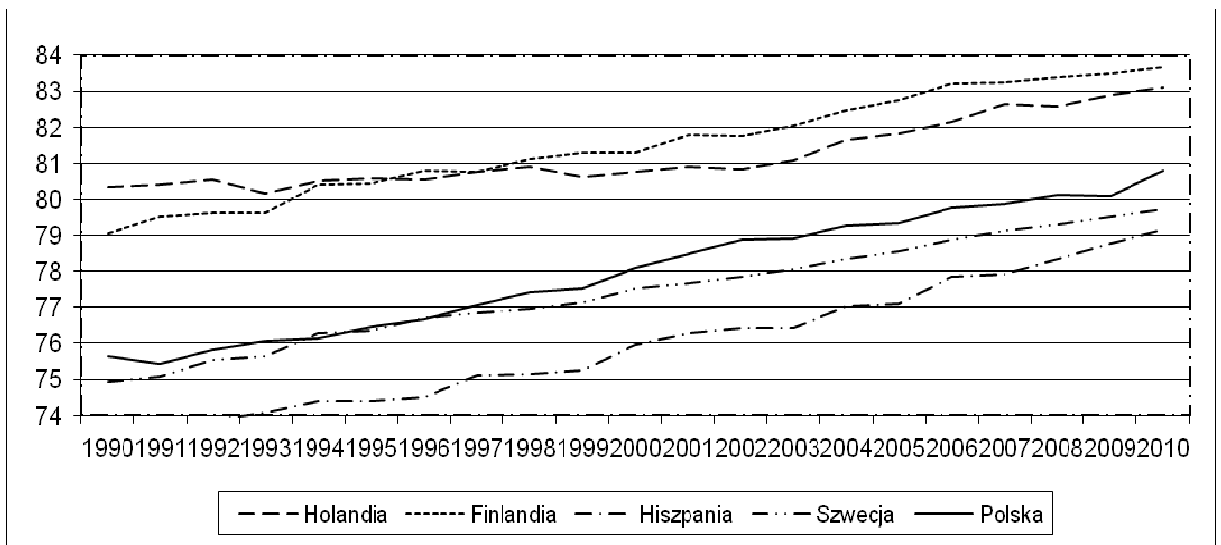
Źródło: European Health for All Database, World Health Organization, Regional Office for Europe, July 2012.

W 2010 r. najdłuższe życie w Europie mieli przed sobą mieszkańcy Islandii (mężczyźni 79,8 lat, kobiety 84,1 lat), Szwajcarii (mężczyźni 80,2 lat, kobiety 84,8 lat), Szwecji (mężczyźni 79,6 lat, kobiety 83,6 lat), a najkrótsze – mieszkańcy krajów powstałych po rozpadzie Związku Radzieckiego (np. w Rosji mężczyźni przeciętnie 62,8 lat, a kobiety 74,7 lat, natomiast na Ukrainie mężczyźni 65,2 lat, a kobiety 75,3 lat).

Porównanie rozpiętości w długości życia mężczyzn i kobiet pokazuje, że największe różnice występują w krajach, gdzie mieszkańcy żyją krótko, a najmniejsze w krajach o długim przeciętnym dalszym trwaniu życia (tabl. 4.14). W 2010 r. różnica ta wynosiła w Islandii 4,3 roku, a w Rosji 11,9 roku, czyli nawet wzrosła w porównaniu z 2009 rokiem.

Analiza porównawcza zmian, jakie nastąpiły w długości życia w Polsce i innych krajach Europy, pokazuje, że podobne (a nawet większe) korzyści jak w naszym kraju w rozważanym okresie odnotowano także w innych krajach, również tych, których mieszkańcy żyją znacznie dłużej niż Polacy. Tak było w latach 1990–2010 np. w Finlandii, gdzie przeciętna długość życia noworodka płci męskiej wzrosła o 5,95 roku, podczas gdy w Polsce o 5,63 roku (wykres 4.8). Przyrost przeciętnej długości życia noworodka płci żeńskiej w Hiszpanii wyniósł 4,86 roku, gdy w Polsce około 5,16 roku (wykres 4.9). Ale porównanie przyrostów przeciętnego dalszego trwania życia noworodka w latach 2009–2010 pokazuje, że w Polsce były one większe niż w krajach o niższej umieralności. W naszym kraju zanotowano przyrost o 0,70 roku w przypadku mężczyzn i 0,69 roku w przypadku kobiet, a np. w Hiszpanii odpowiednio o 0,40 i 0,42 roku (tabl. 4.14). Zawarte w tablicy 4.14 dane pokazują, że coraz trudniej w krajach o stosunkowo długim życiu mieszkańców obniżyć umieralność.

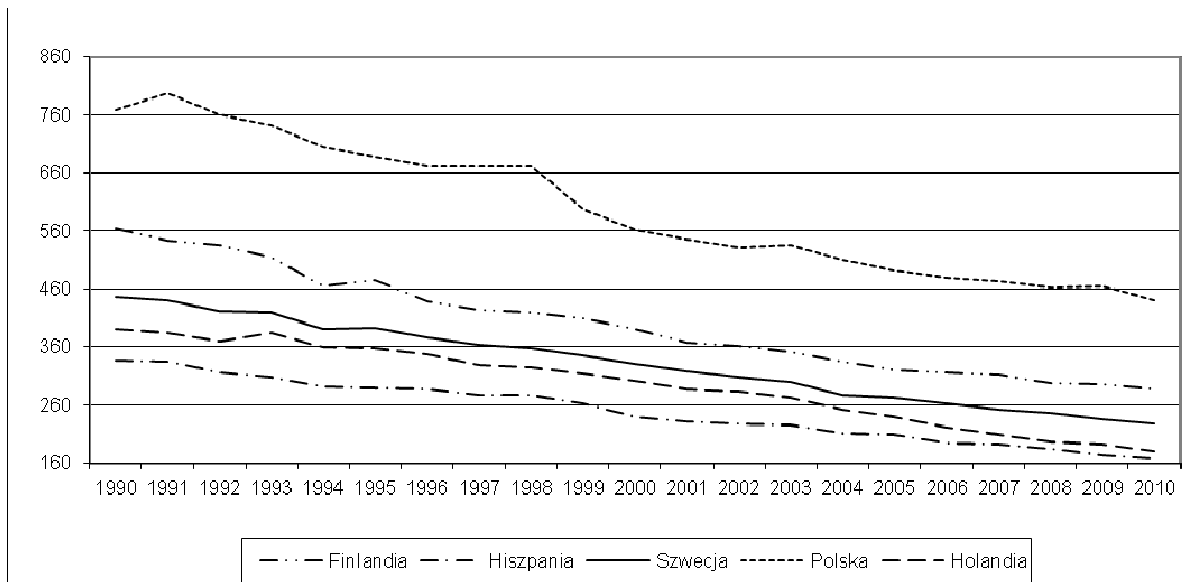
Wykres 4.9. Przeciętne dalsze trwanie życia noworodka płci żeńskiej w wybranych krajach europejskich w latach 1990–2010



Źródło: jak do wykresu 4.8.

Duży dystans dzielący długość życia Polaków od mieszkańców innych krajów oznacza, że rezerwy w „walce” o zmniejszenie umieralności są w Polsce ciągle duże. Tkwią one przede wszystkim w obniżeniu natężenia zgonów z powodu najgroźniejszych przyczyn, czyli: chorób układu krążenia, nowotworów oraz działania przyczyn zewnętrznych. Wykresy 4.10 i 4.11 przedstawiają sytuację w Polsce w tym zakresie na tle wybranych krajów europejskich. Punkty odniesienia dla naszego kraju stanowią: Finlandia, Hiszpania, Holandia i Szwecja. Różnią się one znacznie od siebie (i od Polski) poziomem zamożności, położeniem geograficznym oraz uwarunkowaniami kulturowymi.

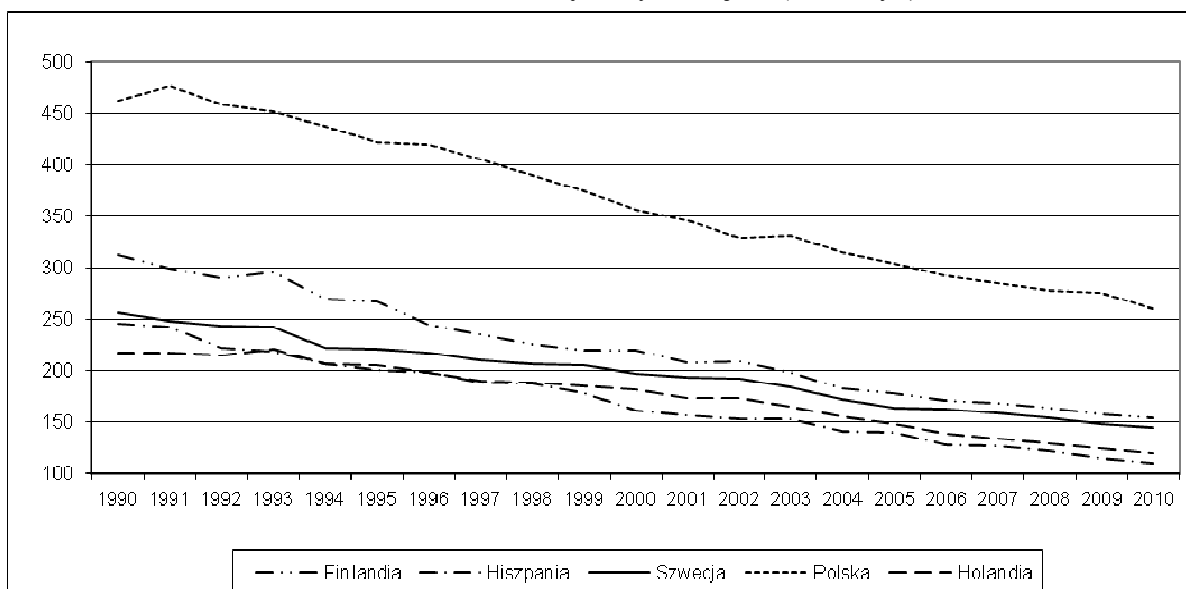
Wykres 4.10. Standaryzowane współczynniki zgonów mężczyzn z powodu chorób układu krążenia w latach 1990–2010 w wybranych krajach (na 100 tys.)



Źródło: jak do wykresu 4.8.

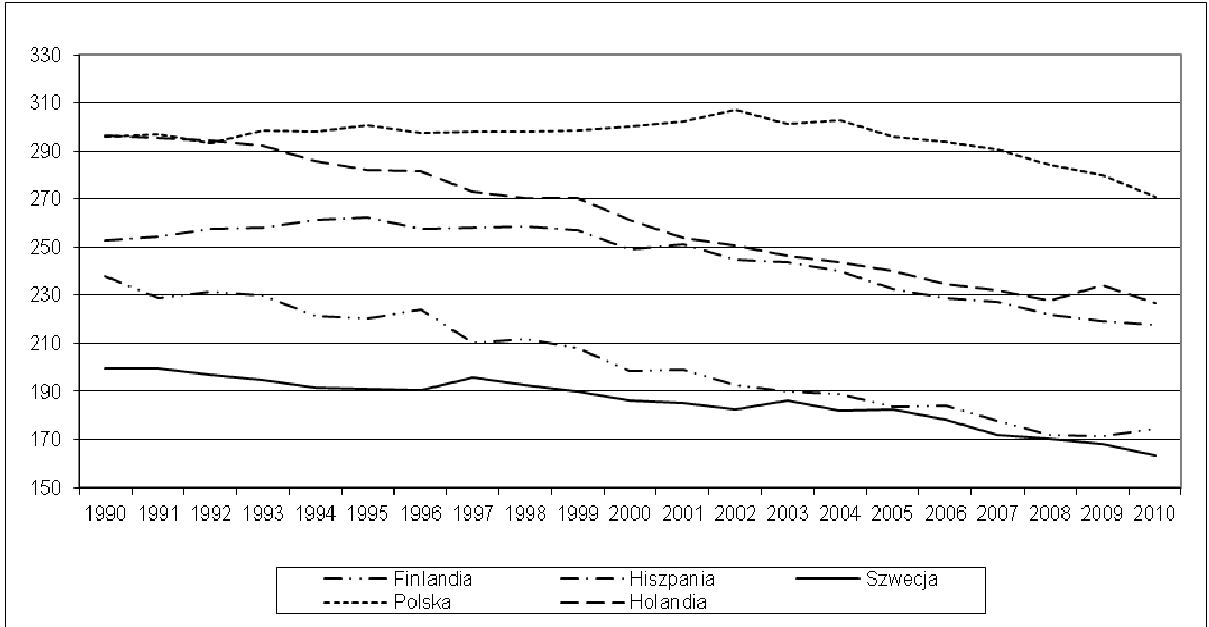
Standaryzowane współczynniki zgonów z powodu chorób układu krążenia zarówno dla mężczyzn, jak i kobiet w Polsce znacznie przekraczają wielkości notowane w wielu krajach europejskich. Taka sytuacja utrzymuje się, jak widać, od wielu lat. Mimo systematycznego spadku natężenia zgonów wywołanych tymi chorobami wartości współczynników zgonów w Polsce są nawet ponad dwa razy większe w porównaniu z wartościami notowanymi w Hiszpanii czy Holandii.

Wykres 4.11. Standaryzowane współczynniki zgonów kobiet z powodu chorób układu krążenia w latach 1990–2010 w wybranych krajach (na 100 tys.)



Źródło: jak do wykresu 4.8.

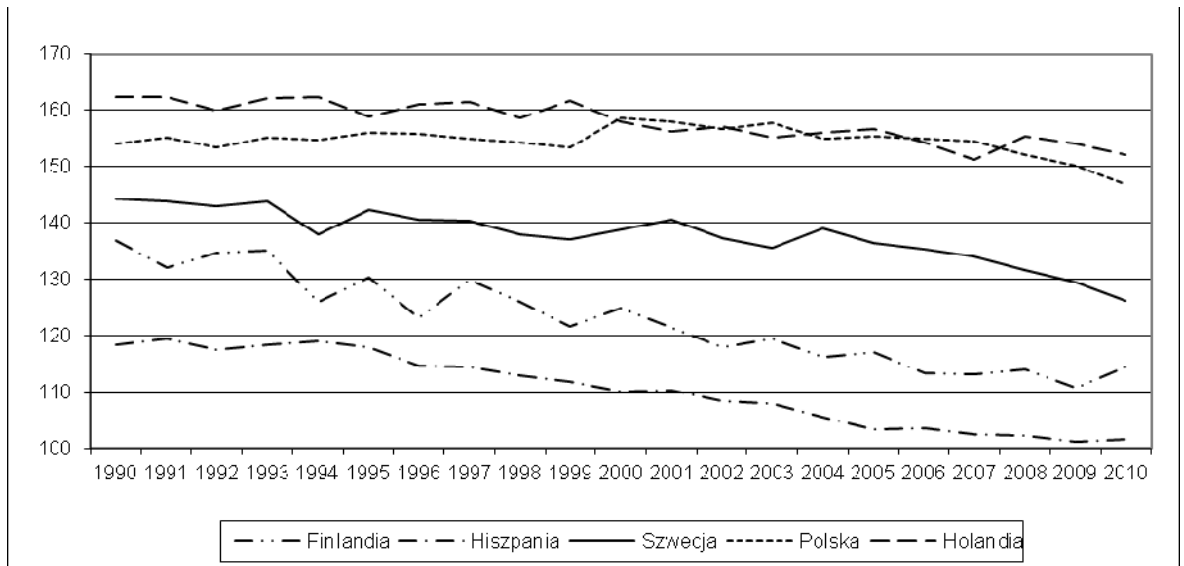
Wykres 4.12. Standaryzowane współczynniki zgonów mężczyzn z powodu nowotworów złośliwych w latach 1990–2010 w wybranych krajach (na 100 tys.)



Źródło: jak do wykresu 4.8.

W przypadku nowotworów złośliwych dystans dzielący Polskę od europejskich krajów o najmniejszym natężeniu zgonów z ich powodu nie jest tak duży jak przy chorobach układu krążenia. W większości krajów, dla których dane pokazano na wykresach 4.12 i 4.13, wartości współczynników systematycznie malały, gdy tymczasem w Polsce takie zmiany występują dopiero w ostatnich latach. Przy czym wyraźniejsze zmiany są widoczne w zbiorowości mężczyzn niż kobiet. Warto jeszcze wskazać na zmiany natężenia zgonów mężczyzn, jakie występowały w Polsce i Holandii. Na początku lat 90. w obu krajach umieralność z powodu nowotworów była na takim samym poziomie, a później w Holandii systematycznie spadała, podczas gdy w Polsce wykazywała nawet tendencję rosnącą i dopiero od 2002 r. zaczęła się zmniejszać.

Wykres 4.13. Standaryzowane współczynniki zgonów kobiet z powodu nowotworów złośliwych w latach 1990–2010 w wybranych krajach (na 100 tys.)

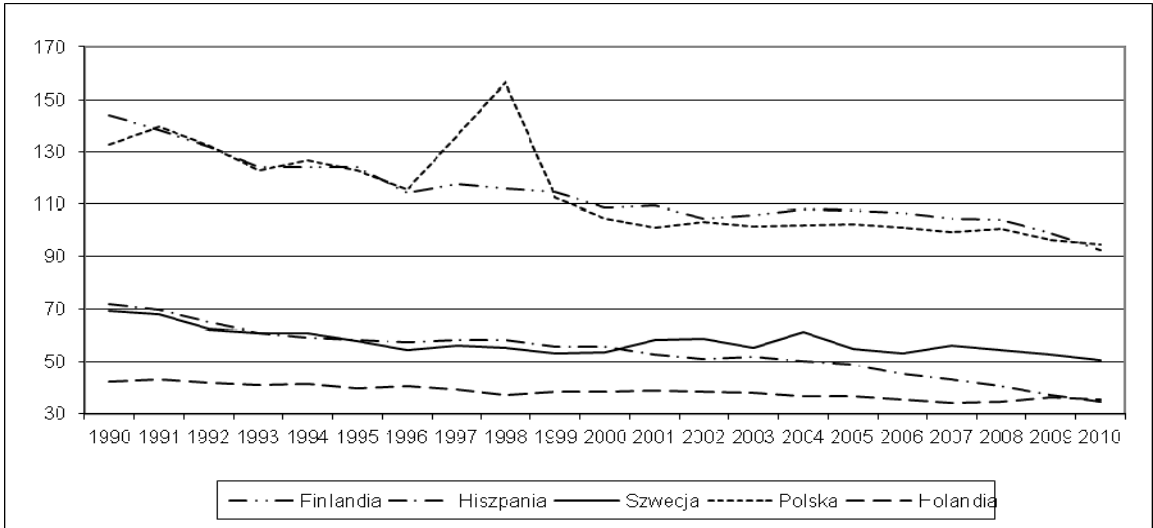


Źródło: jak do wykresu 4.8.

Współczynnik zgonów kobiet z powodu nowotworów złośliwych w Polsce podlegał mniejszym zmianom niż współczynnik dla mężczyzn, ale w dekadzie lat 90. był niższy niż w Holandii. Po 2000 r. zdarzały się takie okresy, że wartości tego współczynnika były dla polskich kobiet niższe niż w Holandii, było tak zwłaszcza w ostatnich latach.

Trzecia z najważniejszych grup przyczyn zgonów – przyczyny zewnętrzne – również oddziałuje na mieszkańców Polski z większym natężeniem niż w wielu innych krajach. Na przykład w Hiszpanii i Holandii umieralność mężczyzn z tych przyczyn była i jest dwukrotnie (lub więcej) mniejsza niż w naszym kraju, ale była taka jak w Finlandii (wykres 4.14).

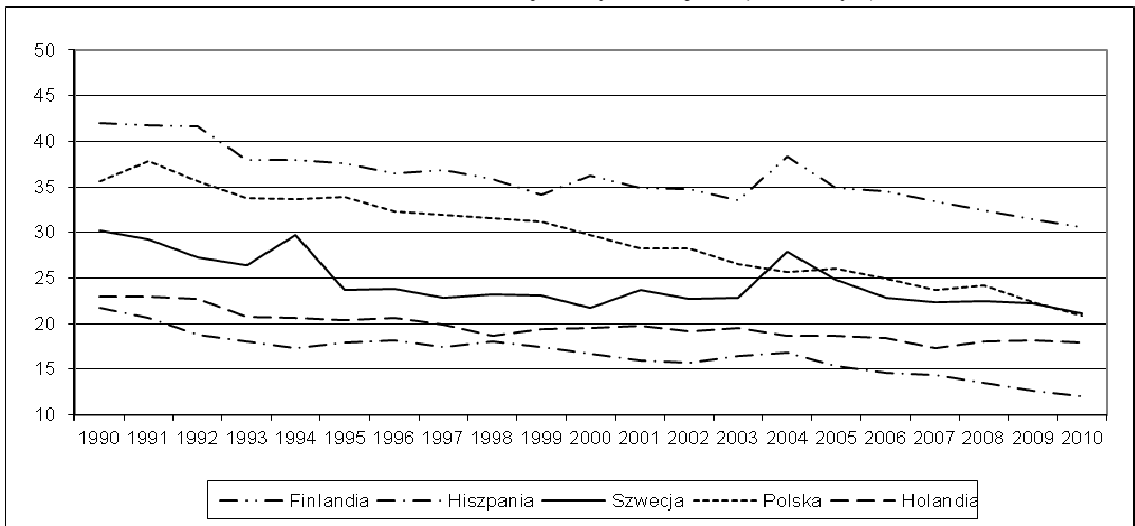
Wykres 4.14. Standaryzowane współczynniki zgonów mężczyzn z powodu przyczyn zewnętrznych w latach 1990–2010 w wybranych krajach (na 100 tys.)



Źródło: jak do wykresu 4.8.

Znacznie korzystniej w tym przypadku przedstawia się sytuacja kobiet. We wszystkich krajach natężenie zgonów kobiet z powodu przyczyn zewnętrznych jest mniejsze niż mężczyzn, ale znacznie mniejszy jest dystans dzielący Polskę od innych krajów (wykres 4.15). Sytuacja kobiet polskich jest nawet lepsza niż mieszanek Finlandii, a w 2010 r. była taka jak w Szwecji.

Wykres 4.15. Standaryzowane współczynniki zgonów kobiet z powodu przyczyn zewnętrznych w latach 1990–2010 w wybranych krajach (na 100 tys.)



Źródło: jak do wykresu 4.8.

Jak wynika z analizy danych zamieszczonych na wykresach 4.10–4.15, w większości przypadków sytuacja w Polsce w zakresie umieralności z powodu głównych przyczyn zgonów: chorób układu krążenia, nowotworów i przyczyn zewnętrznych jest gorsza niż w przyjętych do porównań w tych krajach. Podstawą do pewnego optymizmu są informacje o średnich tempach zmian (spadku) natężenia zgonów w rozważanych krajach w latach 2005–2010 (tabl. 4.15). Szybkość zmian zachodzących w Polsce nie odbiega bowiem znacznie, a czasami jest wręcz większa niż w innych krajach. Natężenie zgonów np. z powodu chorób układu krążenia spadało w Polsce w rozważanym okresie szybciej niż w Finlandii, w przypadku nowotworów złośliwych tylko w Szwecji (spośród rozważanych krajów) zmiany przebiegały szybciej niż u nas. Ponadto w Polsce szybciej niż w Holandii czy Szwecji zmniejszała się umieralność mężczyzn spowodowana przyczynami zewnętrznymi, a w przypadku kobiet korzystniejsze tempo zmian odnotowano tylko w Hiszpanii. Można więc oczekiwać, że jeśli te relacje utrzymają się w przyszłości, to z upływem czasu dystans między Polską a tymi krajami w zakresie długości życia będzie się zmniejszał. A to oznacza, że Polacy będą żyć coraz dłużej (przypuszczenia te potwierdza systematyczny wzrost długości życia w Polsce w ostatnich latach). Z dużym prawdopodobieństwem można bowiem oczekiwać, że zmiana stylu życia mieszkańców naszego kraju będzie polegała na ciągłym rozprzestrzenianiu się zachowań prozdrowotnych na coraz szersze kręgi społeczeństwa. Sprzyjać temu będzie rosnący poziom wykształcenia Polaków, poprawa sytuacji gospodarczej i realizacja zadań zawartych w Narodowym Programie Zdrowia na lata 2007–2015. Jednocześnie niezbędna jest szeroka akcja promocyjna uświadamiająca Polakom konieczność poddawania się badaniom profilaktycznym, gdyż np. w przypadku badań cytologicznych i mammografii ciągle mało kobiet z nich korzysta.

Tablica 4.15. Średnioroczne tempo zmian standaryzowanych współczynników zgonów z powodu najważniejszych przyczyn zgonów w wybranych krajach europejskich w latach 2005–2010

Kraj	Mężczyźni			Kobiety		
	choroby układu krążenia	nowotwory złośliwe	przyczyny zewnętrzne	choroby układu krążenia	nowotwory złośliwe	przyczyny zewnętrzne
Finlandia	2,13	1,03	2,99	2,82	0,43	2,59
Hiszpania	4,17	1,35	6,62	4,61	0,33	4,67
Holandia	5,46	1,12	0,68	4,20	0,60	0,81
Polska	2,25	1,74	1,61	3,09	1,12	4,34
Szwecja	3,63	2,16	1,59	2,38	1,54	3,20

Źródło: obliczenia własne na podstawie European health for all database. World Health Organization, Regional Office for Europe, July 2012.

Przeciętne dalsze trwanie życia noworodka jest syntetyczną miarą natężenia zgonów, która pokazuje sytuację w Polsce w zakresie umieralności na tle innych krajów. W przypadku wyodrębnionych grup czy roczników wieku warto dokonać porównań współczynników zgonów, szczególnie dla najmłodszych osobników. W tej bowiem dziedzinie dystans, jaki dzieli Polskę od wielu krajów, ciągle jest znaczny. Współczynnik zgonów niemowląt w 2010 r. był w Polsce znacznie większy niż w niektórych krajach europejskich. Dla niemowląt płci męskiej w Finlandii wynosił na 1000 urodzeń żywych 2,59, a w Szwecji 2,69. Natomiast dla niemowląt płci żeńskiej odpowiednio 1,92 i 2,38 (tabl. 4.16). Ponadto na podstawie porówna-

nia wielkości dla lat 2006 i 2010 widać, że efekty uzyskiwane w Polsce w obniżaniu umieralności niemowląt były większe niż w Hiszpanii czy Szwecji (w przypadku chłopców) i większe niż w Hiszpanii, Holandii i Szwecji – w przypadku dziewczynek.

Tablica 4.16. Zgony niemowląt w wybranych krajach europejskich na 1000 urodzeń żywych w latach 2006–2010

Kraj	Mężczyźni				Kobiety			
	2006	2008	2010	tempo	2006	2008	2010	tempo
Polska	6,64	6,11	5,39	5,08	5,28	5,14	4,54	3,70
Finlandia	3,23	3,09	2,59	5,37	2,46	2,23	1,92	6,01
Hiszpania	3,94	3,69	3,31	4,26	3,09	2,99	3,06	0,24
Holandia	4,93	3,99	3,99	5,15	3,91	3,56	3,51	2,66
Szwecja	3,05	2,5	2,69	3,09	2,57	2,47	2,38	1,90

Źródło: jak do wykresu 4.8.

Wiadomo jednak, że w populacjach o bardzo niskim poziomie umieralności niemowląt coraz trudniejsze jest dalsze jej obniżanie – podobnie jak było to widoczne przy zmianach długości życia. Wskazują na to wahania wartości współczynnika zgonów niemowląt, jakie są widoczne w wybranych krajach. Jeżeli utrzyma się w Polsce szybkość obniżania umieralności niemowląt zaobserwowana w latach 2009–2010 (tabl. 4.11), to i w naszym kraju niebawem wystąpi taka sytuacja.

V. MIGRACJE ZAGRANICZNE

Wstęp

Rozdział zawiera ogólną charakterystykę procesu migracyjnego z i do Polski. Te dwa strumienie emigracji i imigracji można jednocześnie obserwować w Polsce, co pozwala określić nasz kraj zarówno mianem państwa „wysyłającego” jak i „przyjmującego”. Strumienie te są zróżnicowane pod względem struktury, gdyż obserwuje się zarówno migracje osiedleńcze, pracownicze, edukacyjne, uchodźcze oraz nielegalne, i to ich dynamika oraz zmiany są przedmiotem analiz przedstawionych w poszczególnych częściach tego rozdziału (ze szczególnym uwzględnieniem zmian wprowadzonych lub zaistniałych w okresie od początku 2011 r. do końca pierwszego półrocza 2012 r.). W analizach wykorzystano głównie dane źródłowe, które gromadzone są przez różne instytucje, m.in.: Główny Urząd Statystyczny, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Straż Graniczną, Urząd do Spraw Cudzoziemców, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Narodowy Bank Polski, a także dane krajów przyjmujących Polaków oraz wyniki badań naukowych przeprowadzonych przez niezależne instytucje badawcze lub fundacje.

W analizowanym okresie miało miejsce kilka wydarzeń, które można uznać za istotne w kształtowaniu procesu migracyjnego obserwowanego na terytorium Polski; dla imigrantów było to z pewnością przygotowanie ustawy o abolicji, którą przeprowadzono w pierwszej połowie 2012 r., realizacja inwestycji infrastrukturalnych w związku z przygotowaniem Polski do organizacji mistrzostw Europy w piłce nożnej, co wpłynęło na zwiększenie popytu na pracowników w sektorze budowlanym, a także wprowadzenie zmian w ustawie określającej możliwe sposoby nabywania obywatelstwa polskiego. Z kolei dla strumienia emigracji istotne było zakończenie okresu przejściowego, związanego z wejściem Polski do Unii Europejskiej i otwarcie pozostałych, dotąd częściowo lub całkowicie zamkniętych dla Polaków, rynków pracy krajów członkowskich, w tym najbliższego geograficznie i przed akcesją najważniejszego – niemieckiego, oraz dalszy kryzys gospodarczy, który spowodował powroty Polaków do kraju lub przekierowanie tego strumienia do innych krajów europejskich, w których spowolnienie gospodarcze nie było aż tak odczuwalne (np. Holandii, Norwegii czy Niemiec).

W pierwszej części rozdziału zostały przedstawione szacunki Głównego Urzędu Statystycznego dotyczące zjawiska współczesnej mobilności Polaków, a także dane odnośnie do udziału agencji zatrudnienia w kształtowaniu procesu migracyjnego z Polski. W kolejnej części przedstawiono problematykę migracji uchodźczej do Polski. Następną część obejmują analizy danych dotyczących repatriacji oraz naturalizacji. Kolejną część stanowi podrozdział na temat migracji i kwestii edukacyjnych, po którym następuje część na temat imigracji pracowniczej. Ostatnie dwie partie rozdziału poświęcone zostały omówieniu problematyki migracji nielegalnych oraz abolicji. Z uwagi na opracowanie przez Międzyresortowy Zespół do Spraw Migracji kompleksowego dokumentu zatytułowanego *Polityka migracyjna Polski – stan obecny i postulowane działania*, który został przyjęty przez Radę Ministrów w lipcu 2012 r., Raport RRL wyjątkowo nie zawiera w tym roku osobnej części na temat polityki migracyjnej.

5.1. Emigracja z Polski w świetle dostępnych danych

Polska jest dość szczególnym krajem na mapie migracyjnej, gdyż przy bardzo znaczącym odpływie ludności obserwowany jest również napływ obejmujący zarówno powracających emigrantów, jak i cudzoziemców poszukujących w Polsce zatrudnienia. W tej części raportu omówione zostaną kwestie mające w analizowanym okresie znaczenie w kształtowaniu odpływu ludności z Polski. Natomiast czynniki determinujące skalę napływu oraz jej strukturę zostaną omówione w części dotyczącej imigracji pracowniczej.

Określenie liczebności populacji Polaków przebywających poza granicami kraju jest obecnie zadaniem bardzo trudnym, gdyż w większości krajów Unii Europejskiej zaprzestano prowadzenia ewidencji, którą administrowano w czasie trwania okresu przejściowego, czyli od momentu wejścia Polski do Unii Europejskiej do maja 2011 roku. Przykładowo w Wielkiej Brytanii (podobnie jak w innych krajach) Polaków i innych obywateli z krajów nowo przyjętych do Unii Europejskiej przez okres przejściowy obowiązywał wpis do specjalnie stworzonego w tym celu rejestru *Working Registration Scheme*, który przestał istnieć z początkiem maja 2011 roku. Obecnie kraje przyjmujące są w stanie udzielić informacji na temat liczby ludności rezydującej, czyli osób, które wnioskowały o wydanie potwierdzenia prawa możliwości zamieszkiwania w danym kraju. Ponieważ posiadanie tego dokumentu nie jest obowiązkowe i najczęściej rekomendowane tylko dla osób planujących pobyt powyżej trzech miesięcy, z dużym prawdopodobieństwem informacje na temat skali migracji pochodzące z tego źródła będą również niedoszacowane, w szczególności gdy dominującą strategią są migracje krótkookresowe. Patrząc natomiast na dane, jakimi dysponujemy obecnie w kraju, można stwierdzić, że jedynie rejestr PESEL jest jak dotąd jedynym, niezawodnym i podstawowym źródłem informacji o migracjach Polaków. Chociaż, jak już wielokrotnie wspominało (również w poprzednich raportach), głównym problemem jest jednak fakt, iż większość osób nie dokonuje wymeldowania przy wyjeździe z Polski, w wyniku czego skala emigracji jest znacznie niedoszacowana, co dotyczy również (z tego samego powodu) skali migracji wewnętrznych. Ten sam problem (prawdopodobnie nawet i w większej skali) dotyczy ewidencji wyjazdów krótkookresowych, które powinny być zgłaszane w biurach ewidencji ludności poprzez wypełnienie formularza D-W3, a w rzeczywistości rzadko dokonywane przez migrantów, którzy wyjeżdżają „tylko” na kilka miesięcy i nie widzą potrzeby kłopotliwej rejestracji zmian miejsca pobytu. Sytuacja ta może się nieznacznie poprawić w związku ze zmianami w sposobie dokonywania rejestracji, która do tej pory odbywała się tylko i wyłącznie w urzędach. Warto jednak wspomnieć, że nawet i to niedoskonałe, ale obecnie jedyne źródło danych o migracjach jest zagrożone, gdyż Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w związku z modernizacją rejestru PESEL planuje całkowite zniesienie obowiązku meldunkowego już z początkiem 2016 roku. Rozwiązaniem tej sytuacji, czyli braku możliwości uzyskania statystyk migracyjnych z baz rejestrowych, mogłoby być wykorzystanie innych, istniejących już badań dedykowanych (np. Badania Budżetów Gospodarstw Domowych czy Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności), przy założeniu uprzedniego ich dostosowania (dostosowanie kwestionariuszy, wielkości próby). Wyniki przeprowadzonych badań naukowych¹, których celem było przetestowanie skuteczności rozwiązań metodologicznych na grupach imigrantów i emigrantów potwierdzają, że przykładowo Badanie Aktywności Ekonomicznej Ludności przy odpowiednim zmodyfikowaniu próby mogłoby, podobnie jak w innych krajach, dostarczać informacji o cudzoziemcach, a przy zwiększeniu liczebności próby także umożliwić wykorzystywanie danych do oceny zjawiska emigracji z Polski.

¹ *Mobilność i migracje w dobie transformacji – wyzwania metodologiczne. Raport z realizacji projektu.* P. Kaczmarczyk (red.), Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2011.

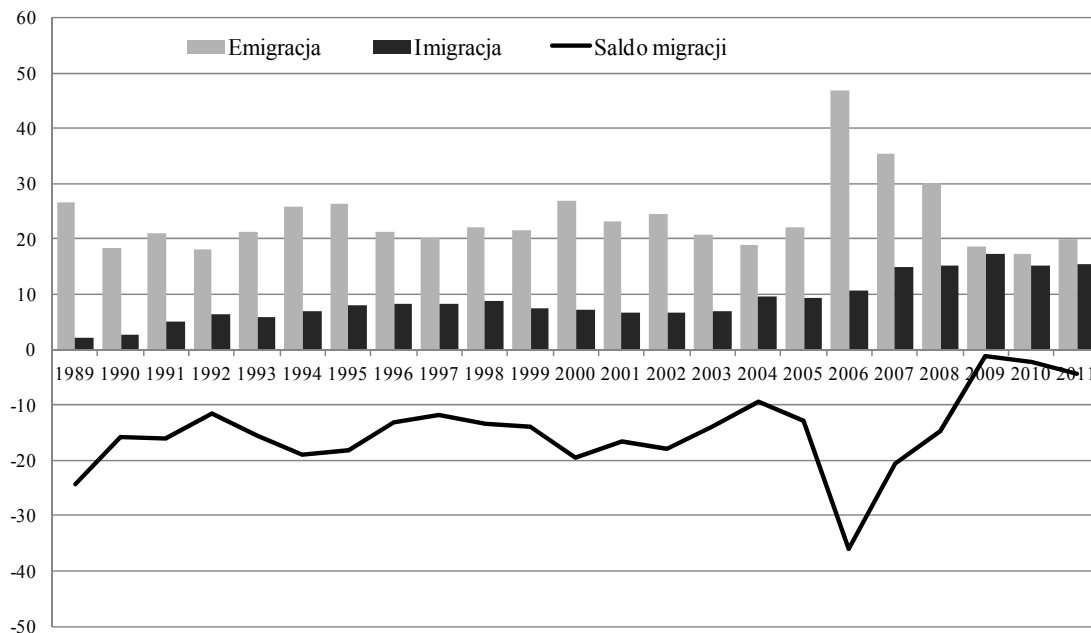
W badaniach ilościowych cudzoziemców dość dobrze sprawdza się dobór próby metodą Respondent Driven Sampling, ale istnieją też inne potencjalnie dobre rozwiązania, jak np. Time Space Sampling czy Time Location-Sampling, które dotąd nie zostały przetestowane w warunkach polskich. Zatem okres następnych czterech lat będzie doskonałym momentem na wykorzystanie dostępnej wiedzy i przetestowanie także innych rozwiązań metodologicznych, aby ostatecznie dostosować statystykę publiczną tak, by umożliwiała pozyskiwanie informacji na temat odpływu i napływu mieszkańców do Polski, do czego poniekąd Główny Urząd Statystyczny jest również zobowiązany, dostarczając część statystyki Unii Europejskiej (Eurostat).

Doskonałym rozwiązaniem byłaby możliwość rocznej realizacji spisu powszechnego, który jak do tej pory jest najbardziej wiarygodnym źródłem odnośnie procesu migracyjnego. Jednak spisy, głównie ze względu na koszty, są przeprowadzane stosunkowo rzadko, by móc uchwycić zmiany zachodzące w dynamice tego zjawiska. Zbyt wysoka kosztowność przedsięwzięcia nawet w 2011 r. spowodowała konieczność zrezygnowania z przeprowadzenia standardowego spisu i zastosowania hybrydy metodologicznej, czyli połączenia kilku metod zbierania danych – poprzez pozyskiwanie danych ze źródeł administracyjnych (rejestrów systemów informacyjnych) oraz zbieranie danych bezpośrednio od ludności w ramach badania reprezentacyjnego na próbie losowej obejmującej około 20% mieszkań². Zastosowanie takiego rozwiązania (z założenia tańszego niż pełen spis), nadal jest również zbyt kosztowne, by mogło zostać wdrożone jako coroczne badanie. W krajach Skandynawii statystyka publiczna jest oparta głównie na dostępnych danych rejestrowych, jednak w Polsce skala pracy nierejestrowanej jest znacznie wyższa, a dodatkowo możliwość funkcjonowania w tej sytuacji, również jako osoba bezrobotna zarejestrowana w Urzędzie Pracy, powoduje, że wykorzystanie w podobny sposób tych zbiorów może nie przynieść oczekiwanych rezultatów. Ponadto istnieje powszechny opór społeczeństwa przed akceptacją umożliwienia łączenia danych zbiorów, który ujawnił się podczas przygotowywania badania spisowego. Istnienie spójnej i wiarygodnej statystyki migracyjnej jest jednak ważnym aspektem w zarządzaniu państwem, zwłaszcza w tym, w którym liczbę osób zameldowanych, a nie przebywających ponad 3 miesiące, szacuje się na ponad 2 mln, a pozostających poza krajem przez co najmniej rok – na około 1,5 mln.

W 2011 r., czyli w dziewięć lat od upływu poprzedniego spisu, przeprowadzony został powszechny spis mieszkańców Polski (NSP), który po raz pierwszy umożliwił dokonanie oceny zarówno skali, jak i struktury odpływu ludności po wejściu Polski do Unii Europejskiej. Dane szacunkowe, wyprowadzone na bazie wyników spisu, potwierdziły od dawna obserwowany odpływ Polaków za granicę i znaczący jego wzrost w stosunku do okresu przedakcesyjnego. W momencie poprzedniego spisu w 2002 r. poza granicami Polski przebywało 786,1 tys. mieszkańców Polski, a obecnie ponad 2 mln. Znoszenie barier instytucjonalnych w dostępie do kolejnych rynków pracy krajów członkowskich Wspólnoty znacząco wpłynęło na liczbę osób podejmujących decyzję o wyjeździe za granicę. Niestety wraz ze wzmożoną mobilnością Polaków utracono możliwość uzyskania wiarygodnych danych na temat skali i charakterystyk wyjazdów, gdyż większość osób, jak wspomniano wcześniej, nie dokonuje wymeldunku z pobytu stałego w Polsce. Powoduje to, że dane rejestrowe są znacznie zaniżone w stosunku do rzeczywistości. W okresie największej mobilności rejestrowany odpływ nie sięgał nawet 50 tys. osób rocznie (wykres 5.1).

² Raport z wyników. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011, GUS (2012) (http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbr/gus/LUD_raport_z_wynikow_NSP2011.pdf).

Wykres 5.1. Emigracja i imigracja z/do Polski w latach 1989–2011 (w tys. osób)



Źródło: Roczniki Demograficzne GUS.

Z dniem 1 maja 2011 r. zakończył się okres przejściowy odnośnie do zasady swobodnego przepływu pracowników, obowiązujący po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej, który umożliwiał Państwom członkowskim pozostawienie barier w dostępie do ich rynków pracy. Na utrzymanie barier do ostatniego dnia zdecydowały się tylko trzy z 15 krajów, a mianowicie Niemcy, Austria oraz Szwajcaria. W krajach tych obawiano się masowego napływu migrantów pracowniczych z Polski po otwarciu granic w maju 2004 r., stąd by chronić interesy rodzimych pracowników zdecydowano o pozostawieniu obowiązku posiadania zezwolenia na pracę dla Polaków. Wielu pracowników z Polski, którzy chcieli w tym okresie pracować na niemieckim, austriackim lub szwajcarskim rynku pracy, decydowało się na korzystanie ze swobody świadczenia usług, czyli zakładanie własnej działalności gospodarczej na terenie tych państw. Inną ścieżką wejścia na ten rynek pracy w tym okresie było także odelegowanie pracownika zatrudnionego w Polsce do prac zleconych w tym kraju. Obie formy były dość często wykorzystywane przez Polaków, co potwierdzają chociażby statystyki dotyczące liczby formularzy E101³ wydawanych przez ZUS (patrz Raport RRL 2010–2011). Z tego powodu oficjalne otwarcie rynków pracy nie zmieniło znacząco sytuacji polskich migrantów i stąd też nie obserwowaliśmy tak dynamicznego odpływu ludności jak kilka lat wcześniej do Wielkiej Brytanii czy Irlandii. Ponadto brak masowego odpływu do Niemiec może być pierwszym sygnałem oznaczającym wyczerpanie się potencjału migracyjnego Polski. Dobrą stroną otwarcia niemieckiego rynku pracy jest to, iż osoby, które straciły pracę w Wielkiej Brytanii lub Irlandii z powodu obecnej sytuacji ekonomicznej, mogą starać się o uzyskanie pracy w Niemczech. Głównym problemem, który ogranicza jednak mobilność polskich pracowników w kierunku państw niemieckojęzycznych, jest brak znajomości niemieckiego. Polacy znacznie biegłej porozumiewają się w języku angielskim niż niemieckim.

³ Obecnie są to formularze A1.

Mając to na uwadze niemiecki rząd opracował system korzystnych stypendiów, który ma zachęcić polskich absolwentów znających język niemiecki na poziomie przynajmniej średnio zaawansowanym (B1) do podjęcia dalszej nauki zawodu w Niemczech. Oprócz bezpłatnej nauki zawodu oraz płatnych praktyk u niemieckiego pracodawcy otrzymają oni dodatkowe stypendium⁴. Ponadto by zachęcić Polaków do zamieszkania na terenie Niemiec oferuje się im też tanie mieszkanie w połączeniu z możliwością korzystania z systemu świadczeń socjalnych, a w regionach przygranicznych dba się też o to, żeby infrastruktura służąca mieszkańcom była również dostępna dla Polaków. Powstają więc dwujęzyczne szkoły i przedszkola, a w instytucjach prywatnych i użytku publicznego zatrudnia się polskojęzycznych pracowników, którzy ułatwią funkcjonowanie nowo przybyłym osobom⁵.

Nadal najpopularniejszym kierunkiem wyjazdu dla migrantów z Polski jest Wielka Brytania oraz Niemcy i Irlandia. W porównaniu z rokiem ubiegłym szacowana liczba Polaków przebywających w krajach Unii spadła głównie w krajach, które borykały się z recesją, czyli Irlandia, Grecja, Hiszpania, a wzrosła w krajach skandynawskich, w Holandii i Niemczech. Cały czas, pomimo możliwości migracji do krajów Unii Europejskiej, znaczna liczba Polaków decyduje się na migracje dalsze – poza kraje Europy (por. tab. 5.1.) – najczęściej do Stanów Zjednoczonych, gdzie nadal Polacy, by podjąć zatrudnienie, muszą posiadać wizę pracowniczą. W ostatnich latach nastąpił nieznaczny spadek zainteresowania wyjazdami do Stanów Zjednoczonych (w latach 2001–2008 corocznie średnio wymeldowywało się 3 tys. osób, a w 2011 r. – 1,7 tys. osób). Strumień ten mógł się zmniejszyć w związku z brakiem możliwości udziału Polaków w loterii wizowej. Wyłączenie Polski z puli krajów, wśród których losowane były wizy, było spowodowane przekroczeniem we wcześniejszych pięciu latach liczby 50 tys. migrantów. Polacy mogą liczyć na przyznanie 3,5 tys. wiz, tzw. Zielonych Kart, z prawem imigracyjnym Stanów Zjednoczonych⁶.

Spowolnienie gospodarcze spowodowało utratę zatrudnienia przez Polaków przebywających za granicą i konieczność podjęcia przez nich decyzji o powrocie do kraju bądź dalszej migracji za pracę. O powrotach Polaków z emigracji wciąż wiemy niewiele, gdyż nie ma precyzyjnych danych informujących o tym, ile osób faktycznie wraca. Jedyne dostępne statystyki, to liczba osób dokonujących ponownego meldunku. Wobec grupy reemigrantów ukuto termin intencjonalnej nieprzewidywalności⁷, co oznacza tyle, że ich doświadczenie migracji jest bardziej złożone niż jeden pobyt poza krajem urodzenia; i mimo obecnego powrotu jest dalece prawdopodobne, iż osoby te ponownie podejmą decyzję o kolejnym wyjeździe zarobkowym za granicę.

⁴ „Biuletyn Migracyjny” 2011, nr 29 (<http://biuletynmigracyjny.uw.edu.pl/pliki/pdf/biuletynmigracyjny29.pdf>).

⁵ A. Łada, *Migranci w Niemczech – przykład lokalny*, „Biuletyn Niemiecki” 2012 (http://www.fwpm.org.pl/etc/_gfi/CSM_DE_29.pdf).

⁶ „Biuletyn Migracyjny” 2011, nr 31 (http://biuletynmigracyjny.uw.edu.pl/pliki/pdf/biuletynmigracyjny_31_2.pdf).

⁷ I. Grabowska-Lusińska, M. Okólski, *Emigracja ostatnia?* Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2009.

Tablica 5.1. Ludność nieobecna w związku z wyjazdem za granicę na pobyt czasowy, a w latach 2004–2011^a według krajów przebywania – dane szacunkowe

Kraj przebywania	NSP 2002 ^b	2004	2005	2006	2007	2008	2009 ^c	2010 ^c	NSP 2011	2011
	w tysiącach									
Ogółem	786	1 000	1 450	1 950	2 270	2 210	2 100	2 000	2 017	2 060
Europa	461	770	1 200	1 610	1 925	1 887	1 765	1 685	1 693	1 754
UE (27 krajów) ^d	451	750	1 170	1 550	1 860	1 820	1 690	1 607	1 622	1 670
w tym:										
Austria	11	15	25	34	39	40	36	29	24	25
Belgia	14	13	21	28	31	33	34	45	47	47
Cypr	4	4	3	3	3	3
Dania	17	19	20	19	18	21
Finlandia	0,3	0,4	0,7	3	4	4	3	3	2	2
Francja	21	30	44	49	55	56	60	60	62	62
Grecja	10	13	17	20	20	20	16	16	17	15
Hiszpania	14	26	37	44	80	83	84	48	45	40
Irlandia	2	15	76	120	200	180	140	133	131	120
Niderlandy	10	23	43	55	98	108	98	92	92	95
Niemcy	294	385	430	450	490	490	465	440	437	470
Portugalia	0,3	0,5	0,6	1	1	1	1	1	1	1
Republika Czeska	8	10	9	7	7	7
Szwecja	6	11	17	25	27	29	31	33	34	36
Wielka Brytania	24	150	340	580	690	650	595	580	601	625
Włochy	39	59	70	85	87	88	88	92	94	94
Kraje spoza Unii Europejskiej	10	20	30	60	65	67	75	78	71	85
w tym: Norwegia	36	38	45	50	43	56

^a Dane dotyczą liczby osób przebywających za granicę czasowo: dla lat 2002–2006 – powyżej 2 miesiące, dla lat 2007–2011 – powyżej 3 miesięcy; ^b Po rozszacowaniu liczby emigrantów o nieustalonym kraju czasowego pobytu liczba emigrantów przebywających w krajach Europy wynosi 547 tys., w krajach UE – 535 tys.; ^c Dane skorygowane na podstawie wyników NSP 2011 w stosunku do publikowanych w poprzednich latach; ^d Do 2006 r. 25 krajów.

Źródło: Departament Badań Demograficznych, Główny Urząd Statystyczny.

Powroty Polaków stawiają nowe zadania dla polskiego rynku pracy, gdyż osoby powracające potrzebują doradztwa i wsparcia w ponownym wejściu na polski rynek pracy, a dla niektórych, tych co wyjechali do pracy zaraz po ukończeniu szkoły w Polsce, będzie to pierwsza z nim styczność. Barięą w znalezieniu pracy po powrocie do kraju może być też brak formalnego potwierdzenia zdobytych kwalifikacji podczas pobytu za granicą oraz brak możliwości ich potwierdzenia, gdyż żeby zostać dopuszczonym do egzaminów potwierdzających niektóre kwalifikacje należy odbyć formalne kształcenie w Polsce⁸. Ponadto warto również rozważyć uelastyczenie systemu potwierdzania kwalifikacji, gdyż przy obecnym rozwiązaniu, gdy sesje egzaminacyjne odbywają się dwa razy w roku, powoduje to, że osoby powracające muszą czekać na możliwość przystąpienia do egzaminu zawodowego, co znacznie wydłuża długość pozostawania przez nich na bezrobociu⁹. Innym problemem jest też percepcja reemigrantów przez polskich pracodawców. Z badań przeprowadzonych w województwie dolnośląskim wynika, że doświadczenie z pracy za granicą nie było podczas rozmów kwalifikacyjnych postrzegane jako atut kandydatów¹⁰.

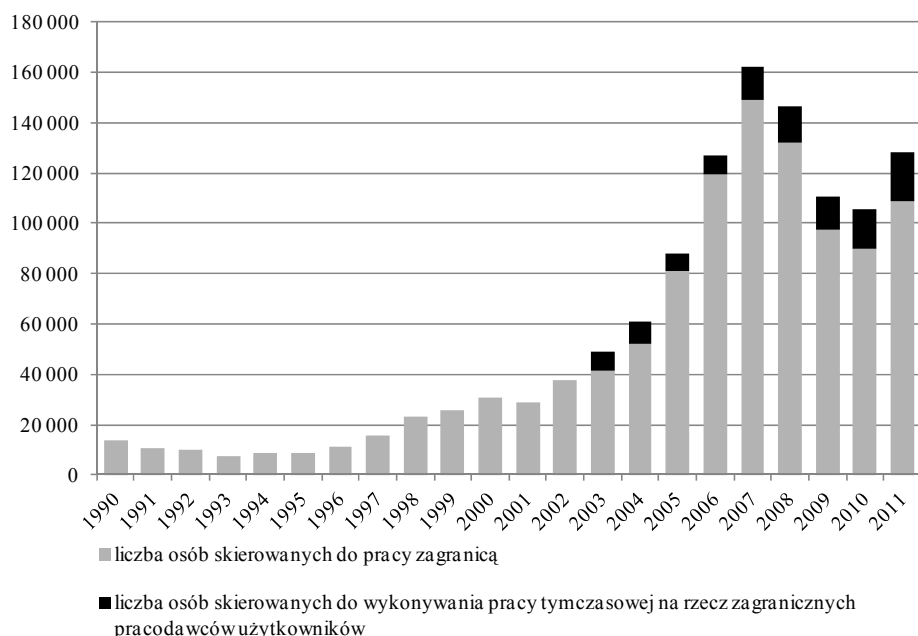
Wydawać by się mogło, że współczesne migracje Polaków to proces samoistny. Wiele mówi się o wsparciu sieci migranckich, czyli osób przebywających już poza granicami Polski, które pomagają kolejnym osobom w przyjazdach. Nadal dość znaczącą rolę w kształtowaniu procesu migracyjnego odgrywają jednak agencje zatrudnienia, które – zarówno pośrednicząc w powstawaniu relacji pracownik–pracodawca, jak i same delegując własnych pracowników do świadczenia pracy tymczasowej na rzecz pracodawców zagranicznych, a dodatkowo także uczestnicząc w rekrutowaniu pracowników cudzoziemskich do przyjazdu do Polski – zaczynają uczestniczyć w nadawaniu kształtu również procesowi migracyjnemu do Polski. Choć po trzech latach gwałtownego rozwoju sektora usług agencyjnych w ostatnich dwóch latach (w związku ze spowolnieniem gospodarczym) znacząco zmalała liczba osób, które znalazły zatrudnienie za granicą za pośrednictwem agencji (por. wykres 5.2.), to w roku 2011 nastąpił wzrost o ponad 22 tys. Wzrost ten może wynikać z tego, że agencje pracy posiadają dobre rozeznanie popytu na rynkach pracy w krajach docelowych oraz dysponują powiązaniem biznesowymi w więcej niż jednym kraju, stąd są w stanie dość szybko reagować na zmiany w koniunkturze i zaproponować pracownikom przeniesienie się z jednego kraju do drugiego, czego nie są w stanie zagwarantować istniejące sieci migranckie. Z drugiej strony wzrost ten może wynikać z samego faktu zwiększenia zapotrzebowania na pracowników tymczasowych w okresie dekoniunktury. W okresie trwania stabilnej sytuacji gospodarczej pracodawcy stają się bardziej zachowawczy w swoich działaniach i podejmowanych decyzjach, i gdy zwiększa się zapotrzebowanie na świadczone przez nich usługi, by uniknąć ponoszenia kosztów związanych ze zwalnianiem pracowników, w pierwszej kolejności decydują się na tymczasowe zatrudnienie dodatkowej siły roboczej, co pozwala im ocenić, na ile stały jest to wzrost popytu. Możliwość skorzystania z pracowników agencyjnych powoduje, że mogą oni przesunąć w czasie decyzje o zmianie liczebności pracowników stale zatrudnianych, którzy będą im potrzebni w momencie powrotu do wielkości produkcji sprzed kryzysu gospodarczego.

⁸ D. Bieńkowska, C. Ulasiński, J. Szymańska, *Warto wracać? Strategie zachowań reemigrantów i rozwiązania służące wykorzystaniu ich potencjału*, 2010 (<http://www.cds.krakow.pl/zdjecia/Warto%20wraca%C4%87.pdf>).

⁹ Ibidem.

¹⁰ Ibidem.

Wykres 5.2. Liczba osób, które znalazły zatrudnienie za granicą za pośrednictwem agencji pośrednictwa pracy bądź zostały przez nie skierowane do wykonywania pracy tymczasowej* w latach 1990-2011 (liczby absolutne)



* W świetle polskiego prawa agencje pracy tymczasowej mogą funkcjonować od 2003 roku.

Źródło: Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Departament Rynku Pracy: *Informacja o Działalności Agencji Zatrudnienia – różne lata*.

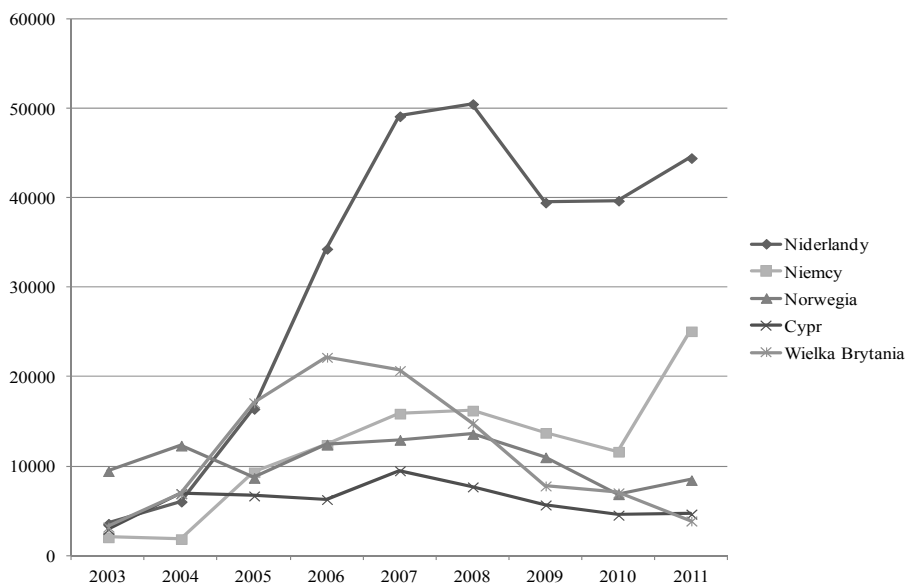
Ponadto decyzja o zatrudnieniu pracowników tymczasowych często jest podyktowana także względami finansowymi. Są to pracownicy znacznie tańsi, gdyż warunki im oferowane najczęściej są dużo gorsze niż te, na których przyjmowani są pracownicy zatrudniani bezpośrednio u pracodawcy. Co prawda wdrożenie Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/104/WE z dnia 19 listopada 2008 r. w sprawie pracy tymczasowej¹¹ jest próbą zapobiegania wykorzystaniu pracowników tymczasowych, gdyż kwestią regulowaną przez ten akt prawny jest zasada równego traktowania pracowników tymczasowych i pracowników zatrudnionych bezpośrednio u pracodawców użytkowników w zakresie warunków zatrudnienia (norm czasu pracy, godzin nadliczbowych, przerw, okresów odpoczynku, pracy w porze nocnej, urlopu oraz świąt) i warunków pracy, w tym wynagrodzenia¹². Jednak w wielu krajach obowiązują okresy przejściowe, po upływie których pracownik tymczasowy dopiero nabiera takich samych praw jak pozostali pracownicy (np. w Holandii jest to 26 tygodni, w Wielkiej Brytanii 12 tygodni)¹³.

¹¹ Obowiązek wdrożenia dyrektywy upłynął z dniem 15 grudnia 2011 roku.

¹² *Rynek Agencji Zatrudnienia w 2011 roku. Analiza danych, trendy, prognozy i dobre praktyki agencji Polskiego Forum HR 2012* (http://pkpplwian.pl/dla_mediow/informacje_prasowe/1/_files/2012_03/Raport_RYNEK_AGENCJI_ZATRUNDNIENIA_W_2011_ROKU.pdf).

¹³ Ibidem.

Wykres 5.3. Pięć najważniejszych krajów docelowych, do których były kierowane osoby przez agencje pośrednictwa do pracy za granicą w latach 2003-2011 (liczby absolutne)



Źródło: Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Departament Rynku Pracy: *Informacja o Działalności Agencji Zatrudnienia – różne lata.*

Pięć najważniejszych krajów, które korzystają z usług świadczonych przez polskie agencje pracy, to Holandia, Niemcy, Norwegia, Cypr oraz Wielka Brytania. Największy udział od 2006 r. ma rynek holenderski, gdzie pracę znajduje średnio 40% osób korzystających z usług agencji. Warto zwrócić uwagę na spadek liczby osób, które za pośrednictwem agencji wyjechały do Wielkiej Brytanii – z ponad 20 tys. na 3 tys., co może być związane z pogorszeniem się koniunktury, ale także ze wzrostem wyjazdów bez udziału agencji. Z przeprowadzonych badań wynika, że czasami agencje w krajach przyjmujących pozyskują pracowników, którzy na własną rękę przyjeżdżają do tych krajów – stąd by pozyskać potrzebnych pracowników nie muszą korzystać z usług polskich odpowiedników¹⁴. Osoby decydują się na wyjazd „w ciemno”, gdyż boją się zaufać agencjom zatrudnienia, których reputacja często jest nadszarpnięta poprzez nagłaśniane w prasie przypadki wykorzystywania pracowników przez agencje. Odkąd jednak istnieje obowiązek wpisu do rejestru podmiotów prowadzących agencje zatrudnienia, sprawdzenia wiarygodności agencji, z której usług chce się skorzystać, można łatwo dokonać na stronie www.kraz.praca.gov.pl.

¹⁴ J. Napierała, K. Fiałkowska “Mapping the market for employment agencies in Poland - The Final Report” (w opracowaniu).

Tablica 5.2. Nieprawidłowości stwierdzone przez kontrolerów Państwowej Inspekcji Pracy w działalności agencji zatrudnienia w latach 2007–2011

Wyszczególnienie	2007	2008	2009	2010	2011
Liczba skontrolowanych agencji	240	454	388	427	249
Liczba skontrolowanych agencji zajmujących się pośrednictwem do pracy za granicą	b.d.	168	146	124	131
Brak dopełnienia obowiązków informacyjnych wobec marszałka województwa	23%	15%	16%	17%	18%
Brak wymaganego wpisu do rejestru podmiotów prowadzących agencje zatrudnienia	7%	4%	5%	4%	8%
Nieprawidłowa treść umowy zawieranej z osobami kierowanymi do pracy za granicą u pracodawców zagranicznych	n.a.	16%	18%	21%	26%
Nieprawidłowa treść umowy zawieranej przez agencję zatrudnienia z pracodawcą zagranicznym, do którego zamierza kierować osoby do pracy za granicą	22%	14%	17%	24%	27%
Niezawieranie przez agencję zatrudnienia pisemnej umowy z pracodawcą zagranicznym, do którego zamierza kierować osoby do pracy za granicą		9%	11%	3%	8%

Źródło: PIP – różne lata.

Z przeprowadzanych corocznie kontroli Państwowej Inspekcji Pracy wynika, że średnio około 5% agencji funkcjonuje niezgodnie z literą prawa, czyli bez wymaganego wpisu do rejestru (por. tablica 5.2.). Zdecydowanie częstszym nadużyciem jest brak złożenia obowiązkowego sprawozdania z działalności wobec marszałka województwa, które stwierdza się w przypadku 18% kontrolowanych agencji. Można przypuszczać, że jest to działanie celowe, które pozwala na prowadzenie działalności w tak zwanej „szarej strefie” i uniknięcie opodatkowania części świadczonych usług. Niepokojący jest również fakt wysokiego odsetka agencji, w których stwierdzono problem nieprawidłowości w treści zawieranych umów. Z przeprowadzonych badań wynika jednak, że zapisy ustaw regulujących działalność agencji są zbyt skomplikowane i nieprawidłowości zdarzały się nawet wtedy, gdy zgodność z przepisami zawieranych umów konsultowano wcześniej z prawnikami¹⁵.

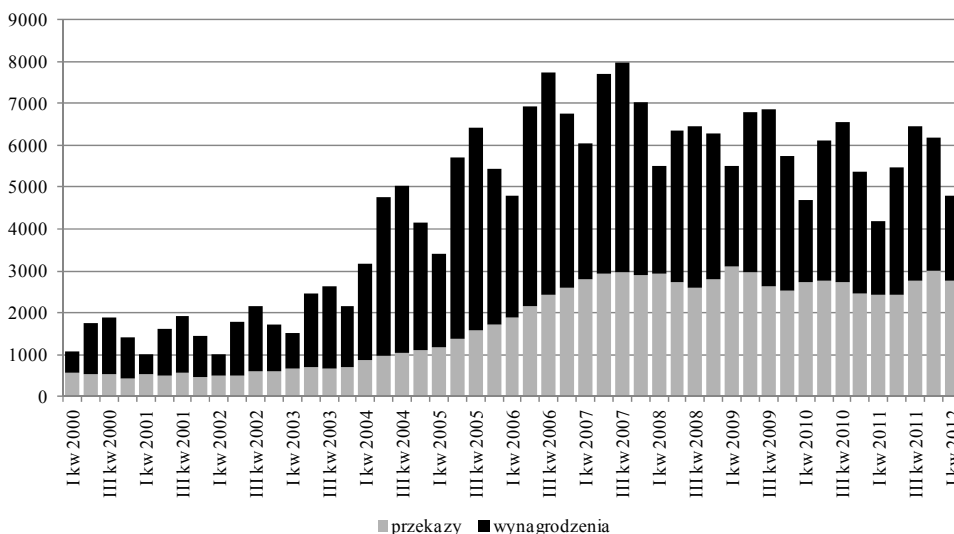
Warto wspomnieć, że w przypadku nieprzebrzegania warunków prowadzenia agencji zatrudnienia marszałek województwa może wykreślić podmiot z rejestru agencji zatrudnienia oraz może nałożyć karę grzywny nie niższą niż 3 tys. złotych, gdy agencja prowadzi działalność bez wymaganego wpisu do rejestru lub za świadczone usługi od osób pobiera niezgodnie z prawem opłaty, a także karę finansową nie niższą niż 4 tys. zł, gdy stwierdzi się, że agencja, kierując osobę do pracy za granicą u pracodawców zagranicznych, nie zawarła z tą osobą umowy. Są to jednak najwyraźniej kwoty zbyt niskie, by odstraszały właścicieli agencji od łamania przepisów prawa.

Niezależnie od faktu, czy wyjazd za granicę nastąpił z udziałem lub nie agencji zatrudnienia, celem migracji pracowniczych jest możliwość podjęcia zajęcia przynoszącego dochód lub też gwarantującego zarobek o satysfakcjonującej wysokości, co nie byłoby możliwe do osiągnięcia dla tej osoby na terenie kraju. W sytuacji, gdy do pracy wyjeżdża głowa gospodarstwa domowego, a pozostali członkowie rodziny pozostający na utrzymaniu migranta przebywają w kraju, to wówczas, gdy migrant przekazuje część swojego dochodu rodzinie

¹⁵ Ibidem.

w Polsce – pieniądze te stanowią strumień środków finansowych przekazywanych od migrantów (z ang. *remittances*). Gdy za granicę wyjeżdżają wszyscy członkowie gospodarstwa domowego, to wówczas strumienie przekazywanych środków do Polski są zdecydowanie mniej regularne i o znacznie niższej wysokości, gdyż występują tylko w momentach wyjątkowych, np. wspieranie innych osób z rodziny będących w nagłej potrzebie (rodziców, rodzeństwo), spłata kredytów lub pożyczek, przekazywanie środków na własne, oszczędnościowe konto w Polsce¹⁶. Chociaż kryzys gospodarczy mocno ograniczył możliwości migrantów do przekazywania pieniędzy rodzinom (część utraciła pracę, innym ograniczono liczbę godzin pracy lub zmniejszono stawkę za godzinę pracy), to – jak pokazują badania – niektórzy migranci, którzy są jedynymi żywicielami rodziny, przekazują również część otrzymywanego zasiłku dla bezrobotnych¹⁷. Analizując dane dotyczące wysokości środków¹⁸ przekazywanych przez migrantów do Polski przy użyciu formalnych pośredników, czyli takich jak oddziały banków czy instytucje finansowe specjalizujące się w transferach (m.in. Western Union, MoneyGram), można zauważyć, że trend wzrostowy został zatrzymany i odwrócony w III kwartale 2007 roku. Od tego momentu wielkość środków finansowych przekazywanych tą drogą zaczęła systematycznie spadać. Warto zwrócić również uwagę na sezonowy charakter części przekazywanych środków (por. wykres 5.4.), co wynika ze strumienia migracji Polaków wyjeżdżających do prac sezonowych przy zbiorach owoców i warzyw w okresie letnim.

Wykres 5.4. Przekazy zarobków oraz wynagrodzenia w mln PLN osób pracujących poza granicami Polski w latach 2000–2012 (liczby absolutne)



Źródło: Bilans płatniczy NBP.

¹⁶ J. Napierała, A. Wojtyńska, *Wpływ kryzysu gospodarczego na proces migracyjny pomiędzy Polską a Islandią*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny” 2012, Warszawa.

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ Narodowy Bank Polski definiuje przekazy zarobków jako część wynagrodzeń przekazywaną do rodzin w kraju przez osoby pracujące za granicą dłużej niż rok, które swoje centrum zainteresowania ekonomicznego mają w kraju będącym miejscem ich pracy. W statystyce bilansu płatniczego przekazy zarobków ujmowane są w pozycji transfery prywatne. Natomiast w pozycji dochody wykazywane są jeszcze wynagrodzenia pracowników, które są w całości wynagrodzeniami z tytułu pracy, osiąganymi przez Polaków pracujących za granicą krócej niż rok (NBP, Bilans płatniczy Rzeczypospolitej Polskiej).

Mimo iż łącznie co roku migranci przekazują ponad 5,5 mld zł, to według danych Banku Światowego daje to nam dopiero dwunaste miejsce wśród krajów, których gospodarki otrzymują wsparcie finansowe od migrantów. Należy jednak pamiętać, że prezentowane dane dotyczą tylko środków, które zostały przekazane drogą formalną. Ponieważ firmy pośredniczące pobierają wysokie prowizje od świadczonych usług, to zdarza się, że pieniądze od migrantów są przekazywane innym osobom powracającym do kraju. Bank Światowy stworzył specjalną stronę internetową (<http://remittanceprices.worldbank.org/>), na której można znaleźć informacje na temat pośredników finansowych oraz stosowanych przez nich opłat, co umożliwi porównanie ich ofert. Często jednak zdarza się, że przedstawiciele najtańszych pośredników nie są ogólnodostępni w miejscu, do którego migrant chce przekazać pieniądze, stąd zmuszony jest do ponoszenia wysokich kosztów finansowych związanych z ich transferem lub podjęciem ryzyka i zaufaniem nieformalnym pośrednikom finansowym.

5.2. Uchodźcy

W Polsce ochrona międzynarodowa jest udzielana cudzoziemcom na podstawie przepisów ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2012 r. Nr 128, poz. 680). W porównaniu do roku ubiegłego w 2011 r. cudzoziemcy złożyli o ponad 300 wniosków więcej (por. tabl. 5.3.). Dalej największą grupę osób ubiegających się o nadanie statusu uchodźcy w Polsce stanowią obywatele Federacji Rosyjskiej (4305 osób) – najczęściej są to osoby narodowości Czecheńskiej. Drugą w kolejności grupą cudzoziemców starających się o przyznanie statusu uchodźcy w Polsce byli Gruzini – 1735 osób, dalej obywatele Armenii – 216 osób, Białorusi – 81 i Ukrainy – 67 osób.

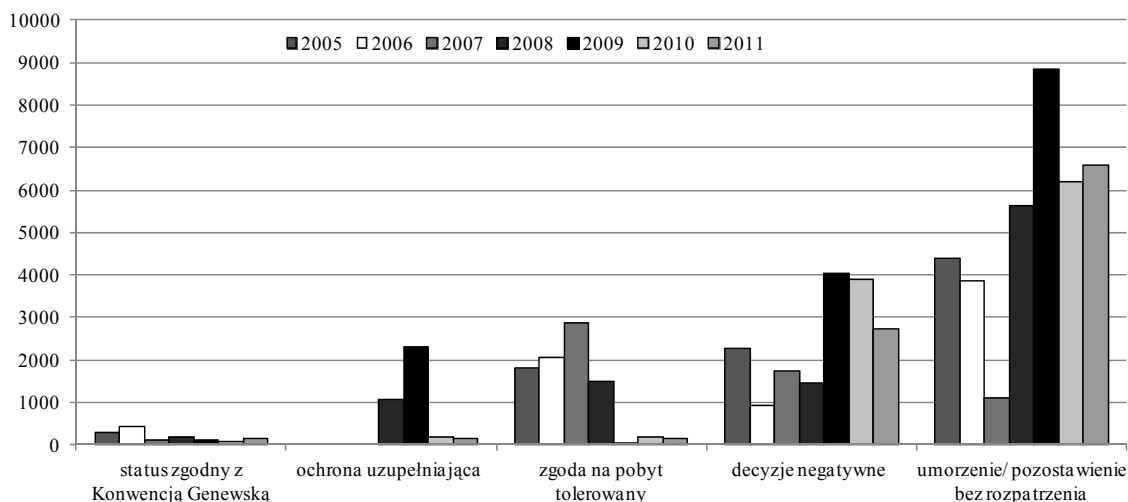
Tablica. 5.3. Cudzoziemcy ubiegający się o status uchodźcy w Polsce w latach 2005–2011 według najliczniej reprezentowanych obywatelstw w 2010 r.

Kraj	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011
Ogółem	6 860	7 093	10 048	8 517	10 587	6 534	6 887
ROSJA	6 248	6 405	9239	7 760	5 726	4 795	4 305
GRUZJA	47	35	31	71	4 214	1 082	1 735
ARMENIA	27	48	43	50	147	107	216
BIAŁORUŚ	73	70	83	58	37	46	81
UKRAINA	84	60	55	40	36	45	67
KIRGISTAN	18	39	21	7	13	37	43
AFGANISTAN	6	17	10	7	14	25	36
WIETNAM	23	27	48	65	67	47	31
IRAK	15	35	28	70	21	27	28
BEZ OBYWATELSTWA	15	13	19	18	19	21	23
PAKISTAN	69	66	61	21	19	27	20
Pozostałe	235	278	410	350	274	275	302

Źródło: UdsC (Urząd do Spraw Cudzoziemców).

Polska stosuje tzw. jednolitą procedurę azylową, która polega na jednoczesnym badaniu w toku postępowania o nadanie statusu uchodźcy zarówno spełniania warunków przez cudzoziemca do uznania za uchodźcę, ale także – w razie stwierdzenia, że nie są one spełnione – innych okoliczności skutkujących ochroną przed wydaleniem¹⁹. Dlatego też w sytuacji odmowy nadania statusu uchodźcy z urzędu rozstrzyga się o potrzebie udzielenia cudzoziemcowi ochrony uzupełniającej. W 2011 r. została ona udzielona 195 osobom, w tym między innymi 130 obywatelom Federacji Rosyjskiej. W sytuacji, kiedy cudzoziemiec nie spełnia ani warunków do nadania statusu uchodźcy, ani warunków do udzielenia ochrony uzupełniającej, Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców bada potrzebę objęcia cudzoziemca ochroną przed wydaleniem w postaci zgody na pobyt tolerowany. W 2011 r. udzielono zgody na pobyt tolerowany 170 osobom, w tym 84 obywatelom Federacji Rosyjskiej.

Wykres 5.5. Liczba osób, wobec których Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców (dawniej Prezes Urzędu do Spraw Repatriacji i Cudzoziemców) wydał w latach 2005–2011 decyzje w sprawie o nadanie statusu uchodźcy w RP (liczby absolutne)



Źródło: Urząd do Spraw Cudzoziemców.

W ostatnich siedmiu latach ochrony międzynarodowej w Polsce udzielono łącznie około 14 tys. cudzoziemców. Jej uzyskanie to dla cudzoziemca jednak pierwszy etap w długiej drodze do pełnej integracji w nowym społeczeństwie. Aby był on możliwy, cudzoziemcy potrzebują wsparcia – głównie w kwestiach nauki języka nowego kraju, co z kolei pozwoli im na zdobycie pracy, a tym samym środków na utrzymanie siebie i czasami także rodziny. Znaczącym problemem osób uzyskujących ochronę międzynarodową w Polsce jest brak znajomości języka polskiego, która nawet po wielu miesiącach, a nawet latach ich pobytu w Polsce jest nadal słaba²⁰. Osoby, które uzyskały status uchodźcy lub ochronę uzupełniającą, mogą co

¹⁹ Informacja Szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców o stosowaniu Ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2003 r. Nr 128, poz. 1176 z późn. zm.) w zakresie realizacji zobowiązań Rzeczypospolitej Polskiej wynikających z Konwencji Genewskiej dotyczącej statusu uchodźców oraz Protokołu Nowojorskiego dotyczącego statusu uchodźcy – za lata 2005–2011.

²⁰ *Integracja uchodźców w Polsce w liczbach*, A. Kosowicz, A. Maciejko (red.), Polskie Forum Migracyjne, 2007 (<http://www.forummigracyjne.org/files/75/Integracja%20uchodzcow%20w%20Polsce%20w%20liczbach.pdf>).

prawda korzystać z Indywidualnych Programów Integracji, organizowanych przez Powiatowe Centra Pomocy Rodzinie lub Miejskie Ośrodki Pomocy Społecznej, w ramach których organizowane są kursy językowe. Statystyki jednak pokazują, że jest to pomoc nie do końca wykorzystywana przez tę grupę, co jest spowodowane głównie słabą motywacją do podjęcia nauki języka polskiego²¹. Łącznie na pomoc osobom posiadającym status uchodźcy i osobom posiadającym ochronę uzupełniającą w ramach indywidualnych programów integracji w 2011 r. wydano 1,7 mln zł, z czego zaledwie 26 tys. zł na naukę języka polskiego. Jednak wyniki przeprowadzonych badań dotyczących odmów uczestnictwa w programach integracyjnych²² wskazują, że urzędnicy błędnie interpretując przepis ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. z 2009 r. Nr 175, poz. 1362, z późn. zm.), tym samym czasami mogą pozbawić cudzoziemców dostępu do potrzebnej pomocy, a często także członków ich rodziny, którzy w ich imieniu składali wnioski²³. Ponadto stosowana przez organy wykładnia zakłada, iż przy wydawaniu decyzji w sprawie udzielenia pomocy w ramach programu integracyjnego dla cudzoziemców nie ma znaczenia czas popełnienia przestępstwa. Autorzy raportu wskazują na problem potencjalnego wykluczenia z dostępu do pomocy społecznej osób nielegalnie przekraczających granicę, co jest traktowane jako przestępstwo z art. 264 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. z 1997 r. Nr 88, poz. 553, z późn. zm.)²⁴, czy też cudzoziemców używających fałszywych dokumentów, czyli wykroczenia karnego z art. 270 § 1 Kodeksu karnego. W rezultacie oznacza to, że wsparcia nie mogłaby otrzymać żadna osoba, która przedostała się do Polski na podstawie nieprawdziwych dokumentów, a co, jak wiadomo, jest wśród osób starających się o uzyskanie ochrony międzynarodowej często regułą, a nie wyjątkiem²⁵.

5.3. Repatrianci

W 2011 r. nic nie zmieniło się w sprawie przepisów dotyczących zasady nabycia obywatelstwa polskiego w drodze repatriacji, prawa repatrianta, a także trybu udzielania pomocy repatriantom i członkom ich rodzin. W grudniu 2010 r. odbyło się pierwsze czytanie obywatelskiego projektu ustawy o powrocie do Polski osób pochodzenia polskiego deportowanych i zesłanych przez władze ZSRR, następnie projekt został skierowany do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, Komisji Łączności z Polakami za Granicą oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej i do momentu opublikowania tego Raportu ustawa nie była ponownie rozpatrywana. Obecnie zatem sytuację osób starających się o możliwość uzyskania obywatelstwa polskiego w drodze repatriacji reguluje ustawa z dnia 9 listopada 2000 r. o repatriacji (Dz. U. z 2004 r. Nr 53, poz. 532, z późn. zm.), która uzależnia wielkość repatriacji od możliwości finansowych jednostek samorządu gminnego.

²¹ Ibidem.

²² W. Klaus, K. Makaruk, K. Wencel, J. Frelak, *Odmowa przyznania pomocy integracyjnej – prawo i praktyka*, Stowarzyszenie Interwencji Prawnej oraz Instytut Spraw Publicznych, 2011 (http://www.bezuprzedzen.org/doc/odmowa_przyznania_pomocy_integracyjnej.pdf), Warszawa 2011.

²³ Obecnie trwają prace nad zmianą przepisów w taki sposób, aby odebranie świadczeń pomocy integracyjnej określonej osobie nie oznaczało automatycznie utraty tychże świadczeń przez członków rodziny tej osoby.

²⁴ Wobec 2500 osób zatrzymanych za usiłowanie lub przekroczenie granicy państwowej postępowanie z tego artykułu wszczęto wobec 655 osób.

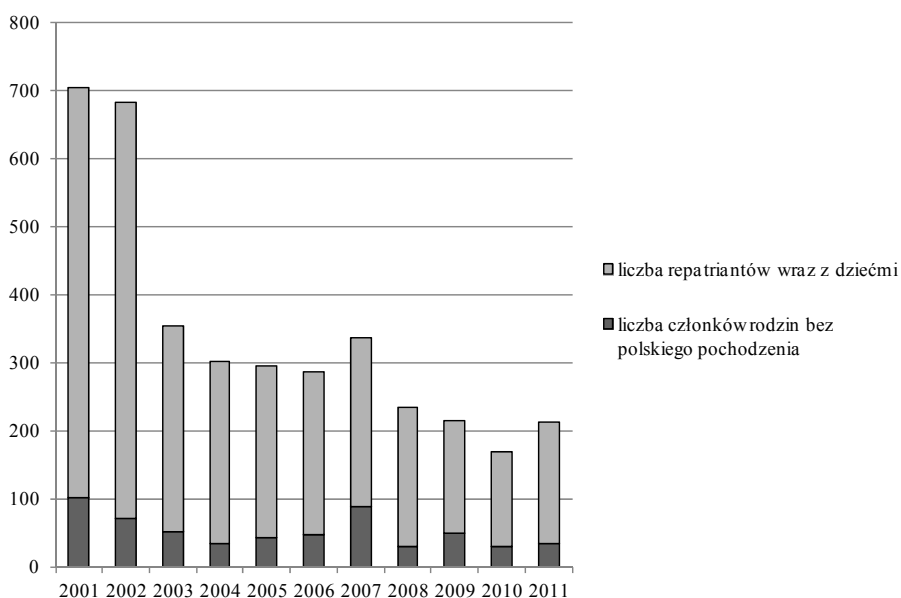
²⁵ W. Klaus, K. Makaruk, K. Wencel, J. Frelak, op. cit.

Tablica 5.4. Wnioski w sprawie repatriacji do Polski składane w latach 2005–2011 (liczby absolutne)

Wyszczególnienie	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011
Wnioski w sprawie repatriacji	307	348	239	178	240	125	233
Wnioski o wizę repatriacyjną	276	302	200	139	206	91	201
Wnioski o udzielenie zezwolenia na czas oznaczony dla członków rodzin nie będących polskiego pochodzenia	31	45	39	39	34	95	32

Źródło: Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

Chociaż corocznie składanych jest około 200 wniosków w sprawie repatriacji, to dane odnośnie do liczby wydanych wiz pokazują, że obowiązujące przepisy utrudniają możliwość skorzystania z tej możliwości migracyjnej, gdyż lista oczekujących i zarejestrowanych w bazie RODAK z roku na rok się zwiększa. Na koniec 2011 r. było w niej zarejestrowanych 2800 osób (1850 rodzin), a dla porównania w okresie ostatnich 10 lat w ramach repatriacji osiedliło się w Polsce zaledwie 4,4 tys. osób i liczba repatriantów z roku na rok malała. Wyniki przeprowadzonych badań wskazują, że obecnie średni okres oczekiwania na przyznanie wizy repatriacyjnej przekroczył już 5 lat²⁶.

Wykres 5.6. Liczba wiz wydanych w ramach procedury repatriacyjnej

Źródło: Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

Uczestnicy przeprowadzonego badania podkreślali, że największą barierą w uzyskaniu wizy repatriacyjnej było uzyskanie zaproszenia z Polski. Kolejnym wskazywanym utrudnieniem były też wysokie koszty ponoszone w związku z rozpoczęciem procedury, która oznacza dojazd do placówki administracyjnej, często położonej daleko od miejsca zamieszkania.

²⁶ P. Hut, *Doświadczenia życiowe przesiedleńców z Białorusi, Ukrainy i Federacji Rosyjskiej w Polsce*, „Polityka Wschodnia” 2012, nr 1.

Dlatego z tych powodów często procedurę repatriacyjną rozpoczynają osoby, które studiuja w Polsce²⁷. Podczas studiów poznają realia życia w naszym kraju, mają możliwość nawiązania osobistych kontaktów i znalezienia pracy dającej im źródło utrzymania, co jest jednym z koniecznych warunków do osiedlenia się. Często zdarza się, że osoby, które wcześniej osiedliły się w ramach repatriacji, udzielają wsparcia kolejnym ubiegającym się o uzyskanie wizy repatriacyjnej²⁸. W 2011 r. najczęściej były to zaproszenia sporządzone przez dorosłe dzieci dla pozostałych jeszcze na Wschodzie rodziców lub rodzeństwa²⁹. Wyniki przeprowadzonego badania ujawniły kilka problemów, z którymi borykają się repatrianci już po przyjeździe, a mianowicie: trudności ze znalezieniem zatrudnienia, problemy językowe, a także stygmatyzacja ze strony społeczności przyjmującej³⁰. Nic więc dziwnego, że w tej sytuacji część repatriantów rozważała podjęcie dalszej migracji m.in. do krajów Unii Europejskiej.

5.4. Naturalizacja

W tej części raportu zostaną przedstawione informacje odnośnie zmian, które zaszły w polskim ustawodawstwie dotyczącym nabywania obywatelstwa polskiego, czyli naturalizacji. W okresie ostatnich sześciu lat obywatelstwo polskie otrzymywało corocznie średnio ponad 2,2 tys. cudzoziemców, jednak liczba ta z roku na rok wzrastała (por. tabl. 5.5). Dalszy wzrost tej liczby mogą przynieść zmiany, które ostatecznie zostały przyjęte w dniu 18 stycznia 2012 r. (zaczęły obowiązywać od połowy sierpnia 2012 r.), kiedy to Trybunał Konstytucyjny zatwierdził zgodność z Konstytucją nowej ustawy z dnia 2 kwietnia 2009 r. o obywatelstwie polskim (Dz. U. z 2012 r., poz. 161). Nowa ustawa przewiduje cztery sposoby nabycia obywatelstwa polskiego: z mocy prawa, przez nadanie, przez uznanie oraz przez przywrócenie. Uwagę zwracają przede wszystkim dwie duże zmiany: znaczne zmodyfikowanie istniejącej już instytucji uznania za obywatela polskiego oraz wprowadzenie nowej zasady przywrócenia obywatelstwa polskiego. Najważniejsza zmiana to odstąpienie od uzależniania nabycia obywatelstwa polskiego od utraty dotychczas posiadanego obywatelstwa obcego. Negatywne tego skutki – podwójne obywatelstwo – niweluje zasada wyłączności obywatelstwa polskiego, która oznacza, że osoba może posiadać równocześnie obywatelstwo polskie i innego państwa, ale nawet wówczas posiada wobec Rzeczypospolitej Polskiej takie same prawa i obowiązki, jak osoba posiadająca wyłącznie obywatelstwo polskie, tj. nie może wobec władz polskich powoływać się ze skutkiem prawnym na posiadanie równocześnie obywatelstwa obcego lub na wynikające z niego prawa i obowiązki. Dla cudzoziemców zmiana ta oznacza przede wszystkim to, że osoba ubiegająca się o nadanie obywatelstwa polskiego może w rezultacie otrzymania decyzji pozytywnej zachować obywatelstwo innego państwa, a do tej pory konieczność zrzeczenia się posiadanego obywatelstwa było jednym z ważniejszych powodów powstrzymywania się cudzoziemców przed naturalizacją³¹, gdyż, jak pokazują wyniki przeprowadzonych badań jeszcze przed wejściem Polski do Unii, nabycie obywatelstwa polskiego przez obywateli Ukrainy czy Wietnamu nie oznaczało dla nich otrzymania dodatkowych przywilejów czy też uprawnień i stąd nie było postrzegane jako atrakcyjne³².

²⁷ Ibidem.

²⁸ Ibidem.

²⁹ *Informacja o przebiegu repatriacji w roku 2011*, Departament Obywatelstwa i Repatriacji MSW.

³⁰ P. Hut, *Doświadczenia życiowe przesiedleńców z Białorusi, Ukrainy i Federacji Rosyjskiej w Polsce*, ed. cit.

³¹ „Biuletyn Migracyjny” 2012, nr 34 (<http://biuletynmigracyjny.uw.edu.pl/numer/34%20Luty%202012>).

³² A. Grzymała-Kazłowska, *Akulturacyjne i strategie adaptacyjne imigrantów osiadłych w Polsce*, w: A. Fihel, A. Górny, A. Grzymała-Kazłowska, E. Kepińska, A. Piekut *Od zbiorowości do społeczności: rola migrantów osiedleńczych w tworzeniu się społeczności imigranckich w Polsce*, „CMR Working Paper” 2007, No. 27/85.

Zmiany, które zaczęły obowiązywać wraz z wejściem w życie ustawy, głównie dotyczą kompetencji nadawania obywatelstwa przez Prezydenta RP. Od momentu obowiązywania nowej ustawy Prezydent będzie mógł nadawać polskie obywatelstwo wszystkim cudzoziemcom, bez względu na to czy i jak długo przebywają w Polsce, a dotychczas mógł to uczynić jedynie w szczególnie uzasadnionych przypadkach i tylko tym cudzoziemcom, którzy mieszkali w Polsce krócej niż 5 lat lub w ogóle nie mieszkali w Polsce. Postanowienie Prezydenta ma charakter uznaniowy, jest ostateczne, nie wymaga uzasadnienia, a cudzoziemiec nie ma prawa do zaskarżenia rozstrzygnięcia do sądu. Każda sprawa jest rozpatrywana indywidualnie.

Znaczej modyfikacji uległ też administracyjny tryb nabycia obywatelstwa polskiego w drodze decyzji właściwego organu, gdyż obecnie decyzję w tym przedmiocie wydaje w pierwszej instancji tylko wojewoda. Ponieważ dotychczas obywatelstwo w ten sposób mogli uzyskać tylko bezpaństwowcy lub osoby o nieokreślonym obywatelstwie, zamieszkujący w Polsce co najmniej 5 lat oraz zamieszkujący w Polsce małżonkowie obywateli polskich pozostający w związku małżeńskim co najmniej 3 lata. Można zauważyć, że w stosunku do ustawy z 1962 r. powiększony został krąg cudzoziemców, którzy będą mogli zostać uznani za obywateli polskich w trybie administracyjnym. Szczegółowy wykaz kategorii cudzoziemców, którzy mają możliwość nabycia obywatelstwa polskiego w tym trybie, zawiera art. 30 nowej ustawy.

Kolejna istotna wprowadzona zmiana dotyczy grupy osób, które starają się nabyć obywatelstwo w następstwie zawarcia związku małżeńskiego z obywatelem polskim. Dotychczas było to możliwe, jeżeli cudzoziemiec pozostawał w związku małżeńskim z obywatelem polskim co najmniej 3 lata, a także posiadał zezwolenie na osiedlenie się, zezwolenie na pobyt rezydenta długoterminowego Wspólnot Europejskich lub prawo stałego pobytu i złożył oświadczenie woli w odpowiednim terminie. Nowa ustawa zmienia ten wymóg, przewidując, iż za obywatela polskiego może być uznany cudzoziemiec, który pozostaje od co najmniej trzech lat w związku małżeńskim zawartym z obywatelem polskim i przebywa na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej nieprzerwanie od co najmniej dwóch lat na podstawie zezwolenia na osiedlenie się, zezwolenia na pobyt rezydenta długoterminowego Wspólnot Europejskich lub prawa stałego pobytu.

Ponadto w przypadku wydania decyzji negatywnej cudzoziemiec może odwołać się od niej do ministra właściwego do spraw wewnętrznych na mocy ogólnych przepisów kodeksu postępowania administracyjnego i zaskarżyć decyzję ministra do sądu administracyjnego. Oznacza to zatem odejście od wizji obywatelstwa jako swoistego przywileju na rzecz bardziej praktycznej koncepcji obywatelstwa jako prawa, którego można dochodzić przed sądem.

Całkowicie nowym rozwiązaniem jest natomiast możliwość nabycia obywatelstwa polskiego w wyniku przysposobienia. Dotyczy to małoletniego cudzoziemca, przysposobionego przez osobę lub osoby posiadające obywatelstwo polskie, jeżeli przysposobienie pełne nastąpiło przed ukończeniem przez niego 16 lat.

Jedynymi barierami dla osób starających się o uzyskanie polskiego obywatelstwa jest fakt, iż muszą wykazać się posiadaniem regularnego dochodu, przedstawić tytuł prawny do mieszkania oraz dowieść znajomości języka polskiego.

Tablica 5.5. Liczba osób, które nabyły w latach 2005-2011 obywatelstwo polskie według najważniejszych krajów poprzedniego obywatelstwa

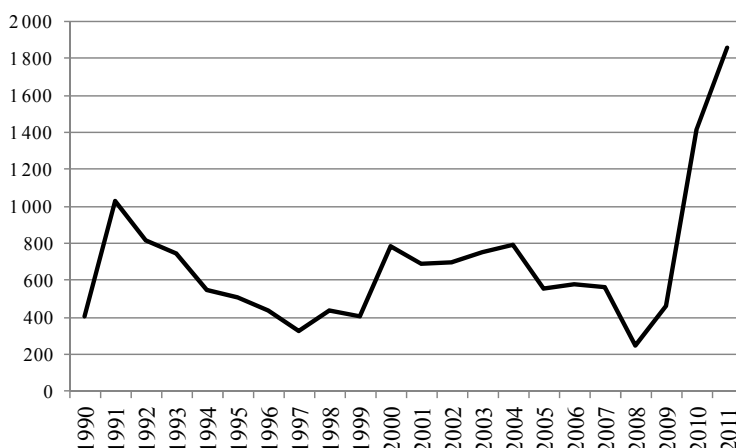
Kraj poprzedniego obywatelstwa	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011
OGÓLEM	2866	1060	1542	1802	2503	2926	3445
w tym:							
Ukraina	758	428	665	587	877	992	1086
Białoruś	316	101	128	238	357	418	375
Rosja	257	122	114	107	162	215	254
Armenia	18	27	30	30	79	101	140
Wietnam	36	26	47	41	64	97	126
Niemcy	156	1	39	41	47	92	112
Nigeria	16	8	17	15	35	45	81
Stany Zjednoczone	59	8	24	44	47	50	69
Bezpaństwowcy	152	56	64	108	91	58	48

Źródło: Roczniki Demograficzne GUS.

Warto tutaj wspomnieć również o tym, że w ustawie zagwarantowano także możliwość przywrócenia obywatelstwa polskiego osobom, które utraciły je w okresie od sierpnia 1962 r. do grudnia 1998 r. na mocy poprzednio obowiązujących przepisów, np. osoby, których pozbawiono obywatelstwa z przyczyn politycznych, osoby, które nabyły obce obywatelstwo oraz uzyskały zezwolenie na zmianę obywatelstwa polskiego na obce, a tym samym utraciły obywatelstwo polskie. Decyzję w przedmiocie przywrócenia obywatelstwa wydaje minister właściwy do spraw wewnętrznych. Dlatego wprowadzone zmiany mogą w przyszłości wpłynąć nie tylko na zmianę w liczbie przyznawanych obywatelstw, ale także na strukturę narodowościową cudzoziemców, którym nadano obywatelstwo polskie.

W tym samym czasie kiedy cudzoziemcy nabywają obywatelstwo polskie, Polacy, którzy wyemigrowali, starają się uzyskać obywatelstwo krajów, gdzie przebywają. Mimo swobody poruszania się, jaką Polacy posiadają od momentu wejścia Polski do Unii Europejskiej, oraz swobody podejmowania zatrudnienia, posiadanie obywatelstwa krajów przyjmujących, np. Wielkiej Brytanii, nadal wydaje się być atrakcyjne dla Polaków, co pokazuje wykres 5.7.

Wykres. 5.7. Liczba osób posiadających polskie obywatelstwo, które nabyły obywatelstwo Wielkiej Brytanii w latach 1990-2011



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Home Office.

Posiadanie brytyjskiego paszportu teoretycznie daje większe możliwości niż posiadanie paszportu polskiego, gdyż umożliwia podjęcie dalszych wyjazdów (np. do Australii) bez konieczności posiadania wizy. Z drugiej strony większe zainteresowanie w nabywaniu obywatelstwa Wielkiej Brytanii może być spowodowane obawami migrantów przed wystąpieniem tego kraju ze Wspólnoty Europejskiej i związanym z tym ponownym wprowadzeniem wymogu uzyskiwania zezwoleń na pracę. Czasami jednak uzyskanie obywatelstwa kraju przyjmującego jest dla migranta po prostu potwierdzeniem jego integracji z lokalną społecznością, umożliwiającą mu korzystanie w pełni z praw obywatelskich.

5.5. Imigracja pracownicza

Największy strumień migracji do Polski stanowią osoby, które przyjeżdżają w celu podjęcia zatrudnienia. Popyt na pracę cudzoziemców jest między innymi pochodną sytuacji na rynku pracy kraju przyjmującego. W krajach, w których obserwujemy prozatrudnieniowy wzrost przy dużej aktywności zawodowej rodzimej siły roboczej, dodatkowe ręce do pracy pracodawcy są zmuszeni pozyskiwać poza granicami kraju. Czasami też popyt na pracę cudzoziemców generują wprowadzone wcześniej, nieprzemyślane zmiany w systemach edukacyjnych, które powodują, że po pewnym czasie na rynkach pracy odczuwalny jest brak dostępu do specjalistów określonych branż, co w rezultacie również zmusza pracodawców do pozyskiwania pracowników z innych rynków³³. W Polsce sytuacja jest nieznacznie inna, gdyż napływ dodatkowych rąk do pracy obserwujemy pomimo bezrobocia utrzymującego się na poziomie 13%. Popyt na pracę cudzoziemców jest wynikiem niedopasowań na polskim rynku pracy, będących między innymi skutkiem braku dostosowania oferty edukacyjnej do prognoz popytu na kwalifikacje pracowników, oraz niskiej mobilności wewnętrznej osób bezrobotnych, spowodowanej z kolei brakiem środków finansowych na pokrycie kosztów dojazdu (33%) lub deklaracją konieczności opieki nad osobami zależnymi (32%)³⁴.

Z badania pracodawców przeprowadzonego w województwie opolskim wynika, że na rynku wtórnym głównym powodem zatrudniania cudzoziemców jest brak dostępności polskich pracowników, którzy gotowi byłiby pracować za oferowaną płacę – 79% wskazań. Pozostałe argumenty wymieniane równie często to niższe oczekiwania płacowe obcokrajowców oraz ich większa dyspozycyjność w porównaniu z pracownikami polskimi – 10,5%³⁵. Z kolei na rynku pierwotnym o zatrudnieniu cudzoziemców, a nie Polaków, głównie decydują wyższe i wyjątkowe kwalifikacje tych pierwszych, które rzadko posiadają polscy pracownicy, np. znajomość języka kraju pochodzenia imigranta oraz znajomość instytucjonalnego funkcjonowania rynku obcego kraju. Natomiast argument o braku dostępności polskich pracowników wymieniany był dopiero w drugiej kolejności³⁶.

W Polsce legalnie pracować mogą wszyscy, którzy łącznie spełniają dwa warunki: po pierwsze legalnie przebywają w Polsce na podstawie kart pobytu lub wiz (z wyjątkiem wiz turystycznej, tranzytowej, wydanej w związku z korzystaniem z ochrony czasowej oraz wiza wydanej w związku z przejazdem ze względów humanitarnych, interes państwa bądź zobowiązania międzynarodowe), a po drugie posiadają zezwolenie na pracę lub możliwość wyko-

³³ Zmiany w systemie edukacji we Francji spowodowały, że obecnie obserwuje się tam znaczne zapotrzebowanie na osoby z wykształceniem zawodowym.

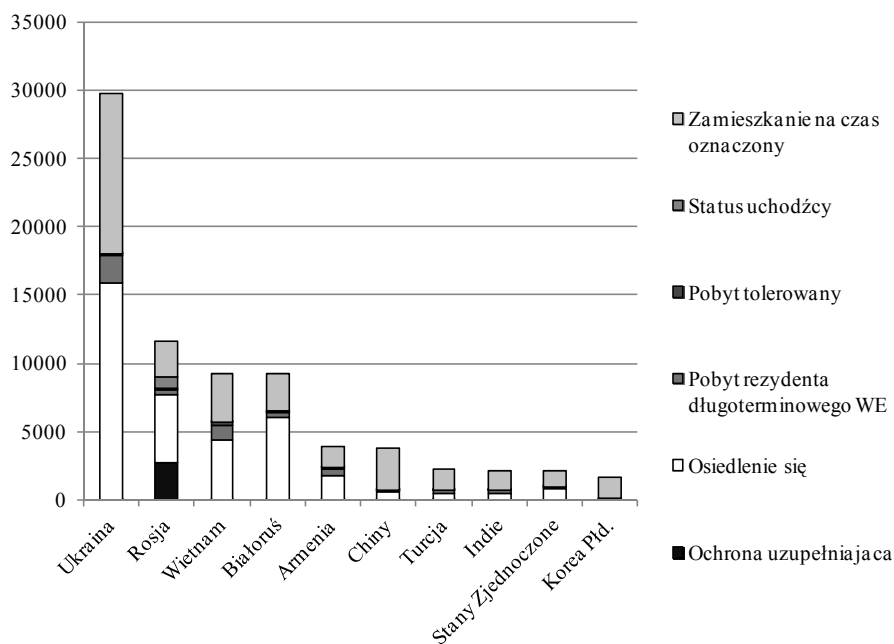
³⁴ *Badanie Ankietowe Rynku Pracy. Raport z 2011 r.*, NBP (http://www.nbp.pl/publikacje/arp/raport_2010.pdf).

³⁵ *Zatrudnienie obcokrajowców w województwie opolskim (w kontekście niedopasowań strukturalnych na opolskim rynku pracy)*, R. Jończy, S. Kubiciel (red.), Opole 2010.

³⁶ Ibidem.

nywania pracy bez konieczności uzyskania zezwolenia na pracę³⁷. W dniu 31 grudnia 2011 r. w rękach cudzoziemców było ponad 100 tys. ważnych kart pobytu, z czego ponad 29,7 tys. było w posiadaniu obywateli Ukrainy.

Wykres 5.8. Liczba osób, które posiadają ważne karty pobytu (stan na 31.12.2011 r.), według 10 najliczniejszych obywatelstw (liczby absolutne)

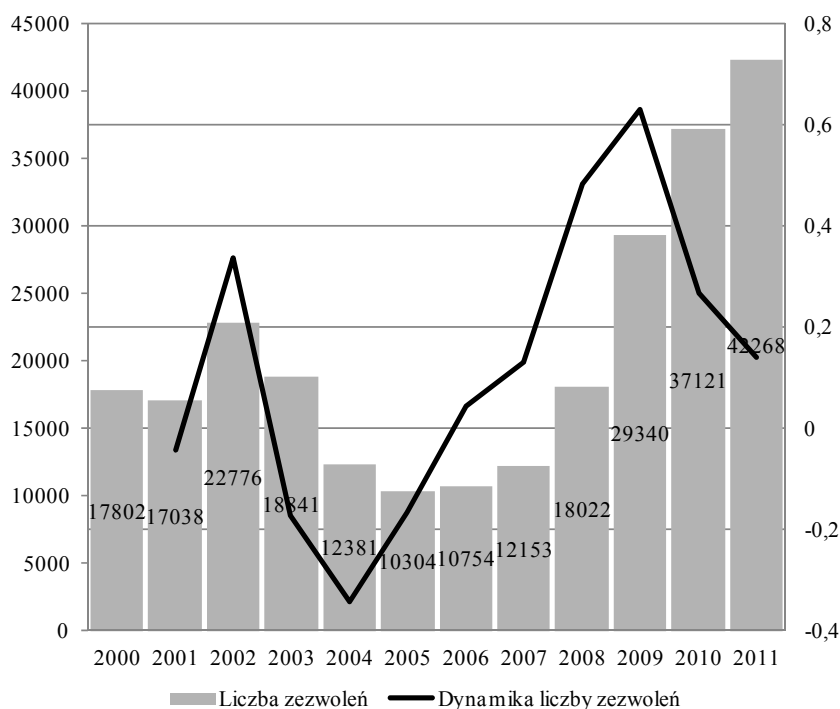


Źródło: Urząd do Spraw Cudzoziemców.

W 2011 r. wydano ponad 42,3 tys. zezwoleń na pracę, czyli prawie o ponad 5 tys. więcej niż w roku ubiegłym. Jeśli jednak spojrzeć się na dynamikę liczby wydawanych zezwoleń, to uwagę zwraca fakt, iż od 2009 r. obserwujemy trend spadkowy, co oznacza, że wydajemy coraz więcej zezwoleń, jednak ich przyrost pomiędzy kolejnymi latami jest coraz mniejszy. Wcześniejszy dynamiczny wzrost zahamowany został przez spowolnienie gospodarcze, chociaż w porównaniu do Islandii, Irlandii czy krajów z południa Europy – Grecji, Hiszpanii, które doświadczyły recesji, okres ostatnich trzech lat był dużo łaskawszy dla Polski (głównie ze względu na realizację inwestycji wspieranych ze środków unijnych).

³⁷ <http://www.forummigracyjny.org>

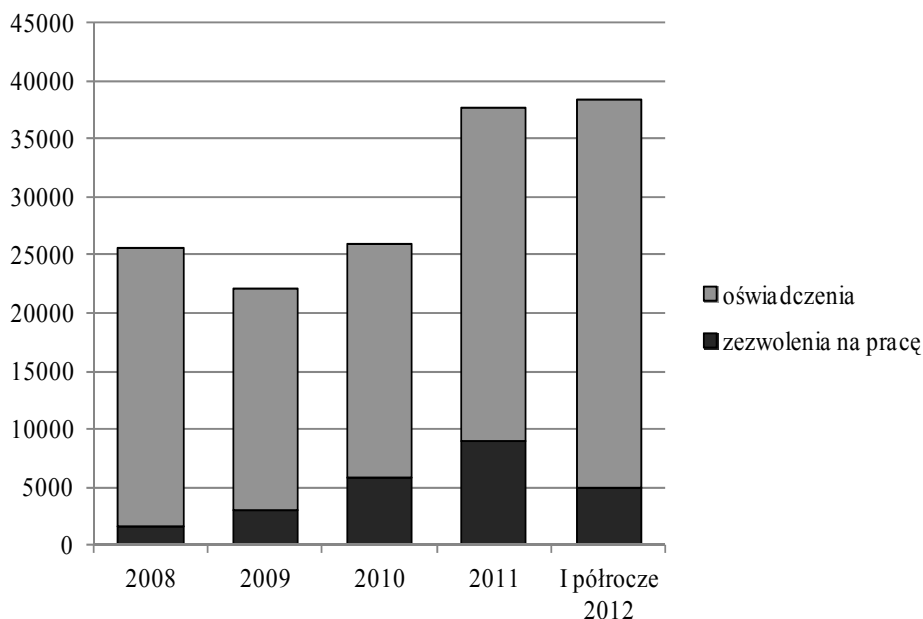
Wykres 5.9. Zezwolenia na pracę dla cudzoziemców udzielone w latach 2000–2011 (liczby absolutne – lewa oś) oraz ich dynamika (prawa oś)



Źródło: Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej.

Właściwie od wejścia Polski do Unii Europejskiej, głównie ze względu na realizację inwestycji współfinansowanych ze środków wspólnotowych, w bardzo dobrej kondycji był polski sektor budowlany, a dodatkowo – od momentu ogłoszenia informacji o wybraniu na organizatorów mistrzostw Europy w piłce nożnej Polski i Ukrainy aż do końca maja 2012 r. – na terenie kraju realizowano wiele dodatkowych inwestycji infrastrukturalnych związanych z organizacją tego wydarzenia. W związku z tym istotnie wzrosło zapotrzebowanie na pracowników cudzoziemskich, gdyż w tym czasie wielu Polaków było między innymi zaangażowanych w budowę infrastruktury potrzebnej do zorganizowania igrzysk olimpijskich w Londynie. Zwiększony popyt na pracowników budowlanych spowodował znaczącą zmianę w procentowym udziale sektora budowlanego w wydawanych zezwoleniach na pracę – w 2008 r. stanowiły one 9%, a w 2011 r. 22% wszystkich wydanych zezwoleń. Ponadto obok zezwoleń na pracę do pozyskiwania pracowników do sektora budowlanego wykorzystywano także możliwość zrekrutowania ich, wydając im oświadczenia o zamiarze powierzenia im pracy. Intensyfikację popytu na pracę cudzoziemców w tym sektorze widać wyraźnie w pierwszym kwartale 2012 r., kiedy to liczba pracowników cudzoziemskich była wyższa niż liczba osób, które posiadały takie zezwolenie na pracę w całym poprzednim roku. Prawdopodobnie wraz z zakończeniem przygotowań do organizacji tych mistrzostw należy oczekiwać spadku popytu w budownictwie, co z pewnością będzie też głównym powodem zmniejszenia się liczby wydawanych zezwoleń na pracę dla cudzoziemców w przyszłych latach.

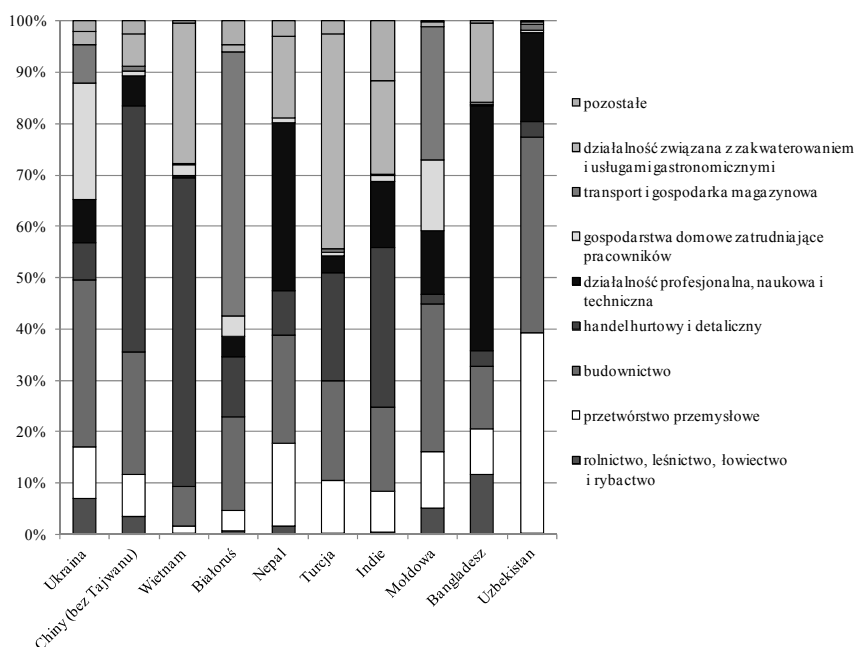
Wykres 5.10. Liczba oświadczeń zarejestrowanych przez powiatowe urzędy pracy i liczba udzielonych zezwoleń na pracę dla cudzoziemców w sektorze budowlanym w latach 2008 – I półrocze 2012



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej.

Sektor budowlany był do tej pory jednym z głównych sektorów zatrudnienia dla cudzoziemców pochodzących z Ukrainy, co przy mniejszej możliwości do wygenerowania dodatkowych miejsc pracy w pozostałych sektorach dających zatrudnienie tej grupie może wpłynąć na zahamowanie strumienia migracji.

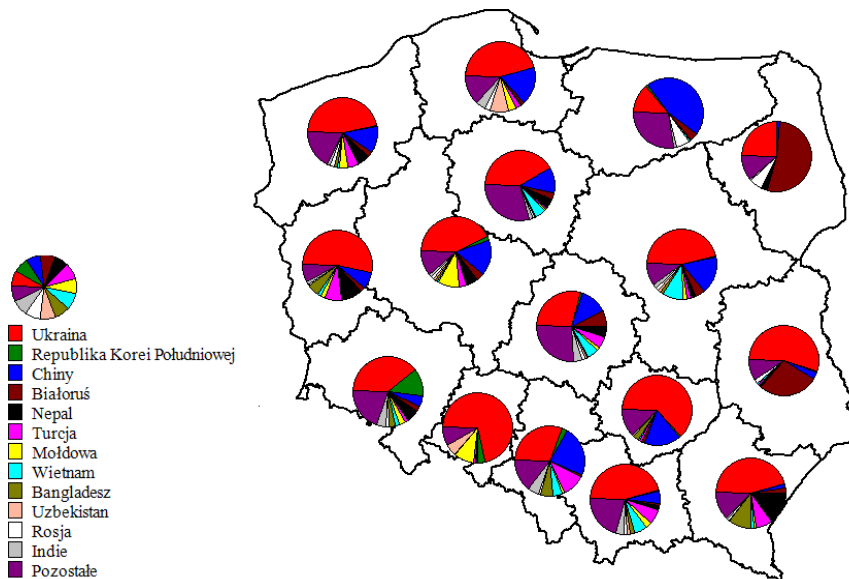
Wykres 5.11. Zezwolenia na pracę dla cudzoziemców udzielone w 2011 r. według obywatelstwa oraz sekcji (PKD) (w %)



Źródło: Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej.

Cudzoziemcy nie tylko skupiają się w poszczególnych sektorach polskiego rynku pracy, ale także można zaobserwować ich koncentrację geograficzną, co wynika przede wszystkim z funkcjonowania istniejących sieci migranckich, działalności agencji zatrudnienia, a także inwestycji zagranicznych przedstawicieli tych państw wysyłających.

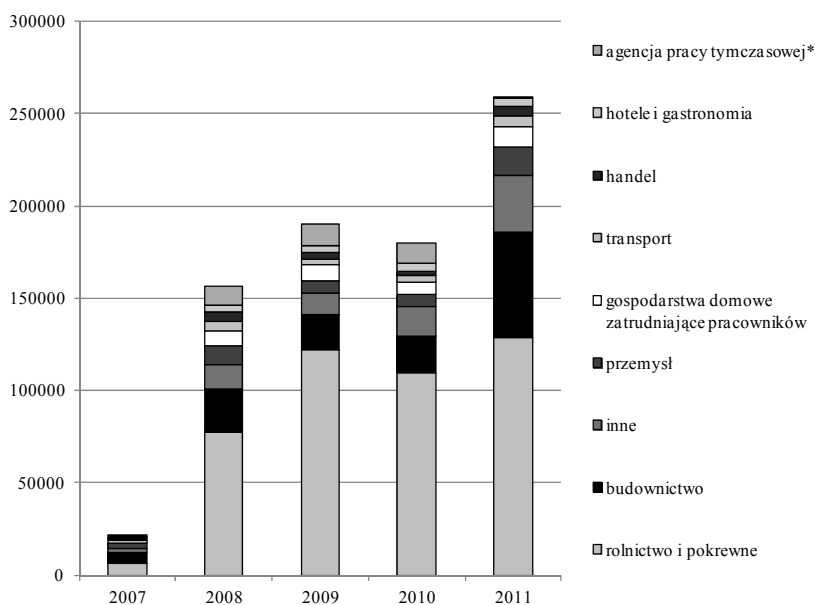
Rycina 5.1. Zezwolenia na pracę dla cudzoziemców udzielone w 2011 r. według obywatelstwa i województw



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej.

Oświadczenia o zamiarze powierzenia pracy cudzoziemców, czyli „furtka”, która została stworzona głównie z myślą o braku rąk do pracy w sektorze rolnictwa, okazuje się także dobrym rozwiązaniem do pozyskiwania siły roboczej dla pozostałych sektorów charakteryzujących się sezonowym popytem na pracowników.

Wykres 5.12. Liczba oświadczeń zarejestrowanych przez powiatowe urzędy pracy w okresie lipiec 2007–grudzień 2011 według wybranych branż (liczby absolutne).



* dla 2011 r. kategoria wykazywana w raporcie ministerstwa jako działalność finansowa i ubezpieczeniowa.

Źródło: Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej.

Z uwagi na to, iż Ukraińcy stanowią główną grupę cudzoziemców pracujących na polskim rynku pracy, ważną zmianę dla ich sytuacji przyniesie Umowa o zabezpieczeniu społecznym pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Ukrainą oraz Porozumienie Administracyjne w sprawie stosowania tej umowy, które 18 maja 2012 r. podpisał w Kijowie Minister Pracy. Do momentu wejścia w życie wspomnianej Umowy ukraińscy obywatele podejmujący zatrudnienie w Polsce (i *vice versa*) nie mają możliwości zsumowania okresów ubezpieczenia przebytych w obu krajach w celu ustalenia prawa i wysokości świadczeń pieniężnych, takich jak np. emerytury czy renty, a także transferu tych świadczeń. Przepisy podpisanej umowy dadzą szansę na skoordynowanie funkcjonujących systemów między państwami i umożliwią zapewnienie skutecznej ochrony ubezpieczonych osób. Oczywiście dotyczy to tylko sytuacji osób pracujących legalnie i na podstawie zarejestrowanych umów, a – jak pokazują kontrole legalności zatrudnienia – Ukraińcy często podejmują się prac w „szarej” strefie.

Tablica 5.6. Liczba oświadczeń zarejestrowanych przez powiatowe urzędy pracy w okresie lipiec 2007–czerwiec 2012 według obywatelstwa

Rok wydania	Białoruś	Rosja	Ukraina	Mołdowa	Gruzja	Ogółem
2007 ^a	1 400	202	21 682	–	–	23 284
2008	11 998	1 147	142 960	–	–	156 105
2009	4 961	637	183 281	2 645	–	191 524
2010	3 623	595	169 490	5 912	453	180 073
2011	4 370	963	239 646	13 024	1774	259 777
2012 ^b	3 576	794	149 947	5 266	693	160 276

^a obejmuje okres od 20 lipca 2007 r., tj. od dnia wejścia w życie przepisu o obowiązku rejestracji oświadczeń
^b pierwsze półrocze.

Źródło: Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej.

Z dniem 21 lipca 2012 r. weszła w życie ustawa z 15 czerwca 2012 r. o skutkach powierzania wykonywania pracy cudzoziemcom przebywającym wbrew przepisom na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2012 r. poz. 769). Ustawa powstała ze względu na konieczność wdrożenia do polskiego porządku prawnego Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/52/WE z dnia 18 czerwca 2009 r. przewidującej minimalne normy w odniesieniu do kar i środków stosowanych wobec pracodawców zatrudniających nielegalnie przebywających obywateli krajów trzecich. (Dz. Urz. UE L 168 z 30.06.2009 r., s. 24). Celem wprowadzanych zmian jest przede wszystkim ograniczenie skali nielegalnej imigracji do UE, gdyż Dyrektywa nakłada nowe obowiązki na podmioty powierzające wykonywanie pracy cudzoziemcom będącym obywatelami państw trzecich, czyli sprawdzenie czy cudzoziemiec posiada dokument uprawniający do pobytu na terytorium RP, przechowywanie kopii tego dokumentu przez cały okres świadczenia pracy przez cudzoziemca oraz zgłoszenie cudzoziemca do ubezpieczeń społecznych, o ile jest to wymagane odrębnymi przepisami. Ponadto zwiększono sankcje dla pracodawców, którzy będą powierzać prace nielegalnie prze-

bywającym cudzoziemcom, zwłaszcza zatrudniających osoby niepełnoletnie, a także osoby będące ofiarami handlu ludźmi (osoby pokrzywdzonej przestępstwem określonym w art. 189a § 1 – Kodeksu karnego (Dz. U. z 1997 r. Nr 88, poz. 553, z późn. zm.), za co grozi kara pozbawienia wolności do lat 3. Sąd będzie mógł również nałożyć dodatkowe kary, a mianowicie zakaz dostępu do środków europejskich pochodzących z funduszy strukturalnych, Funduszu Spójności i Europejskiego Funduszu Rybackiego oraz środków na realizację Wspólnej Polityki Rolnej na okres od roku do 5 lat. Pracodawcy skazani za jedno z przestępstw przez okres jednego roku od dnia uprawomocnienia się wyroku nie będą też mogli brać udziału w postępowaniach o udzielenie zamówienia publicznego, tzw. zamówienia klasycznego. Dodatkowo odpowiednie zapisy ustawy mają ułatwić nielegalnie przebywającym obywatelom państw trzecich dochodzenie roszczeń z tytułu wynagrodzenia za wykonaną pracę – m.in. udzielenie zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony na okres trwania postępowania karnego toczącego się przeciwko podmiotowi powierzającemu wykonywanie pracy, w którym cudzoziemiec występuje w charakterze pokrzywdzonego. Nie mniej ważne dla zmniejszenia zjawiska nielegalnej pracy są też zapisy w ustawie, które mają zapewnić skuteczniejszą kontrolę, a mianowicie wzmocnienie możliwości współpracy pomiędzy organami przeprowadzającymi kontrole legalności zatrudnienia i pobytu: Państwową Inspekcję Pracy i Straż Graniczną z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych, posiadającym informacje o zarejestrowanych cudzoziemcach³⁸. Z komunikatu Stowarzyszenia Interwencji Prawnej wynika, że od września 2012 r. instytucja ta w ramach projektu zatytułowanego „For Undocumented Migrants’ Rights in Central Europe” będzie prowadziła monitoring implementacji dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/52/WE z dnia 18 czerwca 2009 r. w państwach Europy Środkowej, a także poradnictwo dla cudzoziemców.

Warto jednak zauważyć, że w Polsce większy jest problem nierejestrowanej pracy cudzoziemców niż pracy osób o nieuregulowanym statusie³⁹, co związane jest również z tym, że migranci najczęściej pracują w sektorach (budownictwo, usługi na rzecz gospodarstw domowych), w których również „na czarno” zatrudnia się Polaków. Najczęściej wina nierejestrowanego zatrudnienia cudzoziemca leży po stronie pracodawcy, który chce uniknąć dodatkowych kosztów związanych z odprowadzaniem składek na ubezpieczenie społeczne oraz podatków. Cudzoziemcy w takich sytuacjach pracują bez podpisanej umowy lub po podpisaniu umowy, której treści ze względu na obcy język nie byli w stanie zrozumieć, albo nigdy nie otrzymują do rąk jej kopii. Czasami z posiadania umowy rezygnują cudzoziemcy, gdy pracodawca oferuje im rejestrowaną pracę za dużo niższe wynagrodzenie, niż gdyby odbywała się w sposób nierejestrowany. Kary dla pracodawców zatrudniających nieformalnie cudzoziemców nadal są zbyt niskie, a konsekwencje takiego układu w sytuacji wykrycia podczas przeprowadzanej kontroli zawsze są boleśniejsze w skutkach dla cudzoziemca. Pracodawcy znajdują się w sytuacji tych dyktujących warunki zatrudnienia, gdy po drugiej stronie są osoby będące w trudnej sytuacji życiowej, która zmusiła je do opuszczenia swojego kraju w celu poszukiwania zatrudnienia.

³⁸ Informacje pochodzą ze strony Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej.

³⁹ *Ziemia obiecana? Warunki pracy cudzoziemców w Polsce*, W. Klaus (red.), Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, Warszawa 2011.

Tablica 5.7. Charakterystyki dotyczące przeprowadzonych kontroli legalności zatrudnienia cudzoziemców przez pracowników Państwowej Inspekcji Pracy w latach 2007–2011

Rok	2007	2008	2009	2010	2011
Liczba kontroli	770	1 820	1 700	2 000	2 200
Liczba podmiotów objętych kontrolą	735	1 682	1 617	1 851	2 057
Liczba cudzoziemców zatrudnionych w jednostkach objętych kontrolą	3 484	7 889	10 300	12 300	14 500
Liczba cudzoziemców, od których wymagane było posiadanie zezwolenia na pracę w kontrolowanych podmiotach	1 313	3 911	4 446	4 731	6 500
Liczba ujawnionych cudzoziemców, którzy nielegalnie wykonywali pracę w Polsce	269	343	697	1 011	901
w tym obywatele:					
Ukrainy	105	87	332	618	513
Macedonii		–	–	–	162
Chin	11	33	58	77	59
Wietnamu	16	42	27	31	33
Białorusi	24	12	46	17	11

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Inspekcji Pracy.

5.6. Migracje a edukacja

W tej części raportu zaprezentowane zostaną dane dotyczące mobilności oraz kwestii związanych z edukacją, czyli migracji będącej wynikiem chęci kontynuowania nauki poza granicami kraju, problemów dzieci migrantów pracowniczych, które wyemigrowały wraz z rodzicami, oraz trudności, jakie napotykają polskie dzieci migrantów powracających do Polski po pobycie za granicą.

Jeden z ważnych strumieni migracji stanowią studenci, czyli osoby, które wyjeżdżają do innych państw w celu podjęcia nauki na tamtejszych uczelniach wyższych. Z szacunków OECD wynika⁴⁰, że z roku na rok przybywa takich osób, gdyż w 2010 r. było ich na całym świecie 4,1 mln, a rok wcześniej tę liczbę szacowano na 3,7 mln⁴¹. Zjawisko większej mobilności studentów tłumaczy się tym, iż jest to jeden z najlepszych sposobów umożliwiających rozszerzenie wiedzy o innych społeczeństwach, kulturach, metodach prowadzenia interesów, także poznanie obcych języków, a w rezultacie zdobyte doświadczenie jest nieodzowne w coraz bardziej zglobalizowanym świecie i tym samym cenione przez pracodawców. Odbycie całości lub chociaż części studiów poza granicami kraju ma spowodować poprawę szans na zatrudnienie w zglobalizowanych sektorach gospodarki. Większa mobilność studentów jest też wynikiem umiędzynarodowienia ofert uniwersytetów, które z kolei są odpowiedzią na przemiany zachodzące w gospodarkach, czyli globalizację, oraz w społeczeństwach – wzrost kosmopolityzmu, a także większego popytu na wykształcenie wyższe wśród młodych ludzi. Można zauważyć też zróżnicowane zaangażowanie rządów państw w strategię marketingowe

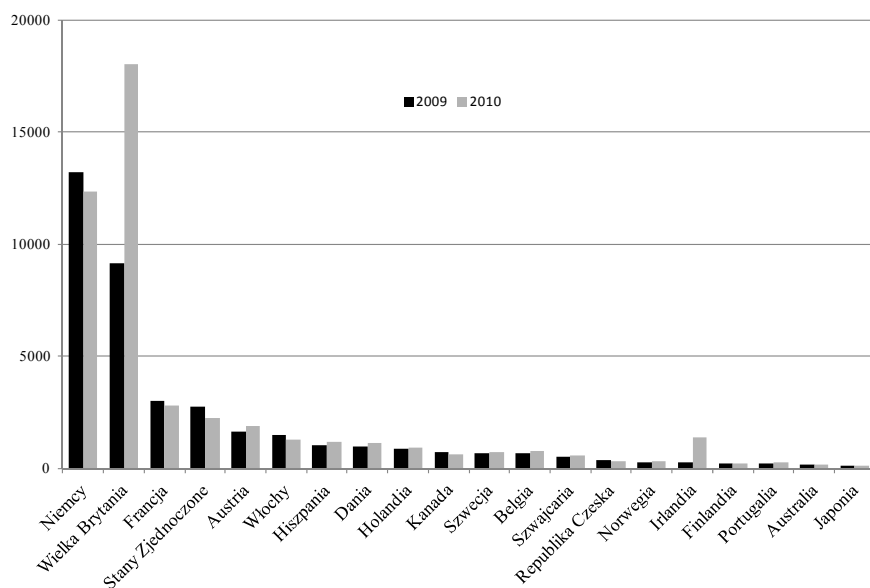
⁴⁰ Należy jednak pamiętać, że w statystykach OECD studenci zagraniczni definiowani są poprzez fakt posiadania innego obywatelstwa niż kraju, w którym odbywa się nauka. Z tego powodu w grupie tej znajdują się czasami także i rezydenci czy reprezentanci drugiego pokolenia migrantów, czyli osoby, które niekoniecznie zmieniły miejsce zamieszkania w związku z podjęciem nauki.

⁴¹ *Education at a glance 2012: OECD Indicators*, OECD, 2012 (<http://dx.doi.org/10.1787/eag-2012-en>).

promujące się na rynku edukacyjnym – od aktywnego uczestnictwa w promocji np. wśród krajów z regionu Azji i Pacyfiku po bierny udział i pozostawienie promocji samym uczelniom w Stanach Zjednoczonych. W 2010 r. największy udział w rynku usług edukacyjnych miały takie kraje, jak: Australia, Francja, Niemcy, Wielka Brytania oraz Stany Zjednoczone. Jednak najwyższy odsetek wśród ogółu studiujących (ponad 10%) cudzoziemscy studenci stanowili w Luksemburgu, Australii, Wielkiej Brytanii, Austrii, Szwajcarii oraz Nowej Zelandii⁴². Studenci głównie wybierają kraje anglojęzyczne, co wynika z pozycji tego języka na świecie. Większość państw spoza kręgu anglosaskiego, która chce konkurować o studentów międzynarodowych w świadczeniu usług na rynku edukacyjnym, decyduje się na wprowadzenie na studiach wyższych kierunków prowadzonych właśnie w języku angielskim. Obok języka, w jakim odbywać się będą studia, wybór uczelni, a tym samym kraju docelowego, często poddyktowany jest również jakością oferty. Osoby decydujące się na wyjazd na studia za granicę kierują się w swoim wyborze dostępnymi rankingami, oceniając prestiż uczelni, i po prostu decydują się na studia na uczelniach, które uznawane są za najlepsze. Kolejnym czynnikiem determinującym wybór kraju studiowania są również kwestie finansowe związane z podjęciem nauki na uczelniach zagranicznych. W większości krajów Unii Europejskiej studenci z pozostałych krajów stowarzyszonych są traktowani pod względem wysokości pobieranych opłat za studia tak samo jak studenci rodzimi, natomiast osoby starające się o podjęcie studiów spoza krajów Unii muszą ponieść wyższe koszty nauczania. Pod tym względem dość wyjątkowe były do tej pory kraje skandynawskie, gdzie nauka na studiach wyższych była bez wyjątku bezpłatna (co spowodowało dość znaczny wzrost liczby studentów zagranicznych w latach 2005–2010 i podjęcie decyzji np. w Szwecji o wprowadzeniu dla tej grupy opłat za studia)⁴³.

Patrząc na wartości bezwzględne, najliczniejszą grupę wśród studentów zagranicznych stanowią Chińczycy, Hindusi oraz Koreańczycy. Natomiast spośród krajów należących do OECD najbardziej liczebni wśród mobilnych studentów są obywatele Kanady, Francji, Niemiec, Japonii, Korei, Turcji oraz Stanów Zjednoczonych⁴⁴.

Wykres. 5.13. Liczba studentów z Polski studiujących w 2009 r. oraz w 2010 r. za granicą według kraju przebywania^a (liczby absolutne)



^a Tylko kraje, w których w 2010 r. przebywało powyżej 100 studentów.

Źródło: dane OECD.

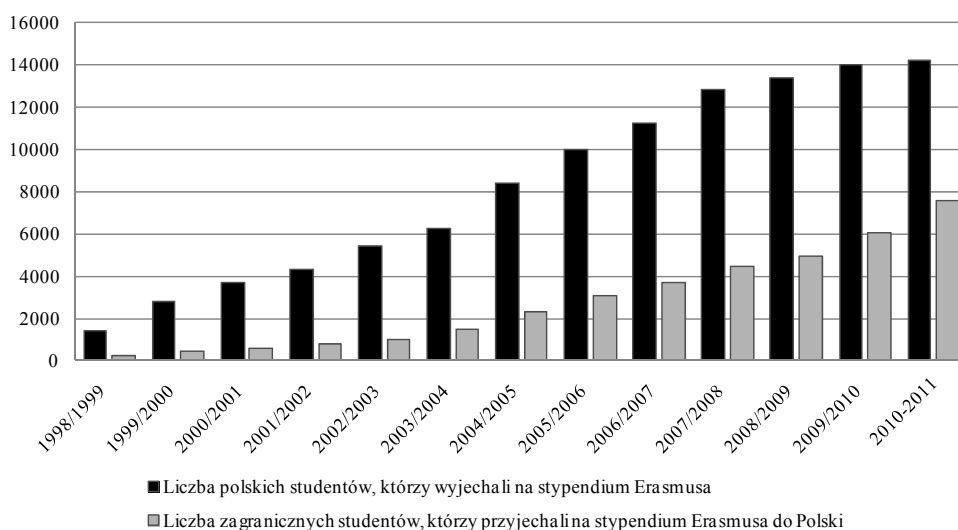
⁴² Ibidem.

⁴³ Ibidem.

⁴⁴ Ibidem.

Z roku na rok rośnie również liczba studentów z Polski studiujących na uczelniach zagranicznych. W 2010 r. najbardziej liczną grupę stanowiły osoby studiujące w Wielkiej Brytanii. Podejmowanie studiów w tym kraju stawało się coraz popularniejsze od momentu wejścia Polski do Unii Europejskiej, przedtem najliczniejszą grupę stanowiły osoby studiujące w Niemczech. Warto również zwrócić uwagę na znaczący wzrost liczby studentów w Irlandii, z 250 do ponad 1,3 tys. osób (wykres 5.13). Wielka Brytania i Irlandia to dwa najważniejsze kierunki poakcesyjnych migracji pracowniczych, stąd wzrost zainteresowania podjęciem studiów w tych krajach może wynikać z faktu, iż wejście na rynek pracy z dyplomem uczelni wyższych tych właśnie państw może być postrzegane przez osoby planujące się tam osiedlić jako łatwiejsze. Warto wspomnieć, że jednym z czynników ograniczających mobilność jest trudność z rozpoznanie i uznaniem kwalifikacji uzyskanych w krajach wysyłających⁴⁵. Polacy już przebywający w tych krajach docelowych po rozpoznaniu rynku, zapisując się na studia, mogą w ten sposób próbować uzupełnić swoje kompetencje o te potrzebne i niezbędne, by w rezultacie ich ukończenia uzyskać certyfikat, pozwalający na podjęcie pracy w swoim zawodzie.

Wykres 5.14. Liczba polskich studentów, którzy wzięli udział w programie Erasmus, oraz liczba zagranicznych studentów odbywających stypendium w Polsce w latach 1998-2011



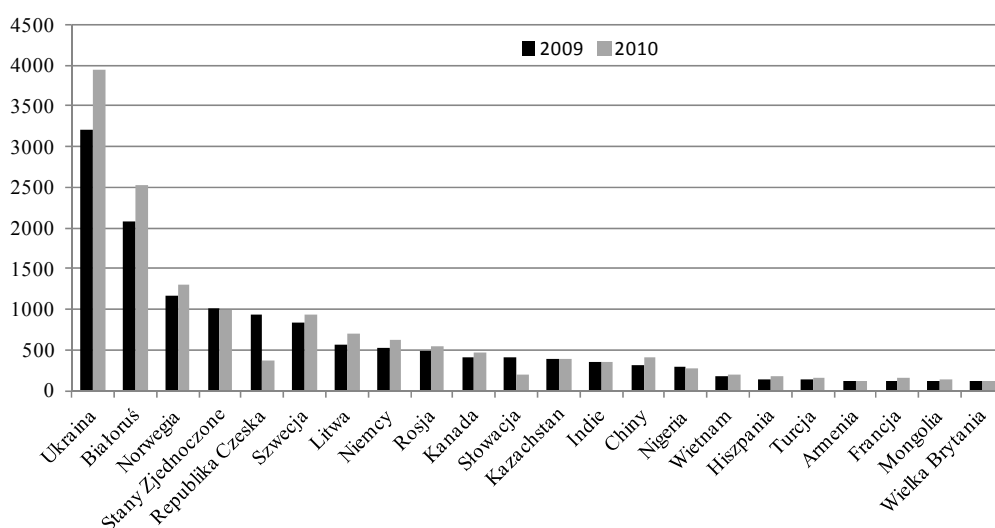
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych European Commission (dostępnych na stronie: http://ec.europa.eu/education/erasmus/statistics_en.htm).

Unia Europejska, wspierając różne inicjatywy, dąży do zniesienia wszelkich barier w mobilności wynikających z różnic w systemach edukacyjnych. Warto tutaj wspomnieć chociażby o próbie ustanowienia europejskich ram kwalifikacji dla uczenia się przez całe życie, co powinno przyczynić się do zwiększania mobilności przez ułatwienie rozpoznawalności posiadanych kwalifikacji. Mobilność w krajach Unii Europejskiej wspierana jest także poprzez działalność specjalnych programów – między innymi Socrates-Erasmus, Leonardo da Vinci. Z roku na rok wzrasta liczba Polaków, którzy korzystają z tej opcji podjęcia studiów za granicą; w roku akademickim 2010/2011 podobnie jak rok wcześniej było ich ponad 14 tys. (wykres 5.14). Z przeprowadzonych badań wynika, że osobami korzystającymi z tej możliwości są najczęściej dzieci pochodzące ze średnio zamożnych rodzin, których ze względów

⁴⁵ *Geographical and labour market mobility. Report. Fieldwork November – December 2009*, Special Eurobarometer 337, European Commission, 2010.

finansowych nie było stać na podjęcie nauki na studiach zagranicznych⁴⁶. Choć uczestnicy programu otrzymują wsparcie finansowe podczas pobytu za granicą, to jednak z uwagi na fakt, iż kwota stypendium nie pokrywa wszystkich kosztów, opcja ta jest niedostępna dla osób mniej zamożnych, które nie mogą pozwolić sobie na poniesienie zwiększonych kosztów finansowych związanych z nauką poza krajem. Najbardziej popularnym kierunkiem wyjazdów polskich studentów jest obecnie: Hiszpania (2450 osób), Niemcy (2023), Włochy (2212), Francja (1134) oraz Portugalia (1057). Podobny wzrostowy trend obserwuje się również w przypadku liczby studentów przyjeżdżających na wymianę, jednak liczba obcokrajowców zainteresowanych odbyciem części studiów w Polsce jest dwukrotnie niższa. Liczba zainteresowanych mogłaby jeszcze wzrosnąć poprzez rozszerzenie oferty studiów prowadzonej w języku angielskim.

Wykres 5.15. Liczba studentów studiujących w Polsce w latach 2009 i 2010 według kraju pochodzenia^a (liczby absolutne)



^a Tylko kraje, z których w 2009 r. pochodziło powyżej 100 studentów.

Źródło: dane OECD.

Niewielka liczba zajęć prowadzonych w języku angielskim oraz brak rozpoznawalności polskich uczelni jako prestiżowych na arenie międzynarodowej powoduje, że Polska na tymże rynku usług edukacyjnych odgrywa raczej rolę marginalną (0,4 procent udziału), przy czym studenci zagraniczni stanowią 0,9% ogółu wszystkich studentów, z czego ponad połowa pochodzi z państw sąsiadujących (Białorusi, Litwy oraz Ukrainy)⁴⁷, często są to również osoby posiadające polskie korzenie.

Warto jednak zwrócić uwagę, że ze względu na zwiększenie się napływu studentów cudzoziemskich z innych państw, jak np. Norwegii czy Szwecji, odsetek osób posiadających pochodzenie polskie w liczbie studentów zmalał z 55,1% w roku akademickim 2000/2001 do 19,2% w roku 2010/2011⁴⁸. Największa grupa przyjeżdża do Polski na studia z nauk społecznych, prawa i ekonomii (36,7%), na drugim miejscu pod względem atrakcyjności znajdują się studia medyczne (30,2%), a na trzecim nauki humanistyczne, sztuka i edukacja – 17%⁴⁹.

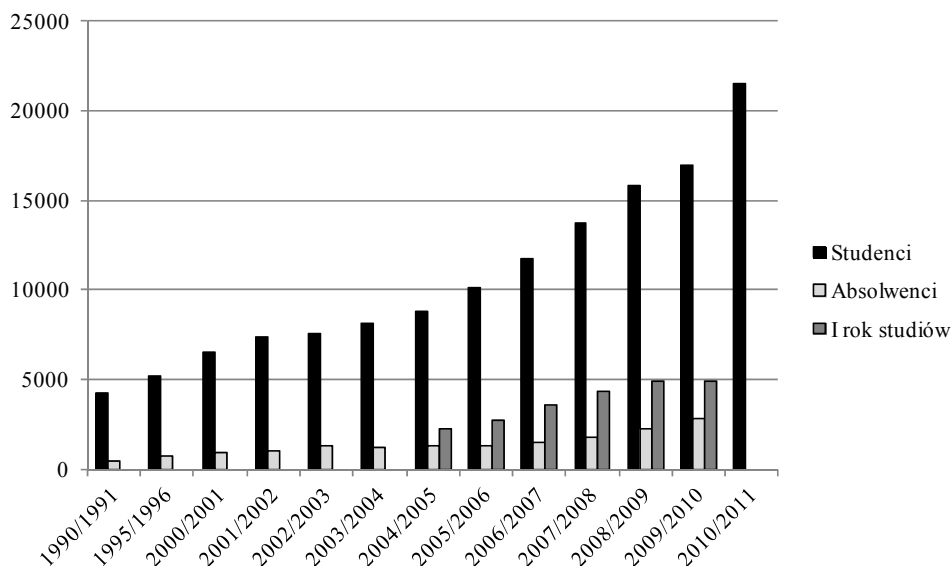
⁴⁶ A. Pasztor *Students on the move: doctoral students at an elite British university*, prezentacja podczas konferencji BAICE, 8-10 września, University of Cambridge.

⁴⁷ *Education at a glance 2012: OECD Indicators*, OECD 2012 (<http://dx.doi.org/10.1787/eag-2012-en>).

⁴⁸ *Szkoły wyższe i ich finanse w 2010 r.*, Departament Badań Społecznych i Warunków Życia, GUS, Warszawa 2011 (http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbr/gus/e_szkoly_wyzsze_2010.pdf).

⁴⁹ *Education at a glance 2012 ...*, ed. cit.

Wykres 5.16. Studenci oraz absolwenci cudzoziemcy studiujący na polskich uczelniach w okresie 1990-2011



Źródło: dane GUS: *Szkoły wyższe i ich finanse – różne lata*.

Czasami jednak, gdy osobom brakuje innych możliwości legalnego wjazdu (z uwagi na restrykcyjne prawo migracyjne), wize wydawane w celu odbycia studiów są wykorzystywane jako jedna ze strategii umożliwiającej przyjazd do kraju przyjmującego, a w dalszej kolejności do zalegalizowania pobytu i podjęcia zatrudnienia, które często jest już nielegalne. Należy pamiętać, że otrzymanie wize uprawniającej do podjęcia studiów nie jest tożsame z uzyskaniem prawa do pracy. Na podstawie porównania statystyk dotyczących liczby cudzoziemców rozpoczynających studia i kończących je w Polsce trudno powiedzieć, czy przyjazd na studia jest w naszym kraju wykorzystywany jako strategia zalegalizowania pobytu na terytorium UE, gdyż informacje dotyczące absolwentów mogą obejmować osoby rozpoczynające studia w różnych latach. Z drugiej strony brakuje danych dotyczących liczby cudzoziemców rezygnujących ze studiów.

W okresie transformacji dominowały migracje krótkookresowe, sezonowe. Wejście Polski do Unii Europejskiej i związane z tym zmiany instytucjonalne, czyli przede wszystkim uzyskanie przez pracowników z Polski możliwości podjęcia legalnej pracy bez konieczności posiadania wize pracowniczej na większości rynków pracy krajów stowarzyszonych spowodowało jednak, że od 2007 r. zauważalny jest stały trend wydłużania się pobytów Polaków za granicą⁵⁰. Zmiana charakteru migracji z krótkookresowych na bardziej stałe, osiedleńcze spowodowała również, że Polacy zdecydowali się na migracje z całymi rodzinami, w przeciwieństwie do migracji tylko głów rodzin, które obserwowane były wcześniej. Z kolei migracje całych rodzin, a także wzrost liczby polskich dzieci rodzących się poza granicami Polski w gospodarstwach migrantów podczas ich pobytów migracyjnych, spowodowało znaczący wzrost liczby polskich dzieci rozpoczynających naukę w szkołach krajów przyjmujących. Zjawisko to było widoczne w przypadku Wielkiej Brytanii, gdzie według danych spisowych szkół wynikało, że w styczniu 2008 r. w samej Anglii dzieci, których polski był pierwszym

⁵⁰ P. Kaczmarczyk, *Labour market impacts of post-accession migration from Poland*, w: *Free Movement of Workers and Labour Market Adjustment: Recent Experiences from OECD Countries and the European Union*, OECD Publishing, 2012 (<http://dx.doi.org/10.1787/9789264177185-en>).

językiem, było ponad 26 tys.⁵¹. Głównym problemem w adaptacji dzieci polskich migrantów w brytyjskich szkołach jest to, iż nie znają one języka angielskiego na tyle, by móc bez ograniczeń uczestniczyć w prowadzonych zajęciach. Często zdarza się również, że dzieci przyjeżdżają w trakcie trwania roku szkolnego, co również oznacza konieczność nadrobienia zaległego materiału. Ponadto nawet te najmłodsze polskie dzieci, które przyjeżdżają z rodzicami do Wielkiej Brytanii, są na wstępie zmuszone do nadgonienia różnic pomiędzy polskim a brytyjskim systemem nauczania, gdyż na Wyspie naukę rozpoczyna się już w wieku 3 lat, o czym znaczna część polskich rodziców po prostu nie wie⁵². Z drugiej strony można powiedzieć, że jest to prawdopodobnie również przyczyną braku dostępności miejsc w przedszkolach w Polsce i niskim odsetkiem dzieci w wieku przedszkolnym uczęszczających do placówek edukacyjnych, zwłaszcza w regionach rolniczych, z których najczęściej pochodzą migranci.

W Polsce występuje znaczne zróżnicowanie w wysokości odsetka dzieci w wieku 3–5 lat korzystających z formalnej opieki – na poziomie województw przekracza ono 20%. Według danych Systemu Informacji Oświatowej w 2010 r. najwyższy odsetek dzieci uczęszczających do placówek wychowania przedszkolnego był obserwowany w województwie opolskim i wynosił 80,1%, a najniższy w województwie kujawsko-pomorskim – 54,5% (przy średniej ogólnopolskiej 67,7%)⁵³. Na barkach nauczycieli spoczywa obowiązek integracji nowo przybyłych dzieci i jak się okazuje nawet w tak wielokulturowym kraju, jakim niewątpliwie jest Wielka Brytania, nie ma jednolitych zasad postępowania, a nauczyciele często nie są przeszkoleni w radzeniu sobie z nauczaniem dzieci, których pierwszym językiem nie jest język angielski. Jak pokazują inne badania, integracja dzieci migrantów często odbywa się na zasadzie eksperymentu „na żywym organizmie”⁵⁴. Dużą przeszkodą w integracji dzieci stanowią też brak oparcia ze strony rodziców, którzy często nie posługują się językiem angielskim w takim stopniu, który dawałby im możliwość swobodnego porozmawiania z nauczycielami o problemach swoich dzieci. Zdarza się również, że z tego powodu zidentyfikowane problemy w nauce dziecka przez polskich pedagogów, jak np. dysleksja, nie są zgłaszane nauczycielom w kraju przyjmującym, co powoduje złą interpretację problemów dzieci w nowej szkole, które zazwyczaj przypisuje się słabej znajomości języka angielskiego⁵⁵. Czasami rodzice decydują się przedłużyć pobyt za granicą, mimo deklarowanej chęci powrotu do kraju, by zaoszczędzić swoim dzieciom kolejnych traumatycznych przeżyć związanych ze zmianą systemu szkolnictwa⁵⁶. Jednak ostatni kryzys ekonomiczny, który spowodował redukcję zatrudnienia w wielu krajach Unii, czasami nie pozostawiał wyboru polskim rodzinom mimo ich zdecydowanego braku chęci do zmiany miejsca zamieszkania, a co z tym jest związane – i szkoły.

W związku z powrotami Polaków z zagranicy powstał również problem adaptacji dzieci pracowników migrujących. Jak się okazuje, polskie szkoły nie spełniają warunków i nie są przygotowane, aby odpowiednio zająć się dziećmi reemigrantów. Polska kadra nauczycielska wymaga odbycia dodatkowych szkoleń, podczas których zostałyby poinstruowa-

⁵¹ R. Sales, L. Ryan, M. Lopez Rodriguez, A. D’Angelo, *Polish Pupils in London Primary Schools: Opportunities and Challenges*, Summary Report for EMA Consultants and Advisors, November 2009.

⁵² Ibidem.

⁵³ *Raport z analizy kosztów edukacji na etapie przedszkola, szkoły podstawowej i gimnazjum*, ZEE IBE, 2011.

⁵⁴ P. Trevena, *Polish Migrants and Schooling: Perceptions of the English Education System and Migration Decisions*, prezentacja na seminarium Ośrodka Badań nad Migracjami, 2012; oraz P. Trevena, *Location matters: the impact of local contexts on school experiences of Polish children in urban and rural neighbourhoods across the UK*, prezentacja podczas konferencji BAICE, 8-10 września 2012, University of Cambridge.

⁵⁵ R. Sales, L. Ryan, M. Lopez Rodriguez, A. D’Angelo, *Polish Pupils in London Primary Schools: Opportunities and Challenges*, ed. cit.

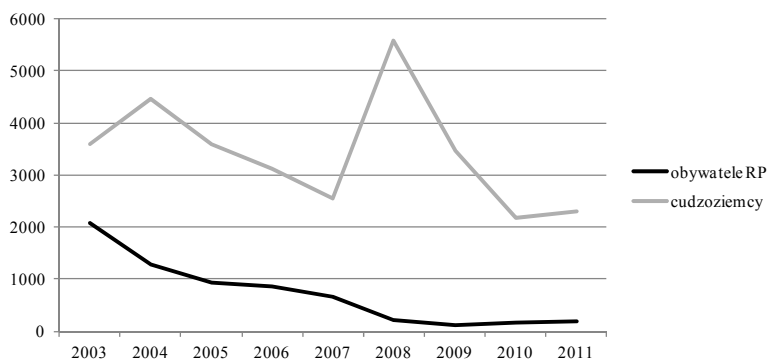
⁵⁶ P. Trevena, *Polish Migrants and Schooling: Perceptions of the English Education System and Migration Decisions*, ed. cit.

na, jak radzić sobie i prowadzić zajęcia, gdy w grupie znajdują się osoby posiadające problemy z komunikacją w języku polskim. Co prawda w polskim prawie znajdują się zapisy mówiące o tym, że dzieci w takiej sytuacji mają prawo do uczestniczenia w zajęciach wyrównawczych, jednak problemem jest brak środków na ich zorganizowanie, a także niedopasowanie programu tych zajęć do potrzeb powracających uczniów. Zajęcia mają z zasady charakter zajęć wyrównawczych, a problemy z nauką uczniów reemigrantów, wynikają głównie z problemów językowych (np. brak znajomości odpowiednich pojęć z zakresu matematyki uniemożliwia im poprawne rozwiązanie zadań). Ponadto, żeby dziecko otrzymało dodatkową pomoc w nauczaniu, musi uzyskać odpowiednie zaświadczenia, które wymagają zaangażowania rodziców i przejścia przez wiele wizyt w specjalistycznych poradniach. W związku z powyższym skala pomocy, czyli liczby dzieci korzystających z dodatkowych lekcji w stosunku do liczby powracających dzieci jest na bardzo niskim poziomie. W roku szkolnym 2010/2011 liczba uczniów będących obywatelami polskimi, którzy nie znali języka polskiego, albo znali go na poziomie niewystarczającym do korzystania z nauki, i skorzystali z dodatkowej, bezpłatnej nauki języka polskiego, wynosiła 241, z czego 73% uczęszczało do szkół na poziomie podstawowym, kolejne 18% na poziomie gimnazjum i 7% na poziomie ponadgimnazjalnym. Natomiast uczniów, którzy z tych samych powodów skorzystali z dodatkowych zajęć wyrównawczych w zakresie przedmiotów nauczania organizowanych przez organ prowadzący szkołę, było 168 – 67% ze szkół podstawowych, 30% z gimnazjów i 4% ze szkół ponadgimnazjalnych. Warto tu również wspomnieć o kosztach ponoszonych przez reemigrantów w związku z nostryfikacją i przysięgłym tłumaczeniem dokumentów potrzebnych do zapisania dziecka do szkoły.

5.7. Migracje nielegalne

Rzeczypospolita Polska z uwagi na swoje położenie geograficzne stanowi obecnie część zewnętrznej granicy Unii Europejskiej, a także granicy strefy Schengen, co czyni nasz kraj wyjątkowo atrakcyjnym dla działalności zorganizowanych grup przestępczych specjalizujących się w nielegalnym przerzucie osób przez granicę. Przekroczenie granicy w Polsce pozwala bowiem cudzoziemcowi na dalsze swobodne przemieszczanie się w obrębie państw należących do strefy Schengen. Kolejny raz jego dokumenty tożsamości mogą zostać poddane kontroli jedynie, gdy zdecyduje się on na opuszczenie krajów należących do strefy Schengen, np. przy wjeździe do Wielkiej Brytanii (oczywiście jeśli wcześniej nie zostanie zatrzymany przez funkcjonariuszy policji czy straży granicznej, którzy również posiadają uprawnienia do zatrzymywania i kontrolowania pojazdów na terenie całego kraju). Wjazd na terytorium naszego kraju przysługuje obywatelom wszystkich państw członkowskich, a także państw należących do Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz obywatelom państw trzecich, jeśli posiadają ważną wizę lub są z jej posiadania zwolnieni. Przekroczenie granicy państwowej wbrew przepisom (pgpwp) jest definiowane jako wjazd bez wymaganych ważnych dokumentów na przejściach granicznych, czyli ważnej wizy, albo niespostrzeżone przedostanie się na teren RP poza przejściami granicznymi. W 2011 r. zatrzymano 2,5 tys. osób, które przekroczyły lub usiłowały przekroczyć granicę państwową wbrew przepisom (dla porównania w 2010 r. takich osób było ponad 2,3 tys.). Od 2004 r. systematycznie spadała liczba obywateli RP przekraczających granicę państwową niezgodnie z przepisami – w 2002 r. było takich osób ponad 2 tys., w 2009 r. – 116, w 2010 r. – 161. Natomiast w 2011 r. liczba ta wzrosła do 189. Należy jednak pamiętać, że przedstawione w tym podrozdziale informacje dotyczą jedynie zidentyfikowanych przypadków nielegalnej migracji z i do Polski. Dlatego wyciąganie na ich podstawie wniosków na temat skali tego zjawiska powinno się czynić z dużą ostrożnością.

Wykres 5.17. Zatrzymani samodzielnie przez Straż Graniczną za pggwp* lub usiłowanie pggwp w latach 2002–2011 (liczby absolutne)

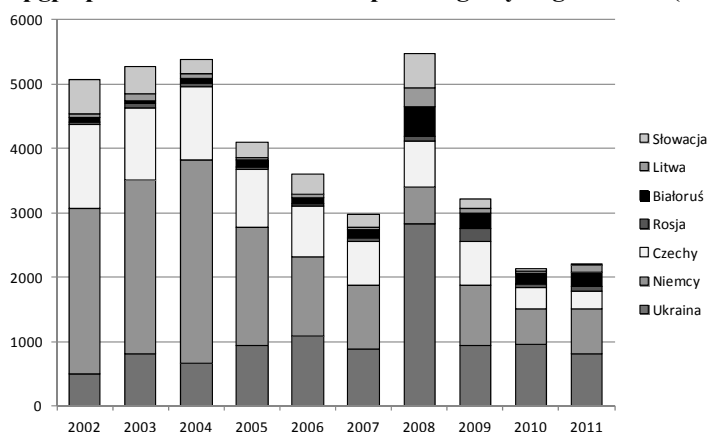


* Przekroczenie granicy państwowej wbrew przepisom.

Źródło: Straż Graniczna.

Ważnym narzędziem zwalczania nielegalnej migracji są unijne umowy o readmisji. Od 1. stycznia 2010 r. Ukraina, a od 1. czerwca 2010 r. również Rosja są zobowiązane do przyjmowania wszystkich cudzoziemców, co do których istnieje podejrzenie o przedostaniu się na terytorium UE właśnie z tych państw. Rokrocznie na granicy polsko-ukraińskiej zatrzymywanych jest około 1 tys. osób próbujących przekroczyć granicę wbrew przepisom⁵⁷.

Wykres 5.18. Liczba osób zatrzymanych samodzielnie przez Straż Graniczną za pggwp* lub usiłowanie pggwp w latach 2002–2011 na poszczególnych granicach (liczby absolutne)



* Przekroczenie granicy państwowej wbrew przepisom.

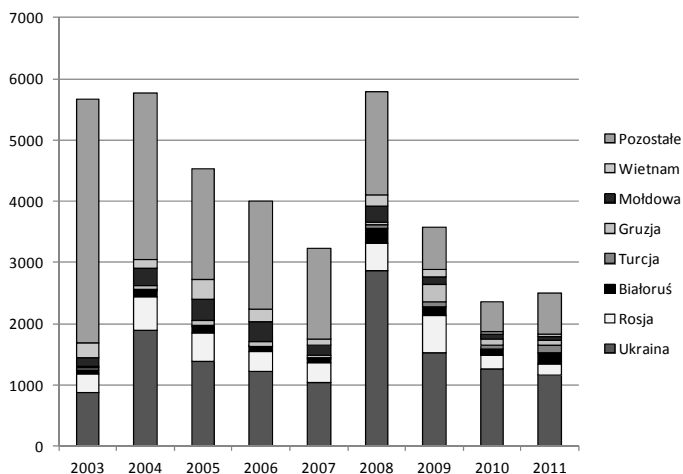
Źródło: Straż Graniczna.

W czerwcu 2012 roku w związku z organizacją z Ukrainą wspólnych mistrzostw w piłce nożnej i oczekiwany z tego powodu wzrost mobilności widzów-turystów zdecydowano się na wprowadzenie tymczasowej kontroli na granicach wewnętrznych Polski, a także zaostrzoną kontrolę na granicy polsko-ukraińskiej, co miało umożliwić efektywniejszą kontrolę legalności przekraczających granicę i uniemożliwienie wykorzystania wzmożonego ruchu granicznego do nielegalnego przetrzutu cudzoziemców.

⁵⁷ Poza rekordowym 2008 r., kiedy zatrzymań zaobserwowano trzykrotnie więcej, co wynikało ze zwiększonej egzekwowalności prawa związanej z wejściem Polski do strefy Schengen.

Prezesa Fundacji „Nasz Wybór” wymienia trzy powody, dla których cudzoziemcy decydują się na nielegalny pobyt w Polsce⁵⁸. Po pierwsze procedura legalizacji pobytu jest długa i zbyt wymagająca (np. kwestia niemożliwości uzyskania meldunku w miejscu zamieszkania, co nawiasem mówiąc jest również problemem dla samych Polaków wynajmujących mieszkania, których właściciele nie chcą zgodzić się na dopełnienie formalności i zameldowanie lokatorów często w sytuacji braku posiadanej umowy najmu pomiędzy stronami). Po drugie brak woli ze strony pracodawców do legalnego zatrudniania cudzoziemców, którzy ze względu na niższe koszty (brak opłat tzw. okołopłacowych – składek ZUS, podatku), ale także długość procedury legalizacji cudzoziemskiego pracownika (choć ta jak wiadomo została uproszczona w ostatnich latach) preferują zatrudnienie w szarej strefie.

Wykres 5.19. Liczba zatrzymanych cudzoziemców przy próbie przekraczania granicy państwowej wbrew przepisom przez Straż Graniczną według obywatelstwa, lata 2003–2011 (liczby absolutne)



Źródło: Straż Graniczna.

Z kolei druga przyczyna powoduje, że osoby nielegalnie zatrudnione nie posiadają wystarczających dowodów, potwierdzających fakt, że są w stanie utrzymać siebie i rodzinę w Polsce⁵⁹. Ponieważ warunki skorzystania z abolicji, w porównaniu z programami regularyzacyjnymi przeprowadzonymi w Polsce w latach 2003 i 2007, zostały znacząco złagodzone⁶⁰, przyjęto w sumie ponad 9,4 wniosków, czyli prawie czterokrotnie więcej niż poprzednim razem, gdy składających było tylko nieco ponad 2 tysiące. Na chwilę obecną jest jeszcze za wcześnie, by móc powiedzieć coś więcej o skuteczności przeprowadzonej abolicji, gdyż do drugiego lipca 2012 r. cudzoziemcy mogli składać wnioski i w momencie pisania tego raportu nadal trwało ich opiniowanie. W 2007 r. jedynie 66%, a w 2003 r. 77% spośród wnioskodawców udało się faktycznie zalegalizować pobyt w ramach trwającej akcji regularyzacyjnej⁶¹. Warto jednak zwrócić uwagę, że poza obywatelami Pakistanu i Bangladeszu – trzema najliczniejszymi grupami obcokrajowców, które korzystały wcześniej z regularyzacji i również chcą być beneficjentami obecnej – są przedstawiciele tych samych narodowości, czyli Wietnamczycy, Ormianie i Ukraińcy (wykres 5.20).

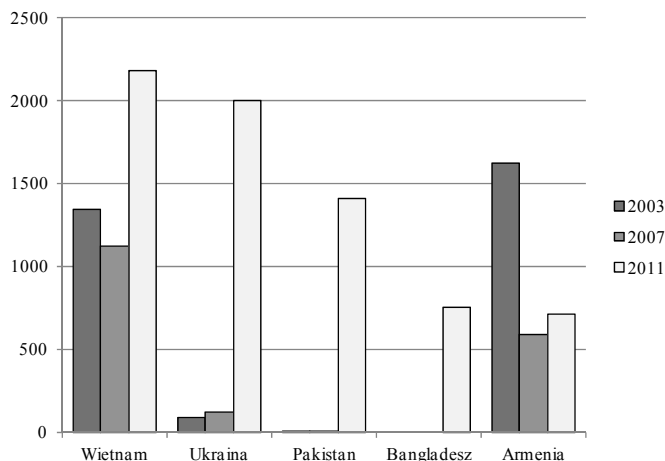
⁵⁸ Abolicja szansą na legalność – wywiad z Myroslawą Keryk, prezeską Fundacji „Nasz Wybór”, wykładowniczą w Uczelni Łazarskiego, „Biuletyn Migracyjny” 2012, nr 34 (<http://biuletynmigracyjny.uw.edu.pl/pliki/pdf/biuletynmigracyjny34.pdf>).

⁵⁹ Ibidem.

⁶⁰ M. Szulecka, Szansa na zalegalizowanie pobytu już pewna! Ale czy szeroko dostępna?, „Biuletyn Migracyjny” 2011, nr 30 (<http://biuletynmigracyjny.uw.edu.pl/pliki/pdf/biuletynmigracyjny30.pdf>).

⁶¹ Sześćdziesiąt dni abolicji, „Biuletyn Migracyjny” 2012, nr 34 (<http://biuletynmigracyjny.uw.edu.pl/pliki/pdf/biuletynmigracyjny34.pdf>).

Wykres 5.20. Liczba osób, które złożyły wnioski o udzielenie zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony w latach 2003^a, 2007^b oraz 2012^c



^a w trybie art.18 ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r. o cudzoziemcach (Dz. U. z 2011 r. Nr 264, poz. 1573, z późn. zm.); ^b w trybie art. 154 ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r. o cudzoziemcach – tzw. duża abolicja; ^c w trybie art. 1 ustawy z 28 lipca 2011 r. o zalegalizowaniu pobytu niektórych cudzoziemców na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz o zmianie ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i ustawy o cudzoziemcach (Dz. U. Nr 191, poz. 1133, z późn. zm.).

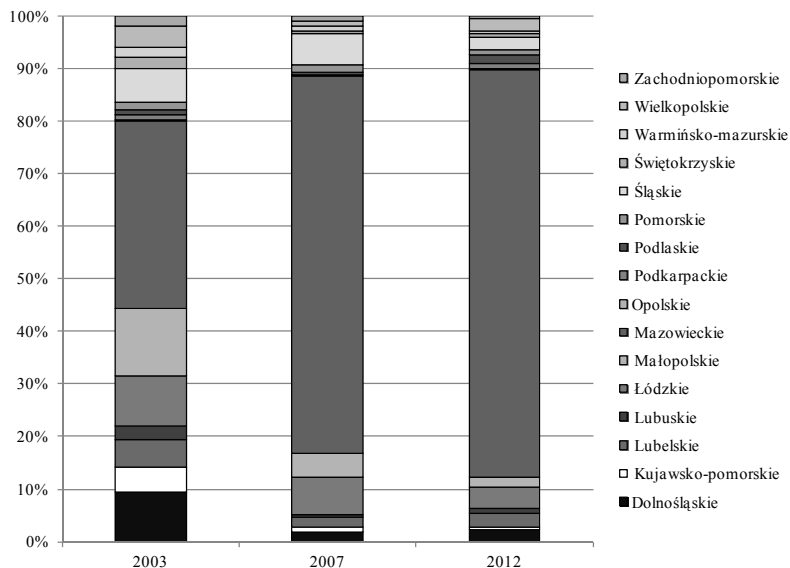
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych ze strony internetowej www.abolicja.gov.pl

Tak liczna obecność obywateli Bangladeszu i Pakistanu wśród wnioskodawców może wynikać z występowania zjawiska tak zwanej turystyki abolicyjnej, czyli napływu osób mieszkających na stałe w innych państwach Unii Europejskiej, które chciały wykorzystać polskie prawo abolicyjne do zalegalizowania pobytu w kraju zamieszkania. O kilku takich przypadkach informowały na swoich stronach internetowych Straż Graniczna, Urząd do Spraw Cudzoziemców oraz Mazowiecki Urząd Wojewódzki. Z komunikatów publikowanych przez te organy wynika, że wśród wnioskujących znaleźli się też tacy cudzoziemcy, którzy do Polski przyjechali wyłącznie w celu złożenia wniosku o zalegalizowanie pobytu (m. in. zostali zatrzymani za przekroczenie wewnętrznej granicy Unii Europejskiej bez posiadania odpowiednich dokumentów wjazdowych). Byli to najczęściej obywatele Pakistanu, Indii, Bangladeszu i Wietnamu, nielegalnie mieszkający w innych krajach europejskich (m. in. we Francji, w Belgii, Hiszpanii, Portugalii, Grecji i Niemczech)⁶².

Jeśli przyjąć założenie, że cudzoziemcy składają wniosek w najbliższej od siebie położonym urzędzie, to można powiedzieć, że pod tym względem dopiero co zakończona abolicja przypomina tę z 2007 r., kiedy podobnie na ręce wojewody mazowieckiego trafiła lwią część ogółu aplikacji – ponad 77% (wykres 5.21). Warszawa i okolice ze względu na dostępność do chłonnego rynku pracy są atrakcyjnym miejscem do osiedlania się cudzoziemców przebywających w Polsce zarówno legalnie, jak i nielegalnie. Warszawa jest też największym miastem w Polsce, co umożliwia nielegalnym migrantom ukrycie swojego pobytu przed organami kontrolującymi legalność pobytu czy zatrudnienia.

⁶² *Turystyka abolicyjna*, „Biuletyn Migracyjny” 2012, nr 36 (<http://biuletynmigracyjny.uw.edu.pl/pliki/pdf/biuletynmigracyjny36.pdf>).

Wykres 5.21. Liczba osób, które złożyły wnioski o udzielenie zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony w latach 2003^a, 2007^b oraz 2012^c (według miejsca złożenia)



^a w trybie art. 18 ustawy o cudzoziemcach (Abolicja 2007); ^b w trybie art. 154 ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r. o cudzoziemcach – tzw. duża abolicja; ^c w trybie art. 1 ustawy z 28 lipca 2011 r. o zalegalizowaniu pobytu niektórych cudzoziemców na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz o zmianie ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i ustawy o cudzoziemcach.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych ze strony internetowej www.abolicja.gov.pl

5.8. Podsumowanie

Monitorowanie procesu migracyjnego jest niewątpliwie bardzo ważnym aspektem w kontekście racjonalnego zarządzania państwem, zwłaszcza gdy w mobilności uczestniczy ponad 2 mln osób, deklarujących się jako stali jego mieszkańcy. Wiele wartości ekonomicznych podawanych jest w przeliczeniu na jednostkę, czyli *per capita* (PKB, dietność), co oznacza, że są one znacząco przeszacowywane, gdy nie uwzględni się faktycznego odpływu ludności. Z kolei podejmowane na podstawie tych statystyk decyzje mogą prowadzić do nieefektywnych rozporządzeń. Przykładowo, w sytuacji, gdy dochód z pracy za granicą nie jest uwzględniany w dochodach gospodarstw domowych, pomoc dla najbiedniejszych wcale nie będzie trafiać do tych, którzy najbardziej jej potrzebują. W badaniu na Opolszczyźnie wykazano, że przy uwzględnieniu środków przekazywanych przez migrantów najbiedniejsze gminy wcale nie byłyby najuboższymi w kraju. Statystyki migracyjne są zatem niezbędne i ich brak niewątpliwie utrudnia zarządzanie państwem. Dlatego jest konieczne wprowadzenie do statystyki publicznej cyklicznych badań umożliwiających pozyskiwanie danych o migracjach, gdyż obecnie decyzje podejmowane są na podstawie informacji pochodzących ze spisów, które przeprowadzane są średnio co dekadę. Natomiast skala i zmiana struktury populacji migrantów, jaka miała miejsce w związku z wejściem Polski do Unii Europejskiej, pokazuje, że zjawisko migracji jest zbyt dynamiczne, by móc je obserwować z tak rzadką częstotliwością.

Masowy odpływ Polaków, zwłaszcza młodych, oraz niska dietność wśród kobiet pozostałych w kraju powoduje, że prognozy dotyczące struktury wieku Polaków są bardzo niekorzystne. Przewiduje się, że piramida wieku ulegnie w ciągu najbliższego dwudziestolecia odwróceniu, co będzie oznaczać, że osób młodych i tych w wieku produkcyjnym będzie znacznie mniej niż osób niezdolnych do pracy. Starzenie się społeczeństwa polskiego jest

procesem, którego nie można zatrzymać, ale koniecznie trzeba próbować zniwelować jego nieuchronne skutki. Jednym z proponowanych rozwiązań jest rekrutacja cudzoziemskiej siły roboczej, która ma uzupełnić brakujące zasoby na rynku pracy. Czy jednak Polska ma szansę konkurować o migrantów z pozostałymi państwami Unii Europejskiej, które również się starzeją? Brak odpowiednich programów integracyjnych powoduje, że cudzoziemcy – nawet ci, których już pozyskaliśmy czy to na drodze repatriacji, czy otaczając ich opieką międzynarodową – są skłonni migrować dalej. Warto więc zastanowić się, jakie zmiany wprowadzić, by kraj nasz stał się atrakcyjniejszy pod względem warunków zamieszkania nie tylko dla cudzoziemców, ale też dla zwykłych Kowalskich, również tych, którzy zdecydowali się wyjechać ale planują powrócić.

Państwo, z którego wyemigrowało ponad 2 mln osób, powinno również przygotować się na powroty tych osób wraz z nowymi członkami ich rodzin. Kryzys gospodarczy spowodował, że część osób zdecydowała się na powrót do kraju, który okazał się na to nieprzygotowany, zwłaszcza w kwestii przyjęcia do systemu edukacji dzieci reemigrantów, czyli uczniów nie posiadających umiejętności językowych pozwalających im na bezproblemową naukę w polskich szkołach. Polska będąc krajem zarówno wysyłającym jak i przyjmującym powinna zapewnić odpowiednie przygotowanie kadry nauczycielskiej, by ta mogła sprostać nowemu wyzwaniu, jakim jest nauczanie dzieci, których pierwszym językiem nie jest język polski. Kolejną kwestią jest sytuacja powracających Polaków na rynku pracy. Zważając na trudności z pozyskiwaniem potrzebnych rąk do pracy powinniśmy nauczyć się dobrego wykorzystywania zasobów, które już posiadamy, poprzez opracowanie efektywniejszych niż obecnie programów aktywizacji osób bezrobotnych. Warto przyjrzeć się również polityce mieszkaniowej w Polsce. Wiadomo, że niska mobilność wewnętrzna Polaków spowodowana jest wysokimi kosztami związanymi z wynajęciem mieszkań w miejscach, gdzie brakuje pracowników, czyli dużych miastach. Z kolei przeprowadzka do złych warunków mieszkaniowych lub wydatkowanie większości zarobków na czynsz powodują, że młode rodziny wstrzymują decyzje prokreacyjne na bliżej nie określonej przyszłość. Dodatkowo brak pomocy finansowej młodym rodzinom (pomijając jednorazowe becikowe) również nie motywuje ich do powiększenia liczebności swoich rodzin, a tym samym liczby mieszkańców Polski.

Cudzoziemcy, tak jak często i sami Polacy, są zatrudniani przez pracodawców bez umów, co oznacza dużą niepewność zarówno co do ciągłości zatrudnienia, jak i do jego warunków (często zdarza się, że pracodawca nie dotrzymuje obietnicy i obniża wynagrodzenie), a to w rezultacie również zniechęca do podejmowania ważnych życiowo decyzji. Wprowadzenie dodatkowych kontroli i zwiększenie wysokości kar dla pracodawców może okazać się skuteczną formą walki z nielegalnym zatrudnianiem pracowników, z tym że obok policzenia kosztów tej administracji warto byłoby również zastanowić się nad przyczynami tego zjawiska. Niska elastyczność polskiego rynku pracy i wysokie koszty okołopłacowe, które pracodawcy muszą ponosić w związku z zatrudnieniem rejestrowanym, powodują, że skłaniają się oni do wykorzystywania nielegalnych form zatrudnienia. Zwiększanie kosztów pracy (a planowane jest wprowadzenie przez Rząd obowiązku odprowadzenia składki ZUS od umów, od których obecnie nie trzeba ich odprowadzać) może spowodować dalsze powiększenie szarej strefy. Warto pamiętać, że polscy pracodawcy starają się o pozyskanie klientów w zglobalizowanym świecie i by pozostać konkurencyjni muszą starać się utrzymać koszty zatrudnienia na niższym poziomie w stosunku do pozostałych firm, stąd też starają się zrekrutować cudzoziemców, których oczekiwania finansowe są niższe niż Polaków.

ROZDZIAŁ VI. PRZESTRZENNE ZRÓŻNICOWANIA PROCESÓW DEMOGRAFICZNYCH W POLSCE W DZIESIĘCIOLECIU 2002–2011

W celu zachowania ciągłości merytoryczno-formanej corocznego przeglądu demograficznej sytuacji Polski w tym rozdziale zaprezentowano przestrzenne zróżnicowania podstawowych zjawisk i procesów demograficznych występujących w kraju w 2011 roku. Specyfika zmian demograficznych wymaga jednak prezentacji bieżących zjawisk jako części długookresowych przemian. W związku z tym wybrane elementy obecnej sytuacji w przedmiotowej dziedzinie scharakteryzowano w postaci średnich dla lat 2002–2011 oraz na tle trendów zaobserwowanych w okresie 1947–2011¹.

Rozdział składa się z kilku części, w których kolejno przedstawiono wybrane elementy sytuacji demograficznej w skali: kraju ogółem, województw oraz powiatów. W każdej spośród tych części zaprezentowano:

- poziom zjawiska w okresie 1947–2011,
- stan zjawiska w 2011 r.,
- średnioroczny stan zjawiska w okresie 2002–2011 (wszędzie gdzie to było celowe).

W skali powiatów, zróżnicowania przestrzenne wybranych elementów sytuacji demograficznej przedstawiono na kartogramach w dwóch ujęciach: dla badanego 2011 r. oraz średniorocznie dla okresu 2002–2011.

6.1. Sieć osadnicza i liczba ludności

Na zmiany liczby ludności zamieszkującej w poszczególnych jednostkach administracyjnego podziału kraju składają się nie tylko procesy demograficzne (przyrost/ubytek naturalny, migracje itp.), ale również przesunięcia granic badanych jednostek. Przedstawienie rzeczywistych zmian w przestrzennym rozmieszczeniu ludności Polski zarówno w dłuższym, jak i krótszym okresie wymaga zatem przeliczeń danych statystycznych, corocznie dochodzi bowiem do korekt w podziale administracyjnym kraju. Dotyczy to wszystkich szczebli tego podziału, tzn. gmin, powiatów, podregionów, a nawet województw. W okresie 1990–2011 swoje granice administracyjne zmieniło co najmniej kilkadziesiąt miast i kilkaset gmin z obszarami wiejskimi. Problem korekt w podziale administracyjnym występuje m.in. przy określaniu zmian stopnia poziomu urbanizacji kraju. Proste „arytmetyczne” określenie liczby ludności, w tym miejskiej (i tym samym ludności wsi) w latach 1990–2011 nie daje jednoznacznych wyników bez wskazania udziału w nich ruchu naturalnego i wędrownego ludności oraz zmian granic administracyjnych miast. Poza tym trzeba pamiętać, iż przy ustalaniu stopnia urbanizacji, mierzonego bezwzględnie i względną liczbą mieszkańców miast, odnosimy się tylko do formalnego statusu danej

¹ Do określenia trendów zmian wybranych elementów sytuacji demograficznej Polski wybrano lata 2002–2011, ponieważ w tym okresie utrzymywał się względnie stabilny podział administracyjny kraju na poziomie województw i powiatów, które to jednostki są w niniejszym opracowaniu przyjęte jako podstawowe do obserwacji badanych zjawisk demograficznych w ujęciu przestrzennym.

jednostki administracyjnej (miasta). Powszechnie wiadomo, iż w wielu przypadkach zjawiska urbanizacji są bardziej zaawansowane na obszarach wiejskich znajdujących się w zasięgu wpływu wielkich miast niż w małych, peryferyjnie położonych miasteczkach.

Tablica 6.1. Sieć osadnicza Polski w latach 1990, 1995, 2000 i 2011 (stan w dniu 31 XII)

Wyszczególnienie	1990	1995	2000	2011
Miasta ogółem	830	860	880	908
W tym o liczbie ludności:				
Poniżej 5000	257	269	287	323
5 000 – 9 999	177	181	181	182
10 000 – 19 999	177	178	183	182
20 000 – 49 999	128	139	137	135
50 000 – 99 999	48	51	50	47
100 000 – 199 999	23	22	23	22
200 000 i więcej	20	20	19	17
Miejscowości wiejskie ogółem	56 866	.	56 769	52 744
Wsie	42 814	.	42 804	43 043
Pozostałe miejscowości (kolonie, przysiółki, osady)	14 052	.	13 965	9 701
Obszary wiejskie w gminach	2121	2168	2171	2172
W tym o liczbie ludności				
Poniżej 2000	14	18	20	x
2000 – 4999	638	679	706	x
5000 – 6999	641	642	627	x
7000 – 9999	517	526	507	x
10000 i więcej	311	303	311	x

Źródło: układ własny na podstawie: *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2001*, GUS, Warszawa 2001 oraz *Mały Rocznik Statystyczny 2012*, GUS, Warszawa 2012.

W Polsce w okresie 1990–2011 liczba miast w ujęciu formalnym² wzrosła z 830 do 908, tj. o 78 (8,6%), ale liczba ludności miejskiej zmniejszyła się z około 23,615 mln do 23,406 mln, tj. o ok. 209 tys. (-0,9%). W tym okresie liczba miejscowości wiejskich zmalała z 56 866 do 52 744, tj. o 4122 (7,2%), ale równocześnie liczba mieszkańców wsi wzrosła z 14,569 mln do 15,106 mln, tj. o ok. 537 tys. (3,7%)³ (tabl. 6.1 i 6.2).

² To znaczy, gdy za kryterium „miejskości” uznajemy posiadanie „praw miejskich” przez daną jednostkę administracyjną.

³ Dane te różnią się wyraźnie od przytaczanych w poprzednich opracowaniach, ponieważ w GUS dokonano korekty danych statystyki bieżącej na podstawie wyników NSP 2011.

Tablica 6.2. Zmiany liczby ludności miejskiej i wiejskiej w latach 1990–2011

Ludność	1990		1995		2000		2011*	
	w tys.	w % ogółu ludności	w tys.	w % ogółu ludności	w tys.	w % ogółu ludności	w tys.	w % ogółu ludności
Polska								
Ogółem	38 183,2	100,0	38 609,4	100,0	38 644,2	100,0	38 511,8	100,0
Miasta								
Ogółem	23 614,5	61,8	23 876,7	61,8	23 876,5	61,8	23 405,9	60,8
Ponizżej 5000	803,2	2,1	826,6	2,1	882,9	2,3	x	x
5 000 – 9 999	1 252,4	3,3	1 275,0	3,3	1 285,2	3,3	x	x
10 000 – 19 999	2 551,9	6,6	2 551,1	6,6	2 680,2	6,9	x	x
20 000 – 49 999	3 963,2	10,4	4 217,2	10,9	4 221,9	10,9	x	x
50 000 – 99 999	3 230,6	8,5	3 422,8	8,9	3 359,4	8,7	x	x
100 000 – 199 999	3 012,5	7,9	2 854,9	7,4	3 043,5	7,9	x	x
200 000 i więcej	8 880,7	23,0	8 729,1	22,6	8 403,4	21,8	x	x
Wieś								
Ogółem	14 568,7	38,2	14 732,7	38,2	14 767,7	38,2	15 105,9	39,2
Gminy wg liczby ludności wiejskiej:								
Ponizżej 2 000	19,2	0,1	25,9	0,1	29,7	0,1	x	x
2 000 – 4 999	2 506,7	6,6	2 654,3	6,9	2 747,6	6,6	x	x
5 000 – 6 999	3 803,5	9,9	3 803,7	9,9	3 723,4	9,9	x	x
7 000 – 9 999	4 281,0	11,2	4 359,3	11,3	4 212,9	11,2	x	x
10 000 i więcej	3 958,3	10,4	3 889,5	10,1	4 054,1	10,4	x	x

* Dane wstępne: *Raport z wyników Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2011*, GUS, 2012.
Źródło: jak w tablicy 6.1.

Ponieważ aktualne dane dotyczące struktury wielkości miejscowości w Polsce są w trakcie opracowywania w GUS, dlatego w tablicy 6.3 zaprezentowano zmiany w tej dziedzinie w latach 1978, 1988 oraz 2002, tj. na podstawie wyników poprzednich spisów powszechnych. W tym okresie było widoczne bardzo niekorzystne zjawisko narastania stanu rozproszenia osadnictwa wiejskiego. W 1978 r. było w Polsce 6680 miejscowości liczących poniżej 100 mieszkańców, a w 2002 r. już 9011, i to w warunkach zmniejszenia liczby miejscowości uznawanych przez GUS jako odrębne jednostki, dla których zbierane były dane w ramach spisów powszechnych (1978 r. – 43 262, a w 2002 r. – 42 673) – por. tablica 6.3. Stan taki utrudnia osiągnięcie w miarę pełnego wyposażenia wsi w obiekty i urządzenia infrastruktury technicznej i społecznej, utrudnia też podejmowanie działalności gospodarczej, szczególnie o charakterze pozarolniczym – wpływa więc negatywnie na warunki życia mieszkańców.

Tablica 6.3. Struktura wielkości miejscowości w Polsce w latach 1978, 1988 i 2002

Klasy wielkości miejscowości	Liczba miejscowości			Liczba ludności
	1978	1988	2002	2002
Ogółem	43 262	42 117	42 673	38 230 080
Miejscowości o liczbie ludności:				
Poniżej 50	1 539	1 844	2 729	90 772
50 – 99	5 141	5 612	6 282	472 945
100 – 199	11 716	11 686	11 408	1 658 122
200 – 499	16 879	15 255	13 893	4 358 644
500 – 999	5 607	5 192	4 884	3 374 755
1000 – 1999	1 849	1 926	1 948	2 663 020
2000 i więcej	531	602	15 29	25 611 822
w odsetkach				
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0
Miejscowości o liczbie ludności:				
Poniżej 50	3,6	4,4	6,4	0,2
50 – 99	11,9	13,3	14,7	1,2
100 – 199	27,1	27,7	26,7	4,3
200 – 499	39,0	36,2	32,6	11,4
500 – 999	13,0	12,3	11,4	8,8
1000 – 1999	4,3	4,6	4,6	7,0
2000 i więcej	1,2	1,4	3,6	67,0

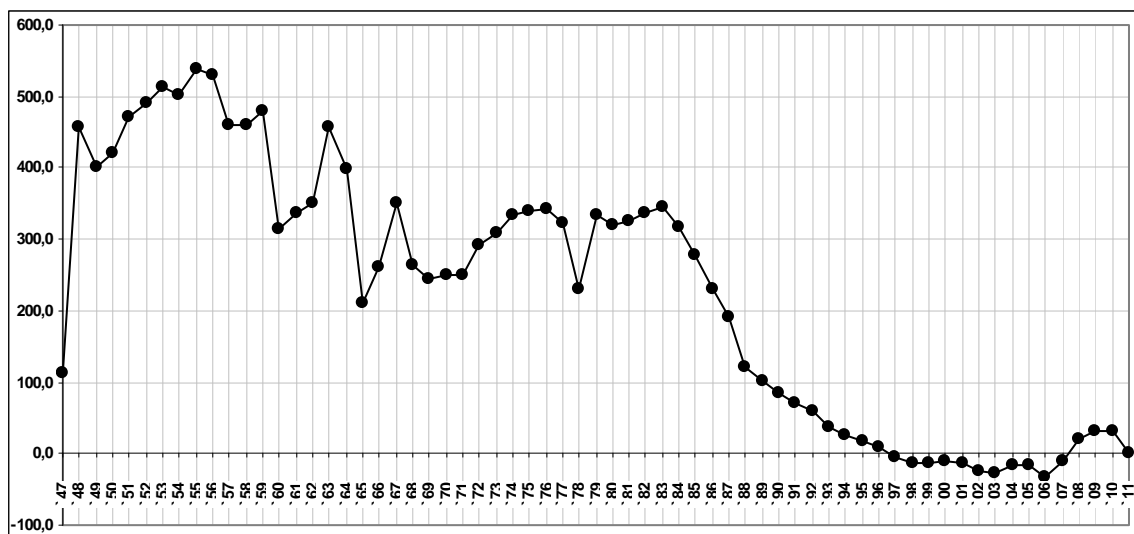
Źródło: opracowanie i układ własne na podstawie: dla lat 1978 i 1988 – Wyposażenie miast i wsi w podstawowe placówki i urzędnicy. Seria: Statystyka regionalna 14, GUS, Warszawa 1989, s. XXVII; dla 2002 r. – Dane NSP 2002 GUS.

6.2. Przyrost i ubytek rzeczywisty ludności

Analizę wybranych elementów sytuacji demograficznej Polski w ujęciu przestrzennym rozpoczyna się zwykle od określenia przyrostu/ubytku rzeczywistego ludności. Pozwala to, już na wstępie, zwrócić uwagę na obszary wyróżniające się nasileniem i kierunkiem zmian liczby zamieszkującej je ludności. Prezentowana w dalszej kolejności pogłębiona analiza składowych sytuacji demograficznej pozwala zidentyfikować bezpośrednio i pośrednio przyczyny wcześniej stwierdzonych zmian.

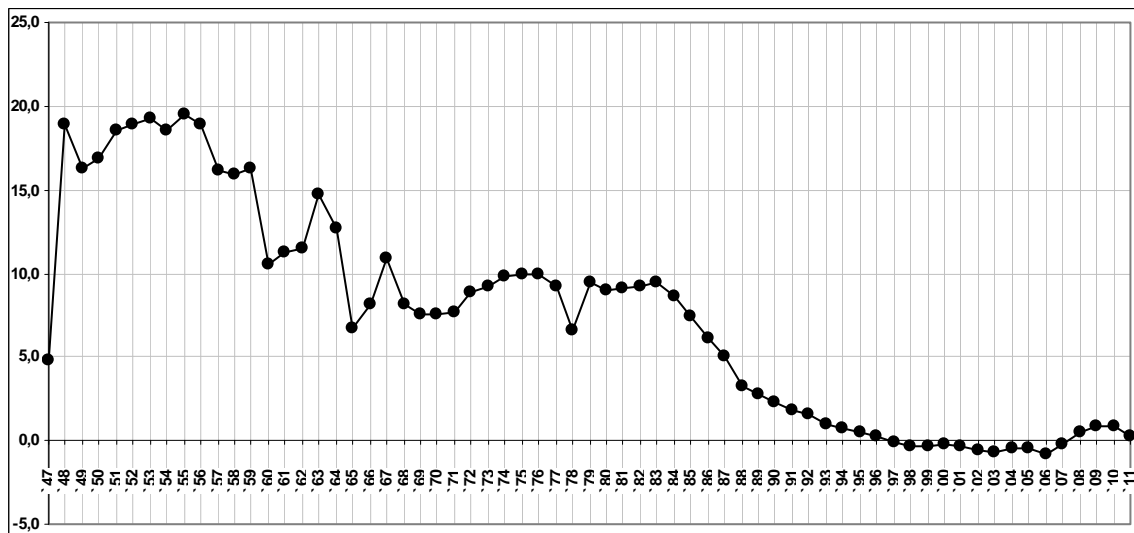
Wykresy 6.1 i 6.2 wskazują jednoznacznie, iż bezwzględne i względne rozmiary przyrostu rzeczywistego ludności Polski zaczęły się gwałtownie zmniejszać począwszy od 1983 roku. W drugiej połowie lat 90. występował już ubytek ludności. Dopiero w latach 2008, 2009 i 2010 odnotowano przyrost rzeczywisty ludności kraju, jednak zjawisko to już w 2011 r. było w stadium zaniku. Wspomniane przyrosty liczby ludności były na poziomie małym w zestawieniu z wielkościami osiąganymi w przeszłości.

Wykres 6.1. Przyrost/ubytok rzeczywisty ludności Polski w latach 1947–2011 (w tys.)



Źródło: opracowanie i układ własne na podstawie danych GUS.

Wykres 6.2. Przyrost/ubytok rzeczywisty ludności Polski w latach 1947–2011 (na 1000 ludności)



Źródło: jak w wykresie 6.1.

W tabelicy 6.4 przedstawiono przyrost i ubytek rzeczywisty ludności w 2011 r. w układzie województw. W roku tym aż w 11 województwach odnotowano ubytek ludności, a wyraźny przyrost tylko w 4. Najbardziej znaczące zmniejszenie liczby mieszkańców nastąpiło głównie w różnego typu regionach problemowych, tj.: świętokrzyskim, łódzkim, lubelskim, opolskim, podlaskim, śląskim oraz warmińsko-mazurskim i zachodniopomorskim. Jak widać, są to głównie regiony „rolnicze” Polski wschodniej oraz „stare” regiony przemysłowe Polski południowej i centralnej. Znaczący przyrost rzeczywisty ludności zanotowano tylko w regionach, na których terenie są zlokalizowane rozwijające się duże, wielofunkcyjne aglomeracje (obszary metropolitarne): pomorskie – Trójmiasto, mazowieckie – Warszawa, małopolskie – Kraków i wielkopolskie – Poznań. Odmienne niż w latach poprzednich nie zwiększała się już liczba ludności województw charakteryzujących się

tradycyjnie „młodsza populacja”, czyli północnych, północno-zachodnich oraz południowo-wschodnich (wyjątek – podkarpackie). Przedstawiona sytuacja w 2011 r. wydaje się ciągle jeszcze efektem końcowej fazy zwiększenia bezwzględnej liczby urodzeń, wynikającego z zakładania rodzin przez roczniki wyżu demograficznego lat 80.

W tabelicy 6.4 pokazano również – w skali województw dla całego okresu 2002–2011 – zsumowany przyrost/ubytek ludności przeliczony na 1000 osób średniego stanu ich ludności. Zróżnicowania międzyregionalne omawianego zjawiska są tu zgodne z sytuacją obserwowaną w 2011 roku. Porównanie obu ujęć może wskazywać na pojawianie się zjawiska „wzmacniania demografii przez ekonomię”: najatrakcyjniejsze osiedleńczo obszary wydają się przyciągać ludność, w tym w wieku zakładania rodzin. Skala oddziaływania tego zjawiska na przyrost rzeczywisty ludności w tego typu województwach (wielkopolskie, małopolskie, pomorskie, mazowieckie) jest większa niż wpływ na przyrost ludności samych tylko cech demograficznych „rodzimej” ludności regionów „młodszych” o wysokiej dzietności (np. podkarpackie, lubelskie).

Tabela 6.4. Przyrost i ubytek rzeczywisty ludności w 2011 r. oraz w okresie 2002–2011 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw

Przyrost i ubytek rzeczywisty ludności na 1000 mieszkańców			
województwo	w 2011 r.	województwo	sumarycznie w okresie 2002–2011
Świętokrzyskie	-3,5	Opolskie	-44,4
Łódzkie	-3,4	Łódzkie	-28,3
Opolskie	-3,2	Śląskie	-22,2
Lubelskie	-3,1	Świętokrzyskie	-13,7
Podlaskie	-2,0	Lubelskie	-11,4
Śląskie	-1,9	Podlaskie	-5,6
Warmińsko-mazurskie	-0,8	Dolnośląskie	4,1
Zachodniopomorskie	-0,6	Polska ogółem	8,4
Dolnośląskie	-0,2	Podkarpackie	11,2
Kujawsko-pomorskie	-0,2	Kujawsko-pomorskie	14,1
Lubuskie	-0,1	Zachodniopomorskie	14,7
Polska ogółem	0,2	Lubuskie	14,8
Podkarpackie	0,3	Warmińsko-mazurskie	16,9
Wielkopolskie	2,5	Wielkopolskie	29,9
Małopolskie	3,0	Mazowieckie	30,6
Pomorskie	3,5	Małopolskie	33,8
Mazowieckie	3,5	Pomorskie	45,7

Uwaga: województwa uporządkowano według rosnącej wartości miernika.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Powyższe stwierdzenia potwierdza obserwacja przyrostu/ubytku rzeczywistego ludności (w przeliczeniu na 1000 mieszkańców) w skali powiatów w 2011 roku. Umożliwia to wstępne zidentyfikowanie obszarów formalnie rejestrowanego rozwoju i regresu demograficznego (ryc. 1 i 2). Najwyższym przyrostem ludności charakteryzowały się, niemal bez wyjątku, wszystkie powiaty otaczające największe miasta Polski, w tym szczególnie ośrodki regionalne. Jest charakterystyczne, iż w samych stolicach województw (w większości przypadków) odnotowuje się zmniejszenie lub stagnację liczby ludności⁴. Tradycyjnie, największy względny przyrost ludności na obszarach aglomeracyjnych występuje w rejonie Warszawy, Trójmiasta, Poznania, aglomeracji bydgosko-toruńskiej, Wrocławia i Krakowa. Mniejszy przyrost wykazują powiaty otaczające Szczecin, Olsztyn, Białystok, Lublin, Rzeszów, Łódź i Zieloną Górę. Uogólniając, można stwierdzić, że przyrost rzeczywisty ludności następuje głównie na obszarach podmiejskich dużych miast (stolice regionów, największe ośrodki subregionalne), co prawdopodobnie wpływa na intensyfikację coraz częściej obserwowanego zjawiska tzw. „rozprzestrzeniania” się miast (ryc. 1). Z kolei, zdecydowana większość położonych „peryferyjnie” powiatów Polski północno-wschodniej, wschodniej, południowo-zachodniej, zachodniej oraz centralnej wykazuje w 2011 r. ubytek rzeczywisty ludności. Odstępstwa od tej reguły dotyczą tylko fragmentów względnie demograficznie prężnych województw Polski południowej (podkarpackie, małopolskie) oraz Ziem Zachodnich i Północnych (pomorskie, kujawsko-pomorskie, wielkopolskie).

W skali powiatów rozpiętość poziomu względnego przyrostu/ubytku rzeczywistego ludności w 2011 r. była bardzo duża: w 58 powiatach ubytek ten wynosił od 5,1 do 13 promili, natomiast w 19 powiatach przyrost rzeczywisty ludności wynosił 10–26 promili.

Przedstawiony obraz zróżnicowań przestrzennych omawianego zjawiska dla roku 2011 znajduje potwierdzenie w obserwacji zróżnicowań występujących w całym okresie 2002–2011 (ryc. 2). W takim sumarycznym ujęciu jeszcze wyraźniej rysuje się przyrost ludności w powiatach związanych z największymi miastami Polski (stolice województw, ośrodki subregionalne). Obserwowany w takiej szerszej perspektywie czasowej i przestrzennej przyrost rzeczywisty ludności występował w zasadzie na obszarach trzech stref:

- o w całej północno-zachodniej połowie kraju, z wyjątkiem tamtejszych powiatów nadgranicznych (warmińsko-mazurskie, pomorskie, zachodniopomorskie, wielkopolskie, fragmenty kujawsko-pomorskiego, lubuskiego i dolnośląskiego),
- o na południowym-wschodzie kraju (małopolskie, podkarpackie, fragmenty śląskiego),
- o w Polsce centralnej (środkowa część mazowieckiego).

Ubytek rzeczywisty ludności występował w większości powiatów leżących poza tymi obszarami.

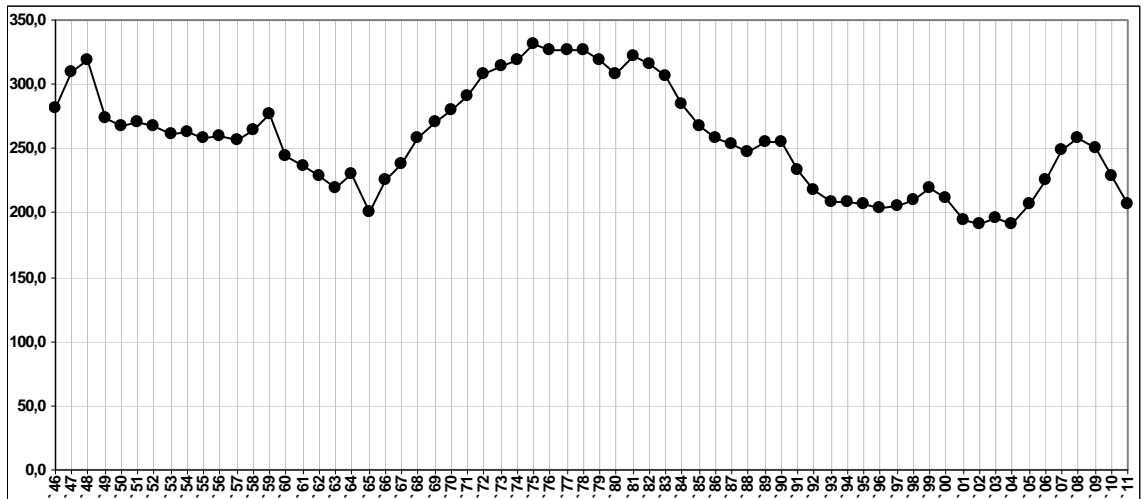
6.3. Małżeństwa

Obserwowana w wielkościach bezwzględnych i względnych liczba małżeństw zawieranych w Polsce wykazuje oczywisty związek z falami wyżu i niżu demograficznego. Wyraźne zmniejszenie liczby zawieranych małżeństw nastąpiło w Polsce po 1981 roku. Mimo wyhamowania tendencji spadkowej na początku lat 90. wyraźny wzrost w omawianej dziedzinie nastąpił dopiero w okresie 2005–2008. W latach 2009, 2010 i 2011 zauważalny

⁴ Wyjątkami są tu zwykle miasta, które największe przyrosty ludności osiągają często w wyniku inkorporacji terenów przyległych oraz relatywnie mniejsze intensywnie rozwijające się ośrodki regionalne i subregionalne.

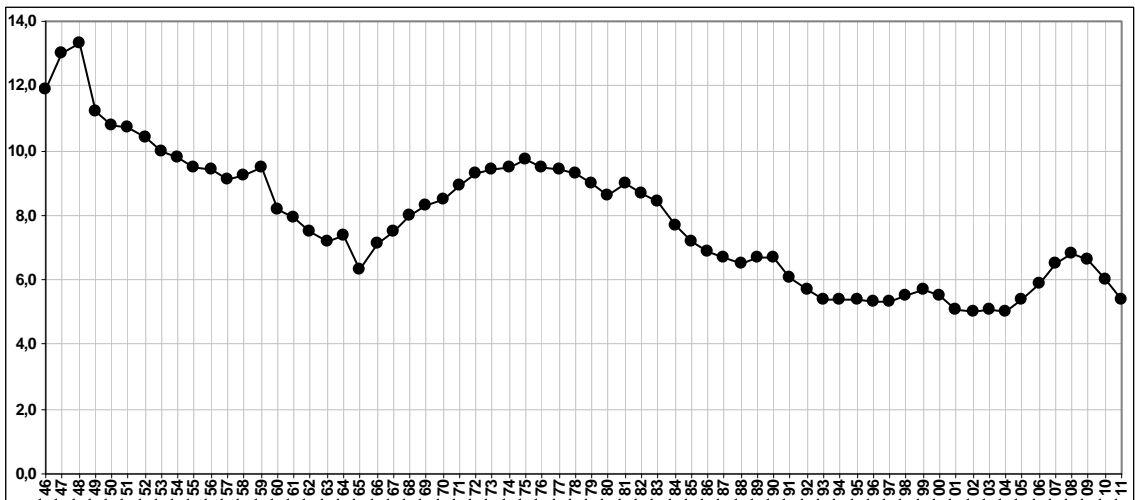
jest już spadek omawianej wielkości, która zbliża się do poziomu z lat 1992–2004. Zmiany te jednak – liczone w wielkościach względnych, tj. na 1000 ludności – dokonują się na poziomie o około 1/4 niższym niż w latach 50. oraz 70. (wykresy 6.3 i 6.4).

Wykres 6.3. Liczba małżeństw zawieranych w Polsce w latach 1946–2011 (w tys.)



Źródło: jak w wykresie 6.1.

Wykres 6.4. Liczba małżeństw zawieranych w Polsce w latach 1946–2011 (na 1000 ludności)



Źródło: jak w wykresie 6.1.

Liczba zawieranych małżeństw jest w znacznej części pochodną struktury wiekowej ludności oraz specyfiki społecznej określonego obszaru. Na poziomie regionalnym w 2011 r. nie stwierdza się dużych różnic w liczbie zawieranych małżeństw w przeliczeniu na 1000 mieszkańców. Najniższy poziom tego wskaźnika (5,0–5,3) odnotowano w województwach: południowo-zachodnich i zachodnich (opolskie, dolnośląskie, zachodniopomorskie i lubuskie), centralnych (łódzkie i mazowieckie) oraz północno-wschodnich (warmińsko-mazurskie i podlaskie). Względnie ujmując, najwięcej małżeństw zawarto w południowo-wschodniej części kraju (podkarpackie, lubelskie, małopolskie i śląskie,) a także w województwach północnych i zachodnich (wielkopolskie, pomorskie, kujawsko-pomorskie). Podobne zróżnicowania przestrzenne, średnio biorąc, występowały w całym okresie 2002–2011 (tabl. 6.5).

Tablica 6.5. Liczba małżeństw zawartych w 2011 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2011 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw

Liczba małżeństw zawartych na 1000 mieszkańców			
województwo	w 2011 r.	województwo	średniorocznie w okresie 2002–2011
Łódzkie	5,0	Opolskie	5,2
Zachodniopomorskie	5,0	Zachodniopomorskie	5,5
Lubuskie	5,1	Lubuskie	5,5
Opolskie	5,1	Łódzkie	5,5
Dolnośląskie	5,2	Dolnośląskie	5,5
Mazowieckie	5,2	Podlaskie	5,7
Podlaskie	5,2	Mazowieckie	5,7
Warmińsko-mazurskie	5,3	Polska ogółem	5,8
Polska ogółem	5,4	Śląskie	5,8
Świętokrzyskie	5,4	Warmińsko-mazurskie	5,8
Kujawsko-pomorskie	5,4	Małopolskie	5,9
Pomorskie	5,4	Kujawsko-pomorskie	5,9
Śląskie	5,5	Świętokrzyskie	5,9
Małopolskie	5,5	Podkarpackie	6,0
Wielkopolskie	5,6	Pomorskie	6,0
Lubelskie	5,6	Wielkopolskie	6,0
Podkarpackie	5,8	Lubelskie	6,1

Uwaga: województwa uporządkowano według rosnącej wartości miernika.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

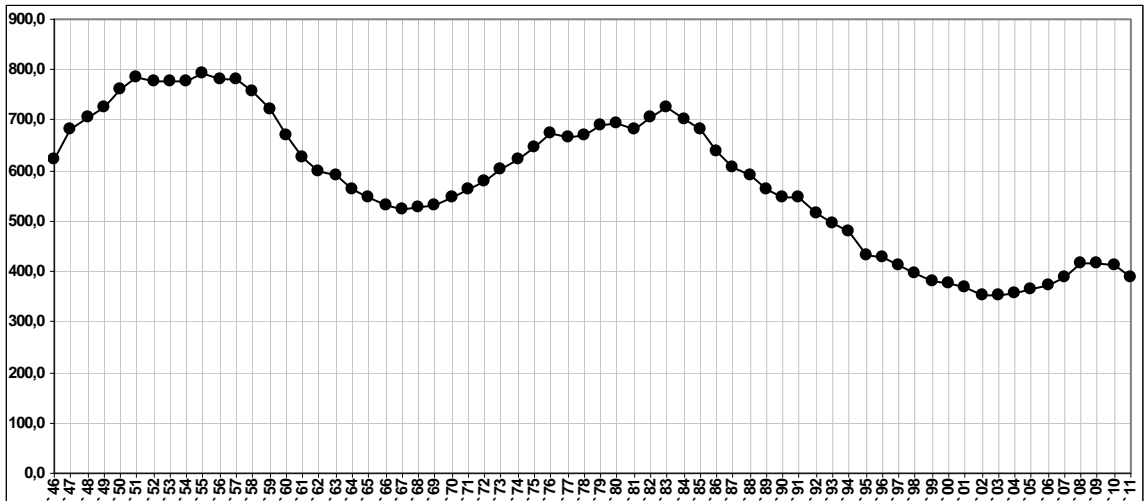
Przedstawione odmienności w dużym stopniu wynikają z różnic w strukturze wieku mieszkańców poszczególnych regionów. Średni poziom intensywności zawierania związków małżeńskich w okresie 2002–2011 był wyraźnie niższy od notowanego w okresie 2005–2010. Wynikało to z wchodzenia (nieco opóźnionego) w wiek zawierania małżeństw roczników wyżowych lat 80. Zjawisko to już stopniowo zanika w latach 2009–2011.

Obserwując omawiane zjawisko w skali powiatów (ryc. 6.3 i 6.4), widać wyraźnie, że najmniejszą intensywnością zawierania związków małżeńskich charakteryzowała się większość powiatów należących do regionów południowo-zachodnich, zachodnich i północno-zachodnich kraju (zachodniopomorskie, lubuskie, dolnośląskie, opolskie) oraz obszary północno-wschodnie (warmińsko-mazurskie, podlaskie). Podobna sytuacja była udziałem większości powiatów grodzkich oraz funkcjonalnie związanych z nimi powiatów ziemskich. Rozpiętość omawianego miernika w 2011 r. w skali powiatów (ryc. 6.3) była dość znacząca: od 4,2 do 7,3 małżeństw na 1000 ludności. Podobny obraz zróżnicowań przestrzennych i częstości zawierania małżeństw stwierdzono średnio w latach 2002–2011 (ryc. 6.4). W tym okresie najniższy poziom omawianego miernika (od 4,7 do 5,0) stwierdzono w 10 powiatach, a najwyższy (6,5–7,8) odnotowano w 25 powiatach.

6.4. Urodzenia

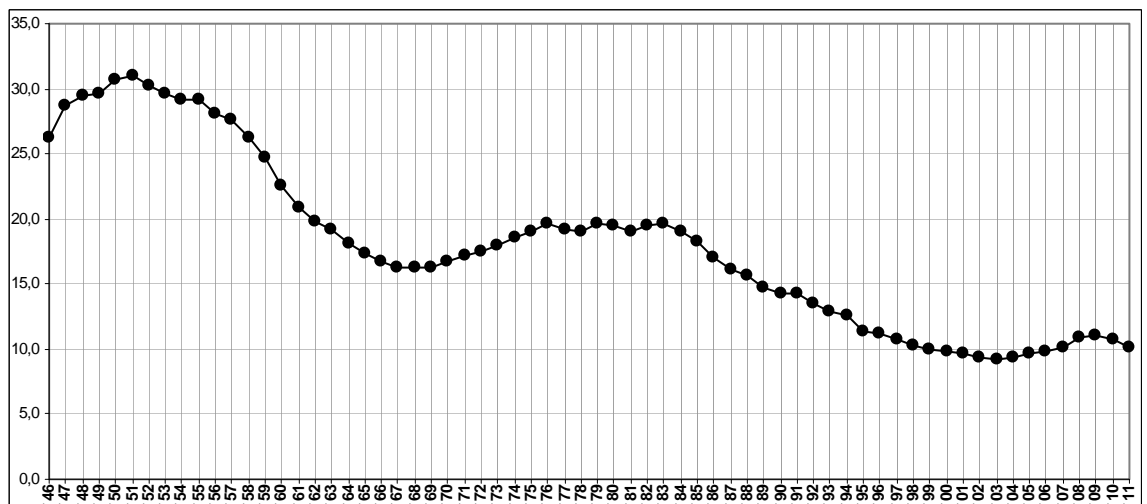
Ujmowana zarówno w wielkościach bezwzględnych, jak i względnych liczba urodzeń żywych w Polsce zmniejszała się począwszy od 1983 roku. Odwrócenie tej tendencji, jak wykazano w rozdziale 3, obserwuje się dopiero w latach 2004–2008, ale lata 2009–2011 przynoszą nie tylko „wygaszenie”, ale niemal zanik tego trendu wzrostowego. Zmiany te dokonują się (licząc w wielkościach względnych, tj. na 1000 ludności) na poziomie 2–3-krotnie niższym niż w latach 50. oraz 70. i 80. – wykresy 6.5 i 6.6.

Wykres 6.5. Liczba urodzeń żywych w Polsce w latach 1946–2011 (w tys.)



Źródło: jak w wykresie 6.1.

Wykres 6.6. Liczba urodzeń żywych w Polsce w latach 1946–2011 (na 1000 ludności)



Źródło: jak w wykresie 6.1.

W 2011 r. na poziomie regionalnym najmniej urodzeń żywych w przeliczeniu na 1000 mieszkańców (8,6–9,7) stwierdzono w województwach: południowo-zachodnich (opolskie, dolnośląskie, śląskie), centralnych (świętokrzyskie, łódzkie) oraz w zachodniopomorskim

i podlaskim. Najwyższy poziom tego zjawiska (11,1–12,0 urodzeń żywych na 1000 mieszkańców) wystąpił w 2011 r. w województwach: północnych i zachodnich (pomorskie, warmińsko-mazurskie, lubuskie, wielkopolskie) oraz w mazowieckim i małopolskim. Ta sytuacja z 2011 r. znajduje (z małymi wyjątkami) potwierdzenie w średniorocznym poziomie miernika dla okresu 2002–2011 (tabl. 6.6).

Tablica 6.6. Liczba urodzeń żywych w 2011 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2011 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw

Liczba urodzeń żywych na 1000 mieszkańców			
województwo	w 2011 r.	województwo	średniorocznie w okresie 2002–2011
Opolskie	8,6	Opolskie	8,3
Świętokrzyskie	9,1	Łódzkie	9,3
Podlaskie	9,3	Śląskie	9,3
Zachodniopomorskie	9,3	Świętokrzyskie	9,3
Łódzkie	9,5	Dolnośląskie	9,3
Dolnośląskie	9,5	Podlaskie	9,5
Śląskie	9,7	Zachodniopomorskie	9,8
Lubelskie	9,8	Polska ogółem	10,0
Podkarpackie	9,9	Lubelskie	10,0
Kujawsko-pomorskie	10,0	Podkarpackie	10,1
Polska ogółem	10,1	Lubuskie	10,3
Warmińsko-mazurskie	10,2	Kujawsko-pomorskie	10,3
Lubuskie	10,2	Mazowieckie	10,3
Małopolskie	10,6	Małopolskie	10,4
Mazowieckie	10,8	Warmińsko-mazurskie	10,7
Pomorskie	11,0	Wielkopolskie	10,9
Wielkopolskie	11,0	Pomorskie	11,2

Uwaga: województwa uporządkowano według rosnącej wartości miernika.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Liczbę urodzeń żywych, w przeliczeniu na 1000 mieszkańców, przedstawiono w skali powiatów na rycinach 6.5 i 6.6 odpowiednio dla 2011 r. oraz średniorocznie dla okresu 2002–2011. Najwyższy poziom omawianego zjawiska w 2011 r. (11–15 urodzeń na 1000 ludności) wykazywały tylko niektóre powiaty leżące na terenie województw: pomorskiego, wielkopolskiego, kujawsko-pomorskiego, warmińsko-mazurskiego, mazowieckiego i małopolskiego, a także w części lubelskiego i lubuskiego. Zdecydowanie najniższy poziom miernika (7–9) występował w powiatach całej wschodniej połowy województwa podlaskiego, przeważającej części zachodniopomorskiego oraz w ciągłym przestrzennie pasie terenów

obejmujących południe województwa dolnośląskiego, całe opolskie, północną część śląskiego, całe świętokrzyskie i styk podkarpackiego z lubelskim. Podobnie niski poziom tego miernika występował w 2011 r. w większości powiatów grodzkich (czyli największych miast Polski). Obraz ten sygnalizuje istotną zmianę w układzie przestrzennych zróżnicowań sytuacji demograficznej Polski: zaczynają być widoczne skutki względnej „młodości” województw zachodnich i północnych. Jednocześnie nawet tradycyjnie dynamicznie demograficznie województwa południowo-wschodnie nie dominują już w omawianej dziedzinie.

W 2011 r. rozpiętość wskaźnika urodzeń wahała się od 7,3–8 na 1000 ludności (w 10 powiatach) do 13–15 w trzech powiatach. Analogiczna sytuacja co do rozkładu zróżnicowań przestrzennych występowała, średnio biorąc, w okresie 2002–2011 (ryc. 6.6). Przeciętny poziom omawianego miernika dla tego okresu był jednak (podobnie jak w przypadku nasilenia zawierania związków małżeńskich) na niższym poziomie od notowanego w latach 2005–2011. Przyczyną takiego stanu rzeczy było wspomniane wcześniej wchodzenie w wiek zakładania rodzin roczników wyżu demograficznego lat 80. Przedstawiona tu dynamika zmian potwierdza ogólną trafność prognoz demograficznych GUS.

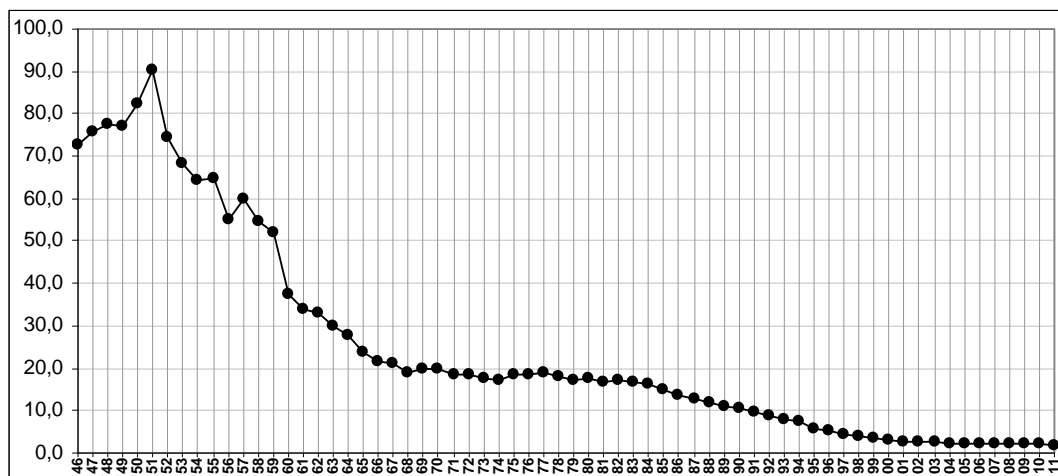
6.5. Umieralność niemowląt

Od początku lat 90. w Polsce notuje się zasadnicze zmniejszenie liczby zgonów niemowląt w przeliczeniu na 1000 urodzeń żywych, przy czym najwyraźniejszą poprawę w tym zakresie odnotowano w pierwszej połowie lat 90. Mimo tego poziom zjawiska jest jednak nadal znaczący, chociaż sytuacja stale ulega poprawie (wykresy 6.7 i 6.8). Na takie stwierdzenie pozwala zestawienie odpowiednich średnich dla okresu 2002–2011 ze stanem w 2011 r., jak również porównania międzynarodowe, międzyregionalne i międzypowiatowe⁵.

W przedmiotowym zakresie w Polsce w skali regionalnej występują ciągle bardzo wyraźne różnice (tabl. 6.7). W 2011 r. najmniejszą liczbę zgonów niemowląt na 1000 urodzeń żywych (3,4–4,3) odnotowano w województwach: mazowieckim, wielkopolskim, opolskim, pomorskim i małopolskim. Z kolei najwięcej (5,6–6,1) takich zdarzeń zaobserwowano w zachodniopomorskim, świętokrzyskim, śląskim, kujawsko-pomorskim, dolnośląskim i lubuskim. Omawiane zjawisko ma już ograniczone ilościowo rozmiary, tak więc przy porównaniach dokonywanych w skali rocznej może często dochodzić do raczej „przypadkowych” zmian w grupach województw o najwyższym i najniższym poziomie omawianego miernika.

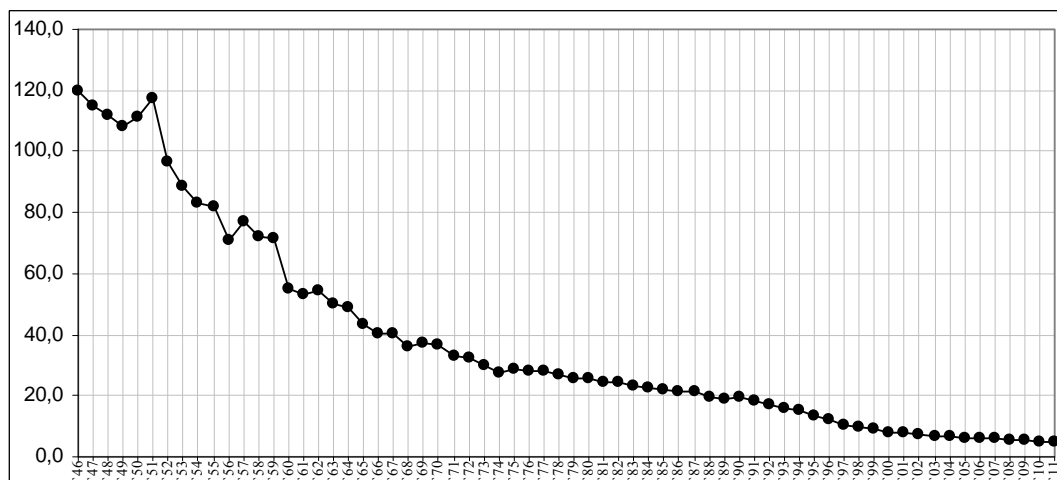
⁵ Przy obecnym wymiarze zjawiska umieralności niemowląt problemem staje się całkowita tzw. umieralność okołoporodowa niemowląt, tj. z uwzględnieniem także określonych urodzeń martwych. Analiza tego zjawiska w ujęciu przestrzennym będzie przedmiotem następnych edycji Raportu.

Wykres 6.7. Liczba zgonów niemowląt w Polsce w latach 1946–2011 (w tys.)



Źródło: jak w wykresie 6.1.

Wykres 6.8. Liczba zgonów niemowląt na 1000 urodzeń żywych w Polsce w latach 1946–2011



Źródło: jak w wykresie 6.1.

Gdy porównamy średnioroczny poziom zgonów niemowląt według województw dla okresu 2002–2011 ze stanem w 2011 r., to okazuje się, iż występują tu podobne układy zróżnicowań międzyregionalnych. Zmienność roczna składu najlepszej i najgorszej grupy województw nie jest zatem w pełni przypadkowa. W obserwowanym tu dziesięcioletnim okresie relatywnie najkorzystniejsza sytuacja (4,9–5,7 zgonów niemowląt na 1000 urodzeń żywych) występowała w województwach: opolskim, mazowieckim, warmińsko-mazurskim, małopolskim, łódzkim, podlaskim, świętokrzyskim i wielkopolskim. Średnio w tym ostatnim dziesięcioleciu najgorzej w omawianej dziedzinie (7,2–6,3 zgonów niemowląt na 1000 urodzeń żywych) było w przede wszystkim w województwach: zachodnich i południowo-zachodnich (dolnośląskim, śląskim, zachodniopomorskim, kujawsko-pomorskim, lubuskim) oraz południowo-wschodnich (lubelskie i podkarpackie) – tablica 6.7.

Tablica 6.7. Liczba zgonów niemowląt w 2011 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2011 w przeliczeniu na 1000 urodzeń żywych – według województw

Liczba zgonów niemowląt na 1000 urodzeń żywych			
województwo	w 2011 r.	województwo	średniorocznie w okresie 2002–2011
Mazowieckie	3,4	Opolskie	4,9
Wielkopolskie	3,7	Mazowieckie	5,2
Opolskie	3,8	Warmińsko-mazurskie	5,2
Pomorskie	4,1	Małopolskie	5,4
Małopolskie	4,3	Łódzkie	5,6
Lubelskie	4,4	Podlaskie	5,6
Łódzkie	4,5	Świętokrzyskie	5,7
Polska ogółem	4,7	Wielkopolskie	5,7
Warmińsko-mazurskie	4,7	Pomorskie	5,8
Podlaskie	4,8	Polska ogółem	6,0
Podkarpackie	5,3	Podkarpackie	6,3
Lubuskie	5,6	Lubelskie	6,3
Dolnośląskie	5,6	Lubuskie	6,5
Kujawsko-pomorskie	6,0	Kujawsko-pomorskie	6,6
Śląskie	6,0	Zachodniopomorskie	6,6
Świętokrzyskie	6,0	Śląskie	7,2
Zachodniopomorskie	6,1	Dolnośląskie	7,2

Uwaga: województwa uporządkowano według rosnącej wartości miernika.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W związku z opisaną sytuacją przedmiotowemu zjawisku należałoby się nieco dokładniej przyjrzeć w odpowiednich szczegółowych analizach. Próba uogólniającej interpretacji tych zróżnicowań na poziomie regionalnym jest właściwie niemożliwa, ponieważ nasilenie omawianego zjawiska w takiej skali jest wypadkową rozmaitych, często przeciwstawnie oddziałujących lokalnych uwarunkowań. Zauważalny jest niższy względny poziom zgonów niemowląt w regionach ekologicznie czystszych, a także tych lepiej wyposażonych w infrastrukturę społeczną. Można więc wskazać tu na domniemany wpływ stanu środowiska (chodzi zwłaszcza o środowisko mieszkalne oraz warunki pracy) oraz szeroko rozumianą (realną, a nie formalną) dostępność placówek i wyspecjalizowanej kadry służby zdrowia świadczącej usługi w ramach ubezpieczeń społecznych. Dotyczy to dostępności przestrzennej, czasowej, a także ekonomicznej i „mentalnej” tych usług, tzn. dostosowanie form opieki do potrzeb i możliwości usługobiorców. Duży wpływ na poziom umieralności niemowląt ma narastające zjawisko tzw. „ryzykownych” zachowań kobiet w okresie rozrodczym, zwłaszcza w okresie ciąży. Głównie chodzi tu o palenie papierosów, picie alkoholu, zażywanie narkotyków, nadużywanie leków, przeżywanie sytuacji

stresowych, nieregularne wizyty u lekarza lub ich brak, niewłaściwe odżywianie się, nieprzestrzeganie zasad higieny, wypoczynku, pracy itp. W nasileniu występowania tego typu zachowań można znaleźć pewne prawidłowości przestrzenne – w pewnym stopniu nawiązujące do opisanych zróżnicowań. Występują one względnie częściej na obszarach silnie zurbanizowanych, o dużym udziale ludności migrującej, w warunkach zaniku tradycyjnych więzi społecznych i wykształceniu się często patologicznych wzorców postępowania itp. Jednocześnie na takich obszarach zwykle mamy do czynienia z relatywnie lepiej wykształconą ludnością i z lepszym dostępem do placówek służby zdrowia, co w pewnym zakresie nieco zmniejsza wagę wcześniej opisanych negatywnych zjawisk.

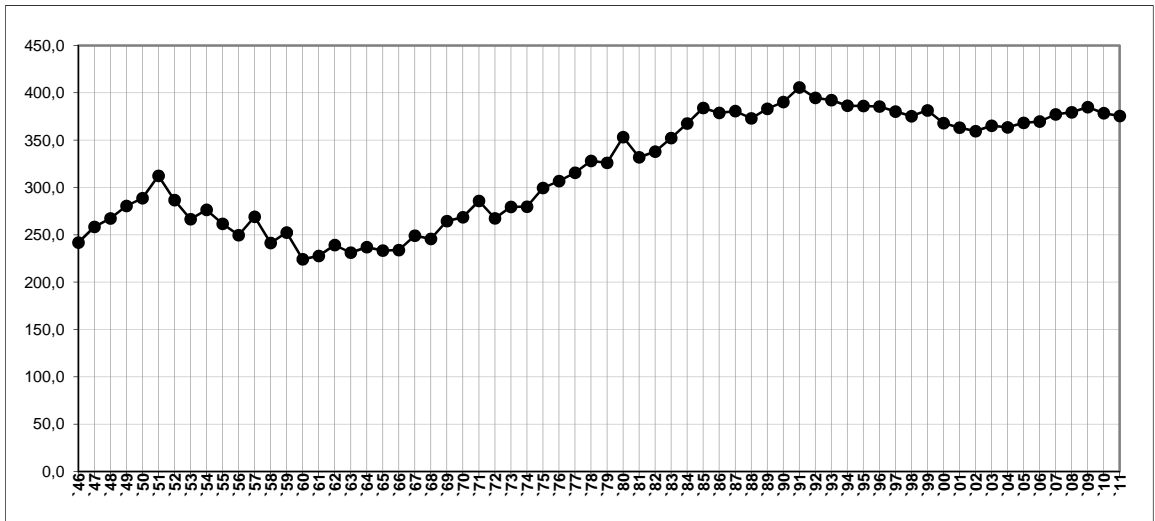
Na rycinie 6.7 przedstawiono liczbę zgonów niemowląt w skali powiatów w przeliczeniu na 1000 urodzeń żywych w 2011 roku. W zasadzie nie występują wyraźne prawidłowości przestrzenne w zakresie zróżnicowań nasilenia omawianego zjawiska. Można jednak zauważyć niższy poziom odnośnego miernika w większości powiatów grodzkich, z wyjątkiem leżących na obszarze województwa śląskiego. Do grupy jednostek o relatywnie niższym poziomie wskaźnika należy również znaczna liczba powiatów okalających największe miasta. Z kolei niepokojąco wysoki poziom zgonów niemowląt zdaje się być dość trwale powiązany z fragmentami województw „ściany zachodniej” oraz „wschodniej” przeżywającymi trudności strukturalne – części: zachodniopomorskiego, pomorskiego, lubuskiego i dolnośląskiego oraz warmińsko-mazurskiego, podlaskiego, lubelskiego, podkarpackiego, a także świętokrzyskiego. Tradycyjnie, niepokojąca sytuacja zdaje się występować na obszarze województwa śląskiego. Pomimo wysokiego nasycenia placówkami służby zdrowia oraz ich dobrej dostępności utrzymuje się tam wysoki poziom zgonów niemowląt w przeliczeniu na 1000 urodzeń żywych. Z dużym prawdopodobieństwem można stwierdzić, iż jest to rezultat wpływu zdegradowanego środowiska na warunki życia mieszkańców oraz swoistego „wielkomięjskiego stylu życia”. Podobny do stwierdzonego w 2011 r. (ale, średnio biorąc, na poziomie kilkakrotnie wyższym wskutek szybkiej poprawy w ostatnich latach) obraz zróżnicowań przestrzennych nasilenia omawianego zjawiska odnotowuje się w całym okresie 2002–2011 (ryc. 6.8).

Międzypowiatowe zróżnicowanie poziomu umieralności niemowląt (w przeliczeniu na 1000 urodzeń żywych) w 2011 r. wynosiło od 0 do 15,5. Uśredniony poziom tych zróżnicowań dla okresu 2002–2011 w skali powiatów jest na wysokim poziomie – wynosi od około 3 do 10 zgonów na 1000 urodzeń żywych (ryc. 6.7 i 6.8).

6.6. Umieralność ludności

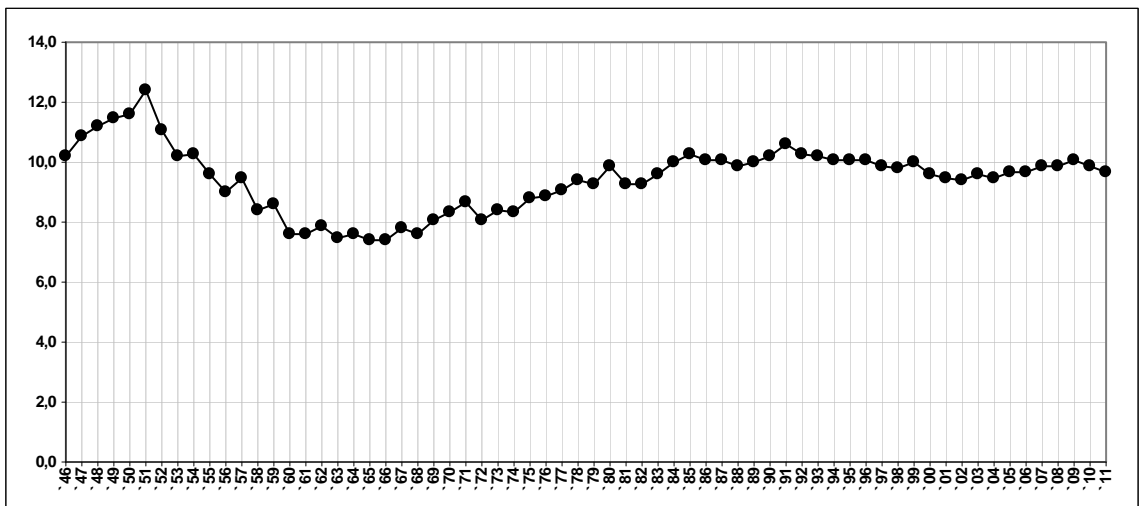
Na wykresach 6.9 i 6.10 zaprezentowano, w ujęciu bezwzględny i względny, ilość zgonów ogółem w Polsce w latach 1946–2011. Widać na nich w szczególności spadek liczby zgonów w przeliczeniu na 1000 ludności w latach 50., a następnie stopniowy wzrost do początku lat 90. Po 1990 r. poziom omawianego miernika zaczyna się nieco obniżać, aż do początkowych lat XXI w., po czym następuje stopniowy jego wzrost i następnie ograniczony spadek (wykres 6.9).

Wykres 6.9. Liczba zgonów w Polsce w latach 1946–2011 (w tys.)



Źródło: jak w wykresie 6.1.

Wykres 6.10. Liczba zgonów na 1000 ludności w Polsce w latach 1946–2011



Źródło: jak w wykresie 6.1.

Przedstawienie zróżnicowań w czasie i przestrzeni poziomu umieralności wymaga wykorzystania wskaźnika opartego na standaryzowanych danych. Pozwala to wyeliminować wpływ na poziom tego miernika zróżnicowań struktury wiekowej ludności występujących między porównywanymi populacjami. W przeprowadzonej tu analizie wykorzystano informacje dotyczące liczby zgonów ogółem w grupach wiekowych: 0 lat, 1–4 lata oraz w kolejnych 5-letnich grupach wiekowych, aż do grupy 85 lat i więcej. Podstawą standaryzacji była struktura wieku ludności Polski, do której odniesiono cząstkowe, rzeczywiste współczynniki zgonów obliczone dla poszczególnych grup wiekowych w skali poszczególnych województw oraz poszczególnych powiatów. W wyniku sumowania cząstkowych, standaryzowanych wskaźników umieralności otrzymano standaryzowany współczynnik

zgonów ogółem dla każdego województwa oraz dla każdego powiatu. Analogiczne obliczenia przeprowadzono w przypadku zgonów w następstwie chorób układu krążenia oraz chorób nowotworowych. Ze względu na metodykę gromadzenia odnośnych danych zjawisko umieralności ogółem oraz według ww. przyczyn przedstawiono dla 2010 roku (tabl. 6.8)⁶.

Tablica 6.8. Standaryzowane współczynniki zgonów na 100 tys. ludności w 2010 r. według województw

Standaryzowany współczynnik zgonów w 2010 r.					
ogółem		z powodu chorób układu krążenia		z powodu chorób nowotworowych	
województwo		województwo		województwo	
Podkarpackie	909,6	Pomorskie	379,8	Podkarpackie	212,6
Małopolskie	914,0	Podlaskie	409,2	Lubelskie	220,5
Podlaskie	930,3	Wielkopolskie	421,7	Podlaskie	227,5
Pomorskie	941,8	Warmińsko-mazurskie	425,1	Świętokrzyskie	228,4
Mazowieckie	948,6	Małopolskie	427,7	Opolskie	233,9
Opolskie	958,7	Mazowieckie	431,3	Mazowieckie	239,9
Polska	991,1	Polska	455,7	Małopolskie	240,3
Wielkopolskie	995,8	Śląskie	461,7	Polska	251,6
Świętokrzyskie	1004,8	Opolskie	467,8	Dolnośląskie	252,2
Dolnośląskie	1005,2	Zachodniopomorskie	472,7	Łódzkie	257,3
Warmińsko-mazurskie	1009,9	Lubuskie	474,0	Lubuskie	259,5
Lubelskie	1014,1	Podkarpackie	475,4	Śląskie	262,5
Lubuskie	1021,9	Kujawsko-pomorskie	476,2	Wielkopolskie	267,2
Śląskie	1026,5	Dolnośląskie	480,4	Zachodniopomorskie	272,7
Zachodniopomorskie	1031,4	Łódzkie	493,2	Warmińsko-mazurskie	274,6
Kujawsko-pomorskie	1045,6	Lubelskie	510,9	Pomorskie	275,0
Łódzkie	1107,1	Świętokrzyskie	521,3	Kujawsko-pomorskie	295,9

Uwaga: województwa uszeregowane w kolejności rosnącej odnośnego współczynnika dla 2010 r.

Źródło: układ i obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Poziom umieralności ogółem, analizowany za pomocą standaryzowanych współczynników umieralności, wykazywał w Polsce w 2010 r. dość istotne zróżnicowania międzywojewódzkie. Nasilenie tego zjawiska niższe od średniej ogólnopolskiej (991,1 na 100 tys. ludności), stwierdzono w województwach: podkarpackim, małopolskim, podlaskim, pomorskim, mazowieckim i opolskim (od 909,6 do 958,7 na 100 tys. ludności). Są to głównie obszary Polski wschodniej, południowo-wschodniej oraz częściowo centralnej. Na przeciwległym biegunie znajdujemy województwa zachodnie, południowo-zachodnie i północne (kujawsko-pomorskie, zachodniopomorskie, śląskie, lubuskie, warmińsko-mazurskie, dolnośląskie) oraz wyjątkowo lubelskie i łódzkie (tabl. 6.8). Międzywojewódzki zakres zróżnicowań omawianego wskaźnika jest znaczący – wynosi od 910 (min.) do 1107

⁶ Ze względu na dość złożony proces opracowywania przedmiotowych informacji dane dotyczące omawianych tu zjawisk są dostępne z ponad jednorocznym opóźnieniem.

(maks.) zgonów ogółem na 100 tys. ludności. Porównując układ zróżnicowań omawianego zjawiska z roku 2010 ze stanem z lat poprzedzających, stwierdza się zmniejszenie jego nasilenia. Występuje to jednak przy zachowaniu układu przestrzennych zróżnicowań w tej mierze: niemal wszystkie województwa, które w 2010 r. wykazywały niższy poziom omawianego miernika od średniej ogólnokrajowej, były w podobnej sytuacji w latach wcześniejszych. Układ omawianych tu zróżnicowań przestrzennych na poziomie powiatów przedstawia rycina 6.9.

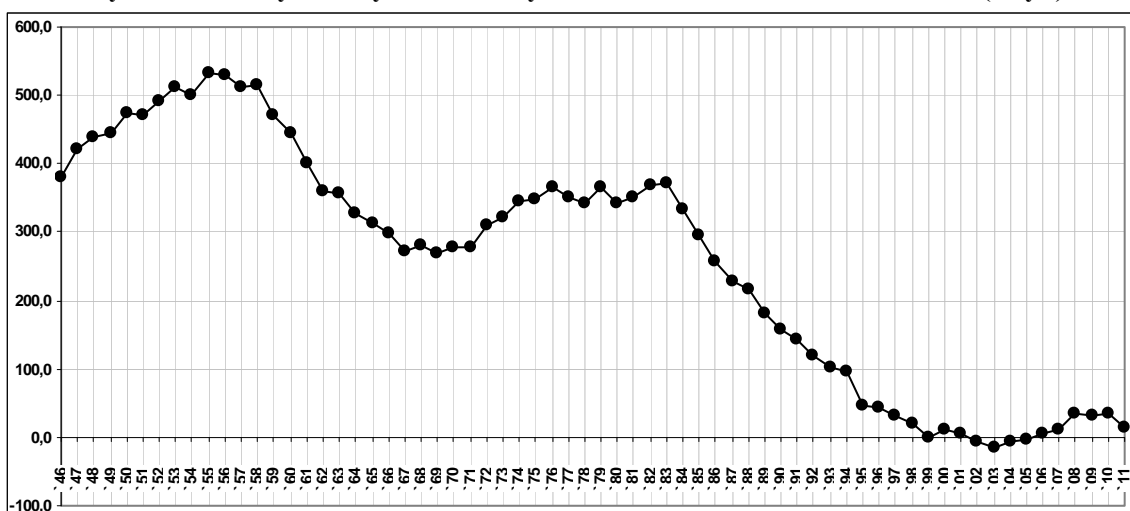
Nasilenie umieralności w następstwie chorób układu krążenia ujmowane poprzez standaryzowane współczynniki umieralności wykazywało w Polsce w 2010 r. również istotne międzywojewódzkie zróżnicowania. Na poziomie poniżej średniej ogólnopolskiej (455,7 na 100 tys. ludności) zjawisko to kształtowało się w: pomorskim, podlaskim, wielkopolskim, warmińsko-mazurskim, małopolskim i mazowieckim (od 379,8 do 431,3 na 100 tys. ludności). Są to głównie obszary Polski północno-wschodniej oraz częściowo centralnej i wschodniej. Najwyższy poziom omawianego miernika stwierdzono w województwach: świętokrzyskim, lubelskim, łódzkim, dolnośląskim, kujawsko-pomorskim i podkarpackim (od 521,3 do 475,4 na 100 tys. mieszkańców) – tablica 6.8. Zakres zróżnicowań jest tu znaczący – wynosi od 380 (min.) do 521 (maks.) zgonów w następstwie chorób układu krążenia na 100 tys. ludności. Porównując układ i poziom zróżnicowań międzywojewódzkich omawianego miernika dla roku 2010 ze stanem z 2009 r., stwierdza się zmniejszenie wartości średniej miernika. Występuje to przy zachowaniu w ogólnym zarysie układu przestrzennych zróżnicowań w tej mierze. Większość województw, które wykazywały w 2010 r. niższy od średniej ogólnokrajowej poziom omawianego zjawiska, były w analogicznej sytuacji w latach poprzednich. Układ zróżnicowań przestrzennych poziomu zgonów w następstwie chorób układu krążenia w skali powiatów pokazuje rycina 6.10.

Nasilenie umieralności w następstwie chorób nowotworowych, analizowane przy wykorzystaniu standaryzowanych współczynników umieralności w Polsce, w 2010 r. również wykazuje występowanie dużych zróżnicowań w skali międzywojewódzkiej. Na poziomie poniżej średniej ogólnopolskiej (251,6 na 100 tys. ludności) zjawisko to występowało w: podkarpackim, lubelskim, podlaskim, świętokrzyskim, opolskim, mazowieckim i małopolskim (od 212,6 do 240,3 na 100 tys. ludności). Jest to niemal w całości południowo-wschodnia połowa kraju. Wyższy od średniej krajowej poziom omawianego miernika stwierdzono w województwach: kujawsko-pomorskim, pomorskim, warmińsko-mazurskim, wielkopolskim, zachodniopomorskim, śląskim, lubuskim, łódzkim i dolnośląskim (od 295,9 do 252,2 na 100 tys. mieszkańców) – tablica 6.8. Zakres zróżnicowań omawianego miernika wynosi od 212,6 (min.) do 295,9 (maks.) zgonów w następstwie chorób nowotworowych na 100 tys. ludności. Porównując poziom międzywojewódzkich zróżnicowań omawianego miernika z 2009 r. ze stanem 2010 r., stwierdza się zwiększenie rozpiętości miernika przy obniżeniu jego średniej wartości w skali ogólnopolskiej. Występuje to przy zachowaniu układu przestrzennych zróżnicowań w tej mierze: województwa, które wykazywały w 2010 r. niższy od średniej ogólnokrajowej poziom omawianego miernika, były w analogicznej sytuacji w latach 2007 i 2008. Układ zróżnicowań przestrzennych poziomu zgonów w następstwie chorób układu krążenia w skali powiatów przedstawia rycina 6.11.

6.7. Przyrost i ubytek naturalny ludności

Przyrost/ubytek naturalny ludności w Polsce w sposób wręcz modelowy pokazuje oddziaływanie każdego kolejnego wyżu demograficznego. W szczególności zmniejszanie się rozmiarów przyrostu naturalnego, ujmowanego zarówno w wielkościach bezwzględnych, jak i względnych, notuje się od początku lat 80. aż do pierwszych lat XXI wieku.

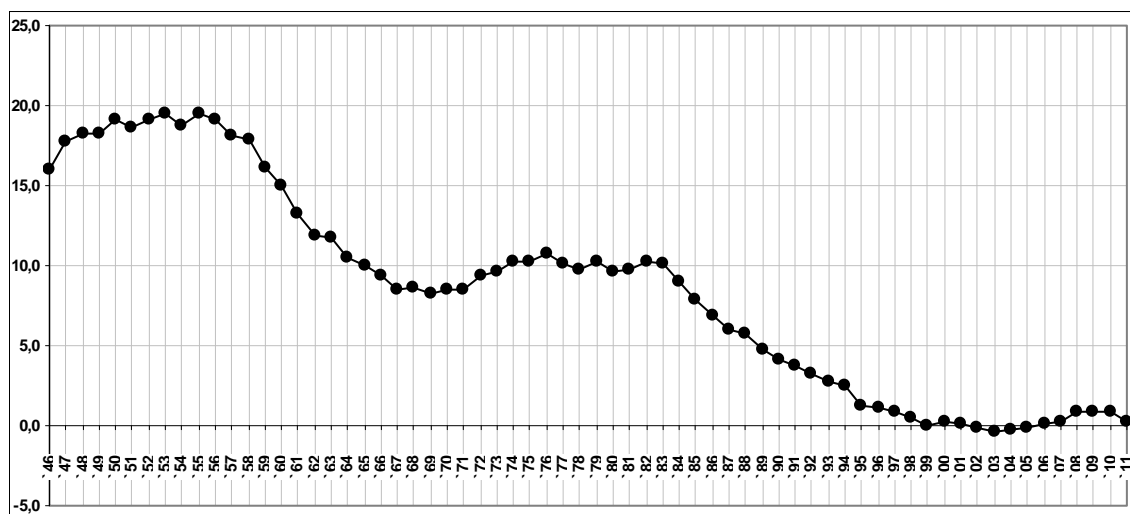
Wykres 6.11. Przyrost/ubytok naturalny ludności w Polsce w latach 1946–2011 (w tys.)



Źródło: jak w wykresie 6.1.

Spadek ten miał wręcz dramatyczne rozmiary: przyrost naturalny z poziomu kilkuset tysięcy w latach 80. przeszedł do stanu ubytku naturalnego ludności po 2000 roku. Odwrócenie tej tendencji obserwowano dopiero w okresie 2004–2009, ale poziom tej pozytywnej zmiany był nie tylko niewielki, ale i nietrwały, co pokazuje 2011 r. (wykresy 6.11 i 6.12). W latach 2006–2011 przyrost naturalny wynosił odpowiednio około: 5 tys., 11 tys., 35 tys., 33 tys. i 13 tys. Sytuacja z lat 2009–2011 wydaje się zapowiadać koniec krótkiego okresu zwiększania się przyrostu naturalnego, w czym „jest zgodna” ze wskazanym wcześniej zmniejszaniem się liczby zawieranych małżeństw.

Wykres 6.12. Przyrost/ubytok naturalny ludności w Polsce w latach 1946–2011 (na 1000 ludności)



Źródło: jak w wykresie 6.1.

Podobnie jak w przypadku przyrostu/ubytku rzeczywistego ludności, także przyrost/ubytok naturalny ludności określony w skali ogólnopolskiej jest wypadkową dużych zróżnicowań występujących w tym zakresie między różnymi obszarami kraju. W 2011 r., w układzie regionalnym, w 8 województwach stwierdza się występowanie ubytku, w pozostałej ich połowie zaś przyrostu naturalnego ludności – tablica 6.9.

Najwyższy, względny poziom ubytku naturalnego ludności stwierdzono w województwach: łódzkim (-2,7 na 1000 mieszkańców) i świętokrzyskim (-1,7). Poza tym zjawisko takie występowało w opolskim (-1,0), lubelskim (-0,7) oraz śląskim i dolnośląskim (-0,6). Jak widać, znaczący ubytek ludności wykazują województwa południowo-zachodnie (dolnośląskie, śląskie, opolskie) oraz centralne i wschodnie (łódzkie, świętokrzyskie, lubelskie). Wyraźny przyrost naturalny ludności w przeliczeniu na 1000 mieszkańców notowano w województwach: pomorskim (2,5), wielkopolskim (2,1), małopolskim (1,7), podkarpackim (1,7), warmińsko-mazurskim (1,2) i mazowieckim (0,8). Uogólniając, najbardziej zauważalny przyrost naturalny ludności występuje w województwach północnych i zachodnich (warmińsko-mazurskie, pomorskie, wielkopolskie), południowo-wschodnich (podkarpackie, małopolskie) oraz w województwie mazowieckim.

Tablica 6.9. Przyrost i ubytek naturalny ludności w 2011 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2011 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw

Przyrost i ubytek naturalny ludności na 1000 mieszkańców			
województwo	w 2011 r.	województwo	średniorocznie 2002–2011
Łódzkie	-2,7	Łódzkie	-2,9
Świętokrzyskie	-1,7	Świętokrzyskie	-1,4
Opolskie	-1,0	Opolskie	-0,9
Lubelskie	-0,7	Śląskie	-0,8
Śląskie	-0,6	Dolnośląskie	-0,8
Dolnośląskie	-0,6	Lubelskie	-0,6
Podlaskie	-0,4	Podlaskie	-0,4
Zachodniopomorskie	-0,1	Mazowieckie	0,2
Polska ogółem	0,3	Polska ogółem	0,3
Kujawsko-pomorskie	0,6	Zachodniopomorskie	0,5
Lubuskie	0,8	Kujawsko-pomorskie	0,8
Mazowieckie	0,8	Lubuskie	1,1
Warmińsko-mazurskie	1,2	Podkarpackie	1,5
Podkarpackie	1,4	Małopolskie	1,6
Małopolskie	1,7	Wielkopolskie	1,8
Wielkopolskie	2,1	Warmińsko-mazurskie	1,9
Pomorskie	2,5	Pomorskie	2,6

Uwaga: województwa uporządkowano według rosnącej wartości miernika.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Odmienne w niewielkim stopniu od zarejestrowanego w 2011 r. obraz międzyregionalnych zróżnicowań nasilenia przyrostu/ubytku naturalnego ludności zaobserwowano średniorocznie w okresie 2002–2011 (tabl. 6.9). Stabilność składu grup województw o najwyższym przyroście oraz ubytku ludności w omawianym 10-leciu świadczy o utrwalonych przyczynach różnic. Podobnie jak w przypadku przypadającej na 1000 ludności liczby małżeństw i urodzeń żywych, tak i w zakresie przyrostu naturalnego poziom odnośnego miernika jest jeszcze nieco wyższy w 2011 r. niż średnia dla lat 2002–2011 – różnica ta jednak stopniowo zanika.

Przedstawiony układ międzywojewódzkich zróżnicowań występuje w jeszcze bardziej wyrazistej formie w skali powiatów. Z porównania rycin 6.12 i 6.13 wynika, że przestrzenne zróżnicowania omawianego zjawiska w 2011 r. są podobne do stwierdzonych średnio w okresie 2002–2011. Przyrost naturalny ludności koncentruje się w powiatach leżących na obszarze województw: pomorskiego, wielkopolskiego, kujawsko-pomorskiego, przeważającej części warmińsko-mazurskiego i małopolskiego, a także fragmentach lubuskiego, dolnośląskiego, mazowieckiego i podkarpackiego. Z kolei największy ubytek naturalny ludności wykazują powiaty przeważającej części województw podlaskiego, lubelskiego, łódzkiego, świętokrzyskiego, opolskiego i śląskiego, a także fragmenty województw dolnośląskiego i mazowieckiego. Również znaczna część powiatów grodzkich (największych miast polskich) wykazuje ubytek naturalny ludności.

Poziom zróżnicowań międzypowiatowych w omawianej mierze jest bardzo duży i średniorocznie dla okresu 2002–2011 wynosi: od ubytku na poziomie (-7)–(-3) promili w 24 powiatach, do przyrostu na poziomie 5–8 promili – w ośmiu powiatach.

6.8. Struktura ludności według ekonomicznych grup wieku oraz płci

W tabelicy 6.10 przedstawiono międzyregionalne zróżnicowania struktury ludności według ekonomicznych grup wieku w 2011 roku. Tradycyjnie najniższy udział (17–18%) ludności w wieku przedprodukcyjnym wykazują województwa południowo-zachodnie (opolskie, śląskie, dolnośląskie), centralne (łódzkie, świętokrzyskie), a także województwo zachodniopomorskie. Z kolei najwyższy udział takiej ludności (około 20%) występuje w województwach północnych (warmińsko-mazurskie, pomorskie i pobliskie wielkopolskie) oraz w województwach południowo-wschodnich (podkarpackie, małopolskie).

Najniższy udział (63–64%) ludności w wieku produkcyjnym występuje bez wyjątku w województwach Polski wschodniej i centralnej: lubelskie, podlaskie, podkarpackie, a także w: świętokrzyskim, małopolskim, mazowieckim i łódzkim. W układzie tym widać wyraźne osłabienie potencjału demograficznego wschodniej, mniej rozwiniętej gospodarczo części Polski oraz wagę wpływu na średnie ogólnowojezdkie obszarów spoza wielkich aglomeracji (warszawskiej, krakowskiej, łódzkiej). Najwyższy udział ludności w wieku produkcyjnym (ok. 65%) zaobserwować można w województwach zachodnich i południowo-zachodnich (opolskie, zachodniopomorskie, lubuskie, dolnośląskie, śląskie), a w także w warmińsko-mazurskim. Rozmiary tych zróżnicowań nie są duże, aczkolwiek wyraźnie sygnalizują występowanie zjawiska stopniowego, trwałego przemieszczania się ludności w wieku produkcyjnym za miejscami pracy.

Z punktu widzenia perspektyw rozwoju społeczno-gospodarczego poszczególnych regionów istotny jest udział osób w wieku poprodukcyjnym w ogólnej liczbie ludności. Dane zawarte w tabelicy 6.10 pokazują, iż spośród województw o najwyższym udziale (18–19%) ludności w wieku poprodukcyjnym (łódzkie, świętokrzyskie, mazowieckie, śląskie, lubelskie, opolskie i podlaskie) większość wykazuje jednocześnie niski udział ludności w wieku przedprodukcyjnym (opolskie, śląskie, łódzkie, świętokrzyskie). Może to wskazywać na zapoczątkowanie tam, na niektórych obszarach, procesów postępującego „starzenia się” subregionalnych społeczności. Z kolei najniższy udział ludności w wieku poprodukcyjnym (15–16%) występuje w województwach zachodnich i północnych: warmińsko-mazurskie, lubuskie, pomorskie, wielkopolskie, zachodniopomorskie oraz w podkarpackim.

Tablica 6.10. Udział ludności w wieku przedprodukcyjnym, produkcyjnym i poprodukcyjnym w 2011 r. – według województw

Ludność w wieku przedprodukcyjnym		Ludność w wieku produkcyjnym		Ludność w wieku poprodukcyjnym	
Województwo	% ogółu	województwo	% ogółu	województwo	% ogółu
Opolskie	16,8	Lubelskie	63,2	Warmińsko-mazurskie	15,2
Śląskie	17,1	Mazowieckie	63,3	Lubuskie	15,7
Dolnośląskie	17,2	Łódzkie	63,3	Pomorskie	15,9
Łódzkie	17,3	Świętokrzyskie	63,5	Wielkopolskie	15,9
Świętokrzyskie	17,9	Małopolskie	63,5	Podkarpackie	16,3
Zachodniopomorskie	18,2	Podlaskie	63,7	Zachodniopomorskie	16,4
Polska ogółem	18,5	Podkarpackie	63,9	Kujawsko-pomorskie	16,6
Podlaskie	18,6	Polska ogółem	64,2	Małopolskie	16,9
Mazowieckie	18,6	Pomorskie	64,3	Polska ogółem	17,3
Lubuskie	18,9	Kujawsko-pomorskie	64,4	Dolnośląskie	17,5
Lubelskie	18,9	Wielkopolskie	64,5	Podlaskie	17,7
Kujawsko-pomorskie	19,0	Śląskie	64,8	Opolskie	17,8
Warmińsko-mazurskie	19,6	Warmińsko-mazurskie	65,3	Lubelskie	17,9
Małopolskie	19,6	Dolnośląskie	65,3	Śląskie	18,1
Wielkopolskie	19,6	Lubuskie	65,4	Mazowieckie	18,1
Podkarpackie	19,8	Zachodniopomorskie	65,4	Świętokrzyskie	18,7
Pomorskie	19,9	Opolskie	65,4	Łódzkie	19,4

Uwaga: województwa uporządkowano według rosnącej wartości miernika. Kolorem ciemno-szarym zaznaczono województwa o najwyższym udziale ludności w wieku przedprodukcyjnym, a jasno-szarym województwa o najniższym udziale takiej ludności w populacji regionu.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Międzypowiatowe zróżnicowania struktury ludności według ekonomicznych grup wieku przedstawiono na rycinach 6.14, 6.15 i 6.16. Najwyższym udziałem ludności w wieku przedprodukcyjnym (ryc. 6.14) wyróżniają się niemal bez wyjątku obszary północno-środkowej połowy kraju. Wyraźnymi „wyspami” o niższym udziale takiej ludności na tym obszarze są tylko tamtejsze duże i największe miasta. Drugim zwartym obszarem o najwyższym udziale ludności w wieku przedprodukcyjnym są województwa południowo-wschodnie: podkarpackie oraz małopolskie. Również wyższy od otoczenia udział tej grupy ludności występuje w pasie gmin rozciągającym się poprzez południową część województwa mazowieckiego i północno-wschodnią lubelskiego oraz niewielkie fragmenty łódzkiego i świętokrzyskiego. Z kolei najniższy udział dzieci i młodzieży w ogólnej liczbie ludności występuje niemal we wszystkich przygranicznych województwach zachodnich i południowo-zachodnich (zachodniopomorskie, lubuskie, a zwłaszcza dolnośląskie, opolskie i śląskie) oraz na znacznych obszarach województw centralnych i wschodnich (świętokrzyskie i łódzkie, lubelskie i podlaskie).

Pod względem udziału ludności w wieku produkcyjnym zróżnicowania przestrzenne są jeszcze bardziej wyraziste i kształtują się odmiennie (ryc. 6.15). Najwyższym udziałem takiej ludności wyróżnia się w większości zachodnia połowa kraju oraz szczególnie duże miasta i aglomeracje miejskie. Najogólniej biorąc, granicą podziału jest tu linia biegnąca od aglomeracji krakowskiej do Poznania i dalej przez Bydgoszcz i Toruń do Olsztyna. Tereny leżące na wschód od tej linii mają wyraźnie osłabiony potencjał ludnościowy w tym względzie. Wyjątkami są

tam tylko niektóre miasta, szczególnie duże. Porównując stan z lat 1991 i 2011, widać wyraźnie „wypełnianie się” ludnością w wieku produkcyjnym obszarów leżących między istniejącymi wcześniej skupiskami takiej ludności (główne dużymi miastami) zwłaszcza w zachodniej części kraju. Zjawisko to wskazuje na koncentrację migracji definitywnych (na pobyt stały) w rejonach dużych ośrodków i aglomeracji miejskich. Przyczyn tego zjawiska można upatrywać we względnej stałości procesów rozwoju społeczno-gospodarczego na tych obszarach i braku ekonomicznie dostępnych mieszkań na obszarach rdzeniowych tych aglomeracji.

Pod względem udziału ludności w wieku poprodukcyjnym zróżnicowania przestrzenne są w znacznym stopniu pochodną sytuacji w zakresie udziału ludności w wieku przedprodukcyjnym (ryc. 6.16). Widać wyraźnie zapoczątkowane lub nawet zaawansowane procesy starzenia się ludności województw Polski wschodniej i centralnej – od północno-wschodniego do południowo-zachodniego krańca Polski (z wyjątkiem podkarpackiego i małopolskiego). Procesy te w mniejszym stopniu dotyczą tamtejszej ludności miejskiej, koncentrując się na obszarach wiejskich. Poza tym zauważalne jest znane zjawisko: o ile ludność największych miast tego obszaru „starzeje się”, to najbliższe im obszary podmiejskie mają wyraźnie niższy odsetek mieszkańców w wieku poprodukcyjnym.

Patrząc w ujęciu perspektywicznym, można stwierdzić, iż struktura wieku ludności Polski w ostatnim 15-leciu uległa relatywnie niekorzystnym zmianom. W wyniku wygasającego „falowania” liczebności grup wyżu i niżu demograficznego w latach 1990–2011 zmniejszała się bezwzględna i względna liczebność grupy ludności w wieku przedprodukcyjnym, a wzrastała liczebność roczników w wieku produkcyjnym i poprodukcyjnym. Zaczęły pojawiać się tym samym symptomy procesu starzenia się ludności kraju.

Poziom feminizacji. Biorąc pod uwagę liczbę kobiet przypadających na 100 mężczyzn, w 2011 r. w skali poszczególnych powiatów stwierdzono:

- w 16 powiatach liczbę kobiet mniejszą lub równą liczbie mężczyzn (100 i mniej);
- w 41 powiatach wyraźną nadwyżkę kobiet nad liczbą mężczyzn (w granicach 110–120).

W zakresie poziomu feminizacji ogólnej występuje w Polsce układ przestrzennych zróżnicowań nieco mniej czytelny niż w przypadku grup wiekowych ludności. Mieszają się tu dwie zależności:

- wyższy udział kobiet występuje w rozwijających się miastach i gminach podmiejskich,
- wysokim wskaźnikiem feminizacji ogólnej legitymują się również gminy, których ludność ulega procesom starzenia demograficznego.

Wyraźne niedobory kobiet występują w województwach wschodnich (zwłaszcza północno-wschodnich) oraz w mniejszym stopniu w północno-zachodnich regionach kraju (por. ryc. 6.17).

Poziom dzietności. Z punktu widzenia zmian liczby ludności w ujęciu subregionalnym (powiaty) istotne znaczenie ma współczynnik dzietności kobiet. Syntetycznie rzecz ujmując, najniższy poziom współczynnika dzietności ogólnej (1,01–1,20 – notowany w 2011 r. w 80 powiatach) występuje na terenie województw południowo-zachodnich (opolskie, dolnośląskie, śląskie), na południu podkarpackiego, na styku podkarpackiego i świętokrzyskiego oraz na obszarach największych miast Polski i w ich okolicach. Również niski poziom tego miernika (1,20–1,30) występuje w województwach zachodnich (lubuskie, zachodniopomorskie) oraz we wschodniej połowie województwa podlaskiego i południowej połowie lubelskiego. Z kolei najwyższym poziomem dzietności ogólnej kobiet (1,50–1,84 – występujący w 29 powiatach) charakteryzują się przede wszystkim znaczne obszary województwa pomorskiego i mazowieckiego oraz północna część województwa lubelskiego i południowa małopolskiego (ryc. 6.18).

Układ przestrzennych zróżnicowań stopnia feminizacji ogólnej (ryc. 6.17) oraz dzietności ogólnej kobiet (ryc. 6.18), jest odmienny. Najwyższe i najniższe poziomy obu wskaźników w większości przypadków w układzie przestrzennym (powiaty) się rozmiągają. Jest to zjawisko korzystne, łagodzi bowiem skutki demograficzne (przyrost naturalny) wynikające z występowania znacznych zróżnicowań przestrzennych obu omawianych zjawisk.

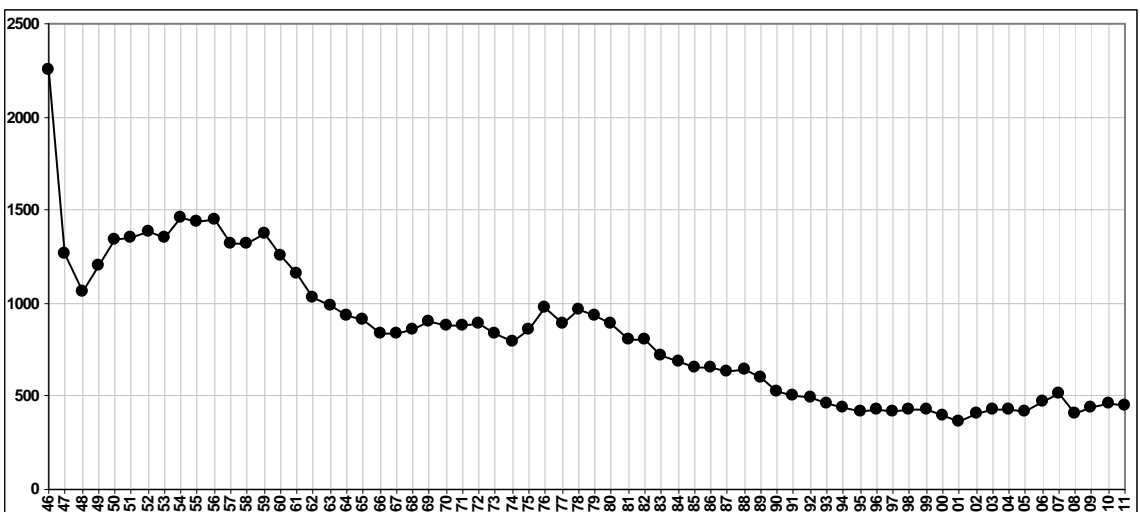
6.9. Migracje

6.9.1. Migracje wewnętrzne

Począwszy od końca lat 50. roczne rozmiary rejestrowanych migracji wewnętrznych w Polsce zmniejszały się zarówno w ujęciu bezwzględnym, jak i względnym. Pewne wyhamowanie tego trendu można było zauważyć w latach 70. oraz współcześnie, tj. począwszy od końca lat 90. Są to jednak zmiany niewielkie i świadczą nadal o ograniczonej skali procesów w zakresie trwałego dostosowania rozmieszczenia ludności do lokalizacji miejsc pracy. Rozmiary rejestrowanego ruchu migracyjnego są po 1989 r. o około połowę niższe od notowanych w latach 70. (wykresy 6.13 i 6.14).

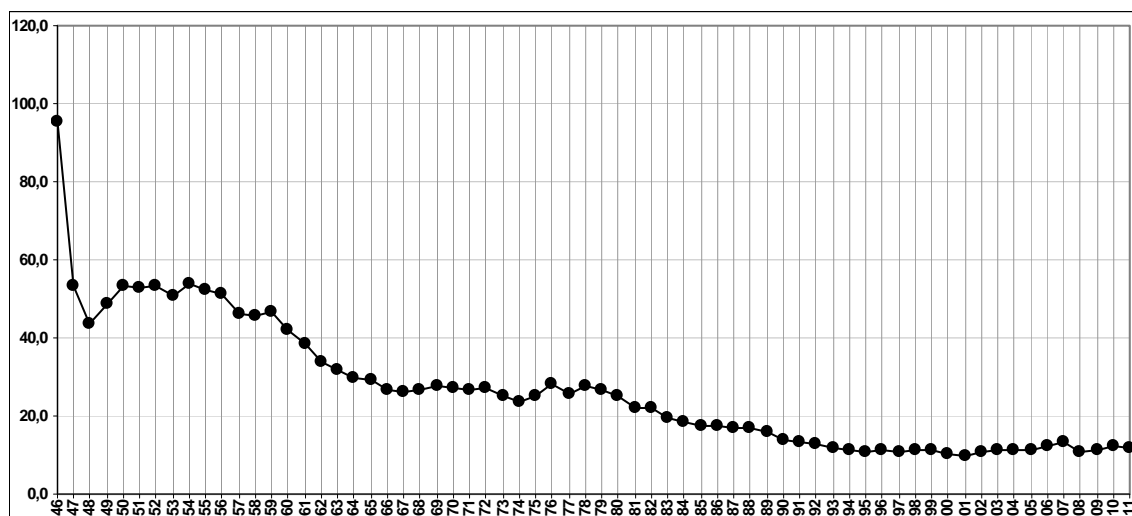
Analiza bezwzględnych i względnych rozmiarów migracji wewnętrznych i zagranicznych ma zasadnicze znaczenie dla oceny zmian sytuacji demograficznej tak w skali kraju ogółem, jak i regionów. Transformacyjne i post-transformacyjne przekształcenia w rozmieszczeniu potencjału gospodarczego i demograficznego, ukształtowanego podczas czterdziestoletniego funkcjonowania gospodarki centralnie administrowanej w Polsce następują głównie pod wpływem mechanizmów rynkowych. Współczesne teorie rozwoju endogenicznego, wskazując na rolę szeroko rozumianej specyfiki „środowiska społeczno-gospodarczego”, w znacznej mierze podważyły uniwersalny charakter tezy o malejących przychodach krańcowych z nakładów kapitałowych leżących u podstaw mechanizmów teorii konwergencji w rozwoju społeczno-gospodarczym. Mechanizmy te, zwłaszcza w krajach słabiej rozwiniętych, wyzwalają silne procesy polaryzacji rozwoju. W przypadku Polski, w latach 1990–2011, przemiany tego typu dodatkowo są potęgowane realizowanym programem restrukturyzacji i modernizacji gospodarki. Współwystępują z tymi zjawiskami procesy, które pojawiły się w wyniku przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, w szczególności w wyniku otwarcia dla Polaków rynków pracy większości krajów UE.

Wykres 6.13. Migracje wewnętrzne ludności w Polsce w latach 1946–2011 (w tys.)



Źródło: jak w wykresie 6.1.

Wykres 6.14. Migracje wewnętrzne ludności w Polsce w latach 1946–2011 (na 1000 ludności)



Źródło: jak w wykresie 6.1.

W miarę pełna obserwacja zjawiska migracji ludności, zarówno wewnętrznych, jak i zagranicznych, w dezagregacji przestrzennej jest wręcz niemożliwa, ponieważ oficjalna statystyka ujmuje tylko zarejestrowane formalnie przemieszczenia ludności (zameldowania, wymeldowania) wewnątrz kraju i za granicę. Można stwierdzić, że te statystycznie zarejestrowane migracje ludności są tylko niewielką częścią rzeczywistych przemieszczeń migracyjnych ludności Polski. Dlatego też, na podstawie danych dotyczących rejestrowanych migracji wewnętrznych i zagranicznych, jesteśmy w stanie zidentyfikować tylko główne kierunki omawianych przemieszczeń ludności, ale nie rzeczywiste rozmiary badanego zjawiska. W analizach migracji rejestrowanych należy posługiwać się danymi dla dłuższego okresu – podnosi to wiarygodność wyników badań w przedmiotowym zakresie. W omawianych tu latach 2002–2011 w rejestrowanych migracjach wewnętrznych na pobyt stały w Polsce wzięło udział 4 mln 433,1 tys. osób, czyli 11,6% ludności kraju. Wielkość ta sprawia, iż nawet te „rejestrowane migracje na pobyt stały” obserwowane w dłuższym okresie pozwalają w wiarygodny sposób wskazać przestrzenne zróżnicowania trendów występujących w przedmiotowej dziedzinie. Ilościowe rozmiary (ok. 6,899 mln osób) rejestrowanych migracji wewnętrznych ludności na pobyt stały dla lat 1996–2011 pokazuje tabela 6.11.

Tabela 6.11. Migracje wewnętrzne ludności na pobyt stały w latach 1996–2011

Migracje	1996–2000	2001–2005	2006–2010	2008	2009	2010	2011
	w tysiącach						
Miasta: napływ	1176,6	1131,5	1162,2	212,9	209,7	220,3	222,2
Odływ	1130,3	1260,2	1371,0	251,7	250,7	266,3	262,0
Wieś napływ	920,0	927,3	1054,5	192,6	194,2	202,3	197,8
Odływ	966,3	798,6	845,6	153,7	153,1	156,4	158,0
Saldo migracji w miastach	+ 46,3	-128,7	-209,0	-38,9	-41,1	-46,0	-39,8
Migracje wewnętrzne ogółem	2096,6	2058,8	2287,6	405,5	438,2	459,2	456,0

Źródło: Mały Rocznik Statystyczny Polski 2010, GUS, Warszawa 2011 oraz Rocznik Demograficzny 2011, GUS, Warszawa 2010 i wcześniejsze.

Tablica 6.12. Migracje wewnętrzne – napływ i odpływ ludności w 2011 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2011 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw

Napływ ludności na 1000 mieszkańców			
województwo	w 2011 r.	województwo	średniorocznie 2002–2011
Świętokrzyskie	8,4	Świętokrzyskie	9,3
Podkarpackie	8,8	Śląskie	9,5
Lubelskie	9,3	Podkarpackie	9,6
Śląskie	9,5	Małopolskie	9,8
Małopolskie	9,6	Opolskie	10,0
Podlaskie	9,9	Lubelskie	10,4
Opolskie	10,1	Podlaskie	10,4
Kujawsko-pomorskie	11,0	Kujawsko-pomorskie	11,8
Warmińsko-mazurskie	11,2	Warmińsko-mazurskie	12,1
Polska ogółem	11,8	Polska ogółem	12,3
Zachodniopomorskie	12,2	Zachodniopomorskie	12,7
Łódzkie	12,3	Lubuskie	13,0
Lubuskie	12,3	Łódzkie	13,3
Pomorskie	13,1	Dolnośląskie	13,8
Wielkopolskie	13,6	Pomorskie	13,9
Dolnośląskie	14,2	Wielkopolskie	14,6
Mazowieckie	16,2	Mazowieckie	17,4
Odpływ ludności na 1000 mieszkańców			
województwo	w 2011 r.	województwo	średniorocznie 2002–2011
Małopolskie	8,5	Małopolskie	8,8
Podkarpackie	9,8	Śląskie	10,2
Śląskie	10,2	Podkarpackie	10,5
Świętokrzyskie	10,3	Opolskie	10,6
Opolskie	10,7	Świętokrzyskie	11,1
Podlaskie	11,5	Podlaskie	11,9
Lubelskie	11,6	Polska ogółem	12,3
Kujawsko-pomorskie	11,7	Kujawsko-pomorskie	12,4
Polska ogółem	11,8	Lubelskie	12,5
Pomorskie	12,0	Pomorskie	12,9
Zachodniopomorskie	12,8	Zachodniopomorskie	13,4
Łódzkie	13,0	Lubuskie	13,5
Lubuskie	13,0	Dolnośląskie	13,8
Wielkopolskie	13,1	Warmińsko-mazurskie	13,8
Warmińsko-mazurskie	13,2	Łódzkie	13,8
Mazowieckie	13,6	Wielkopolskie	13,9
Dolnośląskie	13,7	Mazowieckie	14,8

Uwaga: województwa uporządkowano według rosnącej wartości miernika.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Międzyregionalne zróżnicowania poziomu migracji wewnętrznych w skali województw są znaczące. Sumarycznie w okresie 2002–2011 najmniejszy napływ ludności na 1000 mieszkańców (9–11 osób) odnotowano w województwach: świętokrzyskim, śląskim, podkarpackim, małopolskim, opolskim, lubelskim i podlaskim. Z kolei najintensywniejszy poziom zjawiska (13–17 osób na 1000 mieszkańców) występował w województwach: mazowieckim, wielkopolskim, pomorskim, dolnośląskim, łódzkim, lubuskim i zachodniopomorskim (tabl. 6.12).

Regiony o względnie najniższym poziomie odpływu ludności w przeliczeniu na 1000 mieszkańców (9–12) to: małopolskie, śląskie, podkarpackie, opolskie, świętokrzyskie i podlaskie. Z kolei najintensywniejszy odpływ w ramach migracji wewnętrznych (14–15 osób na 1000 mieszkańców) odnotowano w województwach: mazowieckim, wielkopolskim, łódzkim, warmińsko-mazurskim, dolnośląskim i lubuskim. Powyższe fakty w zasadzie nie wymagają komentarza: przeważnie województwa relatywnie szybko rozwijające się pod względem gospodarczym wykazują największą intensywność ruchu ludności (napływ i odpływ), zaś ludność regionów „degresyjnych” wykazuje w większości przypadków względnie mały stopień tak ujmowanej mobilności przestrzennej (tabl. 6.12).

W skali powiatów nasilenie napływu ludności w ramach migracji wewnętrznych w 2011 roku pokazano na rycinie 6.19, a średniorocznie dla okresu 2002–2011 na rycinie 6.20. Oba kartogramy wyraźnie wskazują, że najintensywniejszy napływ ludności następuje na tereny powiatów otaczających największe miasta w Polsce, w tym w szczególności na obszary największych aglomeracji. Z ogólnie znanych powodów tereny samych miast (zwłaszcza powiatów grodzkich) nie są w większości przypadków miejscem docelowym najintensywniejszych rejestrowanych migracji wewnętrznych. Również wyróżniający pod względem intensywności napływ ludności występuje w powiatach „nadgranicznych” województw północnych i zachodnich. Ogólniej rzecz ujmując, można zauważyć, wyraźnie wyższą intensywność napływu ludności w ramach migracji wewnętrznych w całej północno-zachodniej połowie kraju. Z kolei najmniej ludności w przeliczeniu na 1000 mieszkańców napływa do powiatów województw rolniczych („ściana wschodnia”), a także „starych” okręgów przemysłowych (województwa: śląskie, opolskie i część województwa dolnośląskiego). Zróżnicowania omawianego miernika w ujęciu średniorocznym dla okresu 2002–2011 są bardzo duże: 5–35 osób na 1000 mieszkańców.

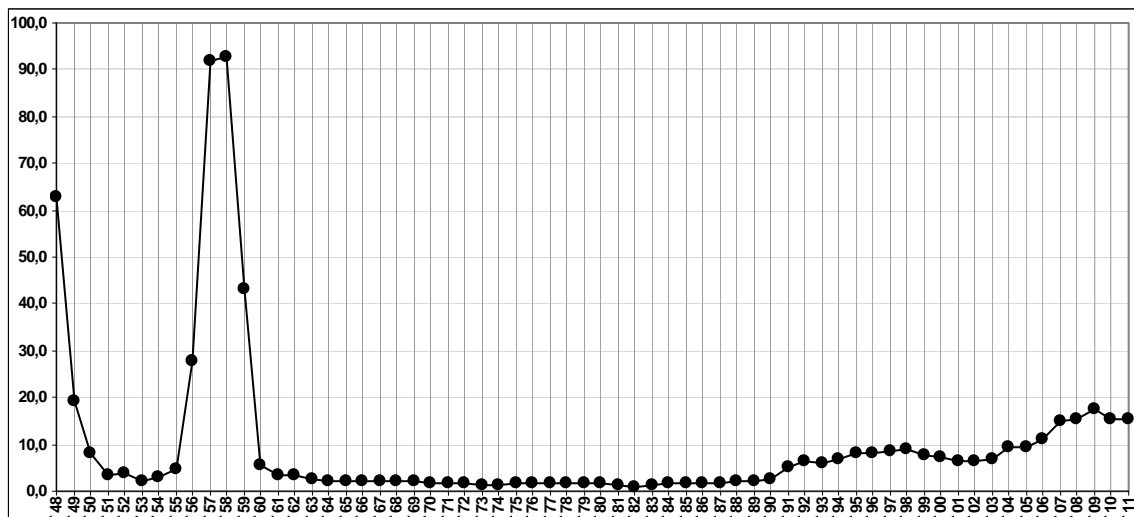
Odmienny układ przestrzennych międzypowiatowych zróżnicowań dotyczy nasilenia odpływu ludności. Dla roku 2011 zjawisko to pokazano na rycinie 6.21, zaś średniorocznie dla okresu 2002–2011 na rycinie 6.22. Najintensywniej ludność odpływała z powiatów województw przygranicznych, w szczególności zachodnich, ale z wyłączeniem południowej granicy Polski. Dotyczyło to niemal całego województwa warmińsko-mazurskiego, zachodniopomorskiego, lubuskiego, zachodniej części dolnośląskiego i wschodniej części województwa lubelskiego i podlaskiego. Do tej grupy obszarów o najintensywniejszym odpływie ludności zaliczają się również niemal wszystkie powiaty grodzkie, z wyłączeniem tych znajdujących się w południowych regionach Polski. Zaskakuje fakt małej intensywności odpływu ludności z terenu powiatów zlokalizowanych w Polsce południowej (województwa: opolskie, śląskie, małopolskie oraz wschodnia część województwa dolnośląskiego i zachodnia część województwa podkarpackiego) – rycina 6.22. Międzypowiatowy zakres rozpiętości nasilenia odpływu ludności w przeliczeniu na 1000 mieszkańców, średniorocznie dla okresu 2002–2011 wynosił od około 6 do 25 osób.

Porównując poziom nasilenia rejestrowanego napływu i odpływu ludności (na 1000 mieszkańców) w skali województw i powiatów w latach 2005–2011 ze średnimi dla dziesięciolecia 2002–2011, stwierdza się postępującą intensyfikację omawianego zjawiska. Można to tłumaczyć utrwalaniem się nowo wytworzonych struktur gospodarczo-społeczno-przestrzennych. Jest prawdopodobne, iż znacząca część nieobjętych statystyką publiczną nieformalnych migrantów osiąga stabilizację życiową w nowych miejscach swego pobytu i stopniowo, ale definitywnie zmienia miejsce swego zamieszkania, dostosowując je do miejsca pracy.

6.9.2. Migracje zagraniczne

Analiza rozmiarów rejestrowanych migracji zagranicznych w Polsce ma bardzo ograniczoną wartość poznawczą. Szczególnie odnosi się to do ostatnich lat omawianego tu okresu (2004–2011), kiedy to obywatele polscy uzyskali sformalizowany dostęp do rynków pracy na terenie niemal wszystkich państw Unii Europejskiej. Znane z rejestracji ruchu transgranicznego masowe wyjazdy Polaków – niekiedy długookresowe – nie są rejestrowanymi migracjami na pobyt stały, a nawet czasowy. W związku z tym rejestrowane rozmiary migracji zagranicznych obejmują tylko znikomy odsetek „długotrwałych” wyjazdów i przyjazdów zagranicznych „z” i „do” Polski. Nowych informacji na temat migracji zagranicznych dostarcza NSP 2012. Sposób przeprowadzenia tego spisu sprawia, że dezagregacje przestrzenne informacji nieujmowanych w rejestrach statystyki publicznej są dostępne tylko jako wynik stosowania specyficznych metod statystycznych. Procedury te powodują, iż te informacje nie były dostępne w czasie przygotowywania niniejszego opracowania.

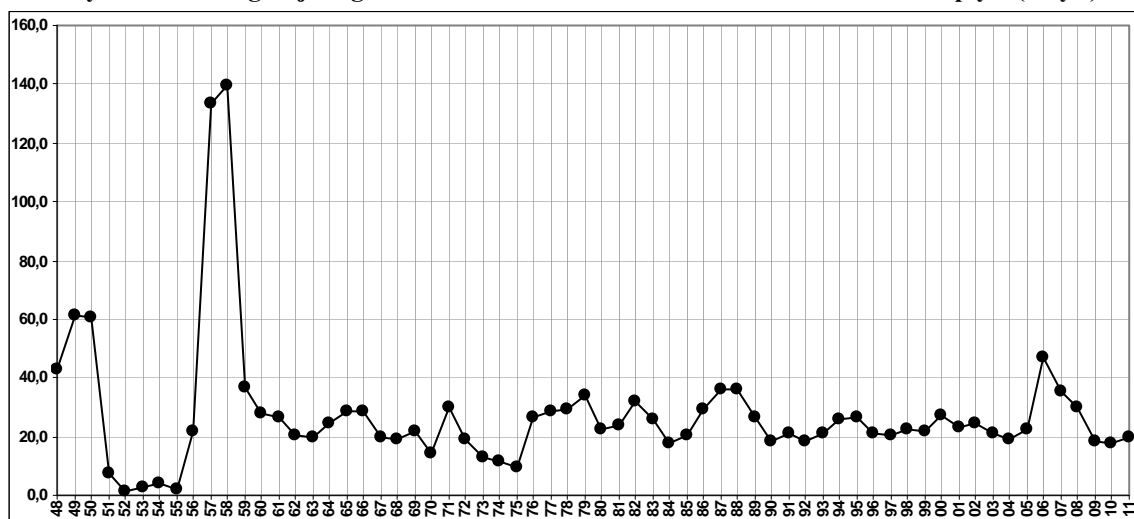
Wykres 6.15. Migracje zagraniczne ludności w Polsce w latach 1948–2011 – napływ (w tys.)



Źródło: jak w wykresie 6.1.

Na podstawie danych statystyki bieżącej można jedynie stwierdzić, iż bezwzględne rozmiary „rejestrowanych migracji zagranicznych” w Polsce w zakresie napływu ludności wyraźnie wzrosły dopiero po 1989 roku. Widać tu również niejako „drugą falę” napływu migracyjnego po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej (wykres 6.15). W zakresie bezwzględnych rozmiarów rejestrowanego odpływu ludności za granicę po 1989 r. zauważalne jest ogólne zmniejszenie tych wielkości (wykres 6.16).

Wykres 6.16. Migracje zagraniczne ludności w Polsce w latach 1948–2011 – odpływ (w tys.)



Źródło: jak w wykresie 6.1.

Obserwacja tych rejestrowanych migracji zagranicznych na pobyt stały dostarcza wyłącznie informacji o atrakcyjności pewnych obszarów w Polsce – jako punktów docelowych sformalizowanego napływu na pobyt stały ludności z zagranicy. Analiza taka wskazuje również obszary na terenie kraju, których mieszkańcy mają specyficzne powiązania zagraniczne pozwalające im na emigrację, tj. na rejestrowany pobyt stały za granicą. Wiarygodność takich analiz jest większa, jeśli posługujemy się uśrednionymi wielkościami poziomu nasilenia migracji zagranicznych w dłuższym okresie – w przypadku niniejszego opracowania są to lata 2002–2011⁷. W tym czasie ogólna liczba tak rejestrowanych emigrantów obejmowała 254,9 tys. osób, imigranci stanowili zaś 121,8 tys. osób. Ilościowe zestawienie ruchu ludności w latach 1996–2011 zawiera tablica 6.13. Z analiz GUS wynika, iż wymieniona wyżej ilość „emigrantów” jest prawie 10-krotnie niższa od faktycznych rozmiarów długotrwałych wyjazdów obywateli polskich za granicę⁸.

Tablica 6.13. Migracje zagraniczne ludności na pobyt stały w latach 1996–2011

Migracje	1996–2000	2001–2005	2006–2010	2008	2009	2010	2011
	w tysiącach						
Imigranci	40 384	39 119	73 742,0	15 275	17 424	15 246	15 524
Emigranci	112 231	109 832	148 536,0	30 140	18 620	17 360	19 858
Saldo migracji	-71 847	-70 713	-74 794,0	-14 865	-1 196	-2 114	-4 334

Źródło: Mały Rocznik Statystyczny Polski 2011 GUS, Warszawa 2012 (i wcześniejsze).

⁷ Analiza przestrzennych aspektów migracji zagranicznych (w ich realnym, a nie formalnym wymiarze), w tym wskazanie obszarów w Polsce o największym nasileniu tego zjawiska, będzie możliwe dopiero po opublikowaniu wyników NSP 2011.

⁸ Chodzi tu o prowadzone w GUS szacunki rozmiarów długotrwałych wyjazdów ludności Polski za granicę.

W tabelicy 6.14 przedstawiono wielkość napływu i odpływu ludności w ramach migracji zagranicznych w przeliczeniu na 1000 mieszkańców⁹ według województw w 2011 r. oraz średniorocznie dla okresu 2002–2011. Poziom nasilenia obu zjawisk był w tym okresie kilkadziesiąt razy mniejszy niż rejestrowanych migracji w ruchu wewnętrznym. Największą intensywność napływu ludności z zagranicy odnotowano w województwach przygranicznych (około 0,4 osoby na 1000 ludności): małopolskie, dolnośląskie, pomorskie, lubuskie, podkarpackie, śląskie i warmińsko-mazurskie. Ewenementem było tu województwo opolskie – napływ 0,8 osób na 1000 mieszkańców. Z kolei najmniejszym względnym poziomem napływu (0,2 osoby na 1000 mieszkańców) legitymowały się województwa: łódzkie, wielkopolskie, lubelskie, świętokrzyskie, kujawsko-pomorskie i mazowieckie. Część z nich to regiony o ograniczonej atrakcyjności pod względem poziomu rozwoju gospodarczego, pozostałe zaś to duże regiony, w których przybysze z zagranicy stanowili znikomy odsetek w stosunku do ogółu rodzimych mieszkańców.

Obserwując nasilenie odpływu ludności za granicę średnio w latach 2002–2011, stwierdza się, iż najwyższy poziom tego miernika, 0,9–0,7 osób na 1000 ludności, występował w województwach zachodnich i północnych: dolnośląskim, pomorskim, warmińsko-mazurskim i lubuskim. Wyjątkami w tej grupie są: województwo opolskie (3,54 t osób na 1000 mieszkańców) i śląskie (1,4 osób na 1000 mieszkańców).

Tabela 6.14. Migracje zagraniczne – napływ i odpływ ludności w 2011 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2011 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców według województw

Napływ ludności na 1000 mieszkańców			
województwo	w 2011 r.	województwo	średniorocznie 2002–2011
Lubelskie	0,19	Łódzkie	0,15
Łódzkie	0,20	Wielkopolskie	0,16
Wielkopolskie	0,21	Lubelskie	0,17
Mazowieckie	0,27	Świętokrzyskie	0,20
Kujawsko-pomorskie	0,28	Kujawsko-pomorskie	0,21
Świętokrzyskie	0,31	Mazowieckie	0,23
Polska ogółem	0,40	Polska ogółem	0,32
Podlaskie	0,43	Podlaskie	0,33
Zachodniopomorskie	0,43	Zachodniopomorskie	0,33
Podkarpackie	0,46	Warmińsko-mazurskie	0,35
Śląskie	0,47	Śląskie	0,36
Lubuskie	0,52	Podkarpackie	0,38
Warmińsko-mazurskie	0,53	Lubuskie	0,43
Dolnośląskie	0,57	Pomorskie	0,44
Małopolskie	0,60	Dolnośląskie	0,45
Pomorskie	0,60	Małopolskie	0,45
Opolskie	0,71	Opolskie	0,81

⁹ Rozmiary nasilenia migracji zagranicznych odniesiono do 1000 mieszkańców w celu podkreślenia małej skali tego rejestrowanego ruchu ludności.

Tablica 6.14. Migracje zagraniczne – napływ i odpływ ludności w 2011 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2011 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców według województw (dok.)

Odpływ ludności na 1000 mieszkańców			
województwo	w 2011 r.	województwo	średniorocznie 2002–2011
Mazowieckie	0,15	Mazowieckie	0,16
Łódzkie	0,22	Łódzkie	0,25
Świętokrzyskie	0,23	Lubelskie	0,28
Lubelskie	0,27	Świętokrzyskie	0,29
Wielkopolskie	0,35	Wielkopolskie	0,33
Zachodniopomorskie	0,37	Zachodniopomorskie	0,46
Kujawsko-pomorskie	0,43	Małopolskie	0,48
Małopolskie	0,45	Kujawsko-pomorskie	0,48
Podkarpackie	0,45	Podlaskie	0,53
Podlaskie	0,49	Podkarpackie	0,62
Polska ogółem	0,52	Polska ogółem	0,67
Warmińsko-mazurskie	0,56	Lubuskie	0,74
Lubuskie	0,68	Warmińsko-mazurskie	0,82
Dolnośląskie	0,74	Pomorskie	0,87
Pomorskie	0,75	Dolnośląskie	0,88
Śląskie	0,90	Śląskie	1,43
Opolskie	2,29	Opolskie	3,42

Uwaga: województwa uporządkowano wg rosnącej wartości miernika.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Z kolei najniższy poziom nasilenia odpływu ludności w ramach migracji zagranicznych (0,2–0,3 osób na 100 mieszkańców) występował w latach 2002–2011 w województwach „wewnętrznych” kraju (mazowieckie, łódzkie, świętokrzyskie i wielkopolskie) oraz w województwie lubelskim.

Międzypowiatowe zróżnicowania nasilenia napływu ludności z zagranicy na 1000 mieszkańców dla roku 2011 przedstawiono na rycinie 6.23, a średniorocznie dla okresu 2002–2011 na rycinie 6.24. Powiaty o największym nasileniu napływu ludności z tytułu migracji zagranicznych (0,5–1,6 osób na 1000 mieszkańców) występują powszechnie na obszarze województwa opolskiego oraz w województwach: dolnośląskim, lubuskim, pomorskim, warmińsko-mazurskim oraz podkarpackim i małopolskim (ryc. 6.24). Z kolei znikomy poziom nasilenia napływu ludności z tytułu migracji zagranicznych wykazują niemal wszystkie powiaty z terenu województw „wewnętrznych” (mazowieckie, kujawsko-pomorskie, wielkopolskie, świętokrzyskie, łódzkie) oraz część z lubelskiego i podlaskiego. Wyjątkiem są na tych obszarach powiaty grodzkie oraz powiaty otaczające Warszawę.

Obserwując międzypowiatowe zróżnicowania nasilenia odpływu ludności w ramach migracji zagranicznych (ryc. 6.25 dla 2011 r. i ryc. 6.26 średniorocznie dla lat 2002–2011), stwierdza się występowanie podobnych do opisanych prawidłowości. Największe nasilenie odpływu ludności za granicę średniorocznie w okresie 2002–2011 (1–7 osób na 1000

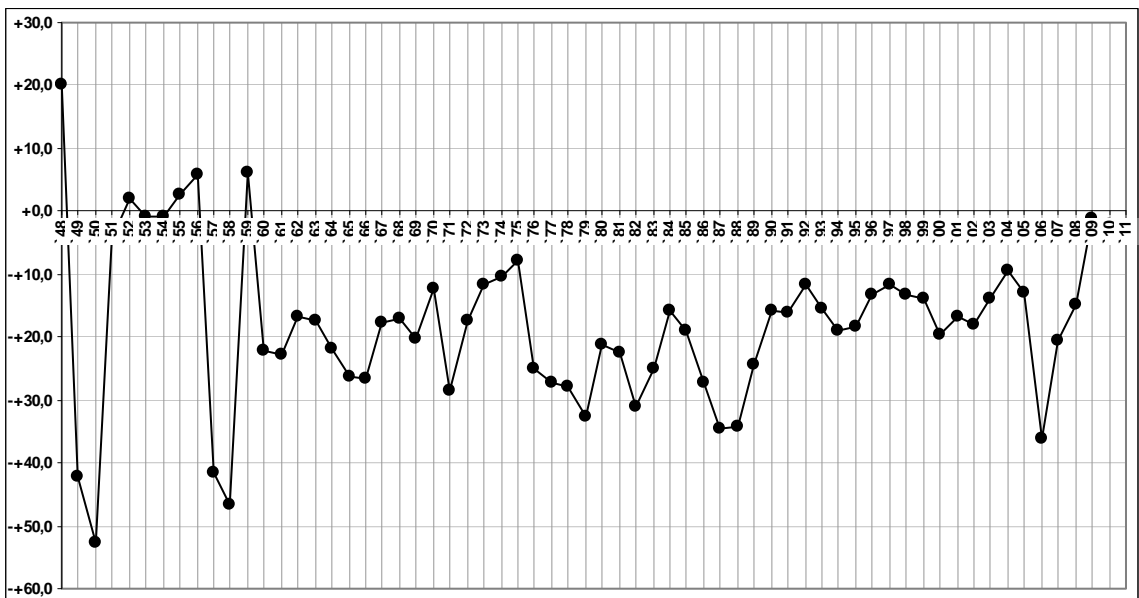
mieszkańców) występuje niemal bez wyjątku w nadgranicznych województwach południowo-zachodnich (opolskie, śląskie, dolnośląskie), województwach zachodnich (lubuskie i częściowo zachodniopomorskie) i północnych (pomorskie, warmińsko-mazurskie, fragment podlaskiego i kujawsko-pomorskiego). Najniższe nasilenie omawianego zjawiska (0,1––0,2 osoby na 1000 mieszkańców) występuje na obszarze wspomnianych wcześniej województw „wewnętrznych” oraz województwa lubelskiego i części podlaskiego.

Podobnie jak w przypadku rejestrowanych migracji wewnętrznych, także w poziomie nasilenia rejestrowanych migracji zagranicznych obserwuje się intensyfikację procesu, zwłaszcza w zakresie odpływu ludności. Obszarami o wyraźnie zaznaczonym odpływie (rejestrowanym) ludności w 2011 r. stają się już nie tylko regiony przygraniczne, ale również te z centrum kraju. Tak jak w przypadku rejestrowanych migracji wewnętrznych i nasilenie migracji zagranicznych (także w ujęciu przestrzennym) powinno być obiektem stałego monitoringu.

6.9.3. Saldo migracji ogółem

Podsumowaniem przemieszczeń ludności Polski na pobyt stały jest analiza ogólnego salda migracji. Saldo migracji zagranicznych ludności Polski w całym okresie po II wojnie światowej pozostaje ujemne (rozdz. V). Przekształcenia ustrojowe dokonane po 1989 r. oraz wejście Polski do UE, jak dotychczas, nie wywołały gwałtownych zmian w zakresie salda rejestrowanych przyjazdów i wyjazdów na pobyt stały do i z Polski ogółem (wykres 6.17).

Wykres 6.17. Saldo migracji zagranicznych ludności Polski w latach 1948–2011 (w tys.)



Źródło: jak w wykresie 6.1.

Zróżnicowania międzyregionalne tego zjawiska, przedstawiono w tabelicy 6.15. W ujęciu średniorocznym dla okresu 2002–2011 przyrost ludności z tytułu migracji ogółem występował w Polsce tylko w czterech województwach: mazowieckim (2,69 osoby na 1000 mieszkańców), małopolskim (0,98), wielkopolskim (0,45) i pomorskim (0,42). Jak widać, są to wszystko regiony posiadające na swoim terenie najdynamiczniej rozwijające się aglomeracje miejskie (obszary metropolitalne). Z kolei największe ujemne saldo migracji wykazywały wszystkie województwa „problemowe”: opolskie (-4,76 osoby na 1000 mieszkańców), warmińsko-mazurskie (-2,44), śląskie (-2,37), lubelskie (-2,26), świętokrzyskie (-2,01) oraz podlaskie (-1,73).

**Tablica 6.15. Saldo migracji ogółem: w 2011 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2011
przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw**

Saldo migracji ogółem na 1000 mieszkańców			
województwo	w 2011 r.	województwo	średniorocznie 2002–2011
Lubelskie	-2,36	Opolskie	-4,76
Opolskie	-2,23	Warmińsko-mazurskie	-2,44
Warmińsko-mazurskie	-2,06	Śląskie	-2,37
Świętokrzyskie	-1,80	Lubelskie	-2,26
Podlaskie	-1,64	Świętokrzyskie	-2,01
Śląskie	-1,23	Podlaskie	-1,73
Podkarpackie	-1,02	Podkarpackie	-1,31
Lubuskie	-0,81	Kujawsko-pomorskie	-1,01
Kujawsko-pomorskie	-0,79	Zachodniopomorskie	-0,91
Łódzkie	-0,75	Lubuskie	-0,89
Zachodniopomorskie	-0,50	Łódzkie	-0,72
Polska ogółem	-0,11	Dolnośląskie	-0,56
Dolnośląskie	0,37	Polska ogółem	-0,53
Wielkopolskie	0,41	Pomorskie	0,42
Pomorskie	1,00	Wielkopolskie	0,45
Małopolskie	1,28	Małopolskie	0,98
Mazowieckie	2,72	Mazowieckie	2,69

Uwaga: województwa uporządkowano wg rosnącej wartości miernika.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Regionalny poziom analizy ogólnego rejestrowanego salda migracji nie oddaje w sposób właściwy rzeczywistej natury tego zjawiska. Rycina 6.27 przedstawia rozmiary salda migracji ogółem w przeliczeniu na 1000 mieszkańców w poszczególnych powiatach dla roku 2011, a rycina 6.28 średniorocznie dla okresu 2002–2011. Kartogramy te w sposób modelowy ujawniają relatywnie najwyższą atrakcyjność okolic największych miast w Polsce jako punktów docelowych migracji ludności na pobyt stały. Dodatkowo saldo migracji na takich obszarach sięgało średniorocznie w okresie 2002–2011 od 5 do 20 osób na 1000 mieszkańców (23 powiaty). Z kolei niemal wszystkie powiaty położone peryferyjnie względem takich regionalnych „biegunów wzrostu” tracą ludność z tytułu odpływu migracyjnego. Pozytywnymi wyjątkami są tutaj jedynie znaczne obszary województw: wielkopolskiego, małopolskiego oraz mniejsze fragmenty śląskiego, dolnośląskiego, łódzkiego i pomorskiego. Ubytek ludności z tytułu migracji wykazuje większość powiatów leżących na terenie województw: opolskiego, lubuskiego, zachodniopomorskiego, warmińsko-mazurskiego, podlaskiego, lubelskiego i podkarpackiego. Ujemne saldo migracji na tych obszarach wynosi od 9 do 5 osób na 1000 mieszkańców (27 powiatów).

6.10. Migracje wewnątrzwojewódzkie i międzywojewódzkie

6.10.1. Migracje wewnątrzwojewódzkie ludności na pobyt stały według kierunków: miasta–wieś

Rozpatrując ruchy migracyjne w układzie miasta–wieś, nie stwierdza się szczególnie dużego nasilenia emigracji ze wsi do miast w województwach przeżywających trudności rozwojowe (niski poziom PKB na mieszkańca, wysoka stopa bezrobocia). Wysoki poziom migracji z miast na wieś w przeliczeniu na 1000 mieszkańców również nie występuje wyłącznie w województwach o wysokim poziomie urbanizacji i korzystnym PKB na mieszkańca. Także wysoki poziom nasilenia ruchu międzymiejskiego oraz międzywiejskiego ludności nie jest domeną regionów ani silniejszych, ani słabszych pod względem rozwoju gospodarczego czy też stopy bezrobocia (tabl. 6.16). Sytuacja taka wynika zapewne stąd, iż (poza kilkoma wyjątkami) polskie województwa są bardzo zróżnicowane wewnętrznie pod względem społeczno-gospodarczym. Prowadzi to do uśredniania ogólnowojewódzkiego poziomu niektórych wskaźników – zwłaszcza tych dotyczących procesów o dużym wewnątrzwojewódzkim zróżnicowaniu.

W ujęciu średniorocznym dla okresu 2002–2011 nasilenie migracji międzymiejskich w skali międzyregionalnej było silnie zróżnicowane. Najmniej intensywne (0,7–1,1 osoby na 1000 mieszkańców) występuje w województwach: świętokrzyskim, podkarpackim, lubelskim, opolskim i małopolskim. Z kolei najintensywniejszy wewnątrzregionalny, międzymiejski ruch ludności (4–2 osoby na 1000 mieszkańców) obserwuje się w województwach: śląskim, pomorskim, mazowieckim, dolnośląskim i zachodniopomorskim, czyli głównie w regionach z dość dobrze rozwiniętą siecią miast (tabl. 6.16).

Z kolei, obserwując na poziomie województw nasilenie migracji z miast na wieś, dostrzegamy również wyraźne zróżnicowania przestrzenne. W województwach południowych (śląskim, opolskim, małopolskim, podkarpackim), centralnych (łódzkim i świętokrzyskim, mazowieckim) i wschodnich (podlaskim i lubelskim) poziom tego miernika sięgał zaledwie 2–3 osób na 1000 mieszkańców. Największe nasilenie tego typu migracji (ok. 3,5–4,0 osoby na 1000 mieszkańców) występuje w województwach: wielkopolskim, kujawsko-pomorskim, lubuskim, pomorskim i zachodniopomorskim. Jak widać, wewnątrz obu grup występują regiony bardzo różne pod względem ich sytuacji społeczno-gospodarczej, ale grupy te wyraźnie różnicuje stopień urbanizacji.

W zakresie intensywności odpływu ludności ze wsi do miast na pobyt stały w przeliczeniu na 1000 mieszkańców w latach 2002–2011 także stwierdza się znaczne zróżnicowania międzyregionalne. W województwach południowych, południowo-wschodnich i centralnych (śląskie, małopolskie, łódzkie, świętokrzyskie, opolskie) względne rozmiary tego zjawiska są na poziomie znacznie niższym (1–2 osoby na 1000 ludności) niż w województwach zachodnich i północnych (warmińsko-mazurskie, zachodniopomorskie, lubuskie, kujawsko-pomorskie, wielkopolskie) oraz w podlaskim i lubelskim, gdzie poziom tego typu migracji wynosi 2,4–3,0 osób na 1000 mieszkańców (tabl. 6.16).

W zakresie przepływu ludności między wsiami w ramach poszczególnych regionów, stwierdzono najmniejsze nasilenie takiego ruchu (0,6–1,3 osoby na 1000 mieszkańców) na terenie województw: śląskiego, dolnośląskiego, zachodniopomorskie, lubuskiego, ale także podlaskiego, łódzkiego i mazowieckiego. Największe nasilenie przemieszczeń ludności między wsiami (1,7–2,3 osób na 1000 mieszkańców) odnotowano średniorocznie w okresie 2002–2011 w województwach: lubelskim, podkarpackim, wielkopolskim, świętokrzyskim, małopolskim i kujawsko-pomorskim.

Porównując wewnątrzwojewódzkie rozmiary przemieszczeń ludności ze wsi do miasta oraz z miasta na wieś, zauważa się, że wszystkie województwa w Polsce, oprócz podlaskiego, wykazywały w omawianym okresie (średnio biorąc) ubytek ludności miejskiej z tego tytułu. W przeliczeniu na 1000 mieszkańców największe rozmiary ujemnego salda migracji w miastach (-1,7 do -1,2 osoby na 1000 ludności) obserwowano w województwach: pomorskim, wielkopolskim, dolnośląskim, kujawsko-pomorskim, i małopolskim, najmniejszy zaś (poniżej 1 osoby na 1000 mieszkańców) występował średnio w miastach województw: warmińsko-mazurskiego, podkarpackiego, lubelskiego, opolskiego i zachodnio-pomorskiego (tabl. 6.16).

6.10.2. Migracje międzywojewódzkie – struktura kierunków odpływu i napływu ludności z i do poszczególnych województw

W tablicy 6.17 pokazano strukturę napływu ludności dla poszczególnych województw ze wskazaniem województw, z których ta ludność pochodzi – wiersze dla poszczególnych województw. Dodatkowo w wierszu „Polska” pokazano udział poszczególnych województw w ogólnopolskiej wielkości odpływu ludności w ramach migracji międzywojewódzkich. Największy udział w ogólnopolskim odpływie ludności w ramach tych migracji w okresie 2002–2011 miało województwo śląskie (11,4%) oraz województwa: mazowieckie (9,3%), lubelskie (8,1%) i dolnośląskie (7,2%), a najmniejszy województwa: opolskie (3,3%), lubuskie (3,8%) oraz podlaskie (3,9). Różnice te oczywiście wynikają przede wszystkim z ogólnej liczby ludności tych województw.

W zakresie napływu ludności do poszczególnych województw informacje o województwach, z których pochodzi ludność napływowa, zawiera tablica 6.17. Na tej podstawie można stwierdzić, iż zgodnie z oczekiwaniami największy napływ ludności do poszczególnych województw odnotowano z regionów sąsiednich. Natomiast największy odpływ występował z regionów przeżywających trudności rozwojowe (zwłaszcza na rynku pracy).

W tablicy 6.18 pokazano udział poszczególnych województw w międzywojewódzkim napływie ludności (kolumna: Polska) oraz strukturę odpływu ludności z poszczególnych województw ze wskazaniem województw docelowych (kolumny dla poszczególnych województw). Nasilenie tych zjawisk występuje w dość czytelnym układzie zróżnicowań przestrzennych. W okresie 2002–2011 największy udział w całościowym napływie ludności w ramach migracji międzywojewódzkich ma województwo mazowieckie (22,1%). Już wyraźnie niższy poziom tego miernika wykazują województwa: małopolskie (8,9%), wielkopolskie (8,5%) i śląskie (8,4%). Najmniejszy udział w ruchu napływowym ludności mają województwa: podlaskie (2,3%), opolskie (2,7%), świętokrzyskie (3,0%) oraz lubuskie i podkarpackie (po 3,4%). Jak widać, wiodącymi kierunkami docelowymi migracji międzywojewódzkich są największe, najsilniej rozwinięte gospodarczo regiony kraju. Z kolei ruch taki jest ledwo zauważalny w regionach słabych ekonomicznie.

W tablicy 6.18 przedstawiono również – dla każdego województwa – strukturę odpływu ludności w ramach migracji międzywojewódzkich z podziałem na województwa docelowe migracji. W tym układzie także widać wyraźnie dominację województwa mazowieckiego (wspomniane 22% całego ruchu napływowego), na teren którego kierują się znaczące grupy migrantów właściwie ze wszystkich województw w Polsce. Również istotne, ale wyraźnie mniejsze znaczenie jako regiony docelowe migracji międzywojewódzkich mają wspomniane już poprzednio województwa o silnej bazie ekonomicznej (wielkopolskie, małopolskie, ale także i śląskie).

Swego rodzaju podsumowaniem przedstawionego powyżej syntetycznego omówienia kierunków migracji międzywojewódzkich zliczonych dla okresu 2002–2011 jest obraz nasilenia odpływu ludności z poszczególnych województw pokazany poprzez liczbę osób opuszczających dane województwo w przeliczeniu na 10 000 jego mieszkańców (tabl. 6.19).

Tablica 6.16. Średnioroczne migracje wewnątrzwojewódzkie ludności na pobyt stały w okresie 2002–2011 według kierunków migracji na 1000 ludności miejsc a odpływu, tj. miast oraz wsi

Z miast do miast	Z miast na wieś		Ze wsi do miast		Ze wsi na wieś		Saldo migracji wewnątrzwojewódzkich w miastach		
Świętokrzyskie	0,7	Śląskie	2,0	Śląskie	1,0	Śląskie	0,6	Pomorskie	-1,7
Podkarpackie	0,8	Świętokrzyskie	2,6	Małopolskie	1,5	Dolnośląskie	0,9	Wielkopolskie	-1,7
Lubelskie	1,0	Podkarpackie	2,7	Łódzkie	1,7	Zachodniopomorskie	1,1	Dolnośląskie	-1,4
Opolskie	1,1	Małopolskie	2,7	Świętokrzyskie	1,8	Lubuskie	1,2	Kujawsko - pomorskie	-1,3
Małopolskie	1,1	Opolskie	2,7	Opolskie	2,0	Podlaskie	1,2	Małopolskie	-1,2
Kujawsko-pomorskie	1,4	Łódzkie	2,8	POLSKA	2,0	Łódzkie	1,2	Łódzkie	-1,0
Łódzkie	1,5	Podlaskie	2,8	Mazowieckie	2,1	Mazowieckie	1,3	POLSKA	-1,0
Warmińsko-mazurskie	1,5	Lubelskie	3,0	Pomorskie	2,1	POLSKA	1,4	Śląskie	-1,0
Podlaskie	1,6	Mazowieckie	3,0	Podkarpackie	2,1	Pomorskie	1,5	Mazowieckie	-0,9
Lubuskie	1,7	POLSKA	3,0	Dolnośląskie	2,1	Warmińsko - mazurskie	1,5	Lubuskie	-0,9
Wielkopolskie	1,9	Warmińsko - mazurskie	3,1	Lubelskie	2,3	Opolskie	1,5	Świętokrzyskie	-0,8
POLSKA	2,1	Dolnośląskie	3,5	Wielkopolskie	2,4	Kujawsko - pomorskie	1,7	Zachodniopomorskie	-0,7
Zachodniopomorskie	2,3	Zachodniopomorskie	3,5	Kujawsko - pomorskie	2,5	Małopolskie	1,7	Opolskie	-0,7
Dolnośląskie	2,4	Pomorskie	3,7	Zachodniopomorskie	2,7	Świętokrzyskie	1,8	Lubelskie	-0,6
Mazowieckie	2,7	Lubuskie	3,8	Lubuskie	2,8	Wielkopolskie	1,8	Podkarpackie	-0,6
Pomorskie	3,2	Kujawsko - pomorskie	3,9	Podlaskie	2,9	Podkarpackie	2,3	Warmińsko - mazurskie	-0,1
Śląskie	4,1	Wielkopolskie	4,0	Warmińsko - mazurskie	3,0	Lubelskie	2,3	Podlaskie	0,0

Uwaga: województwa uporządkowano według rosnącej wartości miernika.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Tablica 6.17. Migracje międzywojewódzkie ogółem w okresie 2002–2011 – struktura kierunków napływu ludności do poszczególnych województw

Województwo obecnego zamieszkania (województwa docelowe napływu)	Ogółem liczba osób przyjeżdżających w okresie 2002–2011	Ogółem % przyjeżdżających	Województwo poprzedniego zamieszkania (województwa źródłowe napływu)															
			Doln.	Kuj.-pom.	Lubel.	Lubu.	Łódz.	Małop.	Maz.	Opol.	Podk.	Podl.	Pom.	Śląskie	Święt.	War.-mazur.	Wielkop.	Zach.
Polska (napływ)	1 043 100	100,0	7,2	6,0	8,1	3,8	6,6	5,7	9,3	3,3	5,4	3,9	5,1	11,4	5,3	6,5	6,3	5,9
Dolnośląskie	77 407	100,0	x	3,1	4,6	11,5	7,3	4,5	6,8	14,3	4,6	1,6	2,9	13,6	3,5	2,4	13,9	5,5
Kujawsko-pomorskie	49 809	100,0	4,0	x	2,7	2,4	5,5	1,9	13,9	1,0	1,4	1,9	17,0	7,6	1,2	12,2	18,0	9,4
Lubelskie	37 832	100,0	4,6	2,3	x	1,9	4,0	4,9	32,0	1,5	14,8	3,2	3,5	11,1	6,1	3,7	2,4	4,0
Lubuskie	34 981	100,0	27,4	3,3	2,3	x	3,1	2,1	4,5	2,0	1,7	0,9	3,0	7,4	1,4	2,2	20,1	18,8
Łódzkie	53 398	100,0	7,5	5,5	4,6	2,1	x	3,1	24,2	3,4	2,4	1,8	3,2	16,9	6,2	3,2	11,1	4,9
Małopolskie	92 812	100,0	5,4	1,7	6,0	1,4	3,5	x	6,6	2,6	19,5	1,2	2,0	32,6	11,4	1,5	2,3	2,3
Mazowieckie	230 853	100,0	4,6	5,8	19,7	1,6	11,3	4,4	x	1,3	4,8	8,8	4,9	7,4	8,0	8,8	4,2	4,4
Opolskie	28 275	100,0	27,6	1,7	3,0	2,3	6,5	4,9	3,5	x	2,8	0,7	1,7	33,6	2,6	1,5	5,0	2,5
Podkarpackie	35 550	100,0	6,4	1,6	17,5	1,5	2,5	22,9	8,8	1,9	x	1,3	2,1	15,3	11,2	2,1	2,3	2,7
Podlaskie	23 560	100,0	3,9	2,6	5,7	1,2	2,8	2,5	30,4	0,9	2,1	x	4,4	7,4	1,3	29,6	2,2	2,8
Pomorskie	77 306	100,0	4,0	17,4	4,5	1,8	3,6	2,3	11,1	1,0	1,8	3,8	x	5,8	1,9	22,7	5,7	12,5
Śląskie	87 969	100,0	8,4	3,5	5,5	2,3	9,4	23,2	7,3	10,3	6,1	1,4	3,0	x	8,8	3,2	4,1	3,5
Świętokrzyskie	31 333	100,0	5,2	1,4	6,2	1,2	7,1	14,2	19,2	1,7	11,3	1,0	2,0	23,4	x	1,6	1,9	2,5
Warmińsko-mazurskie	43 032	100,0	3,6	9,8	3,4	1,5	3,0	1,9	25,3	0,9	1,7	17,2	16,3	7,2	1,3	x	3,0	4,0
Wielkopolskie	88 494	100,0	15,2	15,4	2,9	12,9	8,9	2,1	5,8	2,2	1,7	1,4	5,5	7,0	1,5	3,3	x	14,3
Zachodniopomorskie	50 489	100,0	8,8	8,2	4,5	11,2	4,9	2,8	8,2	1,7	2,3	1,7	16,3	8,4	1,8	4,0	15,4	x

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Tablica 6.18. Migracje międzywojewódzkie ogółem w okresie 2002–2011 – struktura kierunków odpływu ludności z poszczególnych województw

Województwo obecnego zamieszkania (województwa docelowe odpływu)	Województwo poprzedniego zamieszkania (województwa źródłowe odpływu)																
	Polska (odpływ)	Doln.-pom.	Kuj.-pom.	Lubel.	Lubu.	Łódz.	Małop.	Maz.	Opol.	Podkar.	Podl.	Pom.	Śląskie	Święt.	War.-mazur.	Wielkop.	Zach.
Ogółem liczba osób wyjeżdżających	1 043 100	75 584	62 756	84 189	39 830	68 503	59 588	97 322	34 523	56 033	40 758	53 711	119 347	55 320	67 601	65 982	62 053
Ogółem % wyjeżdżających	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Dolnośląskie	7,4	x	3,8	4,2	22,3	8,2	5,9	5,4	32,1	6,3	3,0	4,2	8,8	4,8	2,7	16,4	6,9
Kujawsko-pomorskie	4,8	2,7	x	1,6	3,0	4,0	1,6	7,1	1,4	1,3	2,3	15,8	3,2	1,1	9,0	13,6	7,5
Lubelskie	3,6	2,3	1,4	x	1,8	2,2	3,1	12,4	1,7	10,0	3,0	2,5	3,5	4,2	2,0	1,4	2,4
Lubuskie	3,4	12,7	1,8	1,0	x	1,6	1,2	1,6	2,1	1,0	0,8	2,0	2,2	0,9	1,2	10,6	10,6
Łódzkie	5,1	5,3	4,6	2,9	2,8	x	2,8	13,3	5,2	2,3	2,4	3,2	7,6	5,9	2,6	9,0	4,2
Małopolskie	8,9	6,6	2,5	6,6	3,2	4,8	x	6,3	7,0	32,4	2,7	3,5	25,3	19,2	2,0	3,3	3,4
Mazowieckie	22,1	14,2	21,2	54,0	9,4	38,0	16,9	x	8,8	19,9	50,0	21,2	14,3	33,2	30,2	14,7	16,3
Opolskie	2,7	10,3	0,8	1,0	1,7	2,7	2,3	1,0	x	1,4	0,5	0,9	8,0	1,3	0,6	2,1	1,1
Podkarpackie	3,4	3,0	0,9	7,4	1,3	1,3	13,7	3,2	1,9	x	1,2	1,4	4,5	7,2	1,1	1,2	1,5
Podlaskie	2,3	1,2	1,0	1,6	0,7	1,0	1,0	7,4	0,6	0,9	x	1,9	1,5	0,6	10,3	0,8	1,1
Pomorskie	7,4	4,1	21,5	4,1	3,5	4,0	3,0	8,8	2,1	2,5	7,2	x	3,8	2,6	26,0	6,7	15,6
Śląskie	8,4	9,8	4,9	5,8	5,0	12,0	34,2	6,6	26,2	9,6	3,0	4,9	x	14,0	4,2	5,5	5,0
Świętokrzyskie	3,0	2,1	0,7	2,3	0,9	3,2	7,5	6,2	1,6	6,3	0,7	1,2	6,2	x	0,8	0,9	1,3
Warmińsko-mazurskie	4,1	2,0	6,7	1,8	1,7	1,9	1,3	11,2	1,1	1,3	18,1	13,1	2,6	1,0	x	2,0	2,8
Wielkopolskie	8,5	17,8	21,7	3,0	28,6	11,5	3,1	5,3	5,8	2,7	3,0	9,1	5,2	2,4	4,3	x	20,4
Zachodniopomorskie	4,8	5,9	6,6	2,7	14,2	3,6	2,3	4,3	2,5	2,1	2,1	15,3	3,5	1,6	3,0	11,8	x

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Tablica 6.19. Migracje międzywojewódzkie średniorocznie w okresie 2002–2011 – nasilenie odpływu ludności z poszczególnych województw (liczba osób opuszczających dane województwo średniorocznie w latach 2002–2011 na 10 000 osób średniej liczby ludności w tym okresie)

Województwo obecnego zamieszkania	Województwo poprzedniego zamieszkania																
	Polska	Doln.	Kuj.-pom.	Lubel.	Lubu.	Łódz.	Małop.	Maz.	Opol.	Podkar.	Podl.	Pom.	Śląskie	Święt.	War.-mazur.	Wielkop.	Zach.
Średnia liczba ludności obszaru „odpływowego” w latach 2002–2011	38202284	2889312	2071124	2173470	1010554	2565047	3280909	5188345	1040132	2102686	1197421	2215358	4670494	1280361	1430172	3389910	1696991
Polska	27,3	26,2	30,3	38,7	39,4	26,7	18,2	18,8	33,2	26,6	34,0	24,2	25,6	43,2	47,3	19,5	36,6
Dolnośląskie	2,0	0,6	1,1	1,6	8,8	2,2	1,1	1,0	10,7	1,7	1,0	1,0	2,3	2,1	1,3	3,2	2,5
Kujawsko-pomorskie	1,3	0,7	-6,3	0,6	1,2	1,1	0,3	1,3	0,5	0,3	0,8	3,8	0,8	0,5	4,2	2,6	2,7
Lubelskie	1,0	0,6	0,4	-21,3	0,7	0,6	0,6	2,3	0,6	2,7	1,0	0,6	0,9	1,8	1,0	0,3	0,9
Lubuskie	0,9	3,3	0,6	0,4	-4,8	0,4	0,2	0,3	0,7	0,3	0,3	0,5	0,6	0,4	0,5	2,1	3,9
Łódzkie	1,4	1,4	1,4	1,1	1,1	-5,9	0,5	2,5	1,7	0,6	0,8	0,8	1,9	2,6	1,2	1,7	1,5
Małopolskie	2,4	1,7	0,7	2,6	1,2	1,3	10,1	1,2	2,3	8,6	0,9	0,8	6,5	8,3	1,0	0,6	1,2
Mazowieckie	6,0	3,7	6,4	20,9	3,7	10,1	3,1	25,7	2,9	5,3	17,0	5,1	3,6	14,4	14,3	2,9	6,0
Opolskie	0,7	2,7	0,2	0,4	0,7	0,7	0,4	0,2	-6,0	0,4	0,2	0,2	2,0	0,6	0,3	0,4	0,4
Podkarpackie	0,9	0,8	0,3	2,9	0,5	0,3	2,5	0,6	0,6	-9,7	0,4	0,3	1,2	3,1	0,5	0,2	0,6
Podlaskie	0,6	0,3	0,3	0,6	0,3	0,3	0,2	1,4	0,2	0,2	-14,4	0,5	0,4	0,2	4,9	0,2	0,4
Pomorskie	2,0	1,1	6,5	1,6	1,4	1,1	0,6	1,6	0,7	0,7	2,5	10,7	1,0	1,1	12,3	1,3	5,7
Śląskie	2,3	2,6	1,5	2,2	2,0	3,2	6,2	1,2	8,7	2,6	1,0	1,2	-6,7	6,1	2,0	1,1	1,8
Świętokrzyskie	0,8	0,6	0,2	0,9	0,4	0,9	1,4	1,2	0,5	1,7	0,3	0,3	1,6	-18,7	0,4	0,2	0,5
Warmińsko-mazurskie	1,1	0,5	2,0	0,7	0,7	0,5	0,2	2,1	0,4	0,3	6,2	3,2	0,7	0,4	-17,2	0,4	1,0
Wielkopolskie	2,3	4,6	6,6	1,2	11,3	3,1	0,6	1,0	1,9	0,7	1,0	2,2	1,3	1,0	2,0	6,6	7,5
Zachodniopomorskie	1,3	1,5	2,0	1,1	5,6	1,0	0,4	0,8	0,8	0,6	0,7	3,7	0,9	0,7	1,4	2,3	-6,8

Uwaga: w wyróżnionych ramach znajdują się obliczone dla każdego województwa salda łącznych migracji międzywojewódzkich, tj. różnica napływu i odpływu ludności do i z danego województwa ujętych sumarycznie dla okresu 2002–2011 – przeliczona na 10 000 mieszkańców danego województwa (średniej liczby ludności danego województwa).

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Największy tak ujmowany odpływ ludności występował niemal bez wyjątku w regionach mających na swoim terenie obszary o najwyższym w kraju poziomie rejestrowanego lub ukrytego bezrobocia. Najintensywniejszy, sumaryczny dla okresu 2002–2011, odpływ ludności notowano z województw: warmińsko-mazurskiego (47 osób na 10 000 mieszkańców), świętokrzyskiego (43), lubuskiego (39), lubelskiego (39), zachodniopomorskiego (34) i podlaskiego (38). Najmniej ludności (względnie biorąc) odpływało w ramach migracji międzywojewódzkich z województw: małopolskiego, mazowieckiego i wielkopolskiego (po 18–20 osób na 10 000 mieszkańców).

W grupie województw o największym nasileniu sumarycznego (2002–2011) odpływu ludności w ramach migracji międzywojewódzkich główne kierunki migracji były następujące:

- warmińsko-mazurskie – odpłynęło stamtąd 47,3 osób na 10 000 mieszkańców, w tym do: mazowieckiego (14,3), pomorskiego (12,3), podlaskiego (4,9);
- świętokrzyskie – odpłynęło 43,2 osoby na 10 000 mieszkańców, w tym do: mazowieckiego (14,4), śląskiego (6,1), podkarpackiego (3,1);
- lubuskie – odpłynęło 39,4 osób na 10 000 mieszkańców, w tym do: wielkopolskiego (11,3), dolnośląskiego (8,8), zachodniopomorskiego (5,6);
- lubelskie – odpłynęło 38,7 osób na 10 000 mieszkańców, w tym do: mazowieckiego (20,9), podkarpackiego (2,9), małopolskiego (2,6);
- zachodniopomorskie – odpłynęło 36,6 osób na 10 000 mieszkańców, w tym do: wielkopolskiego (7,5), mazowieckiego (6,0), pomorskiego (5,7);
- podlaskie – odpłynęło 34,0 osoby na 10 000 mieszkańców, w tym do: mazowieckiego (17,0), warmińsko-mazurskiego (6,2), pomorskiego (2,5).

W grupie regionów o najniższym poziomie nasilenia sumarycznego (2002–2011) odpływu ludności w ramach migracji międzywojewódzkich główne kierunki odpływu ludności były następujące:

- małopolskie – odpłynęło stamtąd 18,2 osób na 10 000 mieszkańców, w tym do: śląskiego (6,2), mazowieckiego (3,1), podkarpackiego (2,5);
- mazowieckie – odpłynęło 18,8 osób na 10 000 mieszkańców, w tym do: łódzkiego (2,5), lubelskiego (2,3), warmińsko-mazurskiego (2,1);
- wielkopolskie – odpłynęło 19,5 osób na 10 000 mieszkańców, w tym do: dolnośląskiego (3,2), mazowieckiego (2,9), kujawsko-pomorskiego (2,6).

W tabelicy 6.19 pokazano również – dla poszczególnych województw – względne rozmiary (na 10 000 tys. mieszkańców) salda (łączych dla lat 2002–2010) migracji międzywojewódzkich. W okresie 2002–2011 tylko w pięciu województwach napływ ludności był większy od odpływu: mazowieckie (25,7 osób na 10 000 tys. mieszkańców województwa), pomorskie (10,7), małopolskie (10,1), wielkopolskie (6,6) i dolnośląskie (0,6). Skład omawianej grupy w zasadzie nie wymaga komentarzy. Największe, względnie liczone, ujemne saldo migracji międzywojewódzkich występowało w okresie 2002–2011 w województwach: lubelskim (-21,3 osób na 10 000 tys. ludności), świętokrzyskim (-18,7), warmińsko-mazurskim (-17,2) oraz podlaskim (-14,4) i podkarpackim (-9,7).

Analiza nasilenia odpływu ludności z poszczególnych województw w ramach migracji międzywojewódzkich w Polsce (w ujęciu sumarycznym dla okresu 2002–2011) pokazuje, że po wyeliminowaniu wpływu liczby mieszkańców województwa na to zjawisko wyraźnie ujawniają się ekonomiczne mechanizmy określające zarówno największe rozmiary odpływu, jak i najbardziej znaczące miejsca docelowe napływu ludności. Zgodnie z oczekiwaniami, w omawianym okresie najintensywniej odpływała ludność z województw o wysokiej stopie bezrobocia i kierowała się do regionów, w których występowało największe prawdopodobieństwo znalezienia zatrudnienia.

6.11. Podsumowanie

Dziesięcioletni okres obserwacji wybranych elementów sytuacji demograficznej w Polsce prowadzony w stałym zakresie przedmiotowym i jednolitym układzie przestrzennym, pozwala na sformułowanie kilku spostrzeżeń mających walor dużej wiarygodności odnośnie do byłych i przyszłych trendów zmian sytuacji demograficznej Polski:

- Okres po 2000 r. charakteryzuje się wyraźnie i znacznie zdywersyfikowanym przestrzennie rozkładem przyrostu rzeczywistego ludności na terytorium Polski. W szczególności widoczna jest tu wyjątkowa (i – jak się wydaje – rosnąca) rola wielofunkcyjnych aglomeracji, w tym obszarów metropolitalnych jako swoistych biegunów rozwoju społeczno-gospodarczego. Jednocześnie na przeważających obszarach kraju można zaobserwować stagnację lub nawet regres w zakresie liczby ludności. Wydaje się, iż tych zmian nie można *a priori* oceniać negatywnie. Nie obserwuje się zmasowanych migracji ludności na obszary metropolitalne czy do aglomeracji miejskich. Nie pojawia się zjawisko „ułamnej urbanizacji”, rozumianej jako substandardowy sposób zagospodarowania żywiolowo zasiedlanych terenów podmiejskich itp. Wspomniane zmiany w rozmieszczeniu ludności, a raczej tendencje zmian, można uznać za uzasadnione przestrzenne przemieszczenia potencjału demograficznego w kraju – ogólnie stosowne do współczesnych determinant lokalizacji działalności gospodarczej.
- Pozytywne odwrócenie niekorzystnych trendów w zakresie ilościowego rozwoju ludności obserwowane po 2005 r. okazało się, zgodnie z prognozami, nietrwałym zjawiskiem. Było ono wynikiem bardzo osłabionego wpływu wchodzenia w wiek zakładania rodzin roczników wyżu demograficznego lat 80. Po roku 2008 zaczęła zmniejszać się bezwzględna i względna ilość zawieranych małżeństw oraz urodzeń żywych. Przy utrzymaniu się liczby zgonów na ustabilizowanym poziomie przyniosło to ponownie stopniowe zmniejszanie się rozmiarów przyrostu naturalnego.
- W zakresie rejestrowanych migracji wewnętrznych nie nastąpiło gwałtowne zwiększenie ich rozmiarów, ale sumarycznie w okresie 1996–2011 uczestniczyło w nich prawie 6,9 mln osób. Kierunki tych migracji są zgodne z przewidywaniami tak w układzie międzywojewódzkim, jak i międzypowiatowym. Dominuje napływ na wcześniejsze obszary koncentracji procesów rozwoju społeczno-gospodarczego, a odbywa się to kosztem obszarów degresywnych, w tym tradycyjnego niskotowarowego rolnictwa Polski wschodniej oraz „starych”, monofunkcyjnych aglomeracji przemysłowych.
- Szczególnej uwagi wymagają migracje zagraniczne. Z danych wstępnych NSP 2012 wynika, iż zjawisko to osiągnęło rozmiary niepokojące, zaburzające nie tylko rozwój gospodarczy kraju, ale również niszczące potencjał demograficzny Polski. Nie można – jak się wydaje – nadal akceptować tego typu procesów, choć przeciwdziałanie tym zjawiskom będzie bardzo trudne. U ich podłoża leży bowiem przede wszystkim głęboka nierównowaga między dostępnym, osiągniętym w Polsce poziomem warunków materialno-bytowych ludności a analogicznymi warunkami dostępnymi dla migrantów w najwyżej rozwiniętych państwach UE.

ROZDZIAŁ VII. SYTUACJA LUDZI STARSZYCH

Wstęp

Ocena sytuacji życiowej ludzi starszych napotyka rozmaite trudności metodologiczne i związane z dostępem do danych. Te pierwsze zaczynają się w momencie ustalania granicy starości. Demografowie coraz powszechniej przyjmują ukończenie 65. roku życia jako punkt graniczny. Zdarzają się jednak badania, w których jako granicę starości przyjęto osiągnięcie wieku 60 lat, a ponadto dane statystyczne niejednokrotnie odwołują się do osób w wieku emerytalnym. Pomijając nawet, iż granica wieku emerytalnego jest właśnie w wielu krajach podnoszona¹, dodatkowym czynnikiem utrudniającym pełną ocenę sytuacji osób starszych jest to, że granica ta – jak to jeszcze ma miejsce w Polsce – ułożona jest na różnym poziomie dla kobiet i mężczyzn.

Dostęp do danych bywa utrudniony na przykład przez fakt, iż w pewnych badaniach (np. badanie budżetów gospodarstw domowych) wyróżnia się grupę społeczno-ekonomiczną, jaką stanowią gospodarstwa emerytów i rencistów, ale część seniorów pozostaje w innych gospodarstwach, toteż uzyskane wyniki nie odzwierciedlają sytuacji całej populacji tej grupy osób². Ponadto część osób starszych przebywa w gospodarstwach zbiorowych (np. domy pomocy społecznej). Nie dysponujemy jednak szczegółowymi informacjami dotyczącymi struktury mieszkańców tych placówek według wieku. Trzeba wreszcie podkreślić, że proces tzw. podwójnego starzenia się demograficznego, polegający na wzroście odsetka osób w wieku 80 i więcej lat, szybszym niż tempo wzrostu odsetka osób w wieku 65 i więcej lat, powoduje, że coraz częściej w badaniach empirycznych uwzględnia się różnice między sytuacją osób w III i IV wieku. Ta pierwsza kategoria obejmuje osoby w wieku 65–79 lat, natomiast druga – 80 i więcej lat.

Powyższe uwagi są niezbędne, ponieważ wśród kryteriów oceny sytuacji seniorów w Polsce podział wg wieku i grup gospodarstwa domowego odgrywa szczególnie ważną rolę. Sytuacja życiowa osób starszych stała się przedmiotem badań na reprezentatywnej próbie ogólnopolskiej po raz pierwszy w połowie lat 60. minionego wieku. Wówczas Instytut Gospodarstwa Społecznego ówczesnej Szkoły Głównej Planowania i Statystyki (obecnie Szkoła Główna Handlowa) w Warszawie zrealizował w ramach międzynarodowego projektu badanie empiryczne³. W latach 80. GUS dwukrotnie przeprowadził ogólnopolskie badania sytuacji osób starszych⁴. O ile jednak w badaniu pod kierunkiem J. Piotrowskiego przyjęto, podobnie jak w pozostałych krajach uczestniczących w projekcie, wiek 65 lat jako granicę starości, to w badaniach GUS ustalono tę granicę na poziomie 60 lat. Poważnie utrudnia to porównywanie wyników. Przekroczony wiek 65 lat był natomiast kryterium doboru prób badawczych w kolejnych badaniach, kierowanych przez J. Halika, B. Synaka i P. Błędowskiego⁵. Wyniki realizowanych badań, uzupełniane systematycznie o aktualne dane statystyczne, pozwalają na

¹ Taka sytuacja ma miejsce m.in. w Polsce, Irlandii, Niemczech, Danii, Holandii i Hiszpanii.

² Por. *Metodologia badania budżetów gospodarstw domowych*, GUS, Warszawa 2011.

³ J. Piotrowski, *Miejsce człowieka starego w rodzinie i społeczeństwie*, PWN, Warszawa 1973.

⁴ *Sytuacja bytowa ludzi starszych w 1985 r.*, GUS, Warszawa 1985; *Sytuacja bytowa ludzi starszych w 1989 r.*, GUS, Warszawa 1990.

⁵ *Starzy ludzie w Polsce. Społeczne i zdrowotne skutki starzenia się społeczeństwa*, J. Halik (red.), ISP, Warszawa 2002; *Polska starość*, B. Synak (red.), UG, Gdańsk 2002; *Aspekty medyczne, psychologiczne, socjologiczne i ekonomiczne starzenia się ludzi w Polsce*, M. Mossakowska, A. Więcek, P. Błędowski (red.), Termedia, Poznań 2012.

kompletowanie i uzupełnianie wiedzy o sytuacji ludzi starszych w Polsce. Konieczne są jednak odpowiednie warunki do jej monitorowania, ponieważ obecnie zarówno zakres danych, częstotliwość ich pozyskiwania, jak i stopień szczegółowości są bardzo zróżnicowane.

Niniejsze opracowanie ma na celu przedstawienie wybranych wyników badań dotyczących sytuacji życiowej osób starszych w Polsce. Zaprezentowane poniżej dane odnoszą się przede wszystkim do sytuacji materialnej, mieszkaniowej i rodzinnej. Poza zakresem analizy pozostały takie zagadnienia, jak m.in. jakość życia i ocena sytuacji zdrowotnej, wymagające pogłębionych, specjalistycznych badań.

7.1. Sytuacja finansowa seniorów w Polsce

7.1.1. Dochody osób starszych

Ocena sytuacji dochodowej ludzi starszych w Polsce jest dość niejednoznaczna. Oto, z jednej strony, dane statystyczne wskazują na niski poziom emerytur i innych świadczeń społecznych, będących podstawą dochodu seniorów, a z drugiej – opinie samych zainteresowanych na temat możliwości gospodarowania dochodami i porównanie wysokości tych dochodów w gospodarstwach emerytów na tle innych grup gospodarstw domowych wskazują na relatywnie dobrą pozycję tych pierwszych.

Jak pokazują dane statystyczne, w 2011 r. przeciętna miesięczna emerytura wypłacana z ZUS wyniosła 1783,06 zł⁶. Nadal utrzymuje się znacząca różnica między przeciętną wysokością pracowniczych świadczeń emerytalnych a wysokością emerytur wypłacanych z KRUS. W tym przypadku ich wysokość osiągnęła w 2011 r. 1028,51 zł⁷. Wysokość przeciętnych emerytur wypłacanych przez resorty obrony narodowej, spraw wewnętrznych i sprawiedliwości była wyższa o około 1100 do 1400 zł od świadczeń pracowniczych, ale liczba otrzymujących te świadczenia jest stosunkowo niewielka. Sama informacja o nominalnej wysokości świadczenia nie pozwala na pełną ocenę jego wartości. Warto więc zwrócić uwagę, że tempo wzrostu pracowniczych i rolniczych świadczeń emerytalnych nie zawsze osiąga wartość wskaźnika wzrostu cen. Jak pokazują dane zawarte w tabelicy 7.1, w marcu 2011 r. aż ponad 2/3 emerytów w Polsce otrzymywało świadczenia z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w wysokości nie przekraczającej 2000 złotych⁸.

Przeciętna emerytura wypłacana z systemu pracowniczego stanowiła w 2011 r. 62% przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej (obserwuje się powolny spadek stopy zastąpienia), podczas gdy przeciętna emerytura rolnicza stanowiła w tym samym roku zaledwie 34,6% przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej. I w tym przypadku zauważalna jest tendencja spadkowa.

⁶ *Emerytury i renty w 2011 r.*, GUS, Warszawa 2012, s. 24.

⁷ *Ibidem*, s. 26.

⁸ Trzeba jednak podkreślić, że dane z tabeli 7.1 uwzględniają także niemal 900 tys. osób, które nie osiągnęły w marcu 2011 r. ustawowej granicy wieku emerytalnego, tzn. 60 lat w przypadku kobiet i 65 lat w przypadku mężczyzn. Ten fakt może zniekształcać dane dotyczące wysokości świadczeń wypłacanych osobom starszym, czyli liczącym sobie co najmniej 65 lat.

Tablica 7.1. Liczba i odsetek emerytów z ZUS według wysokości świadczeń

Wysokość świadczeń brutto w zł	Emeryci	
	w tys.	w %
Ogółem	4979,1	100,0
Do 1000,00	591,7	11,8
1000,01 – 2000,00	2955,2	59,4
2000,01 – 3000,00	1002,4	20,1
Ponad 3000,00	429,8	8,7

Źródło: obliczenia własne na podstawie: *Emerytury i renty w 2011 r.*, GUS, Warszawa 2012, tab. 25, s. 63.

Uzyskiwane świadczenia emerytalne są głównym źródłem dochodu osób pozostających w gospodarstwach domowych, zaliczanych do grupy emeryckich. W gospodarstwach tych w 2011 r. przeciętny miesięczny dochód do dyspozycji na jedną osobę wyniósł 1231,21 zł. Mimo że dochód ten przewyższał o 47,5 zł przeciętny dochód do dyspozycji we wszystkich grupach gospodarstw domowych, to w porównaniu z rokiem 2010 jego realna wartość zmniejszyła się o 1,1%⁹. Na bardzo zbliżonym poziomie kształtują się dotyczące Polski dane pochodzące z badania EU-SILC 2011¹⁰. Przeciętny roczny dochód do dyspozycji netto na jedną osobę w gospodarstwie domowym w gospodarstwach emerytów wyniósł bowiem według tego badania 14 821 zł, czyli 1235,08 zł miesięcznie.

Oceniając wysokość świadczeń emerytalnych, należy pamiętać o utrzymującym się w Polsce znacznym zróżnicowaniu ze względu na płeć. Pokazują to wyniki reprezentatywnego dla ogółu osób w wieku 65 i więcej lat badania PolSenior. Respondenci, pytani o źródło swoich dochodów, na pierwszym miejscu wymienili emeryturę pracowniczą lub rolniczą. Była ona głównym źródłem dochodu dla ponad 83% seniorów. Jak wynika z analizy udzielonych przez respondentów odpowiedzi, dochody o łącznej wysokości do 1000 zł osiągało ogółem niespełna 1/3 mężczyzn (31,1%) oraz ponad połowa badanych kobiet (54,7%). Dochody przekraczające 2000 złotych osiągało z kolei 16,6% mężczyzn i zaledwie 3,2% kobiet¹¹. Te informacje dobitnie potwierdzają gorszą sytuację dochodową kobiet, a w jej następstwie – większe wyzwania dla nich samych, ich otoczenia rodzinnego i podmiotów polityki społecznej, zwłaszcza w kontekście dłuższego trwania życia i częściej pojawiających się w późnej starości potrzebach opiekuńczych, których zaspokojenie wymaga często opłat ze strony beneficjenta.

Konsekwencją zróżnicowanej zależnie od płci wysokości dochodów jest różna ocena możliwości gospodarowania nimi. Także w tym przypadku można zauważyć gorszą sytuację gospodarstw, którymi kierują kobiety. Negatywne oceny („w najlepszym razie pieniędzy wystarcza tylko na najtańsze jedzenie i ubranie”) formułowało prawie 15% kobiet i nieco ponad 10% mężczyzn (tabl. 7.2). Ponadto relatywnie gorzej oceniały możliwość gospodarowania dochodami osoby pozostające w jedno i dwuosobowych gospodarstwach domowych, a więc zaliczające się w zdecydowanej większości do gospodarstw emeryckich.

⁹ *Emerytury i renty w 2011 r.*, ed. cit., s. 31.

¹⁰ *Dochody i warunki życia ludności Polski* (raport z badania EU-SILC 2011), GUS, Warszawa 2012, s. 130.

¹¹ P. Błędowski, *Sytuacja materialna osób starszych*, w: *Aspekty medyczne, psychologiczne, socjologiczne i ekonomiczne starzenia się ludzi w Polsce*, ed. cit., s. 399 i nast.

Niemal 2/3 uczestników ogólnopolskiego badania „PolSenior” uznało, iż dochody, którymi dysponują, pozwalają im na zaspokojenie wszystkich podstawowych potrzeb. Ocena tej informacji, uzupełniona o wyniki odpowiedzi na inne zadane podczas wywiadu pytania, zmusza jednak do wyrażenia obawy, że osoby starsze wykazują skłonność do dostosowywania skali swoich potrzeb do możliwości ich zaspokojenia. Rezygnują, a być może wręcz wypierają ze swojej świadomości wiele takich potrzeb, których zaspokojenie przy danym poziomie dochodów nie jest możliwe. W tym kontekście ocena danych zawartych w tablicy 7.2 nie nastraja już tak optymistycznie.

Tablica 7.2. Respondenci według oceny możliwości gospodarowania dochodami i według płci (w %)

Wyszczególnienie	Wystarcza na wszystko bez specjalnego oszczędzania	Żyję (żyjemy) oszczędnie i wystarcza na wszystko	Żyję (żyjemy) bardzo oszczędnie, aby odłożyć na poważniejsze zakupy	Pieniądzy wystarcza tylko na najtańsze jedzenie i ubranie	Pieniądzy wystarcza tylko na najtańsze jedzenie, nie wystarcza na ubranie	Pieniądzy nie wystarcza nawet na najtańsze jedzenie i ubranie	Ogółem
Ogółem	13,4	51,4	22,1	8,1	3,8	1,2	100,0
Mężczyźni	17,5	53,1	19,0	6,9	2,8	0,7	100,0
Kobiety	10,8	50,4	24,0	8,9	4,4	1,5	100,0

Źródło: Wyniki badania „Aspekty medyczne, psychologiczne, socjologiczne i ekonomiczne starzenia się ludzi w Polsce” (PolSenior).

Potwierdzeniem powyższej opinii jest fakt, iż 18,5% respondentów badania PolSenior (13,8% mężczyzn i 21,3% kobiet) odczuwało – czasami lub często – brak pieniędzy na zakup lekarstw. W przypadku braku pieniędzy na zakup żywności pozwalającej odżywiać się zgodnie z zaleceniami lekarza odsetki te wynosiły ogółem 13,5% oraz odpowiednio 9,5% i 15,9% zależnie od płci.

Ze sformułowaną w badaniu PolSenior oceną możliwości gospodarowania dochodem korespondują do pewnego stopnia odpowiedzi członków gospodarstw domowych należących do grupy emeryckich na pytanie o ocenę sytuacji materialnej ich gospodarstw domowych. Jako bardzo dobrą oceniło ją 1,3% badanych, a jako raczej dobrą – 16,6%. Ponad połowa (58,6%) respondentów uznała swoją sytuację materialną za przeciętną, podczas gdy 17,1% – za złą i 6,4% – za bardzo złą¹².

Reasumując, choć sami respondenci w większości dobrze oceniają możliwości gospodarowania swoim dochodem, istnieje obawa, że ich dochody, uzyskiwane głównie ze świadczeń emerytalnych, nie pozwalają na zaspokojenie wszystkich najważniejszych potrzeb.

7.1.2. Ubóstwo wśród seniorów

Jakkolwiek termin „ubóstwo” pojawia się w wielu wypowiedziach publicznych w kontekście starości, dane statystyczne i wyniki badań nie potwierdzają częstego występowania ubóstwa w populacji osób starszych. Przeciwnie, zarówno dane GUS, jak i Eurostat wskazują, że odsetek osób w wieku 65 i więcej lat dotkniętych ubóstwem jest w Polsce stosunkowo niski.

¹² Emerytury i renty w 2011 r., ed. cit., s. 90.

Według raportu z badania EU-SILC 2011, wskaźnik zagrożenia ubóstwem osób w wieku 65 i więcej lat po uwzględnieniu w dochodach transferów społecznych wyniósł 14,7%. Znacznie wyższy był wśród kobiet (17,4%) niż wśród mężczyzn (10,2%)¹³. W literaturze zachodniej wspomina się stosunkowo często o zagrożeniu ubóstwem starszych kobiet¹⁴. W Polsce ma miejsce podobna sytuacja. Jej zasadniczą przyczyną są niższe wynagrodzenia przysługujące kobietom, a w konsekwencji – niższe świadczenia emerytalne.

Nie sposób pominąć faktu, że jeszcze kilka lat temu w badaniach EU-SILC 2005 i EU-SILC 2006 wskaźnik zagrożenia ubóstwem osób w wieku 65 i więcej lat po uwzględnieniu w dochodach transferów społecznych osiągał wartość 8%. Wskazuje to na relatywne pogarszanie się sytuacji dochodowej seniorów w Polsce.

Jedną z najważniejszych przyczyn nadal stosunkowo niskiego odsetka osób starszych dotkniętych ubóstwem jest jednak niewysoka ustawowa granica ubóstwa, określana m.in. na potrzeby ustalania uprawnień do korzystania z materialnych świadczeń pomocy społecznej. Została ona wprawdzie nieco podniesiona w 2012 r., ale trudno oczekiwać, że jej zmiana wpłynie radykalnie na zwiększenie liczby osób uzyskujących dochody poniżej ustawowej granicy ubóstwa.

W badaniach dotyczących ubóstwa jest wykorzystywana nie tylko jego ustawowa granica¹⁵. W przypadku ubóstwa dochodowego za jego granicę przyjmuje się poziom 60% mediany dochodu ekwiwalentnego. Zgodnie z wynikami badania zrealizowanego przez GUS, gospodarstwa emerytów nie należą do najbardziej zagrożonych tą formą ubóstwa, choć było nim zagrożonych ogółem około 12% osób w wieku 65 i więcej lat¹⁶. Gorzej przedstawia się sytuacja, jeśli chodzi o ubóstwo warunków życia. Mierzone na podstawie syntetycznego wskaźnika warunków życia, w którym uwzględniono 30 symptomów dotyczących między innymi jakości mieszkania, poziomu wyposażenia w dobra trwałe użytku, depriwacji różnego typu potrzeb konsumpcyjnych, pokazuje, iż dotkniętym nim było 14% osób starszych. Zbliżony odsetek (13%) pozostawał zagrożony ubóstwem ze względu na brak równowagi budżetowej gospodarstwa domowego¹⁷. Wśród symptomów takiego ubóstwa znalazły się między innymi takie, jak zaległości ze spłacaniem należności. Jak ustalił GUS, 2,7% wszystkich osób w wieku 65 i więcej lat doświadczało wszystkich trzech wymienionych form ubóstwa (w całej objętej badaniem populacji odsetek ten sięgał 4,5%). Szczegóły zawiera rycina 7.1. Jak można z niej odczytać, dalsze 6,9% seniorów zagrożonych jest dwoma formami ubóstwa.

Należałoby zatem uznać, że pomoc, jaka powinna być udzielana seniorom stojącym w obliczu różnych form ubóstwa, nie może ograniczać się do świadczeń finansowych. Konieczna jest także praca socjalna, a zwłaszcza poradnictwo, zwłaszcza w przypadku ubóstwa związanego z trudnościami w zarządzaniu budżetem gospodarstwa domowego.

¹³ *Dochody i warunki życia ludności Polski*, ed. cit., s. 144.

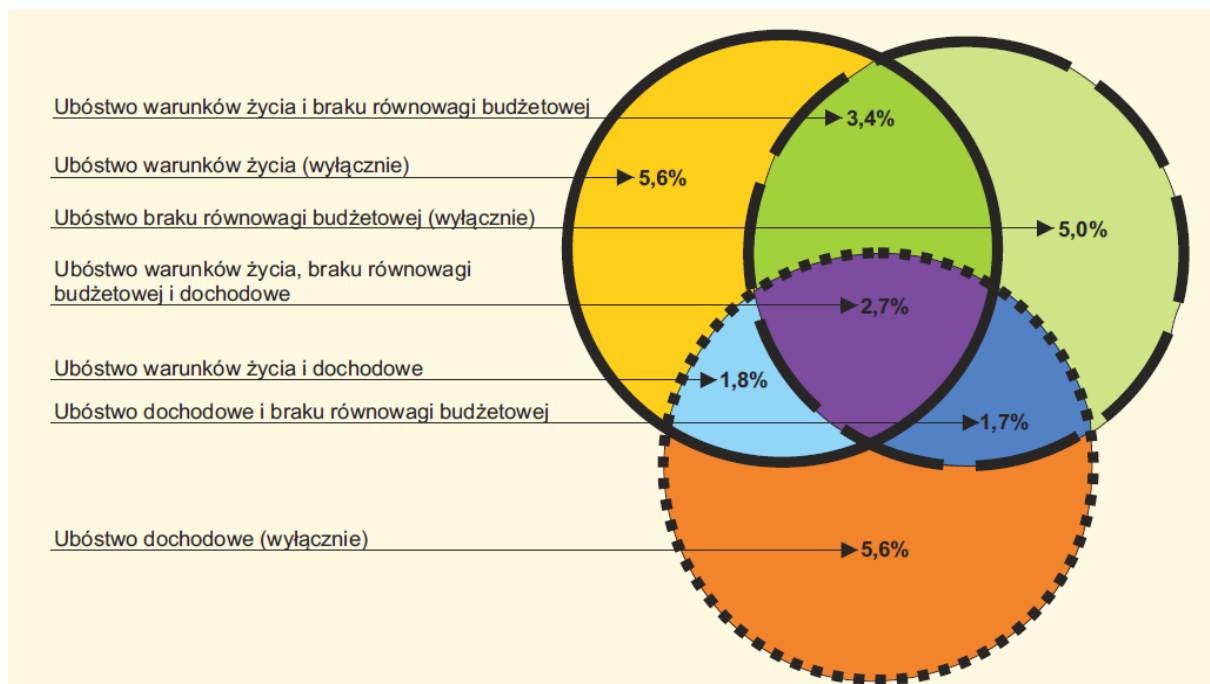
¹⁴ Por. np. Altersarmut, *Wissenschaftlicher Beirat beim Bundesministerium für Wirtschaft und Technologie*, Berlin 2012; B. Sellach, *Ursachen und Umfang von Frauenarmut*, GSF, Frankfurt/M. 2000.

¹⁵ Por. *Różne oblicza polskiej biedy*. Materiał na konferencję prasową w dn. 30.11.2012 r., GUS, Warszawa.

¹⁶ *Jak się żyje osobom starszym w Polsce?* ed. cit., s. 7. Należy jednak podkreślić, że wśród respondentów badania znajdowały się osoby w wieku 16 i więcej lat, które udzielały informacji o wszystkich członkach gospodarstwa domowego. Może to zatem oznaczać, że niektóre z informacji mogą nie oddawać dostatecznie trafnie sytuacji seniorów.

¹⁷ *Jak się żyje osobom starszym w Polsce?* ed. cit.

Rycina 7.1. Zagrożenie różnymi formami ubóstwa osób w wieku 65 i więcej lat w Polsce (w % ogółu ludności w wieku 65+)



Źródło: *Jak się żyje osobom starszym w Polsce? GUS, Warszawa 2012, s. 7.*

Podsumowując, można stwierdzić, że sytuacja finansowa osób starszych w Polsce, aczkolwiek często trudna, nie może być uznana za złą. Ocena taka wynika nie tylko z porównania jej z sytuacją finansową innych grup społeczno-ekonomicznych gospodarstw domowych, ale i z faktu, że można ją uznać za stabilną i niepodlegającą większym wahaniom wynikającym na przykład ze zmian na rynku pracy. Od początku procesu transformacji społeczno-gospodarczej dochody osób starszych podlegały szczególnej ochronie, co oczywiście nie znaczy, iż nie spadała ich realna wartość, ale ta obniżka, zwłaszcza na początku lat 90. XX wieku, była mniejsza niż spadek dochodów innych grup.

7.2. Warunki mieszkaniowe i wyposażenie gospodarstw domowych

Dane na temat sytuacji mieszkaniowej osób starszych są dość trudno dostępne i najczęściej pochodzą z empirycznych badań warunków życia seniorów. Nie zawsze przy tej okazji jest możliwe ustalenie podstawowych danych, zwłaszcza dotyczących stanu prawnego i faktycznego właściciela mieszkania. Wyniki narodowych spisów powszechnych dostarczają między innymi wiedzy na temat struktury zajmujących mieszkania gospodarstw domowych według liczby osób, powierzchni mieszkania czy jego wyposażenia, ale brak jest szczegółowych informacji o warunkach mieszkaniowych seniorów.

Najnowsze badanie dotyczące warunków życia osób starszych, jakim jest projekt Pol-Senior, dostarcza podstawowych informacji na ten temat. Ze względu na reprezentatywność wyników badania dla całej populacji seniorów, można je uznać za dobre źródło informacji na ten temat¹⁸. Zgodnie z oczekiwaniami, w warunkach mieszkaniowych występowały znaczne

¹⁸ A. Bartoszek, E. Niezabitowska, B. Kucharczyk-Brus, M. Niezabitowski, *Warunki zamieszkiwania seniorów – główne ustalenia badawcze*, w: *Aspekty medyczne, psychologiczne...*, ed. cit., s. 519 i nast.

różnice w zależności od wielkości miejscowości. Na wsi seniorzy najczęściej zamieszkiwali w budynkach jednorodzinnych, a w miarę przechodzenia do grup coraz większych miast zwiększał się udział seniorów mieszkających w lokalach budownictwa wielorodzinnego i blokach wielopiętrowych. Zamieszkanie w wielopiętrowych budynkach było najsilniej zróżnicowane ze względu na wielkość miejscowości – dotyczyło tylko 1% respondentów mieszkających na wsi i 44% mieszkańców aglomeracji.

Inną ważną cechą sytuacji mieszkaniowej osób starszych jest postępujący wraz z wiekiem spadek udziału takich mieszkań, w których głównym lokatorem jest osoba starsza. Wraz z wiekiem badanych rośnie bowiem odsetek seniorów zamieszkujących w mieszkaniach, których nie są oni właścicielami lub głównymi lokatorami. Ogółem 13,5% uznało, że głównym lokatorem jest inna osoba. W grupie 65–69 lat było to 6,5%, a odsetek ten rósł w kolejnych grupach wieku, do 21,1% w grupie 85–89 lat i 29,5% wśród osób w wieku 90 i więcej lat. Może to świadczyć o przeprowadzaniu się starszych, tracących sprawność seniorów do osób sprawujących nad nimi opiekę, ale może również wskazywać na praktykę przepisywania jeszcze za życia posiadanego przez seniora mieszkania na inną osobę, zapewne kogoś z dzieci lub wnuków.

Na uwagę zasługuje również obserwacja, iż w miarę zmniejszania się powierzchni mieszkania częściej notuje się występowanie barier architektonicznych, utrudniających niepełnosprawnym osobom poruszanie się po mieszkaniu i poza nim. Jest to o tyle istotne, że największa część osób starszych mieszka w miastach, a tam z kolei najczęściej zajmują niewielkie mieszkania w blokach. Prawdopodobieństwo występowania coraz trudniejszych z wiekiem do pokonania barier architektonicznych jest zatem wysokie i może to mieć istotny wpływ na ocenę warunków mieszkaniowych seniorów.

Innym czynnikiem wpływającym na ocenę tych warunków jest wyposażenie mieszkań w podstawowe instalacje. Ogółem 91,9% uczestniczących w badaniu dysponowało w mieszkaniu łazienką, 88,3% – spłukiwanym ustępem, a 76,0% miało możliwość korzystania z bieżącej ciepłej wody. Do mieszkań 31,9% seniorów doprowadzona została instalacja centralnego ogrzewania z sieci zewnętrznej, a do 46,5% – instalacja gazowa. Istniała wyraźna korelacja między obecnością w mieszkaniu podstawowych instalacji a miejscem zamieszkania (na wsi odsetek mieszkań kompletnie wyposażonych w podstawowe instalacje był znacznie niższy) oraz między poziomem wykształcenia seniorów a ich warunkami mieszkaniowymi. W porównaniu do wcześniejszych badań zanotowano znaczną poprawę¹⁹. Utrzymuje się jednak niekorzystna sytuacja, polegająca na tym, że samotne starsze osoby, a wśród nich częściej kobiety, zajmują mieszkania gorzej wyposażone w podstawowe instalacje.

Odrębnym zagadnieniem jest wyposażenie gospodarstw domowych osób starszych w rozmaite urządzenia. Pytania o wyposażenie gospodarstw pojawiają się regularnie w kwestionariuszach badań. W przypadku projektu PolSenior dodatkową informację o sytuacji seniorów dostarcza odpowiedź na pytanie, czy osoba starsza, w której gospodarstwie znajduje się urządzenie, korzysta z niego stale (często) lub czasowo (sporadycznie). Podstawowe informacje na ten temat zawiera tabela 7.3. Jak z nich wynika, poziom wyposażenia gospodarstw domowych w urządzenia ułatwiające prowadzenie gospodarstwa domowego jest wysoki. Różnica na niekorzyść kobiet w wyposażeniu gospodarstw domowych starszych mężczyzn i kobiet w przypadku większości urządzeń jest statystycznie istotna.

Warto zwrócić uwagę, że sam fakt posiadania urządzenia nie jest równoznaczny z korzystaniem z niego. Taka sytuacja ma miejsce stosunkowo częściej w gospodarstwach zamieszkiwanych przez osoby starsze wspólnie z młodszymi członkami rodziny. W rezultacie np. tylko około połowa starszych osób, w których gospodarstwach znajduje się komputer i urządzenia peryferyjne, korzysta z nich.

¹⁹ Por. P. Błędowski, *Gospodarstwa domowe i sytuacja mieszkaniowa ludzi starych*, w: *Polska starość*, B. Synak (red.), Wyd. UG, Gdańsk 2002, s. 115 i nast.

Tablica 7.3. Osoby starsze według płci, wyposażenia ich gospodarstw domowych w urządzenia oraz korzystania z nich (w %)

Urządzenie	Posiadający			Odsetek korzystających stale lub czasowo wśród mających urządzenie
	ogółem	mężczyźni	kobiety	
Telefon stacjonarny	78,8	79,8	78,2	85,6
Telefon komórkowy	51,6	56,8	48,4	85,6
Odbiornik telewizyjny w kolorze	97,5	98,1	97,0	98,8
Odbiornik telewizyjny do odbioru czarno-białego	2,5	2,9	2,4	47,7
Odtwarzacz DVD	30,8	35,0	28,2	77,0
Radio	90,3	92,4	89,0	95,3
Komputer stacjonarny	19,5	21,7	18,2	54,0
Laptop	7,1	8,5	6,1	49,7
Drukarka do komputera	13,8	16,4	12,2	48,0
Połączenie z siecią internetową	17,9	21,2	15,9	53,1
Kuchenka mikrofalowa	28,8	31,9	26,8	79,6
Zmywarka do naczyń	8,4	10,4	7,2	68,1
Lodówka	97,8	97,5	98,0	98,3
Pralka automatyczna	81,9	84,1	80,6	73,0
Pralka wirnikowa	27,5	26,6	28,0	61,7
Samochód osobowy	36,5	45,8	30,8	81,6
Garaż/własne miejsce parkingowe	33,7	40,4	20,6	80,4

Źródło: Wyniki badania „Aspekty medyczne, psychologiczne, socjologiczne i ekonomiczne starzenia się ludzi w Polsce” (PolSenior).

Potwierdza się jednak obserwacja, iż stosunkowo najlepiej wyposażone są mieszkania osób starszych zamieszkujących wspólnie z dziećmi i ewentualnie wnukami, natomiast relatywnie najgorzej – mieszkania samotnie gospodarujących osób. Może to wynikać zarówno z gorszej sytuacji finansowej gospodarstw jednoosobowych, jak i z braku motywacji do inwestowania w swoje gospodarstwo. Tymczasem w Europie można wskazać wiele bardzo dobrych przykładów działań samorządów i organizacji pozarządowych i wreszcie samych zainteresowanych i ich rodzin na rzecz poprawy sytuacji mieszkaniowej ludzi starych²⁰. Wiele starszych osób raczej nie wykazuje gotowości do dokonania zmian w swoim otoczeniu i podjęcia wysiłku nauki obsługi nieużywanego wcześniej urządzenia. Pozytywna motywacja ze strony rodziny odgrywa tu ważną rolę.

²⁰ M. Zrałek, *Mieszkanie i środowisko zamieszkania ludzi starych*, w: *Strategie działania w starzejącym się społeczeństwie. Tezy i rekomendacje*, RPO, Warszawa 2012, s. 117 i nast.

7.3. Sytuacja rodzinna

Rola rodziny w życiu starszych osób jest trudna do przecenienia. Spełnia ona nie tylko funkcję opiekuńczą i ekonomiczną, ale ma istotny wpływ na poczucie bezpieczeństwa osoby starszej, treść wykonywanych przez nią zajęć, formy spędzania czasu i jakość życia. Procesy społeczne i ekonomiczne prowadzą jednak do osłabienia rodziny i ograniczenia jej roli w zaspokajaniu potrzeb osób starszych. Dzieje się tak między innymi na skutek zmniejszenia wielkości rodziny, zmiany relacji między liczbą osób z pokolenia dziadków i pokolenia wnuków w rodzinie oraz przestrzennego rozproszenia rodziny w następstwie procesów migracyjnych związanych z poszukiwaniem lub utrzymaniem zatrudnienia.

Uwagi na temat roli rodziny w życiu seniora dotyczą, oczywiście, nie tylko rodziny zamieszkałej wspólnie z osobą starszą, ale i rodziny mieszkającej oddzielnie. Fakt oddzielnego jej zamieszkiwania nie jest bowiem równoznaczny z osłabieniem kontaktów rodzinnych i wzajemnego wsparcia. Ogółem około 18,2% osób w wieku 65 i więcej lat zamieszkuje samotnie, a blisko 1/3 całej populacji ludzi starych (31,1%) pozostaje w gospodarstwie dwuosobowym, prowadzonym wspólnie ze współmałżonkiem lub partnerem albo partnerką²¹. Oznacza to, że połowa populacji starszych osób pozostaje albo w gospodarstwach jednoosobowych, albo jednopokoleniowych, prowadzonych przez małżeństwo. Informacja ta powinna być ważna dla lokalnych podmiotów polityki społecznej ze względu na potencjalne zapotrzebowanie na świadczenia usługowe pomocy społecznej.

Można zauważyć zdecydowaną dysproporcję między udziałem gospodarstw jednoosobowych i jednopokoleniowych w największych miastach i na wsi. O ile w miastach liczących ponad 500 tys. mieszkańców 61% osób starszych zamieszkuje w takich właśnie gospodarstwach domowych, o tyle na wsi odsetek ten wynosi 36%. W gospodarstwach trzypokoleniowych (tzn. łącznie z dziećmi, wnukami, ewentualnie także ze współmałżonkiem) zamieszkuje odpowiednio 7,8% oraz 28,7% seniorów. Liczby te wskazują pośrednio na skalę możliwości sprawowania przez rodzinę opieki nad osobą starszą w przypadku choroby lub ograniczenia samodzielności. W porównaniu z ogólnopolskim badaniem „Polska starość”, zrealizowanym 10 lat wcześniej, nastąpiło dalsze zmniejszenie liczby osób w rodzinie i liczby osób pozostających z osobą starszą we wspólnym gospodarstwie domowym.

Mimo tych zmian seniorzy utrzymują kontakty z mieszkającymi oddzielnie członkami rodziny. Najczęściej są to dzieci i wnuki. W zależności od miejsca zamieszkania 69–76% osób starszych spotyka się przynajmniej raz w miesiącu z dziećmi i/lub ich współmałżonkami, a 49–58% seniorów nie rzadziej niż raz na miesiąc spotyka swoje wnuki lub ich rodziny. Należy podkreślić, że niższe ze wskazanych odsetków dotyczą mieszkańców największych miast, a najwyższe – mieszkańców wsi. Ponadto seniorzy utrzymują często (przynajmniej raz w tygodniu) kontakty ze swoimi najbliższymi za pomocą telefonu lub Internetu.

Potwierdzeniem tych opinii są wyniki badania GUS, zgodnie z którymi 84,6% osób w wieku 65 i więcej lat utrzymywało systematyczne kontakty z dziećmi, a 81,4% – z wnukami. Ponad połowa seniorów (56,5%) utrzymywała kontakty z sąsiadami i niespełna co drugi (47,4%) – z przyjaciółmi i znajomymi²². Uzyskane dane pozwalają na sformułowanie ostrożnej opinii, iż polscy seniorzy częściej niż dawniej lokują swoją aktywność poza najbliższą rodziną i problemami jej gospodarstwa domowego.

Na podkreślenie zasługuje to, iż osoby starsze, wbrew pojawiającym się niekiedy opiniom, są nie tylko biorcami, ale i dawcami pomocy dla innych osób. Ze wsparcia w różnorod-

²¹ B. Szatur-Jaworska, *Sytuacja rodzinna i więzi rodzinne ludzi starych i osób na przedpolu starości*, w: *Aspekty medyczne, psychologiczne...*, ed. cit., s. 435.

²² *Jak się żyje osobom starszym w Polsce?* ed. cit., s. 5.

nej formie korzystają najczęściej członkowie rodziny. Jak wynika z tablicy 7.4, taka pomoc udzielana jest nie tylko w początkowej fazie starości, ale i w późnym wieku. Nawet 90-latkowie udzielają pomocy w formie finansowej i prowadzenia gospodarstwa domowego.

Oczywiście, w miarę starzenia się i utraty sprawności, seniorzy częściej stają się biorcami pomocy, która jest udzielana przede wszystkim przez członków rodziny. Pomijając rolę współmałżonka jako osoby pomagającej seniorowi, w badaniu PolSenior w około 3/4 wskazań wymieniono dzieci, a w dalszej kolejności – wnuki. Dotyczy to pomocy w przypadku zarówno choroby lub pogorszenia sprawności, jak i kłopotów finansowych oraz w razie trudności w robieniu zakupów, w sprzątaniu i innych pracach domowych, jak też przy ujawnianiu się trudności w załatwianiu spraw urzędowych czy poczuciu osamotnienia i poszukiwaniu towarzystwa. Także w przywołanej wcześniej publikacji GUS podano, że 66,4% respondentów wymieniło dzieci jako te osoby, na pomoc których może liczyć w razie choroby²³. Niestety, podobnie jak w innych badaniach, margines dla pomocy udzielanej przez osoby inne niż związane rodzinnie z seniorem jest bardzo niewielki. Zarówno pomoc nieformalna, jak i oferowana przez placówki pomocy społecznej trafiają tylko do nieznacznej liczby osób.

Tablica 7.4. Formy pomocy udzielanej rodzinie, przyjaciołom lub znajomym według grup wieku (w %)

Grupy wieku	Formy pomocy					
	Finansowa	Prowadzenie gospodarstwa domowego	Pielęgnacja i opieka w chorobie	Udostępnianie mieszkania	Załatwianie spraw urzędowych	Wsparcie psychiczne
Ogółem	38	33	23	9	21	47
55-59 lat	39	37	31	12	34	54
65-69 lat	37	35	21	10	21	49
70-74 lata	39	34	22	9	19	48
75-79 lat	37	31	18	7	11	40
80-84 lata	37	25	12	6	7	32
85-89 lat	36	19	8	6	6	22
90 lat i więcej	33	17	7	6	5	19

Źródło: B. Szatur-Jaworska, *Sytuacja rodzinna i więzi rodzinne ludzi starych i osób na przedpolu starości*, w: *Aspekty medyczne, psychologiczne...*, ed. cit., s. 442.

Dalsze wskazania dotyczyły innych członków rodziny, sąsiadów i znajomych, a najrzadziej jako o źródle pomocy wspomniano o osobach z parafii oraz o pracownikach pomocy społecznej. Taka struktura odpowiedzi była praktycznie niezależna od wieku respondenta i jego miejsca zamieszkania. Trzeba w związku z tym podkreślić, że zasygnalizowane wcześniej procesy osłabiające rodzinę jako źródła wsparcia i pomocy wymagają w pierwszej kolejności od administracji samorządowej i placówek pomocy społecznej, a następnie od organizacji pozarządowych i ruchu wolontariackiego zwiększenia aktywności na rzecz osób starszych.

²³ Tamże, s. 6.

Podsumowując, należy wskazać na bardzo ważną rolę rodziny jako punktu oparcia dla osób starszych. Rodzina nie jest jednak wyłącznie dostarczycielem usług i różnorodnych form wsparcia, ale sama również korzysta z pomocy seniorów. Tego rodzaju wymiana służy poprawie sytuacji życiowej ludzi starych, utrzymujących w miarę możliwości swoją aktywność i zachowujących poczucie wartości jako dawcy, ale i mających poczucie bezpieczeństwa oraz świadomość, że mają moralne prawo, by występować również w roli przyjmującego wsparcie i pomoc.

7.4. Pomoc dla osób niesamodzielnych

Jak wykazało badanie PolSenior, skala zapotrzebowania na pomoc jest na ogół zależna od wieku osoby niesamodzielnej. W praktyce oznacza to często, iż jest ona także zależna od czasu trwania niesamodzielności. Odsetek osób w wieku 65–69 lat wyrażających opinię, że zdecydowanie potrzebują pomocy kogoś innego, wynosi 5,5%. W kolejnych grupach wieku odsetek ten szybko wzrasta i wśród osób w wieku co najmniej 90 lat osiąga wartość 50,3²⁴.

Do przyczyn wzrostu liczby osób niesamodzielnych należą przede wszystkim te związane z rozwojem medycyny. Na tę grupę paradoksalnie składają się czynniki dotyczące podniesienia jakości świadczeń zdrowotnych oraz poprawy dostępu do nich. W wyniku postępu medycyny, lepszej diagnostyki, wprowadzenia bardziej skutecznych procedur medycznych, ale także w wyniku podniesienia poziomu edukacji zdrowotnej współczesnych społeczeństw systematycznie wydłuża się przeciętny czas trwania życia. Niestety, lepsza wiedza medyczna i łatwiejszy dostęp do służby zdrowia nie oznaczają, że w każdym przypadku możliwy jest powrót pacjenta do zdrowia i uprzedniego poziomu sprawności. Dodatkowo na wydłużenie życia wpływają: poprawa warunków bytu, wyższy poziom bezpieczeństwa pracy i większa troska o higienę życia.

Wydłuża się zatem przeciętny czas trwania życia, a – co za tym idzie – nie tylko czas trwania życia w zdrowiu, ale także w warunkach chorobowych, przy ograniczonej lub utraczonej całkowicie sprawności. Jak wynika z danych EHLESIS (*European Health & Life Expectancy Information System*), w Polsce w przypadku kobiet w wieku 65 lat w 2008 r. przeciętna długość dalszego życia wyniosła 19,1 roku, natomiast przeciętna długość dalszego życia w zdrowiu – 7,5 roku. Dla mężczyzn w tym samym wieku w 2008 r. wielkości te wynosiły odpowiednio 14,8 i 6,9 roku²⁵. W roku 2009 Polsce na okres życia z poważnymi ograniczeniami aktywności przypadało przeciętnie ostatnie 4,6 roku życia kobiety i 3,2 roku życia mężczyzny²⁶.

Pokazuje to, jak ważny jest problem organizacji pomocy dla osób niesamodzielnych przy uwzględnieniu coraz dłuższego okresu udzielania pomocy. Jeśli wziąć pod uwagę, że z roku na rok zwiększa się liczba osób starszych, w tym najstarszych i najbardziej dotkniętych słabością i chorobami, to można uzmysłowić sobie skalę zapotrzebowania na pomoc²⁷.

²⁴ P. Błędowski, *Potrzeby opiekuńcze osób starszych*, w: *Aspekty medyczne, psychologiczne...*, ed. cit., s. 449 i nast.

²⁵ „EHEMU Raporty Krajowe”, nr 5, styczeń 2012, s. 2.

²⁶ Ibidem, s. 3.

²⁷ Zob. P. Błędowski, *Przesłanki demograficzne wprowadzenia nowej formy organizacji i finansowania opieki długoterminowej w Polsce*, w: *Opieka długoterminowa w Polsce. Opis, diagnoza, rekomendacje*, Grupa Robocza ds. przygotowania ustawy o ubezpieczeniu od ryzyka niesamodzielności przy Klubie senatorów PO, KP PO, Warszawa 2010, s. 17 i nast.

Najczęściej jest ona udzielana przez członków rodziny, jednak wzrastająca liczba osób niesamodzielnych i wydłużający się czas trwania życia w tym stanie sprawiają, że coraz częściej w rodzinie jest więcej niż jedna osoba wymagająca opieki. Na dodatek, wspomniany już postęp medycyny wyraża się między innymi w stosowaniu w opiece i pielęgnacji osób niesamodzielnych coraz bardziej profesjonalnych sprzętów i urządzeń, których obsługa wykracza poza możliwości i umiejętności rodziny²⁸. Rodziny osób starszych – konfrontowane ze zwiększającym się zapotrzebowaniem na pielęgnację i coraz większymi wymaganiami dotyczącymi jej sprawowania – mają poważniejsze niż dawniej trudności z zapewnieniem właściwej opieki i pomocy osobom niesamodzielным.

Biorąc pod uwagę zasygnalizowane pokrótce problemy, należy uznać, że rodzina osoby niesamodzielnej wymaga pilnego skutecznego wsparcia w wypełnianiu funkcji opiekuńczej w stosunku do starszych osób o ograniczonym poziomie samodzielności. Nie oznacza to w żadnym przypadku, że jakiegokolwiek instytucje powinny zastąpić rodzinę, konieczne jest natomiast udzielenie jej pomocy w organizacji i zapewnieniu należytej opieki i pielęgnacji. Obowiązujące obecnie regulacje prawne i zasady finansowania takiej działalności nie gwarantują ani właściwego poziomu świadczeń, ani też dostatecznego dostępu do nich.

W ramach świadczeń udzielanych w środowisku miejsca zamieszkania osoby niesamodzielnej największa liczba świadczeniobiorców korzysta z pomocy w formie pieniężnej²⁹. Jakkolwiek trudno przecenić jej znaczenie zwłaszcza wówczas, gdy dochód w gospodarstwie domowym kształtuje się na niskim poziomie, to trzeba podkreślić, że pomoc w tej formie nie zawsze rozwiązuje problemy starszej osoby o ograniczonej samodzielności. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji, gdy świadczenie przeznaczane jest w praktyce na opłacenie pomocy, ale pomoc tę trzeba samemu zorganizować.

Znacznie trudniej dostępna jest natomiast pomoc w formie usług opiekuńczych. Usługi te obejmują przede wszystkim czynności związane z prowadzeniem gospodarstwa domowego osoby niesamodzielnej. Jak pokazują sprawozdania Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, mimo wzrastającego zapotrzebowania na tego rodzaju usługi, liczba udzielonych świadczeń i liczba osób, którym takie świadczenia przyznano, w ciągu ostatnich pięciu lat maleje (tabl. 7.5). Także liczba osób objętych specjalistycznymi świadczeniami opiekuńczymi utrzymuje się – jak wynika z tej samej tabeli – na niskim poziomie. Mimo wprowadzenia specjalnej formy pomocy dla osób dotkniętych schorzeniami psychicznymi³⁰, instytucja pomocy społecznej nie jest w stanie zapewnić odpowiedniego dostępu do tych usług.

²⁸ Taką profesjonalizację opieki i pielęgnacji obserwuje się już nie tylko w placówkach zamkniętych, jakimi są zakłady opiekuńczo-lecznicze, zakłady pielęgnacyjno-opiekuńcze i domy pomocy społecznej, ale także w przypadku świadczeń środowiskowych, udzielanych w miejscu zamieszkania osoby niesamodzielnej.

²⁹ W 2011 r. przyznano świadczenia pomocy społecznej z powodu niepełnosprawności 397,6 tys. osób, natomiast z powodu długotrwałej lub ciężkiej choroby – 409,5 tys. osób. Można założyć, że znaczna część spośród tej ponad 800-tysięcznej grupy wymagała korzystania z usług opiekuńczych, ale w rzeczywistości pomocy w takiej formie udzielono zaledwie 87,2 tys. świadczeniobiorców. Bez obawy o popełnienie błędu można uznać, że pozostali skorzystali z pomocy w pieniężnej formie.

³⁰ Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 22 września 2005 r. w sprawie specjalistycznych usług opiekuńczych (Dz.U. Nr 189, poz. 1598, z późn. zm.).

Tablica 7.5. Liczba osób objętych pomocą w formie usług opiekuńczych w Polsce w latach 2007–2011

Liczba osób korzystających z usług	2007	2008	2009	2010	2011
Z usług opiekuńczych	90 016	92 470	91 311	89 298	87 212
Ze specjalistycznych usług opiekuńczych	4 682	5 619	5 127	4 754	4 972

Źródło: dane ze sprawozdań MPiPS-03 (dostępne na stronie www.mpips.gov.pl).

Wprowadzone ustawą o pomocy społecznej z 2004 r. nowe zasady finansowania pobytu w domach pomocy społecznej (dps) miały zwiększyć zainteresowanie gmin organizacją świadczeń środowiskowych w formie usług³¹. Niestety, dane statystyczne pokazują, że stało się inaczej. Co gorsza, można się obawiać, że niektórzy klienci pomocy społecznej, zamiast do dps, są kierowani do placówek ochrony zdrowia, finansowanych przez Narodowy Fundusz Zdrowia, co nie pociąga za sobą kosztów dla gminy.

Świadczenia udzielane w formie usług opiekuńczych są nieodpłatne dla osób spełniających kryterium dochodowe w pomocy społecznej. Kryterium to pozostawało jednak przez dłuższy czas na bardzo niskim poziomie i jego niewielki wzrost w 2012 r. nie ma istotnego znaczenia dla zwiększenia liczby osób korzystających z prawa do nieodpłatnie udzielanych świadczeń w formie usług. Oznacza to, że znaczna część osób otrzymujących to świadczenie ponosi za nie całkowitą lub częściową odpłatność, zależnie od poziomu dochodów w gospodarstwie domowym.

Oprócz pomocy społecznej, opieka długoterminowa została wydzielona również w systemie ochrony zdrowia. Składają na nią świadczenia środowiskowe (udzielane przez pielęgniarkę środowiskową lub zespół długoterminowej opieki domowej dla dorosłych oraz dla dzieci i młodzieży wentylowanych mechanicznie w miejscu zamieszkania pacjenta) oraz świadczenia zakładowe, udzielane w zakładach opiekuńczo-leczniczych i zakładach pielęgnacyjno-opiekuńczych.

Z perspektywy funkcjonowania opieki długoterminowej, a zwłaszcza rozwoju jej formy środowiskowej, konieczne są działania mające na celu zapewnienie stabilnego i przejrzystego systemu finansowania tych świadczeń. Można przypuszczać, że jedną z konsekwencji wprowadzenia spójnego systemu finansowania opieki długoterminowej będzie w przyszłości ujednoczenie struktury placówek zakładowych. Już dziś w zdecydowanej większości przypadków zarówno w dps, jak i w placówkach finansowanych przez NFZ udzielane są świadczenia osobom niezdolnym do samodzielnej egzystencji, często dotkniętym poważnymi schorzeniami i niesprawnością. Świadczenia opiekuńcze udzielane są zatem w podobnym zakresie, a różnica polega na niekiedy zróżnicowanym zakresie świadczeń pielęgnacyjnych.

Należałoby zatem postulować w pierwszej kolejności działania mające na celu doinwestowanie opieki instytucjonalnej przez zwiększenie dochodów dps i podniesienie stawki za osobodzień w zakładach opieki długoterminowej finansowanych przez Narodowy Fundusz Zdrowia, który występuje w praktyce jako płatnik mający monopol na finansowanie takich świadczeń. Ważne byłoby także zwiększenie wydatków na pomoc udzielaną w ramach świadczeń środowiskowych. Skuteczne udzielanie tych świadczeń i efektywne gospodarowanie zasobami ludzkimi w środowiskowej opiece długoterminowej wymaga jej doinwestowa-

³¹ Z. Szweida-Lewandowska, *Domy pomocy społecznej i sieci wsparcia seniorów*, „Polityka Społeczna” 2009, nr 7.

nia w obu obecnie istniejących pionach. Nie można także zapomnieć o innym ważnym argumencie przemawiającym za rozwojem usług środowiskowych. W tej formie wsparcia pielęgnarka czy opiekun wspiera rodzinę w jej funkcjach opiekuńczych, ale – o ile to możliwe – jej nie zastępuje.

Pilnym zadaniem staje się wprowadzenie przez państwo regulacji prawnych i finansowych, skutecznie wspierających rodzinę w jej funkcjach opiekuńczych, ułatwiających godzenie obowiązków opiekuna i pracownika oraz zapewniających godziwą rekompensatę z tytułu ograniczenia lub rezygnacji z pracy zawodowej na rzecz sprawowania opieki nad osobą niesamodzielną w rodzinie.

W długim okresie (przy czym ze względu na tempo zmian struktury demograficznej społeczeństwa horyzont czasowy tych zmian nie powinien w żadnym przypadku przekraczać 8–10 lat) za konieczne należałoby uznać działania mające na celu wprowadzenie w życie spójnego systemu opieki długoterminowej, uwzględniającego zarówno medyczne, jak i społeczne potrzeby osoby niesamodzielnej. Taki system musi zakładać finansowanie go według zasady solidarności społecznej i rozłożenie kosztów związanych z ryzykiem niesamodzielnosci solidarnie na całe społeczeństwo. Dostatecznie stabilne powinno być finansowanie tych świadczeń na podstawie zasady ubezpieczeniowej, przy czym ubezpieczenie to powinno obowiązkowe³².

Reasumując, problemy związane z organizacją i finansowaniem pomocy dla starszych osób niesamodzielnych dopiero stają przed polskim społeczeństwem. Konieczne jednak jest możliwie najszybsze opracowanie spójnego systemu udzielania tych świadczeń, tak by uniknąć nieuzasadnionego zróżnicowanego dostępu do świadczeń opiekuńczych i pielęgnacyjnych.

³² Zob. m.in. P. Błędowski, A. Wilmowska, *Założenia do ubezpieczenia pielęgnacyjnego*, w: *Zabezpieczenie społeczne w Polsce. Problemy do rozwiązania w najbliższej przyszłości*, G. Uścińska (red.), IPiSS, Warszawa 2008, s. 252 i nast.; P. Błędowski, *Ubezpieczenia społeczne i pielęgnacyjne wobec procesu starzenia się społeczeństwa*, w: *Polska w obliczu starzenia się społeczeństwa. Diagnoza i program działania*, Komitet Prognoz Polska 2000 plus, PAN, Warszawa 2008, s. 89 i nast.

VIII. WNIOSKI Z NSP 2011 DLA POLITYKI SPOŁECZNO-GOSPODARCZEJ

8.1. Stan ludności i dynamika rozwoju

Wyniki Powszechnego Spisu Ludności i Mieszkań 2011 r., wykazały, że w dniu 31 marca 2011 r. ludność Polski liczyła 38 511,8 tys. osób – zaliczanych do kategorii ludności faktycznej¹. W okresie od poprzedniego spisu ludności, tj. od 20 maja 2002 r., liczba ludności kraju zwiększyła się o prawie 282 tys. osób (o 0,7%). W latach 2002–2011 wystąpiły jednak znaczące zmiany w rozwoju ludności na obszarach miejskich i wiejskich oraz w poszczególnych regionach. Liczba ludności w miastach w 2011 r. wynosiła 23 405,9 tys. i zmniejszyła się o 204 tys. osób (o 0,9%), zaś na wsi 15 105,9 tys. i wzrosła o 486 tys. (o 3,3%) w porównaniu do 2002 roku – por. tabl. 1².

W 2011 roku ludność mieszkająca w miastach stanowiła 60,8% ogółu ludności (w 2002 r. udział ten wynosił 61,8%), ludność wiejska 39,2% (w 2002r. – 38,2%). Zwiększenie liczby ludności wiejskiej na niekorzyść miast w dużej mierze było spowodowane rozwojem demograficznym ośrodków podmiejskich, najczęściej skupionych wokół dużych miast. Należy podkreślić, że w okresie międzyspisywym saldo migracji między terenami miejskimi i wiejskimi było dodatnie dla wsi, podczas gdy aż do 2000 roku – odnotowywano odpływ ludności ze wsi do miast. Dodatkowo należy pamiętać, że na szybszy rozwój ludności na wsi niezmiennie ma wpływ większa dzietność rodzin mieszkających na wsi.

Tablica 8.1. Ludność w miastach i na wsi według spisów w latach 2002 i 2011

Wyszczególnienie	Ogółem	Mężczyźni	Kobiety	Miasta	Wieś
Stan ludności wg NSP 2011 w tysiącach	38 511,8	18 643,9	19 868,0	23 405,9	15 105,9
w odsetkach	100,0	48,4	51,6	60,8	39,2
Różnica w latach 2002–2011 przyrost/ /ubytek w tys.	281,7	127,5	154,3	-204,5	486,2
Dynamika zmian (2002r. = 100)	100,7	100,7	100,8	99,1	103,3

Zmiany w rozwoju ludności, jakie zaobserwowano w latach 2002–2011, były zróżnicowane w poszczególnych województwach. Najszybsze tempo rozwoju demograficznego wykazały województwa: pomorskie (4,4 %), małopolskie (3,3%), mazowieckie (2,8%) oraz wielkopolskie (także 2,8%). Natomiast duże zmniejszenie liczby ludności wystąpiło w trzech województwach: opolskim (-4,6), łódzkim (-2,8%), śląskim (-2,4%) oraz mniejsze – w woj. świętokrzyskim (-1,3 %) i lubelskim (-1,1 %) – por. tabl. 2.

¹ Do kategorii ludności faktycznej są zaliczane osoby, które mieszkają w danej miejscowości i były obecne w czasie spisu lub przebywały czasowo w innym miejscu w kraju przez okres do trzech miesięcy lub przebywały czasowo poza granicami kraju bez względu na czas trwania takiej nieobecności. Ponadto do ludności faktycznej zalicza się wszystkie osoby przebywające czasowo przez okres powyżej trzech miesięcy, które mają stałe miejsce zamieszkania w innej miejscowości w kraju.

² Narodowy spis powszechny ludności i mieszkań 2011. Raport z wyników, GUS, Warszawa 2012 oraz Ludność. Charakterystyka demograficzno-społeczna, GUS, Warszawa 2013.

Tablica 8.2. Przyrosty/ubytki liczby ludności miejskiej i wiejskiej według województw w latach 2002–2011

Województwa	Przyrost / ubytek					
	ogółem	miasta	wieś	ogółem	miasta	wieś
	w tysiącach			w % (2002 r. = 100)		
POLSKA	281,7	-204,5	486,2	100,7	99,1	103,3
Dolnośląskie	8,0	-38,4	46,4	100,3	98,2	105,6
Kujawsko-pomorskie	28,3	-18,7	47,0	101,4	98,5	106,0
Lubelskie	-23,4	-14,0	-9,3	98,9	98,6	99,2
Lubuskie	13,9	-1,7	15,6	101,4	99,7	104,4
Łódzkie	-74,2	-76,0	1,8	97,2	95,5	100,2
Małopolskie	105,1	14,1	91,0	103,3	100,9	105,7
Mazowieckie	144,6	69,1	75,5	102,8	102,1	104,2
Opolskie	-48,8	-27,8	-21,0	95,4	95,0	95,8
Podkarpackie	23,4	28,6	-5,2	101,1	103,4	99,6
Podlaskie	-6,2	13,0	-19,2	99,5	101,8	96,1
Pomorskie	96,3	13,4	82,8	104,4	100,9	111,9
Śląskie	-112,5	-149,8	37,3	97,6	96,0	103,8
Świętokrzyskie	-16,8	-17,5	0,8	98,7	97,1	100,1
Warmińsko-mazurskie	23,8	3,1	20,7	101,7	100,4	103,6
Wielkopolskie	95,5	-9,0	104,5	102,8	99,5	107,4
Zachodniopomorskie	24,7	7,2	17,5	101,5	100,6	103,4

Źródło: NSP 2002 i NSP 2011.

Najliczniejszym pod względem ludności jest województwo mazowieckie liczące 5 268,7 tys. mieszkańców, co stanowi 13,7% ogółu ludności kraju i w stosunku do poprzedniego spisu oznacza także największy przyrost w liczbie ludności, tj. o 145 tys. osób. W kolejnym pod względem liczby ludności dużym województwie śląskim odnotowano spadek o 112 tys. osób do poziomu 4 630 tys. (12% ludności kraju). Najmniejsze województwa to: opolskie, liczące 1 016 tys. mieszkańców (2,6%) – w latach międzyspisywanych liczba ludności obniżyła się o 49 tys. – i lubuskie – 1 023 tys. (2,7%), gdzie odnotowano wzrost o 14 tys. osób.

Stopień zurbanizowania województw, definiowany udziałem ludności zamieszkałej w miastach, jest mocno zróżnicowany, aczkolwiek podobny do stanu z 2002 roku. Największy udział ludności miejskiej w ogólnej liczbie mieszkańców województwa wykazały województwa: śląskie – 78%, dolnośląskie – 70% i zachodniopomorskie – 69%. Z kolei najmniej zurbanizowane pozostają województwa: podkarpackie – 41% (mimo że właśnie w tym województwie odnotowano najwyższy przyrost ludności miejskiej), świętokrzyskie – 45% oraz lubelskie – 46%. Jednocześnie niezmiennie województwem o najwyższej gęstości zaludnienia pozostaje śląskie z liczbą 375 osób na km², z kolei najmniejszą gęstość zaludnienia notuje się w woj. podlaskim i warmińsko-mazurskim – 60 osób na km².

Sytuację demograficzną w kraju i regionach oraz perspektywy ich rozwoju demograficznego kształtują czynniki demograficzne będące konsekwencją procesów ludnościowych zachodzących w latach wcześniejszych, jak również aktualne uwarunkowania społeczno-ekonomiczne.

8.2. Struktura demograficzna ludności

8.2.1. Ludność według płci i wieku

Spis ludności z 2011 roku wykazał, że mężczyźni stanowią 48,4% ogółu ludności, zaś kobiety – 51,6%. Współczynnik feminizacji zwiększył się nieznacznie w stosunku do 2002 roku – na 100 mężczyzn przypada 107 kobiet. Mężczyźni przeważają liczebnie aż do wieku 46 lat – współczynnik feminizacji wynosi dla tego wieku 97, wśród ludności powyżej 46 lat na 100 mężczyzn przypada już 125 kobiet, zaś w starszych grupach wieku wskaźnik ten przyjmuje coraz większe wartości. Granica wieku liczebnej przewagi mężczyzn przesunęła się o 5 lat w stosunku do 2002 roku, kiedy to odnotowano większą liczbę mężczyzn niż kobiet tylko do wieku 41 lat.

Wyniki spisu 2011 wykazały istotne zmiany w strukturze wieku ludności. W latach 2002–2011 przede wszystkim miało miejsce zmniejszenie liczby dzieci i młodzieży w ogólnej liczbie ludności kraju do poziomu 7,2 mln oraz duży wzrost liczby osób starszych w wieku poprodukcyjnym – do 6,5 mln. Zmiany te są powodowane głównie przesuwaniem się w czasie wyżów i niżów demograficznych przez kolejne grupy wieku ludności. Konsekwencją utrzymywania się niskiej dzietności – praktycznie od połowy lat 90. ubiegłego wieku – jest zmniejszenie się liczby dzieci będących w wieku do 14 lat o 1,1 mln (16%) w okresie od 2002 roku. Jednocześnie gwałtownie zmniejszyła się liczba dzieci i młodzieży w wieku poniżej 18 lat (o ponad 1,6 mln, tj. o ok. 19,6%).

W wyniku niekorzystnych trendów demograficznych istotnie zmniejszył się odsetek ludności w wieku przedprodukcyjnym (por. tabl. 8.3). W spisie 2011 udział ludności w wieku 0–17 lat w ogólnej populacji wynosił 18,7% wobec 23,2% w 2002 roku. Mniej dzieci i młodzieży odnotowano zarówno wśród ludności miejskiej, jak i wiejskiej.

W 2011 roku 24,8 mln osób było w wieku produkcyjnym, z tego prawie 1/3 w wieku co najmniej 45 lat, w tzw. wieku mobilnym (45–64 lata mężczyźni oraz 45–59 lat kobiety). W latach 2002–2011 przyrost liczby ludności w wieku produkcyjnym wynosił ponad 1 170 tys., z tego prawie 1,0 mln dotyczył osób w wieku niemobilnym. W 2011 roku udział osób w wieku produkcyjnym w ogólnej liczbie ludności wynosił 64,4% i był większy o 2,6 pkt. proc. w stosunku do 2002 r., przy czym praktycznie cały ten przyrost dotyczył wieku produkcyjnego niemobilnego (o 2,5 pkt.), zaś grupa wieku mobilnego (18–44 lata) liczebnie pozostała prawie bez zmian (odnotowano wzrost zaledwie o ok. 180 tys.).

Zatem zmiany liczby osób w wieku produkcyjnym, które dotyczyły przede wszystkim wieku niemobilnego, determinują starzenie się zasobów siły roboczej. Zmiany te oddziałują na rynek pracy, kreują zwiększoną podaż siły roboczej przede wszystkim przez osoby w wieku starszym – niemobilnym.

W tym samym okresie zwiększyła się znacząco o ponad 760 tys. (o 13,3%) liczba osób w wieku poprodukcyjnym. W 2011 r. ponad 6,5 mln osób osiągnęło wiek 60 lat kobiety i 65 lat mężczyźni. Zwiększył się także – do 16,9% (tj. o 1,9 pkt. proc.) – udział ludności w wieku poprodukcyjnym. Perspektywy zmian w najbliższych latach potwierdzają zaawansowany proces starzenia się ludności.

Tablica 8.3. Stan i struktura ludności według wieku w latach 2002 i 2011

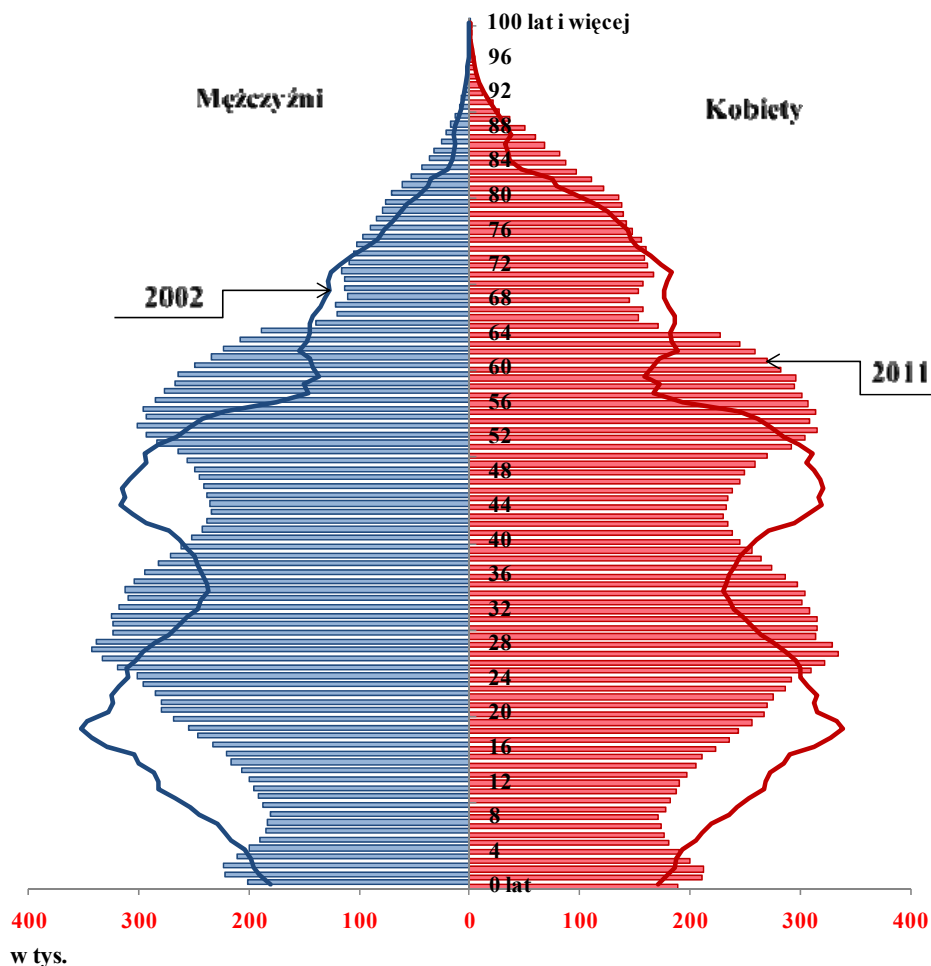
Wyszczególnienie	Ogółem	Ludność w wieku					
		przedpro- dukcyjnym (0–17 lat)	produkcyjnym (mężczyźni 18–64, kobiety 18–59 lat)			poproduk- cyjnym (mężczyźni 65 lat i więcej, kobiety 60 lat i więcej)	
			razem	mobilnym (18–44 lata)	niemo- bilnym (mężczyźni 45–64, kobiety 45–59 lat)		
<i>w tysiącach</i>							
2002 ^a	Ogółem	38 230,1	8 850,7	23 625,7	15 241,2	8 384,5	5 749,1
	Miasta	23 610,4	4 974,2	15 169,8	9 560,6	5 609,2	3 462,4
	Wieś	14 619,7	3 876,5	8 456,0	5 680,7	2 775,3	2 286,7
2011	Ogółem	38 511,8	7 202,3	24 797,4	15 418,9	9 378,5	6 512,1
	Miasta	23 405,9	3 975,9	15 258,3	9 325,9	5 932,4	4 171,7
	Wieś	15 105,9	3 226,4	9 539,1	6 093,0	3 446,1	2 340,4
<i>w odsetkach</i>							
Ogółem	2002 ^a	100,0	23,2	61,8	39,9	21,9	15,0
	2011	100,0	18,7	64,4	40,0	24,4	16,9
Miasta	2002 ^a	100,0	21,1	64,2	40,5	23,7	14,7
	2011	100,0	17,0	65,2	39,9	25,3	17,8
Wieś	2002 ^a	100,0	26,5	57,9	38,9	19,0	15,6
	2011	100,0	21,4	63,1	40,3	22,8	15,5
<i>dynamika zmian (2002 r. = 100)</i>							
Ogółem		100,7	81,4	105	101,2	111,9	113,3
Miasta		99,1	79,9	100,6	97,5	105,8	120,5
Wieś		103,3	83,2	112,8	107,3	124,2	102,3

^a Dla 2002 r. w podziale według wieku nie uwzględniono osób o nieustalonym wieku (4,5 tys.)

Źródło: NSP 2002 i NSP 2011.

Średni wiek statystycznego mieszkańca Polski w 2011 r. (mediana wieku – wyznaczająca granicę, którą połowa populacji już przekroczyła, a druga połowa jeszcze nie osiągnęła) wyniósł 38,1 lat; kobiety są starsze – wiek środkowy kobiet wyniósł 40 lat, dla mężczyzn 36,4 lat. Oznacza to wzrost tego parametru o ponad 2 lata w stosunku do danych z 2002 roku; wynosiły one wówczas: dla obydwu płci – 35,8, dla kobiet – 37,8 i dla mężczyzn – 33,8 lat. Zmiany w strukturze wieku ludności – mężczyzn i kobiet – w latach 2002–2011 obrazuje piramida wieku.

Wykres 8.1. Piramida wieku ludności w latach 2002 i 2011



Źródło: *Ludność. Charakterystyka demograficzno-społeczna*, GUS, Warszawa 2013.

Na skutek zmian w ekonomicznych grupach wieku obniżył się współczynnik obciążenia (por. tabl. 8.4). Oznacza to, że w 2011 r. na każde 100 osób w wieku produkcyjnym przypadało 55 osób w wieku nieprodukcyjnym; o 7 osób mniej niż miało to miejsce w 2002 r. Szczególnie duży spadek wskaźnika odnotowano dla ludności wiejskiej – aż o 15 punktów, w miastach o 3 punkty mniej. Obniżenie się współczynnika obciążenia dotyczy grupy wieku przedprodukcyjnego, dla której odnotowano spadek o 9 punktów – do 29 w 2011 r., natomiast wskaźnik dla wieku poprodukcyjnego wzrósł do 26. Tendencja ta dotyczy zarówno ludności miejskiej jak i wiejskiej.

Przedstawione zmiany, tj. malejący – w ogólnej populacji – odsetek dzieci i młodzieży oraz starzenie się ludności w wieku produkcyjnym, a także coraz większy udział ludności w wieku emerytalnym stanowią efekty przeobrażeń w procesach demograficznych, zachodzących w ostatnim dwudziestolecu. Podstawową przyczyną tych zmian jest niska dzietność, nie gwarantująca prostej zastępowalności pokoleń, co pogłębia proces starzenia się polskiego społeczeństwa.

Zaobserwowano także niekorzystne zmiany w grupach wieku osób będących w wieku matrymonialnym, tj. najczęstsze zawierania związków małżeńskich oraz kobiet będących w wieku prokreacyjnym (15–49 lat). Zmiany te będą negatywnie wpływać na proces dzietności w nadchodzących latach, a w konsekwencji na perspektywy rozwoju demograficz-

nego. Dodatkowo te negatywne zmiany będą potęgowane utrzymywaniem się dużych rozmiarów emigracji zagranicznych ludności, które oddziałują perturbacyjnie na proces dzietności.

Tablica 8.4. Ludność w wieku nieprodukcyjnym na 100 osób w wieku produkcyjnym

Wyszczególnienie		Ogółem	Mężczyźni	Kobiety
2002	ogółem	62	52	72
	w wieku przedprodukcyjnym	38	37	38
	w wieku poprodukcyjnym	24	15	34
2011	ogółem	55	44	68
	w wieku przedprodukcyjnym	29	29	30
	w wieku poprodukcyjnym	26	15	38
Miasta	2002	56	48	64
	2011	53	42	66
Wieś	2002	73	61	87
	2011	58	47	72

Źródło: NSP 2002 i NSP 2011.

8.2.2. Stan cywilny ludności

Struktura ludności według stanu cywilnego prawnego uwarunkowana jest czynnikami demograficznymi, tj. liczbą osób w poszczególnych grupach wieku, liczbą zgonów i rozwodów, a także sytuacją społeczno-ekonomiczną kraju, wpływającą na podejmowanie decyzji prorodzinnych. Stan cywilny ludności, a zwłaszcza liczba osób pozostających w związkach małżeńskich, determinuje proces dzietności, ponieważ w Polsce ponad 80% dzieci rodzi się w rodzinach, które zawarły formalno-prawny związek.

Tablica 8.5. Ludność w wieku 15 lat i więcej według stanu cywilnego prawnego w 2011 r.

Wyszczególnienie	Ogółem	Kawalerowie, panny	Żonaci, zameżne	Wdowcy, wdowy	Rozwiedzeni, rozwidzione	Nieustalony*
<i>w tysiącach</i>						
Ogółem	32 679,6	9 420,1	18 236,4	3 126,8	1 629,5	266,9
Mężczyźni	15 652,2	5 289,4	9 095,1	481,8	656,2	129,7
Kobiety	17 027,4	4 130,6	9 141,3	2 645,0	973,3	137,1
Miasta	20 167,0	5 684,0	11 065,0	1 932,0	1 288,0	198,0
Wieś	12 513,0	3 739,0	7 153,0	1 196,0	344,0	81,0
<i>w odsetkach</i>						
Ogółem	100,0	28,8	55,8	9,6	5,0	0,8
Mężczyźni	100,0	33,8	58,1	3,1	4,2	0,8
Kobiety	100,0	24,3	53,7	15,5	5,7	0,8
Miasta	100,0	28,2	54,9	9,6	6,4	1,0
Wieś	100,0	29,9	57,2	9,6	2,7	0,6

Źródło: NSP 2011.

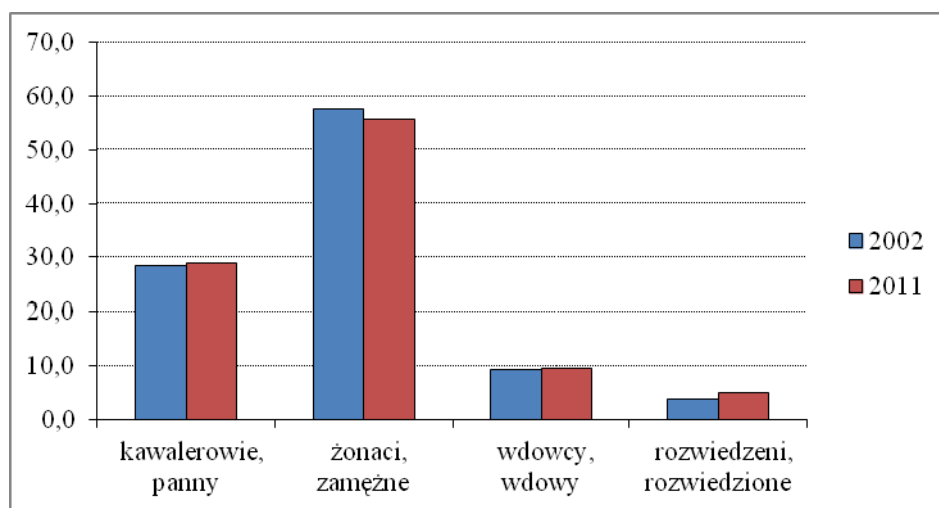
Wyniki spisu ludności z 2011 r. wykazały, że w 2011 r. ponad 1/3 mężczyzn w wieku 15 lat i więcej stanowią kawalerowie; odsetek panien jest znacznie niższy – nie przekracza 1/4 omawianej populacji (por. tabl. 8.5). Różnica wynika z różnego wieku zawierania małżeństwa; kobiety w chwili ślubu są przeciętnie o dwa lata młodsze od mężczyzn.

Także odsetek żonatych mężczyzn (według stanu formalno-prawnego) jest nieco wyższy (58%) w porównaniu z zamężnymi kobietami (prawie 54%). Różnica ta wynika z wyższej umieralności mężczyzn, powodującej częstsze owdowienia kobiet. Wpływ nadumieralności mężczyzn uwidacznia się już wśród osób od 40. roku życia. W rezultacie odsetek wdów jest pięciokrotnie wyższy (15,5%) w porównaniu z odsetkiem wdowców (nieco ponad 3%).

Osoby rozwiedzione stanowią w Polsce najmniej liczną grupę (4,2% mężczyzn i 5,7% kobiet). Odsetki rozwiedzionych wzrastają w kolejnych grupach wieku – aż do 12–15% w wieku 35–59 lata, następnie maleją wraz ze wzrostem wieku – z uwagi na owdowienia.

W odniesieniu do wyników spisu z 2002 r. struktura ludności według stanu cywilnego prawnego nie zmieniła się istotnie – udziały kawalerów i panien oraz osób owdowiałych pozostały na podobnym poziomie. Zmniejszył się natomiast odsetek osób pozostających w małżeństwie – o 2 punkty procentowe – zarówno dla mężczyzn jak i kobiet. Jest to spowodowane niską liczbą corocznie zawieranych małżeństw. Trudna sytuacja na rynku pracy dotycząca znaczną liczbę młodych ludzi także nie sprzyja podejmowaniu decyzji prorodzinnych. Natomiast istotnie wzrósł udział osób rozwiedzionych – o ok. 1/3 – podobnie wśród mężczyzn i kobiet.

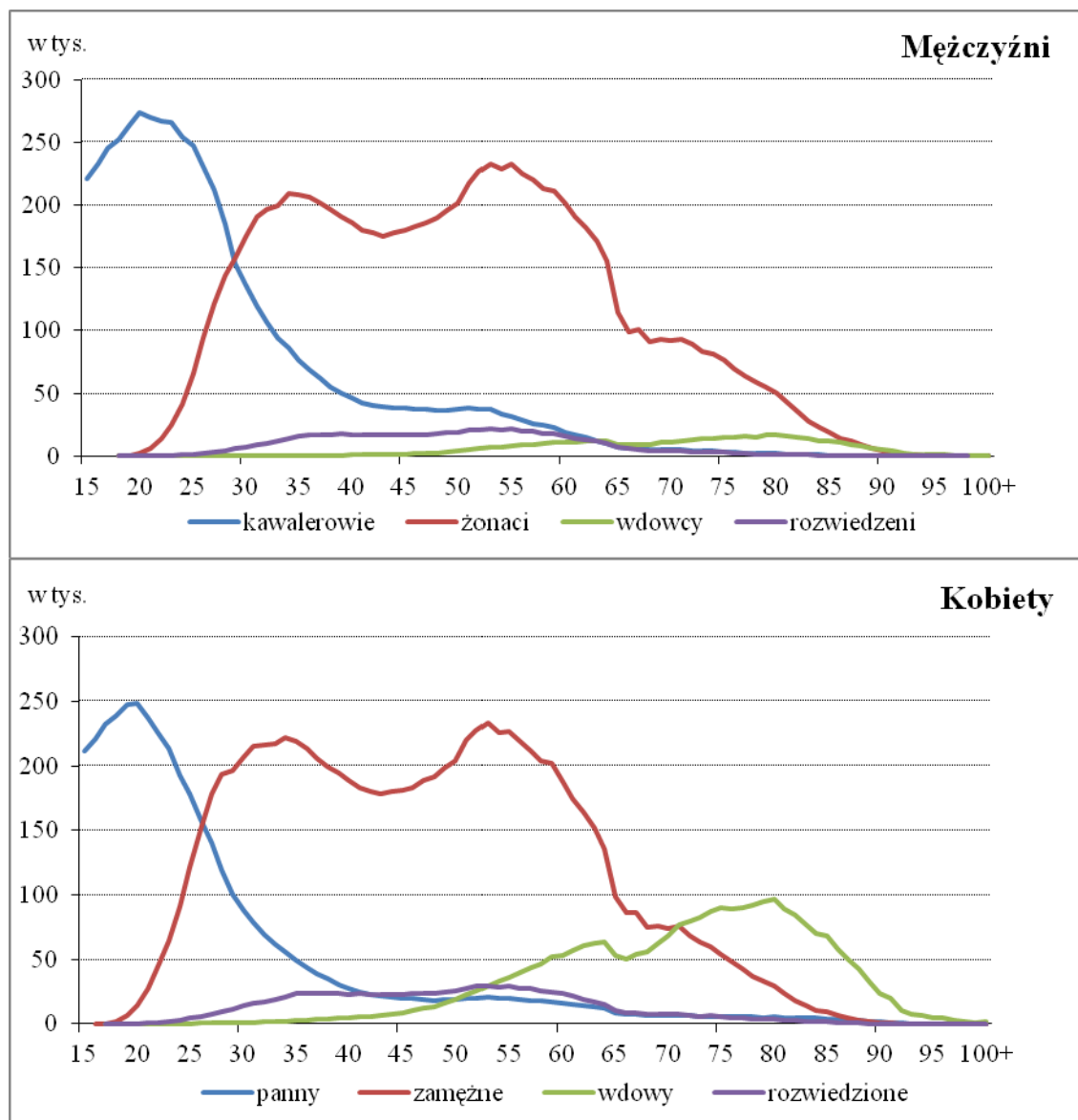
Wykres 8.2. Ludność w wieku 15 lat i więcej według stanu cywilnego prawnego w latach 2002 i 2011 (w %)



Źródło: *Ludność. Charakterystyka demograficzno-społeczna*, GUS, Warszawa 2013.

Mediana wieku kawalerów wynosi nieco ponad 25 lat, co oznacza, że ponad połowa kawalerów nie przekroczyła jeszcze wieku mediany zawierania małżeństw przez mężczyzn, który wynosi nieco ponad 28 lat. Taka sama tendencja występuje w przypadku kobiet – mediana wieku panien wynosi 24 lata, a wiek środkowy zawierania małżeństw przez kobiety to nieco ponad 26 lat.

Wykres 8.3. Ludność w wieku 15 lat i więcej według płci, wieku oraz stanu cywilnego prawnego w 2011 r.



Źródło: Ludność. Charakterystyka demograficzno-społeczna, GUS, Warszawa 2013.

W spisie ludności 2011 roku w sposób wtórny określano stan cywilny faktyczny – na podstawie charakteru związku, w jakim faktycznie żyje dana osoba. Osoby żyjące w związkach nieformalnych (kohabitanci), niezależnie od ich stanu cywilnego prawnego, zostały ujęte jako pary tworzące związki partnerskie.

Zatem stan cywilny faktyczny oprócz kategorii prawnych (kawaler/panna, osoby pozostające w prawnym związku małżeńskim, osoby owdowiałe i rozwiedzione) wyodrębnia także dwie dodatkowe kategorie, tj. osoby żyjące w związkach partnerskich – koha-bitacyjnych (których w spisie 2011 r. wyodrębniono 643,8 tys., tj. 2% ludności w wieku 15 lat i więcej) oraz małżonkowie pozostający w separacji (w separacji orzeczonej prawnie albo deklarowanej stanowili 0,6% populacji – 185,1 tys.) – por. tabl. 8.6. Tym samym populacja ludności w wieku 15 lat i więcej zróżnicowana według stanu cywilnego prawnego i faktycznego różni się istotnie.

W faktycznym stanie cywilnym liczebności wszystkich kategorii wyodrębnionych jako prawny stan cywilny są mniejsze. Oznacza to, że osoby pozostające w formalno-prawnych związkach małżeńskich zadeklarowały separację lub utworzenie związków partnerskich (kohabitacyjnych) z innymi osobami – podobnie kawalerowie/panny oraz osoby owdowiałe i rozwiedzione.

Tablica 8.6. Ludność w wieku 15 lat i więcej według stanu cywilnego faktycznego i płci w latach 2002 i 2011

Wyszczególnienie		Ogółem	Kawalerowie, panny	Żonaci, zamężne	Partnerzy, partnerki	Wdowcy, wdowy	Rozwiedzeni, rozwiedzione	W separacji	Nieustalony
<i>w tysiącach</i>									
Ogółem	2002	31288,4	8732,0	17703,8	396,1	2871,0	1030,0	309,2	246,4
	2011	32679,6	9023,6	18019,3	643,8	3093,8	1447,4	185,1	266,6
Mężczyźni	2002	14962,1	4863,0	8823,4	198,0	424,7	394,2	134,0	124,8
	2011	15652,2	5085,8	8999,0	326,2	472,6	561,5	78,6	129,6
Kobiety	2002	16326,3	3869,0	8880,4	198,0	2446,3	635,8	175,2	121,5
	2011	17027,4	3937,9	9020,3	317,6	2621,3	886,9	106,5	137,0
Miasta	2002	19776,1	5446,9	11011,9	297,2	1735,4	856,1	214,0	214,6
	2011	20166,9	5365,0	10925,5	512,1	1906,4	1142,0	127,3	188,5
Wieś	2002	11512,3	3285,1	6691,9	98,9	1135,6	173,9	95,1	31,8
	2011	12512,7	3658,7	7093,8	131,6	1187,4	305,4	57,8	78,0
<i>w odsetkach</i>									
Ogółem	2002	100,0	27,9	56,6	1,3	9,2	3,3	1,0	0,8
	2011	100,0	27,6	55,1	2,0	9,5	4,4	0,6	0,8
Mężczyźni	2002	100,0	32,5	59,0	1,3	2,8	2,6	0,9	0,8
	2011	100,0	32,5	57,5	2,1	3,0	3,6	0,5	0,8
Kobiety	2002	100,0	23,7	54,4	1,2	15,0	3,9	1,1	0,7
	2011	100,0	23,1	53,0	1,9	15,4	5,2	0,6	0,8
Miasta	2002	100,0	27,5	55,7	1,5	8,8	4,3	1,1	1,1
	2011	100,0	26,6	54,2	2,5	9,5	5,7	0,6	0,9
Wieś	2002	100,0	28,5	58,1	0,9	9,9	1,5	0,8	0,3
	2011	100,0	29,2	56,7	1,1	9,5	2,4	0,5	0,6

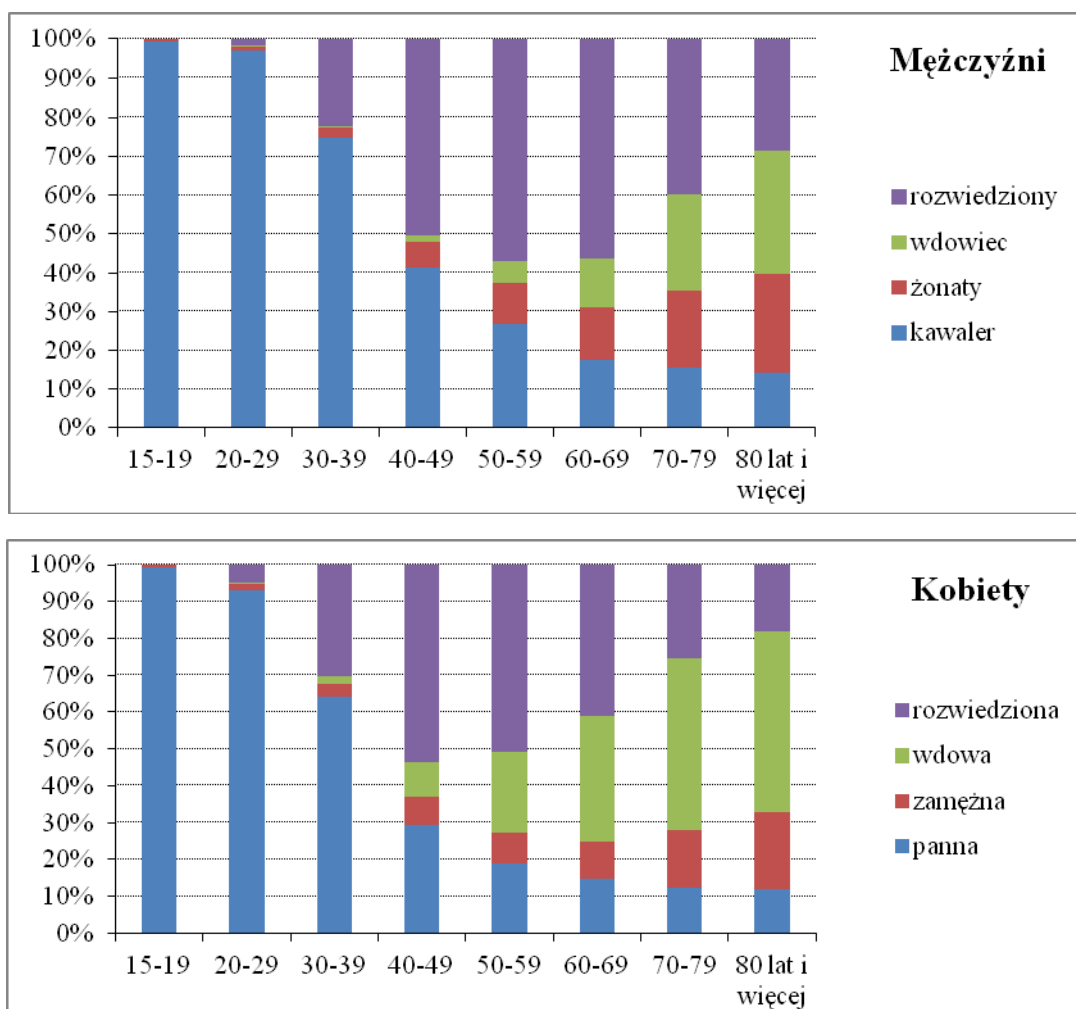
Źródło: NSP 2002 i NSP 2011.

Największa różnica między stanem prawnym i faktycznym dotyczy osób rozwiedzionych. Analizując dane o faktycznym stanie cywilnym zestawione według płci należy pamiętać, że jest to deklaracja osób, np. kobieta, której małżeństwo zostało rozwiązane przez sąd niejednokrotnie deklaruje – zgodnie ze swym odczuciem – że w dalszym ciągu jest zamężna. Podobnie panna, wdowa czy rozwiedziona żyjąca w związku partnerskim – może zadeklarować małżeństwo. Wyniki wszystkich spisów powszechnych wskazywały różnicę w liczbie zamężnych kobiet i żonatych mężczyzn, których zawsze było mniej.

Najczęściej w związkach partnerskich (kohabitacyjnych) pozostają kawalerowie i panny (1,2% tej grupy osób) oraz osoby rozwiedzione (0,6%). Spośród osób pozostających – z prawnego punktu widzenia – w związkach małżeńskich 185 tys. (0,6%) stwierdziło, że ich

małżeństwo się rozpadło, tj. osoby te zadeklarowały separację i tylko 32 tys. (0,1%) – związek partnerski z inną osobą.

Wykres 8.4. Osoby pozostające w związkach kohabitacyjnych według płci, wieku i stanu cywilnego prawnego w 2011 r. (w %)



Źródło: *Ludność. Charakterystyka demograficzno-społeczna, GUS, Warszawa 2013.*

W okresie 9 lat od poprzedniego spisu, struktura ludności według stanu cywilnego faktycznego nie uległa zbyt gwałtownej zmianie. Nastąpił niewielki wzrost udziału osób rozwiedzionych i owdowiałych. Podobnie jak w stanie cywilnym prawnym odnotowano obniżenie się odsetka – o 1,5 punktu – osób pozostających w związkach małżeńskich. Natomiast wzrosła zarówno liczba (o ponad 60%), jak i udział (o 0,7 punktu) osób pozostających w związkach partnerskich. W 2011 roku odnotowano ponad 320 tys. par pozostających w związkach partnerskich wobec niespełna 200 tys. w 2002 roku.

8.3. Emigranci z Polski przebywający czasowo za granicą

W ostatnich latach, zwłaszcza po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej i otwieraniu kolejnych rynków pracy przez kraje członkowskie Wspólnoty, zwiększyła się liczba wyjazdów Polaków za granicę. Rejestry i systemy administracyjne niestety nie dostarczają miarodajnych danych o skali wyjazdów, dlatego temat ten został podjęty w spisie ludności.

Według danych szacunkowych, wyprowadzonych na bazie wyników spisu, w końcu marca 2011 r. za granicą przebywało powyżej 3 miesięcy ok. 2 mln osób, w tym ok. 1,5 mln przez co najmniej rok. Wystąpił więc znaczący wzrost liczby emigrantów w stosunku do 2002 r., kiedy to poza granicami Polski przebywało 786,1 tys. mieszkańców Polski, z tego co najmniej 12 miesięcy – 626,2 tys.

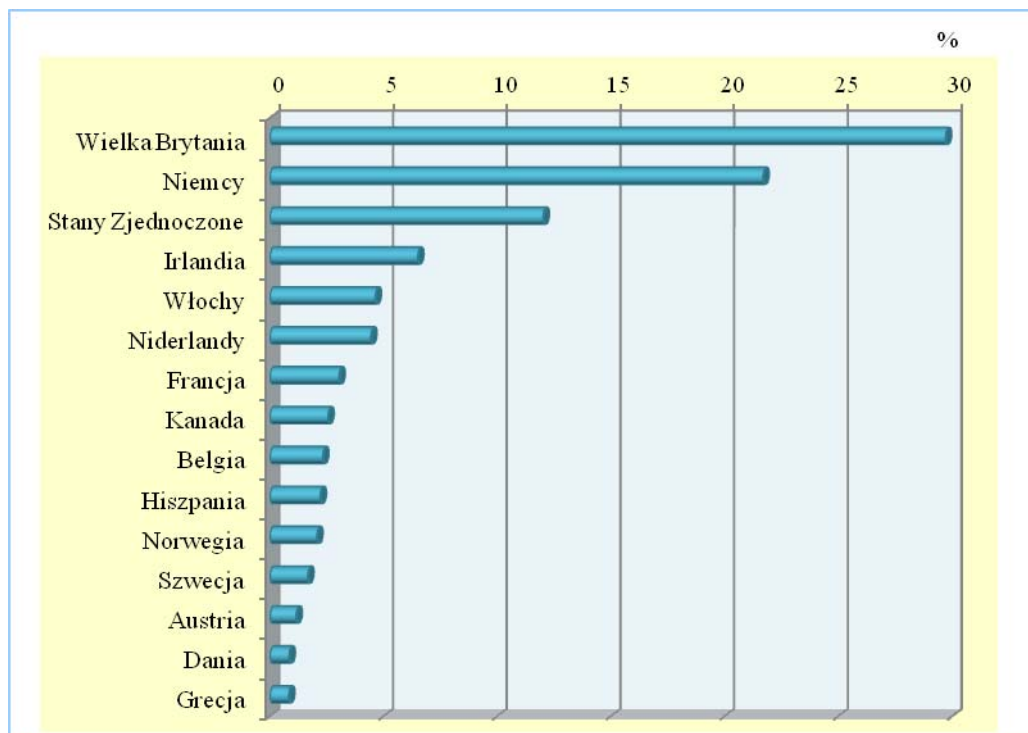
Wśród emigrantów nieznacznie przeważają kobiety, które stanowią około 51% mieszkańców Polski przebywających poza krajem. W 2002 r. przewaga kobiet była nieco większa (stanowiły prawie 54%). Odsetki kobiet i mężczyzn różnią się jednak w zależności od kraju przebywania, np. wśród emigrantów przebywających we Włoszech kobiety stanowią ponad 74%, a w Norwegii – niespełna 38%. Zdecydowana większość emigrantów (blisko 2/3) pochodzi z miast.

Emigranci to w większości osoby młode. Około 83% z nich jest w wieku produkcyjnym, a prawie 65% – w wieku produkcyjnym mobilnym. Dzieci w wieku 0–14 lat stanowią ponad 11% ogółu emigrantów. Ponad 1/4 z nich urodziło się za granicą, natomiast wśród dzieci urodzonych po 2004 r. – ponad 1/3.

Najczęstszą przyczyną wyjazdu wśród osób, dla których uzyskano taką informację, była praca (prawie 73%), w tym najwięcej osób wymieniło jako główny powód wyższe zarobki za granicą i trudności w znalezieniu pracy w kraju. Około 16% wskazało sprawy rodzinne, w tym najczęściej podawaną przyczyną było towarzyszenie rodzinie, a na drugim miejscu – połączenie rodziny. Przyczyny związane z edukacją wymieniło niecałe 6% ogółu emigrantów (ponad 8% kobiet i 3% mężczyzn).

Najliczniejsza zbiorowość polskich emigrantów przebywa w Wielkiej Brytanii (prawie 30%), Niemczech (prawie 22%), Stanach Zjednoczonych (12%), Irlandii, Włoszech i Niderlandach.

Wykres 8.5. Emigranci przebywający czasowo powyżej 3 miesięcy za granicą według kraju przebywania w 2011 r.



Źródło: *Ludność. Charakterystyka demograficzno-społeczna*, GUS, Warszawa 2013.

8.4. Perspektywa rozwoju demograficznego

Przeobrażenia demograficzne, jakie miały miejsce w latach 90., w szczególności dotyczące postaw i zachowań prokreacyjnych i prorodzinnych (utrwalone w kolejnej dekadzie XXI wieku) są znamienne. Dodatkowo wraz z wejściem Polski do Unii Europejskiej w 2004 r. zwiększyły się znacząco przemieszczenia Polaków do innych krajów obszaru Wspólnoty, które oddziałują niekorzystnie na aktualną sytuację demograficzną, a także na perspektywy rozwoju ludności Polski. Zarówno bieżące badania demograficzne, jak i wyniki spisu ludności z 2011 r. pokazały pewne efekty tych przemian, wyrażające się m.in. w utrzymywaniu się bardzo niskiej dzietności, w niekorzystnych zmianach w strukturze wieku ludności (nasilonych falowaniem tej struktury), w tym w strukturze wieku kobiet oraz nasilającym się procesie starzenia się ludności. Na obszarach miejskich proces starzenia jest już mocno zaawansowany, ale w najbliższych latach nastąpi jego intensyfikacja także na wsi. Konsekwencje tych procesów demograficznych dla dalszego rozwoju ludności są już przesądzone.

Perspektywa rozwoju demograficznego w najbliższych 20 latach nie rysuje się optymistycznie. Według prognozy GUS do roku 2035³ wystąpi zdecydowane spowolnienie tempa rozwoju ludności Polski oraz jego różnicowanie w poszczególnych okresach. Przyjęte założenia prognostyczne z 2007 r. wskazują, że ogólna liczba ludności powinna systematycznie zmniejszać się do poziomu ok. 36 mln w 2035 r., przy czym jeszcze większy spadek będzie dotyczył mieszkańców miast, natomiast na obszarach wiejskich wystąpi niewielki wzrost liczby ludności wiejskiej⁴. Wiemy, że w głównej mierze będzie to rezultat niskiej dzietności rodzin, nie gwarantującej prostej zastępowalności pokoleń, ale w równym wielkim stopniu będzie to konsekwencja dużej fali emigracji za granicę młodych ludzi – po wejściu Polski do UE.

8.4.1. Najważniejsze wyzwania wynikające z rozwoju demograficznego

Przewidywane zmiany w liczbie i strukturze ludności Polski do roku 2035 będą miały istotne znaczenie dla koncepcji i zakresu polityki społecznej oraz dla priorytetów rozwoju społecznego kolejnych dekad tego wieku. Nadal więc aktualne jest pytanie czy przewidywany rozwój ludności jest akceptowalny dla polskiego społeczeństwa, czy też należy zaktywizować pronatalistyczną politykę demograficzną bądź wzmocnić pronatalistyczne elementy polityki prorodzinnej. Projekt założeń programu polityki ludnościowej Polski, opracowany przez Rządową Radę Ludnościową – określa cztery główne cele tej polityki, priorytety w ramach każdego z przyjętych celów oraz cele szczegółowe, które powinny być przełożone na działania.

W warunkach dokonujących się przeobrażeń kulturowych i zmian systemu wartości, skuteczność poszczególnych instrumentów polityki ludnościowej w krótkim okresie jest ograniczona. Jednakże długofalowa i konsekwentnie realizowana polityka społeczna, sprzyjająca podejmowaniu decyzji prokreacyjnych ludności może przynieść pożądane efekty w przyszłości.

Drugi niezwykle ważny obszar zadań wynikających z przewidywanych trendów demograficznych, to polityka społeczna wobec osób starszych. Pierwsze ważne działania w tym zakresie zostały już podjęte wraz z wprowadzeniem reformy systemu emerytalnego, ale nie oznacza to rozwiązania wszystkich ważnych problemów i spełnienia oczekiwań przyszłego społeczeństwa, z blisko 10 milionową populacją osób starszych (w wieku poprodukcyjnym) w 2035 roku. A przecież ta populacja charakteryzuje się specyficznymi

³ *Prognoza ludności Polski na lata 2008–2035*, GUS, Warszawa 2010. Prognoza została opracowana na bazie danych z bilansu ludności dla 2007 r., który był wyprowadzony na wynikach spisu ludności i mieszkań 2002.

⁴ Nowa prognoza ludności, oparta na wynikach spisu ludności i mieszkań z 2011 r. – zostanie opracowana do końca 2013 r.

potrzebami w wielu dziedzinach, zwłaszcza w sferze ochrony zdrowia, opieki społecznej, integracji ze społeczeństwem itp. Dostrzeżenie potrzeb tej populacji nie powinno być interpretowane jako szansa na rozwój usług społecznych, na złagodzenie trudnej sytuacji na rynku pracy, na urzeczywistnienie słusznych założeń o konieczności przenoszenia efektów rozwoju gospodarczego na rozwój społeczny.

Najbliższe lata stwarzają dość dogodne demograficzne uwarunkowania dalszego reformowania systemu edukacji w Polsce. Jak bowiem wynika z prognozy, w latach 2011–2015 liczba dzieci w wieku szkoły podstawowej zwiększy się zaledwie o 11 tys. i dopiero w kolejnym pięcioleciu będzie ich więcej o ponad 220 tys., aby w następnych latach systematycznie się zmniejszać. Z kolei liczba dzieci w wieku szkoły gimnazjalnej będzie znacząco malała do 2015 roku i dopiero w kolejnych dwóch pięcioleciach zwiększy się umiarkowanie. W przypadku młodzieży w wieku szkoły ponadgimnazjalnej jej liczebność będzie się zmniejszać do 2020 roku. W takiej sytuacji istnieje możliwość poprawy sytuacji materialnej całego systemu szkolnictwa oraz lepszego dostosowania infrastruktury szkolnej do potrzeb edukacyjnych różnych grup ludności, a zwłaszcza zlikwidowania lub złagodzenia różnic regionalnych.

Szczególnie dynamiczne zmiany wystąpią wśród ludności w wieku produkcyjnym. W najbliższych trzech latach liczba ludności w tym wieku będzie zmniejszać się z każdym rokiem średnio o 200 tys. osób. W całym pięcioleciu 2011–2015 ubytek ten będzie wynosił ok. 900 tys., zaś w latach 2016–2020 ponad 1,2 mln osób. W istocie zmiany te będą ułatwiać rozwiązywanie problemu bezrobocia z uwagi na malejącą presję demograficzną na rynek pracy. Pojawi się jednak inna trudność w sytuacji na rynku pracy, a mianowicie potencjalny niedobór podaży zasobów pracy w określonych zawodach oraz w niektórych sektorach gospodarki, związany z ogromnym ubytkiem ludności w wieku produkcyjnym. Ten niedobór siły roboczej na rynku pracy będzie mógł być w pewnym stopniu łagodzony przez imigrację cudzoziemców.

Głównym kierunkiem działań powinno być zwiększenie aktywności zawodowej ludności kraju i to nie tylko w wieku produkcyjnym. Z tego względu planowane działania zmierzające do zwiększenia aktywności zawodowej osób w wieku powyżej 50 lat są godne wsparcia i sprzyjają nie tylko realizacji bieżących potrzeb, ale odpowiadają także na demograficzne uwarunkowania rynku pracy w perspektywie najbliższych kilkunastu lat. Wydłużenie wieku emerytalnego począwszy od 1 stycznia 2013 r. niewątpliwie będzie sprzyjać złagodzeniu niedoboru podaży siły roboczej na rynku pracy. Poza zwiększeniem poziomu aktywności zawodowej ludności kolejnym kierunkiem działania w czekającej nas sytuacji demograficznej powinno być wdrożenie elastycznych form zatrudnienia dla wybranych grup ludności, zwłaszcza wobec rodzin wychowujących dzieci.

Działaniom tym będą sprzyjać pozytywne zmiany w strukturze wykształcenia ludności, obserwowane w latach 2002–2011⁵. W okresie międzyspisowym odsetek osób o wykształceniu co najmniej średnim wzrósł z 41,4% w 2002 r. do 48,6% w 2011 r., tj. o 7,2 pkt. procentowego. Jednak największą dynamikę pozytywnych zmian odnotowano w odniesieniu do osób o wykształceniu wyższym, których udział zwiększył się z 9,9% w 2002 r. do 17,0% w 2011 r. (tj. o 7,1 pkt. proc.) wśród ogółu ludności w wieku 13 lat i więcej. Z kolei zwraca uwagę fakt, że w okresie międzyspisowym zmniejszył się odsetek osób, które ukończyły zasadniczą szkołę zawodową (z 23,2% w 2002 r. do 21,5% w 2011 r.).

W porównaniu z wynikami spisu z 2002 r. odnotowano znaczny wzrost osób z wykształceniem wyższym zarówno w miastach jak i na wsi. Według wyników spisu

⁵ W spisie z 2011 r. wszystkim osobom w wieku 13 lat i więcej ustalano najwyższy ukończony poziom wykształcenia, niezależnie czy był on uzyskany w szkole daytimej, wieczorowej lub w systemie zaocznym. Podstawą zaliczenia osoby do danego poziomu wykształcenia było posiadane świadectwo lub dyplom ukończenia szkoły.

ludności z 2011 r. mieszkańcy miast legitymujący się wyższym poziomem wykształcenia stanowili ponad 21% ludności w miastach, natomiast na wsi odsetek takich osób wyniósł blisko 10%. Jednak to właśnie na wsi – w porównaniu z wynikami spisu 2002 – odnotowano bardzo dynamiczny wzrost, niemalże 100-procentowy, udziału osób o tym poziomie wykształcenia. W 2002 r. struktura osób, które ukończyły uczelnie wyższe, przedstawiała się następująco: 13,7% w miastach i 4,3% na wsi. Z kolei zdecydowanie więcej mieszkańców wsi niż miast posiadało wykształcenie zasadnicze zawodowe. Odsetki te kształtowały się następująco: 18,6% w miastach i 26,5% na wsi.

8.5. Konsekwencje zmian w rozwoju ludności dla polityki społeczno-gospodarczej

W tym miejscu należy podkreślić ogromne znaczenie zmian w rozwoju ludności dla programowania przyszłego rozwoju społeczno-gospodarczego. Dla większości obszarów tej polityki, przyszłe trendy demograficzne są już całkowicie lub w dużej części przesądzone i tylko w niewielkim stopniu mogą ulec zmianie. Dotyczy to przede wszystkim procesu starzenia się ludności i wynikających z tego faktu zadań dla polityki społecznej wobec osób starszych. W dużym stopniu przesądzone są także przyszłe zmiany w liczbie i strukturze ludności w wieku produkcyjnym, które będą rzutować na przyszłą sytuację na rynku pracy. Najmniej pewne są przewidywane zmiany w liczbie ludności w wieku przedprodukcyjnym oraz liczbie dzieci i młodzieży, stąd zadania dla polityki edukacyjnej mogą ulec większym modyfikacjom.

Zmiany w rozwoju ludności będą silnie oddziaływać na następujące obszary:

- ⇒ rynek pracy – poprzez zmniejszanie się podaży siły roboczej; zmniejszenie podaży siły roboczej przyczyni się z jednej strony do ograniczenia bezrobocia, ale może spowodować także zwiększony popyt na pracę w określonych zawodach – generowany przez przedsiębiorców
- ⇒ ochronę zdrowia – poprzez zwiększenie popytu na usługi medyczne
- ⇒ system pomocy społecznej – możliwy wzrost liczby biorców świadczeń z zakresu pomocy społecznej z uwagi na niskie emerytury kapitałowe lub brak zabezpieczenia społecznego dla grup ludności pozostających w sferze wykluczenia społecznego
- ⇒ system edukacji – w perspektywie kilkunastu lat będzie występować zmniejszanie się popytu na usługi edukacyjne, przy czym w poszczególnych okresach będzie dotyczyło różnych grup dzieci i młodzieży objętych systemem szkolnictwa
- ⇒ finanse publiczne – zwiększy się obciążenie systemu emerytalnego, złagodzone w związku z wydłużeniem w perspektywie do 67 lat wieku przechodzenia na emeryturę, a także zwiększą się wydatki na ochronę zdrowia
- ⇒ rynek usług – będzie obserwowany wzrost popytu na usługi generowane przez osoby starsze wiekiem (opiekuńcze, edukacyjne, komunikacyjne, usługi przeciwdziałające wykluczeniu społecznemu itp.) – powinien powstać specjalny rynek usług dla ludzi starszych, także dla mieszkających na wsi, gdzie infrastruktura w zakresie usług dla ludności jest znacznie uboższa;
- ⇒ budownictwo mieszkaniowe – powinien powstać segment budownictwa mieszkaniowego przystosowanego dla osób w starszym wieku, w podaży mieszkań powinny być oferowane mieszkania o określonym standardzie, przystosowane dla potrzeb ludzi starszych, zwłaszcza mieszkających samotnie.

Wyniki spisu ludności wskazują także na nierównomierny rozwój demograficzny regionów, a także na „kucie się” dużych miast. Jednocześnie występuje intensywny rozwój ludności obszarów wokół dużych miast. Konsekwencją m.in. także tego trendu jest nierównomierny rozwój społeczno-gospodarczy regionów, pomimo wspierania rozwoju regionów uboższych.

SŁOWNIK POJĘĆ UŻYWANYCH W RAPORCIE

Cząstkowe współczynniki płodności według wieku matek dla rozważanego okresu kalendarzowego obliczane są jako stosunek liczby urodzeń żywych przez kobiety w danym wieku do średniej liczby kobiet w tym wieku i w rozważanym okresie kalendarzowym; jeśli je pomnożymy przez 1000, to podają średnią liczbę urodzeń żywych przypadających na 1000 kobiet w danym wieku okresu zdolności rozrodczej w rozważanym okresie kalendarzowym¹.

Cząstkowe współczynniki płodności według wieku matek i kolejności urodzonych dzieci dla rozważanego okresu kalendarzowego obliczane są jako stosunek liczby dzieci danej kolejności żywo urodzonych przez kobiety w danym wieku do średniej liczby kobiet w tym wieku i w danym okresie kalendarzowym; jeśli je pomnożymy przez 1000, to podają średnią liczbę urodzeń żywych rozważanej kolejności przypadających na 1000 kobiet w danym wieku okresu zdolności rozrodczej w rozważanym okresie kalendarzowym.

Liczba ludności ogółem

„Dane o stanie i strukturze ludności w przekroju terytorialnym opracowano według faktycznego miejsca zamieszkania. Do ludności faktycznie zamieszkałej w danej jednostce podziału terytorialnego zalicza się ludność zameldowaną na pobyt stały i faktycznie tam zamieszkałą oraz ludność przebywającą tam czasowo (zameldowaną w danej jednostce podziału terytorialnego na pobyt czasowy ponad 3 miesiące; do 2005 r. — ponad 2 miesiące). Ludność zameldowana na pobyt stały w danej jednostce podziału terytorialnego, ale faktycznie przebywająca w innej jednostce (zameldowana w niej na pobyt czasowy ponad 3 miesiące; do 2005 r. — ponad 2 miesiące), ujmowana jest jako ludność faktycznie zamieszkała w tej jednostce podziału terytorialnego, w której jest zameldowana na pobyt czasowy. Dane o ludności zameldowanej na pobyt czasowy uzyskiwane są z cyklicznie przeprowadzanych przez GUS badań. Ostatnie badanie zostało przeprowadzone według stanu w dniu 31 XII 2009 r.”²

Migracje wewnętrzne

„Przez migracje wewnętrzne rozumie się zmiany miejsca stałego (lub czasowego) pobytu, polegające na przekroczeniu granicy administracyjnej gminy w celu osiedlenia się na stałe (lub pobyt czasowy) oraz przemeldowanie z pobytu czasowego na pobyt stały w danej miejscowości, jeżeli poprzednie miejsce pobytu stałego znajdowało się w innej gminie. W przypadku gminy miejsko-wiejskiej migracją jest również zmiana miejsca zamieszkania między terenami miejskimi i wiejskimi gminy.

Migracje wewnętrzne ludności nie uwzględniają zmian adresu w granicach tej samej jednostki, gdyż takie przemieszczenie nie powoduje zmiany w liczbie i strukturze ludności tej jednostki.

W ramach migracji wewnętrznych ludności rozróżnia się ruch międzywojewódzki, czyli przemieszczenia ludności z jednego województwa do innego województwa oraz ruch wewnątrzwojewódzki, tj. zmiany miejsca zamieszkania osób w granicach tego samego województwa.

Przez użyte w tablicach określenie »napływ« rozumie się nowe zameldowania na pobyt stały, przez »odpływ« — wymeldowania z pobytu stałego (tj. zameldowania w innej jednostce na pobyt stały)»³.

¹ Por. J. Z. Holzer (2003), *Demografia*, PWE, Warszawa; J. Kurkiewicz (2010), *Procesy demograficzne i metody ich analizy*, Wydawnictwo UEK w Krakowie, Kraków.

² *Rocznik Demograficzny 2010*, GUS, Warszawa 2010, s. 65.

³ *Rocznik Demograficzny 2010*, ed. cit., s. 398.

Migracje zagraniczne

„Migracje zagraniczne ludności to przemieszczenia ludności związane ze zmianą kraju zamieszkania.

Obowiązujące w Unii Europejskiej Rozporządzenie (WE) nr 862/2007 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lipca 2007 r. zawiera definicję migracji uwzględniającą zamierzony okres zamieszkania w innym kraju wynoszący co najmniej 12 miesięcy. W rozumieniu tej definicji:

- imigracja to przybycie do kraju osoby będącej uprzednio rezydentem innego kraju z zamiarem przebywania przez okres co najmniej 12 miesięcy;
- emigracja to opuszczenie kraju przez jego rezydenta z zamiarem przebywania za granicą przez okres co najmniej 12 miesięcy.

(...)

Dane te opracowano na podstawie informacji ewidencyjnych gmin o zameldowaniu osób przyjeżdżających do Polski na pobyt stały (imigracja na pobyt stały) oraz o wymeldowaniach mieszkańców Polski wyjeżdżających na stałe za granicę (emigracja na pobyt stały), pochodzących z rejestru PESEL⁴.

Przeciętne (oczekiwane) dalsze trwanie życia noworodka to liczba lat, jaką ma do przeżycia osoba nowonarodzona w danym okresie kalendarzowym przy założeniu, że w ciągu dalszych lat jej życia umieralność pozostanie taka, jak w tym okresie. Jest często używana jako syntetyczna charakterystyka umieralności.

Przeciętne (oczekiwane) dalsze trwanie życia osoby w określonym wieku – liczba lat, jaką ma do przeżycia osoba będąca w wieku x ukończonych lat w danym okresie kalendarzowym przy założeniu, że w ciągu dalszych lat jej życia umieralność pozostanie taka, jak w tym okresie.

Przyczyna zgonu – stan lub proces chorobowy, nieprawidłowość rozwojowa, uraz albo zatrucie prowadzące bezpośrednio lub pośrednio do śmierci.

Standaryzacja współczynników płodności ogólnej to procedura stosowana w celu uzyskania standaryzowanych współczynników płodności ogólnej, umożliwiających porównanie natężenia płodności w zbiorowościach, które różnią się ze względu na strukturę wieku populacji kobiet w wieku zdolności rozrodczej lub charakteryzujących się różnymi wzorcami płodności;

- **standaryzacja bezpośrednia** umożliwia porównania natężenia urodzeń w populacji kobiet w wieku zdolności rozrodczej, przy założeniu jednakowych (standardowych) struktur wieku porównywanych populacji;
- **standaryzacja pośrednia** pozwala przeprowadzać porównania natężenia urodzeń w populacji kobiet w wieku zdolności rozrodczej, przy założeniu jednakowych cząstkowych współczynników płodności według wieku matek (standardowy wzorzec płodności).

Standaryzowany współczynnik zgonów – współczynnik wyrażający natężenie zgonów po wyeliminowaniu wpływu struktury ludności. Miara używana do porównań chronologicznych i przestrzennych natężenia zgonów.

Surowy współczynnik urodzeń – iloraz liczby urodzeń żywych w danym okresie kalendarzowym do średniej liczby ludności w tym okresie; jest miarą natężenia urodzeń najczęściej podawaną jako liczba urodzeń żywych w przeliczeniu na 1000 mieszkańców w rozważanym okresie.

⁴ *Rocznik Demograficzny 2010*, ed. cit., s. 399.

Średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci – średni wiek kobiet w chwili wydania dziecka na świat.

Średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci danej kolejności – średni wiek kobiet w chwili wydania na świat dziecka rozważanej kolejności.

Umieralność okołoporodowa – iloraz urodzeń martwych i zgonów w pierwszym tygodniu życia dziecka do ogólnej liczby urodzeń żywych i martwych, zwykle pomnożonych przez 1000. Oznacza natężenie urodzeń martwych i zgonów w pierwszym tygodniu życia dziecka.

Urodzenia żywe, urodzenia martwe

„Zgodnie z »Definicjami pojęć dotyczących poronień, porodów, urodzeń oraz zgonów płodów, noworodków i matek« (Załącznik do rozporządzenia Ministra Zdrowia zmieniającego rozporządzenie w sprawie rodzajów dokumentacji medycznej, sposobu jej prowadzenia oraz szczegółowych warunków jej udostępniania (Dz. U. 2006 r. Nr 247, poz. 1819)) — rekomendowanymi przez Światową Organizację Zdrowia — stosowane są następujące zasady:

- **żywe urodzenie** jest to całkowite wydalenie lub wydobywanie z ustroju matki noworodka, niezależnie od czasu trwania ciąży, który po takim wydaleniu lub wydobyciu oddycha bądź wykazuje jakiegokolwiek inne oznaki życia, jak: czynność serca, tętnienie pępowiny lub wyraźne skurcze mięśni zależnych od woli (mięśni szkieletowych) bez względu na to, czy sznur pępowiny został przecięty lub łożysko zostało oddzielone; każdy taki noworodek jest uważany za żywo urodzonego;
- **zgon płodu (martwe urodzenie)** jest to zgon następujący przed całkowitym jego wydalaniem lub wydobyciem z ustroju matki — o ile nastąpił po upływie dwudziestego drugiego tygodnia ciąży lub później. O zgonie świadczy to, że po takim oddzieleniu płód nie oddycha ani nie wykazuje żadnego innego znaku życia, jak: czynność serca, tętnienie pępowiny lub wyraźne skurcze mięśni zależnych od woli;

(...)

Dla celów statystyki **dokumentacja medyczna dotycząca okresu okołoporodowego powinna ujmować wszystkie noworodki żywo urodzone, a także płody (urodzenia martwe)**, które w chwili urodzenia ważyły co najmniej 500 g, a gdy nie jest znana masa urodzeniowa — urodzone po co najmniej 22 tygodniach trwania ciąży lub osiągające 25 cm długości ciała (od szczytu czaszki do pięty).

(...)

W przypadku porodów wielorakich (np. bliźniaczych, trojaczych) w statystyce uważa się każdego noworodka za odrębne urodzenie. Za poród uważa się zarówno urodzenie pojedyncze, w wyniku, którego rodzi się jedno niemowlę, jak również urodzenie wielorakie, kiedy rodzi się dwoje lub więcej niemowląt (bliźnięta, trojaczki itd.)^{5,6}.

Współczynnik dzietności ogólnej (TFR) wyraża przeciętną liczbę dzieci, jaka przypadałaby na 1 kobietę w wieku 15–49 lat, gdyby wszystkie kobiety dożyły do końca swego wieku rozrodczego, a ich płodność w poszczególnych fazach tego okresu była taka jak średnia płodność w poszczególnych grupach wieku w roku obserwacji.

⁵ *Rocznik Demograficzny 2010*, ed. cit., s. 171.

⁶ Źródło: „Definicje pojęć dotyczących poronień, porodów, urodzeń oraz zgonów płodów, noworodków i matek” rekomendowane przez Światową Organizację Zdrowia (WHO).

Współczynnik dzietności teoretycznej (współczynnik dzietności kobiet)

Współczynnik dzietności kobiet oznacza liczbę dzieci, którą urodziłaby przeciętnie kobieta w ciągu całego okresu rozrodczego (w wieku 15–49 lat) przy założeniu że cząstkowe współczynniki płodności pozostają na poziomie zaobserwowanym w rozważanym okresie kalendarzowym. Jest on sumą cząstkowych współczynników płodności z danego okresu kalendarzowego. Określa dzietność hipotetycznej generacji kobiet, która w całym okresie rozrodczym charakteryzowałaby się taką płodnością jak w danym okresie kalendarzowym. Często jest podawany przeliczeniu na 1000 kobiet. Jest to przekrojowa miara płodności.

Współczynnik dzietności teoretycznej danej kolejności uzyskiwany jako suma cząstkowych współczynników płodności danej kolejności według wieku matek informuje, jaką średnią liczbę dzieci danej kolejności urodziłaby kobieta w okresie zdolności rozrodczej przy cząstkowych współczynnikach płodności (według wieku i kolejności urodzeń), ustalonych na poziomie danego roku kalendarzowego.

Współczynnik płodności ogólnej, obliczany jako stosunek liczby urodzeń żywych zaobserwowanych w danym okresie kalendarzowym do średniej liczby kobiet w okresie zdolności rozrodczej (w wieku 15–49 lat), informuje, jaka jest liczba urodzeń przypadających na 1000 kobiet w wieku 15–49 lat w rozważanym okresie.

Współczynnik reprodukcji brutto danym okresie kalendarzowym informuje, jaka byłaby średnia liczba dziewczynek żywo urodzonych przez kobiety w całym okresie rozrodczym, gdyby wzorzec płodności z tego okresu pozostał niezmienny. Jest miarą zastępowalności pokoleń przy założeniu braku umieralności. Określa, w jakim stopniu generacja matek zostanie zastąpiona przez generację córek przy ustalonej płodności matek i założeniu, że wszystkie córki będą żyć.

Współczynnik reprodukcji (zastępowalności pokoleń) brutto w danym okresie kalendarzowym informuje, jaka byłaby średnia liczba dziewczynek żywo urodzonych w danym okresie kalendarzowym, gdyby wzorzec płodności został ustalony na poziomie zaobserwowanym w tym okresie. Jest miarą zastępowalności pokoleń przy założeniu braku umieralności. Określa więc w jakim stopniu generacja matek zostanie zastąpiona przez generację córek przy ustalonej płodności i braku umieralności.

Współczynnik reprodukcji netto w danym okresie kalendarzowym podaje, jaka byłaby średnia liczba żywo urodzonych dziewczynek przez kobiety w całym okresie rozrodczym, które dożyją wieku rozrodczego, gdyby wzorzec płodności z danego okresu kalendarzowego był niezmienny, a wzorzec umieralności był zgodny z tablicami trwania życia wyznaczonymi dla tego okresu. Współczynnik ten określa rozmiary populacji córek, które osiągną wiek zdolności rozrodczej i zastąpią swoje matki. Jeśli współczynnik reprodukcji netto jest równy jedności, to mamy reprodukcję prostą. Poziom ten można w przybliżeniu oszacować na podstawie współczynnika dzietności teoretycznej. Przy umieralności takiej jak w krajach rozwiniętych o prostej zastępowalności pokoleń można mówić, gdy współczynnik dzietności teoretycznej (w przeliczeniu na jedną kobietę) kształtuje się na poziomie 2,10–2,15, zatem na sto kobiet w wieku zdolności rozrodczej (15–49 lat) przypada 210–215 żywo urodzonych dzieci (chłopców i dziewczynek).

Współczynnik zgonów – iloraz liczby zgonów w danym okresie kalendarzowym do średniej liczby ludności w tym okresie, pomnożone przez 1000 (najczęściej). Informuje o natężeniu umieralności ogólnej w danym okresie kalendarzowym (najczęściej roku).

Wzorzec płodności kobiet według wieku – rozkład cząstkowych współczynników płodności według wieku matek.

Wzorzec płodności według wieku matek i kolejności urodzonych dzieci – rozkład cząstkowych współczynników płodności według wieku matek i kolejności żywo urodzonych dzieci.

Zgon – trwałe, czyli nieodwracalne ustanie czynności narządów niezbędnych do życia, konsekwencją czego jest ustanie czynności całego ustroju.

Spis tablic

1.1.	Rozwój liczebny ludności w kilkuletnich okresach w świetle spisów powszechnych ludności w Polsce w latach 1988, 2002 i 2011	30
1.2.	Roczne tempo przyrostu, ubytku (–) rzeczywistego ludności w Polsce w latach 2000–2011	32
1.3.	Udział procentowy populacji miejskiej i wiejskiej w liczbie ludności ogółem w Polsce w latach 2000–2011. Stan w dniu 31 XII	33
1.4.	Składniki rozwoju liczebno-ludności w Polsce w latach 2000–2011 (w tys.)	34
1.5.	Bilans ludności Polski dla lat 2009, 2011 i 2011	36
1.6.	Ludność według płci w Polsce w latach 1988–2011. Stan w dniu 31 XII	37
1.7.	Współczynniki feminizacji w 5-letnich przedziałach wiekowych w Polsce w latach 2002 i 2011. Stan w dniu 31 XII (na 100 mężczyzn przypada kobiet)	39
1.8.	Ludność Polski według biologicznych grup wieku w latach 1988–2011. Stan w dniu 31 XII	41
1.9.	Przyrost, ubytek (–) liczby ludności według biologicznych grup wieku w Polsce w latach 1988–2011	42
1.10.	Relacje między liczbą dzieci i liczbą ludzi starych w Polsce w latach 1988–2011. Stan w dniu 31 XII (na 1000 dzieci w wieku 0–14 lat przypada osób w wieku 65 lat i więcej).....	42
1.11.	Ludność w starszym wieku (65–79 lat) i w sędziwym wieku (80 lat i więcej) w Polsce w latach 2002–2011. Stan w dniu 31 XII	43
1.12.	Przyrost, ubytek (–) liczby ludności w starszym (65–79 lat) i sędziwym wieku (80 lat i więcej) w Polsce w latach 2002–2011	43
1.13.	Mediana (wiek środkowy) ludności w Polsce w latach 1988–2011. Stan w dniu 31 XII	44
1.14.	Ludność Polski według ekonomicznych grup wieku w latach 1988–2011. Stan w dniu 31 XII w tysiącach	46
1.15.	Przyrost, ubytek (–) liczby ludności według ekonomicznych grup wieku w Polsce w latach 1988–2011	46
1.16.	Ludność Polski według ekonomicznych grup wieku w latach 1988–2011. Stan w dniu 31 XII w odsetkach	47
1.17.	Obciążenie demograficzne ludności w wieku produkcyjnym ludnością w wieku przedprodukcyjnym i poprodukcyjnym w Polsce w latach 1988–2011	49
1.18.	Stan i struktura ludności w wieku produkcyjnym w Polsce latach 1988–2011. Stan w dniu 31 XII	50
1.19.	Przyrost, ubytek (–) liczby ludności w wieku produkcyjnym mobilnym i niemobilnym w Polsce w latach 1988–2011	50
1.20.	Bilans ludności w wieku produkcyjnym w Polsce w latach 2000–2011 w tys.	51
1.21.	Dzieci i młodzież według edukacyjnych grup wieku w Polsce w latach 1988–2011. Stan w dniu 31 XII	53
1.22.	Przyrost, ubytek (–) liczby dzieci i młodzieży według edukacyjnych grup wieku w Polsce w latach 1988–2011	55
2.1.	Zmiany w liczbie małżeństw w Polsce w latach 2001–2011	57
2.2.	Ludność Polski według stanu cywilnego faktycznego. NSP 2002, 2011 (liczby absolutne).....	58
2.3.	Ludność Polski według stanu cywilnego faktycznego, NSP 2002, 2011 (odsetki) ...	59

2.4.	Nowożeńcy według płci i poprzedniego stanu cywilnego w latach 2001–2011	63
2.5.	Nowożeńcy według wieku w latach 2000–2011 (liczby absolutne).....	71
2.6.	Nowożeńcy według wieku w latach 2000–2011 (na 1000 ludności w wieku 15 lat i więcej danej płci i grupy wieku)	72
2.7.	Rozwody w Polsce w latach 2001–2011	80
2.8.	Rozwiedzione małżeństwa według liczby małoletnich dzieci. Polska, lata 2001–2011	83
2.9.	Małoletnie dzieci według wieku pozostające z małżeństw rozwiedzionych w latach 2001–2011	84
2.10.	Przyczyny rozkładu pożycia małżeńskiego	85
2.11.	Ofiary przemocy w rodzinie w latach 2001–2011	93
2.12.	Sprawcy przemocy w rodzinie w latach 2001–2011	94
2.13.	Interwencje domowe policji ogółem w latach 2001–2011	94
3.1.	Liczba urodzeń żywych oraz surowe współczynniki urodzeń w Polsce w latach 1980–2011	97
3.2.	Dynamika liczby urodzeń żywych oraz surowych współczynników urodzeń w Polsce w latach 2000–2011 (w porównaniu z rokiem poprzednim)	99
3.3.	Wskaźniki dynamiki liczby urodzeń według kolejności w Polsce w latach 1980–2011	102
3.4.	Struktura urodzeń żywych według wykształcenia matek w Polsce w latach 2006–2011 (w %)	105
3.5.	Struktura urodzeń żywych według kolejności i poziomu wykształcenia matki w Polsce w latach 2006–2011 (w %)	111
3.6.	Urodzenia pozamałżeńskie w Polsce w latach 1980–2011 (w % ogółu urodzeń żywych)	121
3.7.	Charakterystyki wzorca płodności w Polsce w latach 1980–2011	124
3.8.	Współczynniki zastępowalności pokoleń w Polsce w latach 1980–2011	132
3.9.	Standaryzowane współczynniki płodności ogólnej w latach 1980–2011	139
3.10.	Współczynniki dzietności teoretycznej (WDT) oraz średni wiek matek według kolejności urodzeń w Polsce w przekroju miasta–wieś w latach 2000–2011	151
3.11.	Procent kobiet, które urodziłyby przynajmniej jedno dziecko oraz procent tych, które pozostałyby bezdzietne przy wzorcach płodności ustalonych na poziomie danego roku kalendarzowego w Polsce w latach 2000–2011	157
3.12.	Wzorce płodności według wykształcenia w Polsce zgodnie z danymi NSP 2002 i 2011	159
3.13.	Wzorce płodności według wykształcenia w miastach zgodnie z danymi NSP 2002 i 2011	160
3.14.	Wzorce płodności według wykształcenia na wsi zgodnie z danymi NSP 2002 i 2011	161
4.1.	Liczba zgonów (w tys.) oraz ogólne i standaryzowane współczynniki zgonów na 100 tys. ludności w wybranych latach okresu 1990–2011	168
4.2.	Zgony ogółem według wieku w latach 1990–2011 na 100 tys. ludności danej grupy wieku	169
4.3.	Zgony według głównych przyczyn w latach 1995, 2000, 2007–2010 (w %)	170
4.4.	Standaryzowane współczynniki zgonów na 100 tys. ludności z powodu najważniejszych przyczyn w wybranych latach okresu 1990–2010	172
4.5.	Standaryzowane współczynniki zgonów na 100 tys. ludności według miejsca zamieszkania w wybranych latach okresu 1990–2011	173

4.6.	Zgony według głównych przyczyn i według miejsca zamieszkania w 2010 r. (w %)	173
4.7.	Współczynniki zgonów według wieku dla mężczyzn w procentach współczynników zgonów kobiet w wybranych latach okresu 1990–2011	175
4.8.	Standaryzowane współczynniki zgonów na 100 tys. ludności z powodu najważniejszych przyczyn według płci i wieku w wybranych latach okresu 1990–2010	176
4.9.	Przeciętne trwanie życia według wieku i płci w wybranych latach okresu 1990–2011	179
4.10.	Dekompozycja przyrostu przeciętnego dalszego trwania życia noworodka według płci i grup wieku w Polsce w latach 1990–2011	181
4.11.	Zgony niemowląt według płci w Polsce w latach 1990–2011 (na 1000 urodzeń żywych)	183
4.12.	Umieralność okołoporodowa i niemowląt według wieku w momencie zgonu w wybranych latach okresu 1995–2011	183
4.13.	Zgony noworodków według wagi urodzeniowej w Polsce w 2011 r. (na 1000 urodzeń żywych danej wagi)	184
4.14.	Przeciętne dalsze trwanie życia noworodka według płci w wybranych krajach europejskich w latach 2009–2010	186
4.15.	Średnioroczne tempo zmian standaryzowanych współczynników zgonów z powodu najważniejszych przyczyn zgonów w wybranych krajach europejskich w latach 2005–2010	191
4.16.	Zgony niemowląt w wybranych krajach europejskich na 1000 urodzeń żywych w latach 2006–2010	192
5.1.	Ludność nieobecna w związku z wyjazdem za granicę na pobyt czasowy, a w latach 2004–2011 według krajów przebywania – dane szacunkowe	198
5.2.	Nieprawidłowości stwierdzone przez kontrolerów Państwowej Inspekcji Pracy w działalności agencji zatrudnienia w latach 2007–2011	202
5.3.	Cudzoziemcy ubiegający się o status uchodźcy w Polsce w latach 2005–2011 według najliczniej reprezentowanych obywatelstw w 2010 r.	204
5.4.	Wnioski w sprawie repatriacji do Polski składane w latach 2005–2011 (liczby absolutne).....	207
5.5.	Liczba osób, które nabyły w latach 2005–2011 obywatelstwo polskie według najważniejszych krajów poprzedniego obywatelstwa	210
5.6.	Liczba oświadczeń zarejestrowanych przez powiatowe urzędy pracy w okresie lipiec 2007–czerwiec 2012 według obywatelstwa	216
5.7.	Charakterystyki dotyczące przeprowadzonych kontroli legalności zatrudnienia cudzoziemców przez pracowników Państwowej Inspekcji Pracy w latach 2007–2011	218
6.1.	Sieć osadnicza Polski w latach 1990, 1995, 2000 i 2011 r. (stan w dniu 31 XII)	231
6.2.	Zmiany liczby ludności miejskiej i wiejskiej w latach 1990–2011	232
6.3.	Struktura wielkości miejscowości w Polsce w latach 1978, 1988 i 2002	233
6.4.	Przyrost i ubytek rzeczywisty ludności w 2011 r. oraz w okresie 2002–2011 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw	235
6.5.	Liczba małżeństw zawartych w 2011 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2011 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw	238
6.6.	Liczba urodzeń żywych w 2011 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2011 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw	240
6.7.	Liczba zgonów niemowląt w 2011 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2011 w przeliczeniu na 1000 urodzeń żywych – według województw	243

6.8.	Standaryzowane współczynniki zgonów na 100 tys. ludności w 2010 r. według województw	246
6.9.	Przyrost i ubytek naturalny ludności w 2011 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2011 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw	249
6.10.	Udział ludności w wieku przedprodukcyjnym, produkcyjnym i poprodukcyjnym w 2011 r. – według województw	251
6.11.	Migracje wewnętrzne ludności na pobyt stały w latach 1996–2011	254
6.12.	Migracje wewnętrzne – napływ i odpływ ludności w 2011 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2011 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw	255
6.13.	Migracje zagraniczne ludności na pobyt stały w latach 1996–2011	258
6.14.	Migracje zagraniczne – napływ i odpływ ludności w 2011 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2011 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw	259
6.15.	Saldo migracji ogółem w 2011 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2011 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw	262
6.16.	Średnioroczne migracje wewnątrzwojewódzkie ludności na pobyt stały w okresie 2002–2011 według kierunków migracji na 1000 ludności miejsca odpływu, tj. miast oraz wsi	265
6.17.	Migracje międzywojewódzkie ogółem w okresie 2002–2011 r. – struktura kierunków napływu ludności do poszczególnych województw	266
6.18.	Migracje międzywojewódzkie ogółem w okresie 2002–2011 r. – struktura kierunków odpływu ludności z poszczególnych województw	267
6.19.	Migracje międzywojewódzkie średniorocznie w okresie 2002–2011 – nasilenie odpływu ludności z poszczególnych województw (liczba osób opuszczających dane województwo średniorocznie w latach 2002–2011 na 10 000 osób średniej liczby ludności w tym okresie)	268
7.1.	Liczba i odsetek emerytów z ZUS według wysokości świadczeń.....	273
7.2.	Respondenci według oceny możliwości gospodarowania dochodami i według płci (w %)	274
7.3.	Osoby starsze według płci, wyposażenia ich gospodarstw domowych w urządzenia oraz korzystania z nich (w %)	278
7.4.	Formy pomocy udzielanej rodzinie, przyjaciom lub znajomym według grup wieku (w %)	280
7.5.	Liczba osób objętych pomocą w formie usług opiekuńczych w Polsce w latach 2007–2011	283
8.1.	Ludność w miastach i na wsi według spisów w latach 2002 i 2011	285
8.2.	Przyrosty/ubytki liczby ludności miejskiej i wiejskiej według województw w latach 2002 i 2011	286
8.3.	Stan i struktura ludności według wieku w latach 2002 i 2011	288
8.4.	Ludność w wieku nieprodukcyjnym na 100 osób w wieku produkcyjnym	290
8.5.	Ludność w wieku 15 lat i więcej według stanu cywilnego prawnego w 2011 r.	290
8.6.	Ludność w wieku 15 lat i więcej według stanu cywilnego faktycznego i płci w latach 2002 i 2011	293

Spis wykresów

1.1.	Ludność w Polsce ogółem, w miastach i na wsi w latach 2000–2011. Stan w dniu 31 XII	33
1.2.	Ruch naturalny ludności w Polsce w latach 1946–2011 (na 1000 ludności)	35
1.3.	Mediana (wiek środkowy) ludności w Polsce w latach 1990, 2002 i 2011. Stan w dniu 31 XII	45
1.4.	Ludność Polski według ekonomicznych grup wieku w latach 1988–2011 Stan w dniu 31 XII	48
2.1.	Małżeństwa na 1000 ludności w latach 1995, 2001, 2005, 2010 i 2011. Polska, mężczyźni	66
2.2.	Małżeństwa na 1000 ludności w latach 1995, 2001, 2005, 2010 i 2011. Polska, kobiety	66
2.3.	Małżeństwa na 1000 ludności w latach 1995, 2001, 2005, 2010 i 2011. Miasta, mężczyźni	67
2.4.	Małżeństwa na 1000 ludności w latach 1995, 2001, 2005, 2010 i 2011. Miasta, kobiety	67
2.5.	Małżeństwa na 1000 ludności w latach 1995, 2001, 2005, 2010 i 2011. Wieś, mężczyźni	68
2.6.	Małżeństwa na 1000 ludności w latach 1995, 2001, 2005, 2010 i 2011. Wieś, kobiety	68
2.7.	Nowożeńcy według wieku w momencie zawierania małżeństwa w latach 1995, 2001, 2005, 2010 i 2011. Polska, kobiety	73
2.8.	Nowożeńcy według wieku w momencie zawierania małżeństwa w latach 1995, 2001, 2005, 2010 i 2011. Polska, mężczyźni	73
2.9.	Nowożeńcy według wieku w momencie zawierania małżeństwa w latach 1995, 2001, 2005, 2010 i 2011. Miasta, kobiety	74
2.10.	Nowożeńcy według wieku w momencie zawierania małżeństwa w latach 1995, 2001, 2005, 2010 i 2011. Miasta, mężczyźni	74
2.11.	Nowożeńcy według wieku w momencie zawierania małżeństwa w latach 1995, 2001, 2005, 2010 i 2011. Wieś, kobiety	75
2.12.	Nowożeńcy według wieku w momencie zawierania małżeństwa w latach 1995, 2001, 2005, 2010 i 2011. Wieś, mężczyźni	75
3.1.	Liczba urodzeń żywych w Polsce w latach 1980–2011	98
3.2.	Surowe współczynniki urodzeń w Polsce w latach 1980–2011	100
3.3.	Liczba urodzeń żywych według kolejności w Polsce w latach 1980–2011	101
3.4.	Struktura urodzeń żywych według kolejności w Polsce w latach 1980–2011 (w % ogółu urodzeń żywych)	104
3.5.	Struktura urodzeń żywych według wykształcenia matek w Polsce w latach 2006–2011 (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)	108
3.6.	Struktura urodzeń żywych według wykształcenia matek w miastach w latach 2006–2011 (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)	108
3.7.	Struktura urodzeń żywych według wykształcenia matek na wsi w latach 2006–2011 (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)	109

3.8. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek w Polsce w 2006 r. (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)	110
3.9. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek w miastach w 2006 r. (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)	110
3.10. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek na wsi w 2006 r. (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)	113
3.11. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek w Polsce w 2007 r. (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)	113
3.12. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek w miastach w 2007 r. (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)	114
3.13. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek na wsi w 2007 r. (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)	114
3.14. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek w Polsce w 2008 r. (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)	115
3.15. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek w miastach w 2008 r. (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)	115
3.16. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek na wsi w 2008 r. (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)	116
3.17. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek w Polsce w 2009 r. (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)	116
3.18. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek w miastach w 2009 r. (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)	117
3.19. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek na wsi w 2009 r. (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)	117
3.20. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek w Polsce w 2010 r. (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)	118
3.21. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek w miastach w 2010 r. (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)	118
3.22. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek na wsi w 2010 r. (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)	119
3.23. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek w Polsce w 2011 r. (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)	119

3.24. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek w miastach w 2011 r. (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)	120
3.25. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek na wsi w 2011 r. (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)	120
3.26. Urodzenia pozamałżeńskie w Polsce w latach 1980–2011 (w % ogółu urodzeń żywych)	121
3.27. Współczynniki płodności ogólnej w Polsce w latach 1980–2011	123
3.28. Współczynniki płodności według wieku matek w Polsce w latach 1980–2011	127
3.29. Współczynniki płodności według wieku matek w miastach w latach 1980–2011 ..	127
3.30. Współczynniki płodności według wieku matek na wsi w latach 1980–2011	128
3.31. Współczynniki dzietności teoretycznej w Polsce w latach 1980–2011	130
3.32. Średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci w Polsce w latach 1980–2011	133
3.33. Struktura według wieku kobiet w okresie zdolności rozrodczej w Polsce w 1980 r.	134
3.34. Struktura według wieku kobiet w okresie zdolności rozrodczej w Polsce w 1990 r.	135
3.35. Struktura według wieku kobiet w okresie zdolności rozrodczej w Polsce w 1995 r.	135
3.36. Struktura według wieku kobiet w okresie zdolności rozrodczej w Polsce w 2000 r.	136
3.37. Struktura według wieku kobiet w okresie zdolności rozrodczej w Polsce w 2005 r.	136
3.38. Struktura według wieku kobiet w okresie zdolności rozrodczej w Polsce w 2010 r.	137
3.39. Struktura według wieku kobiet w okresie zdolności rozrodczej w Polsce w 2011 r.	137
3.40. Współczynniki płodności kolejności pierwszej w Polsce w 2011 r.	141
3.41. Współczynniki płodności kolejności drugiej w Polsce w 2011 r.	141
3.42. Współczynniki płodności kolejności trzeciej w Polsce w 2011 r.	142
3.43. Współczynniki płodności kolejności pierwszej w Polsce w latach 2000–2011	143
3.44. Współczynniki płodności kolejności drugiej w Polsce w latach 2000–2011	143
3.45. Współczynniki płodności kolejności trzeciej w Polsce w latach 2000–2011	144
3.46. Współczynniki płodności kolejności czwartej i dalszych w Polsce w latach 2000–2011	144
3.47. Współczynniki płodności kolejności pierwszej w miastach w latach 2000–2011 ..	145
3.48. Współczynniki płodności kolejności drugiej w miastach w latach 2000–2011	145
3.49. Współczynniki płodności kolejności trzeciej w miastach w latach 2000–2011	146
3.50. Współczynniki płodności kolejności czwartej i dalszych w miastach w latach 2000–2011	146
3.51. Współczynniki płodności kolejności pierwszej na wsi w latach 2000–2011	147
3.52. Współczynniki płodności kolejności drugiej na wsi w latach 2000–2011	147
3.53. Współczynniki płodności kolejności trzeciej na wsi w latach 2000–2011	148
3.54. Współczynniki płodności kolejności czwartej i dalszych na wsi w latach 2000–2011	148
3.55. Współczynniki dzietności teoretycznej według kolejności urodzeń w Polsce w latach 2000–2011	153
3.56. Współczynniki dzietności teoretycznej według kolejności urodzeń w miastach w latach 2000–2011	153
3.57. Współczynniki dzietności teoretycznej według kolejności urodzeń na wsi w latach 2000–2011	154

3.58. Średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci według kolejności urodzeń w Polsce w latach 2000–2011	155
3.59. Średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci według kolejności urodzeń w miastach w latach 2000–2011	155
3.60. Średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci według kolejności urodzeń na wsi w latach 2000–2011	156
3.61. Wzorzec płodności według wykształcenia w Polsce według NSP 2002 i NSP 2011	162
3.62. Wzorzec płodności według wykształcenia w miastach według NSP 2002 i NSP 2011	163
3.63. Wzorzec płodności według wykształcenia na wsi według NSP 2002 i NSP 2011	164
4.1. Struktura zgonów według głównych grup przyczyn w Polsce w 2010 r.	171
4.2. Standaryzowane współczynniki zgonów według płci w wybranych latach okresu 1990–2011	174
4.3. Struktura zgonów mężczyzn według głównych grup przyczyn w Polsce w 2010 r.	177
4.4. Struktura zgonów kobiet według głównych grup przyczyn w Polsce w 2010 r.	178
4.5. Przeciętne dalsze trwanie życia noworodka według płci w Polsce w latach 1990–2011	179
4.6. Współczynnik zgonów niemowląt (na 1000 urodzeń żywych) według miejsca zamieszkania w Polsce w latach 1990–2011	182
4.7. Zgony niemowląt według kolejności urodzenia u matki w Polsce w 2011 r. (na 1000 urodzeń żywych danej kolejności urodzenia)	185
4.8. Przeciętne dalsze trwanie życia noworodka płci męskiej w wybranych krajach europejskich w latach 1990–2010	186
4.9. Przeciętne dalsze trwanie życia noworodka płci żeńskiej w wybranych krajach europejskich w latach 1990–2010	187
4.10. Standaryzowane współczynniki zgonów mężczyzn z powodu chorób układu krążenia w latach 1990–2010 w wybranych krajach (na 100 tys.)	188
4.11. Standaryzowane współczynniki zgonów kobiet z powodu chorób układu krążenia w latach 1990–2010 w wybranych krajach (na 100 tys.)	188
4.12. Standaryzowane współczynniki zgonów mężczyzn z powodu nowotworów złośliwych w latach 1990–2010 w wybranych krajach (na 100 tys.)	189
4.13. Standaryzowane współczynniki zgonów kobiet z powodu nowotworów złośliwych w latach 1990–2010 w wybranych krajach (na 100 tys.)	189
4.14. Standaryzowane współczynniki zgonów mężczyzn z powodu przyczyn zewnętrznych w latach 1990–2010 w wybranych krajach (na 100 tys.)	190
4.15. Standaryzowane współczynniki zgonów kobiet z powodu przyczyn zewnętrznych w latach 1990–2010 w wybranych krajach (na 100 tys.)	190
5.1. Emigracja i imigracja z/do Polski latach 1989–2011 (w tys. osób)	196
5.2. Liczba osób, które znalazły zatrudnienie za granicą za pośrednictwem agencji pośrednictwa pracy bądź zostały przez nie skierowane do wykonywania pracy tymczasowej w latach 1990–2011 (liczby absolutne)	200
5.3. Pięć najważniejszych krajów docelowych, do których były kierowane osoby przez agencje pośrednictwa do pracy za granicą w latach 2003–2011 (liczby absolutne)	201
5.4. Przekazy zarobków oraz wynagrodzenia w mln PLN osób pracujących poza granicami Polski w latach 2000–2012 (liczby absolutne)	203

5.5.	Liczba osób, wobec których Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców (dawniej Prezes Urzędu do Spraw Repatriacji i Cudzoziemców) wydał w latach 2005–2011 decyzje w sprawie o nadanie statusu uchodźcy w RP (liczby absolutne).....	205
5.6.	Liczba wiz wydanych w ramach procedury repatriacyjnej	207
5.7.	Liczba osób posiadających polskie obywatelstwo, które nabyły obywatelstwo Wielkiej Brytanii w latach 1990–2011	210
5.8.	Liczba osób, które posiadają ważne karty pobytu (stan na 31.12.2011 r.), według 10 najliczniejszych obywatelstw (liczby absolutne).....	212
5.9.	Zezwolenia na pracę dla cudzoziemców udzielone w latach 2000–2011 (liczby absolutne – lewa oś) oraz ich dynamika (prawa oś)	213
5.10.	Liczba oświadczeń zarejestrowanych przez powiatowe urzędy pracy i liczba udzielonych zezwoleń na pracę dla cudzoziemców w sektorze budowlanym w latach 2008 – I półrocze 2012	214
5.11.	Zezwolenia na pracę dla cudzoziemców udzielone w 2011 r. według obywatelstwa oraz sekcji (PKD) (w %)	214
5.12.	Liczba oświadczeń zarejestrowanych przez powiatowe urzędy pracy w okresie lipiec 2007–grudzień 2011 według wybranych branż (liczby absolutne).	215
5.13.	Liczba studentów z Polski studiujących w 2009 r. oraz w 2010 r. za granicą według kraju przebywania (liczby absolutne).....	219
5.14.	Liczba polskich studentów, którzy wzięli udział w programie Erasmus, oraz liczba zagranicznych studentów odbywających stypendium w Polsce w latach 1998–2011	220
5.15.	Liczba studentów studiujących w Polsce w latach 2009 i 2010 według kraju pochodzenia (liczby absolutne)	221
5.16.	Studenci oraz absolwenci cudzoziemcy studiujący na polskich uczelniach w okresie 1990–2011	222
5.17.	Zatrzymani samodzielnie przez Straż Graniczną za pgpwp lub usiłowanie pgpwp w latach 2002–2011 (liczby absolutne)	225
5.18.	Liczba osób zatrzymanych samodzielnie przez Straż Graniczną za pgpwp lub usiłowanie pgpwp w latach 2002–2011 na poszczególnych granicach (liczby absolutne)	225
5.19.	Liczba zatrzymanych cudzoziemców przy próbie przekraczania granicy państwowej wbrew przepisom przez Straż Graniczną według obywatelstwa, lata 2003–2011 (liczby absolutne)	226
5.20.	Liczba osób, które złożyły wnioski o udzielenie zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony w latach 2003, 2007 oraz 2012	227
5.21.	Liczba osób, które złożyły wnioski o udzielenie zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony w latach 2003, 2007 oraz 2012 (według miejsca złożenia).....	228
6.1.	Przyrost/ubytek rzeczywisty ludności Polski w latach 1947–2011 (w tys.)	234
6.2.	Przyrost/ubytek rzeczywisty ludności Polski w latach 1947–2011 (na 1000 ludności)	234
6.3.	Liczba małżeństw zawieranych w Polsce w latach 1946–2011 (w tys.)	237
6.4.	Liczba małżeństw zawieranych w Polsce w latach 1946–2011 (na 1000 ludności)	237
6.5.	Liczba urodzeń żywych w Polsce w latach 1946–2011 (w tys.)	239
6.6.	Liczba urodzeń żywych w Polsce w latach 1946–2011 (na 1000 ludności)	239
6.7.	Liczba zgonów niemowląt w Polsce w latach 1946–2011 (w tys.)	242
6.8.	Liczba zgonów niemowląt na 1000 urodzeń żywych w Polsce w latach 1946–2011	242

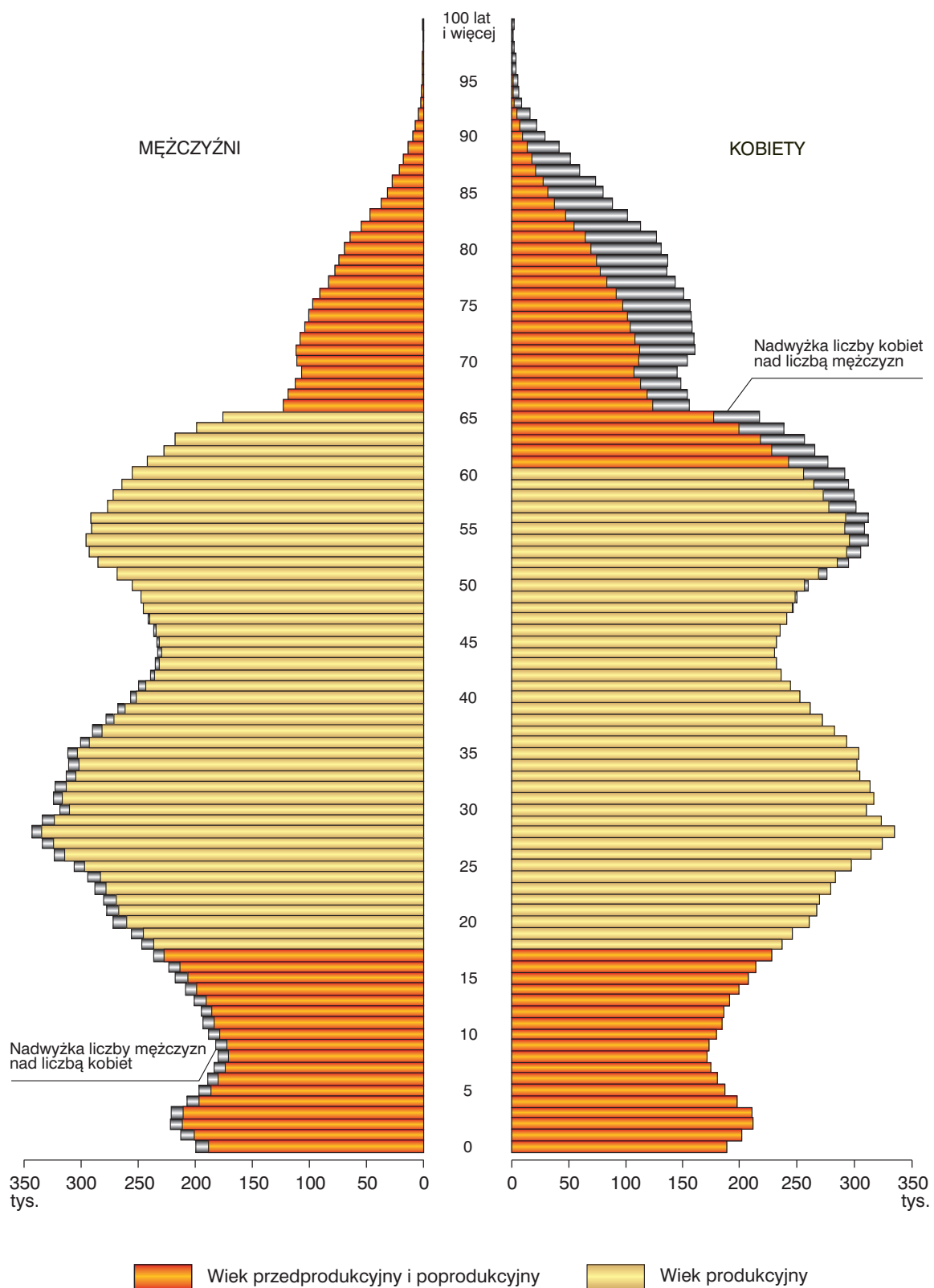
6.9.	Liczba zgonów w Polsce w latach 1946–2011 (w tys.)	245
6.10.	Liczba zgonów na 1000 ludności w Polsce w latach 1946–2011	245
6.11.	Przyrost/ubytek naturalny ludności w Polsce w latach 1946–2011 (w tys.)	248
6.12.	Przyrost/ubytek naturalny ludności w Polsce w latach 1946–2011 (na 1000 ludności)	248
6.13.	Migracje wewnętrzne ludności w Polsce w latach 1946–2011 (w tys.)	253
6.14.	Migracje wewnętrzne ludności w Polsce w latach 1946–2011 (na 1000 ludności)	254
6.15.	Migracje zagraniczne ludności w Polsce w latach 1948–2011 – napływ (w tys.)	257
6.16.	Migracje zagraniczne ludności w Polsce w latach 1948–2011 – odpływ (w tys.)	258
6.17.	Saldo migracji zagranicznych ludności w Polsce w latach 1948–2011 (w tys.)	261
8.1.	Piramida wieku w latach 2002 i 2011	289
8.2.	Ludność w wieku 15 lat i więcej według stanu cywilnego prawnego w latach 2002 i 2011 (w %)	291
8.3.	Ludność w wieku 15 lat i więcej według płci, wieku oraz stanu cywilnego prawnego 2011 r.	292
8.4.	Osoby pozostające w związkach kohabitacyjnych według płci, w wieku i stanu cywilnego prawnego 2011 roku (w %)	294
8.5.	Emigranci przebywający czasowo powyżej 3 miesięcy za granicą według kraju przebywania w 2011 r.	295

Spis rycin

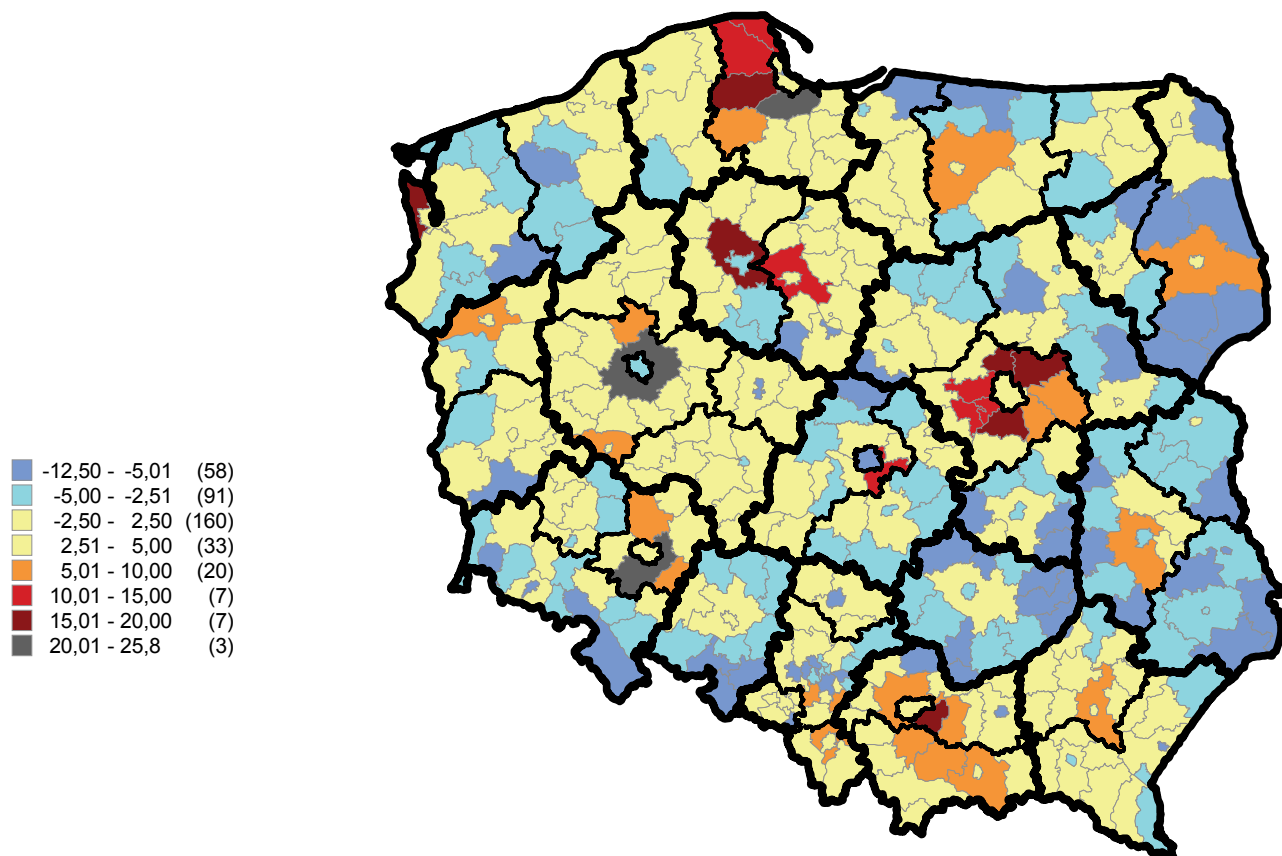
- 1.1. Ludność według płci i wieku w 2011 r. Stan w dniu 31 XII
- 5.1. Zezwolenia na pracę dla cudzoziemców udzielone w 2011 r. według obywatelstwa i województw
- 6.1. Przyrost i ubytek rzeczywisty ludności w 2011 r. – wg powiatów (na 1000 mieszkańców)
- 6.2. Przyrost i ubytek rzeczywisty ludności w okresie 2002–2011 – wg powiatów (na 1000 mieszkańców)
- 6.3. Liczba małżeństw zawartych w 2011 r. – wg powiatów (na 1000 mieszkańców)
- 6.4. Liczba małżeństw zawartych w okresie 2002–2011 – wg powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)
- 6.5. Liczba urodzeń żywych w 2011 r. – wg powiatów (na 1000 mieszkańców)
- 6.6. Średnioroczna liczba urodzeń żywych w okresie 2002–2011 – wg powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)
- 6.7. Liczba zgonów niemowląt w 2011 r. – wg powiatów (na 1000 urodzeń żywych)
- 6.8. Średnioroczna liczba zgonów niemowląt w okresie 2002–2011 – wg powiatów (średniorocznie na 1000 urodzeń żywych)
- 6.9. Standaryzowane współczynniki zgonów ogółem na 100000 ludności w 2010 r. – wg powiatów
- 6.10. Standaryzowane współczynniki zgonów w następstwie chorób układu krążenia na 100000 ludności w 2010 r. – wg powiatów
- 6.11. Standaryzowane współczynniki zgonów w następstwie chorób nowotworowych na 100000 ludności w 2010 r. – wg powiatów
- 6.12. Przyrost i ubytek naturalny ludności w 2011 r. – wg powiatów (na 1000 mieszkańców)
- 6.13. Średnioroczny przyrost i ubytek naturalny ludności w okresie 2002–2011 – wg powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)
- 6.14. Ludność w wieku przedprodukcyjnym w 2011 r. – wg powiatów
- 6.15. Ludność w wieku produkcyjnym w 2011 r. – wg powiatów
- 6.16. Ludność w wieku poprodukcyjnym w 2011 r. – wg powiatów
- 6.17. Poziom feminizacji ogólnej – liczba kobiet na 100 mężczyzn w 2011 r. – wg powiatów
- 6.18. Współczynnik dzietności ogólnej w 2011 r. – wg powiatów
- 6.19. Migracje wewnętrzne, napływ do powiatów w 2011 r. – wg powiatów (na 1000 mieszkańców)
- 6.20. Migracje wewnętrzne, średnioroczny napływ do powiatów w okresie 2002–2011 – wg powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)
- 6.21. Migracje wewnętrzne, odpływy z powiatów w 2011 r. – wg powiatów (na 1000 mieszkańców)
- 6.22. Migracje wewnętrzne, średnioroczne odpływy z powiatów w okresie 2002–2011 – wg powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)
- 6.23. Migracje zagraniczne, napływy do powiatów w 2011 r. – wg powiatów (na 1000 mieszkańców)
- 6.24. Migracje zagraniczne, średnioroczne napływy do powiatów w okresie 2002–2011 – wg powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)

- 6.25. Migracje zagraniczne, odpływy z powiatów w 2010 r. – wg powiatów (na 1000 mieszkańców)
- 6.26. Migracje zagraniczne, średnioroczne odpływy z powiatów w okresie 2002–2010 – wg powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)
- 6.27. Ogólne saldo migracji w 2010 r. – wg powiatów (na 1000 mieszkańców)
- 6.28. Średnioroczne ogólne saldo migracji w okresie 2002–2010 – wg powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)
- 7.1. Zagrożenie różnymi formami ubóstwa osób w wieku 65 i więcej lat w Polsce (w % ogółu ludności w wieku 65+)

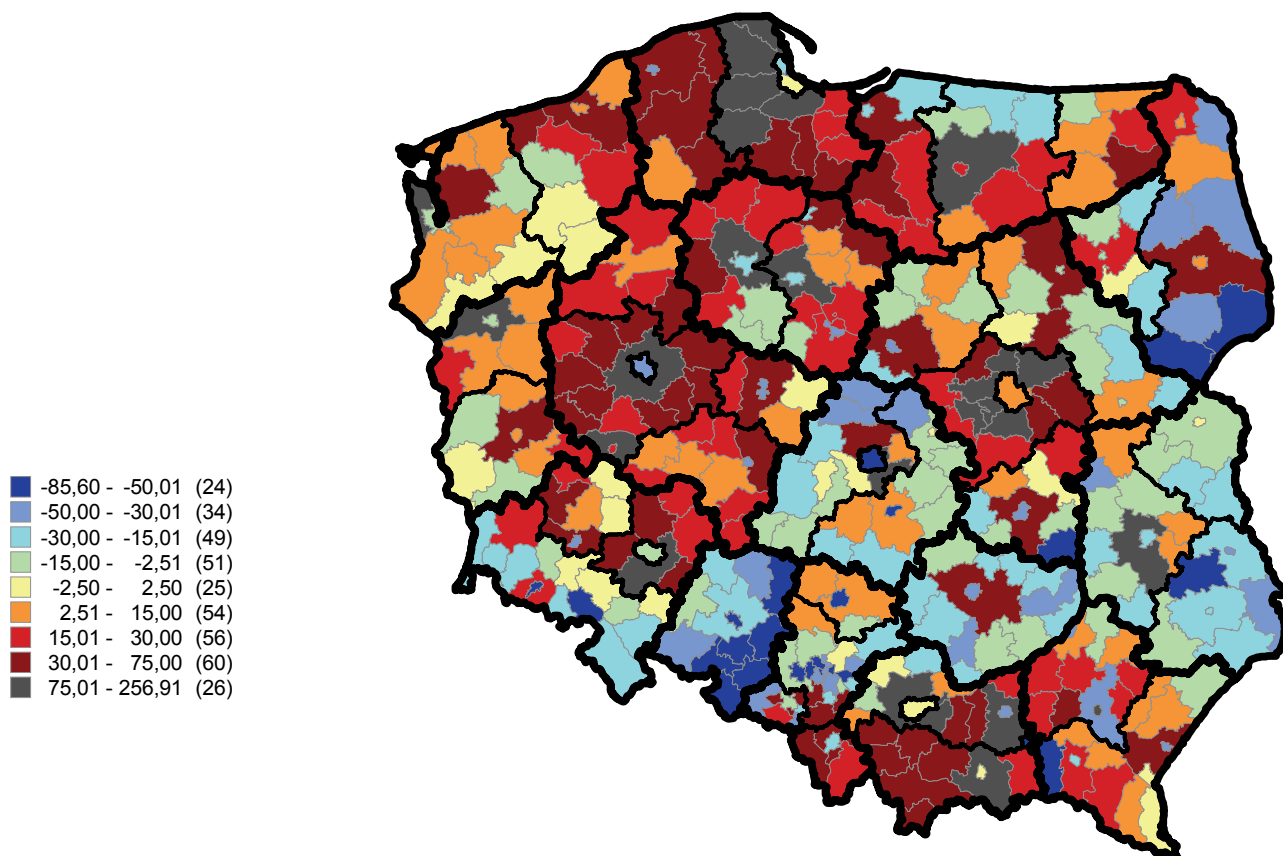
Ryc. 1. Ludność według płci i wieku w 2011 r.
Stan w dniu 31 XII



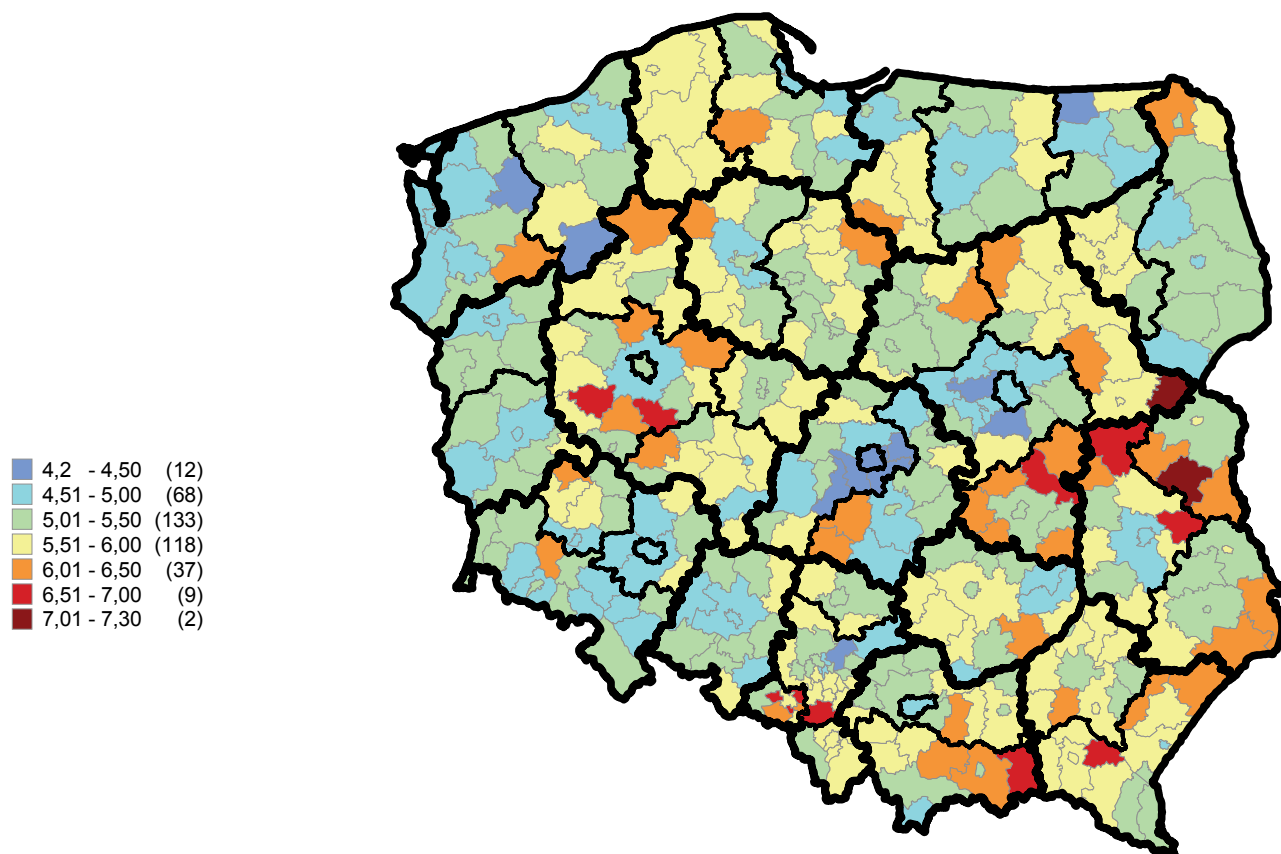
**Ryc. 6.1. Przyrost i ubytek rzeczywisty ludności w 2011 r.
– według powiatów (na 1000 mieszkańców)**



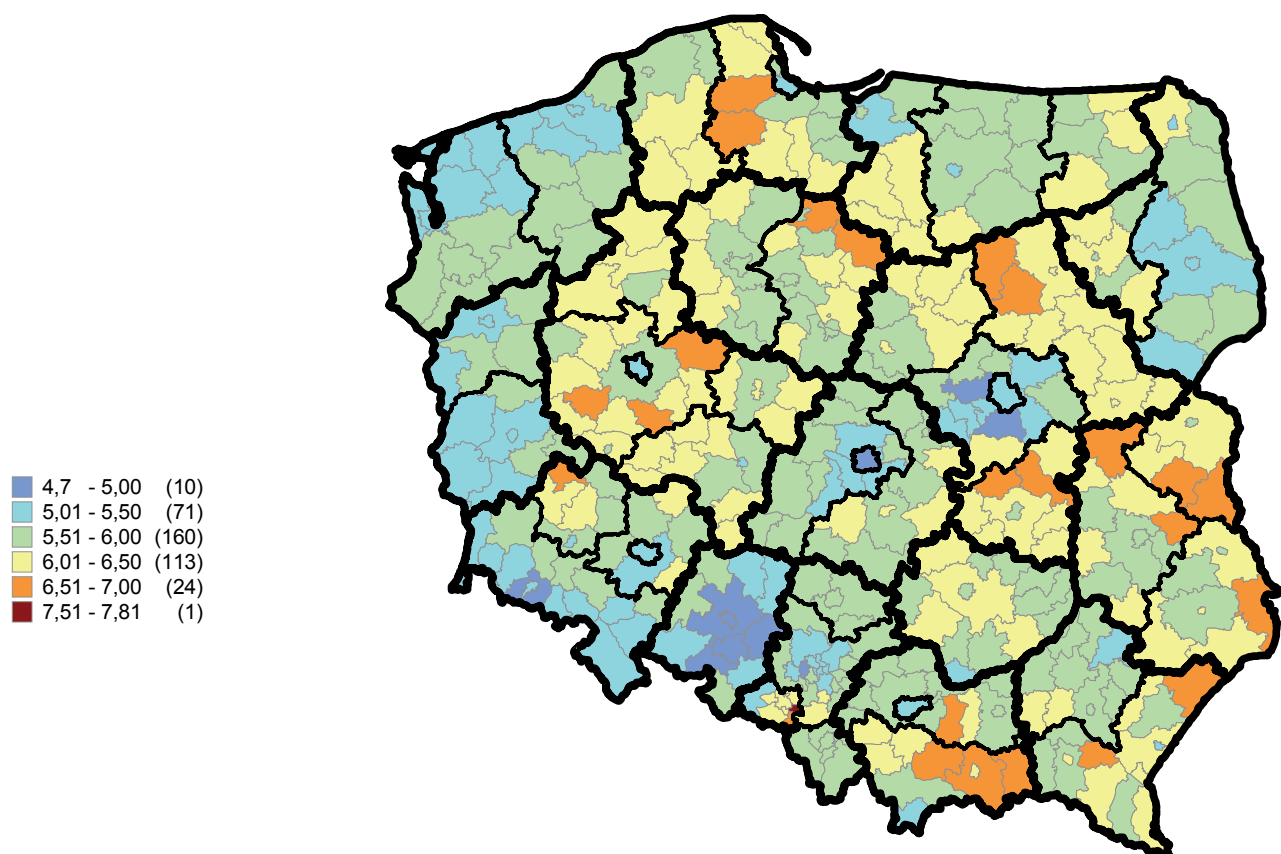
**Ryc. 6.2. Przyrost i ubytek rzeczywisty ludności w okresie 2002–2011
– według powiatów (na 1000 mieszkańców)**



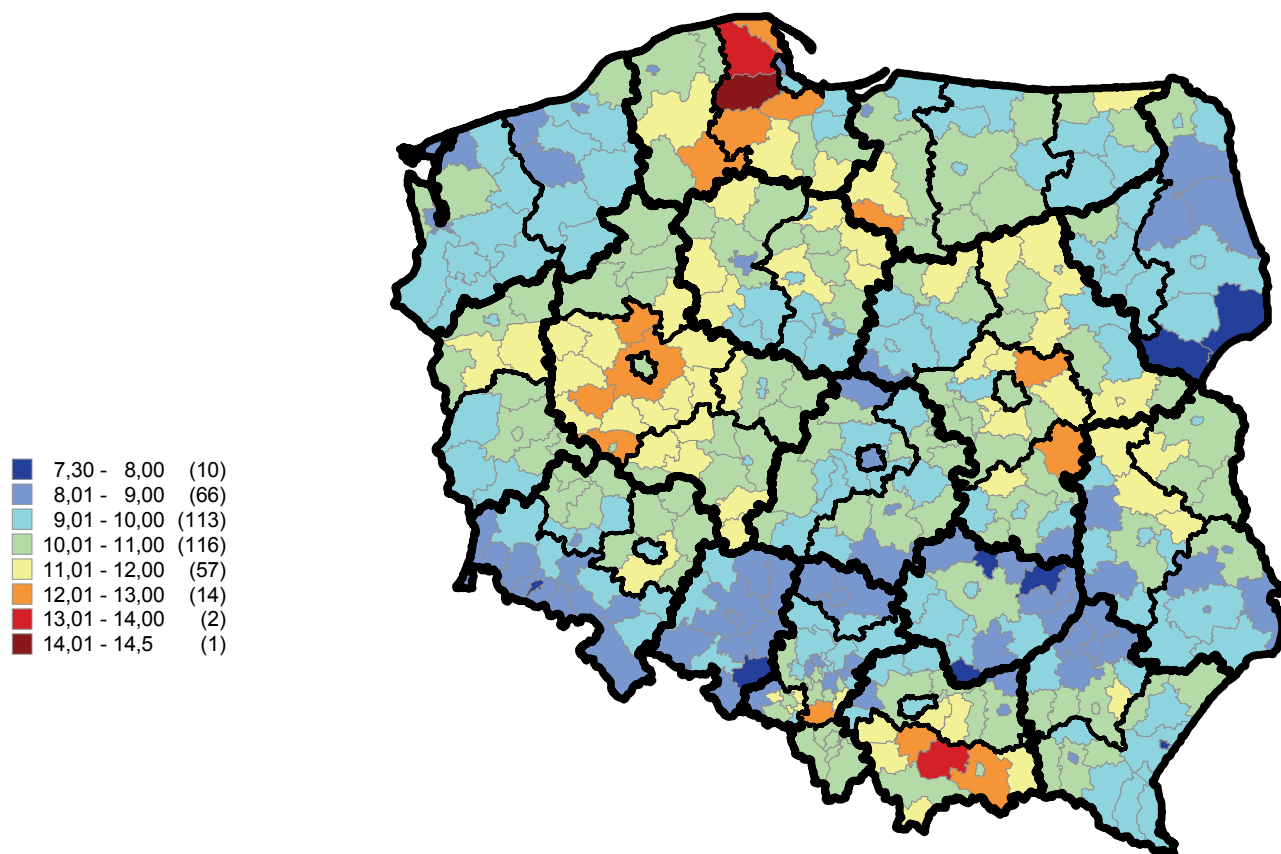
**Ryc. 6.3. Liczba małżeństw zawartych w 2011 r.
– według powiatów (na 1000 mieszkańców)**



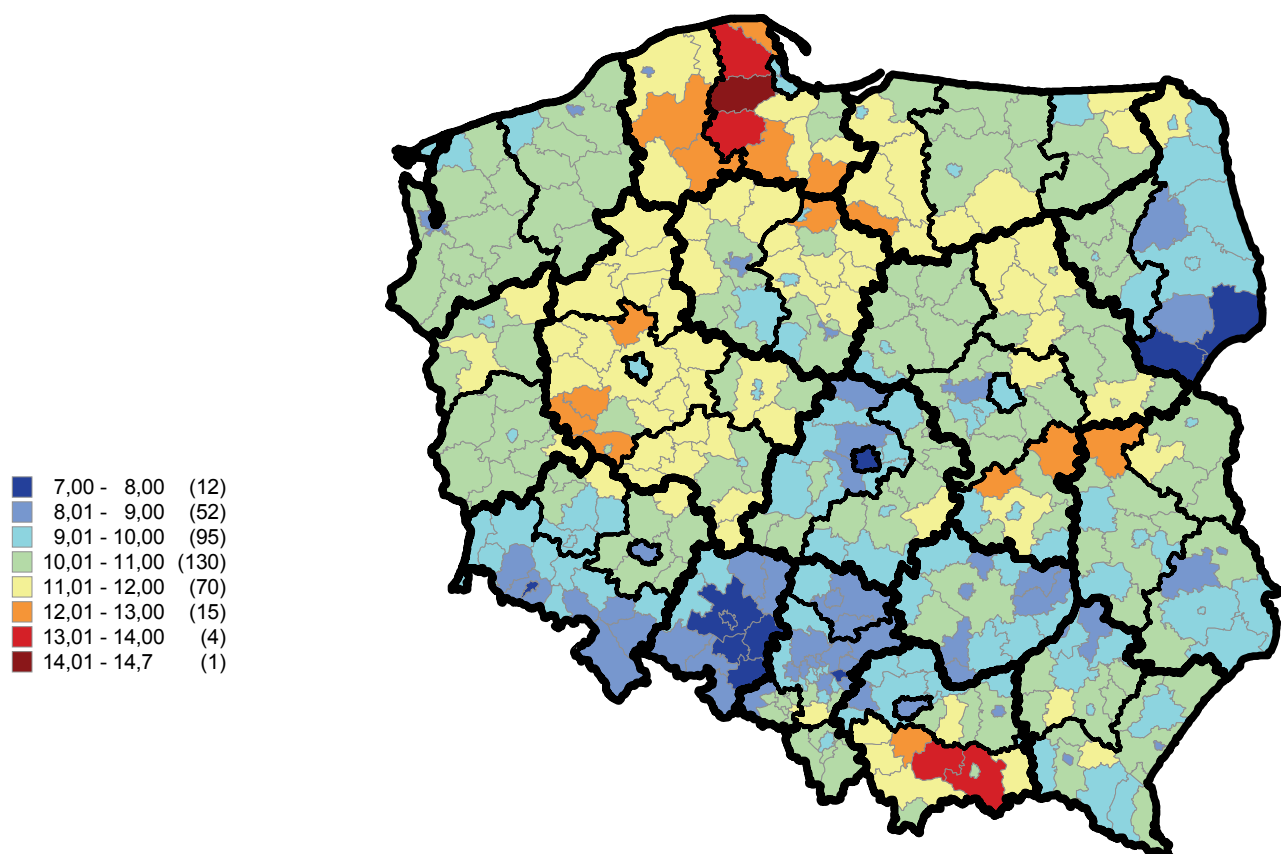
**Ryc. 6.4. Liczba małżeństw zawartych w okresie 2002–2011
– według powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)**



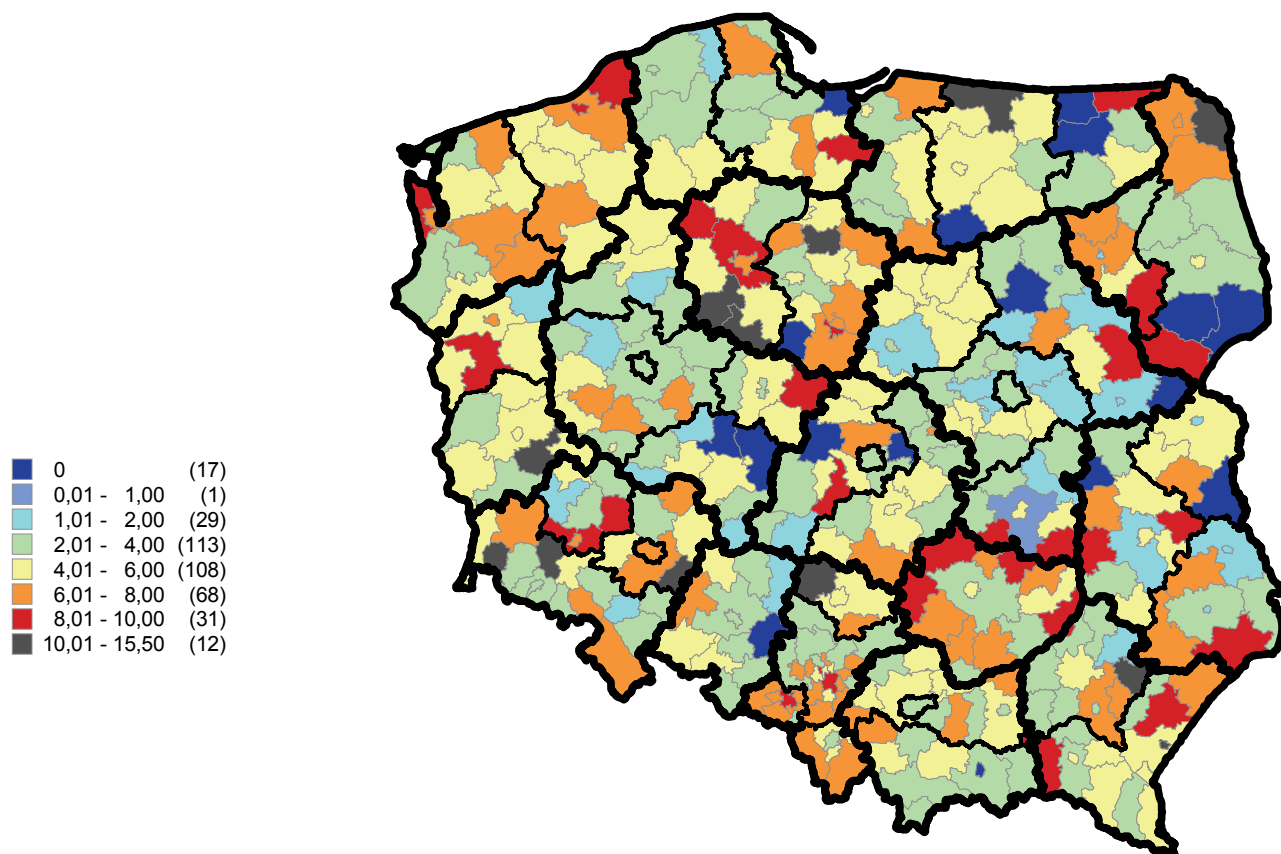
Ryc. 6.5. Liczba urodzeń żywych w 2011 r. – według powiatów (na 1000 mieszkańców)



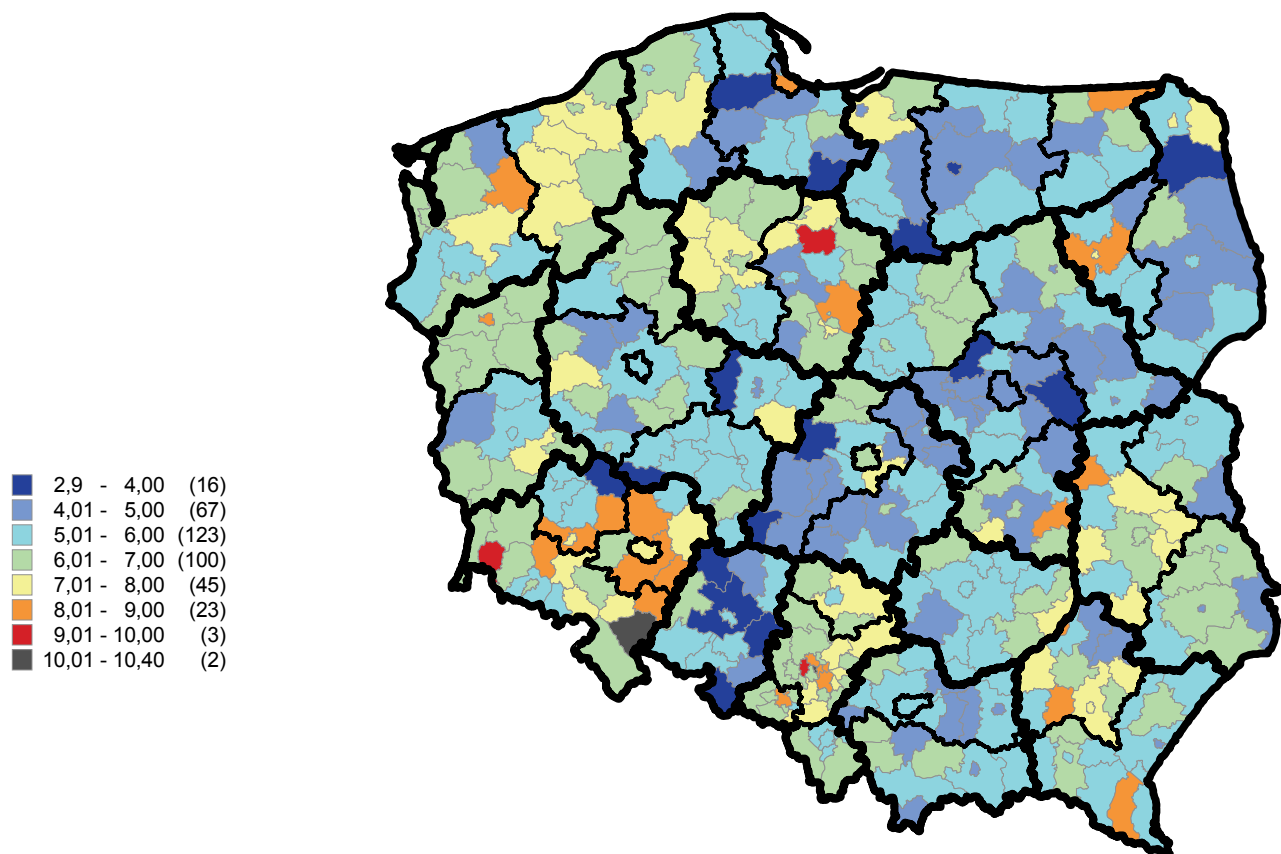
Ryc. 6.6. Średnioroczna liczba urodzeń żywych w okresie 2002–2011 – według powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)



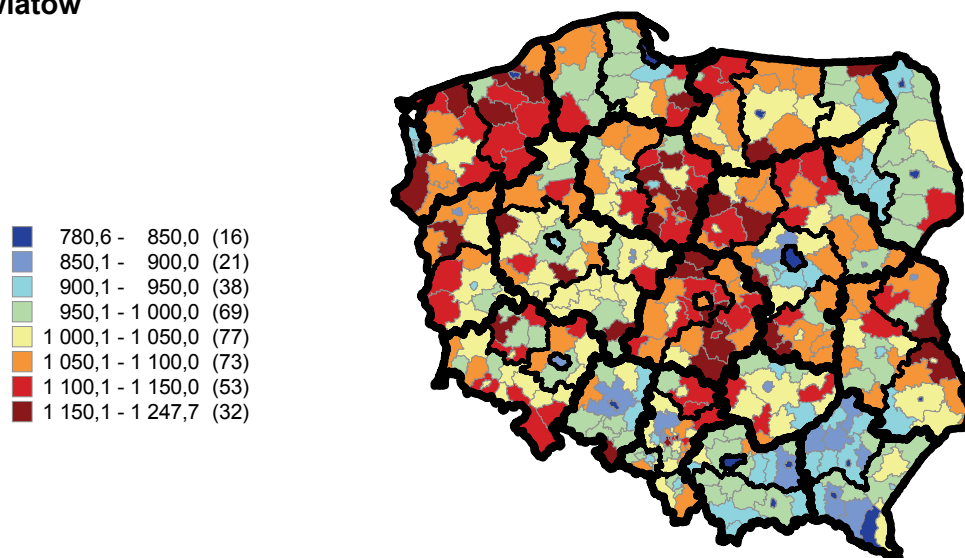
Ryc. 6.7. Liczba zgonów niemowląt w 2011 r. – według powiatów (na 1000 urodzeń żywych)



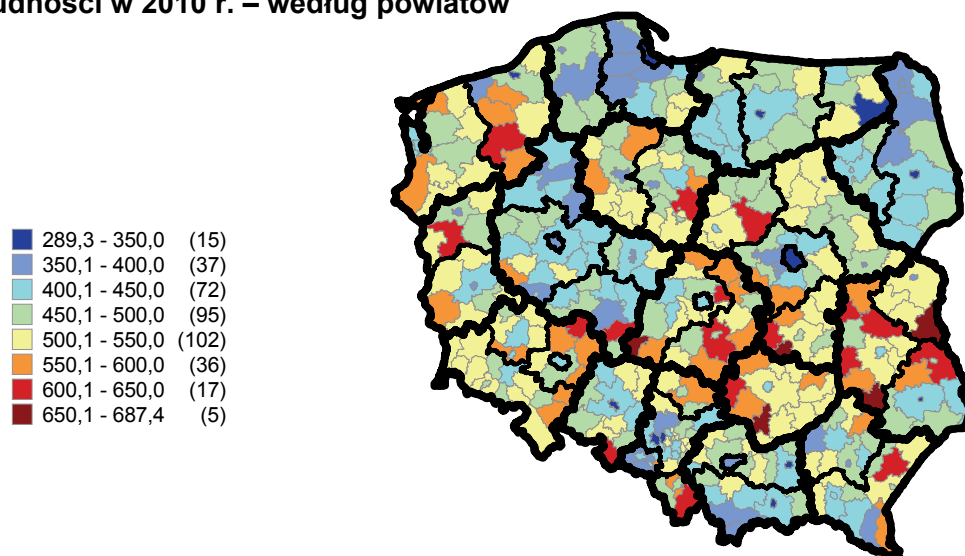
Ryc. 6.8. Średnioroczna liczba zgonów niemowląt w okresie 2002–2011 – według powiatów (średniorocznie na 1000 urodzeń żywych)



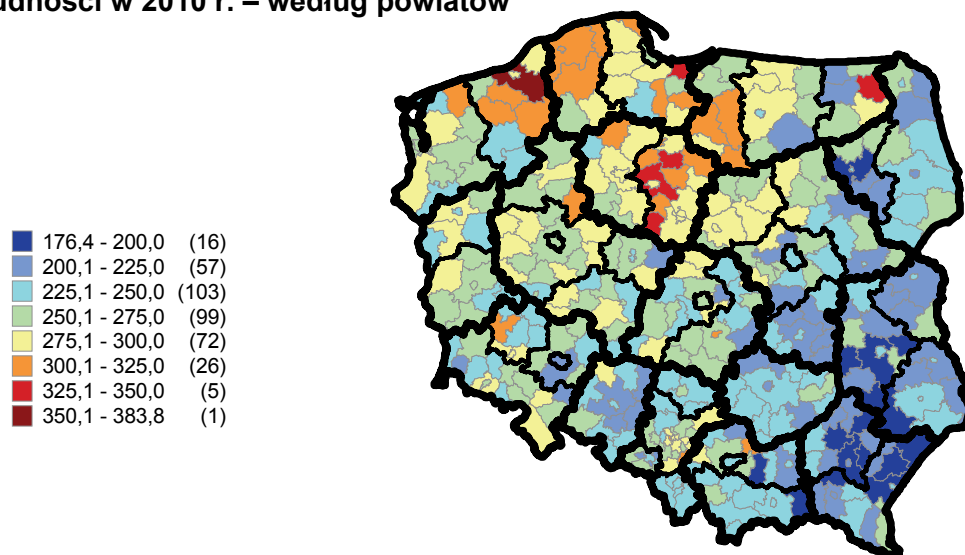
Ryc. 6.9. Standaryzowane współczynniki zgonów ogółem na 100 000 ludności w 2010 r. – według powiatów



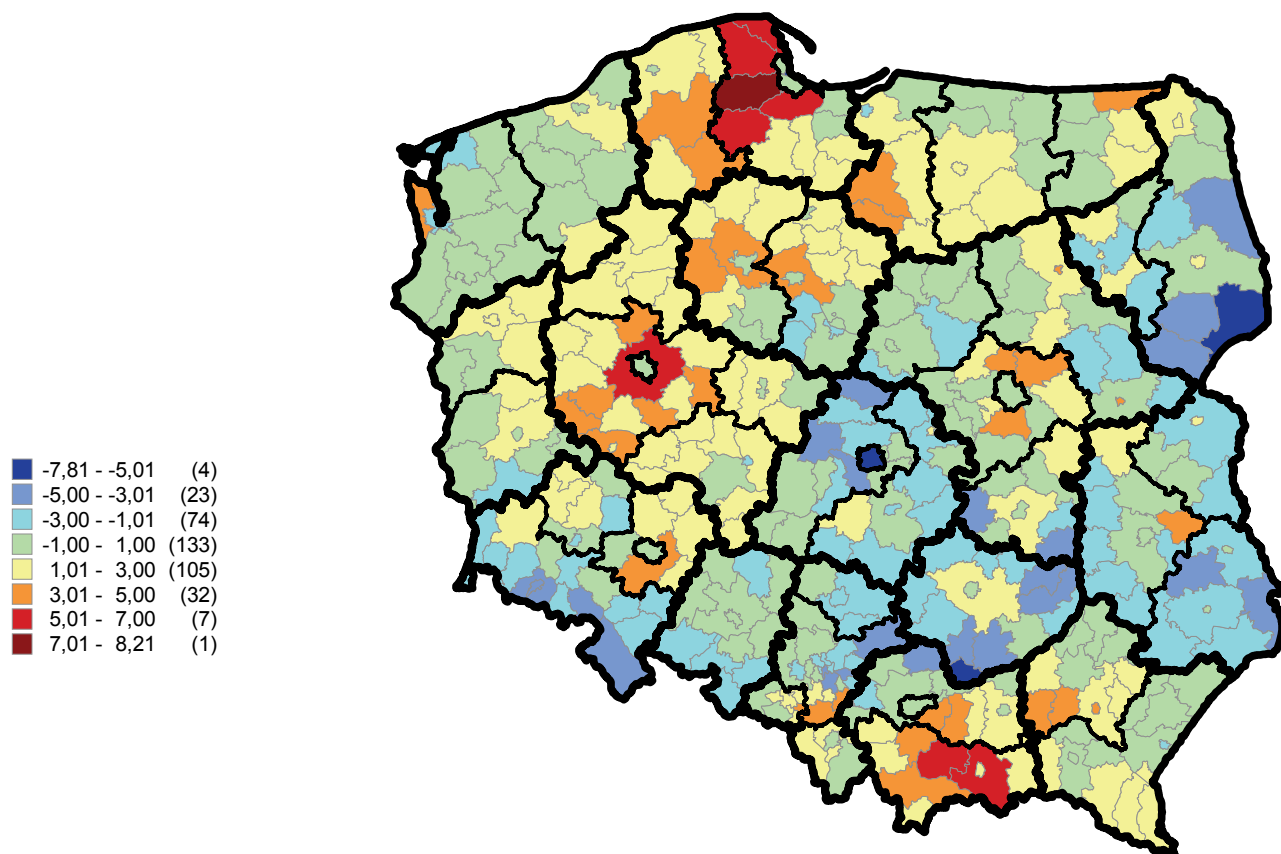
Ryc. 6.10. Standaryzowane współczynniki zgonów w następstwie chorób układu krążenia na 100 000 ludności w 2010 r. – według powiatów



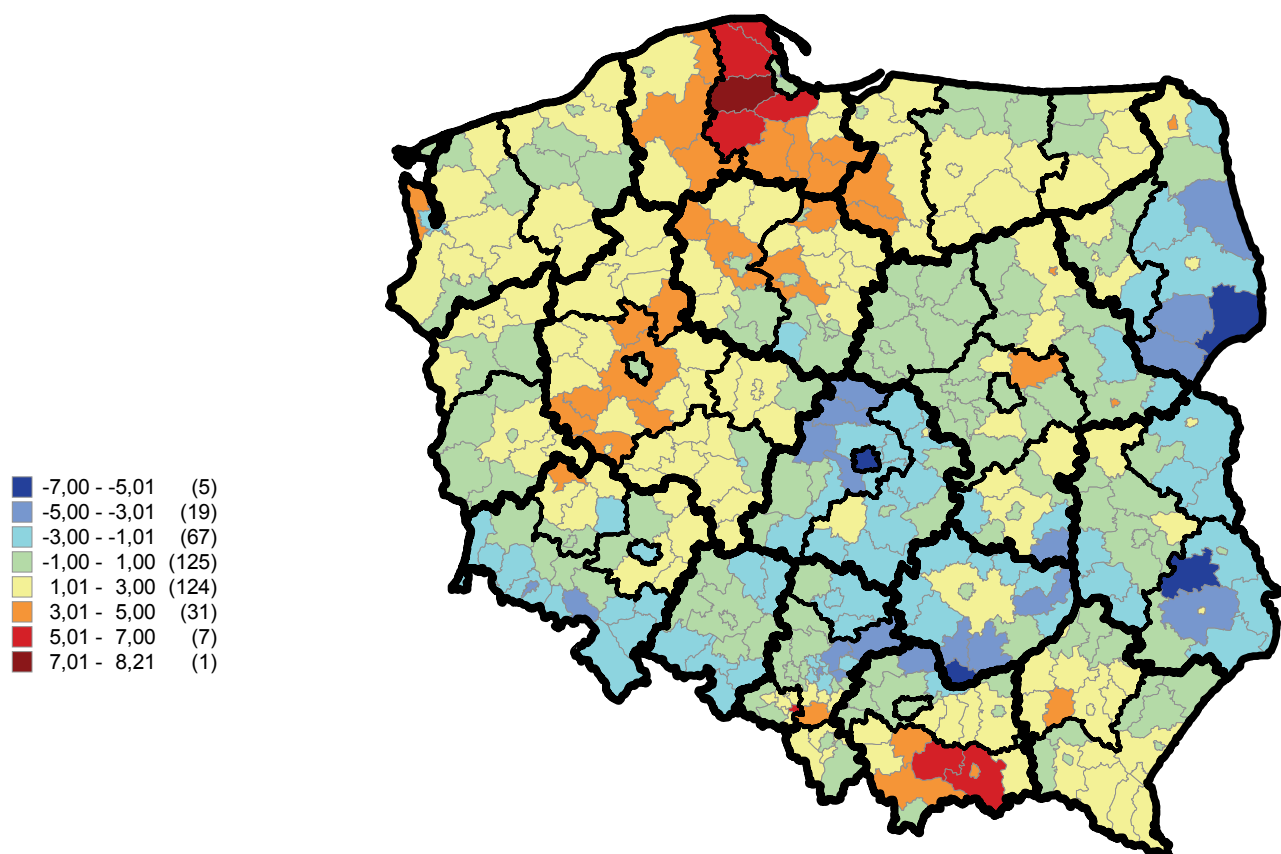
Ryc. 6.11. Standaryzowane współczynniki zgonów w następstwie chorób nowotworowych na 100 000 ludności w 2010 r. – według powiatów



Ryc. 6.12. Przyrost i ubytek naturalny ludności w 2011 r.
 – według powiatów (na 1000 mieszkańców)

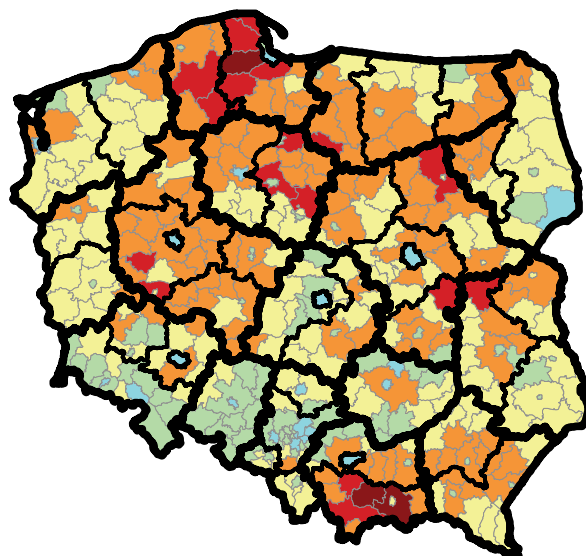


Ryc. 6.13. Średnioroczny przyrost i ubytek rzeczywisty ludności w okresie 2002–2011
 – według powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)



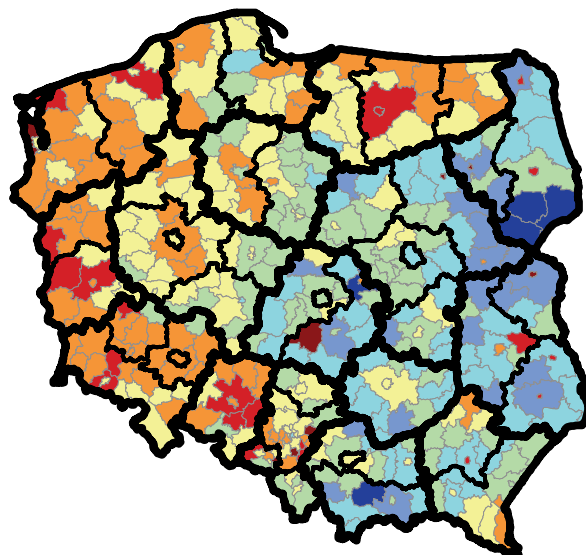
**Ryc. 6.14. Ludność w wieku przedprodukcyjnym w 2011 r.
– według powiatów**

12,2 - 14,00	(1)
14,01 - 16,00	(23)
16,01 - 18,00	(81)
18,01 - 20,00	(134)
20,01 - 22,00	(120)
22,01 - 24,00	(17)
24,01 - 26,21	(3)



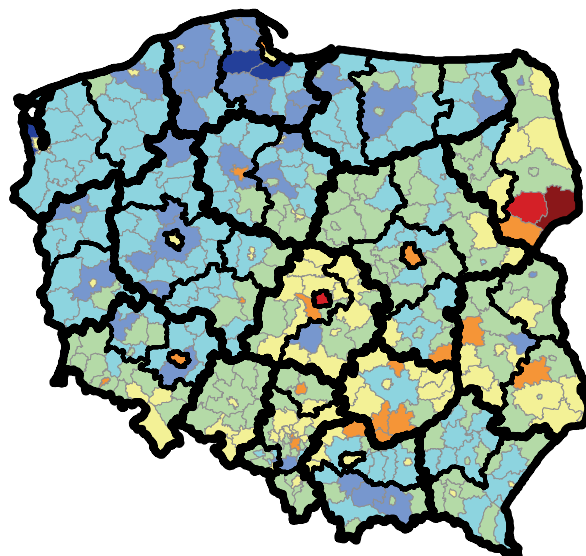
**Ryc. 6.15. Ludność w wieku produkcyjnym w 2011 r.
– według powiatów**

59,9 - 61,00	(5)
61,01 - 62,00	(23)
62,01 - 63,00	(61)
63,01 - 64,00	(82)
64,01 - 65,00	(102)
65,01 - 66,00	(76)
66,01 - 67,00	(22)
67,01 - 68,30	(8)

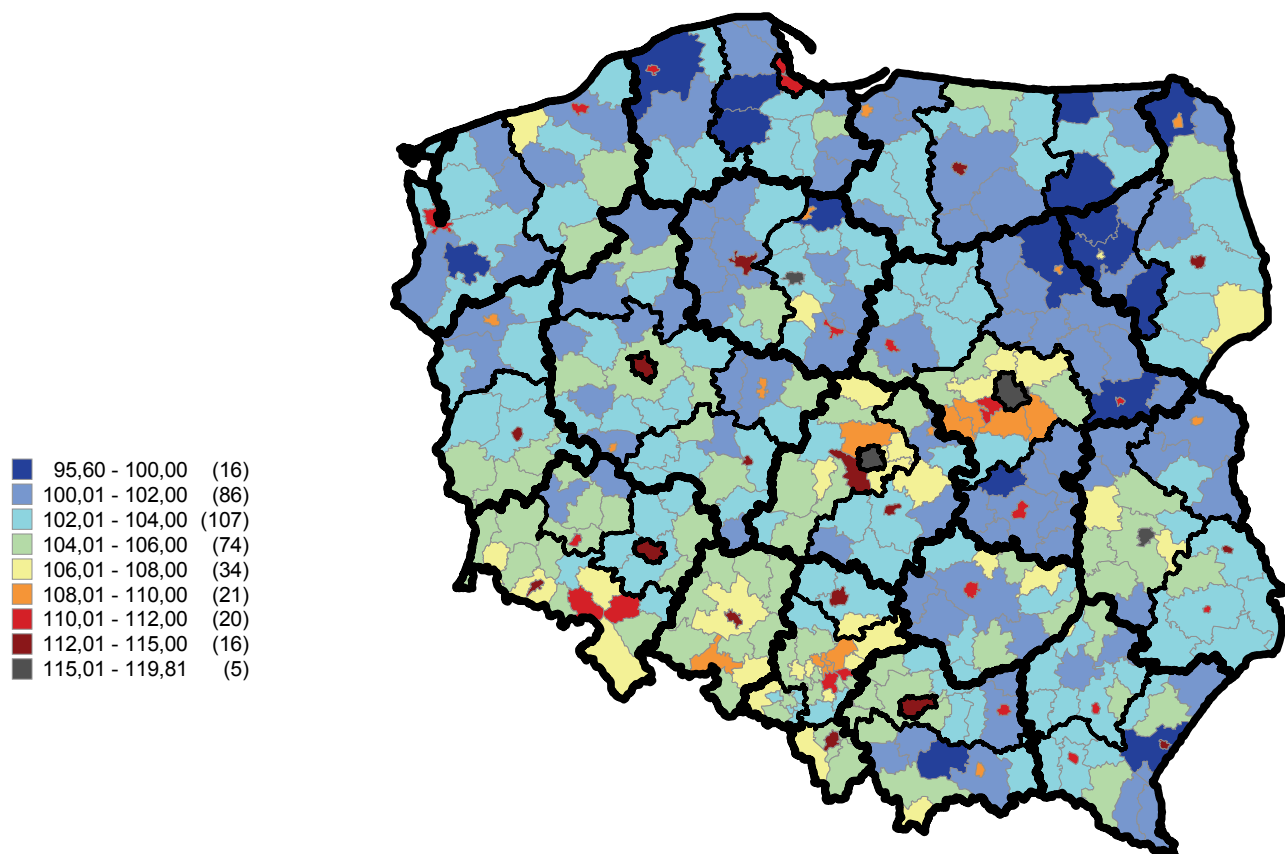


**Ryc. 6.16. Ludność w wieku poprodukcyjnym w 2011 r.
– według powiatów**

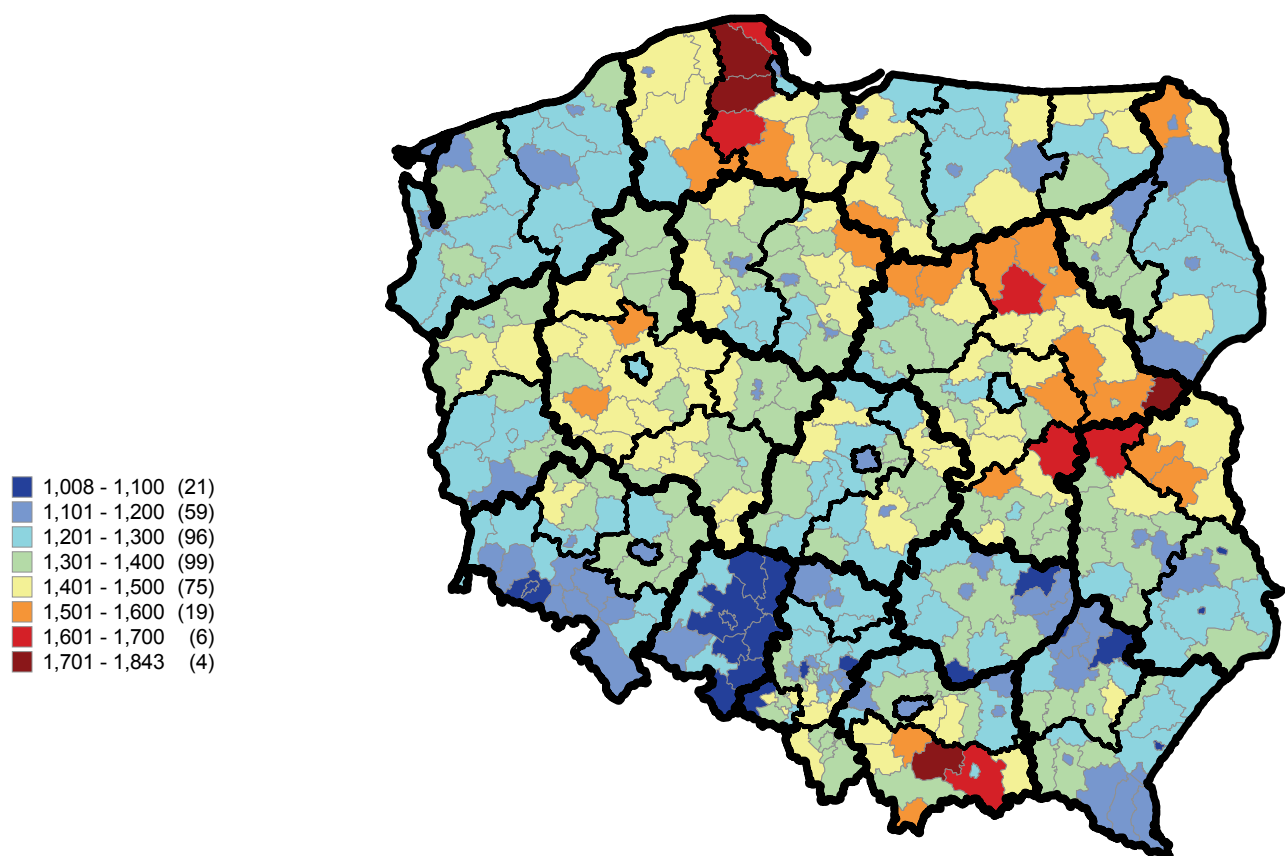
10,9 - 12,01	(3)
12,01 - 14,01	(34)
14,01 - 16,01	(119)
16,01 - 18,01	(126)
18,01 - 20,01	(74)
20,01 - 22,01	(19)
22,01 - 24,01	(2)
24,01 - 26,1	(2)



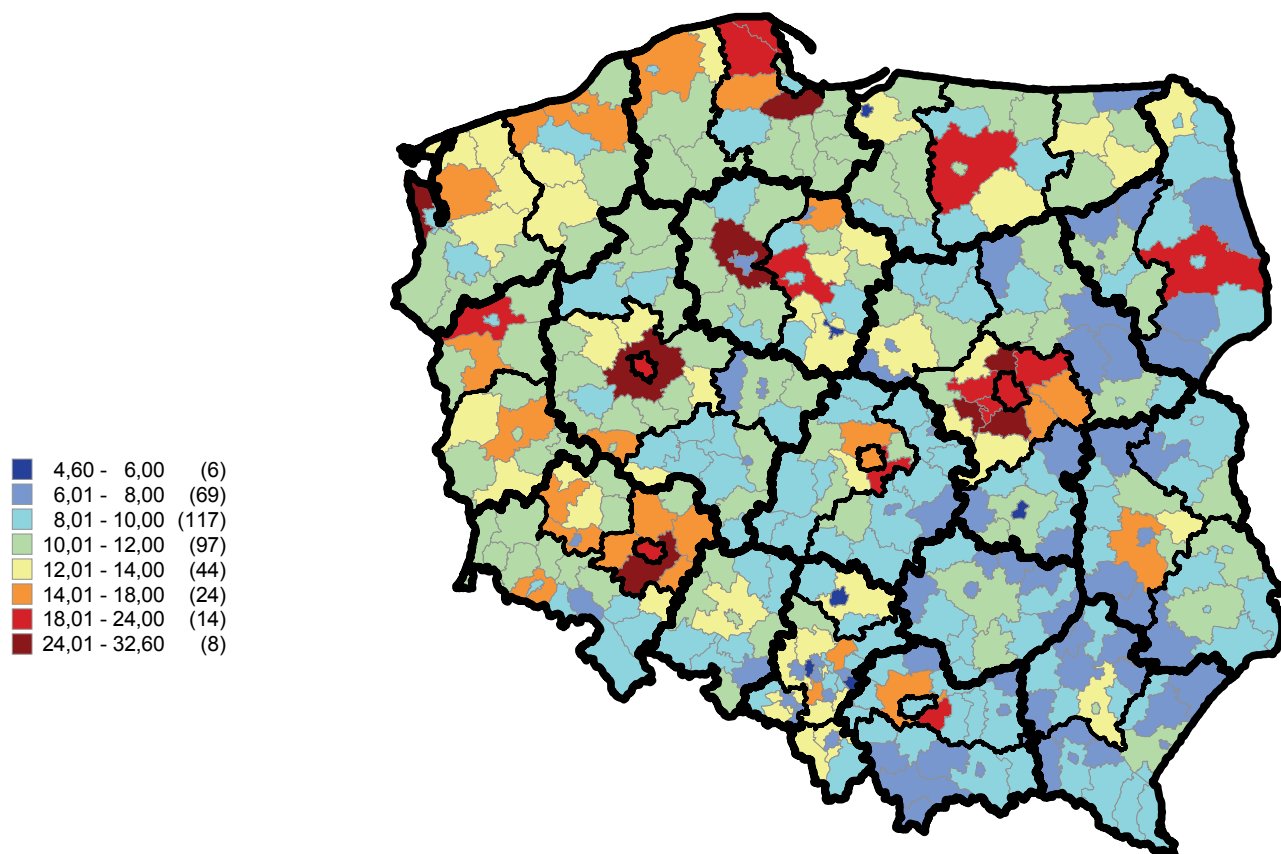
Ryc. 6.17. Poziom feminizacji ogólnej – liczba kobiet na 100 mężczyzn w 2011 r. – według powiatów



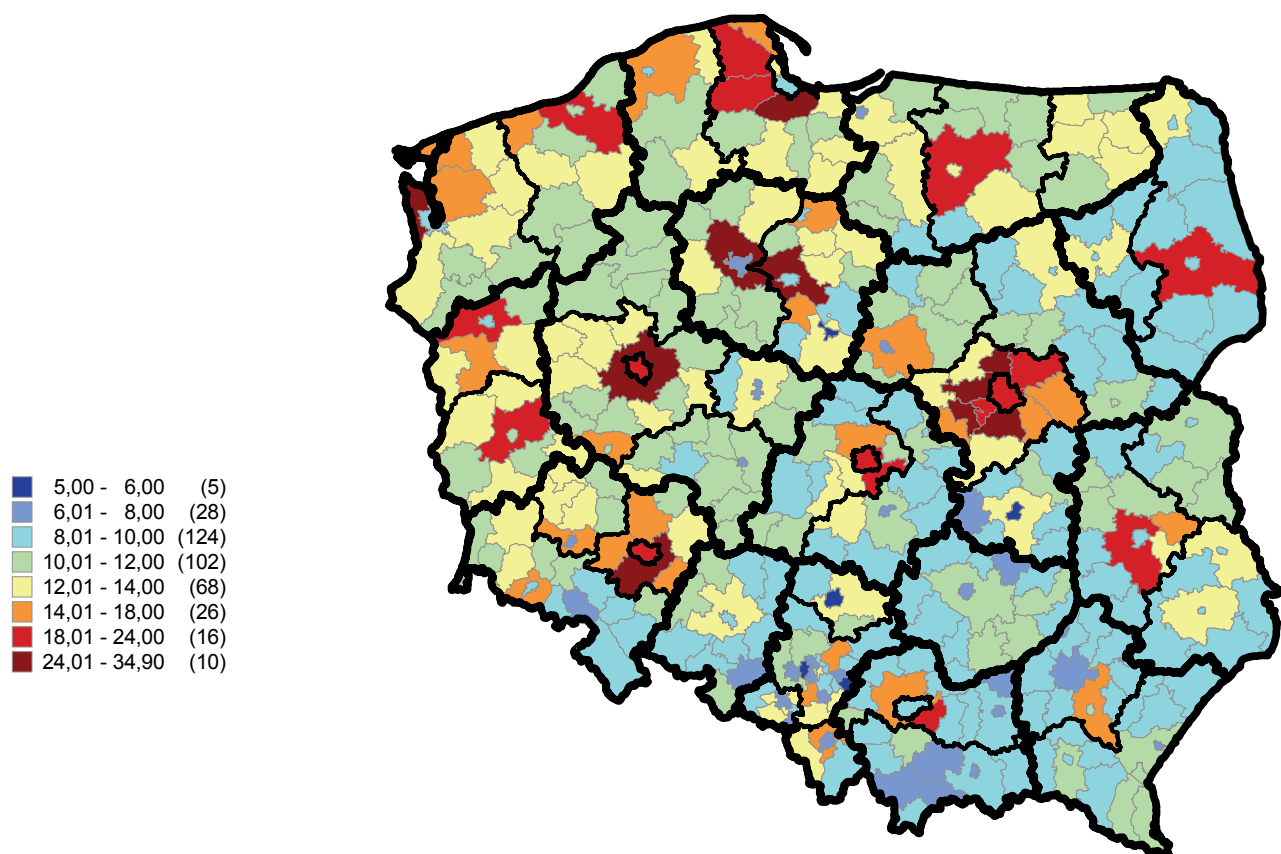
Ryc. 6.18. Współczynnik dzietności ogólnej w 2011 r. – według powiatów



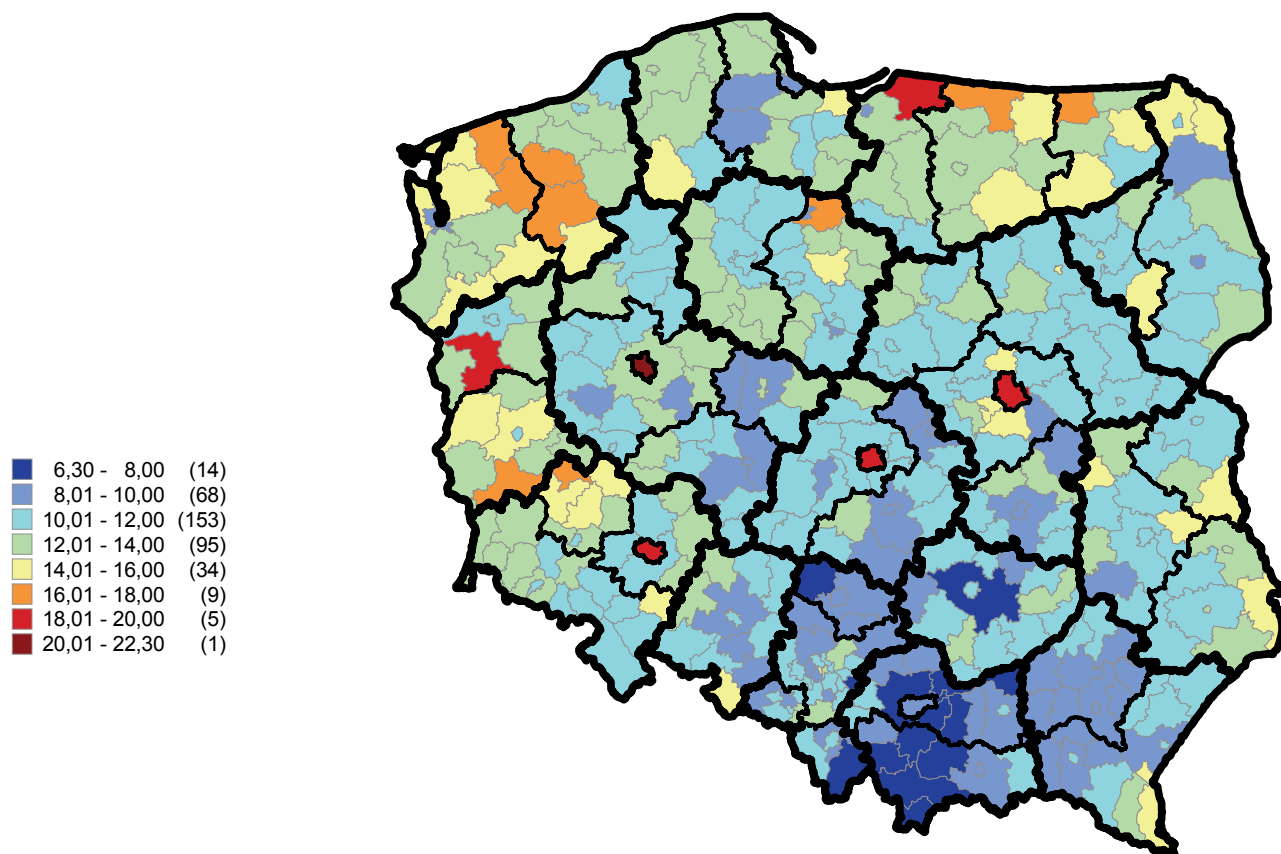
Ryc. 6.19. Migracje wewnętrzne, napływ do powiatów w 2011 r.
 – według powiatów (na 1000 mieszkańców)



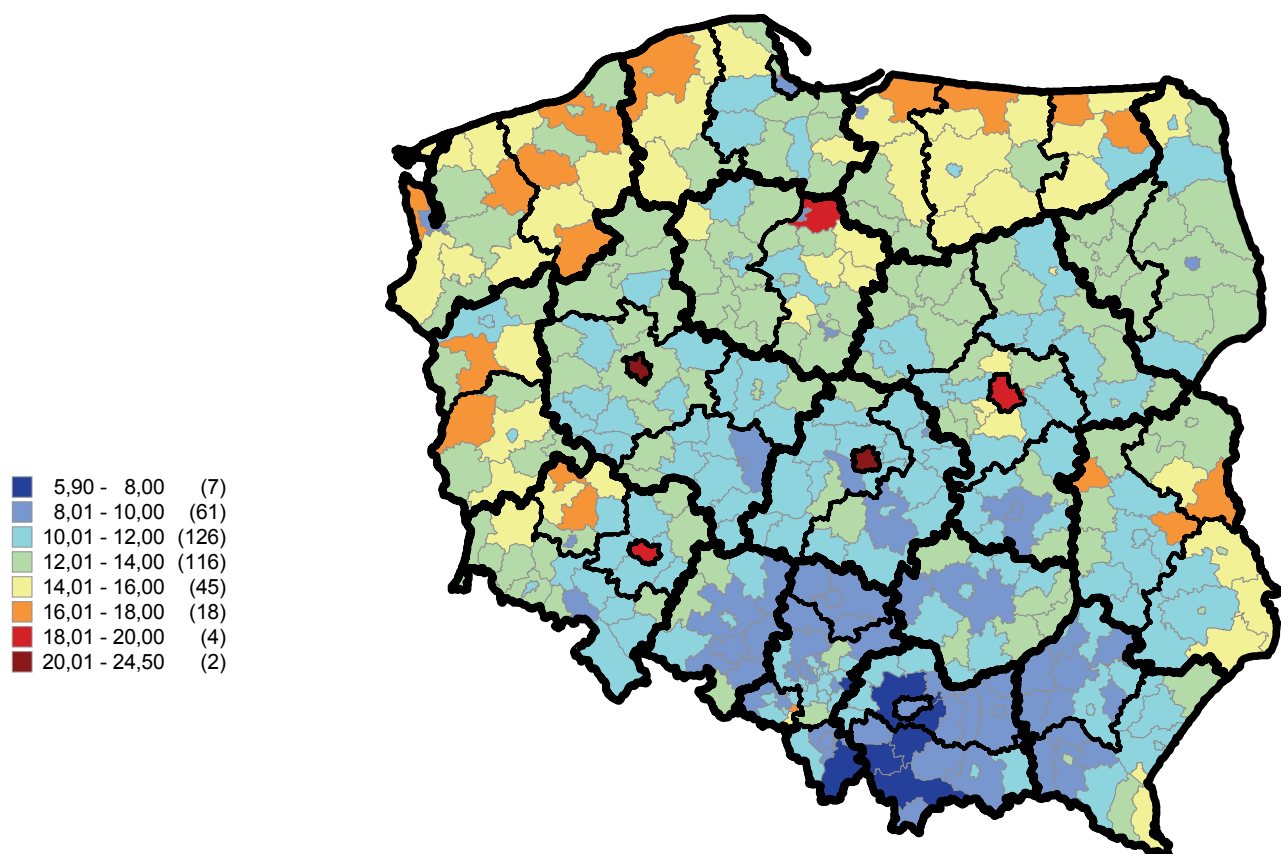
Ryc. 6.20. Migracje wewnętrzne, średnioroczny napływ do powiatów w okresie 2002–2011
 – według powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)



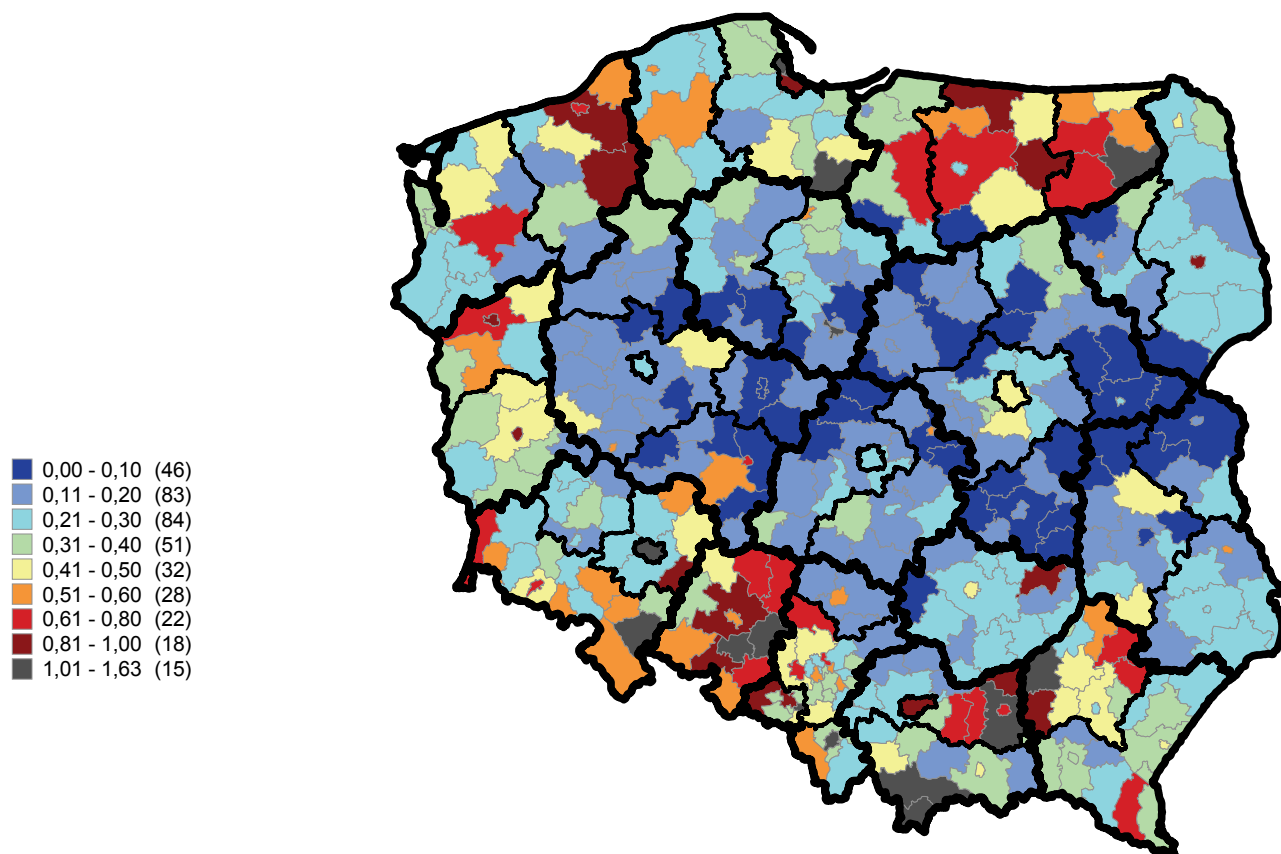
**Ryc. 6.21. Migracje wewnętrzne, odpływy z powiatów w 2011 r.
– według powiatów (na 1000 mieszkańców)**



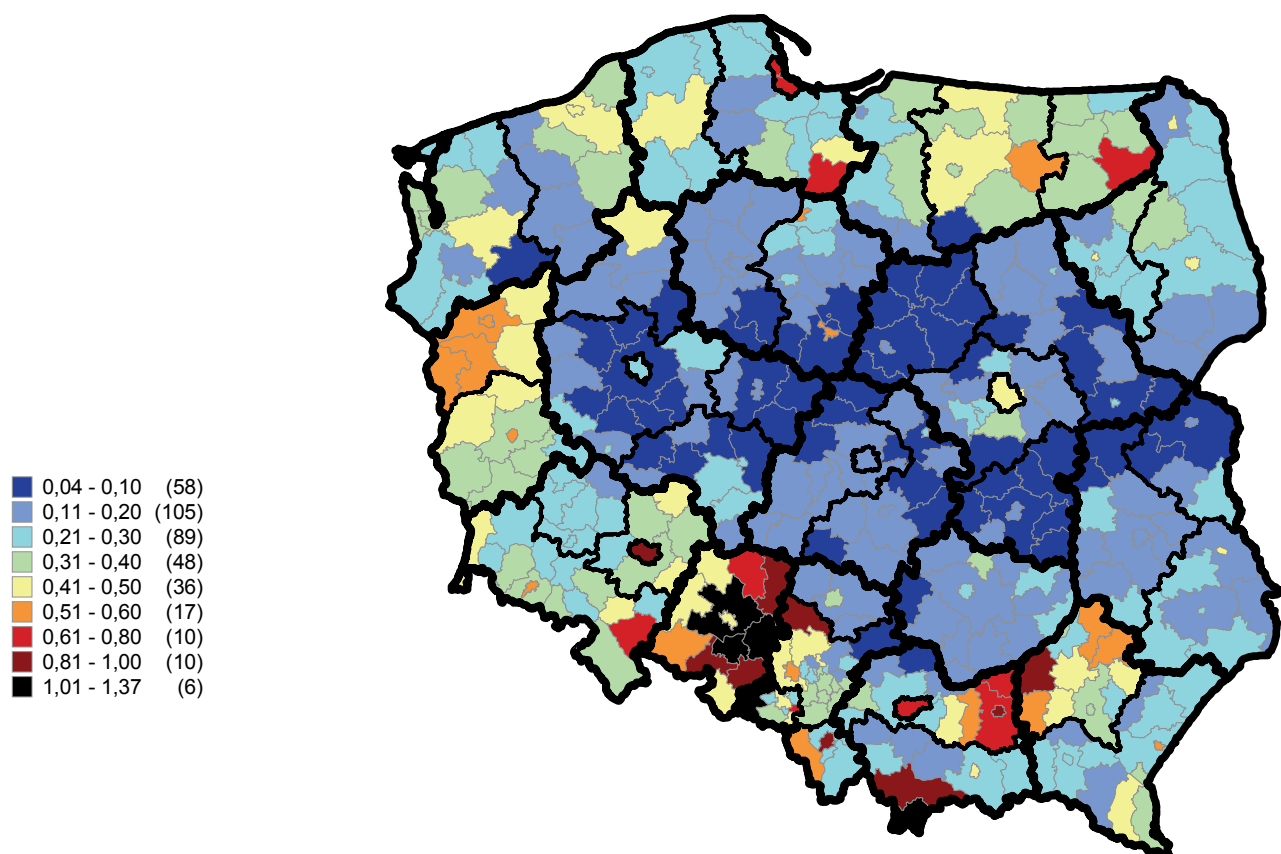
**Ryc. 6.22. Migracje wewnętrzne, średnioroczne odpływy z powiatów w okresie 2002–2011
– według powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)**



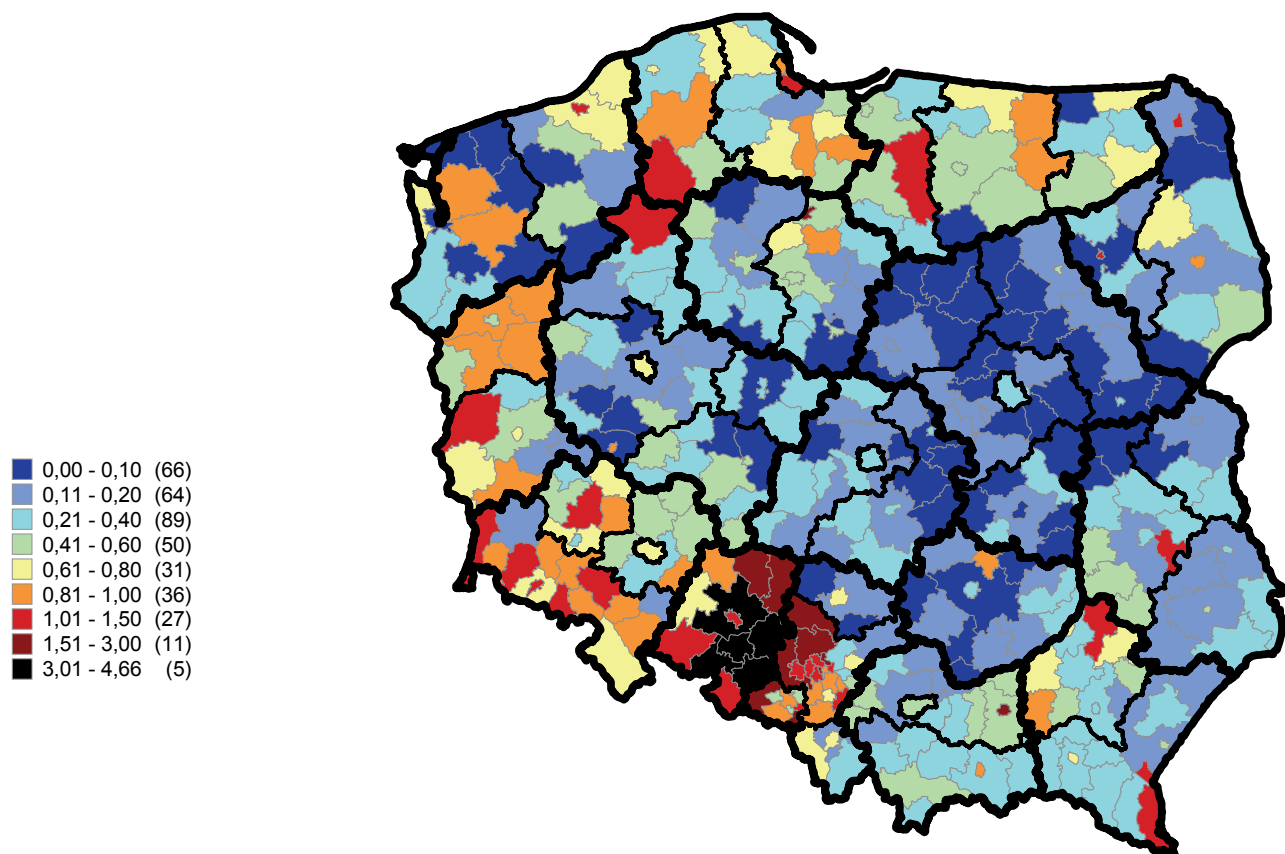
Ryc. 6.23. Migracje zagraniczne, napływy do powiatów w 2011 r.
 – według powiatów (na 1000 mieszkańców)



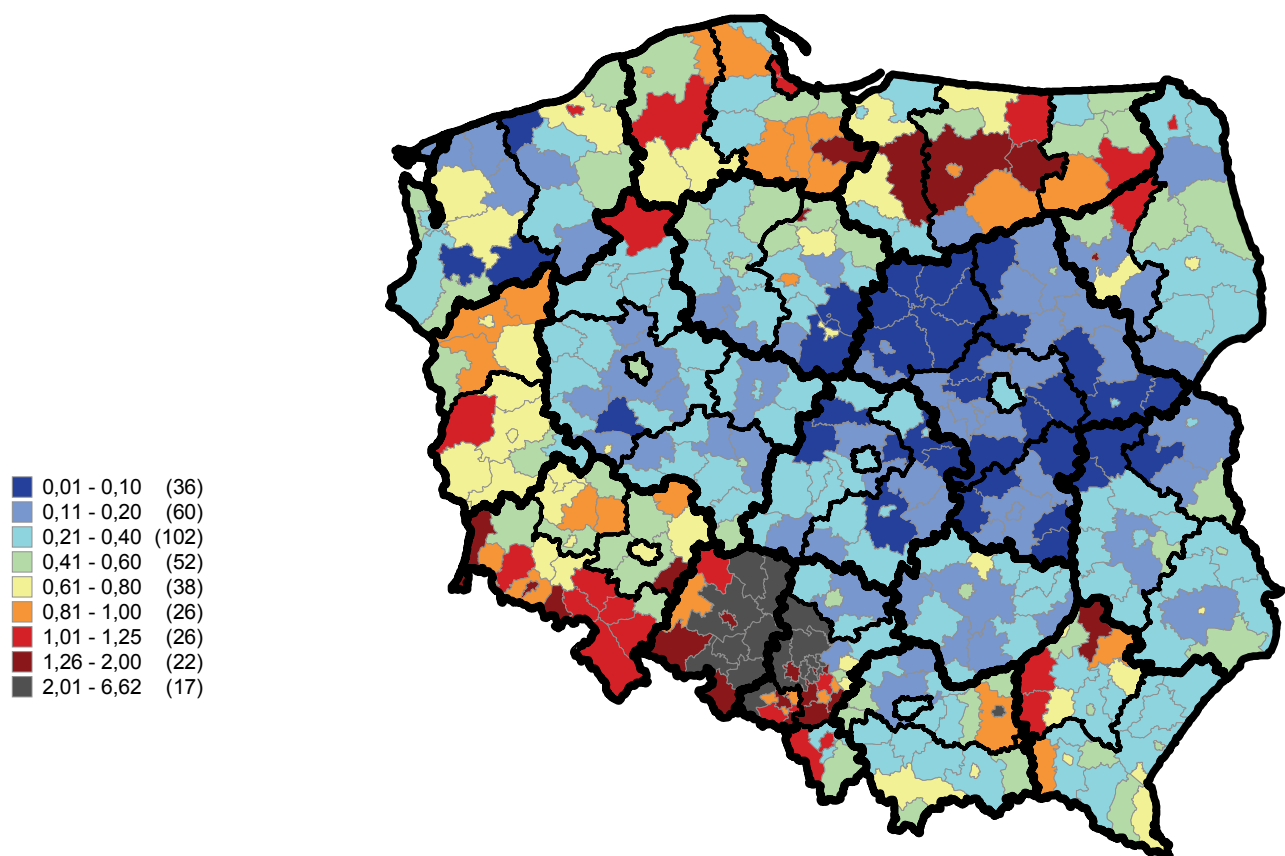
Ryc. 6.24. Migracje zagraniczne, średnioroczne napływy do powiatów w okresie 2002–2011
 – według powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)



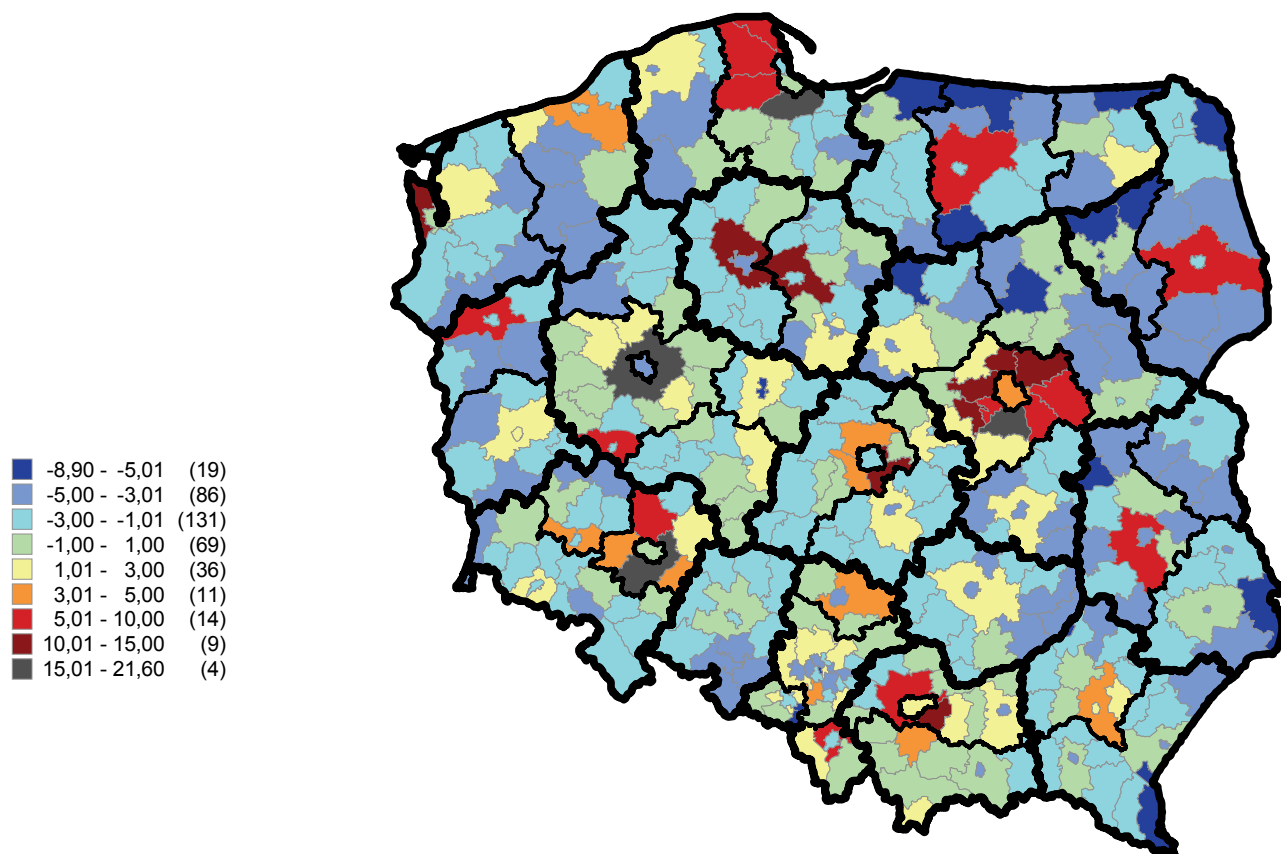
Ryc. 6.25. Migracje zagraniczne, odpływy z powiatów w 2011 r.
 – według powiatów (na 1000 mieszkańców)



Ryc. 6.26. Migracje zagraniczne, średnioroczne odpływy z powiatów w okresie 2002–2011
 – według powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)



Ryc. 6.27. Ogólne saldo migracji w 2011 r. – według powiatów (na 1000 mieszkańców)



Ryc. 6.28. Średnioroczne ogólne saldo migracji w okresie 2002–2011 – według powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)

